

NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

VARIA - 3

AGG3

REDAKCJA
KONRAD CHWEDCZUK
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

NAUKI SPOŁECZNE
I HUMANISTYCZNE
VARIA - TOM 3

REDAKCJA

KONRAD CHWEDCZUK
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK

NAUKI SPOŁECZNE
I HUMANISTYCZNE

VARIA - 3

AGG3

REDAKCJA
KONRAD CHWEDCZUK
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA
KONRAD CHWEDCZUK
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK

RECENZENCI

PROF. DR HAB. IWONA NOWAKOWSKA- KEMPNA
DR HAB. MARTA FIOŁKA, PROF. UMCS
DR HAB. LECH GIERMAKOWSKI, PROF. SAN
DR HAB. ANDRZEJ ŁADYŻYŃSKI, PROF. UWR
DR HAB. PIOTR MASIUKIEWICZ PROF. EM. SGH
DR MARIA KOCÓR
DR WŁODZIMIERZ PETRYK
DR KONRAD SŁOWIŃSKI
DR INŻ. RAFAŁ ŚPIEWAK
DR MARLENA STRADOMSKA
DR RAFAŁ WASILEWSKI

KOREKTA I SKŁAD
DIANA ŁUKOMIAK

PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY AUTHORS & ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-67074-52-0

WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE INTERNETOWEJ WYDAWCY:

www.archaeograph.pl

ORAZ W REPOZYTORIUM CYFROWYM BIBLIOTEKI NARODOWEJ
I PROFILACH AUTORÓW W INTERNETOWYCH SERWISACH NAUKOWYCH

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2022

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Wiktor Gnych-Pietrzak Kilka uwag o transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka	15
Nicole Deneka Glosa aprobująca do Wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 lutego 2021 r. o sygn. C-604/19	27
Bartosz Namieciński Polski Bon Turystyczny jako instrument finansowo-prawny. Wybrane aspekty	37
Karolina Majkusiak Mażeńskie kontakty seksualne bez obopólnej zgody	55
Romuald Poliński W kwestii metodologii ekonomii	77
Romuald Poliński Konwergencja makroekonomiczna i prawna w unii europejskiej. Problemy i dylematy	103
Marta Gojny Pojęcie czynności bankowych	139
Karolina Czerwionka Seniorzy na arenie zdarzeń społecznych we współczesnej Polsce. Analiza wyników badań jakościowych przeprowadzonych w Białymstoku	147

Anna Kruczyńska-Werner Zaburzenia przetwarzania słuchowego – diagnoza i terapia	165
Paulina Stacherczyk-Łyczbińska Glottodydaktyka języka ojczystego	175
Dominika Jaskólska Rodzina jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze. Przemiany i zagrożenia	185
Angelika Ostrowska Strategia marketingu sensorycznego dla wybranych przedsiębiorstw w branży odzieżowej	197
Damian Dutkiewicz Przeszłość systemów pancernych na współczesnym i przyszłym europejskim polu walki	205
Anna Wilkońska Bitwa pod Gdowem, czyli wydarzenie wspominane do dziś...	213
Janusz Pfaff Etymologia i desygnat nazwy „Górny Śląsk” – przyczynek do badań	225
Aneta Raczykowska Sztuczna inteligencja i robotyka w edukacji	243
Magda Wieteska Aktywność twórcza seniorów – od warsztatów do wydania książki	263
Klaudia Kuszczak Systematic review of gene mutations in hematological malignancies	277
Ewelina Kurowicka-Roman, Grzegorz Kurowicki Uwarunkowania nowego regionalizmu w Azji Wschodniej	297

Ewelina Kurowicka-Roman, Grzegorz Kurowicki Teoretyczne podstawy nowego regionalizmu w krajach azjatyckich	307
Aleksandra Kaczmarek, Sylwia Sady Ocena właściwości przeciwutleniających olejków eterycznych otrzymanych z przypraw ziołowych z rodziny <i>lamiaceae</i>	317
Wioleta Kubik Spectrum odmienności kulturowej pacjentów w perspektywie Alfreda Schütza i Madeleine M. Leininger	329
Wioleta Kubik Pacjenci odmienni kulturowo w polskim systemie ochrony zdrowia	341
Natalia Ubik Popularyzowanie mediacji szkolnych	353

PRZEDMOWA

Koniec 2019 roku był początkiem zachorowalności na COVID-19, choroby spowodowanej aktywnością koronawirusa, która zmusiła społeczeństwo do pewnego rodzaju izolacji. Podobne konsekwencje dotknęły świat nauki. Uczniowie w przeciągu niespełna dwóch lat musieli zmierzyć się ze zdalnymi formami nauki z wykorzystaniem technologii. Skutki takiego stanu rzeczy będą z pewnością tematem rozważań w niedalekiej przyszłości. Podobny los spotkał społeczność akademicką. Nie tylko zajęcia uczelniane, ale również spotkania konferencyjne, przeszły do świata wirtualnego. Aktualnie - wrzesień 2022 roku - poziom zakażeń został opanowany i wprowadzone szczepienia skutecznie obniżyły zachorowalność.

Frekwencja na obradach zdalnych i chęć publikacji rozdziału w opracowaniu pokonferencyjnym, świadczy o zaangażowaniu i rozwoju naukowym młodych badaczy w tym trudnym czasie.

Niniejsza publikacja stanowi pokłosie konferencji pt. ArchaeGraph Online Conference, która odbyła się w trybie zdalnym (online) 3 stycznia 2022 roku kiedy w Polsce obowiązywał stan epidemiologiczny. Uczestnikami obrad byli studenci, doktoranci i pracownicy naukowcy reprezentujący wiele jednostek naukowych z Polski. Opracowanie ma interdyscyplinarne charakter, a teksty napisane są w językach polskim i angielskim. W monografii poruszane są tematy z dziedziny prawa i nauk społecznych, nauk humanistycznych i ekonomii.

Dziękujemy autorom, recenzentom i wszystkim innym osobom zaangażowanym w powstanie publikacji. Mamy nadzieję, że jej wysoki poziom merytoryczny przełoży się w osobisty rozwój naukowy autorów i w ogólny stan wiedzy nad poruszonymi w książce tematami.

Z poważaniem
Redakcja

KILKA UWAG O TRANSKRYPCJI ZAGRANICZNEGO AKTU URODZENIA DZIECKA

WPROWADZENIE

Transkrypcja jest czynnością materialno-techniczną, polegającą na wiernym i literalnym przeniesieniu dokumentu stanu cywilnego jakim jest np. zagraniczny akt urodzenia dziecka do polskiego rejestru stanu cywilnego. Instytucja ta regulowana jest w art. 104 i następnych, ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 poz. 709 ze zm., dalej jako PrASC), jednakże istniała ona również na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 29 września 1986 Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. 2011 nr 212 poz. 1264 ze zm.). W orzecznictwie sądów pojawiły się rozbieżności co do charakteru owej instytucji tj. czy ma ona charakter deklaratoryjny czy konstytutywny, jednak *de lege lata* należy się z całą pewnością zgodzić na przyznanie tej instytucji charakteru deklaratoryjnego (Pacura 2015, s. 3; Pietrzak 2020, s. 378).

Ustawodawca wprowadzając omawianą instytucję do polskiego systemu prawnego zdecydował się na ukształtowanie jej w dwojaki sposób. Pierwszym z nich to fakultatywność dokonania transkrypcji, na co wskazuje warstwa deskryptywna art. 104 ust. 1 PrASC. Drugim zaś to obligatoryjność, przy czym ustawodawca w art. 104 ust. 5 PrASC zdecydował się na enumeratywne określenie sytuacji, w których dokonanie transkrypcji jest obowiązkowe. Z uwagi na przedmiot niniejszego artykułu należy wskazać owe sytuacje.

Po pierwsze, gdy obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia

wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Po drugie, gdy obywatel polski ubiega się o polski dokument tożsamości. Po trzecie, gdy obywatel polski ubiega się o nadanie numeru PESEL.

Wydaje się, że ustawodawca postanowił o wprowadzeniu pewnych wentyli bezpieczeństwa co do stosowania instytucji transkrypcji, w szczególności poprzez zakodowanie normy dotyczącej *ordre public* w art. 107 pkt. 3. Tak więc, kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek odmówić transkrypcji w przypadku, gdy byłaby ona sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. *Ordre public* to klauzula porządku publicznego, będąca jednocześnie klauzulą generalną i blankietową (Zachariasiewicz 2018, s. 3), której zawartość normatywna jest zależna od generalnie rozumianego porządku publicznego kształtowanego wpływem czasu i innych zmian o charakterze ustrojowym, społecznym i kulturowym (Sośniak 1961, s. 77–80, 133). Mając na uwadze powyższe, należy zawęzić przedmiot badania do poniższego problemu badawczego.

Problemem badawczym niniejszej pracy jest rozważanie czy na tle obecnie obowiązujących przepisów możliwym jest dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym to wskazano jako rodziców osoby tej samej płci w celu uzyskania dokumentów tożsamości lub numeru PESEL. Odpowiedź na tak postawiony problem badawczy nastąpiła w oparciu o postawione cele badawcze dotyczące międzynarodowych regulacji współkształtujących warstwę dyrektywalną instytucji transkrypcji oraz praktyki polskich sądów administracyjnych.

Pierwszy cel badawczy sprowadza się do zweryfikowania czy ratyfikowane umowy międzynarodowe mogą mieć zastosowanie do spraw z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisano osoby tej samej płci jako rodziców. Drugi cel badawczy dotyczy recepcji uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19 poprzez inne składy sądownictwa administracyjnego.

W oparciu o przeprowadzone badanie postawiono tezę główną stanowiącą, iż obecnie obowiązujący stan prawny uniemożliwia dokonanie transkrypcji co narusza prawo obywatela do uzyskania m.in. dokumentów tożsamości lub numeru PESEL. Druga (subsydiarna) teza wskazuje na niekorzystny stan orzecznictwa, który wyraża się w nielogiczności oraz negacji zobowiązań wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych.

W wyniku badań ustalono, że z uwagi na uchwałę NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19 judykatura przyjmuje ustalenia poczynione w powyższej

uchwale za własne i orzeka w zgodzie z nią. *De lege lata* występuje sytuacja niekorzystna dla polskiego obywatela, który może uzyskać dokument tożsamości, lecz doświadcza trudności ze strony organów administracyjnych, które nie stosują się do zaleceń zawartych w uchwale NSA.

POZYCJA RATYFIKOWANEJ UMOWY MIĘDZYNARODOWEJ W KONSTYTUCJI I JEJ WPŁYW NA TRANSKRYPCJĘ

Artykuł 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej jako Konstytucja) zawiera w sobie enumeratywnie określony katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego. W polskim porządku prawnym można wyróżnić kilka typów ratyfikowanej umowy międzynarodowej, ale z uwagi na przedmiot badania opisana zostanie pozycja umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Zgodnie z artykułem 91 Konstytucji ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Ustrojodawca wprowadził podwyższoną pozycję umowy międzynarodowej w stosunku do takiej, która była ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, gdyż tej przyznano pierwszeństwo przed ustawą w sytuacji niemożności pogodzenia treści umowy i ustawy. Prawidłowa interpretacja tekstu prawnego nie może ograniczać się do tylko jednej jednostki redakcyjnej, a wymagane jest ujęcie holistyczne poprzez odniesienie się również do innych norm funkcjonujących w systemie prawnym (Maczak 2007, s. 218). Ustrojodawca zawarł w Konstytucji przepisy intertemporalne, które są wskazówką jak umiejscowić umowę międzynarodową ratyfikowaną przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 roku, w systemie źródeł prawa.

Artykuł 241 Konstytucji stanowi, iż umowy międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. W stosunku do takich umów stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, dotyczące m.in. pierwszeństwa przed ustawą, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji. Z uwagi na przedmiot badania, doniosłymi

kategoriami spraw wymienionymi w Konstytucji są sprawy dotyczące wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji oraz spraw uregulowanych w ustawie lub w których Konstytucja wymaga ustawy.

Zdaniem Autora, niezwykle doniosłą ratyfikowaną umową międzynarodową, która może mieć zastosowanie do omawianej problematyki jest Konwencja o Prawach Dziecka (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526), ratyfikowanej w 1991 roku, która weszła w życie 7 lipca 1991 r. Umowa ta została ratyfikowana zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami, w szczególności należy tutaj wskazać art. 32g Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (t.j. Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.), który wskazywał na kompetencję Prezydenta do ratyfikowania umów międzynarodowych.

Niewątpliwie zakres przedmiotowy tejsze umowy międzynarodowej odnosi się do praw obywatela Rzeczypospolitej Polskiej oraz obowiązków nakładanych na organy państwowe w odniesieniu do ochrony praw dziecka. Szczególnie doniosłą normę można wyinterpretować z artykułu 3, która nakazuje, aby we wszystkich działaniach dotyczących dzieci podejmowanych przez m.in. Sądy sprawą nadrzędną było najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Należy jednak zwrócić uwagę na zespół norm wyrażonych przez całą umowę międzynarodową, w tym normy zawarte w preambule, będącej normatywnym źródłem norm (Zieliński 2017, s. 98-100). Biorąc pod uwagę powyższe, należy wysnuć wniosek o prymacie interesu i dobra dziecka w sytuacji zderzenia się z klauzulą porządku publicznego. *Ordre public* ma charakter wyjątkowy i należy ją stosować ostrożnie, w szczególnie uzasadnionych przypadkach po dokładnej analizie skutków odmowy dokonania danej czynności z uwagi na porządek publiczny (Wojewoda 2017, s. 350; Zachariasiewicz 2019, s. 150; Pietrzak 2020, s. 378-379).

Zdaniem Autora, w sprawach z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisano osoby tej samej płci jako rodziców, należy kierować się najlepszym interesem i prymatem dobra dziecka nad wymaganiami porządku publicznego. *De lege lata* brak transkrypcji wpływa na nieufność organów administracji państwowej co do zagranicznego aktu urodzenia dziecka (Wojewoda 2016, s. 58-59), a także utrudnia uzyskanie dokumentów tożsamości czy nadania numeru PESEL obywatelowi Polski. Wydaje się, że w sytuacji braku transkrypcji uniemożliwione jest uzyskanie dokumentów tożsamości lub nadania numeru PESEL, co wynikałoby z wykładni językowej art. 104 ust. 5 w zw. z art. 107 pkt 3 PrASC, a także konstytucyjnej

zasady legalności określającej, iż organy władzy publicznej mają obowiązek działania w granicach prawem przewidzianych (Pietrzak 2021, s. 378-379).

W tym miejscu należy wskazać na działalność *quasi*-prawotwórczą Naczelnego Sądu Administracyjnego, która przejawia się w podejmowaniu uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych oraz zawierające rozstrzygnięcie zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej sprawie sądowoadministracyjnej. Uchwały podejmowane w składzie siedmiu sędziów, całej Izby albo pełnego składu NSA mają działalność *quasi*-prawotwórczą w tym zakresie, że ujednolicają praktykę orzecniczą sądów administracyjnych i są drogowskazem orzecznictwem dla innych składów orzekających. Uchwały podejmowane w powyższych składach wiążą bezpośrednio w przypadku, gdy została ona podjęta w następstwie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego a także wiąże pośrednio (ogólnie) inne składy sędziowskie. Ogólna moc wiążąca uchwały oznacza zatem w istocie to, że wiąże ona sądy administracyjne we wszystkich sprawach, w których miałyby być stosowany interpretowany w uchwale przepis (wyrok NSA z 18.12.2019 r., I FSK 1849/16; wyrok NSA z 13.12.2019 r., I FSK 1646/17). Mając na uwadze powyższe, w następnym rozdziale zostanie omówiona uchwała siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19 oraz recepcja teże uchwały przez sądy administracyjne i praktykę organów administracyjnych.

UCHWAŁA NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE TRANSKRYPCJI I JEJ RECEPCJA PRZEZ SĄDY ADMINISTRACYJNE

Zasygnalizowana w poprzednim rozdziale uchwała NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19 kategorię odmówiła możliwości dokonania transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wskazano osoby tej samej płci jako rodziców. Stan faktyczny sprawy dotyczył wniosku Skarżącej M.Z., reprezentującą małoletniego V.Z., która zwróciła się do Urzędu Stanu Cywilnego o transkrypcję brytyjskiego aktu urodzenia dziecka, w którym wskazano jako rodziców dwie kobiety. Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnił odmowę dokonania transkrypcji poprzez odniesienie się do art. 18 Konstytucji oraz regulacji ustawowych. NSA wskazał na to, że ustawodawca przez pojęcie „ojciec” zawsze odwołuje się do męczyzny, dlatego niemożliwym jest zmienienie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu

cywilnego. Ponadto NSA uznał, że art. 104 ust. 5 PrASC oznacza podwyższony standard dowodowy tylko dla podmiotów wnioskujących o dokonanie, jednej z trzech wymienionych w tym przepisie, czynności. Naczelny Sąd Administracyjny w punkcie 8 uchwały stwierdził, że prawidłowa wykładnia art. 104 ust. 5 PrASC nie może prowadzić do odmowy wydania dokumentów tożsamości lub nadania numeru PESEL w przypadku niemożności dokonania transkrypcji z uwagi na wpisanie osób tej samej płci jako rodziców w zagranicznym akcie urodzenia dziecka. Powyższa uchwała nie przeszła bez echa w odbiorze doktryny i spotkała się z krytyką (Pietrzak 2020; Pawliczak 2021; Michałkiewicz-Kądziela 2021; Pietrzak 2021) oraz aprobatą (Gajda 2020) oraz częściową aprobatą (Wojewoda 2020).

Abstrahując w tym miejscu od zasadności uchwały czy też jej braku, to wydaje się, że uchwała NSA powinna w sposób jasny i klarowny rozstrzygnąć sposób postępowania organów administracyjnych w zakresie wydawania dokumentów tożsamości lub nadawania numeru PESEL obywatelowi Polski, jednak praktyka organów administracji państwowej w tym zakresie nie jest jednolita. Najwyraźniejszym przykładem jest sprawa wynikła w następstwie zapadnięcia uchwały NSA, M.Z. reprezentująca małoletniego V. Z. wniosła o nadanie numeru PESEL i wydanie dokumentu tożsamości, jednak organ I instancji wydał decyzję odmowną, zaś organ II instancji podtrzymał ową decyzję. Organy argumentowały, że Skarżący zastępowany przez M.Z. przegrał przed NSA postępowanie o transkrypcję brytyjskiego aktu urodzenia dziecka, zaś uchwała II OPS 1/19 nie nakłada na organy administracji obowiązku wydania dokumentu tożsamości lub nadania numeru PESEL, a przyjęcia i rozpatrzenia (analizy) wniosku o taką czynność. Decyzja została zaskarżona i tak w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedziba w Warszawie z dnia 20 listopada 2020 r., IV SA/Wa 1618/20, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i nakazał organowi I instancji zastosowanie się do wykładni przyjętej przez skład rozstrzygającej tj. Skarżący ma prawo do uzyskania dokumentu tożsamości, w którym będzie wymieniona M.Z. jako matka, a rubryka dotycząca ojca zostanie pusta.

Na powyższym przykładzie można zauważyć, że postępowanie prowadzące do uzyskania dokumentu tożsamości, czyli dokumentu *de facto* potwierdzającą przynależność państwową lub uzyskania numeru PESEL, niezbędnego do uzyskania prawidłowej ochrony zdrowia, edukacji czy opieki socjalnej wymaga znacznego nakładu czasowego. Sądy administracyjne wydaje się, że nie widzą konsekwencji związanych z omawianą tutaj uchwałą NSA, powołując się na potrzebę zainicjowania postępowania dotyczącego wydania dokumentu

tożsamości lub nadania numeru PESEL, aby móc w następstwie sądowej kontroli zweryfikować decyzje wydane przez organy administracji państwowej. W ocenie Autora, uchwała NSA w praktyce doprowadziła do przedłużenia postępowań prowadzących do uzyskania dokumentów tożsamości lub nadania numeru PESEL co przekłada się na iluzoryczną ochronę praw dziecka.

Na uwagę zasługuje wyrok NSA z dnia 17 lutego 2021 r., II OSK 2284/18, w którym to Sąd odmówił dokonania transkrypcji powołując się na uchwałę NSA z dnia 2 grudnia 2019 r. Co znamienne, Sąd orzekający w tej sprawie stwierdził, że widzi potencjalną możliwość ponownego rozważenia zagadnienia prawnego, które legło u podstawy uchwały z dnia 2 grudnia 2019 r., jednakże przy następujących warunkach. Po pierwsze, musiałoby dojść do ostatecznej i prawomocnej odmowy wydania polskiego dokumentu tożsamości polskiemu obywatelowi. Odmowa ta musi wynikać z faktu braku przeniesienia zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskiego rejestru z powodu występowania osób tej samej płci jako rodziców danego obywatela. Taka argumentacja nie powinna zasługiwać na aprobatę z uwagi na podwyższony rygor dowodowy określony w art. 104 ust. 5 PrASC, który do wydania dokumentu tożsamości lub nadania numeru PESEL wymaga wcześniejszej transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego. Wydaje się, że brak transkrypcji powinien uniemożliwić nadanie biegu wniosku o wydanie dokumentu tożsamości lub nadaniu numeru PESEL. Ponadto, przyjęcie takiego poglądu zmusza obywatela Polski, który bez dokumentów tożsamości funkcjonuje *de facto* jako bezpaństwowiec, do przejścia wieloletnich postępowań administracyjnych i sądowych w celu uzyskania dokumentów tożsamości lub nadania numeru PESEL.

Ugruntowana linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego (TK) wskazuje na nakaz skierowany do ustawodawcy, który ma konstruować normy wykonalne i prowadzące do ochrony interesów jednostki. W przeciwnym razie, rozwiązanie prawne może przybrać charakter iluzoryczności i pozorności co prowadzi do naruszenia zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawo (Wyrok TK z 08.01.2013 r., K 18/10; wyrok TK z 02.03.1993 r., K 9/92). Przekładając owe rozważania Trybunału Konstytucyjnego na kanwę spraw z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, państwo ma obowiązek stworzenia takich konstrukcji prawnych, które realnie umożliwiają obywatelowi Polski uzyskanie dokumentu tożsamości bez zbędnej zwłoki.

PODSUMOWANIE

Uwaga pierwsza, z powodu uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19 obecnie wykluczona jest transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisani są osoby tej samej płci jako rodzice. W przypadku, gdy sąd administracyjny chciałby orzec w sposób sprzeczny z uchwałą, musi zainicjować procedurę wyrażoną w art. 269 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2325 ze zm., dalej jako PPSA). Jeżeli skład odstąpi od stanowiska wyrażonego w uchwale NSA bez zachowania trybu przewidzianego w art. 269 PPSA to takie działanie będzie miało charakter nielegalny i stanowić może podstawę skargi kasacyjnej przewidzianą w art. 174 pkt 2 PPSA, jednak sankcja ta dotyczy wyłącznie składów pierwszej instancji, tj. wojewódzkich sądów administracyjnych, lecz nie dotyczy składów drugiej instancji tj. Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. Czarnik, Sawuła 2011, s. 154-167).

Uwaga druga dotyczy negacji i niepodejmowania problematyki wpływu innych norm funkcjonujących w polskim systemie prawnym na rzecz podjęcia rozstrzygnięć w sposób formalistyczny, przy zastosowaniu najbardziej szczegółowej i doprecyzowanej reguły (Matczak 2007, s. 26, 173) co prowadzi do zjawiska przerzucania odpowiedzialności na przyszłość. Sądy administracyjne przyjmując stanowisko o niedopuszczalności transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisano osoby tej samej płci jako rodziców nie przeprowadzają ważeń dóbr ani analizy następstw zastosowania klauzuli porządku publicznego, która może prowadzić do naruszenia praw i wolności obywatela polski i Unii Europejskiej (Pietrzak 2021, s. 379).

Uwaga trzecia – biorąc pod uwagę stanowisko zajęte przez Naczelnny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19 możliwe jest uzyskanie dokumentów tożsamości lub nadania numeru PESEL, jednak wiąże się to z długą procedurą oraz nierozpoznawaniem więzi faktycznej łączącej dziecko z drugim, nie biologicznym rodzicem.

Autor zdaje sobie sprawę z zapadłego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 14 grudnia 2021 r. w sprawie C-490/20, jednakże z uwagi na relatywną nowość owego orzeczenia, zakres przeprowadzonego badania oraz obszerność zagadnienia to wyrok ten zasługuje na odrębne opracowanie, niemieszczące się w niniejszej pracy. Jednakże należy wskazać kilka punktów, które mogą stanowić przedmiot badawczy odrębnej pracy, a zasygnalizowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Po pierwsze, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, iż państwo członkowskie Unii Europejskiej jest zobowiązane do wydania mu dokumentu tożsamości lub paszportu bez konieczności uprzedniego sporządzenia aktu urodzenia przez organy krajowe. Wydaje się, że orzeczenie TSUE wpisuje się w model przyjęty przez NSA w uchwale II OPS 1/19, jednak wymaga to poszerzonej analizy.

Po drugie, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał na obowiązki każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej do uznawania więzi między dzieckiem a drugim, nie biologicznym rodzicem, w celu niezakłóconego korzystania z każdym z rodziców z przysługującego obywatelowi Unii Europejskiej prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, zagwarantowanego w art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. C 202 z 07.06.2016 r.). W ocenie Autora, orzeczenia sądów administracyjnych nakazujących pozostawienie rubryki ojciec pustej w dokumencie tożsamości są niezgodne z tymże orzeczeniem, co może oznaczać potrzebę ponownej uchwały w sprawie transkrypcji. Mimo że zagraniczne dokumenty stanu cywilnego korzystają z dobrodziejstwa mocy dowodowej na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, co wynika z art. 1138 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.), to jednak każdorazowe skorzystanie z takiego dokumentu wymaga tłumaczenia przysięgłego oraz spotkania się z nieufnością organów administracyjnych (Wojewoda 2016, s. 58-59). Tak więc, do prawidłowego wypełnienia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, polskie organy administracyjne powinny wydawać dokumenty tożsamości, które zawierają w sobie dane obojga rodziców, w zgodzie z zagranicznym aktem stanu cywilnego.

Konkludując, *de lege lata* nie jest możliwym dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisano osoby tej samej płci jako rodziców, jednakże uwagi poczynione w uchwale NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., wskazują na nakaz wydania dokumentu tożsamości obywatelowi polski i nadanie numeru PESEL bez dokonania transkrypcji co stanowi logiczną sprzeczność z normami ustawowymi. Ponadto, biorąc pod uwagę najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanie dokumentu, który nie zawiera danych obojga rodziców narusza prawo unijne, a także prawa podmiotowe obywatela Unii Europejskiej, w szczególności do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich.

BIBLIOGRAFIA

Czarnik Z., Sawuła R.

2011 *Glosa do postanowienia TK z dnia 19 października 2010 r., SK 8/09, Admin.*, nr 2.

Gajda J.

2020 *Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice zostały wpisane więcej niż dwie osoby*, „Prawo i Więź”, nr 2.

Matczak M.

2007 *Summa iniuria O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa.

Michałkiewicz-Kądziela E.

2021 *Problem rozbieżności orzeczniczych Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 2.

Pacura M.

2015 *Charakter prawny transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego*, System Informacji Prawnej LEX, <https://sip.lex.pl/#/publication/419681417>, (dostęp dnia 01.01.22 r.).

Pawliczak J.

2021 *Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodziców wskazano dwie kobiety. Glosa do uchwały NSA z 2.12.2019 r., II OPS 1/19*, „Państwo i Prawo”, nr 1.

Pietrzak W.

2020 *Stosowanie klauzuli porządku publicznego (ordre public) w postępowaniach sądowoadministracyjnych z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka par jedнопłciowych*, [w:] *Prawo w Polsce 2000 – 2020*, red. K. Łukomiak, Łódź.

2021 *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3.

Sośniak M.

1961 Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk PWN, Warszawa.

Wojewoda M.

2016 *Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego - kilka uwag na temat ewolucji konstrukcji w prawie polskim*, „Metryka”, nr 2.

2017 *Transkrypcja aktu urodzenia dziecka, które zostało uznane za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 2.

2020 *Zagraniczne rodzicielstwo osób jednej płci a rejestracja stanu cywilnego w Polsce. Glosa do uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 8.

Zachariasiewicz M.

2018 Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori, Warszawa.

2019 *Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, Studia Prawno-Ekonomiczne, t. 111.

Zieliński M.

2017 Wykładnia prawa Zasady – reguły – wskazówki, Warszawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (t.j. Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Konwencja o Prawach Dziecka (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.).

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 poz. 709 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 września 1986 Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. 2011 nr 212 poz. 1264 ze zm.).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2325 ze zm.).

A FEW REMARKS ON THE TRANSCRIPTION OF A FOREIGN CHILD'S BIRTH CERTIFICATE

Abstract: The main research goal is the evaluation of the current provisions on transcription, in particular regarding the foreign birth certificate of a child, in which same-sex parents were indicated. The second research objective is to assess the impact of ratified international agreements on the directive layer of the norms relating to this institution. The third research objective is to assess the judiciary's reaction to the resolution of the Supreme Administrative Court of December 2, 2019, II OPS 1/19. For the purposes of the research, the dogmatic-legal and analytical methods were adopted. The current provisions on transcription and *ordre public* were analyzed. Moreover, the scope of the analysis covered the latest jurisprudence of Polish courts regarding the possibility of transcription and regulations contained in ratified international agreements. Based on the research, the main thesis was formulated, according to which the current legal status violates the right of an individual to obtain identity documents and a PESEL number. The second (subsidiary) thesis points to the unfavorable state of jurisprudence, which is expressed in illogicality and the negation of obligations arising from ratified international agreements. As a result of the research, it was found that due to the resolution of the Supreme Administrative Court of 2 December 2019, II OPS 1/19, the judiciary accepts the findings made in the above resolution as its own and rules in accordance with it. *De lege lata* there is a disadvantageous situation for a Polish citizen who obtains identity documents with difficulty.

Keyword: child's birth certificate, transcription

GŁOSA APROBUJĄCA DO WYROKU TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ Z DNIA 25 LUTEGO 2021 R. O SYGN. C-604/19

STAN FAKTYCZNY I PYTANIA PREJUDYCJALNE

W ramach sporu powstałego między Gminą Wrocław (dalej: Gmina) a Dyrektorem Krajowej Informacji Skarbowej (dalej jako: Dyrektor KIS, Organ) do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: Trybunał, TSUE) został złożony wniosek o wydanie orzeczenia wstępnego dotyczącego interpretacji indywidualnej w przedmiocie opodatkowania VAT opłat uiszczonych na jej rzecz w związku z przekształceniem prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności z mocy prawa.

Gmina Wrocław, będąc jednostką samorządu terytorialnego, jest zarejestrowana jako podatnik podatku od towarów i usług. Gmina była właścicielką nieruchomości, które obciążone były prawem użytkowania wieczystego. Dnia 1 stycznia 2019 r., zgodnie z postanowieniami ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów¹ (dalej jako: ustawa o przekształceniu) prawo owego użytkowania zostało przekształcone w pełne prawo własności, a dotychczasowi użytkownicy wieczystości, którzy na jej podstawie stali się właścicielami gruntów, zostali zobowiązani zgodnie z art. 7 tej ustawy do wniesiania do dnia 31 marca każdego roku przez okres 20 lat opłaty z tego tytułu. Wysokość

¹ Dz.U.2020.2040

tej opłaty odpowiada rocznej sumie opłat, które musiałyby zostać wniesione z tytułu użytkowania wieczystego. Artykuł również przewiduje możliwość wniesienia opłaty jednorazowo, jednak taki zamiar musi zostać wcześniej złożony odpowiedniemu organowi na piśmie.

Gmina złożyła wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej w przedmiocie opodatkowania podatkiem od towarów i usług opłat uiszczonych na jej rzecz w związku z przekształceniami, stając na stanowisku, iż owe opłaty, uiszczane na podstawie ustawy o przekształceniu, nie podlegają opodatkowaniu VAT. Dyrektor KIS nie zgodził się ze stanowiskiem Gminy przedstawionym we wniosku, stwierdzając w interpretacji indywidualnej z dnia 15 stycznia 2019 roku, iż jako że opłaty przekształceniowe stanowią w istocie pozostałą do zapłaty kwotę odpowiadającą należnością z tytułu ustanowienia prawa użytkowania, na mocy ustawy o przekształceniu będą one opodatkowane podatkiem od towarów i usług. Ponadto, Organ uznał, że pobierając owe opłaty, Gmina nie występuje jako organ władzy publicznej, a jako podatnik podatku od towarów i usług.

Gmina nie zgodziła się ze stanowiskiem organu wyrażonym w interpretacji i wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu (dalej jako: WSA). WSA postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: Trybunał, TSUE) z trzema pytaniami prejudycjalnymi.

W pierwszej kolejności WSA chciał rozważyć kwestię, czy „przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności, dokonane na podstawie ustawy o przekształceniu bez wyrażenia przez strony woli dokonania tego przekształcenia, nie powinno być uważane za transakcję, o której mowa w art. 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy², a mianowicie za przeniesienie, w zamian za odszkodowanie, własności rzeczy z mocy prawa. Sąd ten zastanawia się w szczególności, czy biorąc pod uwagę jej cechy, opłatę z tytułu przekształcenia można uznać za „odszkodowanie” w rozumieniu tego przepisu. Sąd odsyłający uważa, że ma to miejsce w rozpatrywanej przed nim sprawie i że w związku z tym przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności stanowi dostawę towarów w rozumieniu art. 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy VAT”³.

Następnie WSA uznał, że „gdyby jednak nie było możliwe stwierdzenie, że chodzi o dostawę towarów w rozumieniu tego przepisu, należałoby wówczas

² dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (dalej jako: dyrektywa VAT, dyrektywa).

³ sygn. akt: C-604/19, EU:C:2021:132.

zastanowić się nad kwalifikacją czynności prawnej w postępowaniu głównym jako dostawy towarów w rozumieniu art. 14 ust. 1 dyrektywy VAT”⁴.

W trzeciej kolejności WSA powziął w wątpliwość, czy w niniejszej sprawie “Gmina Wrocław działa jako podatnik VAT, jak twierdzi organ podatkowy, czy też, w stosownym przypadku, zastosowanie do tej gminy ma wyjątek od opodatkowania VAT przewidziany w art. 13 ust. 1 akapit pierwszy dyrektywy VAT. Sąd ten uważa, że w okolicznościach niniejszej sprawy gmina wykonuje działalność jako podmiot publiczny, a zgodnie z przepisami ustawy o przekształceniu wykonuje zasadniczo wyłącznie zadania o charakterze administracyjnym. Sąd odsyłający podkreśla, że samo przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności jest dokonywane wyłącznie z mocy prawa, bez możliwości negocjowania warunków realizacji tego przekształcenia lub warunków uiszczania opłat za przekształcenie, oraz że Gmina Wrocław nie może podejmować żadnych działań, które mogłyby wpłynąć na zakres podmiotowy, przedmiotowy lub ekonomiczny owego przekształcenia”⁵.

UZASADNIENIE

Trybunał rozpatrzył łącznie dwa pierwsze pytanie prejudycjalne stwierdzając, że odpowiedź na nie polega w istocie na ustaleniu w jaki sposób należy interpretować art. 14 dyrektywy VAT i czy w konsekwencji uznać należy przewidziane w przepisach prawa krajowego przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności w zamian za opłatę za stanowiące dostawę towarów w rozumieniu ust. 2 lit. a) tego artykułu lub w drugiej kolejności - w rozumieniu ust. 1 tego artykułu.

W punkcie 49 wyroku TSUE zaznaczył, iż należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jednolitość definicji transakcji podlegających opodatkowaniu, na której to w szczególności opiera się wspólny system VAT ustanowiony przez dyrektywę, trafnie powołując się na wielokrotnie przywoływane w głosowanym wyroku orzeczenie Trybunału z dnia 13 czerwca 2018 r., *Gmina Wrocław*⁶ i przywołane tam orzecznictwo. Za istotne ponadto uważam odniesienie się przez Trybunał do wyroku z dnia 15 maja 2019 r., *Vega International Car Transport and Logistic*⁷. Orzeczenie to dotyczyło co prawda odmowy

⁴ ibidem.

⁵ ibidem.

⁶ sygn. akt: C-665/16, EU:C:2018:431, pkt 30.

⁷ sygn. akt: C-235/18, EU:C:2019:412, pkt 27.

przez Dyrektora Krajowej Izby Skarbowej zwrotu na rzecz Vega International podatku od wartości dodanej związanego z transakcjami nabycia paliwa z wykorzystaniem kart paliwowych, lecz pojawiająca się tam interpretacja pojęcia “dostawy towarów” stanowiła w rzeczywistości powielenie stanowiska prezentowanego wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału (m.in.: w wyrokach: z dnia 8 lutego 1990 r., *Shipping and Forwarding Enterprise Safe*⁸, z dnia 14 lipca 2005 r., *British American Tobacco i Newman Shipping*⁹, z dnia 21 lutego 2006 r., *Halifax i in.*¹⁰, z dnia 3 czerwca 2010 r., *De Fruytier*¹¹, a także z dnia 18 lipca 2013 r., *Evita-K*¹²). W pkt 27 w/w orzeczenia Trybunał stwierdził, iż pojęcie “dostawy towarów” nie odnosi się do przeniesienia własności w takiej formie, jak to zostało przewidziane w przepisach krajowych, ale obejmuje wszystkie transakcje, polegające na przekazaniu rzeczy przez stronę, która upoważnia drugą stronę do rozporządzenia tą rzeczą jak właściciel.

W glosowanym wyroku Trybunał trafnie stwierdził, że do zakwalifikowania danej czynności jako „dostawy towarów” w rozumieniu art. 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy VAT konieczne jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek: pierwszą z nich stanowi przeniesienie prawa własności. Kolejna mówi o tym, że owe przeniesienie musi nastąpić z nakazu władzy publicznej lub w jego imieniu albo z mocy samego prawa. Ostatnia przesłanka, która musi zostać spełniona, to wypłata odszkodowania. TSUE stwierdził, że w niniejszej sprawie jednoznaczne jest, iż spełnione zostały dwie pierwsze przesłanki, a przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności należy uznać za przeniesienie prawa własności w rozumieniu art. 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy VAT. Odnośnie zaś ostatniej z przesłanek, Trybunał stwierdził, iż w pierwszej kolejności należy uznać, iż odszkodowanie w rozumieniu w/w przepisu powinno być interpretowane nie na podstawie ustawodawstwa krajowego, lecz w sposób jednolity, właściwy dla prawa unijnego.

W konsekwencji TSUE podkreślił, iż w pierwszej kolejności nie ma znaczenia, czy taka “zapłata” w formie odszkodowania pokrywa się w całości z zakresem pojęcia “odpłatnej dostawy towarów” z art. 2 ust. 1 lit. a) dyrektywy, jako że art. 14 stanowi *lex specialis* i ponownie przywołał wyrok w sprawie Gminy Wrocław z dnia 13 czerwca 2018 r, w którym użyto analogicznej

⁸ sygn. akt: C-320/88, EU:C:1990:61, pkt 7.

⁹ sygn. akt: C-435/03, EU:C:2005:464, pkt 35.

¹⁰ sygn. akt: C-255/02, EU:C:2006:121, pkt 51.

¹¹ sygn. akt: C-237/09, EU:C:2010:316, pkt 24.

¹² sygn. akt: C-78/12, EU:C:2013:486, pkt 33.

argumentacji. Następnie, Trybunał wskazał, iż przepisy dyrektywy nie wskazują na warunki określające charakter czy też wysokość odszkodowania, a w celu ustalenia, czy przesłanka odnosząca się do zapłaty odszkodowania została w rzeczywistości spełniona, należy ustalić, czy istnieje bezpośredni związek między owym odszkodowaniem a przeniesieniem własności. W przedmiotowej sprawie Trybunał trafnie uznał, że ostatnia z przesłanek również została spełniona i stwierdził, że przepisy dyrektywy VAT należy interpretować w ten sposób, że przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności przewidziane w przepisach krajowych w zamian za uiszczenie opłaty stanowi dostawę towarów w rozumieniu artykułu 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy VAT.

W przedmiocie pytania trzeciego, t.j. ustalenia czy Gmina w przedmiotowej sprawie działa w charakterze podatnika podatku od wartości dodanej, Trybunał stwierdził, iż w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności w zamian za uiszczenie opłaty stanowi działalność gospodarczą w rozumieniu art. 9 ust. 1 dyrektywy VAT. Następnie, w razie stwierdzenia, że owo działanie stanowi przejaw działalności gospodarczej, konieczne będzie ustalenie, czy zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdzie przewidziany w art. 13 ust. 1 dyrektywy wyjątek dla podmiotów prawa publicznego.

Za trafne uważam zwrócenie uwagi przez Trybunał na fakt, iż Gmina pobiera w niniejszej sprawie opłaty od dawnych użytkowników wieczystych w zamian za przekształcenie w większości przypadków przez okres dwudziestu lat. Mimo możliwości dokonania opłaty jednokrotnej sytuacja ta nie ulega istotnej zmianie, gdyż opłata ta nadal odpowiada wysokości opłat, które byłyby uiszczane za dany okres. Trybunał na tej podstawie stwierdził, że uiszczana w ten sposób opłata ma charakter stały i stanowi dochód Gminy, a co za tym idzie spełnia przesłankę z art. 9 ust. 1 dyrektywy VAT i pozwala na uznanie tego typu działalności Gminy za działalność gospodarczą. TSUE uznał, że bez znaczenia pozostaje fakt, iż przekształcenie dokonywane jest z mocy samego prawa, a wysokość opłat jest ustanowiona w ustawie, gdyż konieczność taka spowodowana jest poszanowaniem dla zasady skuteczności (effet utile). Podobnie zwrócono uwagę również na okoliczność braku podjęcia przez Gminę jakichkolwiek działań odnośnie samego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego, jednak Trybunał uznał, że sam fakt, iż czynność ta dokonana została z mocy prawa nie może być jedyną przesłanką, która prowadzić będzie do wniosku, że takie przekształcenie nie będzie spełniać wymogów z art. 9 ust. 1 dyrektywy VAT, w szczególności zaś nie świadczy o tym, że nie zachodzi

w tym przypadku wykorzystanie majątku rzeczowego w celu uzyskania z tego tytułu stałego dochodu o którym mowa w tym przepisie. Trybunał trafnie przywołał stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 13 czerwca 2019 r. w sprawie *IO*¹³, w którym stwierdzono, iż podjęcie czynnych działań w zakresie obrotu nieruchomościami nie stanowi warunku koniecznego do uznania ich za podejmowane w celu osiągnięcia stałych dochodów i w konsekwencji stanowiące działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów dyrektywy. TSUE w powoływanym orzeczeniu stanął na stanowisku, iż: “O ile prawdą jest, że Trybunał orzekł w odniesieniu do traktowania pod względem podatkowym sprzedaży działek przeznaczonych na majątek prywatny, że zwykle wykonywanie prawa własności przez uprawnionego z tego prawa samo w sobie nie może być uważane za stanowiące działalność gospodarczą, lecz nie jest tak, w przypadku gdy zainteresowany podejmuje aktywne działania w zakresie obrotu nieruchomościami (zob. podobnie wyroki: z dnia 15 września 2011 r., *Słaby i in.*, C-180/10 i C-181/10, EU:C:2011:589, pkt 36–39; z dnia 9 lipca 2015 r., *Trgovina Prizma*, C-331/14, EU:C:2015:456, pkt 23, 24;, a także, w odniesieniu do czynności prowadzących do podjęcia działań w dziedzinie gospodarki leśnej, wyrok z dnia 19 lipca 2012 r., *Rēdlihs*, C-263/11, EU:C:2012:497, pkt 36), o tyle należy zauważyć, że nie dość że orzecznictwo to jest specyficzne dla traktowania pod względem podatkowym sprzedaży gruntów przeznaczonych na majątek prywatny, to ponadto nie można z niego wywnioskować, że okoliczność podjęcia takich działań stanowi warunek uznania danej działalności za wykonywaną w celu uzyskania z niej przychodów o charakterze stałym, oraz że w ten sposób można ją zaklasyfikować jako „gospodarczą”.¹⁴

Należy zgodzić się również ze stanowiskiem Trybunału wyrażonym w głosowanym wyroku w przedmiocie wykonywania przez Gminę działalności w charakterze organu władzy publicznej w rozumieniu art. 13 ust. 1 akapitu pierwszego dyrektywy VAT, który przewiduje odstępstwo od ogólnej zasady opodatkowania wyrażonej w art. 9 ust. 1 dyrektywy i wyłącza gminy z kategorii podatników, ale tylko i wyłącznie w zakresie działalności wykonywanej jako organy władzy publicznej. Trybunał trafnie wyjaśnił, iż wyjątek ten należy interpretować w sposób ścisły, a żeby mogło dojść do jego zastosowania, musi dojść do łącznego spełnienia dwóch przesłanek. W pierwszej kolejności spełnione musi być kryterium podmiotowe, czyli dana działalność

¹³ sygn. akt: C-420/18, EU:C:2019:490, pkt 29.

¹⁴ *ibidem*.

powinna być wykonywana przez organ władzy publicznej, a następnie weryfikacji wymaga charakter, w jakim ten organ występuje w analizowanej sytuacji.

Zgodnie z przywołanym wyrokiem z dnia 29 października 2015 r., *Sau- daçor*¹⁵, TSUE orzekł, iż “przedmiot lub cel danej działalności nie ma w tym zakresie znaczenia oraz że okoliczność, iż jej wykonywanie wiąże się ze stosowaniem prerogatyw władztwa publicznego, pozwala na ustalenie, że działalność ta podlega reżimowi prawa publicznego¹⁶”. W głosowanym wyroku za bezsporne Trybunał uznał, iż spełniona jest pierwsza z przesłanek wyrażonych w art. 13 ust. 1 dyrektywy, a Gmina jest podmiotem prawa publicznego. W wątpliwość jednak poddano spełnienie drugiej z przesłanek, gdyż w przedmiotowej sprawie w ramach przekształcenia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności nie doszło do skorzystania przez Gminę z prerogatyw władzy publicznej, a samo działanie miało charakter gospodarczy. W szczególności poddano analizie przepisy ustawy o przekształceniu, na podstawie której Trybunał w pkt 84 wyroku doszedł do wniosku, iż: “rola Gminy Wrocław polega zasadniczo na sprawdzeniu okoliczności faktycznych, wydaniu zaświadczenia potwierdzającego przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo pełnej własności i poinformowaniu nowego właściciela o obowiązku uiszczenia opłaty z tytułu przekształcenia. Jak wskazała rzecznik generalna w pkt 61 opinii, owa opłata należna od dawnych użytkowników wieczystych nie jest ustalana przez Gminę Wrocław jako organ władzy publicznej w ramach postępowania administracyjnego, na podstawie właściwego dla niej reżimu prawnego¹⁷”.

Biorąc pod uwagę powyższe, w odpowiedzi na ostatnie pytanie prejudycjalne Trybunał trafnie stwierdził, iż Gmina działała w charakterze podatnika w rozumieniu art. 9 ust. 1 dyrektywy VAT, a nie jako organ władzy publicznej w rozumieniu art. 13 ust. 1 tej dyrektywy.

WNIOSKI

Wyrok Trybunału w niniejszej sprawie stanowi odmienne podejście do problemów, które pojawiły się wraz z wejściem w życie ustawy o przekształceniu. Co prawda TSUE w głosowanym wyroku nie odniósł się do możliwości uznania opłat przekształceniowych za stanowiące w istocie pozostałą do zapłaty kwotę odpowiadającą należnością z tytułu ustanowienia prawa użytkowania

¹⁵ sygn. akt: C-174/14, EU:C:2015:733, pkt 70.

¹⁶ ibidem.

¹⁷ sygn. akt: C-604/19, EU:C:2021:132.

i z tego powodu za opodatkowane podatkiem od towarów i usług, który to argument został podniesiony przez Dyrektora KIS i który uważam za trafny (w szczególności biorąc pod uwagę sposób obliczania opłaty przekształceniowej i jej nieodłączny związek z dotychczasową opłatą z tytułu ustanowienia prawa użytkowania), jednak stanowisko Trybunału pozwala na dogłębne zrozumienie pojawiających się niekiedy problemów definicyjnych na gruncie dyrektywy VAT.

Nie bez znaczenia dla praktyki prawa podatkowego pozostaje również fakt, iż Trybunał w głosowanym orzeczeniu wielokrotnie wskazywał na sposób interpretacji terminów zawartych w dyrektywie i że sposób ten musi pozostawać w zgodzie ze standardami unijnymi, a nie być rozumiany w ramach porządku krajowego. Za wartościowe uznać należy również przedstawienie przez Trybunał argumentacji pozostającej w zgodzie ze stanowiskiem rzecznik generalnej wyrażonym w opinii w przedmiotowej sprawie oraz powołanie się na nią w samym wyroku. Warto zaznaczyć, iż przedkładane Trybunałowi przez rzeczników generalnych opinie nie mają charakteru wiążącego, jednak w niniejszej sprawie analizę stanu faktycznego oraz prawnego w niej zawartą, należało uznać za co najmniej prawidłową.

Podsumowując, obie tezy wyroku uważam za niezwykle trafne. Uwagę w szczególności zwraca rozbudowana argumentacja Trybunału i przywoływane orzecznictwo. W uzasadnieniu wyroku Trybunał co prawda podtrzymuje sposób rozumienia kluczowych dla praktyki prawa podatkowego definicji, lecz nie ulega wątpliwości, że zawiera w nim wiele wartościowych spostrzeżeń, które mogą stanowić w przyszłości ułatwienie dla organów podatkowych. Niezwykle istotnym wydaje się podkreślenie przez TSUE charakteru art. 14 ust. 2 lit. a) dyrektywy VAT jako *lex specialis*, a także zwrócenie uwagi na konieczność poszanowania zasady efektywności prawa również w przypadku prawa krajowego. Ponadto, za wartościowe należy uznać stwierdzenie, iż podjęcie czynnych działań w zakresie obrotu nieruchomościami nie stanowi warunku koniecznego do uznania ich za podejmowane w celu osiągnięcia stałych dochodów i w konsekwencji stanowiące działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów dyrektywy.

BIBLIOGRAFIA

1. Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej;

2. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, Dz.U. 2018 poz. 1716;
3. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 lutego 1990 r. o sygn. akt: C-320/88, EU:C:1990:61;
4. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 2005 r. o sygn. akt: C-435/03, EU:C:2005:464;
5. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2006 r. o sygn. akt: C-255/02, EU:C:2006:121;
6. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2010 r. o sygn. akt: C-237/09, EU:C:2010:316;
7. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 lipca 2013 r. o sygn. akt: C-78/12, EU:C:2013:486;
8. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 października 2015 r. o sygn. akt: C-174/14, EU:C:2015:733;
9. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2018 r. o sygn. akt: C-665/16, EU:C:2018:431;
10. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 maja 2019 r. o sygn. akt: C-235/18, EU:C:2019:412;
11. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2019 r. o sygn. akt: C-420/18, EU:C:2019:490;
12. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2021 r. o sygn. akt: C-604/19, EU:C:2021:132.

**GLOSS OF APPROVAL TO THE JUDGMENT OF THE COURT
OF JUSTICE OF THE EUROPEAN UNION OF FEBRUARY 25,
2021, FILE REF. C - 604/19**

Summary: Judgment of the Court of Justice of the European Union of February 25, 2021, file ref. C-604/19 is a breakthrough for the practice of Polish tax law. The glossed judgment concerned the VAT taxation of fees paid to the commune in connection with the transformation of the right of perpetual usufruct of real estate into the

right of full ownership by operation of law. The commune applied to the tax authority for an individual interpretation, maintaining that the fees paid by the new landowners under the said act are not subject to VAT. On the other hand, the tax authority found that these fees are subject to VAT as the remaining part of the amount constituting the amount due for the establishment of the right of perpetual usufruct of the land, and because the commune is acting as a VAT payer and not as a public authority by collecting these fees. A complaint was brought against the above-mentioned individual interpretation to the Provincial Administrative Court in Wrocław (hereinafter referred to as: the Provincial Administrative Court). The Provincial Administrative Court decided to suspend the proceedings and refer questions for a preliminary ruling to the Court of Justice of the European Union (hereinafter: the Court, the CJEU). The CJEU took the position that the transformation of the right of perpetual usufruct of real estate into the right of full ownership provided for in domestic regulations in exchange for the payment of a fee constitutes a supply of goods within the meaning of this provision, and the activity of the Commune performed as part of this transformation is of an economic nature and cannot be considered as performance the prerogatives of public authority. In the voted judgment, the CJEU stated that the Commune acts in such a case as a VAT taxpayer. This judgment is particularly important for local government units which, in line with the prevailing practice of national tax authorities, have held that the fees paid by new landowners under the Recast Act are not subject to VAT. On December 29, 2021, a general interpretation of the Minister of Finance was published, which is the result of the interpretation of the CJEU judgment.

Keywords: CJEU, C-604/19, tax law, transformation act

POLSKI BON TURYSTYCZNY JAKO INSTRUMENT FINANSOWO- PRAWNY. WYBRANE ASPEKTY.

UWAGI WSTĘPNE

Na skutek wprowadzenia restrykcji i obostrzeń, które dotyczyły różnych sfer codziennego funkcjonowania konsumentów na rynku, przedstawiciele wielu branż zmuszeni zostali do ograniczenia lub chwilowego zawieszenia wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej. Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o Polskim Bonie Turystycznym (Dz. U. z 2021 r. poz. 839 ze zm., dalej u.p.b.t.) została uchwalona by przeciwdziałać negatywnym skutkom jakie wywołał wirus SARS-CoV-2 w gospodarce krajowej. Mając na uwadze powyższe wyróżnić można dwa zasadnicze cele jakie niesie ze sobą powołanie instytucji Polskiego Bonu Turystycznego (dalej Bon Turystyczny, Bon albo PBT) tj. zapewnienie pomocy polskim przedsiębiorcom, w szczególności z sektora turystycznego, który w dotkliwy sposób odczuł skutki pandemii COVID-19 i związany z nią reżim sanitarny, a także polskim rodzinom, wychodząc naprzeciw potrzebie wypoczynku obywateli, która z racji oczywistych ograniczeń w sferze możliwości przemieszczania się była przez długi czas ograniczona.

Intencją rozwiązań wprowadzanych przez u.p.b.t., zgodnie z uzasadnieniem projektu tej ustawy (uzasadnienie projektu ustawy o Polskim Bonie Turystycznym, IX kadencja, druk sejm. nr 423, dalej uzasadnienie projektu ustawy) jest po pierwsze wsparcie krajowej branży turystycznej, która została dotknięta skutkami pandemii. Ustawa ta wprowadza instrument który ma oddziaływać na usługi turystyczne oraz usługi hotelarskie, świadczone przez

polskich przedsiębiorców. Finalnie rozwiązanie to ma wzmocnić krajowy potencjał turystyczny przez zwiększenie popytu na usługi z branży turystycznej oferowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Rozwiązanie to ma na celu utrzymanie płynności finansowej podmiotów świadczących usługi turystyczne oraz pomoc w utrzymaniu zatrudnienia w ich przedsiębiorstwach.

Celem programu jest także wsparcie polskich rodzin, poprawa jakości ich życia oraz pomoc osobom wychowującym dzieci, w tym dzieci niepełnosprawne. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano także, że wsparcie kierowane do rodzin wychowujących dzieci w postaci świadczenia w formie Polskiego Bonu Turystycznego stanowi realizację wynikającego z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, ze zm., dalej Konstytucja RP) obowiązku szczególnej ochrony rodziny. W doktrynie wskazuje się, że treść tego artykułu dotyczy zagwarantowania swobody realizowania wskazanych w nim wartości, a opieka państwa polega na podejmowaniu działań wspierających (por. Tuleja i in. 2021). Obowiązek ten wzmacnia treść pozostałych unormowań konstytucyjnych, akcentujących potrzebę szczególnej ochrony dzieci (art. 72 Konstytucji RP), macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18 i 71 ust. 2 Konstytucji RP), a także konieczności zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej osobom niepełnosprawnym (art. 68 ust. 3 Konstytucji RP), jak również podejmowania działań mających na celu udzielanie osobom niepełnosprawnym pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobienia do pracy oraz komunikacji społecznej (art. 69 Konstytucji RP). Dodatkowe wsparcie kierowane do rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne stanowi przejaw troski o te osoby. Przyznanie rodzicom i opiekunom dzieci niepełnosprawnych dodatkowego świadczenia jest formą realnego, efektywnego instytucjonalnego wsparcia – „mechanizmem stwarzającym rzeczywistą możliwość uczestnictwa dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin w życiu społecznym poprzez ich udział w rekreacji i wypoczynku, przeciwdziałając w ten sposób ich społecznemu wykluczeniu” (za uzasadnieniem projektu ustawy).

W doktrynie również wskazuje się na dualne funkcję tego instrumentu, traktując Bon Turystyczny z jednej strony jako formę interwencjonizmu państwowego w pobudzaniu turystyki krajowej, z drugiej zaś jako program socjalny, którego beneficjentami są rodziny posiadające co najmniej jedno dziecko, które nie ukończyło 18 roku życia (por. M. Wawroczyński 2020, s. 97-99).

CHARAKTER PRAWNY I ISTOTA BONU TURYSTYCZNEGO

Zanim omówione zostaną kolejne kwestie związane z funkcjonowaniem Bonu Turystycznego, należałoby przedstawić ogólne elementy konstrukcyjne tej instytucji. W pierwszej kolejności należy wskazać czym właściwie jest ten instrument finansowy. Zgodnie z językową definicją, bon jest dowodem uprawniającym do otrzymania wymienionej na nim wartości lub usługi (B. Pertozolin-Skowrońska, 1997). Natomiast ustawodawca definiuje w art. 2 u.p.b.t. Polski Bon Turystyczny nieco inaczej, wskazując, że pod pojęciem tym należy rozumieć dokument elektroniczny potwierdzający uprawnienie do świadczenia w formie bonu lub dodatkowego świadczenia w formie bonu. Należy zatem stwierdzić, że PBT przyjmuje formę dokumentową, o której mowa w art. 77² ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm., dalej k.c.), przy czym jest to dokument elektroniczny. Zgodnie z art. 27 u.p.b.t. obsługa Bonu odbywa się w systemie teleinformatycznym, za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). W praktyce oznacza to, że za pomocą Bonu można płacić wyłącznie elektronicznie, właśnie za pośrednictwem PUE. Z kolei środki finansowe przeznaczone na realizację płatności za Bony Turystyczne oraz koszty realizacji zadań związanych z ich obsługą przez ZUS, są ponoszone z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, a w przypadku jego likwidacji będą one przeznaczane z budżetu państwa. Co do wyglądu omawianego dokumentu to należy wskazać, że jest to swego rodzaju kod składający się z szesnastu cyfr, wygenerowanych indywidualnie dla każdego beneficjenta. Z dokumentu tego wynika również m.in., kto jest uprawniony do świadczenia, na które dzieci, jaka jest kwota świadczenia na poszczególne dzieci oraz łączna kwota przyznanych świadczeń (w przypadku rodzin wielodzietnych obsługa następuje bowiem za pomocą jednego konta na PUE).

W drugiej kolejności należy zwrócić uwagę na wartość świadczenia w formie Bonu. Zaznaczyć należy, że świadczenie to jest przyznawane jednorazowo, a jego wartość wynosi 500 zł na każde dziecko, natomiast w przypadku dziecka niepełnosprawnego przysługuje dodatkowe świadczenie, również w wysokości 500 zł. Jednorazowość przyznania nie oznacza bynajmniej, że również płatność Bonem musi być jednorazowa. Osoba uprawniona może dokonywać płatności wielokrotnie, aż do wyczerpania wysokości przysługującego jej świadczenia w formie Bonu lub dodatkowego świadczenia. Istotne jest jednak, że Bon Turystyczny nie podlega również wymianie na gotówkę, inne prawne środki płatnicze oraz inne środki wymiany. Jest to przepis

bezwzględnie obowiązujący, wszelkie próby jego odmiennej interpretacji prowadzić będą nie tylko do obejścia prawa lecz także zmierzać będą do znieweczenia celów wprowadzonej regulacji. Jeżeli bowiem przedsiębiorca, nawet za drobną prowizją jedynie wymieniłby wartość bonu np. na gotówkę, to wówczas *de facto* wsparcia nie otrzymałaby, ani krajowa branża turystyczna, ani polskie rodziny.

Trzecia zasadniczą kwestią jest to, komu przysługuje świadczenie w formie Bonu Turystycznego. Świadczenie to przysługuje osobie, która w dniu wejścia w życie u.p.b.t. tj. dnia 18.07.2021 r. miała przyznane prawo albo do świadczenia wychowawczego, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2019 r. poz. 2407 ze zm.) czyli tzw. „500 plus” albo też do dodatku wychowawczego, o którym mowa w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 821 ze zm.), w tym przypadku dotyczy to opiekuna dziecka znajdującego się w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo placówce opiekuńczo-wychowawczej. Świadczenie przysługuje także osobom, które co prawda w dniu tym nie miały jednego z ww. praw, ale które to prawa te nabyły pomiędzy do końca grudnia 2021 r. Natomiast dodatkowe świadczenie w formie bonu przysługuje osobie uprawnionej, jeżeli ww. świadczenie wychowawcze lub dodatek przysługuje na dziecko niepełnosprawne. W takim przypadku dziecko powinno posiadać orzeczenie o niepełnosprawności lub niezdolności do pracy wydane na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych.

W dalszej kolejności analizie poddać należy zakres wykorzystania Bonu Turystycznego. Z art. 5 ust. 1 u.p.b.t. wynika, że za pomocą Bonu dokonuje się płatności za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym ww. usługi powinny być realizowane na rzecz dziecka. Zakres przedmiotowy świadczenia, za które można płacić Bonem Turystycznym składa się zatem z czterech zasadniczych elementów. Po pierwsze muszą to być imprezy turystyczne lub usługi hotelarskie, dlatego też należy określić czym są ww. świadczenia z zakresu turystyki. Przy definiowaniu imprezy turystycznej ustawodawca odwołuje się do treści art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2139 ze zm., dalej u.i.t.). Warto przy tym zwrócić uwagę, że ww. ustawa jest odzwierciedleniem postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z 25.11.2015 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.Urz.

UE L 326, s. 1), co podkreśla jej doniosłość (zob. Nesterowicz 2018). Zgodnie z treścią ww. przepisu przez imprezę turystyczną należy rozumieć połączenie co najmniej dwóch różnych rodzajów usług turystycznych na potrzeby tej samej podróży lub wakacji. A zatem konieczne będzie zdefiniowanie także usługi turystycznej, przez tą z kolei należy rozumieć zgodnie z art. 4 pkt 1 u.i.t., przewóz pasażerów, zakwaterowanie w celach innych niż pobytowe, które nie jest nieodłącznym elementem przewozu pasażerów, wynajem pojazdów samochodowych lub innych pojazdów silnikowych, oraz inną usługę świadconą podróżnym, która nie stanowi integralnej części ww. usług. Katalog usług turystycznych jest zatem otwarty, nie mniej jednak pamiętać należy żeby dane wydarzenie uznać za imprezę turystyczną składać się ona musi z co najmniej dwóch takich usług najlepiej powiązanych ze sobą. Natomiast definiując usługę hotelarską ustawodawca odwołał się do art. 3 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2211). Zgodnie z wyrażoną w tym przepisie normą przez usługi hotelarskie należy rozumieć krótkotrwałe, ogólnie dostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świadczenie, w obrębie obiektu, usług z tym związanych. Pojęcie usług hotelarskich nie ogranicza się jednak do najmu - obejmuje ono także inne usługi świadczone w obrębie obiektu. W związku z tym w doktrynie wskazuje się, że pojęcie usług hotelarskich ma charakter "pakietowy" (por. Zawistowska 2010, Cybula 2012,). Bon Turystyczny można więc wykorzystać także do opłacenia m.in.: pobytu w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym, czy na kolonii lub obozie harcerskim, a także obozie sportowym lub rekreacyjnym. Na gruncie tego przepisu powstała jednak wątpliwość, czym możliwe jest skorzystanie z tego rodzaju płatności za usługi gastronomiczne w hotelu lub innym tego typu obiekcie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że usługa hotelarska składa się co najmniej z noclegu, niemniej jednak w jej skład mogą wchodzić także dodatkowe świadczenia i usługi. Jeżeli zatem w danym obiekcie można uzyskać dodatkowe świadczenia (które stanowią integralną część usługi) np. w postaci noclegu z wyżywieniem, korzystania z różnego rodzaju zabiegów to jest to usługa hotelarska. Dlatego też w większości przypadków z możliwości zapłaty Bonem Turystycznym wykluczona będzie gastronomia. Nie będzie możliwości zapłaty np. za pojedynczy obiad w restauracji, chyba że będzie on częścią większej usługi. Jeśli w tym samym ośrodku czy hotelu zostanie wykupiony pakiet, w który

wliczony będzie wyżywienie, to wówczas możliwe jest pokrycie jego kosztów Bonem.

Po drugie usługi te powinny być realizowane przez organizację pożytku publicznego, przedsiębiorcę turystycznego lub organizatora turystyki. Tu po raz kolejny ustawodawca odwołuje się do innych aktów normatywnych przy definiowaniu tych podmiotów. Przy organizacji pożytku publicznego odwołuje się on do art. 20 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2020 r. poz. 1057 ze zm.). Natomiast w przypadku przedsiębiorcy turystycznego i organizatora turystyki ustawodawca odsyła odpowiednio do art. 4 pkt 7 i 8 u.i.t.. Zwrócić uwagę należy także, że rolnik świadczący usługi hotelarskie i inne z tym związane świadczenia w odrębnie swojego gospodarstwa jest przedsiębiorcą turystycznym, niezależnie od tego, czy prowadzi w zakresie turystyki zarejestrowaną działalność gospodarczą, czy też prowadzi działalność ograniczoną do 5 pokoi. Nie ma więc przeszkód, aby rolnik dokonał rejestracji na profilu informacyjnym w systemie teleinformatycznym PUE ZUS i przyjmował płatności za oferowane przez siebie usługi także w formie Bonu Turystycznego (zob. Borek i Wyrwicz, 2021, s.79).

Po trzecie usługa za którą dokonuje się płatności Bonem może odbywać się wyłącznie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Granice Państwa Polskiego są zatem granicami jego wykorzystania. Oznacza to, że nie można zapłacić Bonem za wycieczkę, która częściowo odbywa się w Polsce, a częściowo poza jej granicami np. na trasie Augustów-Wilno-Augustów. Odmienna interpretacja doprowadziłaby do nieosiągnięcia jednego z celów wprowadzonej regulacji tj. wsparcia przedsiębiorców krajowych.

Wreszcie po czwarte ww. usługi powinny być realizowane na rzecz dziecka, na które tej osobie przyznano świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy. Usługa taka jest świadczona na rzecz dziecka, gdy dziecko to korzysta z usługi hotelarskiej lub imprezy turystycznej. Korzystać może ono wraz z członkami rodziny (pobyt rodzinny), albo też samo (np. w przypadku kolonii czy obozu wakacyjnego) i nie jest konieczne rozgraniczanie kosztów pobytu dziecka i pozostałych członków rodziny. Przy czym należy zwrócić uwagę, że dziecko korzysta z powyższych usług także wtedy, gdy ze względu na jego wiek nie trzeba za nie zapłacić.

Jednym z najważniejszych elementów tego instrumentu jest także wskazanie terminu, do kiedy można wykorzystać przyznane świadczenia. W tym zakresie u.p.b.t była już wielokrotnie nowelizowana i obecnie prawo do dokonywania płatności za pomocą Bonu wygasa w dniu 30 września 2022 r. Przy

czym wygaśnięcie prawa do dokonywania płatności nie uniemożliwia korzystania z usługi hotelarskiej lub imprezy turystycznej w późniejszym terminie, w przypadku gdy płatność za tę usługę lub imprezę dokonana za pomocą Bonu nastąpiła do dnia 30 września 2022 r (płatność z góry).

PROCES AKTYWACJI I REALIZACJI BONU TURYSTYCZNEGO

Proces realizacji Bonu Turystycznego można podzielić na trzy pomniejsze etapy takie jak rejestracja podmiotu turystycznego, aktywacja Bonu i wreszcie sama czynność płatności. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że chcąc przyjmować płatność za pomocą bonu turystycznego podmiot turystyczny na mocy art. 8 u.p.b.t. musi wpisać się na listę prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną (POT), tzn. zarejestrować przedsiębiorstwo turystyczne, organizatora turystyki lub organizację pożytku publicznego za pośrednictwem PUE ZUS. Aby tego dokonać podmiot ten składa oświadczenie w celu przystąpienia do programu Polski Bon Turystyczny. Ponadto musi on prowadzić legalną działalność, polegającą na świadczeniu usług hotelarskich lub imprez turystycznych, tzn. musi posiadać wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, (osoby fizyczne) lub posiadać wpis do Krajowego Rejestru Sądowego (pozostałe podmioty). Dodatkowo w zależności od rodzaju prowadzonej działalności powinien on posiadać wpis do ewidencji: obiektów hotelarskich prowadzonej przez marszałka województwa, pól biwakowych prowadzonej przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, innych obiektów hotelarskich prowadzonej przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, lub też posiadać wpis do rejestru organizatorów turystyki i przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych. W oświadczeniu należy podać dane wnioskodawcy takie jak np. dane personalne, adres, nazwę prowadzonego hotelu czy pensjonatu. Można także wskazać dodatkowe informacje o obiektach podmiotu turystycznego. Podmiot turystyczny może dodać dowolną liczbę obiektów, w których realizuje usługi. Co jednak istotne, dzięki takiemu rozwiązaniu uzyska ich bezpłatną promocję na stronie bonturystyczny.gov.pl prowadzonej przez POT. Osoba, która złoży oświadczenie zostanie menedżerem podmiotu turystycznego na PUE ZUS. Każdy menedżer ma możliwość ponownej rejestracji podmiotu turystycznego po rezygnacji, zmiany danych, dodania lub usunięcia recepcjonisty, przeglądania transakcji zrealizowanych bonami turystycznymi oraz salda, dodawania informacji o obiektach podmiotów turystycznych. Aby przyjmować płatności Bonem Turystycznym, menedżer podmiotu turystycznego na PUE

ZUS musi dodać przynajmniej jedną osobę w roli recepcjonisty, tylko recepcjonistom bowiem nadawane są uprawnienia do obsługi płatności Bonem. Przy czym menedżer może sam sobie nadać taką rolę. Powyższe oświadczenie jest wysyłane elektronicznie i może być podpisane wyłącznie elektronicznie za pomocą podpisu profilem PUE, podpisu zaufanego (PZ ePUAP), podpisu osobistego (e-dowodu) lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Oczywiście w każdej chwili możliwa jest rezygnacja z prawa do przyjmowania płatności dokonywanych za pomocą Bonu Turystycznego. Aby tego dokonać złożyć odpowiednie oświadczenie w systemie teleinformatycznym PUE. Zwrócić uwagę należy także na uprawnienie jakie ustawodawca przyznaje POT w art. 11 u.p.b.t., mianowicie możliwość dokonywania czynności sprawdzających, mających na celu weryfikację zgodności ze stanem faktycznym podanych przez podmiot turystyczny danych. Czynności te mogą być dokonywane przez pracowników POT, na podstawie imiennego upoważnienia wydanego przez Prezesa POT lub osobę przez niego upoważnioną.

Kolejnym etapem realizacji Bonu Turystycznego jest jego aktywacja. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że etapy te nie muszą następować po sobie chronologicznie i w tym samym czasie. Aktywowany Bon Turystyczny nie ma bowiem okresu ważności od dnia aktywacji, oczywiście poza wskazaną w poprzednim rozdziale ostateczną datą jego wykorzystania. Istotny jest fakt, że zgodnie z art. 20 i 23 u.p.b.t., przyznanie Bonu nie wymaga wydania decyzji administracyjnej, tym samym nie jest konieczne złożenie odpowiedniego wniosku, wystarczy go jedynie aktywować w systemie teleinformatycznym. W celu aktywacji Bonu należy zalogować się na swój profil na PUE ZUS. Następnie poprzez dobór odpowiednich zakładek należy przejść do zakładki Polski Bon Turystyczny i nacisnąć przycisk „Aktywuj bon”. Do jego aktywacji wystarczające jest podanie numeru telefonu komórkowego i adresu e-mail oraz zapoznanie się z klauzulą informacyjną dla osób uprawnionych do świadczeń w formie Polskiego Bonu Turystycznego. Finalnie wyświetli się informacja o aktywacji Bonu oraz kod obsługi jego płatności. Od tego momentu uprawniony może już dokonać płatności z wykorzystaniem tytułowego instrumentu. Natomiast, aby otrzymać dodatkowe świadczenie na dziecko niepełnosprawne należy także wypełnić w systemie PUE oświadczenie osoby uprawnionej w celu ustalenie prawa do dodatkowego świadczenia w formie PBT oraz dołączyć skan lub zdjęcie właściwego orzeczenia. Przyznać należy, że niewątpliwie sam proces aktywacji jest niezwykle przejrzysty i prosty w obsłudze.

Ostatnim etapem realizacji Bonu Turystycznego jest oczywiście sama płatność z jego wykorzystaniem. W przypadku płatności bonem zdecydowano się na weryfikację dwustopniową tzn. po pierwsze podanie 16 cyfrowego kodu obsługi płatności, jaki uprawniony do skorzystania z Bonu otrzymuje na adres e-mail w momencie aktywacji bonu oraz zatwierdzenie transakcji kodem potwierdzającym (6 cyfr), który wysyłany w wiadomości SMS na numer telefonu uprawnionego. Aby przyjąć płatność recepcjonista loguje się na PUE ZUS (sesja jednego logowania ze względów bezpieczeństwa trwa 40 minut), następnie wybiera zakładkę Bon Turystyczny oraz wpisuje: kod obsługi płatności, który podaje mu klient uprawniony do skorzystania z Bonu, kwotę i opis transakcji oraz potwierdza to w systemie. Następnie klient otrzymuje wiadomość SMS z kodem potwierdzającym płatność (6 cyfr) oraz informacją, że rozpoczęto płatność Bonem na wskazaną kwotę na rzecz wskazanego podmiotu turystycznego. Kod potwierdzający musi zostać wpisany w przeciągu dwóch minut. Rozwiązanie to ma zapewnić bezpieczeństwo w realizacji bonu. Jeśli użyto prawidłowego kodu, klient otrzyma wiadomość SMS informującą go, że zatwierdzono płatność, ze wskazaniem jej kwoty i podmiotu przyjmującego płatność. Dodatkowo otrzyma on informacje o pozostałej kwocie środków możliwych do wykorzystania po transakcji. Bonem Turystycznym można płacić wielokrotnie, aż do wyczerpania wszystkich środków. W tym miejscu należy przypomnieć, że do przyjmowania płatności za pomocą tego środka uprawnione są tylko podmioty, które zarejestrowały się na PUE ZUS. Oznacza to, że płatność za pomocą różnego rodzaju internetowych portali rezerwacyjnych takich jak np. booking.com nie będzie możliwa. Ostateczne rozliczenie realizacji płatności na rzecz przedsiębiorcy turystycznego lub organizacji pożytku publicznego następuje w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia płatności. Wiąże się to z tym, że ZUS ma obowiązek zrealizowania płatności za Bon Turystyczny na rzecz przedsiębiorcy turystycznego lub organizacji pożytku publicznego w terminie 14 dni od dnia przyjęcia płatności za pomocą bonu. Z jednej strony zrozumiałe jest, że do finalizacji transakcji potrzebne są dodatkowe czynności, z drugiej jednak wydaje się, że okres po którym przedsiębiorca faktycznie otrzyma środki na swoje konto jest dość długi. W szczególności jest to pewnego rodzaju zagrożenie dla płynności finansowej podmiotu turystycznego w sytuacji kiedy to w danym okresie większość jego klientów zdecyduje się na płatność w formie Bonu.

Natomiast w przypadku wadliwości w realizacji Bonu transakcja nie zostanie zrealizowana. W takiej sytuacji zarówno recepcjonista, jak i uprawniony do skorzystania z Bonu Turystycznego zostaną poinformowani o braku

możliwości realizacji płatności. Nastąpi to w sytuacji kiedy uprawniony nie posiada wystarczających środków w formie Bonu, wpisany zostanie błędny kod potwierdzający lub upłynie czas na zatwierdzenie płatności. W takiej sytuacji istnieje jednak możliwość skorygowania kodu lub kwoty i dokonania ponownej płatności. Warto także zaznaczyć, że w przypadku kiedy wartość świadczenia turystycznego przewyższa wartość Bonu, nie ma przeszkód, aby uprawniony do jego wykorzystania klient dopłacił brakującą kwotę za pomocą gotówki, czy innej formy płatności.

Należy się zastanowić, czy podmiot turystyczny zamieszczony na liście POT musi przyjąć płatność Bonem Turystycznym? Co prawda kwestie uzgodnienia płatności wynikają z umowy pomiędzy klientem a przedsiębiorcom turystycznym, a umowa zawierana jest dobrowolnie, na zasadach rynkowych. Nie oznacza to jednak, że u.p.b.t. nie odnosi się do obowiązków związanych z przyjmowaniem płatności w formie Bonu. Z art. 8 ust. 5 u.p.b.t. wynika bowiem, że dokonanie rejestracji w systemie teleinformatycznym oznacza zobowiązanie do zamieszczenia informacji o możliwości dokonywania płatności za pomocą Bonu za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w szczególności w miejscu ich realizacji lub oferowania. Jeżeli zatem obok informacji handlowej zawierającej istotne postanowienia umowy o świadczenie usługi jest informacja o możliwości płatności za pomocą Bonu Turystycznego, to przedsiębiorca zobowiązany jest przyjąć taką płatność, jeżeli klient tego zażąda. Bowiem zgodnie z art. 486 ust. 2 k.c. wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy bez uzasadnionego powodu bądź uchyla się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie (por. Gawlik 2014).

WYBRANE ASPEKTY FINANSOWO-PODATKOWE

W poprzednich rozdziałach wskazano już, że na realizację programu Polski Bon Turystyczny zabezpieczono 4 miliardy złotych (a więc niemal 1% budżetu państwa na rok 2021) z funduszu przeciwdziałania COVID-19. Kwota ta pozwolić ma objąć świadczeniem 7 milionów dzieci, w tym 170 000 dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności, które to zostaną objęte także dodatkowym świadczeniem. Według danych opublikowanych przez POT w okresie do 31 sierpnia 2021 r. w systemie PUE ZUS zostało wygenerowanych 4,3 milionów Bonów. Natomiast liczba ich aktywacji wyniosła 3 miliony, dzięki czemu 1,8 miliarda złotych płatności za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne

zostało zrealizowanych za pomocą bonów. *De facto* oznacza to, że ze świadczenia w formie Bonu Turystycznego skorzystało już 5 milionów dzieci (Raport POT). Niewątpliwie przesądza to o ogromnej skali oddziaływania i wciąż wzrastającej popularności tytułowego instrumentu finansowego. Jak bowiem wskazuje POT pierwsze większe ożywienie na wyjazdy z Polskim Bonem Turystycznym w tym roku przyniosły maj i czerwiec, tuż po zniesieniu obostrzeń w branży turystycznej. Na koniec czerwca liczba aktywowanych bonów wyniosła ponad 2 miliony. Zainteresowanie bonem nie słabło przez cały okres wakacyjny i tylko w ciągu 2 miesięcy liczba aktywacji wzrosła do 3 milionów.

Kolejną ważną kwestią jest opodatkowanie świadczenia w formie Bonu Turystycznego. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 52zc ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1128, ze zm.), Zgodnie z treścią ww. przepisu wolna od podatku dochodowego jest wartość Polskich Bonów Turystycznych (por. Brzozowska i Kubiesa 2021). Tym samym osoby fizyczne uprawnione do skorzystania tego instrumentu finansowego są zwolnione z zapłaty podatku dochodowego od wartości otrzymanego świadczenia, co niewątpliwie odzwierciedla cel wsparcia polskich rodzin. Gdyby bowiem ustawodawca nie zdecydował się na takie zwolnienie można by mieć uzasadnione wątpliwości, co do charakteru tego świadczenia.

Swoiste ulgi podatkowe przysługiwać będą także POT. Zgodnie z art. 38v ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1800 ze zm.) do przychodów tego podmiotu nie zalicza się bowiem przychodów otrzymanych z Funduszu COVID na realizację zadań wynikających z u.p.b.t.. Ponadto w POT do kosztów uzyskania przychodów nie zalicza się kosztów poniesionych na realizację zadań, o których mowa wyżej, sfinansowanych ze wskazanych tam środków. Przepisy te mają na celu umożliwienie bieżącej obsługi i sprawnego funkcjonowania płatności Bonem Turystycznym, bez potrzeby obciążania dodatkowymi kosztami podmiotów pośredniczących w obrocie (por. Modzelewski i Pyssa 2021). Interesujący jest również fakt, że w przypadku ZUS obsługa Bonu Turystycznego jest odpłatna tzn. koszty realizacji określonych w u.p.b.t. zadań przez ZUS wynoszą 1% kwoty przekazanej na realizację płatności za bony, w tym przypadku ustawodawca nie przewidział zwolnienia podatkowego.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku podmiotu udzielającego usługi turystycznej lub organizującego imprezę turystyczną sytuacja prawno-podatkowa tych podmiotów wygląda nieco inaczej. Wykonanie usługi turystycznej opłaconej Bonem Turystycznym podlega bowiem opodatkowaniu

podatkiem od towarów i usług (VAT) na zasadach określonych w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Dz. U. z 2021 r., poz. 685, ze zm., dalej ustawa o VAT) właściwych dla rodzaju świadczonych usług. Świadczenie usługi turystycznej dokumentowane jest paragonem/fakturą VAT na zasadach ogólnych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT opodatkowaniu podlega odpłatna dostawa towarów oraz odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. W myśl art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów. Zdaniem Ministerstwa Finansów przedmiotem opodatkowania VAT jest sama czynność (świadczenie usługi). Sposób uiszczenia wynagrodzenia (zapłata gotówką, przelew bankowy, przekazanie bonu turystycznego) nie ma wpływu na sposób opodatkowania VAT w odniesieniu do tej czynności. Zatem na paragonie lub fakturze VAT za usługę turystyczną powinna znaleźć się cała wartość usługi bez względu na sposób zapłaty. W szczególności zapłata (w całości lub w części) w formie bonu turystycznego za usługę turystyczną (np. pobyt w hotelu, czy pensjonacie) nie uprawnia usługodawcy do zaniżania wartości usługi wykazywanej na fakturze lub paragonie (por. odpowiedź na Interpelację poselską nr 10045, sejm IX kadencja). Odnośnie stawki podatku VAT należy wskazać, że opodatkowaniu z zastosowaniem stawki podatku w wysokości 8% podlegają usługi związane z zakwaterowaniem. Tym samym co do zasady podmiot turystyczny odprowadzać będzie 8% podatek VAT także wtedy, kiedy klient dokona płatności za pomocą Bonu Turystycznego i ustawodawca nie przewidział w tym zakresie żadnej ulgi czy możliwości odliczenia.

UWAGI KOŃCOWE

Turystyka jest energicznie rozwijającą się gałęzią wielu gospodarek narodowych, pozostając jedną z najważniejszych branż na świecie i coraz istotniejszą również w Polsce. Bon Turystyczny jak słusznie zauważa M. Widomski jest jednak działaniem czasowym, a nie długofalowym, dlatego też rozważyć należy wprowadzenie szerszych działań, których skutki będą długotrwałe i wzmocnią krajową turystykę (Widomski 2020). Nie mniej jednak pamiętać należy, że regulację takie stosować należy wyjątkowo i ostrożnie. Z jednej bowiem strony zwiększenie konkurencyjności polskiego branży turystycznej, niewątpliwie wpłynie pozytywnie na krajową gospodarkę, z drugiej jednak nie należy zbyt ingerować w funkcjonowanie wolnego rynku.

Konkludując należy stwierdzić, że Polski Bon Turystyczny stanowi ważną dla krajowej turystyki, nie mniej jednak dość skomplikowaną konstrukcję prawną. W opracowaniu przedstawiono podstawowe zasady, na podstawie których omawiany instrument finansowy funkcjonuje, a także wskazano na wybrane kwestie problematyczne związane ze stosowaniem właściwych przepisów u.p.b.t. Oceniając całokształt zaprezentowanych zagadnień prawnych, poruszonych zagadnień i wyrażonych wątpliwości, należy stwierdzić, że przedstawione regulacje zapewniają skuteczne funkcjonowanie Polskiego Bonu Turystycznego w obrocie prawnym, a także że stanowi on rzeczywiste wsparcie zarówno dla branży turystycznej jak i dla polskich rodzin. Potwierdzeniem, że wsparcie sektora poprzez uruchomienie PBT było oczekiwanym i skutecznym rozwiązaniem, są przede wszystkim głosy samych przedsiębiorców. POT przeprowadziła badanie, które służyło ocenie wpływu programu na pobudzenie rynku turystycznego oraz uzyskanie dodatkowych korzyści przez przedsiębiorstwa biorące udział w programie. Wyniki badania przeprowadzonego na próbie 1254 przedstawicieli przedsiębiorstw turystycznych z 373 gmin, będących beneficjentami programu Polski Bon Turystyczny, potwierdzają, że program pozytywnie wpłynął na działalność uczestniczących w nim przedsiębiorstw, w tym wielu firm działających na obszarach wiejskich. Blisko 85% badanych pozytywnie ocenia program, a aż 76% zyskało nowych klientów dzięki rozszerzeniu oferty o propozycje wypoczynku dla rodzin z dziećmi. Natomiast dzięki możliwości przyjmowania płatności i korzystania z zaliczek opłacanych PBT poprawiła się płynność finansowa co trzeciego podmiotu poddanego badaniu. Ponadto co piąty badany podmiot wskazał, że co najmniej 26% jego przychodów pochodziło z płatności Bonem Turystycznym, dla ponad połowy badanych było to do 25% przychodów.

Niewątpliwie wśród zalet Polskiego Bonu Turystycznego wymienić należy nie tylko wsparcie finansowe branży turystycznej, lecz także pomoc w promocji podmiotów świadczących usługi turystyczne. Instrument ten uwzględnia także zwiększone potrzeby osób niepełnosprawnych, zapewniając im dodatkowe świadczenia. Kolejnym atutem jest jego znaczne odformalizowanie poprzez brak konieczności wydania odpowiedniej decyzji administracyjnej, uproszczenie procedury, niezwykle przejrzysty i prosty system obsługi. Jednocześnie elektroniczna forma Bonu połączona z dwustopniową weryfikacją płatności zapewnia bezpieczeństwo i pewność obrotu. Co do wad Polskiego Bonu Turystycznego, to oprócz pewnego obciążenia budżetu państwa wskazać należy długi okres ostatecznego rozliczenia realizacji płatności na rzecz przedsiębiorcy turystycznego lub organizacji pożytku publicznego, który

wynosi do 15 dni. Ewentualnie rozważyć należy, czy możliwe byłoby wsparcie ww. podmiotów także poprzez pewnego rodzaju ulgi w zakresie podatku VAT czy też podatku dochodowego w sytuacji kiedy podmiot ten przyjmuje płatność Polskim Bonem Turystycznym.

BIBLIOGRAFIA

Monografia wieloautorska

Brzostowska M., Kubiesa P.

2021 Komentarz do art. 52zc [w:] Brzostowska M., Kubiesa P., PIT. Komentarz, Lex el., <https://sip.lex.pl/#/commentary/587859226/656666?tocHit=1> (dostęp 31.12.2021 r.)

Gawlik Z.

2014 Komentarz do art. 486, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, Warszawa

Modzelewski W., Pyssa J.

2021 Komentarz do art. 38v [w:] Modzelewski W., Pyssa J. (red.), Komentarz do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Wyd. 18, Warszawa

Petrozolin-Skowrońska B. (red.),

1997 Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1997

Wawroczyński M.

2020 Bon turystyczny jako forma interwencjonizmu państwowego w pobudzaniu krajowej w czasie pandemii COVID -19, [w:] Z. Gródek-Szostak, A. Niemczyk (red.), Wiedza – Gospodarka – Społeczeństwo. Współczesne wymiary ryzyka w przedsiębiorstwach i jednostkach samorządu terytorialnego.

Widomoski M.

2020 Turystyka krajowa a pandemia, [w:] M. Bogusz, A. Piotrowska-Puchała, M. Wojcieszak (red.), Poszerzamy Horyzonty- Tom XXI cz. I, Słupsk

Monografia

Cybula P.

2012 Usługi turystyczne. Komentarz, Lex el. <https://sip.lex.pl/#/commentary/587335527/132967?keyword=us%C5%82ugi%20hotelarskie&toHit=1&cm=URELATIONS>, 2012 (dostęp 31.12.2021 r.)

Nesterowicz M.

2018 Dyrektywa Unii Europejskiej o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, jej implementacja do prawa polskiego i odpowiedzialność biur podróży, Lex el. <https://sip.lex.pl/#/publication/151338361/nesterowicz-miroslaw-dyrektywa-unii-europejskiej-o-imprezach-turystycznych-i-powiazanych-uslugach...?cm=URELATIONS> (dostęp: 31.12.2021 r.)

Tuleja P.

2021 Komentarz do art. 18 [w:] P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, Lex el., <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806612/650675?keyword=konstytucja%20rp%20komentarz&toHit=1&cm=SFIRST> (dostęp: 31.12.2021 r.)

Zawistowska H.

2010 Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej w turystyce. Cz. 1. Aspekty prawne, Warszawa 2010,

Czasopisma

Borek D., Wyrwicz E.

2021 *Agroturystyka jako miejsce realizacji Polskiego Bonu Turystycznego – aspekty prawne*, „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, nr 2

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, ze zm.)

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z 25.11.2015 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.Urz. UE L 326, s. 1)

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.)

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1128, ze zm.)

Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1800 ze zm.)

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2211)

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2020 r. poz. 1057 ze zm.)

Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Dz. U. z 2021 r., poz. 685, ze zm.)

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 821 ze zm.)

Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2019 r. poz. 2407 ze zm.)

Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2139 ze zm.)

Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o Polskim Bonie Turystycznym (Dz. U. z 2021 r. poz. 839 ze zm.)

Inne źródła

Uzasadnienie projektu ustawy o Polskim Bonie Turystycznym, IX kadencja, druk sejm. nr 423, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=423>

Interpelacja nr 10045 w sprawie rozliczania Polskiego Bonu Turystycznego, sejm IX kadencja, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=10045>

Sprawozdanie Polskiej Organizacji Turystycznej – Wakacje 2021

<https://bonturystyczny.polska.travel/raporty>

Strona internetowa Polskiej Organizacji Turystycznej

<https://bonturystyczny.polska.travel/>

Strona internetowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

<https://www.zus.pl/o-zus/aktualnosci/-/publisher/aktualnosc/20/polski-bon-turystyczny/2619185>

POLISH TOURIST VOUCHER AS A FINANCIAL AND LEGAL INSTRUMENT. SELECTED ASPECTS

Summary: The tourist services sector is undoubtedly one of the most dynamically developing branches of the economy in the world. The years 2020-2021 showed, however, that both the pandemic and the related sanitary restrictions inhibited the development of this industry. Therefore, it was necessary for the legislator to intervene in domestic tourism, the aim of which was to help entities providing tourist services, as well as Polish families. The subject of research and analyzes undertaken for the purposes of this study is the issue of the Polish Tourist Voucher. Due to the complex scope of considerations, it was also necessary to take into account the issues that will allow the presentation and evaluation of the title form in a comprehensive manner. Therefore, the study will first present the general construction elements of this financial instrument, and then selected problematic issues related to its application. Bearing in mind the above, it should be pointed out that the aim of the study is not only to systematize, but above all to try to assess the legal solutions in this area and to indicate their practical consequences. For the purposes of the undertaken research, the dogmatic and legal method was used. The analysis covered legislation, literature on the subject, governmental and parliamentary materials related to the legislative process, as well as data and information provided by entities servicing and coordinating the proper implementation of the Polish Tourist Voucher, ie the Social Insurance Institution and the Polish Tourist Organization.

Keywords: Polish Tourist Voucher, domestic tourism, tourist services, implementation of the Tourist Voucher

ZNIESŁAWIANIE RELIGII W SPOLARYZOWANYM ŚWIECIE

Porządek prawny budowany jest na określonych wartościach. Są one zmienne i podlegają odmiennym interpretacjom w zależności od tego, z jakim kręgiem kulturowym mamy do czynienia. U podstaw systemów międzynarodowej ochrony praw człowieka leży założenie, że wszyscy ludzie rodzą się wolnymi i równymi w godności i prawach. Owa zasada uniwersalizmu praw człowieka była wielokrotnie potwierdzana w międzynarodowych dokumentach, różnorodnych decyzjach i rozstrzygnięciach prawnych oraz raportach międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka. Uniwersalizm praw człowieka był próbą zapisania ogólnoludzkich ideałów i norm, które wiązały wszystkie kultury. Okazało się jednak, że starania te napotykały na różnego rodzaju opór. Przeciwnicy założenia uniwersalizmu podnosili wiele argumentów, opartych przede wszystkim na koncepcji relatywizmu kulturowego, postulującej obiektywizm i antydeterminizm w badaniu zjawisk kulturowych i opierającej się na przekonaniu o niepowtarzalności kultur. Prawom człowieka zarzucano skrywanie imperializmu kulturowego i społecznego oraz podtrzymywanie światowej hegemonii Zachodu.

Cywilizacja muzułmańska, która przeżywa współcześnie swoje odrodzenie nie odcina się od swoich religijnych i kulturowych korzeni, ale znajduje w nich oparcie. Stulecia kolonializmu i europeizacji w sferze politycznej, prawnej i społecznej wywołały chęci powrotu do dawnych wartości i tradycyjnego prawa islamu.

Jednocześnie kultura zachodnia wydaje się kwestionować i poddawać rewizji swoje założenia, w tym także te religijne. W konsekwencji współczesny Zachód jest laicki i zorientowany na jednostkę, a prawa człowieka są ujmowane jako zabezpieczenie jednostki przed żądaniami innych ludzi i zbiorowości.

Zderzenie kultury i wartości liberalnych z poglądami konserwatywnymi czy ortodoksyjnymi stanowi zarzewie sporów, a niekiedy otwartych i złożonych konfliktów¹.

Jedną z kwestii, wywołujących spory pomiędzy różnymi społeczeństwami i państwami narodowymi jest zagadnienie wolności sumienia i wyznania. Samo pojęcie wolności sumienia i wyznania jest szerokie i obejmuje: wolność od dyskryminacji ze względu na religię lub wyznanie, wolność przyjmowania lub zmiany religii oraz wolność do praktykowania, uzewnętrzniania swojej religii². Różnice światopoglądowe między państwami narodowymi dotyczące wolności religijnej i wolności słowa mają wpływ na funkcjonowanie w danym kraju przepisów chroniących religię przez bluźnierstwem czy zniesławieniem. Zwiększające się znaczenie religii w państwach muzułmańskich oraz postępowanie laicyzacji krajów europejskich powoduje polaryzację poglądów na niektóre aspekty wolności religijnej. Jedną z takich kwestii jest zagadnienie istnienia potrzeby ochrony religii przez bluźnierstwem przez struktury państwowe. Innymi słowy, czy wolność sumienia i wyznania obejmuje prawo wierzących do ochrony ich religii w sytuacji, gdy bóstwo lub bóstwa, religia lub symbole religijne padają ofiarą bluźnierstwa lub zniesławienia.

Wskazany problem stał się osią wieloletniego sporu — toczzonego na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) — w kwestii zniesławiania religii. Wydaje się, że początków owego konfliktu szukać należy w zwiększonej aktywności państw muzułmańskich w przestrzeni międzynarodowej po zakończeniu II wojny światowej. W okresie tym powołane do życia zostały liczne międzynarodowe organizacje muzułmańskie, takie jak np. Liga Państw Arabskich czy Organizacja Konferencji Islamskiej (współcześnie działająca pod nazwą – Organizacja Współpracy Islamskiej). Podjęto także próby utworzenia regionalnego, islamskiego systemu praw człowieka. Efektem tych starań było podpisanie m.in. Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka w Islamie.

Warto zwrócić uwagę na sposób ujęcia wolności sumienia i wyznania oraz określenia granic wolności słowa we wskazanym dokumencie.

¹ D. Wąsik, *Bluźnierstwo w wybranych kulturach prawnych*, Studia Iuridica Toruniensia, t. XV, s. 211-227.

² A. Kalisz, *Rozwiązywanie kolizji norm i zasad w kontekście praw człowieka. Uwagi teoretyczno-prawne*, w *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna Stadium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, pod red. Artura Biłgorajskiego, C.H.BECK, Warszawa 2015, s. 14.

Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie została przyjęta w 1990 r. przez państwa członkowskie Organizacji Konferencji Islamskiej³. Preambuła dokumentu rozpoczyna się wskazaniem na „cywilizacyjną i historyczną rolę islamskiej Ummy”, którą Bóg uczynił „najlepszym ludem”⁴. Ochrona wolności, w myśl Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka w Islamie, powinna być zapewniona zgodnie z prawem islamu, a więc odnosić się jedynie do tych praw i wolności człowieka, które zostały wskazane w podstawowych źródłach prawa muzułmańskiego — Koranie i sunnie⁵. Jednocześnie godność ludzka rozważana jest w kontekście objawienia, a gwarancją jej wzmocnienia może być jedynie prawdziwa wiara.

Art. 1 dokumentu ustanawia zakaz dyskryminacji stanowiąc, że: „Wszyscy ludzie są równi pod względem podstawowej godności ludzkiej oraz podstawowych obowiązków i odpowiedzialności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, język, przekonania, płeć, religię, przynależność polityczną, status społeczny lub inne względy”⁶.

Swoboda wypowiedzi została ujęta w art. 22 Deklaracji, który stanowi:

„a) Każdy ma prawo do swobodnego wyrażania swoich opinii w sposób, który nie pozostaje w sprzeczności z zasadami szariatu.

b) Każdy ma prawo do obrony tego, co jest słuszne i do rozpowszechnienia tego, co jest dobre, a także do przestrzegania przed tym, co jest niewłaściwe i złe zgodnie z normami islamskiego szariatu.

c) Informacja posiada żywotne znaczenie dla społeczeństwa. Nie może być wykorzystywana lub nadużywana w sposób mogący naruszyć świętość i godność Proroków, podważyć moralne i etyczne wartości albo doprowadzić do dezintegracji, rozkładu społeczeństwa lub osłabienia jego wiary.

d) Nie jest dozwolone pobudzanie nienawiści narodowej lub ideologicznej oraz czynienie czegokolwiek, co mogłoby stanowić akt podżegania do jakiegokolwiek formy dyskryminacji rasowej”⁷.

Z powyższego przepisu wynika, że Deklaracja chroni wolność słowa tylko w zakresie, w jakim nie jest ona sprzeczna z prawem muzułmańskim.

³ T. Kayaoglu, *The Organization of Islamic Cooperation's declaration on human rights: Promises and pitfalls*, Brookings, <https://www.brookings.edu/research/the-organization-of-islamic-co-operations-declaration-on-human-rights-promises-and-pitfalls/> (dostęp 5.12. 2021 r.)

⁴ Organizacja Konferencji Islamskiej, Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie, 5 sierpnia 1990, <https://www.refworld.org/docid/3ae6b3822c.html> (dostęp 5. 12. 2021 r.)

⁵ S. Dziwisz, Islamizacja prawa karnego Pakistanu na przykładzie nowelizacji i stosowania przepisów o bluźnierstwie, *Studia z prawa wyznaniowego*, Tom 22 – 2019, s. 232-254.

⁶ Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie, op. cit., art. 1.

⁷ Ibid., art. 22.

Wypowiedź nie może nie może podważać dobra muzułmańskiej społeczności poprzez jej dezintegrację, rozkład lub osłabienie wiary członków wspólnoty. Wolność słowa na gruncie Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka — inaczej niż w zachodnich systemach prawnych — nie obejmuje zatem tych wypowiedzi, które oburzają, szokują i wprowadzają niepokój w społeczeństwie lub jego części⁸.

Wolność sumienia i wyznania została natomiast ujęta w art. 10 dokumentu, który brzmi: „Islam jest religią o nieskażonej naturze. Zakazuje się wszelkich form przymusu wobec człowieka lub wykorzystywania jego ubóstwa lub niewiedzy w celu nawrócenia go na inną religię lub ateizm”⁹. Przepis ten potwierdza obowiązujący w prawie muzułmańskim zakaz stosowania przymusu w odniesieniu do religii.

W Deklaracji ujęte zostały także dwa inne przepisy, które posiadają ogólny charakter, znajdując zastosowanie także do art. 22 i art. 10 dokumentu. Pierwszym z nich jest art. 24, który stanowi: „Wszystkie prawa i swobody przewidziane w niniejszej Deklaracji są podporządkowane islamskiemu szariatowi”¹⁰. Natomiast drugi przepis to art. 25, zgodnie z którym „Islamski szariat stanowi jedyne źródło służące wyjaśnianiu i objaśnianiu niniejszej Deklaracji”¹¹.

Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie reguluje wolność słowa oraz wolność sumienia i wyznania, ujmując je jednak odmiennie od standardów przyjętych w powszechnym systemie ochrony praw człowieka. Przede wszystkim źródłem praw i wolności jest prawo muzułmańskie.

Warto w tym miejscu wskazać na podstawowe dystynkcje tego systemu prawa. Prawo muzułmańskie jest prawem religijnym, wywodzącym się z boskiego objawienia. Muzułmanie uznają, że prawo istniało od zawsze i było stopniowo objawiane ludziom poprzez proroków¹². Objawiony charakter prawa islamu sprawia, że porównywanie go z prawem zachodnim, zarówno świeckim, jak i religijnym jest zadaniem trudnym. Wynika to po pierwsze z faktu, że prawo muzułmańskie obejmuje wszystkie sfery życia człowieka, w tym kwestie religijne, etykę, organizację życia codziennego oraz politycznego. Po drugie prawo islamu jest ściśle powiązane z teologią muzułmańską. Ma ono charakter z jednej strony obowiązku religijnego, a z drugiej często jego

⁸ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* z dnia 7 grudnia 1976 r., skarga nr 5493/72, par. 49.

⁹ Kairska Deklaracja Praw Człowieka, op. cit., art. 10

¹⁰ Ibid., art. 24.

¹¹ Ibid., art. 25.

¹² J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog, Warszawa 2011, s. 201.

naruszenie jest zagrożone sankcją publiczno-prawną. Po trzecie prawo muzulmańskie jako prawo boskie, naturalne ogranicza możliwość udziału człowieka w jego tworzeniu. Skoro prawo zostało dane przez Boga, to jest ono — zgodnie z wiarą muzulmańską — niezmiennie, doskonale i pełne. Zadaniem człowieka może być zatem jedynie jego interpretowanie i objaśnianie.

Po drugie Deklaracja Kairska ujmuje wolność wypowiedzi znacznie wężiej, aniżeli czyni to powszechny system ochrony praw człowieka.

Dokument nie wskazuje prawa do zmiany religii, jako elementu wolności sumienia i wyznania. Kwestia ta ma swoje podłoże w źródłach prawa muzulmańskiego.

Zgodnie z tradycją islamu muzulmanie nie mogą porzucić swojej wiary. Muzulmaninem stać się można albo poprzez urodzenie w rodzinie muzulmańskiej albo przez przyjęcie religii. Odstąpienie od wiary, odwrócenie się od Boga czy obrażenie go w jakikolwiek sposób traktowane jest jako największy grzech. Choć w islamie Bóg jest dobry i miłosierny to nie wybacza porzucenia wiary. Człowiek, który odstępuje od islamu, po śmierci trafia do piekła, a za życia winien być surowo ukarany.

Apostazja (ridda) w islamie — przez większość doktryny — uznawana jest za jedno z przestępstw z kategorii huduđ. Katalog ten tworzą te czyny, które zostały określone w Koranie i sunnie. Wszystkie przestępstwa z tej kategorii są zagrożone niezwykle surowymi karami.

Za przejaw apostazji uznaje się bluźnierstwo muzulmanina. Bluźnienie na gruncie prawa określa się jako Sabb Al-lah aw sabb al-Rasul (tj. znieważenie Boga lub znieważenie jego Proroka)¹³. Zakres zachowań uznawanych za bluźniercze jest niezwykle szeroki i może obejmować słowa, czyny czy nawet myśli.

Za karę właściwą dla apostaty — wskazaną przez sunnę — uznaje się karę śmierci. Zasadniczo bluźnierstwo niemuzulmanina traktowane jest jako odrębny występki, jednakże często również niezwykle surowo karany. W niektórych szkołach prawnych rozróżnia się także apostazję dokonaną przez kobietę od tej dokonanej przez mężczyznę, wskazując na konieczność łagodniejszego karania kobiety za ten występki¹⁴.

¹³ P. Wiązek, *Bluźnierstwo jako przestępstwo religijne w prawie islamu*, Honor, cześć, godność : aspekty historyczno-prawne, Uniwersytet Wrocławski. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, 2016, s. 47.

¹⁴ Na przykład prawnicy szkoły hanafickiej, malikickiej i dzafaryckiej nie zalecali stosowania kary śmierci wobec kobiet.

Według raportu Centrum Badawczego Pew, opublikowanego w 2014 r. 28 państw muzułmańskich posiadało w swoich systemach prawnych przepisy o bluźnierstwie¹⁵. Wśród nich można wymienić m.in. Arabię Saudyjską, Iran, Sułtanat Brunei, Jordanię, Kuwejt, Emiraty Arabskie Maroko czy Pakistan. Na przykładzie przytoczonych danych, wyraźnie widać, że kryminalizacja bluźnierstwa i apostazji jest powszechnie obecna w systemach prawnych państw z większością muzułmańską.

Jednym z pierwszych wydarzeń, które rozpoczęły międzynarodową debatę na temat bluźnierstwa i zniesławiania islamu była reakcja społeczności muzułmańskiej na opublikowaną w 1988 r. książkę urodzonego w Indiach w muzułmańskiej rodzinie brytyjskiego autora – Salmana Rushdiego pt. *Szatańskie wersety*¹⁶. Powieść ta — napisana w konwencji realizmu magicznego — opowiada o losach dwóch, muzułmanów hinduskiego pochodzenia, mieszkających w Wielkiej Brytanii. Jeden z głównych bohaterów dzieła ma wizję, w których objawia mu się Prorok Mahounda (imieniem tym średniowieczni chrześcijanie określali Muḥammada – fałszywego w nich mniemaniu proroka). Archanioł Gabriel, który w islamie pełni rolę przekaziciela objawienia, dyktując je Muḥammadowi, w książce został opisany jako dręczony koszmarami sceptyk, który ostatecznie popełnia samobójstwo. Sam proces objawienia został natomiast przedstawiony jako mieszanie wersetów wymyślonych przez Proroka z tym, co zostało mu przekazane przez Boga, wskutek czego Koran traci swój święty, nienaruszany charakter. Dodatkowo w powieści ukochana żona Muḥammada — Aisza została utożsamiona z prostytutką, a święte dla muzułmanów miasto — Mekka określa się mianem Dżahiliji, co w języku arabskim oznacza „nieświadomość”.

Publikacja powieści wywołała sprzeciw muzułmanów na całym świecie, którzy uznali dzieło za bluźniercze. Wiele z państw z większością muzułmańską zakazało publikacji książki.

Społeczność muzułmańska dążyła także do ukarania autora powieści i osób związanych z publikacją. W 1989 r. ajatollah Iranu — Chomeini wydał fatwę (instrukcję prawną dla wiernych) o następującej treści „Informuję dumnych wyznawców islamu na całym świecie, że autor książki *Szatańskie wersety*, która znieważa islam, Proroka i Koran, a także wszyscy zamieszani w jej

¹⁵ Pew Research Center, *Which countries still outlaw apostasy and blasphemy?*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/07/29/which-countries-still-outlaw-apostasy-and-blasphemy> (dostęp 01.10. 2021 r.)

¹⁶ E. Dąbrowska, I. C. Kamiński, Przepiękstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, vol. VI, A. D. MMVIII, s. 5-30.

publikację, świadomi jej treści, zostają skazani na śmierć. Wzywam wszystkim muzułmanów, żeby ich zgładzili, gdziekolwiek ich znajdą”¹⁷.

W konsekwencji wydania fatwy Rushdie wycofał się z życia publicznego i został objęty rządową ochroną. Mimo to ataki i zamieszki, które miały miejsce po publikacji powieści doprowadziły do śmierci 22 osób (w tym japońskiego i włoskiego tłumacza powieści)¹⁸.

Problem wypowiedzi postrzeganych jako bluźniercze odżył na nowo w roku 2004, kiedy to na ulicy został brutalnie zamordowany holenderski reżyser i publicysta — Theo van Gogh¹⁹. Powodem ataku był stworzony przez artystę film pt. *Podporządkowanie*, przedstawiający problem przemocy wobec kobiet w społecznościach muzułmańskich.

Kolejny międzynarodowy kryzys w kwestii bluźnierstwa rozpoczął się w 2005 r. po publikacji przez duńską gazetę *Jyllands-Posten* dwunastu karykatur Proroka. Rysunki w sposób czytelny wiązały islam z terroryzmem oraz sugerowały istnienie skłonności muzułmanów do agresji i przemocy²⁰.

Publikacja karykatur wywołała liczne, często krwawe protesty muzułmanów na całym świecie, w wyniku których śmierć poniosło ponad sto osób²¹. Celem ataków często padały europejskie ambasady, konsulaty oraz budynki związane z instytucjami europejskimi. W bezpośrednim zagrożeniu pozostawały także osoby zaangażowane w publikację rysunków, w stosunku, do których kierowano groźby śmierci i przemocy.

Warto wspomnieć, że jednym z pism, które w ramach solidarności z *Jyllands-Posten* dokonały przedruku wspomnianych karykatur był francuski tygodnik satyryczny *Charlie Hebdo*. Za swoje zaangażowanie gazeta szybko stała się obiektem ataków. W 2011 r. siedziba redakcji została podpalona²². Mimo udzielania ochrony pracownikom czasopisma w 2015 r. dokonano kolejnego zamachu na redakcję, w wyniku którego śmierć ponosiło dwanaście osób²³.

¹⁷ J. Majmurek, *Rushdie i prawo do bluźnierstwa*, *Krytyka Polityczna*, 8 października 2012, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/rushdie-i-prawo-do-bluznierstwa/> (dostęp 5.12. 2021 r.)

¹⁸ E. Dąbrowska, I. C. Kamiński, op. cit.

¹⁹ J. Wójcik, *Rola Islamistycznej Przemocy na Zachodzie w tworzeniu mechanizmów autocenzury*, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie XI*, s. 102-119.

²⁰ K. Fuchs, I. C. Kamiński, *Spór wokół publikacji karykatur Mahometa*, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, vol. VII, A.D. MMIX Numer specjalny – ochrona praw człowieka, s. 13-34.

²¹ Ibid.

²² B. Białek, *Karykatura jako wypowiedź krytyczna w demokratycznej debacie. Przypadek „Charlie Hebdo”*, *Estetyka i Krytyka*, 44 (1/2017), DOI: 10.19205/44.17.3, s. 39-54.

²³ Ibid.

Na skutek napięć spowodowanych wypowiedziami obraźliwymi dla islamu i jego wyznawców swoją kampanię międzynarodową, wzywającą do podjęcia działań prewencyjnych wobec zniesławiania religii muzułmańskiej rozpoczęła Organizacja Konferencji Islamskiej.

Pierwszy projekt rezolucji w sprawie zwalczania zniesławiania religii został przełożony Komisji Praw Człowieka ONZ (współcześnie Rada Praw Człowieka) w 1999 r. przez Pakistan, działający z ramienia Organizacji Konferencji Islamskiej²⁴. Dokument stwierdzał, że istnieje pilna potrzeba zapewnienia ochrony islamu przed zniesławieniem. Projekt uzasadniano twierdzeniem, że muzułmanie stoją w obliczu rozprzestrzeniania się nietolerancji i dyskryminacji spowodowanych zjawiskiem „islamofobii”. Projektodawca zwracał uwagę na problem używania różnego rodzaju mediów takich jak: prasa, materiały telewizyjne czy portale internetowe jako instrumentów tworzenia negatywnego obrazu islamu i muzułmanów w świadomości społecznej. Zdaniem wnioskodawców działania obrażające, dyskredytujące islam stanowiły naruszenie praw człowieka.

Od samego początku projektodawcy odnosili koncepcję zniesławiania religii do istniejących pojęć, takich jak: rasizm i dyskryminacja na tle rasowym, etnicznym i religijnym. Mimo to termin ten pozostał niezdefiniowany. Wydaje się pojęciem tym Organizacja Współpracy Islamskiej (OWI) obejmowała „krytykę lub wyśmiewanie religii, wyznania lub praktyk religijnych, niezależnie od tego, czy owa krytyka lub wyśmiewanie było uzasadnione, satyryczne czy pogardliwe”²⁵. Koncepcja ta była zatem ściśle związana z bluźnierstwem.

Zaproponowany przez Pakistan projekt rezolucji spotkał się ze sceptyczną reakcją krajów zachodnich, obawiających się nadmiernego ograniczenia wolności wypowiedzi. Państwa te dążyły do rewizji dokumentu i przeniesienia ośrodka zainteresowania z zniesławiania islamu na funkcjonowanie negatywnych stereotypów względem wszystkich religii.

W wyniku długich negocjacji przyjęto kompromisową wersję rezolucji. Dokument nie posługiwał się pojęciem „zniesławienia” poza swoim tytułem. Jednocześnie zmieniono pierwotny tytuł z „Zniesławienia islamu” na „Zniesławienie religii”. Ponadto kraje członkowskie Unii Europejskiej wyraźnie

²⁴ D. Gubo, *Blasphemy and Defamation of Religions in a Polarized World: How Religious Fundamentalism is Changing Fundamental Human Rights*, Lexington Books, Londyn 2015, loc. 71/4837.

²⁵ J. C. Knechtle, *Blasphemy, Defamation of Religion and Religious Hate Speech. Is There a Difference That Makes a Difference*, w *Freedom of Expression in Islam*, pod red. Muhammad Khalid Masud, Kari Vogt, Lena Larsen i Christain Moe, Bloomsbury Publishing PLC, 2021 s. 198

wskazały, że nie przywiązują żadnego znaczenia prawnego do terminu „zniesławienie” użytego w tytule. Mimo to w samym dokumencie odniesiono się wyłącznie do islamu, o którym mowa w dwóch paragrafach, w następujący sposób: „Wyraża się głębokie zaniepokojenie, że islam jest często niesłusznie kojarzony z łamaniem praw człowieka i terroryzmem”²⁶ oraz „Wyraża się zaniepokojenie sytuacjami, w których media drukowane, autowizualne lub elektroniczne lub jakiegokolwiek inne są wykorzystywane do podżegania do aktów przemocy, ksenofobii lub związanej z nimi nietolerancji i dyskryminacji wobec islamu i innych religii”²⁷. Dokument wzywał także państwa członkowskie do podjęcia niezbędnych kroków celem przeciwdziałania dyskryminacji i nietolerancji religijnej.

Przyjęcie pierwszej rezolucji w zakresie „zniesławiania religii” nie obniżyło ambicji Organizacji do przeforsowania międzynarodowych regulacji dotyczących bluźnierstwa. Jednym z podstawowych celów OWI było zapewnić ochronę islamu przez zniesławianiem religii na mocy art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP). Zgodnie z tymi żądaniem określone we wskazanym przepisie „podżeganie do nienawiści rasowej i religijnej” miało obejmować także znieważanie oraz zniesławianie grup i jednostek ze względu na ich religię albo wyrażanie „publicznych uprzedzeń”, mających na celu oczernianie określonej grupy z uwagi na przekonania religijne jej członków²⁸.

W latach 2000–2010 Komisja Praw Człowieka oraz Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjmowały kolejne rezolucje podejmujące kwestię zniesławiania religii.

Rezolucja Komisji Praw Człowieka z 2001 r. uznawała zjawisko zniesławiania religii za przyczynę braku harmonii społecznej. Zgodnie z tym dokumentem działania zniesławiające religię naruszają wolność sumienia i wyznania jednostek oraz grup i utrudniają im swobodne praktykowanie i manifestowanie swoich wierzeń bez obawy przed przemocą²⁹.

Rezolucja 2005 r. sygnalizowała konflikt pomiędzy obrońcami praw człowieka a krajami OWI, zauważając, że: „w ostatnich latach wzrasta tendencja

²⁶ Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 1999/82 z dnia 26 kwietnia 1999, *Defamation of religions*, par. 2.

²⁷ *Ibid.*, par. 3.

²⁸ L. Langer, *Religious Offence and Human Rights The Implication of Defamation of Religion*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 227.

²⁹ Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 2001/4 z dnia 18 kwietnia 2001 r., *Combating defamation of religions as a means to promote human rights, social harmony and religious and cultural diversity*.

do prezentowania oświadczeń atakujących religię, zwłaszcza islam i muzułmanów, w szczególności na forach zajmujących się prawami człowieka³⁰. Dokument zwracał także uwagę na wpływ środków i przepisów antyterrorystycznych na prawa społeczności muzułmańskiej.

Podobna rezolucja została uchwalona również na przykład w roku 2007 r. Dokument ten z kolei posługiwał się pojęciem „islamofobii”, zwracając uwagę na negatywny sposób przedstawiania społeczności muzułmańskiej w mediach oraz na wprowadzenie przepisów dyskryminujących wyznawców islamu (takich jak np. zakaz budowy minaretów), które uniemożliwiają im korzystanie z praw człowieka i podstawowych wolności³¹. Dokument podkreślił, że zniesławianie religii stanowi poważną obrazę godności człowieka i prowadzi do ograniczenia wolności wyznania, wykluczenia społecznego oraz do podżegania do nienawiści religijnej i przemocy. Wskazano zatem na konieczność zwalczania zniesławienia w szczególności w stosunku do islamu i muzułmanów. Rezolucja zwróciła uwagę również na fakt, że korzystanie z wolności słowa wiąże się z odpowiedzialnością i może podlegać ograniczeniom także ze względu na poszanowanie religii i przekonań innych osób³².

Przyjęta w 2007 r. rezolucja napotkała na znaczny opór ze strony państw zachodnich. Wielokrotnie wskazywały one, że koncepcja zniesławienia budzi poważne wątpliwości. W 2008 r. we wspólnym oświadczeniu różnych międzynarodowych i regionalnych sprawozdawców ds. wolności słowa stwierdzono, że „pojęcie zniesławienia religii nie jest zgodne z międzynarodowymi standardami dotyczącymi zniesławienia”, które odnosić się mogą wyłącznie do ochrony jednostek³³.

Od roku 2011 w wyniku rosnącej niechęci wobec działań OWI stało się jasne, że koncepcja zniesławienia religii jest niemożliwa do zaakceptowania przez społeczność międzynarodową. W tym roku, po długich latach sporów kraje zachodnie — pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych — i OWI osiągnęły kompromis w kwestii wypowiedzi wymierzonych w islam

³⁰ Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 2005/3 z dnia 12 kwietnia 2005 r., *Combating defamation of religions*.

³¹ Rada Praw Człowieka ONZ, Rezolucja 13/16 z dnia 25 marca 2010 r., *Combating defamation of religions*.

³² Ibid

³³ Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. wolności opinii i wypowiedzi, Przedstawiciel OBWE ds. wolności mediów, Specjalny Sprawozdawca OPA ds. wolności ACHPR ds. wolności słowa i dostępu do informacji, za Limon, N. Ghanea, H. Power, Marc Limon, Nazila Ghanea, Hilary Power, *The Future of Blasphemy Laws, w Blasphemy and Freedom of Expression, w Of Charlie Hebdo and The End of Blasphemy, w Blasphemy and Freedom of Expression Comparative, Theoretical and Historical Reflections after the Charlie Hebdo Massacre*, pod red. Jeroen Temperman i Andras Koltay, Cambridge University Press, Cambridge 2017, s. 652.

i muzułmanów. Wynikiem uzyskanego konsensusu było przyjęcie przez Radę Praw Człowieka rezolucji w sprawie zwalczania nietolerancji, negatywnej stereotypizacji i stygmatyzacji, dyskryminacji, podżegania do przemocy oraz przemocy przeciwko osobom opartej na religii lub przekonaniach³⁴. Dokument ten ostatecznie rezygnował z pojęcia „zniesławienia religii”, zastępując je sformułowaniem: „podżeganie do dyskryminacji, wrogości i przemocy”. Wyraźnie podkreślono, że ochroną objęte są jednostki, a nie systemy wierzeń czy symbole religijne. Rezolucja podkreśliła fundamentalne znaczenie wolności słowa i wskazała na możliwość wykorzystywania tego prawa w celu przeciwdziałania nienawiści. Dążono zatem do harmonizacji wolności sumienia i wyznania oraz wolności wypowiedzi, a nie przeciwstawiania ich sobie. W celu realizacji tych postulatów dokument określił plan działania państw, który wzywał je do:

„1. Tworzenia sieci współpracy w celu budowania wzajemnego zrozumienia, promowania dialogu i inspirowania konstruktywnych działań w różnych dziedzinach;

2. Tworzenia mechanizmów krajowych identyfikacji i rozwiązywania napięć między członkami różnych wspólnot religijnych oraz pomocy w zapobieganiu konfliktom oraz prowadzeniu mediacji;

3. Szkolenia urzędników rządowych w zakresie strategii informacyjnych;

4. Zachęcania przywódców do podejmowania wysiłków na rzecz prowadzenia dyskusji w ich społeczeństwach, dotyczącej przyczyn dyskryminacji i określania strategii przeciwdziałania im;

5. Wypowiadania się przeciwko nietolerancji w tym nienawiści religijnej, która stanowi podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub przemocy;

6. Podejmowania środków w celu kryminalizacji podżegania do nieuchronnej przemocy ze względu na religię lub przekonania;

7. Zwalczania negatywnych stereotypów religijnych w odniesieniu do osób, a także podżegania do nienawiści religijnej, w tym poprzez edukację i zwiększanie świadomości;

8. Przyznania, że otwarta, konstruktywna i pełna szacunku debata ideowa odgrywa pozytywną rolę w zwalczaniu nienawiści religijnej, podżegania i przemocy³⁵.

³⁴ M. Fischer, *Hate Speech Laws and Blasphemy Laws: Parallels Show Problems with the U.N. Strategy and Plan of Action on Hate Speech*, 35 *Emory Int'l L. Rev.* 177, 2021 r., s. 195.

³⁵ Article 19, *UN HRC Resolution 16-18: Consolidating consensus through implementation* <https://www.article19.org/resources/un-hrc-resolution-16-18-consolidating-consensus-through-implementation/> tłumaczenie własne (dostęp 9. 11. 2021 r.)

Autorzy rezolucji 16/18 dążyli zatem do odłożenia na bok różnic normatywnych na rzecz praktycznych rozwiązań i harmonizacji wskazanych wolności. Mimo przyjęcia dokumentu szybko uwidoczniły się różnice w jego interpretacji. Na przykład przedstawiciele Stanów Zjednoczonych pochwalili dokument, stwierdzając, że przeciwdziała ona nietolerancji nie ograniczając przy tym wolności słowa, ale rozszerzając ją. Reprezentanci Pakistanu uznali natomiast, że dokument jasno potępia zniesławianie religii i wykorzystywanie wolności słowa w celu podżegania do nienawiści i przemocy wobec jakiegokolwiek religii i jej wyznawców.

Różnice pomiędzy państwami były widoczne także w kwestii implementacji rezolucji. OWI wielokrotnie wskazywała, że kluczowym dla niej aspektem jest wzmocnienie ochrony prawnej przed podżeganiem do nienawiści i przemocy ze względu na religię poprzez przyjęcie odpowiednich przepisów przez państwa członkowskie³⁶. Kraje zachodnie dążyły natomiast raczej do przeciwdziałania dyskryminacji w pierwszej kolejności za pomocą pozaprawnych instrumentów.

Od 2013 r. OWI ponownie zaczęła wzywać do ustanowienia międzynarodowych instrumentów chroniących islam i muzułmanów przez obrazą³⁷. Wkrótce przedstawiciele organizacji przedstawili Radzie Praw Człowieka projekt rezolucji, który zwracał uwagę na przyczynianie się niektórych wypowiedzi do wzrostu nienawiści i przemocy oraz wzywał do bardziej restrykcyjnego ograniczania wolności słowa³⁸. Dokument ten nie poruszał kwestii zniesławiania religii, ale bez wątplenia podważał konsensus osiągnięty w rezolucji 16/18 z 2011 r. Wskazany projekt został jednakże orzucony przez organy ONZ, które tym samym podtrzymały zawarte dwa lata wcześniej porozumienie.

Trwające przez kilka lat przyjmowanie przez Komisję Praw Człowieka ONZ (później przez Radę Praw Człowieka ONZ) i Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji w sprawie zniesławiania religii skutecznie sygnalizowało społeczności międzynarodowej poparcie tych instytucji dla prawnego zakazu zniesławiania religii oraz karania zachowań bluźnierczych.

Współcześnie organy ONZ zajmujące się prawami człowieka stoją na stanowisku, że przepisy o bluźnierstwie naruszają art. 18 (wolność myśli sumienia i wyznania) i art. 19 (wolność słowa) MPPOiP³⁹. Podkreślają także, że

³⁶ M. Limon, N. Ghanea, op. cit., s. 661.

³⁷ Ibid., s. 664.

³⁸ Refworld, *UN Human Rights Council must consolidate consensus on 16-18* <https://www.refworld.org/docid/516c06974.html> (dostęp 10. 11. 2021 r.)

³⁹ M. Fischer, op. cit. s. 189.

prawo do wolności wyznania nie obejmuje prawa do wyznawania religii lub innych przekonań wolnych od krytyki lub ośmieszania.

Warto zaznaczyć, że idea kryminalizacji bluźnierstwa wobec religii nie jest charakterystyczna wyłącznie dla społeczności muzułmańskich. Przepisy antybluźniercze funkcjonowały bowiem na przestrzeni wieków w kulturach i systemach prawnych na całym świecie. Przestępstwo bluźnierstwa było powszechnie obecne w kodeksach średniowiecznej i nowożytnej Europy. Większość państw starego kontynentu odchodziła jednak z czasem od teologicznego rozumienia tego występkę, przenosząc jednocześnie przedmiot ochrony z Boga na jednostki, będące obywatelami danego kraju. Współcześnie przepisy zabraniające bluźnierstwa per se lub zakazujące znieważania przekonań religijnych funkcjonują w: Austrii, Chorwacji, Czechach, Finlandii, Niemczech, Grecji, Włoszech, Polsce, Portugalii, Hiszpanii, na Cyprze, Litwie⁴⁰.

Kwestia bluźnierstwa i granic wolności wypowiedzi była także wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Wyrokiem, który określił fundamenty linii orzeczniczej w tej kwestii była sprawa *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii*. W orzeczeniu tym Trybunał pokreślił, że wolność wypowiedzi jest podstawą demokratycznego państwa prawa i warunkiem koniecznym dla rozwoju każdego człowieka oraz, że chroni ona także te wypowiedzi, które „szokują i wprowadzają niepokój w społeczeństwie lub jego części”, jeżeli przyczyniają się one choćby w minimalnym stopniu do debaty publicznej⁴¹. Zdaniem ETPC zatem z najszerzego zakresu ochrony przed ingerencją korzystają wypowiedzi, które przyczyniają się do debaty publicznej. W mniejszym stopniu chronione są przejawy ekspresji artystycznej. Najmniejszy zakres ochrony Trybunał gwarantuje natomiast wypowiedziom o charakterze komercyjnym.

Na gruncie poniższej sprawy Trybunał wprowadził do swojego rozumowania nową kwalifikację wypowiedzi tj. tych, które „bez powodu są obraźliwe dla innych (...) i dlatego nie przyczyniają się do jakiegokolwiek formy debaty publicznej zdolnej do promowania postępu w sprawach człowieka”.

Zgodnie z orzeczeniem: „ci, którzy korzystają z wolności do manifestowania swojej religii niezależnie od tego, czy czynią to jako członkowie mniejszości czy większości religijnej, nie mogą racjonalnie oczekiwać, że będą wyłączani od jakiegokolwiek krytyki. Muszą tolerować i akceptować negowanie ich

⁴⁰ M. Gatti, *Blasphemy in European law, w On Blasphemy* (Blanquerna: Universitat Ramon Llull, 2015), pod red. Miriam Diez Bosch i Jordi Sanchez Torrents, s. 49-64.

⁴¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 września 1994 r. w sprawie *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii*, skarga nr 13470/87.

poglądów religijnych przez innych czy nawet doktryn wrogo usposobionych do ich wiary. Jednak sposób, w jaki przekonania i doktryny religijne są krytykowane lub zaprzeczane może wymagać angażowania władz publicznych, w szczególności ze względu na ich odpowiedzialność za zapewnienie korzystania w pokoju z praw gwarantowanych przez art. 9 osobom danego wyznania lub religii. W istocie w skrajnych przypadkach efektem określonych metod sprzeciwu wobec lub zaprzeczenia poglądom religijnym może być powstrzymanie wyznawców określonych przekonań od korzystania z wolności do ich wyznawania. (...) państwo może w sposób uprawniony wprowadzać regulacje represjonujące pewne formy postępowania, wliczając w to rozpowszechnianie informacji i idei uznanych za niezgodne z poszanowaniem wolności myśli, sumienia, religii innych osób⁴².

Art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ma zatem zapewniać prawo do „nie bycia obrażanym” w odniesieniu do przekonań religijnych. Cel ochrony uczuć religijnych odpowiada bowiem niewątpliwie celowi ochrony „praw innych” w rozumieniu tego artykułu. W związku z tym zdaniem Trybunału istnieje prawo do niepodlegania znieważeniom religijnym, a nieuzasadnione lub obraźliwe wypowiedzi mogą stanowić naruszenie tego prawa.

W wyroku *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii* sędziowie wskazali także na brak jednolitego, europejskiego standardu w kwestii bluźnierstwa i ochrony uczuć religijnych. Z tego względu w sprawach dotyczących bluźnierstwa Trybunał pozostawia państwom szeroki margines oceny. Idea ta opiera się na założeniu zachowania powściągliwości w ocenie czy orzeczenie organów krajowych jest zgodne ze zobowiązaniami tego kraju wynikającymi z Konwencji. Sam Trybunał wyjaśnił tę kwestię w sposób następujący: „szerszy zakres marginesu oceny będzie co do zasady stosowany wobec państw – stron Konwencji jeśli chodzi o uregulowania dotyczące wolności wypowiedzi w stosunku do kwestii mogących urazić wewnętrzne przekonania jednostek w sferze moralnej lub zwłaszcza w religijnej. Co więcej: jeśli chodzi o moralność nie ma jednolitej europejskiej koncepcji wymogów ochrony praw innych w odniesieniu do ataków na czyjeś przekonania religijne. Materialny występki wobec osób reprezentujących poszczególne przekonania religijne będzie się różnić znacząco w zależności od czasu i miejsca, zwłaszcza w erze charakteryzującej się stałym wzrostem wachlarza wierzeń i przekonań. Z uwagi na ich bezpośredni i stały kontakt z głównymi grupami w swoich krajach, władze krajowe są co do zasady w lepszej pozycji niż sędzia międzynarodowy aby

⁴² Ibid.

wydać opinię na temat tych wymagań w odniesieniu do praw innych, jak również na temat konieczności restrykcji, które w zamierzeniu mają chronić od takich materiałów tych, których najgłębsze uczucia i przekonania mogłyby być poważnie zranione”⁴³.

Sądy krajowe powinny zatem dysponować szerszym marginesem oceny, ponieważ najlepiej orientują się w kontekstach kulturowych i światopoglądowych swojego kraju

W późniejszym wyroku *Wingrove przeciwko Wielkiej Brytanii* Trybunał podkreślił także, że korzystanie z wolności słowa wiąże się z odpowiedzialnością i obowiązkami. Wśród obowiązków wynikających z art. 10 Konwencji można — zdaniem sędziów — wskazać także „obowiązek unikania wypowiedzi, które w odniesieniu do przedmiotów czci są bezpodstawnie obraźliwe, profanujące”⁴⁴. Według Trybunału obraźliwe przedstawianie obiektów kultu może utrudniać korzystanie z wolności sumienia i wyznania.

Z kolei w nowszym orzecznictwie, na gruncie sprawy *E.S. przeciwko Austrii* Trybunał uznał, że sugerowanie, przez aktywistkę prowadzącą seminarium na temat islamu, że Prorok był pedofilem uzasadniało ingerencję w jej wolność wypowiedzi⁴⁵.

W przytoczonej sprawie Trybunał dokonał rozróżnienia wypowiedzi co do faktów oraz sądów ocennych, wskazując sądownictwo krajowe jako właściwe do oceny, która z tych okoliczności zachodziła w analizowanym stanie faktycznym, zastrzegając jednak, że w ramach podjętej kontroli może modyfikować decyzje sądów krajowych⁴⁶. W przypadku sądu ocennego proporcjonalność ingerencji jest wyznaczana istnieniem wystarczających podstaw faktycznych podnoszonych twierdzeń. W przypadku braku takich podstaw sąd ocenny może wykroczać poza granice dopuszczalnej wolności wypowiedzi⁴⁷.

W celu weryfikacji, czy ingerencja była niezbędna ETPC przypominał: „ogólny wymóg zabezpieczenia wierzącym spokojnego korzystania z prawa zagwarantowanego w art. 9 i unikania, na ile to możliwe, wypowiedzi dotyczących przedmiotów kultu, które mogą okazać się bez powodu obraźliwe dla innych i profanujące (...). Kiedy takie wypowiedzi wykroczały poza krytyczną konstatację przekonań religijnych innych osób i mogą wzniesić nietolerancję

⁴³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 listopada 1996 roku w sprawie *Wingrove przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 17419/90, par. 58.

⁴⁴ *Ibid.*, par. 52.

⁴⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 25 października 2018 r. w sprawie *E.S. przeciwko Austrii*, skarga nr 38450/12.

⁴⁶ *Ibid.*, par. 47.

⁴⁷ *Ibid.*, par. 48.

religijną jak w przypadku niestosownych czy wręcz obelżywych ataków przeciwko przedmiotom kultu religijnego, Państwo może w uprawniony sposób uznać je za niezgodne z poszanowaniem wolności myśli, sumienia i religii innych osób i podjąć w konsekwencji proporcjonalne środki zaradcze (...). Ponadto wypowiedzi mające na celu propagowanie, prowokowanie bądź usprawiedliwianie nienawiści wynikającej z nietolerancji, w szczególności religijnej, nie są objęte ochroną art. 10 Konwencji⁴⁸.

Trybunał wskazał także na prawo każdego z państw do zagwarantowania „pokoju religijnego” w swoich społeczeństwach, nie wyjaśniając jednak tego pojęcia.

W orzecznictwie Trybunału w sprawach dotyczących bluźnierstwa widoczna jest tendencja do zrównywania prawa do wolności wypowiedzi oraz nieuregulowanego w sposób dosłowny w Konwencji prawa do niebycia obrażonym ze względu na przekonania religijne.

Współcześnie europejskie organy zajmujące się ochroną praw człowieka wskazują na potrzebę dekryminalizacji bluźnierstwa. Stanowisko to poparte jest licznymi argumentami. Przede wszystkim wskazuje się, że prawa dotyczące bluźnierstwa de facto nie są instrumentem skutecznym dla ograniczenia dyskryminacji, konfliktów i przemocy.

Z badań Centrum Badawczego Pew wynika, że istnieje korelacja pomiędzy funkcjonowaniem przepisów antybluźnierczych a dyskryminacją mniejszości przez władzę⁴⁹. Kryminalizacja bluźnierstwa przyczynia się także do częstszego pozapaństwowego nękania jednostek, wzrostu dyskryminacji i przemocy⁵⁰. Prawa zakazujące bluźnierstwa często są środkiem tłumienia innych przekonań, sprzeciwu i zapewniania kulturowej hegemonii. Choć celem przepisów ma być ochrona uczuć religijnych w praktyce prowadzą one do dyskryminacji, nietolerancji i naruszania innych praw człowieka⁵¹.

Ponadto kryminalizacja zniesławiania religii czy bluźnierstwa otwiera drogę do licznych nadużyć. Z powodu braku uniwersalnej definicji legalnej pojęcia „religia” czy „bluźnierstwo” wątpliwości może budzić kwestia określenia grup, którym należna jest ochrona przez obrazą oraz wyznaczenia zakresu czynów, które można by uznać za bluźniercze czy zniesławiające. Kwestia wrażliwości wyznawców poszczególnych wyznań, a także

⁴⁸ Ibid, par. 43.

⁴⁹ M. J. Petersen, *Blasphemy laws and human rights: a match made in hell*, Open global rights, <https://www.openglobalrights.org/blasphemy-laws-and-human-rights-a-match-made-in-hell/> (dostęp 10.11. 2021 r.)

⁵⁰ Ibid.

⁵¹ D. Gubo, op. cit., loc. 3547/4863.

jednostek jest bowiem zróżnicowana, co znacznie utrudnia stworzenie ram prawno-instytucjonalnych.

Ponadto wolność słowa jest fundamentem społeczeństwa demokratycznego i słuszny wydaje się pogląd, że należy dążyć do harmonizacji obu wolności, a nie przeciwstawiania ich sobie. Niemożliwe jest bowiem prowadzenie dialogu międzykulturowego przy unikaniu różnic światopoglądowych.

Należy zwrócić także uwagę, że wolność religijna odnosi się również do osób o poglądach agnostycznych czy ateistycznych, gwarantując im prawo do rozpowszechniania negatywnych przekonań na temat religii. Obecnie podmioty te mogą krytykować poszczególne religie oraz przekonania. W sytuacji, w której religia stałaby się samoistnym przedmiotem ochrony prawa tych osób do swobodnej wypowiedzi zostałyby znacznie ograniczone.

Badanie przeprowadzone przez USCIRF (United States Commission on International Religious Freedom) wykazało, że w lipcu 2017 r. 69 krajów miało prawa dotyczące bluźnierstwa. Wśród tych państwa 25,7% procent stanowiły kraje bliskowschodnie, 25,7% kraje Afryki Północnej, 25,7% kraje Azji i Pacyfiku, 20 % kraje europejskie i 11,5% kraje obu Ameryk⁵². Od czasu przeprowadzenia badania wiele krajów zachodnich uchyliło swoje przepisy w tym zakresie. W Europie zauważalna jest, więc tendencja do większej laicyzacji sfery publicznej i zastępowania przepisów antybluźnierczych innymi, mniej dotkliwymi instrumentami.

Z perspektywy prawa muzułmańskiego natomiast, bluźnierstwo ma swoje źródła w świętych tekstach religijnych — Koranie oraz sunnie. Dla muzułmanów bluźnierstwo jest z jednej strony grzechem, występkiem niemoralnym, a z drugiej „zdradzą”, „hańbą” dla społeczności muzułmańskiej, za którą winowajca winien ponieść surową karę.

Owa polaryzacja poglądów na temat pozycji religii w porządku państwowym oraz konieczność jej ochrony przez bluźnierstwem i zniesławieniem wydaje się stale pogłębiać. Tym bardziej konieczne wydaje się budowanie dialogu międzykulturowego i poszukiwanie wartości wspólnych wszystkim cywilizacjom.

⁵² M. Fischer, op. cit., s. 179.

BIBLIOGRAFIA

1. Article 19, *UN HRC Resolution 16-18: Consolidating consensus through implementation* <https://www.article19.org/resources/un-hrc-resolution-16-18-consolidating-consensus-through-implementation/> tłumaczenie własne (dostęp 9. 11. 2021 r.)
2. Białek Barbara, *Karykatura jako wypowiedź krytyczna w demokratycznej debacie. Przypadek „Charlie Hebdo”*, *Estetyka i Krytyka*, 44 (1/2017), DOI: 10.19205/44.17.3, s. 39-54
3. Danecki Janusz, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog, Warszawa 2011
4. Dąbrowska Ewa, Kamiński Ireneusz C., *Przestępstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law*, *Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego*, Vol. VI A. D. MMVIII, s. 5-30
5. Dziwisz Stanisław, *Islamizacja prawa karnego Pakistanu na przykładzie nowelizacji i stosowania przepisów o bluźnierstwie*, *Studia z prawa wyznaniowego*, Tom 22 – 2019, s. 232-254
6. Fischer Meghan, *Hate Speech Laws and Blasphemy Laws: Parallels Show Problems with the U.N. Strategy and Plan of Action on Hate Speech*, 35 *Emory Int'l L. Rev.* 177, 2021 r.
7. Fuchs Katarzyna, Kamiński Ireneusz C., *Spór wokół publikacji karykatur Mahometa*, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, vol. VII, A.D. MMIX Numer specjalny – ochrona praw człowieka, s. 13-34
8. Gatti Mauro, *Blasphemy in European law*, w *On Blasphemy* (Blanquerna: Universitat Ramon Llull, 2015), pod red. Miriam Diez Bosch i Jordi Sanchez Torrents, s. 49-64
9. Gubo Darara, *Blasphemy and Defamation of Religions in a Polarized Word: How Religious Fundamentalism is Changing Fundamental Human Rights*, Lexington Books, Londyn 2015
10. Kalisz Anna, *Rozwiązywanie kolizji norm i zasad w kontekście praw człowieka. Uwagi teoretycznoprawne*, w *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna Stadium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego*

i cywilnego, pod red. Artura Biłgorajskiego, C.H.BECK, Warszawa 2015

11. Kayaoglu Turan, *The Organization of Islamic Cooperation's declaration on human rights: Promises and pitfalls*, Brookings, <https://www.brookings.edu/research/the-organization-of-islamic-cooperations-declaration-on-human-rights-promises-and-pitfalls/> (dostęp 5.12. 2021 r.)
12. Koltay Andras, Temperman Jeroen, *Of Charlie Hebdo and The End of Blasphemy, w Blasphemy and Freedom of Expression Comarative, Theoretical and Historical Reflections after the Charle ebdo Massacre*, Cambridge University Press, Cambridge 2017
13. Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 1999/82 z dnia 26 kwietnia 1999, *Defamation of religions*
14. Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 2001/4 z dnia 18 kwietnia 2001 r., *Combating defamation of religions as a means to promote human rights, social harmony and religious and cultural diversity*
15. Komisja Praw Człowieka, Rezolucja 2005/3 z dnia 12 kwietnia 2005 r., *Combating defamation of religions*
16. Langer Lorenz, *Religious Offence and Human Rights The Implication of Defamation of Religion*, Cambridge University Press, Cambridge 2014
17. Majmurek Jakub, *Rushdie i prawo do bluźnierstwa*, Krytyka Polityczna, 8 października 2012, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/rushdie-i-prawo-do-bluznierstwa/> (dostęp 5.12. 2021 r.)
18. Masud Muhammad Khalid, Vogt Kari, Larsen Lena i Moe Chri-stain (red.), *Freedom of Expression in Islam*, Bloomsbury Publishing PLC, 2021
19. Organizacja Konferencji Islamskiej, Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie, 5 sierpnia 1990, <https://www.refworld.org/docid/3ae6b3822c.html> (dostęp 5. 12. 2021 r.)
20. Pew Research Center, *Which countries still outlaw apostasy and blasphemy?*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/07/29/which-countries-still-outlaw-apostasy-and-blasphemy/> (dostęp 01.10. 2021 r.)

21. Petersen Marie Juul , *Blasphemy laws and human rights: a match made in hell*, Open global rights, <https://www.openglobalrights.org/blasphemy-laws-and-human-rights-a-match-made-in-hell/> (dostęp 10.11. 2021 r.)
22. Rada Praw Człowieka ONZ, Rezolucja 13/16 z dnia 25 marca 2010 r., *Combating defamation of religions*
23. Refworld, *UN Human Rights Council must consolidate consensus on 16-18* <https://www.refworld.org/docid/516c06974.html> (dostęp 10.11. 2021 r.)
24. Wąsik Damian, *Bluźnierstwo w wybranych kulturach prawnych*, *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XV, s. 211-227
25. Wiązek Paweł, *Bluźnierstwo jako przestępstwo religijne w prawie islamu*, Honor, cześć, godność : aspekty historyczno-prawne, Uniwersytet Wrocławski. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, 2016
26. Wójcik Jan, *Rola Islamistycznej Przemocy na Zachodzie w tworzeniu mechanizmów autocenzury*, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie XI*, s. 102-119
27. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* z dnia 7 grudnia 1976 r., skarga nr 5493/72
28. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 września 1994 r. w sprawie *Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii*, skarga nr 13470/87
29. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 listopada 1996 roku w sprawie *Wingrove przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 17419/90
30. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 25 października 2018 r. w sprawie *E.S. przeciwko Austrii*, skarga nr 38450/12

DEFAMATION OF RELIGION IN A POLARIZED WORLD

Abstract: The purpose of this paper is to present the issue of blasphemy and the concept of defamation of religion with regard to the matter of blasphemy in Muslim law. This topic has become the subject of dispute between Western and Muslim countries (represented by the Organization of Islamic Cooperation) for many years. The issue of defamation of religion was repeatedly addressed by members and bodies of the United Nations from 1999 until 2010. During that time several non-binding resolutions were voted and accepted by the United Nations condemning „deformation of religion”. Presented analysis will end with reference to the judicial practice of the European Court of Human Rights regarding blasphemy and defamation of religion.

Keywords: Blasphemy, Human rights, Muslim law

W KWESTII METODOLOGII EKONOMII¹

WSTĘP

Celem artykułu jest przedstawienie i ocena stanu i kierunków ewolucji metodologii nauk ekonomicznych.

Główny problemem metodologii polega na tym, jak zapewnić pełną/pełniejszą adekwatność rezultatów tych nauk do rzeczywistości ekonomicznej oraz potrzeb poznawczych podmiotów gospodarczych i innych, w tym określających makroekonomiczne proporcje rozwojowe gospodarek narodowych i szerszych ugrupowań.

We współczesnych naukach ekonomicznych wzrasta rola metodologii badań. Wynika to z 4 przesłanek: 1) coraz większej złożoności zjawisk i procesów ekonomicznych, 2) uwikłania społecznego podmiotów poznających rzeczywistość ekonomiczną, 3) rozwoju instrumentalizacji badań i 4) znaczenia, jakie mają rezultaty poznawcze tych nauk dla praktyki funkcjonowania różnych systemów społeczno-ekonomicznych.

Oprócz poglądów mniej lub bardziej adekwatnych funkcjonują także poglądy deformujące obiektywną rzeczywistość ekonomiczną. Geneza

* Romuald Poliński jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, profesorem szkół wyższych w Warszawie. Autor książek, artykułów i ekspertyz w zakresie ekonomii, finansów, bankowości i funkcjonowania Unii Europejskiej. Był doradcą Prezesa Rady Ministrów, dyrektorem departamentów w centrali banku, doradcą i radcą Ministra Finansów, wiceministrem Pracy i Polityki Społecznej, rektorem wyższej szkoły ekonomicznej. Członek Washington Academy of Sciences.

¹ Skróty wykładu wygłoszonego przez autora na XXV Festiwalu Nauki w Warszawie w dniu 21. września 2021 r. Informacja o wykładach w ramach Festiwalu Nauki opublikowana była w „Gazecie Wyborczej” z dn. 10.09.2021 r. (wkładka pt. XXV Festiwal Nauki. 17-26 września 2021).

deformacji tkwi w niedostatecznej instrumentalizacji badań w naukach ekonomicznych, jednak główną przyczyną jest występowanie w społeczeństwach sprzeczności interesów ekonomicznych, politycznych i innych oraz wynikająca z tego sytuacja podmiotów poznających, których poglądy są wyrazem partykularności tych interesów. Ekonomia jako nauka odzwierciedlając żywiolowo kształtujące się stosunki ekonomiczne sama rozwija się w sposób żywiolowy. W tym sposobie tworzenia się poglądów ekonomicznych tkwi źródło deformacji obrazu rzeczywistości ekonomicznej.

Wspólnymi cechami poglądów nieadekwatnych i mistyfikujących rzeczywistość społeczno-ekonomiczną oraz jej prawa (prawidłowości) rozwojowe jest fetyszyzacja naturalistyczna i supernaturalistyczna.

Zasadnicze rozważania dotyczące metodologicznej problematyki nauk ekonomicznych zostaną przedstawione w 6 punktach: 1) fetyszyzacja naturalistyczna i supernaturalistyczna w naukach ekonomicznych; 2) metodologia ekonomii głównego nurtu; 3) metodologia ekonomii a inne nauki społeczne; 4) keynesizm i interwencjonizm państwowy; 5) neoliberalizm a koncepcje przemian strukturalnych; 6) metodologiczne założenia teorii racjonalnych oczekiwań, teorii rynków z asymetrią informacji i innych.

1. FETYSZYZACJA NATURALISTYCZNA I SUPERNATURALISTYCZNA W NAUKACH EKONOMICZNYCH

Fetyszyzacja naturalistyczna występowała w klasycznej szkole ekonomii w postaci przekonania o przyrodniczym charakterze praw ekonomicznych, natomiast w szkole subiektywistycznej w postaci ujmowania stosunków ekonomicznych jako przejawów i skutków istnienia rzekomo uniwersalnych kategorii racjonalnego gospodarowania, a więc kategorii, którym nadaje się ahistoryczny, niezmienny charakter. Kategorie takie nie odzwierciedlają rzeczywistych stosunków ekonomicznych.

Wyrazem fetyszyzacji supernaturalistycznej w dziedzinie nauki ekonomii jest stworzona przez szkołę historyczną teoria „ducha epoki historycznej”, który to rzekomo ma decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków ekonomicznych.

Żywiolowy charakter tworzenia się poglądów ekonomicznych przejawia się często nie w formach racjonalnych, lecz w nie usystematyzowanych twierdzeniach oraz w sądach powziętych a priori i uznawanych za aksjomaty. W żywiolowości stosunków ekonomicznych tkwi więc źródło fetyszyzacji stosunków i praw rozwoju ekonomicznego, a samych stosunków ekonomicznych

niekiedy szuka się nie w konkretnej i historycznie zdeterminowanej rzeczywistości ekonomicznej, lecz w sferze przyrodniczej lub w sferze nadprzyrodzonej. Kategorie i prawa ekonomiczne muszą być tworzone nie w drodze konstrukcji czy idealizacji, lecz w drodze abstrakcji, gdyż tylko wtedy nie tracą one swego genetycznego związku z obiektywną rzeczywistością ekonomiczną.

Wielu teoretyków jest przekonanych, że ich poglądy i koncepcje ekonomiczne powstają w procesie czystego myślenia, gdy tymczasem ich prawdziwym źródłem są stosunki społeczne. Niektóre współczesne teorie ekonomiczne są wynikiem odwrócenia relacji zachodzących pomiędzy stosunkami ekonomicznymi, a ich odzwierciedleniem w formie kategorii i prawidłowości rozwoju. Rzeczywiste stosunki traktowane są jako realizacja tych abstrakcyjnych pojęć. Myślenie ludzkie jako źródło pojęć abstrakcyjnych staje się wówczas podłożem stosunków ekonomicznych. Konsekwencją tego odwróconego poglądu na rzeczywistość ekonomiczną jest przekonanie, że stosunki ekonomiczne są kształtowane przez ludzi zgodnie z abstrakcyjnymi pojęciami. W takim ujęciu kryterium słuszności danych stosunków ekonomicznych jest ich zgodność z abstrakcyjnymi pojęciami racjonalności, takimi jak typy idealne Maxa Webera² czy modele rozwoju gospodarczego. W wyniku procesu odwrócenia rzeczywistego stosunku pomiędzy interesem a ideą powstaje błędne przekonanie co do rzeczywistego podłoża i sił napędowych instytucji danego okresu historycznego i określonej formacji społeczno-ekonomicznej. Przekonanie to przejawia się w przypisywaniu tworum umysłu ludzkiego decydującego wpływu na działalność ludzką.

Występuje pogląd, że przyczyną niepełnej wartości poznawczej nauk ekonomicznych jest niedostateczna instrumentalizacja badań. Stąd traktowanie nauk ekonomicznych jako box of tools (skrzynki z narzędziami), a więc pragmatystycznie lub popadanie w agnostycyzm, absolutyzujący niesuwerenność poznania ludzkiego. Poznanie ludzkie jest – co należy stwierdzić *expressis verbis* – jednocześnie suwerenne i niesuwerenne: suwerenne – w gatunkowym wyrazie, w aspekcie filogenetycznego rozwoju podmiotu poznającego, niesuwerenne – w swoim indywidualnym przypadku, wiążącym się z rozwojem ontogenetycznym tegoż podmiotu. Niektórzy ekonomiści

² Karl Emil Maximilian „Max” Weber (1864 – 1920) – niemiecki socjolog, filozof, prawnik i ekonomista. Był przedstawicielem metodologicznego antypozytywizmu, oznaczającego uznanie, że nauki społeczne powinny się opierać na swoistej metodologii, na rozumieniu (niem. *Verstehen*) i konstruowaniu typów idealnych. Połączył socjologię ekonomiczną z socjologią religii, a wyniki tego przedstawił w pracy *etyka protestancka a duch kapitalizmu* (1904 – 1905). Weber wskazywał, że istnieje ścisły związek między rozwojem kapitalizmu a wartościami protestanckimi.

absolutyzując niesuwerenność indywidualnego poznania ignorują zasadność tezy, według której poznanie ludzkie co do zasady ma się tak do rzeczywistości, jak stosunek ramion hiperboli do jej asymptot. Niekiedy podstawą pesymizmu i minimalizmu poznawczego w ekonomii jest hipertrofia dociekań.

Fetyszyzacja naturalistyczna przejawia się w postaci nie uzasadnionego preferowania badań typu ilościowego i funkcjonalnego oraz modelowego traktowania zjawisk ekonomicznych. Bezkrytyczne przenoszenie na grunt nauk ekonomicznych metod zaczerpniętych z innych dziedzin nauki – mechaniki, termodynamiki czy nawet biologii, jak w przypadku koncepcji ekosystemu społecznego Kennetha E. Bouldinga³, jest wyrazem fetyszyzacji nie tylko metod ilościowych, matematycznych, lecz także samego instrumentarium badawczego.

W ekonomii fetyszyzacja supernaturalistyczna przejawia się także w neoliberalizmie nawiązującym do *ordo universi* Tomasza z Akwinu. Również w koncepcjach Jeana Fourastie⁴ zawarta jest ta cecha w postaci przekonania, że postęp techniczny jest ucieleśnieniem „iskry bożej”.

2. METODOLOGIA EKONOMII GŁÓWNEGO NURTU

Angielska ekonomia klasyczna od początku swego istnienia zajmowała się przede wszystkim teorią realizacji, to jest funkcjonowaniem rynku. Problematyka rynkowa interesowała już merkantylistów. Naczelną problematyką ekonomii jest problematyka produkcyjna, a nie rynkowa, która jest niejako cieniem tej pierwszej. Niektórzy ekonomiści traktowali problematykę produkcyjną marginalnie, ponieważ badanie stosunków społecznych w sferze produkcji prowadziłyby nieuchronnie do ujawnienia istoty oraz antynomii interesów grupowych i ogólnospołecznych czy ogólnoekonomicznych.

³ Kenneth Ewart Boulding (1910 – 1993) – Brytyjczyk i obywatel amerykański, ekonomista i filozof, współtwórca ogólnej teorii systemów. Teoretyk ekonomii ewolucyjnej, autor *Economic Development as an Evolutionary System* (1948), *Political Economy* (1973), *Evolutionary Economics* (1981) i in. Absolwent Uniwersytetu Oxfordzkiego. Profesor University of Colorado. Był przewodniczącym Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Boulding systemowo analizował możliwości połączenia nauk przyrodniczych i społecznych. Uważał, że wzrost gospodarczy powinien uwzględniać wymogi środowiska naturalnego.

⁴ Jean Fourastie (1907 – 1990) – francuski ekonomista o silnej liberalnej i proeuropejskiej orientacji, ekspert akademicki w zakresie społeczeństwa przemysłowego. W 1957 r. mianowany doradcą ONZ dla rządu Meksyku i Komisji Gospodarczej ONZ ds. Ameryki Łacińskiej. Był profesorem w Institut d'Etudes Politiques de Paris, a w 1968 r. został wybrany do Francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. Jego główne dzieło to: *Les grandes espoires du XX^e siècle*, Paris 1958 (*Wielkie nadzieje XX wieku*).

Niektórzy ekonomiści, tacy jak John R. Hicks⁵ i Alfred Marshall⁶, szczególne znaczenie przywiązywali do analizy samoczynnego mechanizmu przywracania równowagi rynkowej, chociaż taki mechanizm w gospodarce zarówno wolnorynkowej, jak monopolistycznej jest fikcją.

Ograniczanie analizy ekonomicznej do zjawisk rynkowych nie mogło doprowadzić do syntez merytorycznie pełnych.

Zabsolutyzowanie ilościowego aspektu rzeczywistości ekonomicznej znajdujące wyraz w fetyszyzacji metod matematycznych i w formalizmie rozumowania jest jedną z głównych cech ekonomii XX w. i w znacznym zakresie XXI w.

Poznanie naukowe w ekonomii powinno zaczynać się od obserwacji, opisu faktów, ich selekcji i klasyfikacji. Następnym etapem poznania jest uogólnienie tak ujętych zjawisk poprzez myślenie abstrakcyjne, które powinno oddzielać to, co konieczne od tego, co przypadkowe i to, co logiczne od tego, co historyczne. Na podstawie tak uzyskanych rezultatów można konstruować hipotezy naukowe, które stają się teoriami naukowymi po zweryfikowaniu ich przez praktykę społeczną czy w inny sposób.

Mierzenie zjawisk ekonomicznych nie może ograniczać się do aspektu ilościowego, jako że miara jest jednością zarówno jakościowej, jak ilościowej strony zjawiska czy procesu. Sam John R. Hicks przyznał, że „Ekonomia jest na pewno nauką społeczną. Zajmuje się ona działalnością istot ludzkich, które nie są ani wszystkowiedzące, ani w pełni racjonalne i których cele (...) bywają

⁵ John Richard Hicks (1904 – 1989) – brytyjski ekonomista, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii z 1972 roku (wraz z Kennethem Arrowem) za pionierski wkład w ogólną teorię równowagi oraz teorię dobrobytu. Profesor uniwersytetów w Londynie, Cambridge i Manchesterze, od 1952 w Oksfordzie. Współautor tzw. współczynnika Kaldora-Hicksa do porównań poziomu dobrobytu oraz modelu Hicksa-Hansena oparte go na teorii keynesowskiej do opisu gospodarki jako równowagi pieniądza, konsumpcji i inwestycji. Był twórcą modelu IS-LM – graficznej ilustracji argumentu przedstawionego przez J. M. Keynesa co do równowagi ekonomicznej przy niepełnym zatrudnieniu (J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* z 1936). Vide: J. R. Hicks, *Mr. Keynes and the Classics; A Suggested Interpretation*, 1937; Nagroda Narodowego Banku Szwecji w zakresie nauk ekonomicznych im. Alfreda Nobla (The Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel) jest przyznawana przez Komitet Noblowski od 1969 r. Pierwszymi lauretami byli ekonometrycy Ragnar Frisch (Norwegia) i Jan Tinbergen (Holandia), wyróżnieni za osiągnięcia w dziedzinie rozwoju i zastosowania modeli dynamicznych do analizy procesów ekonomicznych.

⁶ Alfred Marshall (1842 – 1924) – ekonomista brytyjski, profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Cambridge, (1884 – 1908) sformułował prawo elastyczności popytu, rozwinął teorię użyteczności konsumenta, powiązał teorię krańcowej produktywności z tradycyjną teorią kosztów. Stworzył podstawy dla włoskiej szkoły przemysłowej, teorii elastycznej specjalizacji oraz badań nad klastrami badawczo-produkcyjnymi. Był autorem koncepcji firmy reprezentacyjnej. Vide: A. Marshall, *Elements of Economics*, Macmillan And Co., London And New York 1892.

różne i niezupełnie spójne. Ekonomia jako taka nie może być sprowadzona do czystej techniki⁷.

Analiza ilościowa, ekonometryczna zjawisk ekonomicznych jest oczywiście niezbędna, gdyż przy jej pomocy można stwierdzić, jaka jest skala zjawisk oraz kiedy powstają nowe tendencje i kiedy ilość przekształca się w jakość.

Czym są więc kategorie ekonomiczne? Są one abstrakcjami społecznych stosunków produkcji i wymiany, pozwalającymi na uchwycenie istoty procesów determinujących rozwój gospodarczy. Metoda poznania postulująca badanie zjawisk ekonomicznych w ich dynamice, sprzecznościach i wszechzwiązkach umożliwia pełne i głębokie odzwierciedlenie życia gospodarczego. Życiem społeczeństw rządzą obiektywne i poznawalne prawa. Wykrycie rozbieżności między treścią i formą zjawisk ekonomicznych w różnych formacjach pozwoliło na ukonstytuowanie ekonomii jako nauki historycznej.

Ekonomia nie może posługiwać się kategoriami apriorycznymi; podstawą analizy powinny być kategorie odzwierciedlające rzeczywistość ekonomiczną i genetycznie z nią związane.

Ekonomia powinna wychodzić z realnych przejawów życia gospodarczego, a nie z hipotetycznych założeń. Zmiany ilościowe są trudniej dostrzegalne niż zmiany jakościowe i dlatego te drugie stanowią punkty wyjściowe analizy obiektywnej rzeczywistości ekonomicznej. Analiza jakościowa zakreśla ramy analizy ilościowej. Nadrzędność analizy jakościowej wynika z faktu, że tylko ona może dać wyjaśnienie prawidłowości rozwoju, istotnych zależności i przyczyn zmian, w tym przełomowych. Ekonomia współczesna preferuje jednak badania ilościowe i metody matematyczne. Stąd wywodzi się predylekcja do modelowego traktowania rzeczywistości ekonomicznej, które akcentuje wyłącznie czy głównie funkcjonalne zależności i ignoruje powiązania typu kauzalnego. Formalizm w badaniach ma swe źródło we wspomnianym zaniedbaniu przez tę ekonomię aspektów społecznych życia gospodarczego.

Ilościowe traktowanie zjawisk ekonomicznych znajdowało wyraz już w XIX w. w szkole matematycznej, a w XX w. – w ekonomii, na gruncie której powstały badania operacyjne (operations research) ukonstytuowane w 1953 r. przez Charlesa J. Hitcha⁸ i teoria zarządzania (management science)

⁷ J. R. Hicks, *Linear Theory*, „The Economic Journal”, 1960, t. LXX, nr 280, s. 672.

⁸ Charles J. Hitch (1910 – 1995) – amerykański ekonomista, studiował na Uniwersytecie Harvarda i na Oksfordzie. Podczas II wojny światowej Hitch służył w różnych wysokich urzędach państwowych jako ekonomista i oficer. Pracując w Rand Corporation w Santa Monica w Kalifornii był współautorem (z Rolandem McKeanem) dzieła o budżetowaniu obronnym pt. *The Economics of Defense in the Nuclear Age*, Harvard University Press, 1960. Od 1961 do 1965 pełnił funkcję zastępcy Sekretarza Obrony. Później był prezydentem University of California (1967 – 1975).

sformułowana przez Jakuba Marschaka⁹. Podobne zastosowanie mają modele symulacyjne Oskara Ryszarda Langego¹⁰ i innych, teoria gier, rachunek prawdopodobieństwa i minimaksów oraz activity analysis, której promotorem był Tjalling C. Koopmans¹¹.

Ogólne prawidłowości ekonomiczne określają racjonalność konkretnych decyzji i działań ekonomicznych.

Zaufanie do matematyki jako rzekomo jedyne narzędzie analizy ekonomicznej jest wciąż duże. Istnieje tendencja do szerokiego wykorzystania w ekonomii rachunku prawdopodobieństwa, teorii estymacji i korelacji, algebry macierzy, a nawet topologii i neurologii. Modelowe traktowanie rzeczywistości ekonomicznej przejawiało się już w koncepcji homo oeconomicus i w koncepcji firmy reprezentacyjnej Alfreda Marshalla.

3. METODOLOGIA EKONOMII A INNE NAUKI SPOŁECZNE.

Wpływ filozofii i koncepcji historyzoficznych na metodologię ekonomii przejawia się w przyjęciu przez ekonomię za podstawę swej teorii poznania

⁹ Jacob Marschak (1898 – 1977) – amerykański ekonomista urodzony w Kijowie. Studiował na Uniwersytecie Berlińskim i Uniwersytecie w Heidelbergu. Wyemigrował do Anglii, a w 1940 roku do Stanów Zjednoczonych. Pracował na Uniwersytecie w Chicago, a następnie na University of California (UCLA). Zajmował się zastosowaniem matematyki w naukach o zachowaniu. Stworzył behavioral economics.

¹⁰ Oskar Ryszard Lange (1904 – 1965) – polski ekonomista i polityk. Studiował na Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, jak również na uniwersytecie w Londynie. W 1928 roku obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę pt. *Koniunktura w życiu gospodarczym Polski 1924 – 1932* uzyskując stopień naukowy doktora. W 1931 roku przedstawił na Uniwersytecie Jagiellońskim swoją rozprawę habilitacyjną *Statystyczne badania koniunktury gospodarczej*. Od 1938 r. był profesorem na amerykańskich uniwersytetach w Berkeley, Stanford i Chicago. W latach 1945 – 1947 był ambasadorem Polski w Waszyngtonie, a w 1947 r. – delegatem Polski w ONZ i Radzie Bezpieczeństwa. W latach 1949 – 1956 był profesorem, a w latach 1952 – 1955 rektorem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (od 1990 r. Szkoła Główna Handlowa). W latach 1955 – 1957 członek, zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Od 1956 roku był profesorem Wydziału Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, a w latach 1957 – 1959 przewodniczącym Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W 1962 roku został pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego. Najważniejsze publikacje Oskara Langego: *Wstęp do ekonometrii* (1958), *Całość i rozwój w świetle cybernetyki* (1962), *Teoria reprodukcji i akumulacji* (1961), *Optymalne decyzje* (1964) i *Wstęp do cybernetyki ekonomicznej* (1964).

¹¹ Tjalling Charles Koopmans (1910 – 1985) – amerykański ekonomista i ekonometryk urodzony w Holandii, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1975. W 1938 zastąpił Jana Tinbergena jako przedstawiciel Holandii w Lidze Narodów w Genewie. W 1940 r. wyemigrował do USA. Koopmans opracował nowe metody analizy problemów logistycznych (znane obecnie jako programowanie liniowe). W latach 1944 – 1955 pracował na Uniwersytecie Chicagowskim, a w latach 1955 – 1981 był profesorem Uniwersytetu Yale (w New Haven). Wniósł poważny wkład do teorii ekonometrii.

pragmatyzmu, instrumentalizmu i operacjonizmu. Pragmatystyczne credo ekonomii wypowiedział jej wybitny przedstawiciel Joseph A. Schumpeter pisząc: „(...) jak krawiec, który posiada na składzie gotowe surduty, spodziewamy się, że nasz towar będzie odpowiadał dostatecznej liczbie klientów (...)”¹². To stwierdzenie jest wyrazem poglądu, że podaż towarów i usług w zasadniczy sposób przyczynia się do kreacji popytu rynkowego. W rzeczywistości jest odwrotnie – aktywną rolę spełnia tu popyt.

W ekonomii kategorie ekonomiczne i modele ekonometryczne mają często charakter aprioryczny, wyprowadzane są bowiem w drodze analiz typu *ex ante*, a nie *ex post*. Rozróżnienia analitycznego rozważań ekonomicznych na typu *ex ante* i typu *ex post* dokonał Gunnar Myrdal¹³. Nadał on jednak temu rozróżnieniu swoisty cel i sens. Analizy typu *ex ante* mają dotyczyć zjawisk, które mogą być przewidywane i antycypowane, a analizy typu *ex post* weryfikowałyby tylko te pierwsze. Obiektywnie rzecz ujmując rozróżnienie to stanowi próbę dowiedzenia, że wahania koniunkturalne nie są cechą strukturalną gospodarki wolnorynkowej czy monopolistycznej, lecz wynikiem nieprawidłowych antycypacji. Poznanie naukowe w ekonomii, jeśli nie ma ograniczać się do powierzchni zjawisk, nie może absolutyzować jakiegos aspektu rzeczywistości czy to ilościowego, czy to jakościowego. Metoda ekonomii powinna

¹² J.A. Schumpeter, *Das Wesen und Hauptinhalt der Theoretischen Nationalökonomie*, 1908, s. 528. Joseph Alois Schumpeter (1883 – 1950) studiował pod kierunkiem Eugena von Böhm-Bawerka na Uniwersytecie Wiedeńskim. W latach 1919 – 1920 był ministrem finansów Austrii. W latach 1925 – 1932 wykładowca na Uniwersytecie w Bonn, a od roku 1932 na Harvardzie. W 1933 r. założył Towarzystwo Ekonometryczne. Autor znanej w świecie teorii wzrostu gospodarczego i cykli koniunkturalnych (business cycles) indukowanych przez przełomowe innowacje. Autor historii doktryn ekonomicznych. Promował tezę o dominującej roli elit i wybitnych jednostek w rozwoju społeczno-gospodarczym. Uważał, że wielkie korporacje stać na badania w szerokiej skali, które jako ważne źródło innowacji są czynnikiem dynamizacji wzrostu gospodarczego. Inne wybitne dzieła J.A. Schumpetera to: *Capitalism, Socialism and Democracy*, London 1943 oraz *History of Economic Analysis*, New York 1953.

¹³ Gunnar Myrdal (1898 – 1987) – ekonomista, polityk i socjolog szwedzki, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1974. W roku 1927 otrzymał stopień doktorski za rozprawę o kształtowaniu cen w zmieniającej się gospodarce. Zajmował się przede wszystkim problematyką krajów rozwijających się. Wskazywał na możliwość jednoczesnego występowania wysokiej inflacji i dużego bezrobocia. Jako jeden z pierwszych użył terminu stagflacja (połączenie stagnacji z inflacją). Autor zasady skumulowanej przyczynowości oraz analitycznego rozróżnienia w ekonomii zdarzeń zachodzących *ex ante* i *ex post*. Zwolennik centralnego planowania gospodarczego w krajach zarówno słabo, jak wysoko rozwiniętych. Profesor Instytutu Badań Międzynarodowych w Genewie (1931 – 1932), następnie na uniwersytecie w Sztokholmie, gdzie w latach 1933 – 1950 kierował katedrą ekonomii politycznej, a w latach 1961–1965 katedrą międzynarodowych badań ekonomicznych. Był sekretarzem Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W pracy naukowej w dziedzinie ekonomii reprezentował tzw. szkołę szwedzką (sztokholmską). Nagrodę Nobla otrzymał za pionierski wkład w teorię pieniądza, wahań cyklicznych oraz głębokie analizy współzależności zjawisk ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych. Razem z nim Nagrodę Nobla otrzymał Friedrich August von Hayek.

być wyrazem jedności wszystkich elementów poznania, tj. obserwacji, opisu, myślenia abstrakcyjnego, weryfikacji w świetle praktyki społecznej, oceny i formułowania wniosków normatywnych co do działań.

Wpływ niektórych kierunków socjologicznych na ekonomię przejawia się w przyjęciu koncepcji weberowskich „typów idealnych” jako narzędzia poznawczego i podstawy różnych modeli decyzji wypracowanych dla gospodarki. Również przyjęcie metody strukturalno-funkcjonalnej Talcotta Parsonsa¹⁴ jest wyrazem tego wpływu. Z nich zrodziły się socjologiczne modele wzrostu gospodarczego Waltera W. Rostowa¹⁵ i Williama A. Lewisa¹⁶, oraz ukonstytuowana przez Eltona Mayo¹⁷ nauka pod nazwą human relations. Z koncepcji historyzoficznych zrodziły się postulaty realizacji welfare economics (ekonomia dobrobytu), kapitalizmu ludowego, mutualizmu, trzeciej drogi itp. Postulowane przez nich reformy miały dotyczyć tylko drugoplanowych cech instytucjonalnych współczesnego systemu funkcjonowania gospodarki rynkowej. Celem ich nie była zmiana istoty istniejącego status quo.

Renesans problematyki makroekonomicznej wiąże się ze wzrostem interwencjonizmu państwowego. W. W. Rostow, W. A. Lewis, Colin Clark Grant¹⁸,

¹⁴ Talcott Parsons (1902 – 1979) rozwinął teorię działania społecznego Maxa Webera, starając się zintegrować ją z teoriami innych klasyków socjologii (takimi jak Vilfredo Pareto czy Emile Durkheim). W *Theory of Social Actions* (1937) Parsons pokazuje, jak na pojęciu działania można oprzeć całą teorię socjologiczną.

¹⁵ Walter Whitman Rostow (1916 – 2003) – amerykański ekonomista i politolog, doradca prezydenta USA. W 1960 r. przedstawił wyniki studiów nad stadiami rozwoju społeczeństw i gospodarki w książce: *The Stage of Economic Growth. A Non – Communist Manifesto*, Cambridge 1960.

¹⁶ Sir William Arthur Lewis (1915 – 1991) – ekonomista brytyjski, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1979 roku za pionierskie badania nad ekonomią rozwoju. Wraz z nim nagrodę otrzymał Theodore Schultz. W.A. Lewis studiował w London School of Economics, gdzie w 1940 roku obronił doktorat. Był profesorem ekonomii politycznej na uniwersytecie w Manchesterze (1947 – 1958), wicerektorem University of the West Indies, profesorem Uniwersytetu Princeton (1963 – 1983), doradcą rządów w krajach rozwijających się, pracował w komisjach ONZ. Zajmował się problematyką wzrostu gospodarczego państw rozwijających się, w szczególności ukrytym bezrobociem. W artykule z 1954 roku *Economic Development with Unlimited Supplies of Labour* przedstawił model rozwoju dwusektorowego, to jest gospodarki dualnej – z tradycyjnym rolnictwem i nowoczesnym przemysłem.

¹⁷ Elton Mayo (1880 – 1949) – australijski psycholog i socjolog pracy w zakładach przemysłowych. Wykładał na University of Queensland, a następnie w USA na University of Pennsylvania i w Harvard Business School (1926 – 1947), gdzie był profesorem badań przemysłowych. Autor książki *The Human Problems of an Industrialized Civilization* (1933). Jego badania wykazały, że największy wpływ na pracę mają nieformalne kontakty pomiędzy pracownikami, a nie warunki fizyczne czy wynagrodzenia.

¹⁸ Colin Clark Grant, Colin Clark (1905 – 1989) – brytyjski ekonomista i statystyk; pracował w Wielkiej Brytanii i Australii. Pionier stosowania pojęcia (kategorii) produktu narodowego (krajowego) brutto (PKB) jako podstawy badania gospodarek narodowych. Stworzył wraz z Allanem G. B. Fisherem jeden z najwcześniejszych modeli rozwoju gospodarczego – model Fishera-Clarca. Wyodrębnili oni z sektorów przemysłu i rolnictwa trzeci sektor gospodarki

Simon Kuznets¹⁹ i J. Fourastie świadomi jednostronności modeli ekonometrycznych podjęli próby stworzenia teorii, która za przedmiot rozważań swych miałaby właśnie te pominięte parametry instytucjonalne. Rezultatem tych prób były socjologiczne teorie wzrostu gospodarczego adresowane do głównie krajów zapóźnionych w rozwoju gospodarczym. Teorie te zajmując się socjoekonomicznymi aspektami wpływu industrializacji na rozwój gospodarczy miały być pogłębionymi koncepcjami interpretacji sił napędowych rozwoju gospodarczego. Autorzy socjologicznych modeli wzrostu gospodarczego próbowali spojrzeć na ten wzrost całościowo. Modele socjologiczne mają więc ambitniejsze zadania. Starają się one wykryć siły zarówno ekonomiczne, jak pozaekonomiczne decydujące o wzroście i rozwoju gospodarczym²⁰.

Zasługą autorów socjologicznych teorii wzrostu gospodarczego było uwzględnienie w analizie także czynników pozaekonomicznych. Główną rolę w rozwoju społecznym autorzy socjologicznych teorii wzrostu przypisują nie siłom wytwórczym, lecz takim czynnikom, jak motywy i skłonności ludzkie. Zgodnie z taką postawą badawczą stosunki produkcji są traktowane jako jedne z wielu rodzajów analizowanych przez nich instytucji.

Z socjologicznych teorii wzrostu wynika, że życiem gospodarczym nie rządzą obiektywne prawa. Autorzy tych modeli byli przekonani, że zrównoważony wzrost gospodarczy pozwoli jednostkom realizować ich różnorodne cele, co jest zgodne z rzeczywistością tylko w pewnym zakresie. Modele te nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistych tendencji rozwojowych. Brak im bowiem, podobnie jak „typom idealnym” Maxa Webera, genetycznej korelatywności w stosunku do rzeczywistości ekonomicznej. Mimo pewnych walorów poznawczych socjologiczne teorie wzrostu gospodarczego nie spełniły jednak pokładanych w nich nadziei, m.in. dlatego, że zastosowano w nich metodę ahistoryczną. Teorie te implikowały fatalistyczne wnioski w postaci

– sektor usług. Prace naukowe i badawcze C.C. Grant prowadził w London School of Economics, University of Liverpool, Uniwersytecie w Cambridge, Oxford University i w Komitecie Ekonomiczno-Doradczym rządu brytyjskiego. W 1978 r. powrócił do Australii.

¹⁹ Simon Smith Kuznets (1901 – 1985), urodzony w Pińsku [obecnie Białoruś], rosyjsko-ame-rykański ekonomista, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1971 roku. Studiował na Uniwersytecie Columbia. Był profesorem Uniwersytetu Pensylwanii, wykładał na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa i Uniwersytecie Harvarda. Był zwolennikiem teorii J.M. Keynesa. Zajmował się głównie problematyką wzrostu gospodarczego oraz struktury i podziału dochodu narodowego. Autor *Modern Economic Growth. Rate, Structure and Spread* (1966) i *Wzrost gospodarczy narodów. Produkt i struktura produkcji* (wyd. 1971, polskie tłumaczenie 1976). Zajmował się też problematyką cykli gospodarczych i nierównowagi ekonomicznej. W 1971 otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii za badania nad długimi cyklami koniunkturalnymi.

²⁰ Por. W.W. Rostow, *The Process of Economic Growths*, Oxford 1953; tenże. *The Stage of Economic Growth. A Non – Communist Manifesto*, Cambridge 1960; W.A. Lewis, *The Theory of Economic Growths*, Hamewood 1955.

koncepcji tzw. nieuchronnych stadiów rozwoju gospodarczego. Modele socjologiczne są więc uproszczonymi próbami interpretacji skomplikowanych zjawisk ekonomicznych.

Według szkoły strukturalno-funkcjonalnej każdy system zawiera takie elementy, które spełniają rolę stabilizatorów, a zadaniem badacza jest odkrycie tych elementów i wskazanie sposobu utrzymania struktury społecznej w równowadze oraz zabezpieczenie jej przed działaniem czynników destruktywnych. Wielki wpływ poglądów T. Parsonsa na teorię ekonomii, a szczególnie na socjologiczne modele wzrostu gospodarczego, spowodował, że w rozważaniach na temat dynamiki gospodarczej ekonomiści zaczęli akcentować znaczenie przede wszystkim czynników homeostatycznych, a nie perturbacyjnych. Obraz społeczeństwa według T. Parsonsa był statyczny, a nie dynamiczny. Szkoła strukturalno-funkcjonalna stosowała głównie analizy typu synchronicznego, a w naukach ekonomicznych potrzebne są również, a w istocie rzeczy głównie, analizy typu diachronicznego. T. Parsons twierdził, że centralnym zagadnieniem systemu społecznego jest osiągnięcie stabilizacji i equilibrium, podczas gdy motorem rozwoju są zmiany, realizowanie się nowego w historii i przewyżnianie spetryfikowanych pojęć, kategorii i systemów wartości. Wśród czterech funkcji modelu społecznego, za które T. Parsons uznaje osiągnięcie celu, adaptację, integrację i stabilizację, systemowi gospodarczemu przypisuje dwie z nich: adaptację i stabilizację.

Teoria T. Parsonsa jest zorganizowana wokół problemu, jak zapewnić stabilność gospodarowania, podczas gdy teoria ekonomii powinna być zorganizowana również wokół komplementarnych problemów, a mianowicie, jak zapewnić dynamikę rozwoju ekonomicznego oraz jak zmienić, ulepszyć i racjonalizować system funkcjonowania gospodarki.

Jak już poprzednio stwierdzono, niektórzy ekonometrycy widzą w pomiarze jedyny czy główny wyraz naukowego dociekania. Postawa taka wykazuje zbieżność z zapoczątkowanym przez Percy W. Bridgmana operacjonizmem²¹. Użycie w ekonomii nowych metod matematycznych wykraczających poza rachunek różniczkowy i całkowy ukonstytuowało nową dziedzinę – badania operacyjne, których zasadniczym problemem jest optymalna alokacja ograniczonych środków (zasobów). Badania operacyjne wyparły we współczesnej ekonomii nawet modelowe traktowanie zagadnień ekonomicznych.

²¹ Percy William Bridgman (1882 – 1961) – amerykański fizyk, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (1946).

Badania oparte na uproszczonych modelach, a takimi są modele badań operacyjnych, tylko pozornie pozwalają na kwantyfikację procesów ekonomicznych, w rzeczywistości jednak deformują one przebieg badanych procesów i dlatego w niewielkim tylko stopniu mogą one służyć poznaniu rzeczywistości ekonomicznej w całej jej złożoności i dynamice. Empiryzm i modelowe traktowanie zjawisk ekonomicznych nie mogą zastąpić syntetycznego i perspektywicznego spojrzenia na życie gospodarcze.

We współczesnej ekonomii można zauważyć również tendencję do transformacji ekonomii jako nauki o przyczynach i skutkach zjawisk ekonomicznych w naukę o celach i środkach ich realizacji, czyli w prakseologię ekonomiczną. Ukoronowaniem tej tendencji były poglądy Lionela Charlesa Robbinsa²², według którego przedmiotem ekonomii nie są stosunki społeczne zachodzące w procesie produkcji i wymiany, lecz dociekania, jak w warunkach wielości i różnorodności alternatywnych celów i ograniczoności środków ich realizacji dysponować środkami, aby uzyskać maximum efektu. Jest to więc niemal programowa deklaracja prakseologicznego stanowiska w ekonomii. Błądność tego kierunku tkwi już u samych jego podstaw, zakłada on bowiem, że jednostki w życiu gospodarczym postępują jakoby zupełnie racjonalnie i według zasady *homo oeconomicus*, wprowadzonej do nauki ekonomii przez klasyków (szkołę angielską).

Spotyka się w literaturze naukowej twierdzenie, że niektórzy teoretycy ekonomii ograniczają się niekiedy do badań typu socjologicznego. Życie gospodarcze posiada zarówno ilościowe, jak jakościowe aspekty. Problematyka merytoryczna, jakościowa powinna określać ramy analizy ilościowej, stąd metodologia ekonomii powinna być oparta na jedności indukcji i dedukcji, analizy i syntezy, powinna ona adekwatnie dzielić związki zjawisk ekonomicznych na przyczynowo-skutkowe, na związki typu *post hoc* i związki typu *propter hoc*, stosować badania zarówno synchroniczne, jak diachroniczne.

Najwybitniejszy teoretyk wzrostu gospodarczego Joseph A. Schumpeter postulował preferowanie w badaniach ekonomicznych problematyki dynamiki rozwoju. *Spiritus movens* tej dynamiki to pełni energii i skłonni do innowacji przedsiębiorcy. W późniejszym okresie swej twórczości rozwijał koncepcje tzw. twórczej destrukcji. Apogeum rozwoju kapitalizmu przejawiające się

²² L. Robbins, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, London 1935. Lionel Charles Robbins, Baron Robbins (1898 – 1984) – brytyjski ekonomista, zajmował się teorią cykli koniunkturalnych i metodologią ekonomii. W latach 1929 – 1961 był profesorem London School of Economics and Political Sciences (LSE). Od 1930 r. polemizował z Johnem M. Keynesem co do potrzeby interwencjonizmu państwowego, ale w 1946 r. zaakceptował celowość stosowania takiej polityki ekonomicznej.

w pełnym zaspokojeniu podstawowych potrzeb najszerzych warstw ludności i powstaniu społeczeństwa konsumpcyjnego, spowoduje jego autodestrukcję. Poglądy J. A. Schumpetera w tej kwestii wyłożone zostały głównie w jego dziele „*Capitalism, Socialism and Democracy*”²³ z 1943 r.

4. KEYNESIZM I INTERWENCJONIZM PAŃSTWOWY.

Reakcją na światowy kryzys ekonomiczny 1929 – 1933, zapoczątkowany w USA (spadek produktu narodowego brutto, masowe bezrobocie oraz spadek inwestycji i notowań na giełdzie papierów wartościowych Wall Street w Nowym Jorku), była teoria Johna Maynarda Keynesa i oparta na niej polityka interwencjonizmu państwowego w gospodarce i finansach.

Istotą głównego dzieła J. M. Keynesa *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*²⁴ z 1936 r. (polskie wydanie 1956) było zanegowanie zdolności gospodarki do samoregulacji, to jest samoistnego osiągania ogólnej równowagi rynkowej. Stwierdził on, że prawo Saya nie działa, gdyż to nie podaż generuje popyt, lecz odwrotnie – efektywny popyt całkowity stymuluje i kreuje podaż towarów i usług. Zwiększenie popytu całkowitego miało powodować przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego i likwidację masowego bezrobocia, a w konsekwencji przywrócić równowagę rynkową.

²³ J.A. Schumpeter, *Capitalism, Socialism and Democracy*, London 1943; tenże, *History of Economic Analysis*, New York 1953. Joseph Alois Schumpeter (1883 – 1950), austriacki ekonomista. Studiował na wydziale prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego pod kierunkiem Eugena von Böhm-Bawerka. W latach 1919 – 1920 był ministrem finansów Austrii. W latach 1925 – 1932 wykładał na Uniwersytecie w Bonn, a od roku 1932 – na Harvardzie (USA). W 1933 r. założył Towarzystwo Ekonometryczne. Autor znanej w świecie teorii wzrostu gospodarczego i cykli koniunkturalnych (business cycles) indukowanych przez przełomowe innowacje. Historyk doktryn ekonomicznych. Promował tezę o dominującej roli elit i wybitnych jednostek w rozwoju społeczno-gospodarczym i pozytywnej roli wielkich korporacji jako źródła innowacji technologicznych w dynamizacji wzrostu gospodarczego.

²⁴ John Maynard Keynes, I. baron Keynes (1883 – 1946) – angielski ekonomista, twórca teorii interwencjonizmu państwowego w dziedzinie gospodarki i finansów. John M. Keynes w 1944 r. uczestniczył w międzynarodowej konferencji Narodów Zjednoczonych w Bretton Woods (USA) jako przewodniczący delegacji brytyjskiej, w imieniu której zaproponował wprowadzenie międzynarodowej jednostki rozliczeniowej bankor, opartej na pieniądzu bankowym (bank-) i złocie (-or). Zwyciężyła jednak koncepcja amerykańska uprzywilejowania dolara (USD) emitowanego przez bank centralny – Fed (System Rezerwy Federalnej), głównie dzięki złożonemu zapewnieniu o wprowadzeniu zasady swobodnej wymiennalności tej waluty na złoto (zasadę tę USA uchylły w 1971 r.). Ratyfikacja w 1946 r. postanowień konferencji w Bretton Woods doprowadziła do utworzenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego Odbudowy i Rozwoju (Banku Światowego) i nadania amerykańskiemu dolarowi statusu międzynarodowej waluty rozliczeniowej.

W tym kontekście zadaniem państwa jest sterowanie całkowitym popytem poprzez odpowiednią politykę fiskalną i monetarną oraz inwestycje państwowe. Stąd nazwa teorii Keynesa: ekonomia popytu.

Teorię Keynesa zastosowano po raz pierwszy w USA w latach 30. XX w. w polityce Nowego Ładu (New Deal), której celem było przezwycięzenie głębokiego kryzysu ekonomicznego, przede wszystkim recesji.

Zastosowanie makroekonomicznych zaleceń Keynesa, w szczególności podejścia popytowego, ustabilizowało sytuację ekonomiczną w zachodniej Europie po II wojnie światowej.

W latach 60. i 70. XX w. na szerszą skalę keynesizm jako wiodącą teorię makroekonomiczną stosowały kraje zarówno rozwinięte, jak rozwijające się, osiągając dobre rezultaty społeczno-ekonomiczne – stabilny i dynamiczny rozwój z niskim bezrobociem i niską inflacją.

Wzrost interwencjonizmu państwowego wynikający z obiektywnych tendencji rozwojowych zrodził nowy typ badań, – analizy typu makroekonomicznego i długookresowego. Jeszcze w latach 30. XX wieku analizy typu long-run były rzadkością. Jedyne szkoła szwedzka zajmowała się problematyką ekonomiczną w tym przekroju. Dominowały analizy typu short-run. Po II wojnie światowej głoszenie konieczności pewnych zmian instytucjonalnych i porzucenie przekonania o stabilności parametrów struktury gospodarczej stały się realnymi faktami w ekonomii.

Interesującą próbą interpretacji nowych zjawisk we współczesnej gospodarce były teorie wzrostu gospodarczego ukonstytuowane przez szkołę sztokholmską, która podjęła badania typu long-run. Głównym problemem teorii wzrostu gospodarczego według tej szkoły jest wykrycie mechanizmów zapewniających równowagę dynamiczną gospodarki. Temu celowi służyły zasady mnożnika i akceleracji oraz wprowadzone przez Paula Rodana-Rosensteina²⁵

²⁵ Paul Rosenstein-Rodan (1902 – 1985) – urodzony w Krakowie austriacki ekonomista. Studiował ekonomię i matematykę w Wiedniu. Był współtwórcą ekonomii rozwoju i twórcą koncepcji „wielkiego pchnięcia” w gospodarkach o niskim poziomie rozwoju. W latach 30. wyemigrował z Austrii do Wielkiej Brytanii. Wykładał w Royal Institute for International Affairs w Londynie, a po II wojnie światowej wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Wykładał w Massachusetts Institute of Technology (MIT) i był dziekanem wydziału ekonomii na Boston University. Zajmował się koncepcjami pomocy dla państw rozwijających się Ameryki Łacińskiej, a także państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Uważał zewnętrzną pomoc ekonomiczną dla uprzemysłowienia za środek zwiększenia dochodów, siły nabywczej i zmniejszania bezrobocia – podstawowych problemów tych regionów. A najlepszą drogą do industrializacji – rozwoju przemysłu głównie lekkiego, byłaby specjalizacja i integracja z gospodarką światową zgodnie z koncepcją przewagi komparatywnej. Mobilizację kapitału miałyby zapewnić interwencja państwa w formie wspierania kształcenia, gwarancji rządowych i przeprowadzania dużych projektów inwestycyjnych.

pojęcie „opóźnień” (time-lag), które miało tłumaczyć genezę cykliczności koniunktury gospodarczej. Wg P. Rosensteina to brak synchronizacji pomiędzy poszczególnymi poczynaniami gospodarczymi, czyli „opóźnienia reakcji”, są przyczyną kryzysów gospodarczych.

Endogeniczność i spontaniczność procesów gospodarczych osłabia próby stworzenia uniwersalnej formuły optymalnych decyzji „in the long run”. Nie w pełni możliwe są w warunkach gospodarki wolnorynkowej analizy zjawisk makroekonomicznych typu „long run”, ponieważ same normy racjonalnego postępowania pozostają w sprzeczności z zatowizowaniem tej gospodarki. Są więc możliwe głównie analizy typu „short-run”, które ze względu na swą istotę cechują się w pewnym zakresie minimalizmem poznawczym.

5. NEOLIBERALIZM A KONCEPCJE PRZEMIAN STRUKTURALNYCH.

Reakcją na interwencjonizm państwowy w życie gospodarcze stał się neoliberalizm, który jednakże nie był próbą powrotu do gospodarki wolnokonkurencyjnej, gdyż należała ona już bezpowrotnie do przeszłości. Monopolizacja gospodarki niosła ze sobą pewne niepożądane zjawiska, którym należało przeciwdziałać przy pomocy wzrostu roli państwa, ale paradoksalnie neoliberalowie zalecali ograniczenie inicjatywy gospodarczej państwa oraz zaniechanie przez państwo reglamentowania procesów gospodarczych i finansowych.

Najbardziej znanym teoretykiem neoliberalizmu gospodarczego był przedstawiciel austriackiej szkoły w ekonomii Ludwig von Mises²⁶, który opowiadał się za leseferyzmem w gospodarce, a przeciw gospodarce planowej, co wywołało już w okresie międzywojennym szeroką dyskusję teoretyczną (Maurice Dobb, Oskar R. Lange i inni). W 1949 r. został wydany jego traktat ekonomiczny *Human Action (Ludzkie działanie)*, w którym wskazywał na konieczność stosowania prakseologii jako metody nauki ekonomii.

Neoliberalizm nie neguje co do zasady konieczności interwencjonizmu państwowego; problemem spornym jest jedynie forma i zakres takiej interwencji. Inicjatywa gospodarcza według neoliberalizmu nadal powinna należeć wyłącznie do prywatnych podmiotów gospodarujących. Rola państwa zaś powinna ograniczać się do zapewnienia optymalnych warunków realizowania

²⁶ Ludwig Heinrich Edler von Mises (1881 – 1973) – urodzony we Lwowie, ekonomista austriacki, teoretyk neoliberalizmu gospodarczego. W 1906 r. otrzymał stopień doktora na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 1918 r. przyznano mu tytuł profesora. W latach 1934 – 1940 pracował naukowo w Instytucie Uniwersyteckim w Genewie. W 1940 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W latach 1945 – 1969 wykładał na New York University.

się inicjatywy poprzez tworzenie prawnych norm gwarantujących swobodny przepływ kapitału i towarów. Neoliberalizm postuluje także ograniczenie supremacji zrzeszeń monopolistycznych. Akceptacja konieczności pewnych form interwencjonizmu państwowego wypływa ze świadomości, że w monopolistycznym stadium rozwoju samoczynny mechanizm rynkowy nie istnieje.

Niemiecką odmianą neoliberalizmu jest Ordo-Lehre postępująca badanie nie procesów, lecz ustrojów gospodarczych. Propaguje ona tzw. społeczną gospodarkę rynkową (Soziale Marktwirtschaft). Neoliberalizm głosząc postulat badania życia gospodarczego poprzez takie jego objawy, jak instytucje, organizacje i reguły postępowania, nawiązuje zarówno do szkoły historycznej, jak instytucjonalizmu. W ujęciu W. Euckena teorie ekonomiczne są czysto myślowymi konstrukcjami, sui generis „idealnymi typami”, zbliżonymi w niektórych punktach do „typów idealnych”: M. Webera. Powszechnie znane jest rozróżnienie W. Euckena dwóch przeciwstawnych „typów idealnych”: gospodarki kierowanej centralnie i gospodarki rynkowej. Twierdził przy tym, że „realne typy”, tzn. struktury gospodarcze, są mieszaniną zasadniczych „typów idealnych”. Gospodarce kierowanej centralnie przydaje pejoratywną konotację.

Eucken sformułował hipotezę o wzajemnej zależności ustrojów gospodarczych i politycznych. Według niej gospodarka rynkowa jest główną przesłanką istnienia i rozwoju wolnościowego państwa prawa.

Interesującym fenomenem we współczesnej myśli ekonomicznej są poglądy Jeana Fourastie, które zawarł w książce *Wielkie nadzieje XX wieku*²⁷. Podzielał on pogląd tych pisarzy, którzy sądzili, że w dobie burzliwego postępu technicznego takie pojęcia, jak kapitalizm czy socjalizm staną się anachroniczne i że rewolucja przemysłowa prowadząc do powszechnego dobrobytu i sprawiedliwości społecznej wyeliminuje wszelkie rewolucje społeczne, które będą raczej dewiacją niż motorem przemian historycznych. Poglądy J. Fourastie wykazują zbieżność ze sprzeczną z rozeznaniem historiozoficznymi teorią „technologicznego determinizmu”, której naczelnym założeniem jest teza, wedle której postęp techniczny samoczynnie transformuje się w postęp społeczny.

Ekonomia wg J. Fourastie powinna być nauką o wysiłkach mających na celu zaspokojenie potrzeb w drodze walki z przyrodą. Nie powinna więc ona poprzestawać na badaniach taksonomicznych, lecz badać przede wszystkim warunki bytowania.

²⁷ J. Fourastie, *Les grandes espoires du XX^e siècle*, Paris 1958.

J. Fourastie uważał, że teoretykiem, który dokonał przełomu w ekonomii, był Colin Clarc, który zawarł w swej rozprawie *The Condition of Economic Progress*²⁸ z 1951 r. głęboką analizę mechanizmu przemian strukturalnych. Wg C. Clarca tylko analiza dynamiki zatrudnienia i dochodów, tj. poziomu życia, może dać podstawę zrozumienia przemian strukturalnych jako głównego czynnika sprawczego wzrostu gospodarczego. W społeczeństwie obfitości rzekomo zniknie polaryzacja społeczna.

6. METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA TEORII RACJONALNYCH OCZEKIWAŃ, TEORII RYNKÓW Z ASYMETRIĄ INFORMACJI I INNYCH.

6.1. Teoria racjonalnych oczekiwań.

Współczesna teoria racjonalnych oczekiwań przedsiębiorców i gospodarstw domowych rozwinięta przez Roberta Emersona Lucasa Jr.²⁹ przyjmuje

zasadnicze założenie co do tego, że podmioty gospodarcze i gospodarstwa domowe zachowują się racjonalnie, a swoje oczekiwania co do przyszłości, w tym własnej, formułują na podstawie pełnej znajomości czynników kształtujących tempo i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego.

W artykule z 1976 r. Robert E. Lucas Jr. dowodził (tzw. krytyka Luca-sa)³⁰, że modele ekonometryczne gospodarek narodowych jako instrumenty określania wiarygodnych prognoz rozwojowych powinny koniecznie uwzględ-

²⁸ C. Clarc, *The Condition of Economic Progress*, London 1951. Colin Clarc żył w latach 1932 – 2002.

²⁹ Robert E. Lucas, *Expectations and the Neutrality of Money*, „Journal of Economic Theory” No.4, 1972, Vide także: R.E.Lucas, Nobel Lecture: *Monetary Neutrality*, „Journal of Political Economy” No.4, 1996. Hipotezę racjonalnych oczekiwań jako radykalne założenie dotyczące zachowań podmiotów gospodarczych sformułował w 1961 r. John E. Muth (J. E.Muth, *Rational Expectations and the Theory of Price Movements*, „Econometrica” No. 7. 1961).

Jego zasadnicza teza brzmiała następująco: „skoro oczekiwania są opartymi na informacjach prognozami przyszłych wydarzeń, to są one w zasadzie tym samym, co przewidywania dostarczone przez odpowiednią teorię ekonomiczną” (B. Snowden, H. Vance, P. Wyncarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, WN PWN, Warszawa 1998, s. 200). Vide na ten temat także: H. Landreth, D. C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, WN PWN, Warszawa 2005, s. 560-562. Robert Emerson Lucas, Jr. (ur. w 1937) – profesor Carnegie Mellon University w Pittsburgu (1967 – 1974), a od 1975 r. profesor University of Chicago, to główny teoretyk nowej klasycznej makroekonomii. Noblista z 1995 r. Sformułował podstawy współczesnej teorii racjonalnych oczekiwań gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w artykule opublikowanym w 1972 r. pt. *Expectations and the Neutrality of Money* (Oczekiwania a neutralność pieniądza).

³⁰ Robert E. Lucas, *Econometric Policy Evaluation: A Critique*, „Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy” No. 1, 1976.

niać każdorazowy stan oczekiwań społeczeństw odnośnie do kierunków zmian w polityce makroekonomicznej rządów. Teza krytyki przeprowadzonej przez Lucasa przyczyniła się znacząco do prób uwzględniania oczekiwań społecznych w modelach makroekonomicznych. Teoria racjonalnych oczekiwań jest według R. E. Lucasa podstawą wyjaśnienia stanu podaży pracy i towarów.

Teorię racjonalnych oczekiwań zajmował się również Thomas J. Sargent (ur. w r. 1943), związany z University of Chicago i Stanford University, a ostatnio z New York University. Noblista z 2011 r.

6.2. Teoria rynków z asymetrią informacji.

Rynki cechujące się asymetrią informacji (imperfect information) i niekompletne to przedmiot zainteresowań George A. Akerlofa, A. Michaela Spence'a i Josepha E. Stiglitz. Otrzymali oni Nagrodę Nobla w 2001 r. za analizę rynków cechujących się asymetrią informacji oznaczającą sytuację, w której część uczestników rynku ma lepsze informacje ekonomiczne, prawne, organizacyjne i inne.³¹

Joseph E. Stiglitz³² znany jest ze studiów nad globalizacją i krytycznego stosunku do zarządzania jej mechanizmem, a także do ekonomii wolnorynkowej i międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Tradycyjna neoklasyczna ekonomia zakłada, że rynki działają co do zasady efektywnie, a niesprawności rynku są ograniczone. Według J. E. Stiglitz jest wręcz odwrotnie: rynek działa efektywnie wyłącznie w wyjątkowych okolicznościach. Wykazał (wspólnie z Bruce'em Greenwaldem), że gdy tylko informacja lub rynek są niekompletne, co jest prawdą właściwie w każdej gospodarce, alokacja w rynku konkurencyjnym nie spełnia założeń efektywności³³. Należy zaznaczyć, że powszechnie występujące niesprawności rynku niekoniecznie jednak uzasadniają zbyt

³¹ G. A. Akerlof, *The Market for „Lemons”: Quality Uncertainty and the Market Mechanism*, „The Quarterly Journal of Economics”, No. 84 (3), 1970. George Arthur Akerlof (ur. w roku 1940) – profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley.

³² J. E. Stiglitz, *Globalization and Its Discontents*, W. W. Norton Company, Washington D.C. 2002 (polskie wydanie: *Globalizacja*, WN PWN, Warszawa 2004). Joseph Eugene Stiglitz (ur. w roku 1943) – profesor ekonomii i finansów na Columbia University w Nowym Jorku, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2001 r., były wiceprezes Banku Światowego i przewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych prezydenta USA. Autor wielu wybitnych publikacji naukowych.

³³ J. E. Stiglitz, B. Greenwald, *Externalities in economics with imperfect information and incomplete markets*, „Quarterly Journal of Economics” No.2, 1986; J. E. Stiglitz, B. Greenwald, *Financial Market imperfections and business cycles*, „Quarterly Journal of Economics” No. 1, 1993.

szerokie bezpośrednie działania interwencyjne państwa (rządu).

Joseph E. Stiglitz zanegował fundamentalną tezę głównego nurtu nauk ekonomicznych. To on stwierdził, że tzw. niewidzialna ręka rynku w ogóle nie istnieje³⁴, że to metafora ówczesnej XIX-wiecznej wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki. Metaforze tej nadano absolutny i ahistoryczny walor poznawczy nawet w odniesieniu do współczesnych gospodarek rynkowych zmonopolizowanych.

Według Josepha E. Stiglitz'a rynek właściwie zorganizowany może być najważniejszą instytucją stymulującą rozwój gospodarczy. Rynek źle zorganizowany, zarządzany i kontrolowany jest groźny, zawodzi i powoduje problemy gospodarcze, polityczne i społeczne, zubaża społeczeństwo, niszczy gospodarkę.

Wierząco, że istnieje jakiś samoczynny mechanizm prowadzący do równowagi makroekonomicznej i że uczestnicy rynku podejmują racjonalne decyzje.

Rynek jako gra wymaga regulacji – przepisów i arbitrow, ustanowionych przez państwo. A racjonalność decyzji rynkowych jest ograniczona wskutek niepełni informacji i wiedzy, jakimi dysponują uczestnicy rynku. Rynek zawodzi również wskutek działania czynników stricte subiektywnych – błędnych poglądów, ulegania emocjom, panującej korupcji, a także naciskom politycznym. Rynek może źle działać na skutek nadmiernej różnicy potencjałów poszczególnych graczy czy ich grup. W tym kontekście polityka gospodarcza państwa powinna łagodzić napięcia ekonomiczne i społeczne powodowane przez rynek.

W latach 30. XX wieku system kapitalistyczny, objęty światowym kryzysem ekonomicznym, został – jak uważa Stiglitz – uratowany przez J.M. Keynesa i przez politykę interwencjonizmu państwowego nastawioną na inwestycje publiczne, tworzenie nowych miejsc pracy i pomoc socjalną dla najsłabszych.

Joseph E. Stiglitz uważał również, że nie jest prawdziwa teza Adama Smitha, (przedstawiciela angielskiej szkoły klasycznej), według której jeśli ktoś się bogaci, to tym samym przyczynia się do bogactwa innych.

6.3 Zarządzanie zasobami wspólnej puli.

Największy wkład w teorię zarządzania zasobami wspólnej puli wniosła Elinor Ostrom, uhonorowana Nagrodą Nobla w 2009 r. za „analizę

³⁴ J. E. Stiglitz, *Reforming the global economic architecture: lesson from recent crisis*, „Journal of Finance” No. 4, 1999. Artykuł ten wykazuje największą poczytność w bazie JSTOR.

ekonomicznych aspektów zarządzania, szczególnie przez wspólnoty”. Zajmowała się naukowo zarządzaniem dobrami (zasobami) wspólnymi, to jest wspólną pulą (ang. *common-pool resources*), zwłaszcza dobrami będącymi wspólną własnością (ang. *common-property resources*). Opracowała zasady (warunki), których spełnienie ułatwia zarządzanie dobrami wspólnymi przez lokalne wspólnoty czy spółdzielnie z zastosowaniem własnych rozwiązań instytucjonalnych, bez prywatyzacji zalecanych przez niektóre teorie rozwoju i transformacji systemowej oraz międzynarodowe instytucje finansowe i gospodarcze, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Unia Europejska i inne, czy też bez zarządzania centralnego (rządowego/państwowego)³⁵.

6.4. Ekonomia finansowa.

Ekonomię finansową reprezentują nobliści Lars P. Hansen, Eugene F. Fama i Robert J. Shiller, laureaci Nagrody Nobla z 2013 r.

L. P. Hansen, profesor University of Chicago, badał relacje zachodzące między sektorem finansowym a realną gospodarką, w szczególności skutki przerostu, hipertrofii sektora finansowego i rozwoju spekulacji. Zjawiska te spowodowały dezindustrializację oraz ubożenie i degradację klasy średniej w USA wskutek niskiej dynamiki wynagrodzeń³⁶. Koncentracja kapitału w gestii wąskich grup wywołuje problemy z jego alokacją. Krańcowa użyteczność kapitału maleje, co powoduje rozwój różnego rodzaju instrumentów pochodnych i inwestycji spekulacyjnych.

R. J. Shiller, profesor Yale University, jest na liście 100 najbardziej wpływowych ekonomistów według IDEAS (Economist Rankings at IDEAS). Uważany jest za neokeynesistę. Zajmuje się analizą rynków finansowych, głównie behawioralną ekonomią finansów³⁷. R. J. Shiller od wielu lat przeciwstawia się tzw. autystycznej ekonomii głównego nurtu, która ogranicza się do analiz stricte ekonomicznych czy wręcz modeli ekonometrycznych.

³⁵ E. Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge 1990. Elinor Ostrom (1933 – 2012) – politolog, wykładowca w Indiana University, Bloomington. Wyróżniona Nagrodą Nobla w 2009 r.

³⁶ L. P. Hansen, *Handbook of Financial Econometrics*, Vol. 1-2, Amsterdam 2010. L. P. Hansen urodził się w 1952 r.

³⁷ R. J. Shiller, *Irrational Exuberance*, Princeton University Press, New Jersey 2000; R. J. Shiller, *Subprime solution: How Today's Global Financial Crisis Happened, and What to Do about It*, Princeton University Press, New Jersey 2008; R. J. Shiller, *Finance and the Good Society*, Princeton University Press, New Jersey 2012; G. Akerlof, R. J. Shiller, *Zwierzęce instynkty: Czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na światowy kapitalizm?* Studio Emka, Warszawa 2011. R. J. Shiller urodził się w 1946 r.

Tymczasem potrzebna jest przede wszystkim analiza jakościowa. Ekonomia jest i powinna być nauką społeczną, a próby jej daleko idącej formalizacji i matematyzacji są przeciwnie skuteczne. W tym kontekście Paul A. Krugman uznał nawet, że ekonomia zesłała na manowce, gdyż ekonomiści błędnie utożsamiali i nadal utożsamiają precyzję i piękno zawarte w modelach ekonometrycznych z o wiele bardziej złożonymi realiami życia gospodarczego.

R. J. Shiller popularność zyskał dzięki książkom *Irrational Exuberance* (*Nieracjonalne Bogactwo*) z 2000 r. oraz *Zwierzęce instynkty: Czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na przemiany światowego kapitalizmu?* (polskie wydanie: 2011 r.). Ta druga książka została napisana wspólnie z George'm A. Akerlofem. Pierwsza z nich, wydana krótko przed kryzysem dotcomów (ang. *dot-com boom*) z lat 1995-2001, ostrzegała przed bańką spółek internetowych powstałą na giełdzie³⁸ papierów wartościowych. W artykule opublikowanym na Project Syndicate rok przed bankructwem Banku Lehman Brothers R. J. Shiller przestrzegał również przed pęknięciem bańki na rynku nieruchomości (kryzysem wywołanym w USA kredytami subprime). Z badań nad zachowaniami inwestorów giełdowych Robert J. Shiller wysnuł wniosek, że człowiek nie zawsze zachowuje się i postępuje racjonalnie, kieruje się emocjami, instynktami, w tym stadnymi, ulega strachowi czy panice. W konsekwencji tego Robert J. Shiller podważył teorię racjonalnych oczekiwań R. E. Lucasa, Jr.

Kryzys światowy zapoczątkowany w 2008 r. zanegował w praktyce zasadniczą w nauce ekonomii głównego nurtu hipotezę efektywnego rynku, to jest założenie, że rynek jest doskonały, przewyższa wszelkie nierównowagi, przywraca gospodarce stabilność. Założenie to przyjął nawet R. E. Lucas, Jr., który stwierdził w 2003 r., że problem zapobiegania depresjom gospodarczym został już w pełni rozwiązany, co wkrótce okazało się poważnym i oczywistym błędem.

Według Josepha E. Stiglitz kryzys światowy ujawnił, że współczesna ekonomia głównego nurtu jako nauka stała się zaangażowanym promotorem gospodarki wolnorynkowej z jej wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi cechami i konsekwencjami.

³⁸ Euforia na giełdach całego świata dotycząca spółek z sektora informatycznego wynikała z przeceniania ich wartości i możliwości rozwojowych oraz z ryzykownego ich finansowania przez fundusze venture capital.

KONKLUZJE

Wartość przeanalizowanych koncepcji metodologicznych ekonomii jest zróżnicowana. Nadal preferuje się badania typu ilościowego i funkcjonalnego, ale nie ignoruje się już przyczynowo – skutkowych powiązań zjawisk i procesów ekonomicznych. Coraz więcej jest wartościowych badań makroekonomicznych i dynamiki życia gospodarczego oraz jej społecznych aspektów.

Metodologia nauk ekonomicznych rozwija się i staje coraz bardziej efektywna dzięki licznym koncepcjom i teoriom wybitnych metodologów i badaczy rzeczywistości ekonomicznej. Następuje usystematyzowanie różnych koncepcji metodologicznych. Postulowanie znaczących zmian instytucjonalnych świadczy, że istota podejścia metodologicznego nauk ekonomicznych ulega zmianie. Przewyciężane są niepełne aspiracje społeczne i poznawcze oraz funkcjonalność ich wobec status quo. Nadal jednak preferuje się badania typu ilościowego i funkcjonalnego, ale nie ignoruje się już przyczynowo – skutkowych powiązań zjawisk i procesów ekonomicznych. W związku z tym coraz więcej jest wartościowych badań makroekonomicznych i dynamiki życia gospodarczego. Teoria ekonomii respektuje w pewnym stopniu socjologiczne aspekty życia gospodarczego. Inną cechą współczesnej metodologii ekonomii jest pragmatyzm i empiryzm w traktowaniu badanych zjawisk i procesów gospodarczych. Zanalizowane koncepcje i kierunki w ekonomii i jej metodologii coraz bardziej akceptują obiektywność praw rządzących życiem gospodarczym, partykularność i sprzeczność interesów grupowych z interesem ogólnospołecznym oraz rzeczywiste czynniki rozwoju społeczno-ekonomicznego. Rozwój i wzbogacanie metodologii przyczynia się do rozwoju nauki ekonomii, niekoniecznie linearnego.

Wartość poznawcza i prognostyczna hipotez, teorii i modeli autoryzowanych przez prominentnych ekonomistów, w tym laureatów Nagrody Nobla, jest zróżnicowana, co dotyczy także przydatności dla strategii funkcjonowania i polityki społeczno-ekonomicznej realizowanych w skali krajowej, regionalnej i globalnej.

Ekonomia jako nauka par excellence społeczna powinna być istotnym instrumentem kształtowania stosunków społecznych i świadomego kierowania życiem gospodarczym. Nauki ekonomiczne i ich metodologia nie mogą ograniczać się tylko do poznania i interpretacji zjawisk i procesów ekonomicznych. Powinny one także przyczyniać się do przekształcania gospodarki, jej systemu funkcjonowania, do jej rozwoju w warunkach racjonalnej stabilności.

Na tym również polegać powinna rola nauk ekonomicznych i ich metodologii we współczesnym świecie.

Można generalnie stwierdzić, że współczesna metodologia ekonomii oscyluje między Scyllą pozytywizmu i empiryzmu a Charybdą dedukcji i modeli ekonometrycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Akerlof G. A., *The Market for „Lemons”: Quality Uncertainty and the Market Mechanism*, „The Quarterly Journal of Economics”, No. 84 (3), 1970.
- Akerlof G., Shiller R. J., *Zwierzęce instynkty: Czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na światowy kapitalizm?* Studio Emka, Warszawa 2011.
- Clarc C., *The Condition of Economic Progress*, London 1951.
- Fourastie J., *Les grandes espoires du XXe siècle*, Paris 1958.
- Hansen L. P., *Handbook of Financial Econometrics*, Vol. 1-2, Amsterdam 2010.
- Hicks J. R., *Linear Theory*, „The Economic Journal”, 1960, t. LXX, nr 280.
- Hicks J. R., *Mr. Keynes and the Classics; A Suggested Interpretation*, 1937.
- Keynes J. M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, 1936.
- Landreth H., Colander D. C., *Historia myśli ekonomicznej*, WN PWN, Warszawa 2005.
- Les grandes espoires du XXe siècle*, Paris 1958.
- Lewis W.A., *The Theory of Economic Growths*, Hamewood 1955.
- Lucas R.E., *Econometric Policy Evaluation: A Critique*, „Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy” No. 1, 1976.
- Lucas R.E., *Expectations and the Neutrality of Money*, „Journal of Economic Theory” No.4, 1972,
- Lucas R.E., *Nobel Lecture: Monetary Neutrality*, „Journal of Political Economy” No.4, 1996.
- Marshall A., *Elements of Economics*, Macmillan And Co., London And New York 1892.

- Muth E., *Rational Expectations and the Theory of Price Movements*, „Econometrica” No. 7. 1961
- Robbins L., *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, London 1935.
- Rostow W.W., *The Process of Economic Growth*, Oxford 1953;
- Rostow W.W., *The Stage of Economic Growth. A Non – Communist Manifesto*, Cambridge 1960;
- Schumpeter J.A., *Das Wesen und Hauptinhalt der Theoretischen Nationalökonomie*, 1908.
- Schumpeter J.A., *Capitalism, Socialism and Democracy*, London 1943 oraz *History of Economic Analysis*, New York 1953.
- Schumpeter J.A., *Capitalism, Socialism and Democracy*, London 1943.
- Shiller R. J., *Finance and the Good Society*, Princeton University Press, New Jersey 2012.
- Schumpeter J.A., *History of Economic Analysis*, New York 1953.
- Shiller R. J., *Irrational Exuberance*, Princeton University Press, New Jersey 2000.
- Shiller R. J., *Subprime solution: How Today’s Global Financial Crisis Happened, and What to Do About It*, Princeton University Press, New Jersey 2008.
- Snowdon B., Vance H., Wynarczyk P., *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, WN PWN, Warszawa 1998.
- Stiglitz J. E., *Globalization and Its Discontents*, W. W. Norton Company, Washington D.C. 2002 (polskie wydanie: *Globalizacja*, WN PWN, Warszawa 2004).
- Stiglitz J. E., Greenwald B., *Financial Market imperfections and business cycles*, „Quarterly Journal of Economics” No. 1, 1993.
- Stiglitz J. E., Greenwald B., *Externalities in economics with imperfect information and incomplete markets*, „Quarterly Journal of Economics” No.2, 1986.
- Stiglitz J. E., *Reforming the global economic architecture: lesson from recent crisis*, „Journal of Finance” No. 4, 1999.

ON THE METHODOLOGY OF ECONOMICS

Abstract: The aim of the article is to present and assess the state and directions of the evolution of the methodology of economic sciences. The main considerations on the methodological issues of economic sciences will be presented in 6 points: 1) naturalistic and supernatural fetishization in economic sciences; 2) mainstream economics methodology; 3) economic methodology and other social sciences; 4) Keynesianism and state interventionism; 5) neoliberalism and the concepts of structural changes; 6) methodological assumptions of the theory of rational expectations, the theory of markets with information asymmetry and others.

Keywords: economic, economics methodology, Keynesianism

KONWERGENCJA MAKROEKONOMICZNA I PRAWNA W UNII EUROPEJSKIEJ. PROBLEMY I DYLEMATY

WSTĘP

Celem artykułu jest przedstawienie, analiza i ocena koncepcji i kryteriów konwergencji makroekonomicznej (nominalnej) i prawnej w UE oraz sformułowanie konkluzji co do zasad i kierunków jej dalszego rozwoju. Konwergencję taką można uznać za wyjątkowy i wielki kompleksowy program naprawczy gospodarek narodowych wielu państw UE.

Ogólnym celem polityki makroekonomicznej Unii Europejskiej jest zapewnienie szybkiego, zrównoważonego i trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym osiągnięcie jak najwyższego zatrudnienia i poziomu życia społeczeństw, przy utrzymaniu stabilizacji finansowej państw członkowskich¹. Program rozwoju powinien sprzyjać również zrównoważonemu i sprawliwemu podziałowi dochodu narodowego. Te dwa tak sformułowane zasadnicze

* Romuald Poliński jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, profesorem szkół wyższych w Warszawie. Autor książek, artykułów i ekspertyz w zakresie ekonomii, finansów, bankowości i funkcjonowania Unii Europejskiej. Był doradcą Prezesa Rady Ministrów, dyrektorem departamentów w centrali banku, doradcą i radcą Ministra Finansów, wiceministrem Pracy i Polityki Społecznej, rektorem wyższej szkoły ekonomicznej. Członek Washington Academy of Sciences.

¹ Podobnie cel rozwoju społeczno-gospodarczego formułuje Konwencja o Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Paryż 1961. Polska jest członkiem OECD od 1996 r. Na temat celów rozwojowych w transformacji systemowej krajów Europy Centralnej i Wschodniej vide; G. W. Kołodko, *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa 1999; J. E. Stiglitz, *Globalisation and its Discontents*, W. W. Norton 2000; R. Poliński, *Prawidłowości transformacji systemów ekonomicznych*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2003.

cele określają makroekonomiczne zadania państw członkowskich Unii, przede wszystkim w kwestii polityki pieniężnej i fiskalnej oraz statusu bankowości centralnej. Utrzymanie stabilizacji finansowej państwa jest w tym kontekście środkiem, a nie celem polityki makroekonomicznej, a sama stabilizacja musi być rozumiana nie statycznie, lecz dynamicznie i ujmowana w dłuższym horyzoncie czasowym.

Akcesja ośmiu państw postsocjalistycznych do UE 1 maja 2004 r. postawiła przed ich polityką makroekonomiczną – monetarną i fiskalną, przed sektorem finansów publicznych i przed bankami centralnymi nowe wyzwania, sprostanie którym miało i ma wpływ na tempo i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego nie tylko nowych państw członkowskich, ale i całej Unii. Niezbędne było w tym celu wykorzystanie w jak najwyższym stopniu potencjału finansowego i instytucjonalno-organizacyjnego sektora publicznego. Było to zadanie zasadniczo samoistne. Wiązało się ono jednak z integracją europejską, w szczególności z budową wspólnego rynku oraz konwergencją makroekonomiczną i prawną.

W tym kontekście przeprowadzane są niezbędne zmiany strukturalne i instytucjonalno-organizacyjne gospodarek i finansów publicznych. Idzie tu o dostosowywanie ich funkcjonowania i priorytetów do wymogów strategii inteligentnego, zrównoważonego i inkluzywnego rozwoju społeczno-gospodarczego².

Podstawą prawną Unii Europejskiej są dwa traktaty³:

1. Traktat o Unii Europejskiej z 7.02.1992 r. (pierwotna jego nazwa: Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską), zwany Traktatem z Maastricht (wszedł w życie 1. października 1993 r.) i
2. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 13.12.2007 r. (oficjalna nazwa: Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską), zwany Traktatem Lizbońskim (wszedł w życie 1. grudnia 2009 r.).

„Unia ustanawia unię gospodarczo-walutową, której walutą jest euro” (art. 3 wersji skonsolidowanej Traktatu o UE).

Najważniejszą reformą systemową Traktatu Lizbońskiego było przekształcanie Unii Europejskiej w jednolitą organizację międzynarodową.

² Europa 2020. A European Strategy for Smart Sustainable and Inclusive Growth, European Commission, Brussels, 3.3.2010, COM (2010) 2020 final.

³ Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej: Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 83/01 z 30.03.2010. Baza aktów prawnych Unii Europejskiej: EUR-Lex- <http://eur-lex.europa.eu/>.

Państwa członkowskie, których walutą jest euro (single currency, the euro) tworzą strefę euro (euro zone, euro area). Inne państwa nie uczestniczące w strefie euro mają status państw z klauzulą opt-out lub państw z klauzulą derogacji. Pierwsza klauzula oznacza, że nie są one zobowiązane do przyjęcia waluty euro (Wielka Brytania – do 2020 r., gdy była ona członkiem UE, oraz Dania i Szwecja), a drugi status – zobowiązuje do przyjęcia waluty euro, ale bez określenia terminu.

Przyjęcie przez państwa członkowskie UE o statusie z klauzulą derogacji jednolitej waluty euro wiąże się nie tylko z korzyściami, ale również z określonymi kosztami i zagrożeniami.

1. TRAKTAT Z MAASTRICHT A PROGRAMY KONWERGENCJI

Traktaty akcesyjne, to jest traktaty w sprawie akcesji poszczególnych państw do UE, określają również warunki przyszłego uczestnictwa danego państwa o statusie z derogacją do unii gospodarczo – walutowej (strefy euro)⁴. Uczestnictwo to wymaga spełnienia wszystkich pięciu kryteriów konwergencji makroekonomicznej (trzech monetarnych i dwóch fiskalnych), określonych w Traktacie o UE i Traktacie o funkcjonowaniu UE oraz w Pakcie Stabilności i Wzrostu (Stability and Growth Pact) zawartym w Amsterdamie w 1997 r. Kryteria te określa się w następujący sposób:

1. średnia roczna stopa inflacji nie może być wyższa o więcej niż 1,5 punktu procentowego od przeciętnego wskaźnika inflacji odnotowanego w trzech krajach UE o najbardziej stabilnych poziomach cen;
2. średnia długoterminowa stopa procentowa nie może przekroczyć o więcej niż 2 punkty procentowe średniej analogicznych stóp procentowych w trzech krajach członkowskich UE o najbardziej stabilnych poziomach cen;
3. wahania kursu waluty w okresie 2 lat przed uczestnictwem w strefie euro nie mogą być większe niż +/- 15% (niestosowanie znaczących dewaluacji);
4. deficyt budżetowy nie może przekroczyć 3% produktu krajowego brutto (PKB);
5. dług publiczny nie może przekraczać 60% PKB.

⁴ R. Poliński, Problemy strefy euro, Wydawnictwo Naukowe FREL, Warszawa 2015.

Szczegóły dotyczące kryteriów konwergencji, którymi UE ma kierować się przy podejmowaniu decyzji co do uchylenia derogacji w stosunku do państwa członkowskiego objętego tym statusem (art. 140 Traktatu o funkcjonowaniu UE), ustalone zostały w Protokole (nr 13) w sprawie kryteriów konwergencji, dołączonym do tego Traktatu i Traktatu o UE.

Kryteria konwergencji dotyczące sytuacji fiskalnej określone w Traktacie o UE uzupełnione zostały postanowieniami Protokołu (nr 12) w sprawie procedury nadmiernego deficytu dołączonego do Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE⁵. Przy obliczaniu wskaźników fiskalnych stosuje się zasady przewidziane w Europejskim Systemie Rachunków Narodowych i Regionalnych ESA'95⁶.

Zgodnie z Paktem Stabilności i Wzrostu, każde państwo członkowskie spoza strefy euro opracowuje Program Konwergencji, prezentujący trzyletnią perspektywę rozwoju gospodarczego jako kraju dążącego do realnej konwergencji z gospodarką strefy. Programy Konwergencji (Aktualizacje) są notyfikowane przez rządy państw członkowskich zarówno Komisji Europejskiej, jak i Europejskiemu Bankowi Centralnemu. Państwa członkowskie, których walutą jest euro, przygotowują corocznie programy reform.

Podstawą programów konwergencji makroekonomicznej państw członkowskich UE jest „Kodeks postępowania przy opracowywaniu programów stabilności i konwergencji” (Code of Conduct).

Pierwszy Program Konwergencji Polska opracowała w 2004 r. przed akcesją do Unii Europejskiej. Jest on aktualizowany po akcesji corocznie.

Programy konwergencji przedstawiają głównie działania rządów w zakresie polityki fiskalnej – zmiany zarówno po stronie dochodowej (reformy systemu podatkowego), jak i wydatkowej, ukierunkowane na spełnianie unijnych wymogów co do poziomu deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych w relacji do PKB. Chodzi tu również o reformy systemu emerytalnego, które mają przyczynić się do przezwyciężenia kryzysu tych systemów, a w konsekwencji do poprawy długookresowej stabilności finansów publicznych.

Podkreślenia wymaga konieczność priorytetowego traktowania spraw kreowania przez gospodarki narodowe nowych miejsc pracy, a także zwiększania

⁵ Vide również: Na czym polega procedura nadmiernych nierównowag makroekonomicznych i czy jej wprowadzenie ma związek z przyjęciem euro przez Polskę. Tekst dostępny na stronie Ministerstwa Finansów http://www.mf.gov.pl/_files/_euro/fag/pytania/22_eip.pdf

⁶ Rozporządzenie Rady nr 2223/96 z 25 czerwca 1996 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych we Wspólnocie; Europejski System Rachunków Narodowych i Regionalnych ESA 1995, GUS, Warszawa 2000.

rynkowej konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez szybki wzrost inwestycji i innowacji. Sprawie odzyskiwania równowagi finansów publicznych służyć ma zadaniowe tworzenie budżetu, konsolidacja i uelastycznienie części wydatków oraz wprowadzenie trzyletniej perspektywy planowania finansowego w sektorze instytucji rządowych i samorządowych.

Program konwergencji przedstawia w szczególności ocenę bieżącej sytuacji gospodarczej i prognozy, saldo sektora instytucji rządowych i samorządowych i poziom długu publicznego, czynniki ryzyka makroekonomicznego, które mogłyby wpłynąć na kształt finansów publicznych, jakość i stabilność finansów publicznych w długim okresie czasu, a także reguły budżetowe i inne uwarunkowania prawno-instytucjonalne finansów publicznych.

2. KRYTERIA KONWERGENCJI MAKROEKONOMICZNEJ

2.1. Kryteria monetarne

2.1.1. Kryterium stabilności ogólnego poziomu cen

Kryterium konwergencji w zakresie stabilności ogólnego poziomu cen (inflacji) przewiduje, iż średnia roczna stopa inflacji w danym państwie członkowskim odnotowana w ciągu jednego roku nie może przekraczać o więcej niż 1,5 punktu procentowego średniego wskaźnika inflacji z trzech krajów członkowskich UE o najbardziej stabilnych cenach. Przy ocenie spełnienia kryterium inflacyjnego bierze się pod uwagę średni poziom rocznych zharmonizowanych wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych (HICP) z ostatnich 12 miesięcy.

W poszczególnych państwach członkowskich UE wskaźniki HICP są różnicowane i zmienne, co utrudnia ich prognozowanie.

Istotnym zagrożeniem dla prognozy wskaźników cen są z reguły zmiany cen ropy naftowej i gazu na giełdach światowych i ich wpływ na ceny paliw i koszty produkcji w poszczególnych państwach członkowskich UE.

Głównym celem polityki pieniężnej państw członkowskich UE jest stabilizowanie inflacji na poziomie celu inflacyjnego ustalanego przez EBC i narodowe banki centralne. Wartość referencyjna dla rocznego wskaźnika inflacji wynosi 2,5 proc.

Spełnienie przez Polskę inflacyjnego kryterium konwergencji makroekonomicznej w kolejnych latach zależeć będzie od siły oddziaływania czynników inflacyjnych (w tym przyspieszenia rozwoju gospodarczego) zarówno w Polsce, jak i w innych państwach członkowskich UE. Przy braku negatywnych

szoków podażowych i w warunkach racjonalnej polityki pieniężnej osiągnięcie poziomu inflacji zapewniającego spełnienie w tym zakresie traktatowego kryterium inflacyjnego jest możliwe.

Należy zaznaczyć, że Eurostat do obliczeń wskaźnika cen konsumpcyjnych (HICP) przyjmuje interpretację, że deflacja nie jest uważana za „stabilny poziom cen”, a więc wykazywany wskaźnik inflacji nie może uwzględniać ujemnego wskaźnika cen.

2.1.2. Kryterium stopy procentowej

Trwałość nominalnej konwergencji osiągniętej przez państwo członkowskie UE podlega ocenie na podstawie kształtowania się poziomu długoterminowej stopy procentowej. Protokół (nr 13) dotyczący kryteriów konwergencji, dołączony do Traktatu z Maastricht i Traktatu Lizbońskiego stanowi, że długoterminowa stopa procentowa nie może być wyższa o więcej niż 2 punkty procentowe od średniej z analogicznych stóp procentowych w trzech państwach członkowskich UE o najbardziej stabilnych poziomach cen. Oceny postępów konwergencji w zakresie długookresowej nominalnej stopy procentowej dokonuje się na podstawie rentowności długoterminowych obligacji skarbowych lub porównywalnych papierów wartościowych o zbliżonym do dziesięcioletniego terminie wykupu, których rynek jest wystarczająco płynny. Pod uwagę brany jest okres roku poprzedzającego moment dokonywania oceny spełnienia kryterium. Przyjmuje się co do zasady, że spadek oczekiwań inflacyjnych oraz poprawa sytuacji sektora finansów publicznych w zakresie deficytu budżetowego i długu publicznego sprzyjają spełnieniu kryterium stopy procentowej.

Zadaniem banków centralnych państw członkowskich UE, w tym NBP, jest realizowanie polityki pieniężnej, w tym w ramach strategii bezpośredniego celu inflacyjnego, dążąc do ustabilizowania stopy inflacji na poziomie 2,5% w ujęciu roku do roku, z dopuszczalnym przedziałem odchyień +/-1 punkt procentowy. Kluczową stopą procentową NBP jest stopa referencyjna określająca minimalne oprocentowanie podstawowych operacji otwartego rynku, poprzez które NBP oddziałuje bezpośrednio na poziom krótkoterminowych stóp procentowych rynku międzybankowego, a pośrednio na stopy oprocentowania kredytów i depozytów w bankach komercyjnych.

2.1.3. Kryterium stabilności kursu walutowego

Kryterium konwergencji makroekonomicznej odnośnie do stabilności kursu walutowego stanowi, że przez okres co najmniej 2 lat wahania kursu waluty narodowej (państwowej) muszą mieścić się w normalnym przedziale wahań wokół kursu centralnego, wyznaczonym przez Europejski Mechanizm Kursowy 2 (ERM2). Kurs waluty narodowej nie może w okresie tych 2 lat podlegać silnym napięciom, a także nie może być dewaluowany w stosunku do żadnej waluty państw członkowskich UE na wniosek państwa pretendującego do uczestnictwa w strefie euro. W „Uchwale Rady Europejskiej o ustanowieniu europejskiego mechanizmu kursowego w trzecim etapie unii gospodarczo-walutowej”⁷ z 16 czerwca 1997 r. wyrażono oczekiwanie, iż państwa członkowskie z derogacją przyłączą się do mechanizmu kursowego. W przypadku Polski spełnienie kryterium kursowego wiąże się więc z koniecznością włączenia polskiego złotego do ERM2.

System płynnego kursu walutowego obowiązujący w Polsce od 12 kwietnia 2000 r. oznacza, że kurs złotego wyznaczany jest wyłącznie przez podaż i popyt na rynku walutowym.

Złoty (PLN) nie był i nie jest objęty mechanizmem ERM2, nie został więc wyznaczony kurs centralny (relacja PLN/EUR). Jednoznaczne stwierdzenie, czy Polska spełnia w określonym roku lub okresie kryterium stabilności kursu walutowego, było i jest trudne. Jeśli jednak przyjmie się, że stabilizacja poziomu cen jako cel polityki pieniężnej prowadzonej przez NBP wiąże się z koniecznością ograniczania zmienności kursu walutowego, można uznać, że kurs euro w złotych powinien kształtować się w sposób przybliżający spełnienie kursowego kryterium konwergencji.

2.2. Kryteria fiskalne

Kryteria fiskalne konwergencji makroekonomicznej dotyczą poziomu deficytu budżetowego i długu sektora publicznego. Przez sektor publiczny rozumie się sektor instytucji rządowych i samorządowych⁸. Wskaźniki te obliczane są według systemu ESA'95, zawierającego jednolite dla wszystkich

⁷ Szerzej na ten temat vide: R. Poliński, J. Biernat, *Polityka pieniężna Polski. Orientacje i uwarunkowania*, Wyd. ALMAMER Szkoła Wyższa, Warszawa 2013.

⁸ Sektor publiczny to zbiór jednostek instytucjonalnych, które działają na zasadach nierynkowych, a efekty ich działalności są przeznaczone do spożycia indywidualnego i zbiorowego oraz które są finansowane głównie z obowiązkowych świadczeń przekazywanych przez jednostki innych sektorów i/lub wszystkie jednostki instytucjonalne, których podstawowym zadaniem

państw członkowskich Unii Europejskiej zasady ewidencji przepływów i stanów. Określa on również zakres sektora instytucji rządowych i samorządowych. Generalnie zakres tego sektora wg ESA'95 jest zgodny co do zasady z odnośnymi postanowieniami polskiej ustawy o finansach publicznych.

2.2.1. Kryterium deficytu budżetowego

Kryterium konwergencji makroekonomicznej w zakresie deficytu budżetowego sektora instytucji rządowych i samorządowych stanowi, że poziom deficytu nie może przekroczyć 3% PKB, chyba że deficyt spada w sposób ciągły i nieprzerwany do wymaganego poziomu albo przekroczenie wymaganego poziomu deficytu ma charakter wyjątkowy i krótkotrwały, a jego wartość nieznacznie wykracza poza wymagany poziom.

Przy szacowaniu deficytu w metodologii UE stosuje się odmienne zasady niż w metodologii polskiej. Główna różnica dotyczy koncepcji rachunkowej. Według metodologii unijnej wszystkie transakcje są prezentowane memoriałowo (w momencie ich powstania), a w Polsce obowiązuje baza kasowa, co oznacza, że transakcje są rejestrowane w momencie faktycznego przepływu środków pieniężnych. Ponadto ewentualne zaległości z tytułu podatków i składek na ubezpieczenia społeczne są wykazywane w wysokości możliwej do windykacji.

W latach poprzedzających akcesję Polski do UE deficyt polskiego sektora instytucji rządowych i samorządowych znacznie przekraczał 3% PKB. Rada ECOFIN (Rada Unii Europejskiej skupiająca ministrów finansów i gospodarki państw członkowskich) zaleciła w lipcu 2004 r. w ramach procedury nadmiernego deficytu, szybkie ograniczenie przez Polskę deficytu, tak aby w 2007 r. w wiarygodny i trwały sposób obniżyć go do poziomu poniżej 3% PKB. To zalecenie zostało uwzględnione w aktualizacji rządowego Programu Konwergencji, dokonanej w listopadzie 2004 r. Spełnienie kryterium w zakresie deficytu budżetowego stwarza dogodne warunki dla spełnienia innych kryteriów konwergencji, tj. niskiej inflacji, niskich długoterminowych stóp procentowych oraz stabilności kursu walutowego.

jest redystrybucja dochodu narodowego. Sektor publiczny obejmuje finanse rządu centralnego, samorządów terytorialnych oraz systemu ubezpieczeń społecznych. Vide: Rozporządzenie Rady nr 2223/96 z 25 czerwca 1996 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych we Wspólnocie, op. cit.

2.2.2. Kryterium długu publicznego

Kryterium konwergencji w zakresie długu publicznego stanowi, że poziom zadłużenia publicznego nie może przekraczać 60% PKB, chyba że stosunek ten maleje w wystarczającym stopniu i zbliża się w zadowalającym tempie do powyższego wskaźnika. Również Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. ustanawia zastrzeżenie dotyczące długu publicznego: „Nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto”⁹.

Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych liczony według nominalu, zgodnie z zasadami UE, nie uwzględnia potencjalnych wypłat z tytułu udzielonych przez jednostki sektora gwarancji i poręczeń oraz zobowiązań wymagalnych jednostek sektora, które według metodologii UE stanowią wydatek na bazie memoriałowej.

2.3. Uwarunkowania rozwojowe

Szczegółowe prognozy Polski dotyczące sektora instytucji rządowych i samorządowych są zawarte w aktualizowanym corocznie rządowym Programie Konwergencji.

Spełnianie kryteriów konwergencji makroekonomicznej – monetarnych i fiskalnych odbywa się w warunkach zmiennego tempa wzrostu PKB w Polsce i całej UE.

Generalnie rzecz ujmując, mimo stosunkowo korzystnych perspektyw rozwojowych gospodarki polskiej i gospodarki UE rozwój sytuacji gospodarczej w skali globalnej wskazuje na pewne zagrożenia dla tempa wzrostu PKB, wiążące się z wysokimi i wyższymi od wcześniejszych oczekiwań co do cen ropy naftowej, gazu i węgla na rynkach światowych, utrzymującą się nierównowagą płatniczą w skali globalnej oraz zmiennością stóp procentowych i kursów papierów wartościowych na największych rynkach finansowych, w tym w USA. Idzie tu również o wzrost zagrożeń ekologicznych, w tym kataklizmów naturalnych, a także deficyt wody i głód. A ostatnio o straty wywołane przez pandemię Covid-19.

⁹ Rozdział X – Finanse publiczne, art. 216 ust. 5.

3. PAKT STABILNOŚCI I WZROSTU A POLITYKA MONETARNA

Konieczność rozwiązania wielu złożonych problemów społecznych i ekonomicznych wymaga dynamizacji wzrostu gospodarczego i ograniczenia skali bezrobocia. Zadań tych nie można jednak realizować w warunkach sztywności instytucjonalnej unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu i restrykcyjności polityki pieniężnej prowadzonej przez EBC.

Idzie tu również o odpowiednią skalę i prorozwojowe, proinwestycyjne ukierunkowanie deficytu budżetowego, co w przypadku Polski i innych krajów, które przeszły prorynkową transformację systemową, są niezbędnym warunkiem dynamicznego rozwoju gospodarczego. Znacznie większy od dopuszczalnego/ referencyjnego poziom deficytu budżetowego i długu publicznego wykazują niektóre państwa uczestniczące w strefie euro, a Komisja Europejska i EBC akceptują taki stan rzeczy, co jest wyrazem podwójnych standardów w UE.

Jest bezsporne, że wysoka inflacja niekorzystnie wpływa na wzrost efektywności gospodarowania. Nie ma jednak dowodów na to, że niewysoka inflacja ma jakieś negatywne skutki dla gospodarki. Wprost przeciwnie. Z badań George'a A. Akerlofa wynika, że zepchnięcie inflacji na zbyt niski poziom może skutkować ograniczeniem wzrostu gospodarczego¹⁰. Krytyczny poziom jest wyższy dla krajów, które przeszły prorynkową transformację systemową (Europa Środkowo-Wschodnia i inne regiony).

Kiedy następuje spowolnienie gospodarcze, polityka fiskalna powinna być ekspansywna. W czasie gorszej koniunktury spadają dochody budżetu państwa. Dla podtrzymania wzrostu trzeba wtedy zwiększać dług publiczny. Tymczasem unijny Pakt Stabilności i Wzrostu wymaga albo zwiększenia podatków (co hamuje rozwój przedsiębiorczości) albo ograniczenia wydatków budżetowych, w tym prorozwojowych (inwestycyjnych). Oba te działania tylko pogłębiają spowolnienie gospodarcze.

Polityka stabilizacyjna powinna zapewniać stosowanie automatycznych układów stabilizujących, to jest instrumentów, które podczas gorszej koniunktury automatycznie pobudzają gospodarkę.

Zdolność gospodarki polskiej do długookresowego, trwałego i szybkiego wzrostu, opartego na zdrowych proporcjach makroekonomicznych i strukturalnych, stanowi rzeczywiste kryterium jej dojrzałości do integracji

¹⁰ G. A. Akerlof, The Market for „Lemons”: Quality Uncertainty and the Market Mechanism, „The Quarterly Journal of Economics” No. 84 (3), 1970.

gospodarczej, ważniejsze niż formalne, sztywne kryteria konwergencji makroekonomicznej.

Zbyt szybkie, bez odpowiedniego przygotowania całej gospodarki polskiej, uczestnictwo w strefie euro mogłoby doprowadzić do „schłodzenia gospodarki”, spowolnienia czy wręcz zahamowania wzrostu gospodarczego. Sprawa wymaga ostrożności i wyważonych decyzji, a nie awangardyzmu konwergencyjnego.

Jednolita waluta euro nie jest celem samym w sobie, lecz jednym ze środków zapewnienia szybkiego i trwałego wzrostu gospodarczego. Według założeń unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu system waluty euro miał przyczynić się do szybkiego wzrostu PKB w strefie euro i w całej Unii Europejskiej dzięki zakładanemu obniżeniu stóp procentowych i pobudzeniu inwestycji. Jednak ogólny wzrost w strefie euro był i jest bardzo niski, a perspektywy na najbliższą przyszłość niepewne. Wielka Brytania, Szwecja i Dania sceptycznie odnosiły się do tego, czy waluta euro mogłaby zapewnić im lepszy wzrost i spadek stopy bezrobocia. I dlatego pozostały one poza unią walutową, mając status z klauzulą opt-out, a Wielka Brytania wystąpiła z UE (brexit).

Nie tylko Pakt Stabilności i Wzrostu, ale również Europejski Bank Centralny wskutek swej sztywności instytucjonalnej, nie pozwalającej na elastyczną i efektywną politykę budżetową i monetarną, utrudniał przezwycięzenie stagnacji gospodarczej strefy euro i całej Unii Europejskiej i wchodzenie na ścieżkę ożywienia i silniejszego rozwoju gospodarczego.

Europejski Bank Centralny koncentrując się na obniżaniu inflacji doprowadził do tego, że państwa członkowskie UE – uczestnicy strefy euro nie przyciągnęły wielu potrzebnych inwestycji zagranicznych, a krajowi inwestorzy zaczęli szeroko inwestować poza nią. Należy jednak przyznać, że w ostatnich latach EBC był elastyczny, o czym świadczy polityka quantitative easing.¹¹

„Europa musi działać samodzielnie, używając klasycznych narzędzi polityki monetarnej i fiskalnej – pisał już w 2003 r. Joseph E. Stiglitz – Dzisiejsze zagrożenie to nie inflacja, lecz bezrobocie. (...) Niestety Europa ma związane ręce, bo jej bank centralny koncentruje się na ograniczaniu inflacji i spełnianiu warunków unijnego Paktu Stabilności, który ogranicza wykorzystanie deficytu budżetowego jako dodatkowego źródła stymulowania gospodarki. Teraz wyzwaniem będzie nowe podejście do istniejących ograniczeń. Perspektywa trwałego długookresowego wzrostu i sprawiedliwości społecznej

¹¹ Vide: Strategie stóp procentowych bankowości. Pod red. P. Masiukiewicza, Wydawnictwo Związku Banków Polskich, Warszawa 2017; E. Miklaszewska, Zmiany strategiczne na europejskim rynku bankowym w okresie pokryzysowym, Poltex, Warszawa 2018.

wymaga od nowych europejskich instytucji elastyczności w podejściu do nowych problemów”¹².

Istniało więc niebezpieczeństwo, że szybkie przyjęcie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej o statusie z klauzulą derogacji, w tym Polskę, jednolitej waluty euro mogłoby wiązać się potencjalnie z niewielkimi korzyściami oraz dużymi zagrożeniami, kosztami czy stratami.

Pakt Stabilności i Wzrostu nie był i nie jest w praktyce przez najsilniejsze państwa członkowskie UE przestrzegany (Niemcy, Francja, Włochy). Słabsze państwa członkowskie nie mają takiego pola manewru jak najsilniejsze i nie mogą liczyć na szczególną uwagę w polityce Europejskiego Banku Centralnego, na otrzymywanie potrzebnej im stymulacji monetarnej.

Już w latach 2007 – 2008 było oczywiste, że zmiany głównych założeń systemu waluty euro powinny iść w kierunku uelastycznienia jego ram instytucjonalnych. Pakt Stabilności i Wzrostu nie powinien być dopuszczać odrębnych reguł gry dla dużych i małych krajów. Powinien być on wówczas zasadniczo zmieniony lub zastąpiony nowym jakościowo porozumieniem, zapewniającym szybki i trwały wzrost gospodarczy, w tym osiąganie jak najwyższego zatrudnienia i poziomu życia społeczeństw krajów członkowskich strefy euro i całej Unii Europejskiej.

W tym kontekście utrzymanie stabilizacji finansowej państw członkowskich UE powinno być środkiem osiągnięcia tego celu, a nie celem samym w sobie jak dotychczas. Takie ujęcie tego zasadniczego problemu polityki makroekonomicznej jest zgodne z odpowiednim postanowieniem Konwencji o Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)¹³ co do jej zasadniczego celu i sprzyjałoby pełniejszej realizacji strategii gospodarczej Unii Europejskiej, to jest:

1. przyspieszenia wzrostu gospodarczego państw członkowskich i całej Unii oraz
2. wzmocnienia konkurencyjności gospodarczej poszerzonej Unii wobec największych ugrupowań i gospodarek świata.

W ocenie szans powodzenia unijnej strategii rozwoju najważniejsza jest adekwatna diagnoza marginalizacji UE – spadek udziału jej PKB w globalnym PKB. Brak jest wskazania i zastosowania radykalnych środków, które mogłyby zdynamizować gospodarkę UE.

¹² J.E. Stiglitz, Gdzie leży ekonomiczna prawda, Project Syndicate, „Gazeta Wyborcza”, Warszawa, 3.09.2003 r., s. 25. Vide także R. Poliński, Polityka makroekonomiczna Polski a strefa euro, „Rzeczpospolita” 9.07.2007 r., s. B4.

¹³ Konwencja o OECD, Paryż 1961, s.1.

Przyczyną marginalizacji są zbyt rozbudowane programy i projekty, ograniczenia swobody gospodarczej, przeregulowanie gospodarki oraz dominacja monetaryzmu w polityce ekonomicznej, w tym nieprzestrzeganie kryteriów konwergencji makroekonomicznej z Maastricht przez niektóre państwa członkowskie UE.

Podniesienie tempa wzrostu gospodarczego w UE jest warunkiem nieodzownym przewyciężenia trzech głównych, negatywnych zjawisk strukturalnych: wysokiego bezrobocia, kryzysu zadłużeniowego i kryzysu systemów emerytalnych.

4. KONWERGENCJA PRAWNA – EUROPEJSKI SYSTEM BANKÓW CENTRALNYCH

Cele, zadania i zasady działania bankowości centralnej w UE zostały uregulowane w obu Traktatach unijnych (Rozdział 2 – Polityka pieniężna) oraz w dołączonym do tych Traktatów Protokole (nr 4) w sprawie Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego.¹⁴

Traktat z Maastricht zapoczątkował istotne jakościowe zmiany w ramach prawnych i instytucjonalnych bankowości centralnej państw członkowskich i UE. Utworzony został Europejski Bank Centralny (EBC) i Europejski System Banków Centralnych (ESBC) jako instytucjonalna podstawa wspólnej polityki pieniężnej i jednolitej waluty – jednostki monetarnej euro. Harmonizacja regulacji prawnych doprowadziła do ujednoczenia statusu narodowych banków centralnych, stopnia ich niezależności. W 1993 r. do ich statutów wprowadzono zakaz finansowania deficytu budżetowego państw członkowskich UE oraz kredytowania instytucji rządowych i organizacji międzynarodowych. W następnych latach uznano stabilność ogólnego poziomu cen za główny cel działalności bankowości centralnej, a wspieranie realizacji innych celów dopuszczono pod warunkiem, że nie wpłynie to niekorzystnie na realizację celu głównego. Zapewniono formalną niezależność banku centralnego w zakresie polityki pieniężnej – jej kształtowania i realizacji¹⁵. Wprowadzono również kadencyjność władz banku centralnego i kolegalność w podejmowaniu istotnych decyzji dotyczących polityki pieniężnej.

¹⁴ Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE, Urząd Publikacji UE, Luksemburg 2010.

¹⁵ Na temat problematyki niezależności banku centralnego vide: Adam S. Posen, *Why Central Bank Independence Does Not Cause Low Inflation?* „Finance and International Economy” Oxford University Press, No 7, 1993, A. Alesina, L. Summers, *Central Bank Independence*

Rzadkie są rozwiązania formalno-prawne, według których bank centralny musi podporządkować się polityce gospodarczej rządu. Podważa to tezę o konieczności formalnego zapewnienia bankowi centralnemu i polityce pieniężnej autonomii.

Traktat z Maastricht zobowiązał państwa członkowskie UE do nadania bankom centralnym niezależności, której wyrazem jest w szczególności spełnienie czterech warunków:

1. bankowi centralnemu nie wolno kierować się instrukcjami rządu,
2. zarząd banku centralnego jest powoływany na co najmniej 5 lat,
3. bank centralny nie może nabywać bezpośrednio od rządu obligacji służących obsłudze długu publicznego lub weksli rządowych (tj. na rynku pierwotnym),
4. bank centralny nie może udzielać rządowi kredytu.

Jeśli idzie o traktatowy zakaz nabywania przez EBC obligacji rządowych i weksli emitowanych przez państwa członkowskie UE, a służących obsłudze ich długu publicznego, to w praktyce występują w tym zakresie niekonsekwencje. EBC przez kilka lat prowadził ogromne, dochodzące do 400 mld euro zakupy netto w ramach programu skupu aktywów (APP) państw członkowskich, to jest obligacji rządowych i innych instrumentów. W 2018 r. wartość miesięczna skupu wynosiła już tylko 15 mld. euro, a wobec krytyki stosowania takiego instrumentu finansowego Zarząd EBC zakończył ten program.

W praktyce niekiedy niezależność banków centralnych jest większa niż przewidują to regulacje prawne, co wynika w zasadzie z dużego wpływu koncepcji monetarystycznych na politykę gospodarczą i pieniężną w niektórych państwach UE.

Dominacja koncepcji monetarystycznych w wielu krajach transformowanych Europy Środkowo-Wschodniej była źródłem długiej i ciężkiej recesji gospodarczej. Stąd wiarygodność zaleceń monetarystycznych w przedmiocie samodzielności bankowości centralnej i niezależności jej polityki pieniężnej jest wysoce wątpliwa.

and Macroeconomic Performance: Some Comparative Evidence, „Journal of Money, Credit and Banking” Vol. 25, 1993; M. Bruno, Autonomia polityczna banków centralnych: teoria i praktyka, CASE Nr 34, Warszawa, kwiecień 1995; Narodowy Bank Polski – podmiot polityki pieniężnej i ogniwo w systemie gospodarczym państwa, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów, Raport Nr 16, Warszawa, grudzień 1996.

Dyskusje i kierunki legislacji w krajach transformowanych skłaniają do przyjęcia następujących zasadniczych wniosków w przedmiocie statusu bankowości centralnej państw członkowskich i UE (EBC i ESBC).

System podmiotów polityki makroekonomicznej, w tym pieniężnej, i podział kompetencji między nimi nie może być dowolny. Powinien on wynikać z ustroju politycznego i ekonomicznego państwa. Dotyczy to również bankowości centralnej i jej funkcji. Nie oznacza to jednak, że realizacja funkcji właściwych poszczególnym podmiotom (i organom) eliminuje inne podmioty z procesu kształtowania i realizacji polityki pieniężnej czy wymaga bezwzględnej niezależności banku centralnego od organów państwa, która w praktyce jest niemożliwa, niepotrzebna i nierealistyczna.

Konwergencja prawna dotyczy nie tylko bankowości centralnej w UE. Regulacje prawne powinny określać nie tylko uprawnienia i obowiązki, ale również instytucjonalną odpowiedzialność prawną podmiotów polityki makroekonomicznej. Odnosi się to w równym stopniu do rady ministrów i ministrów, jak i członków zarządu banku centralnego prowadzącego politykę pieniężną. W niektórych krajach nie respektuje się tej zasady, wskutek czego odpowiedzialność banku centralnego za prowadzoną politykę pieniężną pozostaje poza regulacją prawną, co sprzyja autonomizowaniu się banku centralnego i jego polityki pieniężnej nie tylko w stosunku do rządu, ale również parlamentu, co podważa jednolitość i spójność polityki makroekonomicznej państwa. W konsekwencji prowadzi to do sprzeczności między polityką fiskalną (budżetową) a pieniężną, do animozji i konfliktów w relacji rząd – bank centralny, utrudniających przewyższanie stagnacji i recesji gospodarczej czy przyspieszenie rozwoju wielu dziedzin gospodarek narodowych.

Główną przesłanką niskiej inflacji jest racjonalność systemu ekonomicznego i społeczno-polityczny opór przeciwko negatywnym skutkom inflacji, a więc określona racjonalna, umiarkowana polityka fiskalna rządu i parlamentu, a nie jak twierdzą monetarzyści autonomia banku centralnego, która jest tylko zinstytucjonalizowaną postacią owego oporu. Można stwierdzić, że stopy inflacji zależą bardziej od polityki fiskalnej rządu i proporcji makroekonomicznych, niż od autonomii banku centralnego w zakresie polityki pieniężnej, w szczególności odnośnie do stóp procentowych. Wobec tego niezależność banku centralnego powinna mieć pomocniczy (subsidiarny) charakter wobec polityki makroekonomicznej rządu, co oznacza, że polityka pieniężna banku centralnego powinna być integralnym i spójnym elementem jednolitej polityki makroekonomicznej państwa. Rozwiązania prawno-instytucjonalne, a przede wszystkim konstytucyjne, dotyczące banku centralnego, w ogólności

podmiotu określającego politykę monetarną, muszą uwzględniać tę zasadę. W przeciwnym bowiem wypadku występować będzie dwuwładza ekonomiczna i następować dezintegracja centrum gospodarczego państwa.

5. STATUS I FUNKCJE NBP

Wiele środowisk społecznych, gospodarczych i naukowych postulowało zachowanie, a ściślej – przywrócenie narodowego charakteru polskiego systemu bankowego, z monopolem emisji krajowego pieniądza i kontrolą państwa nad zakresem ekspansji obcych banków prywatnych, których liczba i udział

kapitałowy w sektorze bankowym powinny być zdecydowanie ograniczone – poniżej obecnych 40%.

Bank centralny w swej polityce nie powinien koncentrować się i ograniczać do osiągania bezpośredniego celu inflacyjnego, tak jak w UE (Europejski System Banków Centralnych).

Konieczność zapewnienia wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego wymaga nadania bankowi centralnemu takiego mandatu, który obejmowałby dbałość nie tylko o stabilność ogólnego poziomu cen (ograniczanie inflacji), ale również o wzrost gospodarczy i pełne zatrudnienie analogicznie jak w przypadku mandatu Banku Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych Ameryki (Fed). Stagnacja gospodarcza w UE, a nawet stagflacja i recesja (ujemna stopa wzrostu gospodarczego w niektórych państwach członkowskich), wynikały m.in. z tego, że podejście większości banków centralnych państw członkowskich i Europejskiego Banku Centralnego do gospodarki było ograniczone całkowitą koncentracją na inflacji.

Zasadny jest postulat kręgów gospodarczych i naukowych redefinicji niezależności (autonomii) Narodowego Banku Polskiego jako banku centralnego i jego organu – Rady Polityki Pieniężnej.

Nie Sejm jako najwyższy organ władzy państwowej ustala politykę pieniężną państwa, jej założenia. Wyłączne prawo ustalania polityki pieniężnej przysługuje Narodowemu Bankowi Polskiemu. Założenia polityki pieniężnej ustala corocznie Rada Polityki Pieniężnej i przedkłada do wiadomości Sejmowi. RPP składa Sejmowi tylko sprawozdanie z ich wykonania, a regulamin Sejmu nie przewiduje nawet dyskusji poselskiej nad tym dokumentem.

Polityka pieniężna państwa znajduje się w istocie rzeczy poza kompetencją i kontrolą najwyższego konstytucyjnego organu władzy państwowej, jakim jest Sejm RP.

Niektóre propozycje i projekty zmian legislacyjnych zakładały zwiększenie kompetencji Sejmu w zakresie polityki pieniężnej, zmianę zadań Rady Polityki Pieniężnej i nadanie NBP właściwych mu funkcji jako bankowi centralnemu. Szło tu głównie o to, żeby założenia polityki pieniężnej uchwalał Sejm, a nie Narodowy Bank Polski, który powinien je tylko realizować.

Przy takich rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych Narodowy Bank Polski składałby Sejmowi coroczne sprawozdanie z realizacji założeń polityki pieniężnej, a nie tylko przedkładał je do wiadomości. Nieprzyjęcie sprawozdania oznaczałoby ustąpienie Zarządu NBP i RPP.

Propozycje i projekty, o których mowa, redefiniowałyby i zmieniałyby zasadniczo cel polityki pieniężnej. Miałyby one zapewniać nie tylko stabilizację ogólnego poziomu cen, ale również, a nawet przede wszystkim, wzrost gospodarczy i pełne zatrudnienie. Dzięki nowym rozwiązaniom konstytucyjnym i innym polityka pieniężna mogłaby stać się spójna z polityką makroekonomiczną i strukturalną państwa, w szczególności z polityką fiskalną (budżetową). I mogłaby w większym niż dotychczas stopniu wpływać na wzrost PKB i zatrudnienia, przy zachowaniu racjonalnej stabilności finansowej państwa. Należy wskazać na potencjalne zagrożenia ewentualnych takich rozwiązań, to jest na skutki wzrostu populizmu i zwiększania podaży (emisji) pieniądza w celu finansowania deficytu budżetowego.

6. KORZYŚCI PRZYJĘCIA WALUTY EURO

Przyjęcie przez państwa członkowskie UE o statusie z klauzulą derogacji jednolitej waluty euro wiąże się nie tylko z różnego rodzaju korzyściami, ale również z określonymi kosztami i zagrożeniami¹⁶.

Wyróżnia się w literaturze przedmiotu korzyści krótkookresowe i długookresowe (potencjalne i realne). Jest to ujęcie ze względu na ich horyzont czasowy i wywoływane skutki ekonomiczne.

6.1. Korzyści krótkookresowe

Korzyści krótkookresowe występują bezpośrednio po przyjęciu przez określone państwo członkowskie UE jednolitej waluty euro. Zmieniają one

¹⁶ Szerzej na ten temat patrz: Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro, Narodowy Bank Polski, Warszawa, luty 2004; Ramy Strategiczne Narodowego Planu Wprowadzenia Euro, Pełnomocnik Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską, Warszawa, 26 października 2010 r., s. 13-39; Euro. Wspólna waluta europejska, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2011, s. 12-16; R. Poliński, Problemy strefy euro, Wydawnictwo Naukowe FREL, Warszawa 2015, s. 43-60.

warunki prowadzenia działalności gospodarczej w rezultacie eliminacji przede wszystkim kosztów transakcyjnych wiążących się z wymianą waluty narodowej na euro oraz eliminacji ryzyka kursowego takiej wymiany, a także w wyniku obniżki rynkowych stóp procentowych. Skalę takich korzyści określają realia ekonomiczne.

6.1.1. Eliminacja kosztów transakcyjnych

Koszty transakcyjne wymiany walut to marże między kupnem a sprzedażą obcej waluty oraz koszty administracyjne prowadzenia operacji walutowych (dewizowych). W polskim handlu zagranicznym mogły one wynosić około 1,0 – 1,5% PKB, na co wskazywały szacunki z 2008 r.¹⁷.

Eliminacja kosztów transakcyjnych dotyczy nie tylko podmiotów gospodarczych i innych osób prawnych, ale również gospodarstw domowych¹⁸.

Przyjęcie euro eliminuje koszty wymiany walut narodowych na granicach państw uczestniczących w strefie euro, co ułatwia transgraniczne dokonywanie zakupów, w tym internetowych.

6.1.2. Eliminacja ryzyka kursowego

Ryzyko kursowe, w tym w obrocie ze strefą euro, jest dla wielu branż i przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich, barierą rozwoju międzynarodowej działalności gospodarczej – jej planowania i realizacji. Jednolita waluta europejska jako waluta rozliczeniowa również z państwami spoza strefy euro pozwala w pewnym zakresie zredukować ogólne koszty związane z zabezpieczeniem przed ryzykiem kursowym, w szczególności ubezpieczeniem ryzyka. Jednolita waluta może mieć pozytywny wpływ na stabilizację pewności transakcji giełdowych.

6.1.3. Obniżka rynkowych stóp procentowych

Uczestnictwo w strefie euro, a zwłaszcza jednolita polityka pieniężna ESBC i EBC, oraz eliminacja ryzyka kursowego, powinny prowadzić do

¹⁷ M. Bukowski, S. Dyrda, P. Kowal, Przyjęcie euro w świetle modelu DSGE dużej skali, IBR-KK, IBS, Warszawa 2008, s. 75-145.

¹⁸ Pojęcie kosztu transakcyjnego do analizy ekonomicznej wprowadził Ronald Coase (R. Coase, The Nature of the Firm, „Economica” No. 4, 1937). Teorię kosztów transakcyjnych rozwinął Oliver E. Williamson. Vide: O. E. Williamson, The Economics of Transaction Costs, Cheltenham 1999.

zbliżenia i wyrównywania krótkoterminowych rynkowych stóp procentowych ustalanych przez banki komercyjne, a w konsekwencji – stóp procentowych kredytów i depozytów.

Krótkoterminowe rynkowe stopy procentowe nowych państw strefy euro zrównywały się z tymi obowiązującymi w pierwszych państwach strefy, z reguły niższymi, co wpływało na zmniejszenie różnic także w poziomie stóp długoterminowych. Obniżaniu stóp długoterminowych sprzyja kilka czynników, takich jak zakładany wzrost stabilności makroekonomicznej i wiarygodności państwa oraz eliminacja ryzyka kursowego, a także spadek premii za ryzyko płynności i inne ryzyka, wkalkulowanej w stopy procentowe.

Rynki wyceniając poszczególne instrumenty finansowe członka UE o statusie z klauzulą derogacji biorą pod uwagę to, że staną się one w przyszłości uczestnikami strefy euro. I dlatego też spadek stóp długoterminowych ma miejsce już przed przyjęciem jednolitej waluty euro.

Obniżenie rynkowych stóp procentowych jako kosztu zaciągniętego kredytu jest odczuwalne przez wszystkie podmioty obsługujące zadłużenie – gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa oraz skarb państwa. Czynniki ten umożliwi osiągnięcie znacznych oszczędności budżetowych z tytułu zmniejszenia kosztów obsługi długu publicznego.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że polityka EBC w zakresie kształtowania stóp procentowych nie jest dostosowana (adekwatna) do specyfiki gospodarczo-finansowej (tempa i poziomu rozwoju gospodarczego oraz sytuacji fiskalnej), a także potrzeb różnych grup państw – uczestników strefy euro, w szczególności głęboko zadłużonych państw peryferyjnych Europy. Nie w każdej sytuacji i nie w każdym przypadku niskie rynkowe stopy procentowe sprzyjają stabilności, efektywności i rozwojowi gospodarstwu. Zależy to od jakości polityki fiskalnej.

6.2. Korzyści długookresowe

Korzyści długookresowe przyjęcia jednolitej waluty euro, wpływające pośrednio lub bezpośrednio na wzrost gospodarczy, wyrażają się we wzroście stabilności makroekonomicznej, wzroście inwestycji, rozwoju wymiany handlowej z zagranicą, zwiększeniu przejrzystości cen, rynków i konkurencji, ułatwieniu rozwoju i integracji rynków finansowych oraz w inny sposób.

6. 2.1. Wzrost stabilności makroekonomicznej

Wprowadzenie jednolitej waluty euro obniżając ryzyko kursu walutowego zwiększa zaufanie inwestorów krajowych i zagranicznych do gospodarki narodowej, co sprzyja inwestycjom krajowym, jak i zagranicznym, w tym bezpośrednim mającym istotne znaczenie dla rozwoju realnej gospodarki (przemysłu i innych branż) w sytuacji daleko posuniętej dezindustrializacji wielu państw członkowskich UE i finansjalizacji ich gospodarek.

Stabilność stóp procentowych w strefie euro zachęca przedsiębiorstwa do zwiększania działalności inwestycyjnej, zapewnia przedsiębiorstwom bezpieczeństwo potrzebne do przygotowania średnio- i długoterminowych

planów rozwojowych, szczególnie w zakresie długoterminowych inwestycji, zwiększających konkurencyjność na globalizujących się rynkach.

Spełnienie kryteriów konwergencji makroekonomicznej w zakresie stabilności cen (stopy inflacji) oraz dyscypliny fiskalnej (deficytu budżetowego i długu publicznego) może sprzyjać trwałej stabilizacji finansowej państwa i poprawie warunków działania podmiotów gospodarczych.

Stabilność ogólnego poziomu cen zapewnia lepszą ochronę siły nabywczej obywateli i wartości ich oszczędności, w tym depozytów bankowych.

Wysoka inflacja obniża się już w okresie przygotowania do przyjęcia jednolitej waluty euro, a po jej wprowadzeniu łatwiej jest zbliżyć się do wyznaczonego przez EBC bezpośredniego celu inflacyjnego, to jest 2,5%.

6.2.2. Wzrost inwestycji krajowych i zagranicznych

Wzrostowi inwestycji krajowych sprzyjać może obniżanie stóp procentowych określających koszt pozyskania kapitału przez przedsiębiorstwa na finansowanie swej działalności. Państwa uczestniczące w strefie euro mogą uzyskiwać w wielu przypadkach łatwiejszy i tańszy dostęp do niektórych zasobów kapitałowych europejskiego obszaru walutowego ze względu na ewentualny wzrost swej stabilności makroekonomicznej i przejrzystości cen. Jest to szczególnie ważne dla tych państw, które po roku 1989 przechodziły złożony i kosztowny, z reguły szokowy, proces prorynkowych transformacji systemowych

i w których występują strukturalne, chroniczne niedobory kapitałowe¹⁹. Strefa euro przyciąga bezpośrednio inwestycje zagraniczne z innych państw i kontynentów.

Wzrost inwestycji w warunkach łatwiejszego dostępu do zagranicznych kapitałów i spadku stóp procentowych jest jednak uzależniony od wielu innych czynników, głównie jakości otoczenia instytucjonalnego, barier administracyjnych, w tym zakresu biurokracji.

Należy jednak zaznaczyć, że w zbyt licznych przypadkach łatwiejszy i tańszy dostęp do kredytów bankowych i innych źródeł kapitału uzyskiwali inwestorzy o niskiej zdolności kredytowej i płatniczej, szczególnie z głęboko zadłużonych, zdestabilizowanych państw peryferyjnych strefy euro, a także same te państwa. W tym zakresie przykładem może być Grecja.

6.2.3. Rozwój wymiany handlowej z zagranicą

Ułatwianiu i potanianiu oraz zwiększaniu pewności wymiany międzynarodowej sprzyja eliminowanie kosztów transakcyjnych oraz niepewności i ryzyka w zakresie kursów walutowych. Wszystko to umożliwia pogłębienie specjalizacji przedsiębiorstw krajowych i osiągnięcie przez nie korzyści skali, to znaczy korzyści wynikających ze zwiększania wolumenu produkcji i usług, co prowadzi do wzrostu wydajności pracy i ogólnej produktywności, a w efekcie – do potanienia towarów. Jest to główna teza teorii ekonomii skali. Za autora tej teorii uznaje się Paula Robina Krugmana.²⁰

6.2.4. Przejrzystość cen, rynków i konkurencji

Funkcjonowanie jednolitej waluty na obszarze określonego ugrupowania integracyjnego oznacza, że wszystkie ceny są wyrażane w tej samej walucie, a to ułatwia i zwiększa ich porównywalność nie tylko na tym obszarze, ale i poza nim. W jednolitej strefie walutowej rynki co do zasady mogą stawać się

¹⁹ O przebiegu i skutkach prorynkowych transformacji systemowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej piszą: O. Blanchard, *The Economics of Transition in Eastern Europe*, Clarendon Press, Oxford, England 1997; H. Chołaj, *Dekada transformacji gospodarki polskiej*, Warszawa 1999; G.W. Kołodko, *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa 1999; R. Poliński, *Prawidłowości transformacji systemów ekonomicznych*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2003.

²⁰ P. R. Krugman, *The Conscience of Liberal*, W. W. Norton, New York 2007; P. R. Krugman, M. Obsfeld, *International Economics* [w Polsce wydana pod tytułami: *Ekonomia międzynarodowa i Międzynarodowe stosunki gospodarcze*].

bardziej przejrzyste, a większa porównywalność cen sprzyja zwiększeniu konkurencji między podmiotami gospodarczymi wewnątrz państw – uczestników strefy, jak i w ramach całej strefy. Wszystko to może prowadzić do wzrostu innowacyjności i efektywności gospodarek narodowych i całego jednolitego obszaru walutowego.

Eliminacja w strefie euro kosztów transakcyjnych wymiany walut oraz ryzyka kursu walutowego stanowi poważne wyzwanie dla sektora bankowości komercyjnej i innych sektorów finansowych ze względu na realną perspektywę zmniejszenia przychodów z tytułu przeprowadzanych operacji walutowych. Dla kredytobiorców mogłoby to mieć pozytywne znaczenie, gdyż kredyt w euro byłby w takiej samej walucie jak gospodarstw domowych i podmiotów gospodarczych. Umożliwiłoby to odejście od tak zwanych kredytów walutowych.

6.2.5. Rozwój rynku finansowego

Eliminacja kosztów transakcyjnych i spadek premii za ryzyko mogą być również katalizatorem dalszego rozwoju rynków finansowych. Idzie tu o większą liczbę bardziej zróżnicowanych, a zarazem w niektórych przypadkach o wyższej jakości produktów bankowych, inwestycyjnych i innych ułatwiających konsumentom i przedsiębiorcom dostęp do funduszy europejskiego rynku finansowego. Z tym związany byłby wzrost konkurencji między podmiotami sektora finansowego, co mogłoby prowadzić do potaniaenia ich produktów. W okresie przygotowania niektórych państw członkowskich UE do przyjęcia jednolitej waluty euro, dostęp ten jest ograniczony, szczególnie dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, ze względu na znaczne ryzyko kursowe i wysokie ceny oferowanych produktów.

Należy podkreślić, że większa liczba bardziej zróżnicowanych instrumentów finansowych oznacza również funkcjonowanie wielu instrumentów bardzo skomplikowanych i wysoce ryzykownych, a nawet toksycznych.

Wiele korzyści związanych z integracją rynków finansowych zmaterializowało się już w wyniku akcesji do Unii Europejskiej.

Zintegrowany rynek finansowy w strefie euro jest, jak pisze Paul De Grauwe, jednym z najistotniejszych mechanizmów zmniejszania i eliminowania ryzyka szoków gospodarczych poprzez dzielenie ryzyka pomiędzy wszystkie państwa członkowskie²¹.

²¹ P. De Grauwe, *Economics of Monetary Union*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 216-219; tenże: *Unia Walutowa. Funkcjonowanie i wyzwania*, PWE, Warszawa 2003.

7. KOSZTY I ZAGROŻENIA PRZYJĘCIA WALUTY EURO

Przyjęcie jednolitej waluty euro wiąże się z różnymi kosztami i zagrożeniami. Koszty mają charakter bezpośredni i krótkookresowy, a zagrożenia – długookresowy (potencjalny lub realny).

7.1. Koszty przyjęcia waluty euro

Za koszty bezpośrednie przyjęcia waluty euro uznaje się wszelkie koszty techniczne i administracyjne ponoszone przez administrację publiczną, banki centralne i przedsiębiorstwa finansowe (banki komercyjne, banki spółdzielcze, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i inne podmioty sektora

finansowego), a także przedsiębiorstwa niefinansowe (przemysłowe, budowlane, handlowe i inne)²².

Idzie tu w szczególności o:

1. koszty przystosowania do wprowadzenia waluty euro systemów informatycznych i procesów operacyjnych;
2. koszty przystosowania maszyn i urządzeń, w których używana jest gotówka (bankomaty, automaty do sprzedawania biletów itp.);
3. koszty zatrudnienia i szkolenia pracowników oraz partnerów biznesowych;
4. działania logistyczne związane z wycofywaniem banknotów i monet nominowanych w walucie narodowej;
5. koszty utraty przez banki i inne podmioty sektorów finansowych części dochodów z tytułu transakcji wymiany walut, transakcji zabezpieczających i płatności międzynarodowych;
6. koszty przeprowadzenia kampanii informacyjnej.

W okresie wprowadzania euro wystąpiły liczne przypadki zaokrąglania cen wyrażonych w jednolitej walucie z reguły w górę, a nawet ich podnoszenia. Zjawiskom tym można w pewnym zakresie zapobiec poprzez nakazy

²² Raport na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej, NBP, Warszawa 2009; Szerzej na ten temat patrz: Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro, Narodowy Bank Polski, Warszawa, luty 2004 r.; Ramy Strategiczne Narodowego Planu Wprowadzenia Euro, Pełnomocnik Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską, Warszawa, 26 października 2010 r., s. 13-39; Euro. Wspólna waluta europejska, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2011, s. 12-16.

podwójnej ekspozycji cen (w euro i w walucie narodowej), kampanie informacyjne, monitoring cen przez państwo, organizacje konsumenckie i media czy inne działania typu soft. Co do zasady wyklucza się w takich sytuacjach stosowanie metod administracyjnych, chyba że skala takich zjawisk byłaby bardzo duża, a zastosowane metody przeciwdziałania im czy łagodzenia skutków okazałyby się nieskuteczne.

Jeśli idzie o kampanie informacyjne i inne działania rządu w zakresie komunikacji społecznej, to powinny one koncentrować się na zapobieganiu powstawaniu i utrzymywaniu się szerokiego, społecznego przekonania co do tego, że konsekwencją wprowadzenia nowej waluty euro jest co do zasady wzrost cen nie tylko w różnych segmentach rynku dóbr i usług konsumpcyjnych, ale również ogólnego ich poziomu (inflacji).

Przekonanie o inflacyjnych konsekwencjach wprowadzenia euro, określane mianem „iluzji euro”, było w pierwszych dwunastu państwach uczestniczących w strefie euro poważnym problemem społecznym. Rozbieżność pomiędzy inflacją postrzeganą a rzeczywistą jest zjawiskiem negatywnym. Wrażenie, że ceny rosną szybko, zmniejsza efektywny popyt, co może przyczynić się do ograniczenia konsumpcji, a przede wszystkim do wzrostu oczekiwań inflacyjnych w społeczeństwie, zwiększających ryzyko nasilenia żądań płacowych licznych grup zawodowych, czego konsekwencją jest z reguły rzeczywisty wzrost cen²³. To sprzężenie zwrotne nazywane jest spiralą inflacyjną.

Powszechne w państwach strefy euro zjawisko „iluzji euro” przyczyniło się do powstania w społeczeństwie polskim „mitu cenowego”.

7.2. Zagrożenia przyjęcia waluty euro

Zagrożenia przyjęcia jednolitej waluty euro wiążą się głównie ze skutkami wyzbycia się narodowej autonomicznej polityki pieniężnej oraz z nieadekwatnością poziomu stóp procentowych i bezpośredniego celu inflacyjnego ustalanych przez EBC.

7.2.1. Skutki wyzbycia się narodowej polityki pieniężnej

Najważniejszym zagrożeniem, to jest potencjalnym kosztem długookresowym, dla państwa z tytułu wprowadzenia jednolitej waluty euro, są niedające się w pełni przewidzieć skutki wyzbycia się niezależnej narodowej polityki

²³ Szerzej o „iluzji euro” w dokumencie z 2010 r.: Ramy Strategiczne ..., s. 22-25.

dotyczącej stóp procentowych i kursów walutowych. Idzie tu o przypadki destabilizacji i szoków na rynku międzynarodowym oraz brak możliwości stosowania zmian kursu waluty narodowej dla przeciwdziałania takim szokom oraz łagodzenia wahań koniunktury gospodarczej (cykli biznesowych).

Zmiana stóp procentowych i kursów waluty narodowej to instrumenty finansowe stosowane również w przypadku pojawienia się zewnętrznych szoków asymetrycznych, wywierających nierówny wpływ na sytuację gospodarczą i finansową poszczególnych państw. Dotyczy to takich zjawisk, jak nadmierne wahania podaży, popytu i poziomu cen czy kryzysy finansowe (fiskalne, walutowe), energetyczne, klimatyczne, epidemiologiczne i inne. Jednakże współcześnie stopy procentowe określane przez banki centralne tracą na znaczeniu, gdyż banki komercyjne jako podstawę ustalania stóp procentowych powszechnie przyjmują krajowe oferowane stopy procentowe pożyczek międzybankowych. W Polsce WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate), a w innych krajach – LIBOR, FIBOR itp.

Teoretyczne uogólnienie istotnych zależności między tempem wzrostu gospodarczego (PKB) a stopami inflacji i bezrobocia zawiera reguła Howitta²⁴. Według niej przy ustalaniu optymalnego celu inflacyjnego banki centralne powinny uwzględniać nie tylko zadania wzrostu gospodarczego, ale również poziom, strukturę i dynamikę bezrobocia. Cel inflacyjny musi być wyznaczany elastycznie i kształtowany na podstawie analizy/rachunku korzyści i kosztów ekonomiczno-społecznych. Optymalny poziom inflacji nie może oznaczać najniższej inflacji. Powinien on być zmienny w czasie i zależeć od aktualnej i prognozowanej fazy cyklu koniunkturalnego (cyklu biznesowego) danej gospodarki i ewentualnie właściwego dla niej ugrupowania integracyjnego oraz siły reakcji władz monetarnych na wstrząsy (szoki) wewnętrzne i zewnętrzne, powodujące odchyłanie się inflacji od jej optymalnego poziomu. Trzeba także brać pod uwagę inne uwarunkowania, szczególnie zewnętrzne, takie jak np. konieczność spełnienia kryteriów konwergencji z Maastricht – makroekonomicznej (fiskalnych i monetarnych) i prawnej (dotyczących statusu i mandatu europejskiego systemu banków centralnych).

²⁴ Peter W. Howitt – kanadyjski ekonomista z amerykańską afiliacją (Brown University) był typowany do Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2014 r. za wkład w teorię wzrostu gospodarczego, w szczególności za rozwinięcie, matematyczne ujęcie i modyfikację koncepcji twórczej destrukcji Josepha Schumpetera, oraz za analizowanie w sposób modelowy idei przedsiębiorczości i włączanie jej do modeli wzrostu; Vide: P. W. Howitt, Endogenous Growth Theory, 1998; P. M. Aghion, P. W. Howitt, A Model of Growth through Creative Destruction, „Econometrica” 1992.

W teorii ekonomii istnieje konsensus co do szkodliwości dla wzrostu gospodarczego zarówno wysokiej inflacji, jak i deflacji. Wysoka inflacja, to jest dwucyfrowa negatywnie wpływa na skłonność do inwestowania, powodując spadek wydajności i stopy inwestycji. Deflacja natomiast osłabia popyt konsumpcyjny, m.in. dlatego, że nabywcy odraczają zakupy licząc na dalsze potaniecie towarów w przyszłości.

Istotne zagrożenie stanowi ograniczenie kompetencji narodowych banków centralnych państw małych i otwartych, o zliberalizowanej gospodarce, co dotyczy również wielu państw, które przechodziły prorynkowe transformacje systemowe, w tym Polski. Banki centralne takich państw mają dodatkowe trudności w zakresie sprawowania skutecznej kontroli nad zmianami ogólnego poziomu cen (inflacja, deflacja) ze względu na rosnący udział globalizacji jako czynnika tego typu zmian. Idzie tu również o nieadekwatność przyjętej przez EBC rocznej stopy inflacji do sytuacji i potrzeb rozwojowych grupy państw mniej rozwiniętych, w których inflacja jest wyższa od średniej w całej strefie euro. Taka różnica poziomów inflacji obniża konkurencyjność ich towarów na rynku wewnętrznym (krajowym), a wpływ wyższej inflacji od średniej na realne dochody społeczeństwa jest znacznie silniejszy.

Podatność na szoki zewnętrzne jest związana również ze stopniem synchronizacji cykli koniunkturalnych w państwach, o których wyżej, z cyklami w innych państwach członkowskich strefy euro. Negatywne konsekwencje ewentualnych zewnętrznych szoków asymetrycznych są mniejsze w przypadku podobieństwa struktur gospodarczych nowych państw członkowskich strefy euro i pozostałych państw strefy, a także wtedy, gdy powiązania handlowe, inwestycyjne i inne między nimi są silniejsze pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Można wyróżnić cztery następujące mechanizmy zapewniające skuteczną absorpcję zewnętrznych szoków asymetrycznych: elastyczność rynku towarów i usług, elastyczność rynku pracy, międzynarodowy podział ryzyka na rynkach finansowych²⁵ i racjonalną politykę fiskalną. Umożliwiają one podmiotom gospodarczym i całej gospodarce narodowej szybsze, skuteczniejszy i mniej kosztowne reagowanie na szoki czy inne zaburzenia gospodarcze i dostosowywanie się do nowych uwarunkowań rynkowych.

²⁵ Międzynarodowy podział ryzyka na rynkach finansowych polega na możliwości zaciągania pożyczek czy kredytów w innych państwach w celu wygładzania konsumpcji po przejściowym wstrząsie asymetrycznym oraz na rozproszeniu własności działających na terenie danego państwa przedsiębiorstw pomiędzy podmioty z różnych państw.

Należy podkreślić, że w strefie euro polityki fiskalna i strukturalna pozostają w kompetencji państw uczestniczących, co oznacza, że zagrożenia i potencjalne koszty związane z wyzbyciem się własnej autonomicznej polityki pieniężnej i narodowej waluty, mogą być w pewnym stopniu skutecznie zarządzane, będąc w określonym zakresie pod kontrolą rządów tych państw.

Zamierzenia UE przewidują centralizację na szczeblu unijnym również polityki fiskalnej, co ma prowadzić do pełnej unii fiskalnej.

7.2.2. Nieadekwatność poziomu stóp procentowych EBC

Istotnym zagrożeniem nie tylko potencjalnym, ale również realnym, kosztem długookresowym, wynikającym z jednolitej polityki pieniężnej w strefie euro, jest nieadekwatność, niedostosowanie poziomu stóp procentowych ustalanych przez EBC do sytuacji gospodarczo-finansowej i potrzeb różnych grup państw, szczególnie tych o znacznie niższym poziomie rozwoju i mniej zasobnych w kapitał w porównaniu z największymi państwami strefy euro. Idzie tu przede wszystkim o gospodarki państw peryferyjnych Europy, silnie zadłużonych²⁶. Zagrożenie nasila się, gdy tempo wzrostu gospodarczego jest znacznie niższe od przeciętnego tempa w strefie euro, a poziom stóp procentowych nie odpowiada potrzebom stabilizacji i ożywienia gospodarczego.

Stopy procentowe w strefie euro były ustalane na zbyt niskim poziomie nawet zerowym czy ujemnym realnym, co zniechęca do oszczędzania, a jednocześnie zachęcało do nieracjonalnego inwestowania („błędnych inwestycji”), finansowanego między innymi tanimi kredytami bankowymi (katastrofalne banki na rynku nieruchomości w sektorze prywatnym, co dotyczyło budownictwa mieszkaniowego w Irlandii i Hiszpanii), czy wręcz do nadmiernego wzrostu konsumpcji prywatnej (Grecja i inne państwa). Występowało niedofinansowanie usług społecznych w sektorze publicznym. Zbyt duże fundusze angażowano w sektor finansowy, w tym spekulacje giełdowe, ze szkodą dla rozwoju realnej gospodarki (przemysłu i innych branż).

Jeśli idzie o nadmierny wzrost konsumpcji (boom konsumpcyjny), o którym mowa, to wiązał się on ze zbyt szybkim wzrostem płac i cen, a w konsekwencji – zmniejszał konkurencyjność narodowych produktów i usług na zagranicznych rynkach.

²⁶ Kryzys w strefie euro. Przyczyny, przebieg i perspektywy jego rozwiązania, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2013, s.11 i n.

Jednolita waluta euro typu one-size-fits-all (jeden-rozmiar-dla-każdego) doprowadziła również do ogromnego braku zbilansowania w rachunkach obrotów bieżących między państwami strefy euro – powstania w jednych państwach dużych nadwyżek i zwiększenia rezerw (Niemcy, Holandia, Austria, Belgia), a w innych – dużych trwałych deficytów (Grecja, Portugalia, Hiszpania, Irlandia, Francja, Włochy). Portugalia, dla przykładu, utrzymywała deficyt w ramach obrotów bieżących na poziomie 10% PKB przez kilka lat, całkowicie finansowany przez europejskie prywatne banki komercyjne.

Wewnętrzny brak równowagi w rachunkach obrotów bieżących w strefie euro spotęgowały „błędne inwestycje” generowane przez niskie, zerowe czy nawet ujemne realne stopy procentowe ustalane przez EBC, przyczyniając się w ten sposób do kryzysu bankowego w Grecji.

Przed skutkami nieadekwatności i błędów polityki pieniężnej EBC, szczególnie w zakresie stóp procentowych, może chronić w pewnym stopniu oprócz dyscypliny fiskalnej również elastyczność gospodarki narodowej – mobilność siły roboczej, niskie koszty zatrudniania i zwalniania pracowników oraz brak barier administracyjnych i biurokratycznych w prowadzeniu i rozwijaniu działalności gospodarczej.

Wobec krytyki polityki EBC w zakresie stóp procentowych Rada Prezesów (Governing Council) EBC w grudniu 2018 r. potwierdziła zapowiedź forward guidance dotyczącą poziomu stóp procentowych, co oznaczało zmianę podstawowych stóp procentowych w kierunku ich podniesienia²⁷. Zmiana taka była jednak wówczas zdarzeniem przyszłym i niepewnym.

KONKLUZJE

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., konwergencja makroekonomiczna i prawna określona w Traktacie z Maastricht o Unii Europejskiej i w zasadach unii walutowej – strefy euro, postawiły przed polityką monetarną i fiskalną oraz bankowością centralną nowe wyzwania. Przyjęcie jednolitej waluty euro wymaga spełnienia wszystkich pięciu sztywnie określonych kryteriów konwergencji makroekonomicznej (trzech monetarnych i dwóch fiskalnych) w zakresie: 1) stabilności ogólnego poziomu cen (inflacji); 2) stóp procentowych; 3) stabilności kursu walutowego; 4) deficytu budżetowego; 5) długu publicznego.

²⁷ Raport Roczny EBC 2018, Europejski Bank Centralny. Eurosystem, Frankfurt nad Menem, kwiecień 2019, s. 3/98.

Przyjęcie euro wymaga również wielu zmian w systemie bankowości centralnej.

Przyczyną stagnacji gospodarczej w strefie euro i w całej Unii Europejskiej, niepowodzenia ich strategii rozwojowych, marginalizacji wobec gospodarki światowej, było nieprzebrnięcie makroekonomicznych kryteriów konwergencji i dominacja w polityce finansowej podejścia monetarystycznego.

Unijny Pakt Stabilności i Wzrostu powinien był zapewniać stosowanie automatycznych układów stabilizujących, to jest polityki, która podczas gorszej koniunktury automatycznie pobudza gospodarkę, a tego warunku Pakt ten nie spełnia.

Konieczność rozwiązania przez Polskę wielu złożonych problemów społecznych i ekonomicznych wymagała dynamizacji wzrostu gospodarczego, modernizacji gospodarki, wzrostu jej konkurencyjności, zwiększenia zatrudnienia i ograniczenia skali bezrobocia. Zadań tych nie można było jednak realizować w warunkach sztywności instytucjonalnej unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu i restrykcyjności polityki pieniężnej uniemożliwiających uruchomienie w pełnym zakresie zasadniczych czynników wzrostu gospodarczego – zatrudnienia i inwestycji.

Zbyt szybkie, bez odpowiedniego przygotowania całej gospodarki polskiej, przyjmowanie jednolitej waluty euro mogłoby doprowadzić nie tylko do spowolnienia rozwoju, ale wręcz do zahamowania wzrostu gospodarczego kraju. Sprawa wymaga ostrożności i wyważonych decyzji, a nie awangardyzmu konwergencyjnego.

Uczestnictwo Polski w strefie euro mogłoby ewentualnie nastąpić w dalszej perspektywie i po odpowiednim rzeczywistym, a nie tylko formalnym, przygotowaniu gospodarki narodowej i finansów państwa do tego aktu, po reformie bazy instytucjonalnej systemu euro, przezwyciężeniu jej sztywności – po zmianie założeń unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu oraz systemu i polityki EBC, a także po referendum i zmianie Konstytucji RP w części dotyczącej zastąpienia waluty narodowej złotego jednolitą walutą euro.

Unia walutowa, której formą jest europejska unia gospodarczo-walutowa, niekoniecznie musi wyzbywać się walut narodowych i przyjmować jednolitą walutę euro. Unia taka może polegać na funkcjonowaniu walut narodowych państw uczestniczących w niej, ze sztywnymi ich kursami wobec ustalonego kursu centralnego, zmienianego co jakiś czas.

We współczesnych warunkach rozwoju informatyki i instrumentów elektronicznych przeliczanie jednych walut na drugie w handlu i innych operacjach walutowych jest możliwe i bardzo łatwe. Niezbędne są cykliczne,

gruntowne analizy, w tym analizy typu SWOT²⁸, i raporty (co 2 – 3 lata) możliwości i potrzeby przyjęcia przez Polskę jednolitej waluty euro w kontekście długoterminowych interesów narodowych – ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Głównym zagrożeniem dla stabilizacji makroekonomicznej nie jest inflacja, lecz masowe bezrobocie.

Jednolitość polityki makroekonomicznej państwa wymaga ograniczenia dwuwładzy finansowej: rząd i Sejm – NBP, dezintegrującej centrum gospodarcze państwa i jego politykę finansową.

Wątpliwe jest, czy udział w strefie euro może ewentualnie okazać się korzystny dla Polski w dalszej przyszłości, nawet po przewycięzeniu sztywności instytucjonalnej Paktu Stabilności i Wzrostu oraz Europejskiego Banku Centralnego. Nierealne jest w świetle dotychczasowej polityki UE przyjęcie zasadniczo nowego konsensusu co do priorytetowego znaczenia szybkiego i trwałego wzrostu gospodarczego strefy euro i całej Unii Europejskiej, w tym osiągnięcia jak najwyższego zatrudnienia i poziomu życia społeczeństw państw członkowskich, przy utrzymaniu dynamicznej stabilizacji finansowej w dłuższym horyzoncie czasowym. Należy raczej koncentrować się w Polsce na wprowadzeniu zasadniczych zmian w bazie prawno-instytucjonalnej polityki pieniężnej (przywróceniu Sejmowi RP właściwych mu kompetencji makroekonomicznych w dziedzinie określania założeń polityki pieniężnej państwa, zmianie statusu NBP jako banku centralnego).

Wielkim walutom, takim jak USD czy EUR, łatwiej bronić się przed atakiem światowych spekulantów i zachować stabilność. Ani Polsce ani innemu państwu członkowskiemu Unii Europejskiej nie jest potrzebna taka stabilizacja finansowa, która hamuje wzrost gospodarczy i utrzymuje masowe bezrobocie. Polska przyjmując euro mogłaby ponieść duże koszty i bardzo poważnie ograniczyć wpływ państwa na gospodarkę oraz własną suwerenność ekonomiczną, zredukowaną już znacznie przez akcesję do Unii Europejskiej.

Polska pozostając przy złotym jako narodowej walucie ryzykuje tylko to, że może być narażona na potencjalną destabilizację gospodarki narodowej wskutek regionalnego kryzysu walutowego lub ataku spekulantów światowych. Ale obecnie istnieją już efektywne instrumenty finansowo-walutowe zabezpieczające gospodarkę narodową przed takimi zagrożeniami.

²⁸ SWOT to inicjały od wyrazów: S – strong (mocne strony), W – weakness (słabe strony), O – occasion, opportunity (korzyści, szanse) i T – treats (zagrożenia).

BIBLIOGRAFIA

- Aghion P. M., Howitt P. W., A Model of Growth through Creative Destruction, „Econometrica” 1992.
- Akerlof G. A., The Market for „Lemons”: Quality Uncertainty and the Market Mechanism, „The Quarterly Journal of Economics”, No. 84 (3). 1970.
- Alesina A., Summers L., Central Bank Independence and Macroeconomic Performance: Some Comparative Evidence, „Journal of Money, Credit and Banking” Vol. 25, 1993.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., Makroekonomia, Wyd. IV, PWE, Warszawa 2007.
- Bershidsky L., How Western Capital Colonised Eastern Europe, <http://www.bloomberg.com>opinion>articles>how...>
- Bień A., Optymalny obszar walutowy. Teoria i praktyka, PWE, Warszawa 1988.
- Blanchard O., The Economics of Transition in Eastern Europe, Clarendon Press, Oxford, England 1997.
- Bruno M., Autonomia polityczna banków centralnych: teoria i praktyka, CASE, Nr 34, Warszawa, kwiecień 1995.
- Bukowski M., Dyrda S., Kowal P., Przyjęcie euro w świetle modelu DSGE dużej skali, IBRKiK, IBS, Warszawa 2008.
- Bukowski S. I., Unia monetarna. Teoria i praktyka, Wyd. Difin, Warszawa 2007.
- Chołaj H., Dekada transformacji gospodarki polskiej, Warszawa 1999.
- Coase R., The Nature of the Firm, „Economica” No. 4, 1937.
- Euro. Wspólna waluta europejska, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2011.
- Europa 2020. A European Strategy for Smart, Sustainable and Inclusive Growth, European Commission, Brussels, 3.3.2010, COM (2010) 2020 final.

- Grauwe P. De, *Economics of Monetary Union*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Grauwe P. De, *Unia walutowa. Funkcjonowanie i wyzwania*, PWE, Warszawa 2003.
- Howitt P. W., *Endogenous Growth Theory* 1998.
- Jędrzejowicz T. i inni, *Polityka fiskalna w kraju należącym do strefy euro. Wnioski dla Polski*, NBP, Warszawa 2007.
- Każmierczak A., *Polityka pieniężna w gospodarce otwartej*, PWN, Warszawa 2008.
- Kołodko G. W. , *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa 1999.
- Krugman P. R., *The Conscience of a Liberal*, W. W. Norton, New York 2007.
- Krugman P. R., Obstfeld M., Melitz M., *International Economics, Theory and Policy*. 11th Edition, Harvard University, 2018.
- Kryzys w strefie euro. *Przyczyny, przebieg i perspektywy jego rozwiązania*, NBP, Warszawa 2013.
- Miklaszewska E., *Zmiany strategiczne na europejskim rynku bankowym w okresie pokryzysowym*, Poltext, Warszawa 2018.
- Mishkin F. S., *Ekonomia pieniądza, bankowości i rynków finansowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Mishkin F. S., *The Economics of Money, Banking and Financial Markets*, Harper&Collins Pub., 1992.
- Mody A., *Eurotragedy. A Drama in Nine Acts*, Oxford University Press, Oxford 2019.
- Mundell R. A., *A Theory of Optimum Currency Areas*, *The American Economic Review* No. 51 (4) 1961.
- Narodowy Bank Polski – podmiot polityki pieniężnej i ogniwo w systemie gospodarczym państwa. Rada Strategii Społeczno – Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów. Raport Nr 16, Warszawa, grudzień 1996.
- Oreżniak L., *Euro – nowy pieniądz*, PWE, Warszawa 2003.
- Oreżniak L., *Finanse Unii Europejskiej*, PWN, Warszawa 2005.

- Phelps E. S., Money – Wage Dynamics and Labour Market Equilibrium, „Journal of Political Economy” 1976.
- Poliński R., Biernat J., Polityka pieniężna Polski. Orientacje i uwarunkowania, Wyd. ALMAMER Szkoła Wyższa, Warszawa 2013.
- Poliński R., Europejski System Banków Centralnych, „Prakseologia i Zarządzanie. Zeszyty Naukowe”, Towarzystwo Naukowe Prakseologii, 2019 Nr 1.
- Poliński R., Jednolita waluta euro – szanse i zagrożenia, „Prakseologia i Zarządzanie. Zeszyty Naukowe”, Towarzystwo Naukowe Prakseologii, 2019 Nr 2.
- Poliński R., Prawidłowości transformacji systemów ekonomicznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2003.
- Poliński R., Polityka makroekonomiczna Polski a strefa euro, „Rzeczpospolita” 9.07.2007 r.
- Poliński R., Problemy strefy euro, Wydawnictwo Naukowe FREL, Warszawa 2015.
- Posen A., Why Central Bank Independence Does Not Cause Low Inflation, „Finance and International Economy”, Oxford University Press, No. 7, 1993.
- Ramy strategiczne Narodowego Planu Wprowadzenia Euro, Pełnomocnik Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską, Warszawa, 26 października 2010 r.
- Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2004.
- Raport na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej, NBP, Warszawa 2009.
- Raport Roczny EBC 2018, EBC Eurosystem, Frankfurt nad Menem, kwiecień 2019.
- Stiglitz J. E., Globalisation and its Diskontents, W. W. Norton 2000.
- Stiglitz J. E., Gdzie leży ekonomiczna prawda. Project Syndicate, „Gazeta Wyborcza”, Warszawa 3.09.2003 r.

Stiglitz J. E., Fałszywa perspektywa stabilności. Project Syndicate, „Gazeta Wyborcza”, Warszawa 9.06.2003 r.

Strategie stóp procentowych w bankowości. Pod red. P. Masiukiewicza, Wydawnictwo Związku Banków Polskich, Warszawa 2017.

Szczerski K., Dynamika systemu europejskiego. Rozważania o nowym kształcie polityki w Unii Europejskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Williamson O. E., The Economics of Transaction Costs, Cheltenham 1999.

Zielonka J., Koniec Unii Europejskiej? Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Konwencja o Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Paryż 1961 r.

Rozporządzenie Rady nr 2223/96 z 25 czerwca 1996 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych we Wspólnocie: Europejski System Rachunków Narodowych i Regionalnych ESA 1995, GUS, Warszawa 2000.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Dziennik Urzędowy Wspólnoty Europejskiej C235 z 24.12.2002.

Protokół (nr 4) w sprawie Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego. Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Urząd Publikacji UE, Luksemburg 2010.

Protokół (nr 12) w sprawie procedury dotyczącej nadmiernego deficytu. Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE. Urząd Publikacji UE, Luksemburg 2010.

Protokół (nr 13) w sprawie kryteriów konwergencji. Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE. Urząd Publikacji UE, Luksemburg 2010.

Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE:
Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C83/01 z 30.03.2010. Baza
aktów prawnych UE: EUR-Lex- <https://eur-lex.europa.eu>

Wersja skonsolidowana Traktatu o UE i Traktatu o funkcjonowaniu UE:
Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, Urząd Publikacji UE, Luk-
semburg 2010.

MACROECONOMIC AND LEGAL CONVERGENCE IN THE EUROPEAN UNION. PROBLEMS AND DILEMMAS

Abstract: The article analyzes and assesses the premises, principles and directions of macroeconomic (nominal) and legal convergence in the European Union. Macroeconomic convergence concerns the national economies of the Member States, and legal convergence - the European System of Central Banks and the European Central Bank. The main goal of the macroeconomic policy of the Member States and the entire European Union as well as central banking is to ensure sustainable and dynamic economic growth in the long run, and maintaining financial stability of countries is a condition for achieving this goal. The main problem of the macroeconomic policy of the Member States and the EU as a whole is the fulfillment of the conditions of macroeconomic convergence, in particular its criteria, i.e. two fiscal ones, concerning the budget deficit and public debt, and three monetary criteria - the inflation rate, long-term interest rate and exchange rate stability. Legal convergence regarding central banking consists in approximating the mandate and status of central banks. The main dilemma of this policy is presented as follows: to keep inflation at a low level (the so-called inflation target principle), which may inhibit economic growth, or stimulate economic growth by accepting higher inflation. With this comes the scope of autonomy and the mandate of the national central banks and the European Central Bank. The central banking dilemma is mainly whether to limit inflation only or to carry out this task in conjunction with supporting economic growth (employment and investment). The main thesis of the conducted considerations boils down to the fact that the application of restrictive macroeconomic policy hinders economic growth and that the application of an overly expansionary policy, both monetary and fiscal, threatens the financial stability of the Member States, which may cause inflationary pressure and, in the longer term, also depreciation of private savings as an important source of financing for domestic investments. The implementation of recovery or anti-crisis programs assuming the maintenance or significant increase of the budget deficit and public debt may, but does not have to, deteriorate the existing internal and external macroeconomic balance. Both the rate of economic growth and the structure of GDP are important in this context. Adoption by the Member States of the European Union with a status with a derogation clause of the single currency, the euro is associated not only with benefits, but also with certain potential costs and threats.

Keywords: European Union, single euro currency, euro area, macroeconomic policy, convergence programs, inflation, central banking mandate

POJĘCIE CZYNNOŚCI BANKOWYCH

Zgodnie z jednym z podręczników do prawa finansowego: „rozumiana klasycznie działalność bankowa obejmuje rdzenną działalność depozytowo - kredytową, której istota polega na udzielaniu kredytów ze środków pochodzących z przyjmowanych depozytów oraz inne rodzaje działalności, związane z wystąpieniem ryzyka bankowego i wyznaczone zakresem czynności bankowych”¹.

Prawo bankowe jako system norm prawnych stanowi pewną całość, na którą składają się elementy zarówno prawa publicznego, jak i prawa prywatnego. Prywatne prawo bankowe reguluje przed wszystkim stosunki prawne banków z ich klientami, a podstawowym wyznacznikiem tak zakreślonych granic jest katalog czynności bankowych zawartych w art. 5 ust. 1 oraz art. 5 ust. 2 ustawy prawo bankowe². Kierując się rozważaniami W. Remigiusza Kaszubskiego: „czynności bankowe są istotą tej dziedziny i warunkują jej strukturę. Należy przyjąć, że im bardziej rozbudowany zostanie katalog czynności bankowych, tym większy będzie obszar prawa bankowego prywatnego”³.

Opierając się na obowiązujących przepisach prawnych brak jest definicji legalnej czynności bankowych. Jednak opierając się na orzeczeniach sądowych i dorobku doktryny możemy wskazać, że czynności bankowe to wypracowane w praktyce formy świadczenia usług bankowych. Jeśli chodzi o cech charakterystyczne czynności bankowych to należy tu wskazać ich zawodowy oraz odpłatny charakter. Czynności te z reguły są obciążone ryzykiem utraty środków powierzonych bankowi pod tytułem zwrotnym.

¹ R. Mastalski, E. Fojcik – Mastalska, Prawo finansowe, Warszawa, 2013

² W. Remigiusz Kaszubski, Funkcjonalne źródła prawa bankowego publicznego, Zakamycze, 2006

³ Ibidem

Na gruncie prawa bankowego czynności bankowe można podzielić na dwie grupy: czynności bankowe *sensu stricto* oraz czynności bankowe *sensu largo*.

Jeśli chodzi o czynności bankowe *sensu stricto* to są często w praktyce nazywane czynnościami obiektywnymi lub naturalnymi. Są to co do zasady czynności, które mogą być wykonywane wyłącznie przez banki. Katalog tych czynności ma charakter zamknięty, istnieje jednak możliwość poszerzenia go o inne czynności na mocy odrębnych ustaw. Ustawa prawo bankowe przewiduje sankcje karne za wykonywanie czynności bankowych *sensu stricto* bez zezwolenia. (art. 5 ust.1 prawa bankowego). Z tego powodu, że katalog czynności z art. 5 ust. 1 może być rozszerzony ustawami to bywa nazywanym katalogiem niedomkniętym. W tym miejscu należałoby przytoczyć treść art. 5 ust. 1 ustawy prawo bankowe, który wymienia sześć rodzajów czynności bankowych, które co do zasady mogą być wykonywane wyłącznie przez banki. Należą do nich:

- „przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenia rachunków tych wkładów;
- prowadzenie innych rachunków bankowych;
- udzielanie kredytów;
- udzielenie i potwierdzanie gwarancji bankowych oraz otwieranie i potwierdzanie akredytyw;
- emitowanie bankowych papierów wartościowych;
- przeprowadzenie bankowych rozliczeń pieniężnych;
- wykonywanie innych czynności przewidywanych wyłącznie dla banku w odrębnych ustawach”⁴ – katalog niedomknięty.

Inne czynności bankowe, których wykonywanie zastrzeżone jest wyłącznie na rzecz banku, to m.in. emitowanie listów zastawnych czy też prowadzenie w ramach kasy mieszkaniowej imiennych rachunków oszczędnościowo-kredytowych⁵.

Czynności bankowe *sensu stricto* występują zarówno jako umowy, jak i jednostronne czynności prawne. Umowy te należy nazywać umowami bankowymi są to umowy nazwane oraz jedną ze stron tych umów zawsze musi być bank. Ewentualnie stroną może być inny podmiot uprawniony przez ustawę. Pozostałe czynności bankowe zastrzeżone dla banków, obejmujące

⁴ Dz. U. 1997 Nr 140 poz. 939 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

⁵ A. Hornowska, Tajemnica bankowa – konstrukcja, przesłanki, procedura ochrony i zwolnienia – ujęcie komparatystyczne, Warszawa, 2019

jednostronne czynności prawne, mogą otrzymać wspólną nazwę pozostałych czynności zastrzeżonych wyłącznie dla banków.

W drugiej grupie czynności bankowych jak wspominałam już w wcześniejszym etapie pracy znajdują się czynności bankowe *sensu largo*. Czynności te są czynnościami bankowymi tylko wówczas gdy są wykonywane przez banki. Mogą być wykonywane również przez podmioty inne bez zezwoleń przewidzianych przez prawo bankowe jednak nie są to wówczas czynności bankowe. Wynika to z art. 5 ust. 2 w związku z art. 5 ustępami 4 i 5 prawa bankowego.

W wspomnianej drugiej grupie czynności bankowych *sensu largo* również można dokonać rozróżnienia na dwustronne czynności prawne (umowy), a także na jednostronne czynności prawne, z tym jednak że umowy nie będą mogły nosić miana bankowych, gdyż będą wykonywane także przez podmioty inne niż banki⁶. Dopiero zawarcie takiej umowy przez bank nadaje jej charakter czynności bankowej.

Czynności bankowe *sensu largo* są wymienione w sposób enumeratywny w art. 5 ust. 2 prawa bankowego: „Czynnościami bankowymi są również następujące czynności, o ile są one wykonywane przez banki:

1. udzielanie pożyczek pieniężnych;
2. operacje czekowe i wekslowe oraz operacje, których przedmiotem są warranty;
3. świadczenie usług płatniczych oraz wydawanie pieniądza elektronicznego;
4. terminowe operacje finansowe;
5. nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych;
6. przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych oraz udostępnianie skrytek sejfowych;
7. prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych;
8. udzielanie i potwierdzanie poręczeń;
9. wykonywanie czynności zleconych, związanych z emisją papierów wartościowych;
10. pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym;
11. pośrednictwo w zawieraniu umów lokaty strukturyzowanej;
12. doradztwo w odniesieniu do lokat strukturyzowanych⁷.

⁶ R. Mastalski, E. Fojcik – Mastalska, Prawo finansowe, Warszawa, 2013

⁷ Dz. U. 1997 Nr 140 poz. 939 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

Natomiast użycie w prawie bankowym ogólnego wyrażenia „operacje wekslowe” nie wyeliminowało spośród czynności bankowych „przyjmowania przez bank weksla *in blanco*”. Brak przepisu definiującego pojęcie „operacji wekslowej” zarówno w prawie bankowym, jak i w prawie wekslowym, jak też wyraźnego określenia, jakie operacje wekslowe są czynnościami bankowymi, powoduje, iż każda operacja wekslowa, jaka będzie wykonywana przez bank, będzie czynnością bankową.

Czynnością bankową według art. 5 ust. 2 prawa bankowego jest również nabywanie i zbywanie przez bank wierzytelności pieniężnych. Ponieważ prawo bankowe nie wyłączyło z katalogu czynności bankowych „przelewu na bank wierzytelności na zabezpieczenie”, również taki przelew jest czynnością bankową.

Konsekwencją zastrzeżenia, że czynności wymienione w art. 5 ust. 1 mogą być wykonywane wyłącznie przez banki na podstawie stosownych zezwoleń jest możliwość zaistnienia sytuacji, kiedy to realizacji takich czynności podejmować się będą podmioty nie mające odpowiedniego umocowania. Znajdzie wówczas zastosowanie przepis art. 170 ust. 1, który wyłącza podstawę do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat lub innego wynagrodzenia mimo zastrzeżenia takiej możliwości w treści czynności prawnej, w wyniku czego, odpowiednio do treści ust. 2 ten kto otrzymał oprocentowanie, prowizję, opłatę lub inne wynagrodzenie za czynności, o których mowa w ust. 1 jest zobowiązany do ich zwrotu⁸.

Z kolei wg przepisu art. 171 ust. 1 prawa bankowego: „ten, kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 10 000 000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 5”⁹. Przepis ten uzupełnia regulacja ust. 2 i 3 zgodnie z którym tej samej karze podlega, „kto, prowadząc działalność zarobkową wbrew warunkom określonym w ustawie, używa w nazwie jednostki organizacyjnej niebędącej bankiem lub do określenia jej działalności lub reklamy wyrazów „bank” lub „kasa””¹⁰. Oraz tej samej karze podlega także ten, kto dopuszcza się czynu określonego w ust 1 lub 2 działając w imieniu lub w interesie osoby prawnej lub jednostki

⁸ Dz. U. 1997 Nr 140 poz. 939 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

⁹ Dz. U. 1997 Nr 140 poz. 939 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

¹⁰ Ibidem

organizacyjnej niemającej osobowości prawnej¹¹.

Dodatkowym podziałem według którego możemy podzielić czynności bankowe jest podział na czynności bankowe: aktywne, pasywne i pośredniczące. Kryterium podziału jest tutaj kryterium pozycji banku wobec klienta.

Czynności bankowe aktywne nazywane też czynnościami bankowymi czynnymi to takie w których bank występuje w roli wierzyciela. Przykładem takich czynności może być kredyt lub gwarancja bankowa.

Czynności bankowe pasywne nazywane też w doktrynie czynnościami bankowymi biernymi to takie w których bank występuje w roli dłużnika. Przykładem takiej czynności może być lokata terminowa.

Ostatnią grupą są czynności są czynności bankowe pośredniczące, które polegają na świadczeniu przez bank różnego rodzaju usług na rzecz klienta. Przykładem takich czynności może być przeprowadzenie rozliczeń pieniężnych.

Katalog omówionych przeze mnie czynności uzupełnia lista usług finansowych wymienionych w art. 6 prawie bankowym. Ustawa nie nadaje tym usługom charakteru czynności bankowych, nawet, jeżeli wykonują je banki, są to przede wszystkim usługi o charakterze inwestycyjnym. Zgodnie z art. 6 prawa bankowego: „poza wykonywaniem czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust 1 i 2, banki mogą:

1. obejmować lub nabywać akcje i prawa z akcji, udziały innej osoby prawnej i jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych;
2. zaciągać zobowiązania związane z emisją papierów wartościowych;
3. dokonywać obrotu papierami wartościowymi;
4. dokonywać, na warunkach uzgodnionych z dłużnikiem, zamiany wierzytelności na składniki majątku dłużnika;
5. nabywać i zbywać nieruchomości;
6. świadczyć usługi konsultacyjno-doradcze w sprawach finansowych;
7. świadczyć usługi zaufania oraz wydawać środki identyfikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o usługach zaufania;
8. świadczyć inne usługi finansowe;
9. wykonywać inne czynności, jeżeli przepisy odrębnych ustaw uprawniają je do tego”¹².

Ostatnim o czym należy wspomnieć jest to, że nie każdy bank jest uprawniony do wykonywania wszystkich czynności wymienionych w art. 5 i art. 6 ustawy prawo bankowe. O zakresie działania konkretnego banku decyduje

¹¹ Ibidem

¹² Dz. U. 1997 Nr 140 poz. 939 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe

jego statut oraz treść zezwolenia na jego utworzenie udzielonego przez Komisję Nadzoru Finansowego. W praktyce oznacza to zatem, że władze nadzorcze decydują o tym, jakie czynności bankowe mogą być wykonywane przez poszczególne banki, skoro w zezwoleniu na utworzenie banku lub na zmianę jego statutu organ nadzoru określa wiążąco czynności do których wykonywania bank jest upoważniany¹³.

Banki nie mogą prowadzić dowolnego rodzaju działalności gospodarczej. Może to być tylko taka działalność na którą zezwalają im ustawy, co wynika stąd, że banki dysponują wkładami zwrotnymi społeczeństwa, a tym samym ponoszą ryzyko bankowe.

Na koniec pracy chciałabym wspomnieć o najważniejszych w mojej opinii orzeczeniach sądowych dotyczących pojęcia czynności bankowych.

Pierwszym z wyroków jest wyrok o sygnaturze VI ACa 185/10, w którym to sąd wskazał, że „pojęcie czynności bankowych jest pojęciem, którego zakres przedmiotowy wskazuje art. 5 ust. 1 i 2 prawa bankowego”¹⁴. A także wskazał, że czynnościami bankowymi są tylko czynności wymienione w tych przepisach.

Drugim z wyroków jest wyrok, który powieli poprzednie orzeczenie w kwestii zakresu przedmiotowego w sprawie pojęcia czynności bankowej. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Białymstoku: „W pierwszej kolejności należało wskazać, że w prawie bankowym nie zdefiniowano pojęcia "czynności bankowej". Pomocna jednak w tym zakresie jest treść art. 5 ustawy Prawo bankowe, która zawiera katalog czynności bankowych. W bogatym piśmiennictwie wskazuje się, że czynności te można podzielić na czynności bankowe sensu stricto oraz sensu largo. Czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i to w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony”¹⁵.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pomimo braku w prawie bankowym definicji "czynności bankowych" to jednak z przepisów ustawy prawo bankowe, można wywodzić, że czynności określone w jej art. 5 ust. 1 ustawy zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest

¹³ D. Maśniak, *Leksykon prawa finansowego : 100 podstawowych pojęć*, Warszawa, 2009

¹⁴ Wyrok VI ACa 185/10

¹⁵ Wyrok I ACz 490/16

charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki¹⁶.

Następnie chciałabym się powołać na uchwałę Sądu Najwyższego III CZP 109/16 w której to wskazał, że: „Czynność bankowa jest to czynność o której mowa w art. 5 ust.1 pkt 1 Pr. bank., określającym katalog czynności bankowych oraz stwierdzającym, że takie czynności mogą być wykonywane tylko przez banki”¹⁷. Dodatkowo SN wskazuje: „czynność prawna, o której mowa w art. 5 ust. 1 Pr.bank., dokonana przez podmiot niebędący bankiem i niemający stosownego zezwolenia, jest nieważna, przemawia więc przede wszystkim wyraźna reglamentacja takich czynności i potrzeba eliminowania ich z obrotu. Znajduje to usprawiedliwienie w zagrożeniach, jakie mogą się wiązać z dokonywaniem takich czynności przez podmioty niespełniające wymaganych przez prawo standardów, mających zapewnić bezpieczne lokowanie wkładów pieniężnych oraz bezpieczeństwo innych operacji związanych z obrotem pieniędzy, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 Pr.bank”¹⁸.

Ostatnim wyrokiem na który chcę zwrócić uwagę jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie o sygnaturze VI ACa 550/12, w którym to sąd wskazuje, że: „Z art. 110 ustawy prawo bankowe (Dz. U. 2002.72.665) wynika, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty z tytułu wykonywanych czynności bankowych oraz opłaty za wykonywanie innych czynności”¹⁹.

Dokonując krótkiego podsumowania pracy, zagadnienie dotyczące czynności bankowych posiada bogate orzecznictwo i sprawiło wiele problemów interpretacyjnych przy rozstrzygnięciu co jest czynnością bankową. Jednak idąc za utartą praktyką orzeczniczą oraz zdaniem doktryny należy wskazać, że zakres przedmiotowy pojęcia czynności bankowych wyznacza art. 5 ustawy prawo bankowe, a zakres czynności bankowych do jakich dokonywania jest upoważniony określony bank zostaje wskazany w statucie i zezwoleniu KNF na prowadzenie działalności przez bank.

BIBLIOGRAFIA

- A. Hornowska, 2019, Tajemnica bankowa – konstrukcja, przesłanki, procedura ochrony i zwolnienia – ujęcie komparatystyczne, Warszawa
- W. Remigiusz Kaszubski, 2006, Funkcjonalne źródła prawa bankowego publicznego, Zakamycze

¹⁶ Wyrok I ACz 490/16

¹⁷ Wyrok III CZP 109/16

¹⁸ Wyrok III CZP 109/16

¹⁹ Wyrok VI ACa 550/12

R. Mastalski, E. Fojcik – Mastalska, 2013, Prawo finansowe, Warszawa

D. Maśniak, 2009, Leksykon prawa finansowego : 100 podstawowych pojęć, Warszawa

THE CONCEPT OF BANKING ACTIVITIES

Abstract: The aim of the study is to present the issues related to the concept of banking activities. This chapter describes banking activities in the strict sense and banking activities in the broad sense. The information was expanded to include the opinion of the doctrine and the judicature of the courts.

Keywords: banking activity, banking activity sensu stricto, banking activity sensu broad

SENIORZY NA ARENIE ZDARZEŃ SPOŁECZNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ JAKOŚCIOWYCH PRZEPROWADZONYCH W BIAŁYMSTOKU

WPROWADZENIE

W społeczeństwie polskim starość postrzegana jest głównie przez pryzmat braku aktywności oraz utraty lub wycofania się z pełnionych ról. Polega to, jak pisze Anna Kotlarska-Michalska, na znalezieniu *braków, których spada obowiązek zapewniania opieki, pomocy i wsparcia* (Kotlarska-Michalska 2000). Przejście na emeryturę oznacza utracenie części pełnionych ról, zarówno zawodowych, jak również społecznych. Czasem towarzyszy temu spadek prestiżu związany ze zmianą aktywności zawodowej na pasywną (emerytura). Do nowej sytuacji należy się przystosować, co często niesie za sobą masę nowych problemów, z którymi ciężko się zmierzyć osobom wchodzącym w wiek określany starczym. Częstym skutkiem jest w tej sytuacji „kryzys starości”, nazywany również „okresem strat” (Straś-Romanowska 2001). Samo przejście na emeryturę jest zazwyczaj wielkim obciążeniem. Towarzyszy mu poczucie własnej niepotrzebności, ułomności oraz niedyspozycji. W późnym wieku należy wejść w nowe role, pozostawić poprzedni sens życia. Może to skutkować załamaniem nerwowymi, które powodują wycofanie z życia społecznego. Osoby takie przestają być aktywne i schodzą na ubocze, izolując się od innych.

Zadaniem socjologii, w wypadku owej grupy społecznej, jest opisanie, w jakim stopniu osoby te są aktywne, jak wygląda ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Ważna jest obserwacja ich działań, wpływu na tworzenie się i transformacje kultury (rozwój i zmiany w mediach, zmiany w modzie, itp.), wpływ na procesy socjalizacji młodszych pokoleń. Interesujące, z punktu widzenia socjologów, są role społeczne, w które dane osoby wchodzi, ich udział w mikrostrukturach, mezostrukturach oraz makrostrukturach (Kotlarska-Michalska 2000).

Niniejszy tekst został podzielony na trzy części. W pierwszej opisane zostały starość i osoby starsze, ich klasyfikacja oraz zmiany, jakich doświadczają osiągając wiek emerytalny. Następnie opisane zostały rozważania dotyczące znaczenia osób starszych i podejścia do nich w przeszłości i obecnie, z uwzględnieniem różnic w relacjach osób starszych z młodszymi pokoleniami w obu wymienionych okresach. Kolejnym krokiem w próbie zgłębienia niniejszego tematu jest opis sytuacji demograficznej w Polsce połączony z charakterystyką krajów rozwiniętych skupiający się na tematyce starości. W dalszej kolejności scharakteryzowane zostały zjawiska uprzedzeń społecznych, barier, marginalizacji i wykluczenia oraz skutek ich stosowania wobec grupy osób starszych. Zakończeniem tej części jest zgłębienie problematyki stereotypizacji i stygmatyzacji występujących w relacjach osób starszych z młodszymi pokoleniami. W drugiej części przedstawione zostały czynniki utrudniające seniorom funkcjonowanie w społeczeństwie. Część trzecia stanowi refleksję nad sytuacją osób starszych, zwrócenie uwagi na problemy płynące z funkcjonowania w społeczeństwie. Uwieńczeniem tej części jest podsumowanie.

ROZWAŻANIA NAD PROBLEMEM STAROŚCI

Grupa osób starszych jest specyficzna, przynależność do niej określona jest wkroczeniem w wiek emerytalny. Poza wiekiem, określają ją następujące cechy: brak aktywności zawodowej, przebywanie na emeryturze, źródła utrzymania w postaci emerytur, częste problemy ze zdrowiem. Osoby te tworzą pokolenie: urodziły się w podobnym czasie, okresie historii, zdobyte przez nich doświadczenia są podobne. Były obserwatorami i uczestniczyły w tych samych wydarzeniach w historii swojego kraju. W tym samym czasie zdobywały wykształcenie, podejmowały pierwszą pracę, zakładały rodzinę, itp. Mieli oni również podobne kłopoty. W tej chwili ich potrzeby są podobne (Kotlarska-Michalska 2000). Ich kondycja psychofizyczna jest zazwyczaj

słaba, skutkiem czego są problemy ze zdrowiem. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że z tego właśnie względu w tym okresie życia ważna staje się dbałość o sprawność fizyczną: odpowiedni sposób odżywiania, dbałość o higienę i aktywność ruchową (Nowocień, Zuchora 2012). Bardzo podobnie odbierają rzeczywistość poprzez - właściwy ich pokoleniu - wypracowany system norm i wartości. Zwykle mijają się z normami i wartościami młodszych pokoleń, tudzież innych grup społecznych. Inną ważną kwestią jest poziom ekonomiczny, na jakim żyją. Tej grupie społecznej właściwe jest utrzymywanie się z emerytur, które, według prawa, przysługują osobom mieszcącym się w określonym pułapie wiekowym. Poprzedzać je musi odpowiednio długi staż pracy oraz dochody, jakie otrzymywali za wykonaną pracę. Pokreślić należy, że są oni grupą bierną zawodowo. Norbert Pikuła podkreśla, że *najważniejsze znaczenie przypisywane jest zmianom w zakresie ról zawodowej i rodzinnej* (Pikuła 2013). Są głowami rodzin, wychowawcami, żywicielami, jednak przejście na emeryturę powoduje, że sami stają się osobami, które należy objąć opieką. Ich rola zmienia się z niezależnej w zależną (Leszczyńska-Rejchert 2010), co może nieść za sobą wiele negatywnych konsekwencji. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że wiek starczy nie jest odbierany wyłącznie w sposób negatywny. Charakter jego odbioru zależy od warunków kulturowych oraz atrybutów, jakie te warunki określają w kolejnych etapach życia. Istotne jest, by umieć pogodzić się i dostosować do fazy życia oraz do nowej sytuacji - bycia emerytem. Jednostki mogą obrać różne drogi, przyjmując następujące postawy: postawa „konstruktywna”, postawa „obronna”, postawa „zależności”, postawa „wrogości otoczenia”, postawa „wrogości wobec siebie” (Kotlarska-Michalska 2000).

RÓŻNICE W PODEJŚCIU DO OSÓB STARSZYCH

Kwestia zachowań młodszych pokoleń w stosunku do osób starszych znacznie uległa zmianie. Dawniej osoby takie traktowane były z szacunkiem. Zmarszczki i siwizna, którą miały, świadczyły o ich mądrości życiowej, doświadczeniu i przejściach, jakie młodsze pokolenia miały jeszcze przed sobą. Były swojego rodzaju mędrkami rodów. Rodziny miały w obowiązku opiekę nad nimi, darząc je szacunkiem. Ponadto popularny był model rodziny krewniaczej, łączący w jednym gospodarstwie domowym kilka rodzin nuklearnych. Ich członkowie są ze sobą spokrewnieni, np. matka, ojciec, ich synowie i córki, ze swoimi żonami, mężami i dziećmi. Dzisiaj osoby starsze traktowane są inaczej. Zmarszczki i siwizna świadczą o ich słabości i kruchości.

Przejścia życiowe i nagromadzone doświadczenie nie mają odzwierciedlenia w dzisiejszym - zmodernizowanym i zurbanizowanym - świecie. Młodsze pokolenia kierują się stereotypami, które zazwyczaj mają charakter negatywny i są krzywdzące dla grupy seniorów. Zwraca się uwagę na fakt, że zabiegi pielęgnacyjne i dbałość o zdrowie, tudzież opieka i pomoc kierowane do emerytów są poważnym obciążeniem dla społeczeństwa. Problemem stał się rozwój, który znacznie różnicuje czasy dojrzewania osób należących w chwili obecnej do pokolenia starszych. Starość budzi lęk i poczucie przemijalności, poza tym świadczy o niedoskonałości organizmu ludzkiego. Młodsze pokolenia, aktywne zawodowo, zajęte są pracą i rodziną, wychowywaniem dzieci oraz karierą. Ich życie wymaga ciągłego zaangażowania. Myśl o starości i osobach starszych odsuwane są na dalsze tory. Opis ten właściwy jest rodzinie nuklearnej (Szlen-dak 2010).

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA W POLSCE

Starzenie się człowieka towarzyszy mu od chwili narodzin. Każdy dzień życia zbliża go do śmierci, również jego ciało stopniowo ulega degradacji. Od fazy dziecka dojrzewa, przechodząc w fazę reprodukcyjną, a następnie etap starości. Im dłużej żyje, tym jego ciało ulega większemu „zniszczeniu”. Jeśli chodzi o zdrowie, zaspakajanie potrzeb czy specjalistyczną opiekę medyczną, można stwierdzić, że jakość życia uległa znaczącej poprawie. Należy jednak zwrócić uwagę, że wydłużenie długości życia niesie za sobą ryzyko większej ilości chorób, z jakimi muszą zmierzyć się osoby starsze. Zjawisko to jest coraz groźniejsze, ponieważ panuje niż demograficzny, który znacząco utrudnia funkcjonowanie społeczeństw. Coraz większa ilość seniorów w społeczeństwie powoduje wzrost kosztów utrzymania oraz deficyt opieki nad nimi. Populacja światowa stale się starzeje, co jest widoczne w krajach rozwiniętych, w których panuje niż demograficzny. Problem starzenia się społeczeństwa dotyka również kraje Europy. W tej sytuacji zwraca się uwagę na fakt, że dla każdego kraju najważniejsze powinny być akcje mające na celu wyrównanie i wyeliminowanie różnic kulturowych. Ważne są również dbałość o aktywność w życiu społecznym i kulturowym emerytów. Zaznacza się również istotność akcji ukazujących problemy stereotypizacji osób starszych, a także uświadomienie społeczeństwa o roli, jaką odgrywają osoby starsze w społeczeństwie oraz o ich przydatności (Jedlińska 2014). Szczególnie interesująca wydaje się być sytuacja osób starszych w województwie podlaskim określanym jako obszar słabo rozwinięty, nazywany obszarem Polski B. Poziom życia obywateli

jest niski, mniej jest miejsc pracy, odnotowuje się duże bezrobocie, czemu towarzyszy wzrost inflacji. Raport GUS-u z 2020 roku przedstawia następujące dane odnośnie liczebności osób w wieku powyżej 65. roku życia w Polsce: 7120 tys., to jest 18,6%, w tym 4697,1 tys. (20,5%) miasto i 2422,9 tys. (ok. 16%) wieś (GUS 2020)¹. Dla porównania dane z roku 2016 r.- liczebność osób powyżej 65. roku życia wynosiła 16,4% ogółu populacji Polski. Według prognoz GUS-u w 2035 r. ich liczebność wzrośnie do 24,4% zaś w 2050 r. do 32,7% ludności.² Niniejsze dane są wynikiem wysokiej liczby urodzeń w latach 1946-1959. Prognozują one, że w ciągu najbliższych kilkunastu/kilkudziesięciu lat grupa osób starszych będzie bardzo liczna. Liczebność owej grupy jest duża i będzie rosła, co może wpływać na odnotowywany w statystykach problem ubóstwa i niskiej jakości życia. Tak duża liczebność emerytów powinna skupić uwagę społeczeństwa na problemach tej grupy.

SKALA WYSTĘPOWANIA ZJAWISK WYKLUCZENIA LUDZI STARSZYCH WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE ORAZ JEJ PRZEJAWY

Jedną z pierwszych postaw wobec osób starszych stosowanych w celu odświeżenia ich ze sfery życia społecznego ze strony reszty społeczeństwa są uprzedzenia. Warto przyjrzeć się klasyfikacji dyskryminacji, jakie z nich płyną. Adam Zych zaproponował następującą klasyfikację uprzedzeń, które dotyczą seniorów: dystansowanie się, dewolucja, delegitymizacja, segregacja, eksterminacja (Zych 2001). Norbert Pikuła wskazuje powody dyskryminacji, stereotypizacji i marginalizacji grupy osób starszych. Należą do nich: krążące w społeczeństwie negatywne stereotypy dotyczące osób starszych (ubóstwo, narzekanie i przesadna dbałość o zdrowie, brak aktywności, schorowanie, odcięcie się od życia społecznego i gorsza jakość życia). Ponadto autor zwraca uwagę na panujący w społeczeństwie kult młodości. Ludzie ci traktowani są jako obciążenie dla państwa (leczenie osób starszych jest uważane za bardziej kosztowne). Widoczny jest brak odpowiedniej wiedzy społeczeństwa o osobach starszych. Autor wymienia też: problemy finansowe społeczeństwa; zwiększenie popytu na pomoc i opiekę dla osób starszych; odpowiednie procedury, które wchodzi w życie w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego przez pracownika; dzielenie pieniędzy między instytucje polityki społecznej; brak odpowiedniego wykształcenia (zazwyczaj jest ono niskie) i samotność wśród osób starszych; „brak kompleksowej opieki geriatrycznej” (Pikuła, 2013).

¹ Struktura ludności według wieku w latach 1970 – 2050, GUS 2022.

² Informacja o sytuacji osób starszych za rok 2016, MRPiPS, 2017, s. 13.

STEREOTYP I STYGMAT SPOŁECZNY W ODNIESIENIU DO OSÓB STARSZYCH

Wśród różnych grup, jakie spotykamy w społeczeństwie, widoczne są różnice, które mogą utrudniać im funkcjonowanie w korelacji z innymi grupami. Częstym problemem jest wrogość do innych grup, która stanowi podstawę procesów schematyzacji i stereotypizacji. Osoby starsze postrzegają się jako generujące koszty, niesamodzielne i uzależnione od innych (Jedlińska 2014). Należy wziąć pod uwagę, że w grupie tworzonej przez osoby starsze jej członkowie chętnie udzielają się społecznie - są aktywni i chętnie biorą udział w życiu obywatelskim. Osoby starsze różni sytuacja i warunki życiowe, cele, to, na co pozwala im zdrowie i ich zdolność finansowa czy ilość wolnego czasu, jakim dysponują. Istotne jest również to, w jakiej fazie starości się znajdują (Jedlińska 2014): wczesnej czy dojrzałej. Negatywne stereotypy dotyczące seniorów odnoszą się do wyglądu ich ciała, często złego stanu zdrowia - skłonności do chorób; uważa się je również za mało energiczne. Również popularny jest stereotyp zakładający samotność osób starszych, który stanowi specyficzną odmianę starości (Dubas 2000). Pozytywne stereotypy odnoszą się do ról pełnionych w rodzinie - określani są oni jako wspaniali dziadkowie.

Uważa się, że żyją w samotności, bez przyjaciół i rodziny, mają zaburzenia nastroju (częściej niż ludzie młodzi). Często chorują, nie są samodzielni i niezależni. Mają tendencje popadania w depresję, a ich samoocena jest niska. Cierpią z powodu poważnego uszkodzenia poznawczego (Nawrocka 2013). Należy jednak pamiętać o kwestiach, które różnią między sobą seniorów, np. różne formy świadomości społeczno-politycznej. Mogą one zależeć od wieku, ale częściej warunkują je czynniki społeczno-ekonomiczne, status, rasa, płeć, wyznanie czy miejsce, w którym dana osoba mieszka (Naegele 1999). Nie można więc przypisać wszystkim osobom z tej grupy konkretnych cech, co jest charakterystyczne zabiegowi schematyzacji, który jest negatywny w skutkach. Zabiegi stereotypizacji zazwyczaj również nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, co również jest negatywnym działaniem ze strony społeczeństwa wymierzonym w grupę osób starszych. Stygmatyzacja przybiera nieco inny wymiar, mianowicie odnosi się głównie do wyglądu i kondycji fizycznej osób z omawianej grupy (Goffman 2007). Ciało osoby starszej jest zniszczone, pokryte zmarszczkami, często towarzyszą im dolegliwości, które utrudniają im funkcjonowanie. Starość sama w sobie nosi piętno - ludzie boją się przemiłania i chcą oddalić od siebie myśl, że sami się starzeją, a w konsekwencji sami będą w podobnym wieku i stanie.

SPECYFIKA MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Na początku należy podkreślić, że Białystok jest miastem pogranicza. Poza tym, że Białystok jest miastem łączącym różne kultury, jest również miastem bardzo konserwatywnym (Sztomp-Rutkowska, Kiszkiel, Mejsak 2013). Dane z GUS-u dotyczące urbanizacji Białegostoku na 2020r przedstawiały następujące wartości: powierzchnia- 102 km², liczba ludności- 297 tys., gęstość zaludnienia- 2908 os/km².³ W 1949 roku wśród ludności miast obszaru województwa białostockiego odsetek ludności rolniczej był dwukrotnie wyższy od odsetka ogólnopolskiego i ciągle odnotowywał wzrost. Struktura ludności miejskiej owego województwa w latach 1931-1950 uległa degradacji-rola przemysłu zmalała, zwiększyły się udział w rolnictwie i administracji. Sam Białystok słabo się urbanizował: 19% w latach 1931-33, 13% w roku 1946, 14% w roku 1950 i 17% w roku 1958 (Kosiński 1962). W roku 2020 ludność województwa podlaskiego stanowiło 1173,3 tys. osób, a średnie tempo wzrostu jest na poziomie -0,43 (w roku 2019: -0,27, w 2010: -0,12, w 2000: -0,13).⁴ W roku 2018, według danych GUS-u, w województwie podlaskim wskaźnik relatywnego ubóstwa dochodowego stanowił 18% gospodarstw domowych, a wskaźnik relatywnie wysokich dochodów - 9% gospodarstw domowych. Średnia krajowa pierwszego wskaźnika wyniosła 13%, drugiego zaś 15%.⁵ Przedstawione dane pozwalają dostrzec problem, jakim jest ubóstwo w omawianym województwie. Dodatkowo 36-37% ludności zamieszkującej ten obszar deklaruowało zadowolenie ze swojej sytuacji finansowej, co jest jednym z najniższych wyników w kraju.⁶ Aktywność finansowa w I kwartale 2019 roku wyniosła 54,3%, a poziom bezrobocia- 3,3%. Wskaźnik dzietności w 2012 roku wynosił 1,266, podczas gdy w latach 1991-1993 wynosił 2,100 i powyżej (Szukalski 2015). Ważną kwestią w strukturze Białegostoku społecznej był napływ ludności wiejskiej, który miał miejsce w czasach powojennych. Przyczyniło się to do szybkiego rozwoju Białegostoku, przez co liczba ludności przekroczyła 100 tys., a wskaźnik napływu ludności był jednym z najwyższych w kraju (Kosiński 1962). Napływ owej ludności spowodował poważne zachwiania w sferze społecznej. Osoby te trudniły się w prostych

³ https://bialystok.stat.gov.pl/files/gfx/bialystok/pl/defaultstronaopisowa/1102/1/1/wazniejsze_dane_o_bialymstoku_5.pdf

⁴ Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 r. Stan w dniu 31 XII, GUS 2021.

⁵ Regionalne zróżnicowanie jakości życia w 2018 r. Wyniki Badania spójności społecznej 2018, GUS 2019.

⁶ Tamże.

zawodach w fabrykach, ich status społeczny był niski. Zazwyczaj osoby te nie ukończyły szkół, co było charakterystyczne dla zamieszkujących obszary wiejskie, trudniących się pracą w gospodarstwach rolnych. Należy zaznaczyć, że zdobycie wyższego wykształcenia było znacznie utrudnione w tamtych czasach, dlatego dopiero potomstwo imigrantów ze wsi uzyskało tę możliwość. Warto również dodać, że miejscowości leżące na obrzeżach miasta zostały do niego włączone, np. Starosielce. Ponadto należy podkreślić fakt, że Białystok ma charakter wiejski, jest słabo zindustrializowany.

CEL BADANIA, DANE I METODOLOGIA

Celem badania była analiza problemów dotyczących osoby starsze we współczesnej Polsce. Realizacja celu następuje poprzez określenie czynników tworzących niedogodności. Podstawę do niniejszej analizy tworzą 4 wywiady (długości od 1 godziny do 1,5 godziny) ustrukturyzowane przeprowadzone wśród osób starszych zamieszkujących obszar Białegostoku. Wywiady stanowią wersję testową scenariusza badań. Zrealizowane zostały 2017 roku. W roku 2022 w okresie letnim planowane jest ponowne podjęcie danego tematu z uwzględnieniem kwestii wpływających na sytuację społeczną osób starszych spowodowaną pandemią Covid-19. Istotne z punktu widzenia badania jest zachowanie jednolitości metodologicznej, dlatego badanie nie zostało przeprowadzone wcześniej w formie online. Realizacja badań odbyła się w niniejszej miejscowości ze względu na docelowość zbadania reprezentantów grupy osób starszych zamieszkujących obszar Białegostoku. Zabiegi te miały na celu ukazanie problemów uwidaczniających się w badanej próbie. Należy zaznaczyć, że z powodu doboru niniejszego narzędzia badawczego nie można mówić o reprezentatywności danej próby badawczej.

AKTYWNOŚĆ OSÓB STARSZYCH

Aktywność seniorów jest zjawiskiem interesującym. Ciekawe jest to, jakie grupy i z jakich powodów częściej lub rzadziej praktykują uczestnictwo w życiu kulturalnym społeczeństwa. Główną przyczyną małej aktywności seniorów zamieszkujących obszar Białegostoku, jeśli chodzi o uczęszczanie do kina, opery, teatru, itp. jest ich niski dochód - emerytury. Należy również dodać, że większość badanych stara się być aktywna fizycznie.

Aktywność kulturalna opisywana jest na następujące sposoby: *Nie, nie. Już nie (uczęszczanie na wydarzenia kulturalne organizowane w Białymstoku*

– przypis autora). (...) w telewizji mi wystarczy jak jest czasem jakiś film. a oprócz tego, właściwie, moje koleżanki nie chodzą, no to i ja nie. Inna wypowiedź: *Kiedyś chodziłam bardzo często, ale już teraz to nie mam towarzystwa, żeby iść. (...) jak wyjeżdżam na przykład do szwagierki do Krakowa to zawsze idziemy do teatru, albo na operę.* Odpowiedź innego badanego: *Staramy się tak raz w miesiącu (...) albo teatr, albo kino (...) kupujemy bilet na koncert plus teatr lub kino.*

Na pytanie o aktywność fizyczną padła następująca odpowiedź: *W zimie narty przede wszystkim (...) Od roku moja żona mnie zainspirowała do chodzenia z kijkami.* Aktywność fizyczna reszty respondentów jest utrudniona z uwagi na słabą kondycję zdrowia.

ZALEŻNOŚĆ UCZĘSZCZANIA DO PLACÓWEK KULTURALNYCH OD DOCHODÓW OSÓB STARSZYCH

Jedno z założeń, stworzonych do celów badania, miało za zadanie zgłębienie problemu, jakim są niskie dochody seniorów i ich wpływ na częstość uczęszczania do placówek kulturalnych. Niskie dochody mogą ograniczać ich w wielu kwestiach, w tym w uczestnictwie w kulturze. Celem badania było zgłębienie niniejszego tematu oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak emeryci oceniają swój poziom życia i w jakim stopniu ich sytuacja ekonomiczna utrudnia im aktywny udział w życiu kulturalnym. Z analizy uzyskanych wypowiedzi można wywnioskować, że osoby starsze chciałyby uczęszczać do placówek kulturalnych, jednak dostęp do nich jest dla utrudniony ze względu na fakt, że wyjścia takie są dla nich dużym obciążeniem finansowym.

Jedna z respondentek o swoim uczęszczaniu placówek kulturalnych mówi: „Jakbym chciała iść do kina to ja bym poszła. Bym kupiła bilet i bym poszła.” Zwraca też uwagę na kwestie finansowe: *No jest ciężko, bym kłamała gdybym mówiła, że mi jest tak super. Ale opłaty są straszne i jak jest sezon grzewczy to my po pięćset złotych za ogrzewanie płacimy.* Inny respondent nie uważa, że jest w słabej sytuacji ekonomicznej: *Nie, dlatego, że jako kombatancka mam leki bezpłatne i dodatki różne, więc mi w zupełności wystarcza na wszystko.* Zwraca jednak uwagę na fakt, iż bilety na wydarzenia kulturalne są drogie. Kolejny badany respondent wypowiedział się w sposób następujący: *Często to nie jest, bo oczywiście emerytura nie jest tak wysoka, a jeszcze te bilety drogie. (...) Staramy się tak raz w miesiącu albo teatr, albo kino, ale nie ukrywam, że względy finansowe mają tu znaczenie. Mimo, że mam zniżki, to niemniej są to jednak dość znaczące kwoty (...) Oczywiście finansowo musieliśmy z różnych rzeczy zrezygnować, bo ta emerytura to nie jest nawet 50% tego co zarabiałem*

(...) nie na wszystko mnie stać. Trochę za mało jest pieniędzy. No ale rozumiem, że taka jest sytuacja kraju i świata.

PROCESY MARGINALIZACJI

Według założenia przyjętego w badaniu, jego celem było zgłębienie problematyki marginalizacji i dyskryminacji seniorów. Odpowiedzi badanych odnośnie marginalizacji i dyskryminacji brzmią następująco: *jeden wnuk co niedziela, co tydzień przychodzi*. Badany ta nie czuje marginalizacji i dyskryminacji ze strony rodziny. Dostrzega jednak problem w zachowaniu obcych sobie młodych ludzi: *W autobusie może starsza osoba stać obok to młody chłopiec szczególnie odwróci głowę do okna i gdzie tam. Nie ustąpi miejsca*". Inna respondentka o tej samej kwestii: *"nie zauważyłam tak tego. Ja w ogóle ja raczej patrzę tak pozytywnie na młodzież*. Kolejny badany mieszkaniec Białegostoku powiedział: *Zawsze lubiliśmy z moją żoną być wśród ludzi, i tak się zdarzało, że byliśmy wśród ludzi młodszych i tak to nas fajnie ładowało, że próbowaliśmy do nich jakoś tak, no jakby to powiedzieć... być ciągle młodym, żeby się od nich nie odróżniać. Z drugiej strony no to, że głowa siwa, to mieliśmy wrażenie, że jesteśmy starsi, ale to powodowało taki fajny stosunek tych młodszych ludzi do nas (...)* w tym gronie, *do dzisiaj jestem tam szanowany, jestem tam zapraszany, dobrze się tam czuję, dobrze się z nimi czuję, i to jest w zasadzie jedyne grono*. Odpowiedź innego respondenta: *Wszyscy są bardzo kulturalni*. Jednakże badany ten w kwestii przynależności do ugrupowań emeryckich zachowuje dystans: *Nawet kumpel mówił, żeby pójść bo tam emeryturze ludzie się spotykają. Ja mówię do Dzisiaj, że gdzie, my? Gdzie tam będziemy latać*.

AKCEPTACJA SWOJEJ SYTUACJI ŻYCIOWEJ

Zdaniem E. Eriksona ważna jest akceptacja ludzkiego życia, poprzez mądre – dojrzałe - śledzenie jego przebiegu (Pietrasiński 1996). Podkreśla się również, jak dużą rolę odgrywa sens życia, który stanowi inspirację, cel dążeń oraz świadczy o samorealizacji (Zajac 2002). Uzyskane w badaniu odpowiedzi świadczyły o tym, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni pogodzili się ze swoim wiekiem. Jedni podchodzą do tego jak do przymusu, pogodzili się z konieczności, inni swoimi wypowiedziami wyrażają zadowolenie i satysfakcję płynące z obecnego życia.

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE DOTYKAJĄCE OSOBY STARSZE

Przeprowadzone badanie miało na celu poddanie weryfikacji tego, jak respondenci doświadczą procesu wykluczenia społecznego. Problem wykluczenia społecznego nie jest doświadczany przez badanych. W badaniu uzyskano następujące odpowiedzi: *Tu raczej młodszy ludzie mieszkają. (...) to dawniej tak jakoś ludzie starali się towarzysko jakoś tak więcej zbierać.* Inna wypowiedź: *Nie spotkałam się, żeby jakoś tak ktoś był źle nastawiony, jeden, do drugiego, bo starszy.* Inny respondent powiedział: *W tej siłowni, która ma taką znaną nazwę, tam słyszałem od czasu do czasu zaprasza się emerytów, żeby z nimi poćwiczyć.* Respondent zwraca uwagę na zajęcia skierowane do seniorów. Uważa, iż zabiegi te pomagają seniorom (poprawiają ich kondycję ruchową oraz otwierają ich na nowe doświadczenia, nowe znajomości) i pokazują tym samym, że społeczeństwo chce się z nimi integrować, że nie są mu obojętni.

DOŚWIADCZENIA WYSTĘPOWANIA BARIER SPOŁECZNYCH W GRUPIE OSÓB STARSZYCH

Niniejszemu badaniu przyświecał cel zbadania tego, jakie bariery społeczne dostrzegają seniorzy swoim życiu. Jedna z badanych osób odpowiedziała w sposób następujący: *Ja nie czuję takiej potrzeby, ale oni też -sąsiedzi. Kiedyś to tak było, że oni przychodzili do mnie, ja do nich (...) w autobusie może starsza osoba stać obok to młody chłopiec szczególnie odwróci głowę do okna i gdzie tam. Nie ustąpi miejsca.* Inna wypowiedź: *Póki co czuję się bardziej związany z ludźmi młodszymi ode mnie niż z ludźmi starszymi.* Badane osoby nie dostrzegają znaczących barier społecznych. Widzą jednak, że ich życie uległo zmianom, które zostały przez nich zaakceptowane.

DYSKUSJA

W kwestii aktywności osób starszych Danuta Seredyńska (2013) jako motyw przewodni w analizowanych badaniach nad starością z lat 2006-2011 zauważa, że przedstawiana była analiza sytuacji życiowej osób starszych. Podkreślone zostały ich ograniczone możliwości działania, spowodowane ograniczeniami występującymi w dostępnych seniorom zasobach. Wśród nich wymieniana się spadek sił do podejmowania działania, oraz ograniczenia płynące z negatywnej stereotypizacji ich grupy przez resztę społeczeństwa. W przypadku rozpadu relacji senior - reszta społeczeństwa proponowano akcje

zmieniające sytuacje samego seniora, nie proponowano zmian środowisku, w którym żyje. W swoim artykule Małgorzata Kaczmarczyk i Elżbieta Trafiałek podkreślają znaczenie istnienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku, wolontariatu - z możliwością udzielania się seniorów; oraz klubów seniora (Kaczmarczyk, Trafiałek 2007).

W publikacjach na temat osób starszych zwraca się również uwagę na potrzebę wsparcia aktywności seniorów. Podkreśla się rolę działań, których celem jest zmniejszenie zagrożeń płynących ze środowiska, jakimi są marginalizacja i wykluczenie społeczne (Szarota 2011; Dziegielewska 2007), które płyną ze strony młodszych pokoleń. Ciekawy sposób spojrzenia na problemy osób w wieku starszym przedstawiła w swoich badaniach Zofia Szarota (2010), wskazując istotę wsparcia ze strony instytucjonalnej, dotyczącej przestrzeni edukacyjnej osób starszych. Tej kwestii poświęcili też swój artykuł Małgorzata i Jerzy Haliccy, podejmując próbę skategoryzowania obszarów aktywności, szans i zagrożeń u osób w wieku emerytalnym (Haliccy 2017).

Kwestia pogodzenia się ze starością zależy, jak pisze Halina Zielińska-Więczkowska (Zielińska-Więczkowska 2008), od samych osób starszych - dokładniej od postawy, jaką przyjmują i wyznawanej filozofii dotyczącej życia i zdrowia - oraz od realizacji i samorozwoju. Nie można odrzucić założenia, że na jakość starości wpływają w znacznej mierze czynniki ekonomiczno-socjalne, w tym świadczenia leczniczo-opiekuńcze, jednak należy do nich dodać również czynniki duchowe.

W roku 2008 Eurostat przedstawił następujące dane: w Polsce 12% osób powyżej 65. roku życia było zagrożonych ubóstwem. Dane z GUS-u z roku 2017, wykorzystujące bazę Eurostatu z września 2017r., zawierały następujące zestawienie: w Polsce w 2008 roku 26,9% osób w wieku 65 i więcej było zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, w 2015 roku- 17%, a w 2016- 16,1%.⁷ Wskazuje to na poprawę sytuacji bytowej seniorów, jednak odsetek nadal jest wysoki, co świadczy o problemie społecznym, jakim jest ubóstwo i wykluczenie społeczne osób starszych w Polsce. Jednak wskaźnik ubóstwa relatywnego odnotowany został na poziomie: 11,7% dla roku 2008, 12,1% dla roku 2015 i 12,8% dla roku 2016, co wskazuje na wzrost liczby osób starszych żyjących w ubóstwie. Trwałość ubóstwa prezentowała się następująco: 5,4% dla roku 2008, 7,9% dla roku 2015 i 7,3% dla roku 2016.⁸

⁷ Podstawowe dane dotyczące zasięgu ubóstwa w Polsce w 2016 r., GUS 2017.

⁸ Tamże.

Dane te wskazują na problem, jakim jest wyjście z ubóstwa osób starszych, jako nieaktywnych zawodowo, często mających problemy ze zdrowiem.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badanie pomogło stworzyć ogólny obraz, z jakimi problemami spotykają się na co dzień osoby starsze. Osoby zamieszkujące obszar miasta żyją zazwyczaj samotnie - w mieście ludzie są dla siebie obcy i anonimowi; i mimo dostępu do placówek kulturalnych w miejscu zamieszkania nie mają możliwości uczęszczania do nich, z powodu słabej sytuacji ekonomicznej - utrzymywania się w emerytur. Warty podkreślenia jest też fakt, że osoby badane wyłamują się z większości stereotypów o seniorach. Wszyscy są zadowoleni ze swojego wieku. Nikt celowo nie unika innych ludzi. Są osoby bardziej i mniej aktywne, a zależy to wyłącznie od ich charakteru, wieku i kondycji zdrowia. Badani zwracali uwagę na złą sytuację finansową, jaka towarzyszy emerytom. Chwalili za to niezależność i wolny czas, który większość poświęcają na realizację swojego hobby.

Badanie miało na celu określenie problemów osób starszych związanych z ich aktywnością. Ważna była też możliwość pomocy w stworzeniu akcji społecznych czy też programów, skierowanych do osób starszych zamieszkujących obszar miasta Białegostoku w celu ich aktywizacji. Wnioski z badania miały pomóc określić problem marginalizacji i wykluczenia społecznego grupy seniorów.

Zważając na fakt, iż badanie przeprowadzone było w 2017 roku, można wnioskować, że uzyskane w przyszłych badaniach wypowiedzi będą znacznie różniły się od uzyskanych w niniejszym badaniu. Sytuacja osób starszych uległa znacznemu pogorszeniu. Podejmując problematykę aktywności osób starszych należy uwzględnić ograniczenia wynikające z pandemii Covid-19. Osoby starsze z racji słabej kondycji zdrowotnej, często złej, zmuszone były ograniczyć swoją aktywność, kontakty z innymi ludźmi, często swoją samodzielność. Sytuacja ta mogła przyczynić się do pogłębienia problemu osamotnienia osób starszych, oraz pogorszenia ich kondycji psychofizycznej. Wyniki przyszłych badań dotyczące aktywności seniorów zamieszkujących obszar miasta Białegostoku powinny pomóc w tworzeniu akcji społecznych skierowanych do seniorów, uwzględniających ich główne potrzeby oraz problemy z jakimi obecnie spotykają się osoby starsze.

BIBLIOGRAFIA

1. Dubas E., *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, 2000. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
2. Dziegielewska M., *Czy można zapobiegać marginalizacji i dyskryminacji ludzi starszych*, [w:] (red.) Fabiś A. „Edukacja dorosłych wobec zjawiska marginalizacji: wyzwania współczesnej edukacji dorosłych”, 2007. Mysłowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna imienia Kardynała Augusta Hłonda, s. 100–109.
3. Goffman E., *Piętno*, 2007. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
4. GUS, *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2018.
5. Halicka M., Halicki J., *Starzenie się i starość w badaniach i praktyce edukacyjnej – wybrane aspekty*, [w:] „Pedagogika Społeczna”, 2017 (R. XVI), 2(64), s. 151-164.
6. Halicki J., *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, 2010. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
7. Halicki J., *Społeczne teorie starzenia się*, [w:] (Red.) Halicka M., Halicki J. „Zostawić ślad na ziemi”, 2006. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
8. Informacja o sytuacji osób starszych za rok 2016, MRPiPS, 2017.
9. Jedlińska L. M., *Seniorzy na granicy wykluczenia społecznego-metody zapobiegania wykluczeniu cyfrowemu*, 2014. [w:] Nózka M., Smagacz-Poziemska M. (red.), „Starzenie się problemat społeczno-socjalny i praktyka działań”, 2014. Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
10. Kaczmarczyk M.; Trafiałek, Elżbieta, *Aktywizacja osób w starszym wieku jako szansa na pomyślne starzenie*, [w:] „Gerontologia Polska”, 2007, 15.4: 116-118.
11. Klebaniuk J., *Fenomen nierówności społecznych*, 2007. Warszawa: ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
12. Kosiński L., *Miasta województwa białostockiego*, 1962. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

13. Kotlarska-Michalska A., *Rocznik socjologii rodziny XII*, 2000. Poznań: UAM.
14. Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, 1998. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
15. Leszczyńska-Rejchert A., *Człowiek stary i jego wspomaganie*, 2010. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
16. Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 r. Stan w dniu 31 XII, GUS 2021.
17. Łuczyńska M., *Praca socjalna wobec śmierci i umierania*, [w:] Nózka M., Smagacz-Poziemski M., „Starzenie się problemat społeczno-socjalny i praktyka działań”, 2014. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
18. Nawrocka J., *Społeczne doświadczenie starości*, 2013. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
19. Naeggle G., *Active Strategies for an Ageing Workforce*, 1999. Dublin: European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions.
20. Nowocien J., Zuchora K., *Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku*, 2012. Warszawa:
21. Pietrański Z., *Rozwój dorosłych*, [w:] Wujek T. (red.): „Wprowadzenie do andragogiki”, 1996. Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji.
22. Podstawowe dane dotyczące zasięgu ubóstwa w Polsce w 2016 r., GUS 2017.
23. Pikuła N., *Senior w przestrzeni społecznej*, 2013. Warszawa: Wydawnictwo Borgis.
24. Regionalne zróżnicowanie jakości życia w 2018 r. Wyniki Badania spójności społecznej 2018, GUS 2019.
25. Seredyńska D., (2013), „Dyskursy edukacyjne o starości w naukach humanistycznych i społecznych”, 2013. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.

26. Straś-Romanowska M., *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w]: Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.): „Psychologia rozwoju człowieka. Tom 2”, 2001. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
27. Struktura ludności według wieku w latach 1970 – 2050, GUS 2022.
28. Szarfenberg R., *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, 2007. W: G.
29. Szarota Z., *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*, 2010. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
30. Szarota Z., *Cele i kierunki polityki społecznej wobec ryzyka marginalizacji i wykluczenia społecznego seniorów*, [w:] „Człowiek stary w rodzinie: o trudnym problemie przemocy wobec starszych”, Matyjas B., Gościńiewicz M. (red.), Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Kielce, s. 9–26.
31. Szatur-Jaworska B., *Faza starości w cyklu życia człowieka - ogólna charakterystyka*, 2006. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra JR.
32. Szlendak T., *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*, 2010. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
33. Sztop-Rutkowska K., Kiszkiel Ł., Mejsak R., *Dystans społeczny jako element postawy wobec grup obcych w środowisku lokalnym na przykładzie mieszkańców Białegostoku*, [w:] „Pogranicze. Studia Społeczne”, T. XXII, 2013, s. 139-156. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
34. Szykuliński P., *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, [w:] Wiadomości Statystyczne, 2015 | 4 | 26-27.
35. Zabielska J. M., *Ubóstwo a procesy marginalizacji społecznej*, 2007.
36. Zając L., *Psychologiczna sytuacja człowieka starszego oraz jej determinanty*, [w:] Obuchowski K. (red.): „Starość i osobowość”, 2002. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
37. Zielińska-Więczkowska H., Kędziora-Kornatowska K., Kornatowski T., *Starość jako wyzwanie*, [w:] *Gerontologia Polska* 16.3, 2008.
38. Zych A. A., *Słownik gerontologii społecznej*, 2001. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Źródła internetowe

1. https://bialystok.stat.gov.pl/files/gfx/bialystok/pl/defaultstronaopisowa/1102/1/1/wazniejsze_dane_o_bialymstoku_5.pdf

SENIORS ON THE ARENA OF SOCIAL EVENTS IN CONTEMPORARY POLAND. ANALYSIS OF THE RESULTS OF QUALITATIVE RESEARCH CARRIED OUT IN BIALYSTOK

Abstract: The aim of the research is to present the problems faced by the elderly living in the areas of Białystok on a daily basis. An important problem is also the solution that has been adopted in the prevailing societies and which have actually been applied in practice. It is whether the display will appear in the attitudes of judges. In American society, a company and behavior have been identified that make it difficult for seniors to be socially and culturally active. For this purpose, the schedule that has been in force since the removal or equal status of people from social life is presented. The article culminated in a successful elaboration, in which the results of the research were collected in order to support the participation in the project.

Keywords: elder people, seniors, old age, aging, stereotype

ZABURZENIA PRZETWARZANIA SŁUCHOWEGO – DIAGNOZA I TERAPIA

WSTĘP

Według danych opublikowanych przez pracowników Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu (IFPS) trudności słuchowe mogą występować nawet u co piątego dziecka w wieku szkolnym (w przedziale wiekowym od 6 do 18 roku życia) (Czajka, Skarżyński i Skarżyński 2021). Problemy słuchowe nie oznaczają jednak wyłącznie występowania niedosłuchu. Mogą również dotyczyć trudności z prawidłowym „słuchaniem”, czyli aktywnym procesem, polegającym na analizie i interpretacji bodźców dźwiękowych, przy zachowanej prawidłowej czułości słuchu.

DEFINICJA

Zaburzenia przetwarzania słuchowego to zagadnienie, które zainteresowało naukowców już w latach 50 ubiegłego stulecia. Samo zaburzenie funkcjonuje pod wieloma nazwami, pisząc o nich używa się różnych określeń: centralne zaburzenia przetwarzania słuchowego, ośrodkowe zaburzenia słuchu, ośrodkowe zaburzenia procesów słyszenia, ośrodkowe zaburzenia przetwarzania słuchowego, central auditory processing disorder (CAPD), auditory processing disorder (APD), central auditory pathology. Zarówno w Polsce, jak i na świecie przyjęło się nazywanie opisywanego schorzenia skrótami – CAPD lub APD (Kurkowski, 2012).

Definicji opisywanego schorzenia jest wiele, najczęściej przytacza się jednak tę, sformułowaną przez Amerykańskie Towarzystwo Mowy, Języka i Słuchu (ASHA – American Speech-Language-Hearing Association). Wskazuje ona na występowanie trudności w przetwarzaniu słuchowym na poziomie ośrodkowego układu nerwowego (przy zachowanym prawidłowym słuchu fizycznym oraz właściwej budowie części obwodowej). Zaburzenie to stwierdza się w przypadku niedoboru w jednej lub większej liczbie funkcji słuchowych, takich jak: lokalizacja i lateralizacja dźwięku, dyskryminacja słuchowa, rozróżnianie cech dźwięku, percepcja czasowych aspektów sygnału (rozdzielczość czasowa, maskowanie, integracja i porządkowanie w czasie), właściwy odbiór sygnału przy występowaniu sygnałów konkurencyjnych, odbiór sygnału zniekształconego (np. mowy). Zaburzenia te występują przy prawidłowo funkcjonującej części obwodowej drogi słuchowej (Keith 2004; Fuente i McPherson 2012; Kurkowski 2013; Zaborniak-Sobczak, Bieńkowska i Senderski 2016).

ETIOLOGIA

Przyczyn występowania zaburzeń przetwarzania słuchowego jest wiele, nie wszystkie są do końca znane. Najczęściej doszukuje się ich w mikroszkodzeniach ośrodkowego układu nerwowego, zmianach strukturalnych mózgu (przede wszystkim lewej półkuli i spoidła wielkiego) oraz zmianach neuromorfologicznych na poziomie komórkowym. Zaburzenie to może być również skutkiem deprivacji słuchowej, m.in. po wystąpieniu niedosłuchu przewodzeniowego we wczesnym dzieciństwie, spowodowanego np. przewlekłym wysiękowym stanem zapalnym ucha środkowego (Senderski 2014; Zaborniak-Sobczak, Bieńkowska i Senderski 2016; Czajka, Skarżyński i Skarżyński, 2021).

OBJAWY

Dokładne opisanie wszystkich objawów, które występują u każdego pacjenta mającego zaburzenia przetwarzania słuchowego, nie jest możliwe. Obraz zaburzeń może być mniej lub bardziej nasilony i w mniejszym lub większym stopniu wpływać na codzienne funkcjonowanie. Najczęściej wymienia się następujące objawy: problemy ze słyszeniem w hałasie, trudności ze zrozumieniem poleceń (zwłaszcza złożonych) na drodze słuchowej, częste prośby o powtórzenie pytania/polecenia, trudności z rozróżnieniem podobnie brzmiących słów, częste i łatwe rozpraszenie się, występująca wada wymowy,

trudności w czytaniu i pisaniu, problemy w nauce języków obcych czy występująca nadwrażliwość słuchowa (Majak 2013; Rostkowska 2013; Czajka, Skarżyński i Skarżyński 2021).

Niektórzy badacze wskazują na trzy podtypy zaburzeń w zależności od występowania dominujących deficytów. A. Senderski (2014) wymienia:

1. Zaburzenia słyszenia na poziomie fonologicznym oraz w zakresie percepcji czasowych aspektów dźwięku – główne trudności dotyczą poziomu fonetycznego i fonologicznego, problemów w czytaniu i pisaniu oraz zaburzeń mowy.
2. Zaburzenia uwagi słuchowej i słyszenia w hałasie – są to przede wszystkim trudności w rozumieniu mowy w trudnych akustycznie warunkach (w szumie, hałasie), problemy z rozpoznawaniem mowy zniekształconej (szybkiej, niewyraźnej, cichej) a także zaburzenia koncentracji uwagi oraz problemy w zakresie pamięci słuchowej.
3. Zaburzenia integracji słuchowo-wzrokowej – polegają na trudnościach z integracją informacji słuchowej oraz wzrokowej i na problemach w zakresie niewerbalnych cech mowy (Senderski 2014; Czajka, Skarżyński i Skarżyński 2021).

DIAGNOZA

Diagnoza centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego stawiana jest przez interdyscyplinarny zespół specjalistów pod przewodnictwem audiologa lub otolaryngologa. Ze względu na charakter zaburzeń, w procedurze diagnostycznej powinien uczestniczyć logopeda, który ocenia możliwości komunikacji językowej (Zaborniak-Sobczak, Bienkowska i Senderski 2016).

Należy zaznaczyć, że trudności z nieprawidłową analizą i interpretacją bodźców dźwiękowych mogą występować także w innych zaburzeniach, np. w ADHD, SLI (opóźnionym rozwoju językowym), dysleksji czy obniżonej sprawności intelektualnej. Większość badaczy uważa, że w przypadku występowania zaburzeń poznawczych i językowych, nie diagnozuje się centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego, ale orzeka się trudności w zakresie przetwarzania słuchowego (Jakoniuk-Diallo 2012; Kurkowski 2017).

Niektórzy badacze sugerują zatem wprowadzenie podziału na specyficzne i niespecyficzne zaburzenia przetwarzania słuchowego. Te pierwsze orzeka się w przypadku zaburzeń funkcji słuchowych (przy prawidłowej czułości słuchu) bez zaburzeń językowych czy poznawczych (są to centralne

zaburzenia przetwarzania słuchowego). Z kolei o zaburzeniach niespecyficznych możemy mówić wtedy, gdy obejmują one wiele modalności (nie tylko słuchowych). Diagnozuje się znacznie więcej sprzężonych trudności (Kurkowski 2017).

Niestety, problemów, na które napotyka się diagnozując zaburzenia przetwarzania słuchowego, jest więcej. Wciąż nie zostały wypracowane ujednolicone wytyczne, dotyczące algorytmu procesu diagnozy, a także nie został określony kod zaburzenia w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych – ICD-10. Z tego względu pacjentom z zaburzeniami przetwarzania słuchowego najczęściej przypisuje się kod H93.2 – inne zaburzenia percepcji słuchowej – tj. nieprawidłowa percepcja bodźców słuchowych, słyszenie podwójne, nadwrażliwość słuchowa, czasowe przesunięcie progu słyszenia. Kod ten nie obejmuje omamów słuchowych. Zdarza się jednak, że w rozpoznaniu używany jest inny kod, który zarezerwowany jest dla pacjentów z uszkodzonym narządem słuchu. Jest to postępowanie niewłaściwe, bowiem występowanie zaburzeń przetwarzania słuchowego wyklucza niedosłuch. W różnych ośrodkach występują zatem duże rozbieżności w postępowaniu diagnostycznym. Odbijają się one przede wszystkim na pacjentach, którzy bywają przez to niewłaściwie lub niedostatecznie zdiagnozowani (Czajka, Skarżyński i Skarżyński 2021).

Prawidłowa diagnoza z pewnością powinna obejmować wywiad z opiekunami dziecka, a także ocenę słuchu fizycznego. Następnie należy przeprowadzić testy behawioralne, oceniające wyższe funkcje słuchowe. Wykonanie ich możliwe jest jedynie w przypadku aktywnej współpracy z osobą badaną. Pacjent musi zrozumieć polecenia i współpracować z diagnostą podczas wszystkich testów. Zatem, aby badanie było wiarygodne, niemożliwe jest przeprowadzenie pełnej diagnozy u dzieci poniżej 7 roku życia. Niektórzy badacze twierdzą jednak, że wybrane próby można wykonać także u młodszych pacjentów, co pomaga określić ryzyko wystąpienia zaburzeń przetwarzania słuchowego.

Diagnoza powinna obejmować ocenę co najmniej trzech podstawowych umiejętności słuchowych. W tym celu wykonuje się badania z zakresu: oceny przetwarzania czasowego, przetwarzania obuusznego oraz rozumienia mowy o obniżonej redundancji. Każdą kategorię reprezentuje kilka testów. Wśród tych, oceniających przetwarzanie czasowe, znajdują się: test wykrywania przerw w szumie (Gap Detection Test – GDT), test różnicowania wysokości dźwięku (Frequency Patern Test – FPT) oraz test różnicowania długości dźwięku (Duration Patern Test – DPT). Testy przetwarzania obuusznego,

to testy rozdzielności słyszenia – cyfrowe (Dichotic Digit Test – DDT) oraz słowne (Test Rozdzielności Słyszenia – TRS). Z kolei próbami, oceniającymi rozumienie mowy o obniżonej redundancji są: test mowy filtrowanej, test mowy skompresowanej oraz test rozumienia mowy w szumie (Kurkowski 2017, Czajka, Skarżyński i Skarżyński 2021). Badania można poszerzyć o diagnostykę obiektywną w postaci testów elektrofizjologicznych: słuchowych potencjałów korowych MLR oraz potencjałów poznawczych P300 (Senderski 2014; Zaborniak-Sobczak, Bieńkowska i Senderski 2016).

TERAPIA

W postępowaniu terapeutycznym niezwykle ważna jest właściwa diagnoza pacjenta. Ocena percepcji słuchowej nie powinna ograniczać się jedynie do wykluczenia niedosłuchu oraz sprawdzenia poziomu słuchu fonematycznego. W przypadku występowania objawów świadczących o trudnościach słuchowych, działania te należy poszerzyć o ocenę wyższych funkcji słuchowych.

Jeśli potwierdzi się występowanie zaburzeń przetwarzania słuchowego, niezbędne jest wprowadzenie do terapii odpowiednich ćwiczeń, mogących pozytywnie wpłynąć na zdolności językowe i komunikacyjne dziecka.

Powinny one opierać się przede wszystkim na usprawnianiu funkcji słuchowych. Dobrze, aby podczas terapii wykorzystywać również śpiewanie oraz muzykowanie.

Tego typu ćwiczenia warto zastosować także u pacjentów, u których niemożliwe jest stwierdzenie centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego, ze względu na występowanie zaburzeń poznawczych i językowych (np. u pacjentów z afazją, SLI, dysleksją, czy ADHD) (Skoczylas 2018). W przypadku tej grupy ćwiczenia słuchowe stanowią dopełnienie prowadzonej rehabilitacji.

Ćwiczenia stymulujące funkcje słuchowe powinny przede wszystkim obejmować usprawnianie:

- recepcji słuchowej,
- dyskryminacji słuchowej,
- identyfikacji – asocjacji,
- lokalizacji źródła dźwięku,
- rozumienia mowy w niekorzystnych akustycznie warunkach,
- rozumienia mowy zniekształconej,
- pamięci słuchowej.

Recepcja słuchowa, czyli reakcja na obecność lub brak dźwięku, jest podstawową funkcją słuchową. Ćwiczenia kształtujące ją poprawiają m.in. koncentrację słuchową. Aby usprawnić opisywaną funkcję, pacjentowi można zaproponować następujące ćwiczenia:

- kłaśnięcie w dłonie, gdy usłyszysz ustalony dźwięk (np. uderzenie w trójkąt muzyczny lub w bębenek),
- taniec, gdy gra muzyka i zatrzymanie ruchu, gdy dźwięk ustaje.

Zdolność dyskryminacji słuchowej (w zakresie częstotliwości, natężenia oraz czasu trwania), to umiejętność odnajdywania różnic i podobieństw pomiędzy usłyszczanymi dźwiękami. Pozwala ona rozpoznawać oraz przetwarzać informacje akustyczne w sygnale mowy. Jest również ważna dla nauki czytania i pisania, a także rozpoznawania informacji prozodycznych (Zaborniak-Sobczak, Bienkowska i Senderski 2016). Zdolność dyskryminacji dźwięków, zwłaszcza w zakresie wysokości, stanowi podstawę różnicowania dźwięków mowy (Kurkowski, 2017). W celu poprawy zdolności dyskryminacji słuchowej można przeprowadzić następujące ćwiczenia:

- porównywanie usłyszanych dźwięków (Czy dźwięki były takie same, czy różne?),
- porównywanie usłyszanych dźwięków, uwzględniając ich cechy (Czym różniły się usłyszane dźwięki? Który dźwięk był niższy (grubszy), a który wyższy (cieńszy)? Który był głośniejszy, a który cichszy? Który był krótszy, a który dłuższy?).

Zdolność identyfikacji, to umiejętność przypisywania znaczeń odpowiednim dźwiękom, co stanowi podstawę rozumienia mowy. Ćwiczenia kształtujące zdolność identyfikacji dźwięku to m.in.:

- rozpoznawanie i odtwarzanie usłyszanego dźwięku (Na jakim instrumencie zagrano? Jaki odgłos zwierzęcia usłyszałeś?),
- rozpoznawanie głosów (Czyj głos usłyszałeś: pana, pani czy dziecka?).

Lokalizacja źródła dźwięku pozwala na określenie kierunku, z którego dobiega bodziec akustyczny. Ćwiczenia, które można zaproponować pacjentowi w tym zakresie to:

- szukanie ukrytego przedmiotu, wydającego ciągły dźwięk, np. budzika, pozytywki,
- wodzenie palcem (z zakrytymi oczami) za przemieszczającym się głosem terapeuty (terapeuta chodzi po gabinecie, opowiadając dowolną

historię lub czytając wybrany tekst) albo za dźwiękiem instrumentu muzycznego, np. bębenka.

Umiejętność rozumienia mowy zniekształconej (np. skompresowanej) pozwala na właściwy odbiór mowy, która jest niewyraźna, cicha czy szybka. W celu poprawy tej zdolności, można przeprowadzić następujące ćwiczenia:

- powtarzanie słów/zdań wypowiedzianych przez terapeutę szybko, powoli, cicho, z dalszej odległości, z zasłoniętymi ustami, tyłem do dziecka,
- rozpoznawanie słów/zdań zmodyfikowanych komputerowo.

Umiejętność rozumienia mowy w niekorzystnych akustycznie warunkach pozwala na zrozumienie wypowiedzi w hałasie/szumie (np. gdy w tle słychać rozmowy innych osób, radio, telewizor). Trudności ze skoncentrowaniem uwagi na najważniejszym dźwięku (np. głosie nauczyciela), przy zakłócających bodźcach akustycznych, może stanowić nie lada wyzwanie dla ucznia z zaburzeniami przetwarzania słuchowego. Niemożność pełnego rozumienia mowy w hałasie może również prowadzić do problemów z aktywnym włączeniem się do rozmowy w większej grupie czy niewłaściwym zrozumieniem wypowiedzi innych osób. Ćwiczenia usprawniające tę umiejętność mogą obejmować:

- powtarzanie słów/zdań, które wypowiedziane są na tle szumu, grającej muzyki, odgłosów przyrody.

Pamięć słuchowa to z kolei umiejętność magazynowania informacji werbalnej, a następnie odwoływania się do niej. W celu jej poprawy pacjentowi można zaproponować następujące ćwiczenia:

- odtworzenie usłyszonej sekwencji dźwięków instrumentów muzycznych,
- ułożenie z zachowaniem prawidłowej kolejności obrazków, przedstawiających usłyszaną sekwencję nazw.

Wymienione funkcje słuchowe pełnią ważną rolę nie tylko w przetwarzaniu słuchowym, ale również w kształtowaniu umiejętności językowych (Skończyła 2018). Jeżeli u pacjenta diagnozuje się konkretny podtyp zaburzenia (na poziomie fonologicznym oraz w zakresie percepcji czasowych aspektów dźwięku, zaburzenia uwagi słuchowej i słyszenia w hałasie, zaburzenia integracji słuchowo-wzrokowej), w terapii należy skupić się na dominującym deficycie.

Pacjenci z deficytem dekodowania słuchowego mają niską świadomość fonologiczną oraz problemy z analizą kolejności zdarzeń akustycznych. Dotyczy to głównie trudności ze składnią, niechęcią do komunikowania się oraz niskim zasobem słownictwa. W przypadku diagnozy deficytu dekodowania słuchowego, ćwiczenia powinny koncentrować się na podnoszeniu sprawności w zakresie świadomości sekwencyjności dźwięków oraz ich cech (częstotliwości, natężenia, czasu trwania) (Skoczyła 2018).

W przypadku zaburzeń uwagi słuchowej oraz słyszenia w hałasie pacjenci mają trudności z rozumieniem mowy w niekorzystnych akustycznie warunkach, a także mowy szybkiej, niewyraźnej i zniekształconej. Występują u nich również problemy w zakresie krótkotrwałej pamięci słuchowej oraz właściwej selekcji bodźców akustycznych. Tacy pacjenci wymagają przede wszystkim ćwiczeń rozumienia mowy w hałasie oraz usprawniania pamięci i uwagi słuchowej. Zaleca się im również korzystanie z urządzeń wspomagających słyszenie – systemów FM (Knychalska-Zbierańska 2016).

Natomiast deficyt integracji wynika z trudności w zakresie międzypółkulowego przekazywania informacji. U takich dzieci występują problemy w koordynacji ruchowej, przepisywaniu z tablicy, pisaniu dyktand oraz scalanii informacji, pochodzących z wielu zmysłów. W takich przypadkach rehabilitacja powinna łączyć ćwiczenia ruchowe ze słuchowymi. Warto również zastanowić się nad podjęciem terapii integracji sensorycznej (Skoczyła 2018).

Dodatkowo, w terapii można wykorzystać urządzenia wspomagające słyszenie. Jednymi z nich są słuchawki Forbrain, które wzmacniają dźwięki oraz sprzyjają ich odbiorowi na drodze kostnej. Wykorzystuje się je do treningu słuchowo-głosowego.

W przypadku występowania większych deficytów, terapię należałoby połączyć z prowadzonym treningiem słuchowym. Aktualnie w Polsce stosuje się: metodę Tomatisa, Indywidualną Stymulację Słuchu Johansena, SPPS – Stymulację Polimodalnej Percepcji Sensorycznej, Neuroflow – aktywny trening słuchowy, GoBrain – Zabawę z dźwiękami (Kruczyńska-Werner 2018; Bieńkowska, Zaborniak-Sobczak i in. 2019).

PODSUMOWANIE

Obecnie coraz częściej spotyka się pacjentów z diagnozą zaburzeń przetwarzania słuchowego. Wiedza na temat objawów, diagnozy oraz rehabilitacji jest niezbędna w efektywnym programowaniu terapii.

Ćwiczenia, które należy uwzględnić w terapii, powinny obejmować usprawnianie m.in.: recepcji słuchowej, dyskryminacji cech dźwięku (wysokości, natężenia, długości), identyfikacji słuchowej, lokalizacji źródła dźwięku, rozumienia mowy o obniżonej redundancji oraz pamięci słuchowej. W przypadku określenia w procesie diagnozy konkretnego podtypu zaburzenia, ćwiczenia należy ukierunkować na dominujący deficyt.

W niektórych przypadkach prowadzoną terapię należy połączyć ze specjalnie opracowanym treningiem słuchowym.

BIBLIOGRAFIA

- Fuente A. i McPherson B., 2007, *Ośrodkowe procesy przetwarzania słuchowego: wprowadzenie i opis testów możliwych do zastosowania u pacjentów polskojęzycznych*, „Otolaryngologia”, 6(2), 66 – 76.
- Czajka N., Skarżyński P. H. i Skarżyński H., 2021, *Trudności dotyczące ośrodkowych zaburzeń przetwarzania słuchowego z perspektywy lekarzy, instytucji orzekających i pacjentów*, „Nowa Audiofonologia”, 10(1), 53-57.
- Jakoniuk-Diallo, A., 2012, *Percepcja słuchowa dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim*. Poznań.
- Keith R. W., 2004, *Zaburzenia procesów przetwarzania słuchowego*, „Otolaryngologia”, 3(1), 7-14.
- Knychalska-Zbierańska M., 2016, *Zastosowanie systemów wspomagających słyszenie (FM) w rehabilitacji dzieci z zaburzeniami przetwarzania słuchowego*, „Otorinolaryngologia Polska”, 15(1), 1 – 7.
- Kurkowski Z. M., 2012, *Zaburzenia przetwarzania słuchowego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias i Z. M. Kurkowski (red.), 117 – 128. Lublin.
- Kurkowski Z. M., 2013, *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń komunikacji językowej*. Lublin.
- Kurkowski Z. M., 2017, *Trudności słuchowe a ośrodkowe zaburzenia przetwarzania słuchowego z perspektywy logopedii*, „Logopedia”, 46, 105-111.
- Majak J., 2013, *Trudności diagnostyczne w zaburzeniach przetwarzania słuchowego u dzieci*, „Otolaryngologia”, 12(4), 161-168.

- Rostkowska J., 2013, *Problemy emocjonalno-społeczne i behawioralne u dzieci z centralnymi zaburzeniami przetwarzania słuchowego (CAPD) w ocenie rodziców*, „Nowa Audiofonologia”, 2(1), 29-35.
- Senderski A., 2014, *Rozpoznawanie i postępowanie w zaburzeniach przetwarzania słuchowego u dzieci*, „Otorynolaryngologia”, 13(2), 77 – 81.
- Skoczylas A., 2018, *Lingwistyczne aspekty zaburzeń przetwarzania słuchowego u dzieci i ich rehabilitacja z perspektywy logopedy*, „Nowa Audiofonologia”, 7(4), 51-57.
- Zaborniak-Sobczak M., Bieńkowska K. I. i Senderski A., 2016, *Centralne zaburzenia przetwarzania słuchowego: od teorii do praktyki edukacyjnej. Wybrane problemy*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, 23, 116-132.
- Zaborniak-Sobczak M., Drozd M., Bieńkowska K. I. i Senderski A., 2018, *Wsparcie edukacyjne uczniów z centralnymi zaburzeniami przetwarzania słuchowego*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, 29, 115 – 131.

AUDITORY PROCESSING DISORDERS - DIAGNOSIS AND THERAPY

Abstract: Auditory processing disorders are difficulties in the proper processing of sounds in the upper levels of the auditory pathway. In this condition, the correct sensitivity of hearing is maintained, but there are difficulties with the proper analysis of information received through the auditory pathway. The existing disorders largely affect the daily functioning of patients, especially when they concern children. Symptoms characteristic of this disease include: difficulties in understanding speech in noise, difficulties in understanding longer commands, problems with acquiring information through the auditory pathway, auditory hypersensitivity, a speech defect, and language and communication difficulties.

Keywords: central auditory processing disorder, auditory processing disorder, central auditory pathology

GLOTTODYDAKTYKA JĘZYKA OJCZYSTEGO

WSTĘP

Czytanie i pisanie to podstawowa umiejętność, którą nabywa każdy uczeń w procesie edukacji. Umiejętność ta jest niezbędna do poznawania świata.

W Polsce spotyka się różne metody nauki czytania i pisania. Jedną z najbardziej popularnych jest metoda analityczno – syntetyczna. Często przyczyną niepowodzeń w tym zakresie jest brak elementarnej wiedzy u nauczycieli, którzy zajmują się edukacją językową dzieci. Ogromnym problemem jest także zbyt późne przygotowanie do nauki czytania i pisania. W stosunkowo krótkim czasie dziecko musi przyswoić kilka nowych zagadnień równocześnie staje się problemem w nauce. Dzieci nie są w stanie w tak krótkim czasie nabyć wiedzy, która mogła być rozłożona na kilka lat. Gwałtowne przejście z zabawy do nauki powoduje dużo niepowodzeń w sferze dydaktycznej, ale także emocjonalnej podopiecznych. W ostatnich latach pojawiło się wiele badań oraz koncepcji nauki czytania i pisania. Jedną z takich metod jest Metoda Ročławskiego – metoda glottodydaktyki ojczystojęzycznej. Profesor Bronisław Ročławski jest logopedą i językoznawcą, który opracował program nauki czytania i pisania w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. Uważa on, że podstawą dobrej edukacji jest poznanie każdego z wychowanków i indywidualny sposób prowadzenia ucznia zgodnie z jego zdolnościami i możliwościami. Istotą programu jest wyjście od języka mówionego, gdyż dziecko spotyka się z nim od urodzenia. Podstawą nauki są ćwiczenia artykulacyjne oraz łączenie głosek z literami.

Dzięki rozwojowi narządów mowy, a także słuchu dziecko poradzi sobie z łatwością z prawidłowym rozpoznawaniem głosek. Nie jest problemem dla

uczni skupienie się na poszczególnych głoskach, gdyż te będą mu towarzyszyły na co dzień w mówieniu.

Metoda Glenna Domana jest nieco odmienną metodą, gdyż ta zakłada, że naukę czytania należy rozpoczynać z dziećmi od urodzenia. Ważne w tej metodzie jest podejście nauczycieli i rodziców do samej nauki, a także przygotowane materiały, które mają ściśle określone wymiary.

Obie wyżej wymienione metody mają swoje zalety i na przełomie lat wielu nauczycieli, pedagogów, terapeutów i rodziców, stara się wypracować najlepszy sposób, aby ich podopieczni mogli z przyjemnością i ogromną łatwością nabyć umiejętność czytania i pisania.

Metody wczesnej nauki czytania są odzewem na pojawiającą się konieczność wprowadzenia dzieci w świat liter, symboli, ale również pewnym przeciwstawieniem przekazom obrazkowym/emotkom, które są intensywnie rozpowszechniane przez nas wszystkich.

METODA GLOTTODYDAKTYCZNA BRONISŁAWA ROCLAWSKIEGO

Glottodydaktyka ojczystojęzyczna to metoda, która ma przygotować dzieci do nauki czytania i pisania. Etap przygotowawczy rozpoczyna się w przedszkolu w grupie najmłodszych trzyletnich dzieci. Metoda ta została zaproponowana przez Roclańskiego.

Glottodydaktyka jest systemem edukacji językowej i matematycznej. System ten zaś odwołuje się do konkretnej wiedzy z zakresu lingwistyki, psychologii, pedagogiki i medycyny. Roclański pracę nad swoją metodą rozpoczął w latach 70-tych. Skupiał się na znalezieniu najlepszej metody do nauki czytania i pisania oraz liczenia. Każde trójmiejskie przedszkole wzięło udział w badaniach. Metoda glottodydaktyczna nastawiona jest na indywidualny tryb nauczania, zgodnie z możliwościami dziecka. Każde dziecko ma określony rytm przyswajania wiedzy, a także tempo rozwoju, dlatego zdaniem B. Roclańskiego powinny być traktowane indywidualnie.

Metoda ta dopuszcza naukę pisania i czytania „bez nacisku” ze strony nauczyciela. Program opracowany jest tak, aby okres, który jest potrzebny na przygotowanie dziecka do nauki miał na celu dążenie do osiągnięcia przez ucznia jak najwyższego poziomu sprawności analizatora wzrokowego, słuchowego oraz kinestetyczno – ruchowego, a także rozwijania orientacji przestrzennej. Dzięki wydłużeniu czasu przygotowania dziecka do nauki pisania i czytania dokonuje się ukształtowanie słuchu fonetycznego, który umożliwia

odbiór i różnicowanie dźwięków pod względem fonetycznym (Borowska. 2016, s. 113).

Największy problem z wprowadzaniem głosek i liter metodą glottodydaktyczną, inaczej zwaną „metodą Ročławskiego” mieli nauczyciele. Musieli oni całkowicie przestawić się na nowe metody, które różniły się od tych, których się nauczyli i stosowali w swojej pracy dydaktycznej. Z perspektywy czasu B. Ročławski mówi: „Po wielu latach badań mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że przyczyna niepowodzeń dzieci w czytaniu i pisaniu tkwi w braku elementarnej wiedzy u nauczycieli”. Dzięki metodzie B. Ročławskiego nauczyciele mogli poznać własciwe mechanizmy, które leżą u podstaw poznania przez dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym języka polskiego oraz matematyki (Borowska 2016, s. 114).

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA GLOTTODYDAKTYKI OJCZYSTOJĘZYCZNEJ

Glottodydaktyka jest pełną wiedzą o tym, jak i kiedy rozwijać umysł dziecka. Glottodydaktyk to nauczyciel, wykonujący swoją pracę na najwyższym poziomie. Każde dziecko ma zapewnioną pełną opiekę – dziecko otrzymuje fachową pomoc oraz pełną opiekę dydaktyczną. Dzieci w placówkach, które pracują metodą glottodydaktyczną otrzymują mocne postawy do dalszego rozwoju umysłowego. Glottodydaktyk nigdy nie zadaje zadań szkolnych do domu, ponieważ dzieci wszystko, co ważne poznają w szkole. Wczesne, a także indywidualne stymulowanie dzieci do nauki, do poznawania świata to naczelną zasadą glottodydaktyki.

Wszystkie dzieci każdego dnia osiągają sukces, dzięki któremu wytwarzają się pozytywne emocje. Dzieci lubią swoich nauczycieli, lubią placówkę, do której uczęszczają. Nauczyciel rozwija w dziecku miłość do języka, matematyki i ogólnie pojętego świata wiedzy. Glottodydaktycy nie powinni mieć porażek dydaktyczno -wychowawczych, a jeśli nawet je mają, nie powinni za nie winić dzieci, rodziców, lecz jedynie siebie

Nauka czytania i pisania rozpoczyna się od najmłodszych lat – od pierwszych dni pobytu w przedszkolu – poprzez wspólną zabawę, taniec, śpiew. Pierwszą ważną zasadą w metodzie glottodydaktycznej, to rozwój narządów mowy oraz ćwiczenia oddechowe. Dzieci, w trakcie zabawy, dowiadują się, jaką rolę mają wiązadła głosowe, wargi i język, a także, co ważne, uczą się oddychać prawidłowo – przez nos. Nauczanie w zabawie i nauczanie przez przeżywanie stanowią istotę składników metody glottodydaktycznej.

W. Miodunka uważa, iż „lingwistyka humanistyczna odwołuje się do tych samych elementów, co lingwistyka kulturowa i antropologiczna, inaczej jednak postrzega relacje między nimi. Spośród czterech powtarzających się elementów – języka, kultury, człowieka (społeczeństwa) i rzeczywistości – na pierwszym miejscu stawia ona człowieka rozumianego jako osobę ludzką w ujęciu Viktora Frankla”. Podkreślał, że lingwistyka humanistyczna skupia się na emocjach poszczególnych przekazów oraz szeroko pojętej komunikacji (Miodunka 2014, s. 220 – 221).

W opinii B. Rocławskiego przygotowanie do nauki czytania i pisania kończy się spełnieniem trzech zasadniczych warunków, czyli dobrą i bierną znajomością całego alfabetu, a także umiejętność syntezy i analizy fonemowej wyrazów.

Główne zasady glottodydaktyki ojczytojęzycznej polegają na:

- „wyjściu od języka mówionego, czyli takiego, z którym dziecko styka się od narodzin;
- wprowadzeniu od najmłodszej grupy przedszkolnej zabaw doskonalących mowę;
- wydłużeniu czasu na przygotowanie do czytania i pisania oraz skróceniu czasu do opanowania płynnego pisania i sprawnego czytania ze zrozumieniem;
- dbaniu o osiągnięcie przez dziecko najwyższej sprawności analizatora słuchowego i wzrokowego; – efektywnym rozwijaniu koordynacji wzrokowo-ruchowej i przestrzennej jako ważnego elementu w nauce czytania i pisania;
- wydłużaniu głosek „trwałych” w wyrazach jako pomoc w nauce czytania;
- doskonaleniu pamięci fonetycznej i wzrokowej;
- wprowadzeniu liter podstawowych i niepodstawowych;
- wdrażaniu do czytania metodą „ślizgania się” z litery na literę;
- wprowadzeniu pisma „pętelkowego”;
- wyróżnieniu lewej strony w zeszycie przez umieszczenie serduszka;
- czytaniu własnego pisma w całym procesie nauki czytania;
- kształtowaniu wrażliwości i świadomości ortograficznej” (Borowska 2016, s. 114).

Dzięki metodzie B. Rocławskiego dziecko chętniej będzie uczęszczać do placówki oświatowej, a zdobytą wiedzę będzie wykorzystywał w życiu codziennym z przyjemnością i miłością do języka i matematyki.

METODY I TECHNIKI GLOTTODYDAKTYCZNE

Często metody oraz techniki nauki pisania i czytania w szkole nie są nakierowane na indywidualne potrzeby uczniów. Powodują one problemy z samodzielnym rozwojem dziecka w tempie zgodnym z jego możliwościami dziecka. Kluczem do nauki czytania jest sposób, w jaki to robimy. Według B. Ročławskiego waźne jest, aby nauka czytania była prowadzona wraz z nauką pisania. Glottodydaktyka ukierunkowana jest na indywidualne nauczanie, które jest zgodne z możliwościami danego dziecka. Jak wiemy, kaźdy z nas, dorosły czy dziecko ma swój indywidualny rytm oraz tempo rozwoju, dlatego dzieci powinny być traktowane indywidualnie i dla kaźdego powinny być dostosowane odpowiednie metody i techniki nauki.

Poniżej zostaną przedstawione metody oraz techniki, które pozwolą na indywidualne podejście do kaźdego dziecka i przyniosą sukces w nauce czytania oraz pisania uczniów.

Synteza i analiza wyrazowa

Bronisław Ročławski w swych publikacjach apeluje, aby naukę czytania i pisania rozpocząć juź w wieku trzech lat. W tym okresie dzieci są ciekawe świata, chętnie podejmują wyzwania oraz nie zniechęcają się szybko. Poprzez zabawę poznają pierwsze sylaby, a także litery. W opinii autora zwlekanie z rozpoczęciem nauki czytania i pisania generuje ogromny stres w późniejszym czasie, który jest związany z dużym nagromadzeniem wiedzy w jednym czasie. Sukces w głównej mierze zależy od dziecka, które jest zainteresowane otaczającym je światem. Waźna jest także zachęta ze strony nauczyciela prowadzącego zajęcia. W metodzie B. Ročławskiego nie ma podręczników. Autor uważa, że są one zbędne, gdyż nauczyciel „goni z programem” i „wykonuje strona po stronie zadania z książki”.

Podstawą nauki czytania jest „oś syntezy” – działania syntetyczne budowania z mniejszych części w większe. Podstawą nauki pisania zaś, jest „oś analizy”, czyli dzielenie wyrazów. Ten etap należy rozpocząć, gdy dziecko nie ma problemu z ośią syntezy. „Oś litery” przygotowuje do działań graficznych zapisu litery, jako wiązki cech dystyngtywnych, istotne wówczas wiązanie liter z fonemami (Borowska 2016, s. 111-124).

Etap syntezy i analizy jest trudnym procesem dla dzieci, dlatego waźne jest, aby rozpocząć od syntezy sylabowej, gdyż dziecko spotyka się z nią od urodzenia. Podczas pierwszego etapu nauki nauczyciel rozpoczyna od wypowiedzania

wyrazów jednosylabowych, następnie dwusylabowych, potem trzysylabowych, itd. Podział wyrazów winien przebiegać między winien występować pomiędzy samogłoską i spółgłoską lub spółgłoskami, np.: ma-ma, pa-ra-sol, War-sza-wa. Kolejny etap nauki to synteza morfemowa, składająca się z tematu słowotwórczego i morfemu przyrostkowego (prefiksu) – formantu. Następny punkt w etapie nauczania jest synteza logotomowa, tj. część wyrazu, nie będąca sylabą, ani morfemem. Wyrazy powinny się dzielić na tyle części, na ile jest to możliwe, a by ułatwić naukę czytania dziecku. Kolejny etap to synteza logotomowo-fonemowa, polegająca na odłączeniu ostatniej głoski (fonemu) od wyrazu, np.: pilo-t, termomet-r. Piąty etap polega na syntezie-logotomowej, w której na zasadzie odwrotności oddzielamy pierwszą głoskę od reszty wyrazu, np.: k-ubek, sz-yszka. Dziecko ma za zadanie połączyć wszystkie części w jeden wyraz, a następnie podaje pełne brzmienie. Po opanowaniu wyżej wymienionych etapów nauczyciel może przejść do następnego stadium, czyli syntezy fonemowej. Naukę rozpoczynamy od krótkich wyrazów, np.: l-e-w, k-o-t, przechodząc do czterofonemowych i pięcioletnich wyrazów, pamiętając przy tym o prawidłowym brzmieniu głosek. Kolejno powinno wprowadzać się utrudnienia, pamiętając przy tym, że należy je stosować tylko wtedy, gdy dziecko opanuje poprzednie etapy (Borowska 2016, s. 111-124).

Analiza powinna być wprowadzana przez nauczyciela wraz z syntezą. Na każdym etapie należy stosować utrudnienia, aby „wyzwolić rezerwę intelektualną uczniów” (Borowska 2015, s. 215). Należy pamiętać o tym, że najpierw zaznajamiamy dziecko z poprawnym wymawianiem głoski, kolejno przechodzimy do omawiania cech dystynktywnych i sposobu artykulacji, następnie powinno się zapisać literę małą i wielką w zeszycie i omawiamy ich cechy dystynktywne. Na koniec tego etapu uczeń zapisuje wyraz z daną literą, której aktualnie się uczy.

Czytanie wyrazów techniką płynnego łączenia sylab (potocznie zwanego „techniką ślizgania się”)

Technika „ślizgania się” polega na wydłużeniu artykulacji samogłosek, wyłączając samogłoski nosowe ą, ę oraz spółgłoski twarde. Technika ta pozwala dziecku na płynne przejście z sylaby na sylabę. „Ślizganie” daje czas na rozpoznanie następných liter, a także zapobiega dodawaniu do spółgłosek elementu wokalicznego „y”.

W metodzie glottodydaktycznej B. Rocławskiego występują dwie techniki czytania, tj. płynne czytanie, „ślizganie się” po sylabach, „ślizganie się”

po głoskach. Wszystkie inne metody uważa za pseudotechniki. Szczególnie krytycznie podchodzi do techniki głoskowania lub literowania. W metodzie „ślizgania” płynnie łączymy głoski w sylabę w trakcie czytania, dając tym szansę czytającemu dziecku na pokonanie trudności związanych ze znajomością liter oraz syntezą fonemową. Naukę tą metodą należy rozłożyć w czasie, gdyż wymaga ona ogromnego wysiłku zarówno u ucznia, jak i nauczyciela. Dzieci do nauki techniką „ślizgania się” powinny być przygotowane poprzez ćwiczenia, które mają za zadanie wydłużać głoski stworzone w wyrazach. Istotne jest, aby dzieci podejmowały próbę czytania w momencie pojawienia się wyrazu w zasięgu wzroku. Czas czytania nie powinien być dłuższy dwu- lub trzykrotnie od czasu, w którym dziecko wypowiada dany wyraz w mowie spontanicznej. Dozwolone jest wydłużanie głosek, które można wypowiadać w izolacji, a ich brzmienie nie zmienia się (B. Borowska 2015, s. 217). Dotyczy to samo głosek i głosek trwałych.

Gdy tylko uczeń rozpoznaje w krótkim czasie litery, powinien rozpocząć „ślizganie się” z głoski na głoskę śledząc litery w tempie normalnego wypowiadania wyrazów. Dużą rolę w „ślizganiu się” odgrywa szybkie rozpoznawanie często występujących wyrazów, np. nie, do, na, jest, był, się, itd. Przed przystąpieniem do nauki czytania, nauczyciel winien przygotować dziecko przez sprawdzenie, które litery sprawiają trudność w czasie łączenia ich z niektórymi fonemami oraz które fragmenty tekstu/wyrazu mogą sprawiać problem w odczytaniu. Trzeba być pewnym, że dziecko rozumie czytany tekst i czyta go bez napięcia. Pierwsze próby czytania są istotne, gdyż wpływają na dalszy przebieg ich nauki czytania i pisania. Powinno rozpoczynać się od krótkich sylab i wyrazów, a następnie należy przejść do prostych tekstów. W metodzie glottodydaktycznej podczas pierwszego etapu nauki czytania podajemy uczniom tekst z literami podstawowymi, następnie krótkie wyrazy, w których oznaczone są na kolor czerwony litery należące do niepodstawowych. Od początku powinno się uczyć wyrażen przyimkowych właściwie je czytając, tak by tworzyły jeden wyraz (Rocławski 2012b).

B. Rocławski uważa, że nie powinno się przyspieszać tempa czytania ponad poziom umiejętności dziecka. Twierdził, że „literowanie utrudnia dziecku dojście do czytania dojrzałego i może w ogóle pozbawić dziecko treści. Literując, dziecko tworzy tylko szatę foniczną tekstu. O takich uczniach mówi się, że czytają bez zrozumienia” (Rocławski 2012a, s. 28-29).

Uczniowie, którzy podejmują naukę metodą glottodydaktyczną szybciej zdobywają poziom dojrzałego czytelnika, chętniej czytają i sprawia im to ogromną przyjemność.

Metoda Glenna Domana

Glenn Doman to amerykański fizjoterapeuta, który był uczestnikiem prac w dziedzinie badań nad rozwojem mózgu. Początkiem lat sześćdziesiątych dokonał od odkrycia i wypracował autor nowatorską metodę rehabilitacji i rozwoju mózgu dziecka (Smółka 1995, s. 128).

Badania, które autor prowadził z gronem specjalistów; neurochirurgami, rehabilitantami, logopedami, psychologami, pedagogami i pielęgniarkami dowiodły, iż można z dużym sukcesem stymulować organizację neurologiczną mowy dzieci z uszkodzeniem mózgu. Naukowcy uważali, że nie tylko inwazyjne metody mogą powodować tak duże sukcesy. Doman twierdził, że „nigdy możliwości podnoszenia poziomu neurologicznej organizacji nie są tak wyraźnie widoczne, jak wtedy, gdy uczysz małe, zdrowe dziecko czytania” (Doman 1992, s. 22).

Aby metoda ta przynosiła spektakularne sukcesy musi być spełnionych kilka warunków:

1. „Małe dzieci chcą uczyć się czytać.
2. Małe dzieci mogą uczyć się czytać.
3. Małe dzieci uczą się czytać.
4. Małe dzieci powinny uczyć się czytać” (Doman, Doman 1992, s. 31).

Najważniejszym założeniem tej metody jest „nauka przez zabawę”, która ma być podstawą. Nauka ta opiera się na możliwościach mózgu dziecka, a także właściwościach jego funkcjonowania oraz łatwości przyswajania wiedzy.

Glenn Doman uważa, że należy przestrzegać kilku zasad, aby osiągnąć sukces. Pierwsza to podejście rodziców lub nauczycieli do nauki czytania dzieci, druga zaś to rozmiar i uporządkowanie materiałów czytelnicych.

Metoda Glenna Domana, zwana metodą globalnego czytania polega na częstym pokazywaniu dziecku kart z określoną treścią, np.: MAMA. Każdy zestaw należy przedstawiać dziecku trzy razy dziennie, a odstępy powinny nie być dłuższe niż 30 minut. Karty pracy winny być każdego dnia modyfikowane. Pamiętajmy o tym, żeby pokazywać dziecku proste rzeczowniki, które towarzyszą mu na co dzień.

G. Doman uważał, że „im młodsze jest dziecko, gdy uczy się czytać, tym łatwiej będzie czytało i tym lepiej będzie czytało” (Doman, Doman 1992, s. 24).

Autor metody globalnego czytania wskazywał, że należy przygotować materiał w postaci kartonów o wymiarach 10 cm na 60 cm i zapisać je

pojedynczymi, małymi literami, które mają osiągać 8 cm wysokości i 1 cm grubości linii, z marginesem wokół napisu mającym 1 cm. Z tyłu powinno się napisać ten sam wyraz, ale dużo mniejszymi literami. Na początku piszemy wszystkie litery czerwonym kolorem, następnie czarnym i przechodzi się powoli do liter mających normalną wielkość.

Plansze winno się prezentować dziecku bardzo szybko, a materiał przygotowywać z należywym wyprzedzeniem – Karty powinny zawierać ok. 200 słów. Naukę poprzez prezentowanie należy wykonywać w określonej kolejności, co Doman nazwał „ścieżką czytania”, która obejmuje pięć etapów:

1. Etap pierwszy – pojedyncze słowa
2. Etap drugi – wyrażenia dwuwyrzowe
3. Etap trzeci – proste zdania
4. Etap czwarty – rozbudowane zdania
5. Etap piąty – książki (Doman, Doman 1992, s. 134).

Każdy etap został szczegółowo opisany w książce Glenna Domana, dzięki czemu można sprawnie przeprowadzić naukę czytania z dzieckiem. Metoda ta nie jest standardowym programem nauczania, a raczej, jak sam autor nazwał „zabawą w czytanie”. Najważniejsze jest, aby dobrze się bawić, a przy tej zabawie być bardzo systematycznym.

ZAKOŃCZENIE

Czytanie i pisanie jest bardzo istotną kwestią w życiu każdego człowieka. Każdy z nas lubi osiągać sukcesy. Dzieci w tej kwestii nie różnią się od dorosłych. Kiedy widzą, że osiągają sukces, mają motywację do dalszej pracy. Ważne jest, abyśmy my, rodzice, nauczyciele, terapeuci wspierali je na każdym etapie edukacyjnym. Od pierwszych chwil naszego życia nabywamy nowe umiejętności, co przekłada się na nasze dalsze życie. Dzieci, które są chwalone, chętniej sięgają po książki z przyjemnością się uczą. Ważne jest odpowiednie podejście do każdego ucznia, indywidualne podejście. Każdy glottodydaktyk powinien czuwać nad kształceniem językowym dzieci na każdym etapie jego rozwoju, ale w szczególności w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Należy odpowiednio zwracać uwagę dzieci na odmianę mówioną oraz pisaną języka ojczystego.

Glottodydaktyka umożliwia naukę, która sprawia radość i satysfakcję zarówno uczącym się, jak i nauczycielom. Metody te idealnie przygotowują

dziecko do nauki w szkole oraz zmniejszają możliwość porażek, a dzięki szybszemu opanowaniu nauki czytania i pisania przybliżają literaturę, która zachęca dzieci do czytania i wypracowuje świadomych czytelników.

BIBLIOGRAFIA

Borowska B.

2015 *Glottodydaktyka ojczystojęzyczna jako innowacyjna metoda nauki czytania i pisania*. [w:] I. Bundza, J. Kowalewski, A. Krawczuk, O. Śliwiński, „Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność”. Kijów: Inkos.

2016 *Glottodydaktyka ojczystojęzyczna w systemie edukacyjnym Bronisława Rocławskiego*. [w:] E. Domagała-Zyśk, A. Borowicz, R. Kołodziejczyk. „Język i wychowanie”. Księga jubileuszowa 45-lecia pracy naukowej Profesor Kazimierzy Krakowiak. Wydawnictwo KUL.

Doman G., Doman J.,

1992 *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Bydgoszcz.

Miodunka W.

2014 *Dwujęzyczność polsko-obca w Polsce i poza jej granicami: rozwój i perspektywy badań*, LingVaria.

Rocławski B.

2012a *Glottodydaktyk-nauczyciel XXI wieku*. Gdańsk: GLOTTISPOL.

2012b *Bawię się i uczę się*. Gdańsk: GLOTTISPOL.

Smółka L.,

1995 *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny*, Z. 172, Prace Pedagogiczne 17.

RODZINA JAKO ŚRODOWISKO OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE. PRZEMIANY I ZAGROŻENIA

RODZINA W LITERATURZE PRZEDMIOTU

Rodzina, jej przemiany oraz zagrożenia na które jest narażona są tematem poruszonym przez przedstawicieli wielu dziedzin naukowych, m.in. pedagogiki, psychologii, socjologii, historii czy antropologii. Każda z tych nauk postrzega ją w nieco inny sposób, a samo zdefiniowanie pojęcia „rodziny” budzi już wiele kontrowersji.

Według jednej z najbardziej znanych socjolog, Marii Ziemskiej, rodzina stanowi naturalną grupę społeczną, która posiada względnie trwałą naturalnie całość. Podkreśla, że w domu rodzinnym często kultywuje się elementy tradycji, a przy tym ulegająca ciągłym przeobrażeniom (Ziemska, 1975, p.36).

Jan Szczepański opisał rodzinę jako grupę stworzoną z osób połączonych węzłem małżeńskim oraz posiadającym dzieci (Szczepański, 1972, p. 149). Podkreśla, że rodzice i relacje panujące między nimi mają ogromny wpływ przyszłego ich rozwoju i ich dziecka. J.

Rembowski dodaje, że rodzina składa się z osób obu płci (mężczyzny i kobiety), którzy są połączeni węzłem małżeńskim, oraz ich potomstwa (Rembowski, 1986, p. 23) Zbigniew Tyszkao określił rodzinę jako zbiorowość ludzi, która powiązana jest z osobą pomocaróżnych więzi tj. pokrewieństwo, małżeństwo, powinowactwo czy adopcja. (własnego lub adoptowanego) oraz często również w niektórych przypadkach z innych osób, najczęściej najbliższych krewnych, mieszkających np. w jednym gospodarstwie rodzinnym (Tyszkao, 1974, p. 74).

Jedną z ciekawszych definicji rodziny dokonał Leon Dyczewski. Według niego rodzina jest podstawowym i najważniejszym środowiskiem, zarówno biologicznego, jak i duchowego rozwoju człowieka (Dyczewski, 1994, p.11).¹

Podsumowując więc rodzina jest grupą społeczną:

- składa się z osób tej samej płci związanych więzłem małżeńskim,
- uważana jest za typ trwałego i akceptowanego społecznie obcowania płciowego,
- ma swój wewnętrzny system norm i wartości,
- zaspokaja potrzeby swoich członków,
- jest grupą ludzi, która mieszka ze sobą wspólnie.

FUNKCJE RODZINY

Rodzina pełni wiele funkcji. Opisane są one przez przedstawicieli różnych dziedzin naukowych. Funkcje rodziny utożsamiane są z zadaniami pełniącymi przez jej członków (Adamski, 2002, p. 36), mających na celu uspołecznienie młodego pokolenia.

Rodzina jako grupa społeczna pełni określone funkcje, min.:

- prokreacyjne – rodzina służy do zaspokajania ludzkiej potrzeby rodzicielstwa oraz podtrzymaniu biologicznej ciągłości społeczeństwa,
- ekonomiczne,
- opiekuńcze,
- socjalizacyjne,
- funkcja stratyfikacyjna,
- funkcja integracyjna,
- oraz pełni funkcje osobowe, tj. funkcja małżeńska, funkcja rodzicielska, funkcja braterska.

Idąc za Krzesińską – Żaki jej podręcznikiem, należy podać dla dalszego zrozumienia, również zdanie J. Szczepańskiego, który funkcje rodziny sprowadza do trzech podstawowych:

- funkcja prokreacyjna (zaspokajanie potrzeb seksualnych małżonków, wydawanie na świat potomstwa),
- funkcja socjalizacyjna (wyposażeńie potomstwa w normy i wartości niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie),

¹ <http://sjp.pwn.pl/sjp/;2534068>, [Data uzyskania dostępu: 19 11 2021].

- funkcja ekonomiczna (zapewnienie członkom rodziny odpowiednich warunków bytu materialnego) (Szczepański, 1970, pp.303-306).

Każda rodzina jest indywidualną grupą ludzi, kierującej się określonymi tradycjami, wartościami i normami zachowania. Pełni wiele funkcji, by móc w sposób jak najbardziej świadomy i pełny przygotować swoich członków do życia w społeczeństwie.

PRZEMIANY RODZINY

Współczesna rodzina, tak jak i inne elementy życia społecznego przechodzi wiele przemian. Jedną z nich jest jej struktura. Zauważa się coraz częściej przejście od rodziny tradycyjnej, pełnej do innych form życia np. w partnerstwie.

Rodzina pełna/tradycyjna jest modelem rodziny w której partnerzy połączeni są więzłem małżeńskim, wspólnie dzielą gospodarstwo domowe i razem wychowują dzieci. Rodzina ta opiera się na więziach emocjonalnych. Układy ról wewnątrzrodziny przypominają swą strukturą model rodziny tradycyjnej. Przybiera ona formy rodziny „2+1”, rodziny dwupokoleniowej (neuklearnej), rodziny dużej wielopokoleniowej, rodziny wielodzietnej (Matyjas, 2008, p. 180).

Rodzina zrekonstruowana to dość często występujący współcześnie model rodziny. Polega ona na rekonstrukcji rodziny niepełnej poprzez powtórne małżeństwo rodzica. Małżeństwa te bardzo często wychowują wspólnie dzieci z poprzednich związków, niekiedy mają również swoje potomstwo. Rekonstrukcja rodziny pozwala dzieciom na odzyskanie poczucia bezpieczeństwa odnośnie jej posiadania. Jednak sam proces przystosowania się do nowych ról, nowego systemu norm i wartości może stanowić, zarówno dla rodziców, jak i ich potomstwa szereg bardzo dużych wyzwań.

Oprócz tradycyjnych, sformalizowanych rodzin coraz częściej spotyka się rodziny formalnie nimi nie będące. Do tego rodzaju współżycia społecznego można zaliczyć, min. rodziny nieformalne (kohabitacja i konkubinaty).

Rodzina nieformalna pozostając w stosunku do kohabitacji polega na związku dwóch osób, które łączy wspólne zamieszkanie. Jest to nowoczesny model niesformalizowanej relacji partnerskiej. W relacji tej wypełniane są podstawowe funkcje rodziny: funkcja gospodarcza, emocjonalna, prokreacyjna, seksualna.

Inną kategorią rodziny nieformalnej jest konkubinaty. Polega on na relacji partnerskiej dwóch osób, bez wspólnego zamieszkania. Osoby te bardzo

często łączy więź emocjonalna, duchowa, fizyczna i ekonomiczna, ale bez sformalizowanej prawnie relacji.

Zarówno kohabitacja, jak i konkubinaty określane są mianem tzn. „wolnych związków”. Mianem tym określa się relacje, które nie są sformalizowane w żaden sposób. Fakt ten może sprzyjać braku poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej.

Rodzina niepełna to kolejna forma współczesnej rodziny. Polega ona na tym, że jeden z rodziców opiekuje się dziećmi na skutek czasowej lub trwałej nieobecności drugiego z rodziców (Kozdrowicz, 1989, p. 14). Rodziny te bardzo często są zdeorganizowane, a dziecko w nich żyjące czuje się osamotnione.

Do rodzin niepełnych zalicza się rodziny osierocone, rozbite, niepełne biologicznie, niepełne czasowo.

Rodziny osierocone to taki rodzaj rodziny, który powstaje na skutek śmierci jednego z rodziców. Sytuacja ta zaburza poczucie bezpieczeństwa u każdego z jej członków.

Rodziny rozbite to typ rodzin, które charakteryzuje brak jednego z rodziców w życiu codziennym, którego powodem jest rozwód lub separacja. Sytuacja dziecka w tym przypadku jest zazwyczaj bardzo trudna, ponieważ jest ono często rozdarte pomiędzy jednym, a drugim rodzicem.

ZAGROŻENIA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Wraz ze zmianami dokonującymi się we współczesnym świecie, dochodzi również do zmian we współczesnej rodzinie. Dotyczą one nie tylko zmiany struktury, ale również innych bardzo istotnych kwestii.

Jednym z najbardziej powszechnych problemów współczesnej rodziny jest jej rozpad. Przyczyną rozpadu rodziny może być wiele, m.in. zdrada, różnica światopoglądów małżonków, uzależnienia, nieetyczne działania którejś ze stron, zaniedbywanie rodziny, wyjazd zarobkowy. Rozpad rodzin jest coraz częściej spotykanym zjawiskiem powodującym niepełność rodziny. Dotyka nie tylko rodzin dysfunkcyjnych, ale także rodziny dysponujące dobrymi warunkami bytowymi. Powodowany jest zazwyczaj rozdzieleniem się rodziców, ich rozwodem z różnych przyczyn, często skomplikowanych. Rozpad rodziny ma bardzo głębokie następstwa szczególnie dla dzieci, ich aktualnej sytuacji i planów na przyszłość. Nie sam rozwód jest dramatem dla dzieci, ale także okres, który ten rozwód poprzedza, zazwyczaj jest to proces długotrwały przebiegający fazami.

Rozejście rodziców często poprzedzone jest awanturami, kłótniami, które zakłócają życie rodzinne. Często dziecko jest nastawiane przez jednego rodzica wrogo wobec drugiego. Sąd po dokładnym rozeznaniu pozostawia dziecko przy matce, lub ojcu, jednak umożliwia dziecku kontakt z obojgiem rodziców.

Dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje matki i ojca. Nikt nie jest w stanie ich zastąpić, dlatego dziecko boi się konfliktów między rodzicami, podczas nich traci poczucie bezpieczeństwa. W okresie poprzedzającym rozwód, kiedy rodzice często się kłócą dziecko martwi się co dalej z nim będzie, nie chce wybierać między matką, a ojcem.

Główne przyczyny rozwodów: zdrada, trwały związek z inną osobą, niemożliwość porozumienia się, brak zainteresowania rodziną, fizyczne znęcanie się, zazdrość, brak dzieci lub niechęć do ich posiadania, uzależnienia, choroba, inwalidztwo, wpływ osób trzecich, kłopoty materialne, brak głębszego uczucia, wyjazdy za granicę.

Jednym z ważniejszych problemów współczesnej rodziny jest zjawisko eurosieroctwa. Samo zjawisko, które kryje się pod tym terminem, zaczęło być dostrzegane w momencie akcesji Polski do Unii Europejskiej. Otwarcie granic spowodowało emigrację ogromnych rzesz ludności, bardzo często pojedynczych członków rodziny. Eurosieroctwo to nie tylko brak więzi fizycznych, ale także osamotnienie emocjonalne dziecka.

Rzecznik Praw Dziecka zdefiniował zjawisko eurosieroctwa jako fakt pozostawienia dziecka pod opieką krewnych przez jednego lub oboje rodziców wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych (Danilewicz, 2007, p. 15).

Wyjazdy zagraniczne jednego z jej członków bardzo często odbijają się na strukturze rodziny. Bardzo często dochodzi rozpadów rodziny, porzucenia przez jednego z małżonków, problemów finansowych, problemów wychowawczych i opiekuńczych. Powoduje to również wiele problemów dotyczących dzieci: problemy z nauką, poczucie osamotnienia, zachowania agresywne i niedostosowanie społecznie, zachowania ryzykowne.

Rodzina niepełna tworzy taką strukturę, gdy rodzic opiekuje się dziećmi swoimi lub współmałżonka zamieszkującego wspólnie z nim. Zdaniem E. Marynowicz – Hetki rodzinę niepełną można określić jako taką strukturę, w której jeden rodzic opiekuje się co najmniej jednym zależnym od niego dzieckiem. Z kolei E. Kozdrowicz definiuje niepełność rodziny w sposób następujący: „to struktura w której ojciec lub matka samotnie wychowują dziecko (dzieci), bez lub przy ograniczonym udziale współmałżonka (partnera) w skutek jego stałej lub czasowej nieobecności” (E. Kozdrowicz, 2008,

p. 15). Przyczyną niepełności rodziny mogą być: śmierć współmałżonka, rozwód, urodzenie dziecka pozamałżeńskiego lub separacja.

W ramach struktury rodziny niepełnej można wyróżnić (S. Kawula):

- a) rodzinę sierocą (brak rodziców na skutek śmierci, dzieci pozostają pod opieką krewnych, osób obcych, ale nie są wplacowce);
- b) rodzinę półsierocą (brak jednego z rodziców na skutek śmierci, dzieci pozostają pod opieką współmałżonka);
- c) rodzinę rozbitą (brak jednego z rodziców na skutek rozwodów lub porzucenia rodziny, dzieci pozostają pod opieką współmałżonka lub mogą mieć krótkotrwałe kontakty z drugim rodzicem);
- d) rodzina samotnych, niezamężnych matek z dziećmi (są to możliwe przypadki losowe lub świadoma decyzja co do zachowania stanu wolnego).

Kolejnym bardzo istotnym problemem zagrażającym współczesnej rodzinie jest osamotnienie dziecka w rodzinie. Samotność jest stanem koniecznym dla rozwoju osobowości. Wiele osób świadomie szuka samotności, po to, ażeby móc zyskać dystans w stosunku do problemów powstałych w związku z własną aktywnością społeczną, oceną swoich dotychczasowych osiągnięć oraz planowaniem przyszłości. W chwilach samotności człowiek osiąga ostoję w swoim życiu wewnętrznym, dystans w stosunku do innych osób, rzeczy, zjawisk.

Dziecko osamotnione w rodzinie bardzo często ma problem z nawiązywaniem i podtrzymywaniem relacji społecznych. Ma problem z rozumieniem siebie i innych. Jego zachowanie cechuje występowanie napadów agresji, zachowań nieakceptowalnych społecznie. Cechuje je egocentryzm, izolowanie, brak patrzenia z optymizmem na przyszłość. Zachowania ryzykowne bardzo często stanowią element zwrócenia na siebie uwagi bliskich osób.

Osamotnienie dziecka w rodzinie może mieć charakter krótkotrwały lub długotrwały, a jego skutki zależne mogą być od czasu jego trwania, stopnia intensywności przeżyć mu towarzyszących, jego źródeł. Osamotnienie chwilowe może być związane z sytuacjami losowymi tj. przeprowadzka, zmiana szkoły, pobyt w szpitalu. Osamotnienie trwające długi czas często ma charakter chroniczny, często zaczyna się w momencie śmierci któregoś z rodziców, ich rozwodu, w sytuacji rodzin patologicznych i współzależniowych. W tych przypadkach osamotnienie może być traktowane jako choroba, która ma określone skutki. Są nimi stany depresyjne, bezsenność, bóle głowy, problemy z odżywianiem, zachowania agresywne, izolacja.

Kolejnymi problemami które dotyczą współczesną rodzinę są uzależnienia i zjawisko współ uzależnienia. Najczęściej występujące uzależnienia to alkoholizm, narkomania, fonoholizm, uzależnienia od massmediów.

Problem uzależnień jest tematem nad którym od wielu lat prowadzono liczne badania, których zazwyczaj mają podobne cele – dogłębną analizę danego uzależnienia, próbę jego charakterystyki, przy uwzględnieniu przyczyn powstawania, mechanizmów działania, konsekwencji jakie niesie dla samej jednostki uzależnionej jak i jej otoczenia, ale także wykaz dostępnych form leczenia i profilaktyki.

Samo pojęcie „uzależnić” według Słownika Języka Polskiego oznacza tyle co „czynić zależnym od czegoś lub kogoś” (Anon., 1993). Natomiast pojęcie „uzależnienie” definiowane jest już jako stan, charakteryzujący się istnieniem zależności zarówno fizycznej jak i psychicznej organizmu ludzkiego od jakiejś substancji psychoaktywnej (do których można zaliczyć: alkohol, nikotynę, narkotyki, leki) bądź też, coraz bardziej powszechne - od wykonywania jakiejś określonej czynności (np. grynamaszynach). Zażywanie przez jednostkę określonej substancji bądź wykonywanie przez nią określonych czynności z czasem staje się niezbędne do uniknięcia bądź zminimalizowania przykrych objawów ich braku, czyli tzn. zespołu abstynencyjnego, charakteryzującego się złym poczuciem fizycznym i psychicznym uzależnionego oraz pojawianiem się za tym szeregu objawów somatycznych. Jerzy Melibruda dodaje, że nieodłącznym elementem uzależnienia jest fakt, że jednostka podporządkowuje całe swoje dotychczasowe życie „narkotykowi”, przyczyniając się do powstania i utrzymywania, że uzależnienie jest tragedią, polegającą na tym, że człowiek wbrew swojemu instyngtowi samozachowawczemu zaczyna zwracać się sam przeciwko sobie kierując się tym samym w stronę śmierci. Jednym z najbardziej znanych i najczęściej występujących uzależnieniem jest choroba alkoholowa. E. M. Jellinek, jeden z czołowych badaczy tematyki uzależnień, określił alkoholizm jako każde zażywanie napojów alkoholowych, którego skutki powodują szkody społeczne, indywidualne, ale najczęściej bywa tak, że i jedne i drugie (Jellinek, 1987). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) mianem alkoholizmu określa każdą formę spożywania przez jednostkę napojów alkoholowych, w której zarówno ilość, okoliczności jak i sposób picia przekracza określone i przyjęte w danej, konkretnej społeczności normy zwyczajowe co prowadzi do różnych, specyficznych zachowań jednostki nadmiernie spożywającej alkohol (Frankl, 1991, p.26).

Z występowaniem uzależnień wiąże się występowanie zjawiska współ uzależnienia, które dotyka członków danej rodziny. Uzależnienie od drugiej

osoby jest często tym, co niszczy. Osobę współzależną cechuje współpraca z uzależnionym oraz: zaburzenia regulacji procesów emocjonalnych - związanych z nadmiernym tłumieniem wszystkich negatywnych zachowań uzależnionego; występowanie stanów depresyjnych - jako konsekwencja niewyrażanej i kumulowanej złości wobec partnera, która z czasem zostaje przeniesiona na siebie samą. Osobom współzależnym towarzyszy również poczucie obowiązku bycia w „pogotowiu emocjonalnym”, którego działanie zależy od stanu osoby uzależnionej.

Często zdarza się tak, że nawet małe dziecko wychowujące się z rodzinie współzależnej, dysfunkcyjnej przyjmuje określone role tj.np.

- rolę bohatera polegająca na tym, że dziecko w domu przyjmuje rolę opiekuna nad rodzicem uzależnionym,
- rolę kozła ofiarnego przyjmuje dziecko, które ucieka wróżne sfery przed tym co dzieje się w domu rodzinnym. Azyl może tu stanowić grupa rówieśnicza lub świat wirtualny. Dziecko ucieka tam, gdzie czuje się bezpiecznie. Bardzo często stwarza problemy poprzez swoje zachowanie, niekiedy wpada w konflikty z prawem, by zwrócić na siebie uwagę. Członkowie rodziny bardzo często obarczają go winą za wszystkiekłopoty,
- rolę dziecka niewidzialnego przyjmuje zazwyczaj najmłodsze dziecko w rodzinie. Zazwyczajnie sprawia problemów w szkole ani w zachowaniu. Jest dzieckiem żyjącym w świecie marzeń, ma problemy z nawiązywaniem i podtrzymywaniem relacji społecznych,
- dziecko-maskotka, tą rolę zazwyczaj przyjmuje najmłodsze dziecko. Robi wszystkoby być w centrum uwagi. Przyjmuje postać osoby rozweselającej wszystkich wokoło, by być lubiane.

Powyżej zaprezentowane postawy przyjmowane przez dzieci pokazują, że dzieci pochodzące z rodzin w których jeden jej członek jest uzależniony, jest pozbawione beztroskiego dzieciństwa, co zdecydowanie odbija się na ich rozwoju. Dzieci te bardzo często są ofiarami przemocy, zarówno fizycznej, jak i psychicznej, są ofiarami wykorzystywania seksualnego, czy zaniedbywania.

Rodziny dotyka również problem przemocy, który odbija się echem, zarówno na dziecku, jak i członkach całej rodziny. W literaturze tematu wymieniane są cztery terminy najczęściej używane w odniesieniu do aktów przemocy: „agresja” (aggression), „przemoc” (violence), „przymus” oraz „przemoc o charakterze przestępczym” (criminal violence).

Według Słownika Języka Polskiego „przemoc” jest fizyczną lub psychiczną przewagą nad inną osobą, która jest wykorzystywana do czynów bezprawnych, z użyciem fizycznego przymusu; gwałt. Przemoc jest świadomym działaniem sprawcy. Skierowana być może na współmałżonka, dzieci lub osoby ze środowiska społecznego. Może wynikać z uzależnień, bezsilności, zaburzonej osobowości, chęci bycia „u władzy”. Według R.J. Gellesi C.P. Cornell przemoc jest aktem przeprowadzonym z zamiarem spowodowania cierpienia fizycznego czy krzywdy innej osoby albo postrzegany jako wiedziony taką intencją (Conger, 1982, pp. 49-53) Rodzajów przemocy jest wiele, m.in.: fizyczna (bicie, popychanie, kopanie, plucie, zamykanie w pomieszczeniach), przemoc psychiczna (wyzywanie, wyśmiewanie, szantażowanie, obrażanie), przemoc bez użycia słów i kontaktu fizycznego (wrogie gesty, izolowanie).

Skutki przemocy odbijają się, zarówno na starszych, jak i najmłodszych jej ofiarach. Zaliczyć do nich można m.in. stany depresyjne występujące u ofiar, zaburzenia lękowe, nieprawidłowości psychosomatyczne, niskie poczucie własnej wartości, poczucie winy, izolacja. Dziecko, które doświadcza przemocy na co dzień może wykorzystywać ją również w relacjach z rówieśnikami.

Kolejnym z zagrożeń rodziny jest problem ubóstwa. Obok rodzin bardzo bogatych, istnieją również takie które żyją w skrajnym ubóstwie. Ubóstwo powoduje zaniechanie realizacji wielu funkcji rodziny tj. np. potrzeby kulturalne czy rekreacyjne na rzecz zaspokajania potrzeb podstawowych. Ubogą rodzinę rozumie się jako taką, której zasoby ekonomiczne są znacznie niższe od zasobów przeciętnej rodziny (Kraczla, 1993).

Pierwszym kryterium według którego rozpoznaje się ubóstwo jest dochód finansowy rodziny przypadający na jedną osobę. Jest to ubóstwo ekonomiczne. Do niego dochodzi ubóstwo materialne polegające na zubożeniu w sferze ubożenia konsumpcyjnego, zdrowotnego, mieszkaniowego. Często rodziny te żyją w warunkach poniżej przeciętnych, np. bez łazienki, na małej ilości przestrzeni mieszka dużo osób.

Ubóstwo materialne wpływa na funkcjonowanie rodziny w społeczeństwie, negatywnie odbijając się na relacjach między członkami rodziny. Rodzina która doświadcza ubóstwa ekonomicznego staje się rodziną dysfunkcyjną społecznie (Cudak, 2020, p. 2). Fakt ten prowadzi do marginalizacji rodziny, do jej izolacji (Balcerzak-Paradowsk, 1995). Bardzo często członkowie rodzin żyjących w ubóstwie tworzą własną podkulturę w której mieszczą się pewne wzory zachowań, normy i wartości funkcjonowania w społeczeństwie.

ZAKOŃCZENIE

Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem kształtującym osobowość młodego człowieka oraz wyposażającym go w system norm, wartości i tradycji kulturowych, które niezbędne są do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Rodzina pełni wiele funkcji. Mówi się, że to jaką mamy rodzinę kształtuje nas samych.

Rodzina na przestrzeni wieków przeszła wiele przeobrażeń – z rodziny często tradycyjnej, wielodzietnej i sformalizowanej prawniana rzecz wolnych relacji między ludzkich. Współczesna rodzina narażona jest na wiele różnych, społecznie niepożądanych działań. Jako najmniejsza grupa społeczna jest zagrożona przez wiele różnych czynników, które również ulegają ciągłym przemianom. Każde z nich obijają się na najmniejszych – dzieciach. Czują się one coraz częściej osamotnione, co odbija się negatywnie na ich zachowaniu, samopoczuciu, zdrowiu.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski, F., 2002. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków.
- Balcerzak-Paradowski, B., 1995. *Dzieci w rodzinach bezrobotnych*. Przyjaciel Dziecka, nr. 5-6.
- Conger, R. D. & L. B. B., 1982. *Behavioral intervention for child abuse*. the Behavior Therapist.
- Cudak, H., 2020. *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*. Pedagogika Rodziny, Warszawa.
- Danilewicz, W., 2007. *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*. W: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa.
- Dyczewski, L., 1994. *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Lublin.
- E. Kozdrowicz, B. W., 2008. *Wnioski i rekomendacje. Migracja-rodzina-dziecko*, Pedagogika społeczna, nr 3.
- Frankl, V. E., 1976. *Homo patiens* W: Frankl, V. E. red. *Homo patiens*, tłum. R. Czarnecki, J. Morawski. Warszawa.
- Jellinek, E., 1987. *Stadia nałogu alkoholowego*. Nowiny Psychologiczne.
- Kozdrowicz, E., 1989. *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*. Warszawa.

- Kraczla, R., 1993. *Badania nad ubóstwem. Przegląd głównych nurtów i teorii*. W: K. Wódz, red. *W kręgu ubóstwa*. Katowice.
- Matyjas, B., 2008. *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*. Kielce.
- Rembowski, J., 1986. *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa.
- Szczepański, J., 1970. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa.
- Szczepański, J., 1972. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa.
- Tyszka, Z., 1974. *Socjologia rodziny*. Warszawa.
- Ziemska, M., 1975. *Rodzina a osobowość*. Forum Pedagogiczne.

Źródła internetowe:

<http://sjp.pwn.pl/sjp/;2534068>, [Data uzyskania dostępu: 19 11 2021].

THE FAMILY AS A CARE
AND EDUCATIONAL ENVIRONMENT.
CHANGES AND THREATS

Abstract: The family is the first and most important environment for the care and upbringing of a young person. It is in the family home that we are equipped with a set of norms and values necessary to function in society. It is in the family home that the personality of young people is shaped, very often depending on the conditions prevailing in it. It is the environment that affects young people for a long time and leaves the deepest traces on it. The family as a social group is also changing along with the changes occurring in the modern world, such as the development of the globalization process or the development of a consumer lifestyle. There are many threats to the family. These include, among others, a change in the family structure and frequent divorces, parents abroad for work, the child's loneliness in the family, which leads to many other problems, which will be discussed below.

Keywords: family, care education, broken family

STRATEGIA MARKETINGU SENSORYCZNEGO DLA WYBRANYCH PRZEDSIĘBIORSTW W BRANŻY ODZIEŻOWEJ

WSTĘP

W strategii marketingowej przedsiębiorstw z branży odzieżowej ważną rolę odgrywa punkt sprzedaży ze względu na istotny wpływ otoczenia wewnętrznego sklepu na decyzje zakupowe klientów. Celem strategii jest stworzenie koncepcji działań skierowanych do nabywców oraz przekonanie ich do zakupu. Niewątpliwie na decyzje konsumentów największy wpływ od lat mają ceny. Jednak wiele czynników na przestrzeni lat ulega zmianom. W latach 70 tych gdzie nie była silnie rozbudowana sieć komunikacyjna szczególną rolę przypisywano odpowiedniej lokalizacji sklepu. Potocznie mówiąc produkt miał być oferowany „we właściwym miejscu po właściwej cenie”. Zaczęło się to zmieniać już w latach 80 tych gdzie coraz większego znaczenia zaczęła nabierać marka, wzornictwo, a także obsługa. Obecnie na decyzje konsumentów wpływa wiele czynników takich jak: oświetlenie, zapachy, dźwięki, aranżacja wnętrza, ekspozycja produktów czy barwy. Wymienione wyżej bodźce wpływają nie tylko na wizerunek firmy, rozpoznawalność marki, ale także dostarczają doznań zmysłowych potencjalnym klientom oraz odpowiednio dobrane wywołują w nich pozytywne emocje. Umiejętne wykorzystanie wszystkich możliwych bodźców sensorycznych przyczynia się do wyższych zysków ze sprzedaży, zwiększają świadomość marki wśród klientów, kreują pozytywny wizerunek firmy oraz sprzyjają w budowaniu pozytywnych relacji z klientami. Ze względu na priorytetowy wpływ placówki handlowej

na sprzedaż, ten obszar działań marketingowych powinien być przedmiotem szczególnej analizy. Celem artykułu jest bliższe zaprezentowanie koncepcji marketingu sensorycznego poprzez opracowanie strategii marketingowej dla wybranego przedsiębiorstwa z branży odzieżowej do którego stworzenia wykorzystane zostały badania pierwotne.

CZĘŚĆ TEORETYCZNA

Marketing sensoryczny jest zintegrowanym wykorzystaniem wszystkich pięciu zmysłów człowieka co w dalszej części przyczynia się do wykreowania w konsumentcie określonej percepcji, opinii, a przede wszystkim reakcji (Iwińska- Knop, Sawicka 2016, s. 211). Kotler rozbudował swoją definicję o informację, że marketing sensoryczny wpływa na selekcję miejsc sprzedaży, determinuje czas jaki konsument spędza w sklepach oraz wpływa na przyjemność z dokonywania zakupów oraz style podejmowania decyzji zakupowych (Iwańska- Knop, Sawicka 2016, s. 213). Marketing sensoryczny jest także znany pod nazwą marketingu zmysłów i jego nadrzędnym celem jest wywołanie pożądanych decyzji zakupowych konsumenta, wzbudzenie przywiązania emocjonalnego do danej marki oraz ugruntowanie jej świadomości, pozycjonując firmę na najwyższym poziomie (Grzybowska- Brzezińska, Rudzewicz 2013, s. 68). Do pięciu obszarów oddziaływania zaliczamy: obraz, dźwięk, smak, dotyk oraz zapach. Umożliwiają one zaoferowanie konsumentowi unikalnego, holistycznego doświadczenia. Strategie sensoryczne, obejmujące wymienione elementy, opierają się na trzech pojęciach: czujnikach, wrażeniach i wyrażeniach zmysłowych, co prezentuje tabela 1.

Tab. 1 Czujniki, wrażenia i wyrażenia zmysłowe

Czujniki	Wrażenia	Wyrażenia zmysłowe
Czujnik zapachu	Zapachowe	Zgodność z produktem, atmosfera, intensywność i pleć, motyw przewodni, zdolność przyciągania uwagi, marka zapachowa i zapach rozpoznawczy
Czujnik dźwięku	Słuchowe	Atmosfera, motyw przewodni oraz zdolność przyciągania uwagi, dźwięk rozpoznawczy i marka dźwiękowa
Czujnik obrazu	Wzrokowe	Design, opakowanie i styl, kolor, motyw przewodni, światło, grafika, wystrój wnętrz
Czujnik smaku	Smakowe	Wzajemna zależność, symbioza i synergia, sposób podania i otoczenie, przyjemność i styl życia
Czujnik dotyku	Dotykowe	Materiał, temperatura, ciężar, kształt oraz miękkość

Źródło: Hulten B., Broweus N., van Dijk M, Marketing sensoryczny, PWE, Warszawa 2011, s. 154.

PRZYKŁADOWY PROJEKT STRATEGII W ZAKRESIE MARKETINGU SENSORYCZNEGO DLA SKLEPU ODZIEŻOWEGO NA PODSTAWIE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Do stworzenia przykładowego projektu strategii w zakresie marketingu sensorycznego autor wykorzystał badania pierwotne przeprowadzone na 30 ankietowanych, robiących zakupy w różnych sklepach odzieżowych. Metoda, która została wykorzystana w badaniach to metoda sondażu diagnostycznego. Technika natomiast były badania ankietowe przeprowadzone za pomocą portali społecznościowych. Celem badania było przede wszystkim określenie wpływu wykorzystywanych przez sieci handlowe instrumentów marketingu sensorycznego na decyzje zakupowe konsumentów oraz określenie, które zmysły konsumentów są angażowane w największym stopniu. Równocześnie, istotą badania było wskazanie, których elementów należy użyć podczas tworzenia projektu strategii w zakresie marketingu sensorycznego dla sklepu z branży odzieżowej. Największą część respondentów stanowiły kobiety i było ich 24, mężczyźni brało udział 6. W badaniu wzięli udział przede wszystkim przedstawiciele grupy wiekowej poniżej 25 roku życia i było to 21 osób.

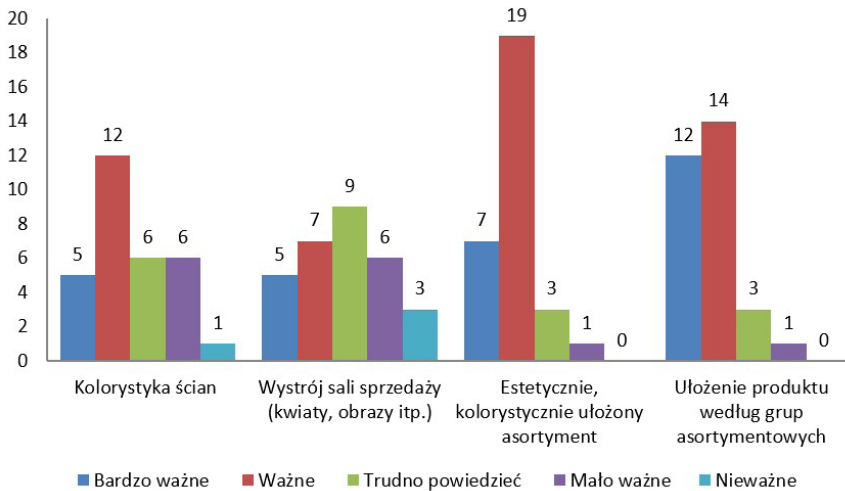
Pierwsze pytanie spoza pytań metryczkowych brzmiało: O jakiej powierzchni sklepach odzieżowych najczęściej Pan/ Pani bywa? Wybrana grupa badawcza najczęściej bywa w sklepach średnio powierzchniowych (19 osób). Na drugim miejscu znalazły się sklepy wielkopowierzchniowe (7 osób). Podium zamykają sklepy mało powierzchniowe, które wybrały 4 osoby. Pytanie to pozwoliło wskazać dla sklepu o jakiej powierzchni najlepiej sprawdzą się zebrane wyniki dotyczące bodźców.

ZMYŚŁ WZROKU

Pierwsza część projektu dotyczy zmysłu jakim jest wzrok. Większość decyzji zakupowych opiera się na wrażeniach wzrokowych, dlatego umiejętne dobranie i zaprojektowanie wszystkich elementów oddziaływujących na zmysł wzroku jest bardzo istotne. Jedno z pytań w ankiecie dotyczyło barwy jaka powinna przeważać w sklepie odzieżowym. Tworząc projekt strategii niezwykle należy wziąć pod uwagę barwę beżową (15 głosów) oraz czarną (10 głosów). Są to bowiem kolory, które klientom kojarzą się z mocą, elegancją, stylem, luksusem, klasyką a także często z produktem z „górnego półki”. Kolor czarny według badań wtórnych pozwala zbudować autorytet. Stwarza

wrażenie profesjonalizmu i powagi. Według ankietowanych należy przede wszystkim unikać w sklepach odzieżowych koloru pomarańczowego. Jest to bowiem kolor który sprawdzi się idealnie w branżach odmiennych od omawianej tj. w sektorach związanych z rozrywką. Projektowanie wnętrz oprócz doboru odpowiednich kolorów wymaga także zastosowania odpowiedniego oświetlenia w najbardziej korzystnym i oczekiwanym przez klientów miejscu. Połowa ankietowanych przyznała, że najlepiej czuje się w otoczeniu, gdzie barwa światła jest neutralna. Duża część ankietowanych (11 osób) zaznaczyła także, że preferuje ciepłą barwę światła. Ciepłe kolory mają większe zastosowanie przy sprzedaży produktów, których zakup nie wymaga dłuższego czasu i zaangażowania, natomiast kolory neutralne sprzyjają wydłużonemu procesowi decyzyjnemu. Dużo mniejsze rozbieżności widoczne były w kolejnym pytaniu, które pozwoliło nam stwierdzić, że światło najważniejsze jest w strefie przymierzalni (17 głosów). Analizując zmysł wzroku należy także przeanalizować, który z elementów we wnętrzu salonu jest najistotniejszy. Wyniki na to pytanie zaprezentowane zostały na wykresie poniżej.

Wyk. 1 Jak ważne są według Pana/ Pani poszczególne elementy we wnętrzu sklepu?



Z zebranych wyników wynika, że najważniejsze dla klientów we wnętrzu salonu jest odpowiednie, estetyczne ułożenie asortymentu według grup asortymentowych oraz kolorystyki. Najmniejsze znaczenie mają natomiast dla ankietowanych dodatki, które znajdują się w sklepie tj. obrazy, kwiaty itd.

ZMYŚŁ SŁUCHU

Kluczową rolę w dostarczaniu pozytywnych doznań dźwiękowych odgrywa muzyka, która wpływa na zachowania nabywców w sposób świadomy bądź nie. Zauważalna jest zarówno w restauracjach, barach, miejscach usługowych oraz różnych sklepach detalicznych. We wszystkich tych miejscach stosowana jest w celu stworzenia określonej atmosfery, odpowiednio dostosowanej do oferowanych produktów bądź usług. Według przeprowadzonych badań żywa muzyka oraz utwory słyszane w radiu pobudzają klientów do zakupów. Taki rodzaj muzyki przyspiesza także tempo podejmowania decyzji zakupowych.

ZMYŚŁ WĘCHU

Dzięki umiejętnemu dobraniu aromatów można stworzyć nie tylko wyjątkową atmosferę w miejscu sprzedaży ale także można wywrzeć oczekiwany wpływ na postępowanie klientów oraz kreować wizerunek marki. Według badań szczególnie korzystne wydaje się stosowanie delikatnych, kwiatowych, a zarazem orzeźwiających zapachów w miejscu sprzedaży odzieży. Dzięki zapachowi klient długo odczuwa pozytywne emocje, jakie towarzyszyły mu podczas wizyty w sklepie. Zapach daje często przewagę nad konkurencją. Odpowiedni dobór zapachu w salonie według przeprowadzonych badań sprzyja:

- wydłużonemu czasowi pobytu w sklepie;
- częstszym podejmowaniu decyzji zakupowych pod wpływem emocji;
- zwielokrotnieniu tendencji do robienia zakupów;
- częstszym kontaktom z pracownikami;
- polepszeniu samopoczucia.

Powyższe wyniki pozwalają stwierdzić, że dzięki marketingowi zapachowemu zyskujemy większą sprzedaż, większą ilość klientów, lepszy wizerunek firmy, poczucie jakości oraz lojalność klientów.

ZMYŚŁ DOTYKU

Dotyk pogłębia i uzupełnia interakcje między firmą a klientem. Konsumenci z chęcią dotykają każdego rodzaju produktów: żywności, kosmetyków, mebli, sprzętu AGD, odzieży. Do podstawowych rodzajów wrażeń zmysłowych, które składają się na doznania dotykowe należą: materiał, kształt, miękkość, temperatura oraz waga oferowanego produktu. Spośród

30 ankietowanych aż 22 przyznało, że kluczowe znaczenie ma dla nich możliwość dotknięcia danego produktu, przydatne jest to dla 6 ankietowanych, 2 badanych zaznaczyło natomiast odpowiedź, że jest to rzadko przydatne i średnio przydatne. Żadnego głosu nie zyskała odpowiedź, że możliwość dotknięcia produktu jest nieprzydatna. Przestrzeń sprzedaży detalicznej powinna, więc stwarzać możliwość doświadczania marek w ramach sensorycznej strategii dotykowej.

WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Wystrój salonu powinien tworzyć ciepłą i przyjazną atmosferę. Na ścianach powinien przeważać kolor beżowy oraz czarny. Światło powinno być neutralne gdyż poprawia samopoczucie, które może wydłużyć czas, który klient spędza w sklepie, prowadząc tym samym do zakupu. Najlepiej oświetlona powinna być przymierzalnia, na drugim miejscu zaś miejsce w którym eksponowany jest towar. Ułożenie produktów według grup asortymentowych jest jednym z najistotniejszych elementów, równie dużą uwagę należy zwrócić na estetyczne ułożenie asortymentu według pasującej do siebie kolorystyki.

Przyjazny i nieodstraszający nastrój w przestrzeni usługowej powinien być stworzony przy pomocy utworów, które potencjalni klienci znają z radia. Muszą być one dopasowane zarówno do pory roku jak i pory dnia. Do dźwięków rozbrzmiewających w sklepie należy także zaliczyć melodie melancholijne, uspokajające tj. np. odgłosy natury. Dźwięki powinny być na dostatecznym poziomie słyszalności, tak by klient mógł swobodnie rozmawiać.

Mimo iż w przypadku zapachów myślałoby się, że można eksperymentować, przeprowadzone badania pokazują, że w przestrzeni sklepu powinny witać klienta delikatne, kwiatowe i orzeźwiające zapachy. Każdy chętniej przebywa w miejscu w którym pięknie pachnie.

Z badań wynika, że dla klientów bardzo ważna jest możliwość dotknięcia produktów przed ich zakupem. Wiąże się to z możliwością rozpoznania materiału z jakiego zrobiony jest dany produkt. Marki oraz należące do nich towary można przedstawić konsumentom za pomocą wrażenia dotykowego w postaci rodzaju materiału, faktury powierzchni, temperatury, kształtu i miękkości, czy też ich ciężaru. Przykładem mogą być masywne, ciężkie przedmioty, które zazwyczaj kojarzone są z wysoką jakością. Obecnie w dobie zakupów internetowych jest to znaczna przewaga sklepów stacjonarnych. Możliwość dotyku danego produktu daje także szansę na impulsywny zakup.

Spośród wszystkich wymienionych wyżej bodźców według badań największe oddziaływanie w sklepach odzieżowych ma wzrok i dotyk. Na tych dwóch aspektach przede wszystkim powinni skupić się właściciele firm w branży odzieżowej. W badaniach nie brano pod uwagę zmysłu smaku ponieważ nie ma on zastosowania w branży odzieżowej.

ZAKOŃCZENIE

Marketing sensoryczny stanowi odpowiedź na coraz mniejszą skuteczność tradycyjnych form oddziaływania na klientów. Jego istota polega na aktywizacji w procesach sprzedaży produktów bądź usług wszystkich zmysłów konsumenta (bodźców sensorycznych) tj. słuchu, wzorku, smaku, węchu i dotyku. Marketing sensoryczny jest niebywale ważny w podnoszeniu atrakcyjności ofert i coraz skuteczniejszego wpływania na konsumentów. Jeśli zostanie on w odpowiedni sposób wdrożony do firmy, potrafi znacznie wpłynąć na decyzje zakupowe konsumentów. Dzięki zastosowaniu strategii wpływania na wszystkie powyższe zmysły konsumenta firma jest w stanie w bardzo szybkim czasie odnotować zyski. Odpowiednie połączenie kolorystyczne oraz barwa światła sprawiają, że klient chętnie odwiedza dany sklep. Elementy te także wyrażają tożsamość marki. Muzyka wyraża charakter sklepu, tworzy w nim nastrój, który pobudza klientów do zakupów i spędzenia w sklepie większej ilości czasu. Nasza pamięć działa na wielu obszarach. Klient, który pozna zapach i zacznie go kojarzyć z marką- za każdym razem gdy go poczuje przypomni sobie o niej. Należy pamiętać, że zapach który wybierze przedsiębiorstwo musi być spójne z wizerunkiem firmy. Dzięki dotykowi natomiast konsument może poczuć się właścicielem danej rzeczy jeszcze przed jej zakupem. Odczuwane doznania wywołują z kolei sensoryczną satysfakcję, bądź dyskomfort. Najważniejsze jest takie kształtowanie otoczenia w punkcie sprzedaży, aby przebywający w nim klienci odczuwali satysfakcję, a nie wspomniany już dyskomfort.

Projekt strategii w zakresie marketingu sensorycznego dla wybranych przedsiębiorstw z branży odzieżowej powinien uwzględniać wymienione w artykule czynniki i bodźce zadowalające zmysły człowieka. Przedstawiony przykładowy projekt strategii w zakresie marketingu sensorycznego dla sklepu odzieżowego posiada wszystkie cechy oraz zestaw odpowiednio dobranych bodźców, które wpływają na decyzje konsumentów. Każdy sensor powinien działać tak by wywołać pozytywne emocje u człowieka. Pozytywny odbiór marki bowiem wiąże się z większymi zyskami firmy.

BIBLIOGRAFIA

- Hulten B., Broweus N., van Dijk M.,
2011 *Marketing sensoryczny*, Wyższa Szkoła Menadżerska, Warszawa.
- Iwańska- Knop K., Sawicka J.,
2016 *Marketing sensoryczny w sieciach handlowych- perspektywa klienta*, [w:]
Handel we współczesnej gospodarce. Nowe wyzwania, red. M. Sławińska,
Marketing i Rynek, Poznań.
- Rudzewicz A., Grzybowska- Brzezińska M.,
2013 *Wpływ marketingu sensorycznego na decyzje konsumentów (znaczenie zmysłów)*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur,
Warszawa.

SENSORY MARKETING STRATEGY FOR SELECTED COMPANIES IN THE CLOTHING INDUSTRY

Summary: Many factors affects customers experiences, they access to the person by the senses (smell, hearing, sight, touch, flavour). Adequate knowledge and the right choice of the senses generate positive, expected emotions at the customer which brings benefits for both sides: client and the buisness owner, and often even staff. That, on the other hand contributes to the higher profits of the company, canvass for customers, better image of the company and better relationship with already acquired customers. The concept, which getting more and more popular by using the senses of the consument is reffered to as sensory marketing.

Key words: sensory marketing, stimuli, senses

SYSTEMY PANCERNE NA WSPÓŁCZESNYM I PRZYSZŁYM EUROPEJSKIM POLU WALKI. ZARYS PROBLEMATYKI

Na początku rozważań warto wspomnieć, że regres rozwoju technologicznego sił zbrojnych nastąpił w latach 90-tych XX wieku, wraz z upadkiem ZSRR (Gaddis 2005). Konsekwencją tego wydarzenia było widoczne odprężenie na arenie międzynarodowej, a w dalszej mierze duże redukcje w praktycznie każdej dziedzinie związanej z systemami uzbrojenia. Kolejne poważne zmiany zaszły na początku XXI wieku, gdzie rozpoczął się globalny konflikt z terroryzmem, w którym to zaczęto rozwijać systemy bezzałogowe na pełną skalę. Widać to szczególnie w obszarze systemów działających w ramach środków lotniczych, które stały się najpopularniejszymi systemami walki jak i rozpoznania. Poprzez dwa główne konflikty jakimi były Irak oraz Afganistan, na ten moment systemy te stały się jednymi z najważniejszych kategorii uzbrojenia w każdym liczących się sił zbrojnych. Widzimy także coraz większy zakres ich rozwoju w przypadku wersji lądowych. Chęć wytwarzania coraz to nowych analogicznych w stosunku do systemów powietrznych systemów lądowych ma umożliwić wpisanie się w współczesne tendencje dotyczące ograniczenia strat wśród żołnierzy, którzy są narażeni na bezpośrednie starcia w przypadku klasycznych działań bojowych.

Problem jaki polega na wykorzystaniu systemów bezzałogowych na lądzie polega na systemach obserwacyjnych, które na lądzie muszą wykorzystywać systemy zdolne do działania w terenie i móc reagować na różnego rodzaju przeszkody oraz zagrożenia. Dlatego chociażby z racji takich problemów, istniejące w obecnym kształcie lądowe systemy bojowe będą w pełni załogowe, a to z kolei powoduje, że muszą być tak zabezpieczone, aby załoga mogła

w nim przetrwać działania bojowe. Lądowe systemy bezzałogowe będą prawdopodobnie zaś stanowiły wsparcie oraz służyły jako jednostki pierwszo rzutowe, które pozwolą na zwiad terenu wroga oraz zaangażowanie go na wstępnym etapie działań bojowych. W tym miejscu warto nadmienić, że silne ugrupowania lądowe w czasach Zimnej Wojny oparte o dywizje pancerne miały stanowić o wygranej w potencjalnym konflikcie nuklearnym. Każdy pojazd posiadający opancerzenie oraz systemem filtracyjny w konflikcie nuklearnym jest w stanie przetrwać wraz załogami i prowadzić dalsze działania bojowe.

Skala zmian oraz podejście decydentów do prowadzenia nowoczesnych wojen spowodowała, że zniknęła świadomość konfliktu konwencjonalnego sprawiła i w pewnym momencie zaprzestano inwestowania choćby w ciężkie systemy pancerne jakim są np.; czołgi. Tak postąpiła Holandia, która sprzedawała swoje czołgi Finlandii, co w konsekwencji doprowadziło do braku zdolności prowadzenia działań bojowych za pomocą tej kategorii uzbrojenia. Paradoksalnie Holandia obecnie prowadzi analizy na rzecz pozyskania nowych wozów bojowych tej kategorii z racji konfliktu na Ukrainie.

Istniejące modele czołgów w większości opierają się na systemach wywodzących się jeszcze z czasów Zimnej Wojny, tak jak ma to miejsce w przypadku niemieckiego *Leoparda* 1 i 2, brytyjskiego *Challengera* 2 i wielu odmian T-72 (Dunningan 2003, s. 68). Jednymi czołgami, które są nowsze w stosunku do wymienionych modeli to francuski *Leclerc* oraz włoski *Ariete* C1. W miarę czasu, czyli w latach 90-tych XX wieku oraz obecnych doszło do istotnych zmian w zakresie samych technologii czołgowych, a w szczególności opancerzenia, które spowodowały, że tą kategorię systemów bojowych trzeba cały czas modernizować. W konsekwencji przyczynia się to do podniesienia wagi dochodzącej choćby w przypadku *Leoparda* 2 do około 65 i więcej ton (Hilmes 2004). Jako zaletę tej tendencji można potraktować podniesienie poziomu ochrony pancernej, która umożliwia przetrwanie na współczesnym polu walki, zaś jednak z drugiej powoduje problemy logistyczne na które z kolei składają się nośności istniejących mostów w Europie. Wzrost wagi pojazdów pancernych w może utrudniać w przyszłości działania operacyjne. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich modeli, ponieważ dwa ostatnie wymienione, czyli model włoski oraz francuski oscylują w granicach 55 ton. Przekłada się to jednak z kolei na ich potencjał ochronny i modernizacyjny, który powoli się wyczerpuje.

W ten sposób zaczęto rozważać stworzenie zupełnie nowej konstrukcji, która byłaby dostosowana do współczesnych realiów włączając w to działania zabezpieczające przeciw systemom bezzałogowym. Jest jeszcze jedna przyczyna,

która również przyczyniła się do za inicjonowania nowego programu czołgu. Działania Rosji, która również rozpoczęła prace, aby zastąpić swoje dotychczasowe modele czołgów wywodzących się jeszcze z czasów zimnowojennych zupełnie nową konstrukcją. Czołg, który otrzymał oznaczenie T-14 *Armata* jest obecnie w fazie badań, aczkolwiek ma wiele cech czołgów przyszłości i IV generacji, jak wieża bezzałogowa oraz inną filozofię przetrwania załogi. Załoga jest umieszczona bowiem w pancernej kapsule w kadłubie, dzięki czemu ma szansę przetrwać bezpośrednie uderzenie nowej generacji pocisków, które są w stanie przebić pancerz do 840 mm. Oczywiście z założenia rosyjski system ma również posiadać obronę soft i hard kill, która umożliwi obronę przed pociskami klasycznymi jak i artyleryjskimi. Wszystkie te cechy mają swoje zalety oraz wady. Do zalet oczywiście możemy zaliczyć możliwość przetrwania załogi, która ukryta jest w kadłubie oraz bardziej kompaktowy wygląd zmniejszający rozmiary i wagę czołgu w stosunku do systemów zachodnich, natomiast wada i to wyjątkowa w przypadku takiego systemu jakim jest czołg, to możliwość wyeliminowania uzbrojenia w jednej chwili, gdyż wieża rosyjskiego czołgu prawdopodobnie jest tylko lekko opancerzona, patrząc na jej gabaryty.

W Europie powstał w odpowiedzi więc program *MGCS*, w którego skład obecnie wchodzi takie państwa jak Niemcy oraz Francja, które dążą do powstania wspólnego europejskiego czołgu. Do grona potencjalnych odbiorców prawdopodobnie będzie można zaliczyć w przyszłości inne państwa europejskie, ponieważ koszty produkcji takiego systemu są obecnie zbyt wysokie. Istnieje więc szansa na ich ograniczenie, jeśli więcej państw dołączy w ramach wspólnej kooperacji do powyższego przedsięwzięcia. Tym bardziej, że zainteresowanie wyraża już Wielka Brytania z racji modernizacji swojego *Challenger*a, który również stanie podobny do niemieckiego czołgu oraz Włochy. Z drugiej strony są realne szanse na sukces z racji tego, że wiele państw europejskich jest użytkownikiem niemieckiego *leoparda 2*.

Od strony technicznej nowa generacja czołgów ma być uzbrojona w większą armatę, ponieważ obecnym standardem NATO jest kaliber 120 mm, który może nie wystarczyć w bezpośrednim starciu choćby z rosyjskim odpowiednikiem. Ma on bowiem mieć możliwość docelowego przeniesienia uzbrojenia w postaci armaty kalibru 152 mm. Prowadzone są obecnie testy, aby zastąpić obecny kaliber 120mm większym czy to 130 mm (proponcja niemiecka) lub 140mm (proponcja francuska). Nowy czołg musi być więc z racji kalibru wyposażony w zautomatyzowany system ładowania oraz prawdopodobnie także bezzałogową wieżę. Ograniczona ma zostać również

waga poprzez zastosowanie nowych elementów pancerza oraz aktywnej obrony. W kontekście zagrożeń przeciwko samym systemom bezzałogowym istnieją różne propozycje instalacji lekkich systemów zdalnych opartych na standardowym uzbrojeniu małokalibrowym jak lekkie działka do 20mm po systemy laserowe, które będą mogły niszczyć bezzałogowce wiązką laserową. Są to jednak teoretyczne badania, ponieważ obecnie trudno stwierdzić co będzie skuteczne wobec tzw. roju dronów, który będzie atakował cel z wielu kierunków. Najlepszym rozwiązaniem byłby system, który zakłóci elektronikę dronów. Instalacja ta jednak musi być odporna na czynniki zewnętrzne jak inne pojazdy pancerne wyposażone w broń małokalibrową lub cięższą.

Kolejnym system pancernym, który jest z kolei najpopularniejszym w Europie to bojowe wozy piechoty oraz transportery opancerzone. Są to systemy relatywnie tanie w produkcji i bardzo uniwersalne, które można uzbroić w różnego rodzaju systemy bojowe jak wieże wyposażone w armaty małego kalibru po działa czołgowe, a także systemy raketowe (Gelbart 1996). Posiadają one zdolność do przewożenia od 6 do 10 żołnierzy desantu. Różnice między nimi polegają jedynie na trakcji, która może być kołowa lub gąsienicowa. Tereny europejskie sprzyjają generalnie obu typom konstrukcji, aczkolwiek systemy oparte na trakcji gąsienicowej umożliwiają instalację mocniejszego opancerzenia. Na tą chwilę obecnie najlepszym opancerzonym bojowym wozem piechoty w Europie jest niemiecka *Puma*, której waga wynosi 45 ton z dodatkowym opancerzeniem. Dzięki temu istnieje mniejsze ryzyko porażenia przewożonego desantu żołnierzy w przypadku bezpośrednich działań bojowych. Bojowe wozy piechoty czy oparte na nich transportery opancerzone są także bardziej mobilne niż same czołgi, dzięki czemu nadają się do przeprowadzania szybkich manewrów w trakcie samej walki. Najbardziej popularnymi w Europie na ten moment są szwedzki CV-90, wspomniana *Puma*, brytyjski *Warrior*, M113, postradziecki BWP-1 i 2, włoski *Dardo*, *Piranhia* oraz AMV *Patria/Rosomak*.

Uniwersalność tych konstrukcji to bezsprzeczna zaleta dla ich przyszłości, ponieważ platforma pozostaje ta sama, zaś system uzbrojenia można wymienić przy czym koszty są mniejsze niż w przypadku klasycznego czołgu. Wada to oczywiście wspomniany pancerz, który jest w stanie mniej wytrzymać więc istotnym elementem tych pojazdów musi być standaryzacja wyposażania ich w obronę aktywną, która umożliwi im przetrwanie na polu walki nasyconym nowoczesnymi środkami walki takimi jak drony czy pociski przeciwpancerne. Może się to odbyć tak jak w przypadku czołgów, które coraz częściej są w takie systemy wyposażane. Najbardziej popularnym jest obecnie izraelski system

Trophy, który udowodnił już swoją skuteczność w trakcie walk, dlatego powstały też wersje lżejsze dla innych, mniejszych systemów bojowych.

Ostatnim elementem należącym do najważniejszych kategorii systemów pancernych jest artyleria, która obecnie przechodzi renesans z racji wojny na Ukrainie, trwającej już od 2014 roku (Bailey 2004, s. 40). W czasie tego konfliktu udowodniono, że artyleria ma dalej wielkie znaczenie w działaniach bojowych, a wsparta dodatkowo systemami bezzałogowymi stanowi realne zagrożenie dla jednostek zmechanizowanych. Przede wszystkim wzrost jej znaczenia opiera się na polepszeniu precyzji ataku poprzez zastosowanie dronów jak systemów namierzania. Dodatkowym atutem współczesnej artylerii jest ciągle unowocześnianie samej amunicji, która może osiągać dystans rażenia 50 km i więcej (Blickstein 2012). Dodatkowo do tego wszystkiego dochodzi aspekt mobilności, który powoduje, że artyleria jest bardzo mobilnym środkiem walki trudnym do zlokalizowania. Dzieje się tak, ponieważ obecnie systemy artyleryjskie zamiast bycia holowanymi posiadają nośniki w postaci dedykowanych dla nich pojazdów. Obecnie standardem jest, aby środek artyleryjski przebywał w jednym miejscu maksymalnie do 10 minut wg. badań działań bojowych na Ukrainie. W zależności do systemu daje to przeszło 7-8 pocisków, co sprawia że trudno przed takim zagrożeniem się obronić.

Podsumowując dalsze istnienie systemów pancernych daje więc pogląd jak przyszły konflikt może wyglądać. Mimo wprowadzenia nowych kategorii uzbrojenia, klasyczne środki walki nadal mają swoje miejsce w siłach zbrojnych. Wymagają tylko dostosowania do nowoczesnych koncepcji prowadzenia wojny. Szczególnie po zajęciu Krymu, walkach w Donbasie i całej Ukrainie, w Syrii czy o górski Karabach zauważono na nowo, że we współczesnym konflikcie nadal jest miejsce dla ciężkich systemów bojowych. Dalej trwa więc wyścig między pancernem, a uzbrojeniem które ma je pokonać, a liczne stwierdzenia tak jak to miało miejsce w przypadku czołgów, że ich czas przeminął nie mają pokrycia w rzeczywistości ponieważ gdyby nie byłyby potrzebne to nie byłyby produkowane przez wiele państw na świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Bailey J.B.A,
2004 *Field Artillery and Firepower*, Naval Institute Press, Annapolis.
- Blickstein I.,
2012 *Root Cause Analyses of Nunn-McCurdy Breaches. Excalibur Artillery*

Projectile and the Navy Enterprise Resource Planning Program, with an Approach to Analyzing Complexity and Risk, RAND Corporation, Vo.2.

Dunningan J.F.

2003 *How to make war*, Wydawnictwo Quill, New York.

Gaddis J.,

2005 *The Cold War: A New History*, Penguin Press, London.

Gelbart M.

1996 *Tanks. Main Battle Tanks and Light Tanks*, London.

Hilmes R.

2004 *Arming Future MBTs – Some Considerations*, Military Technology, Mönsch.

Źródła internetowe

https://www.armyrecognition.com/analysis_focus_army_defence_military_industry_army/italian_army_to_possibly_join_european_mgcs_main_ground_combat_system_programme.html?fbclid=IwAR30ydhBXR306FbqB47yA70rAqljR2cyL39ZwVHF5YaVyxOnGQQqWkd4JgU

https://www.armyrecognition.com/defense_news_february_2022_global_security_army_industry/rbsl_awards_subcontract_to_thales_uk_for_sighting_systems_on_challenger_3_mbt.html?fbclid=IwAR1GyMwDu8Of_OCoXMgIV8Li90z9eekK0uEsKdYIMcgvhBRqSSkXAf78zEE

https://www.armyrecognition.com/weapons_defence_industry_military_technology_uk/german_leopard_2a7v_tank_offers_the_best_protection_in_the_world.html?fbclid=IwAR35UUW39ES4HxO5f053ccVEFIN29aGXCtfQYasFragswV6DVcH-Btnt1Io

<https://www.defensenews.com/land/2020/03/06/army-takes-40-mile-shots-from-extended-range-cannon-in-demo/>

ARMORED SYSTEMS
ON THE MODERN AND FUTURE EUROPEAN BATTLEFIELD.
OUTLINE OF THE PROBLEM

Abstract: The whole range of heavy armored systems, which include tanks, infantry fighting vehicles, transporters and many others, are currently undergoing many transformations related to adapting to the requirements of the modern battlefield. The conflict in Ukraine, the Syrian conflict or the fight for Karabakh reminded us of what a modern war can look like based on the existing and modern categories of weapons. The current thinking based on expeditionary missions using lighter combat systems has not fully proven itself because, surprisingly, the war in Afghanistan and Iraq was based on heavy armored systems, which have one unquestionable advantage. First of all, they are resistant to many means of destruction and are able to effectively protect soldiers in critical situations.

Keywords: Armored systems, war, Europe

BITWA POD GDOWEM, CZYLI WYDARZENIE WSPOMINANE DO DZIŚ...

W roku 2021 Gdów uznany jest za jedną z największych wsi na terenie nie tylko tym najbliższym, ale i w całej Polsce. W listopadzie tegoż roku weszła ustawa, aby miejscowość ta stała się miastem. Czy tak rzeczywiście się stanie? W niedalekiej przyszłości prawdopodobnie tak, ale nim to nastąpi, należy powrócić do przeszłości. Zerknąć zarówno na tę najdalszą historię, datującą się w średniowieczu, jak i na tę bardziej współczesną, aczkolwiek sięgającą 175 lat. Czy była ona chlubna dla mieszkańców Gdowa? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Na pewno należy sięgnąć pamięcią wstecz i przeanalizować sytuację, jaka wtedy panowała na ziemiach dzisiejszej Małopolski.

Rok 1846 był ważny dla Gdowa i okolic. To właśnie wtedy dwa wielkie wydarzenia historyczne zbiegły się ze sobą w czasie i odcisnęły piętno na dalszych losach tej małej ojczyzny. Rabacja galicyjska i powstanie krakowskie. Czas absolutnie niechlubny, skutkujący w morze przelanej krwi, ale z drugiej strony krzewiący ideę, że „jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”. Póki my żyjemy i póki chce nam się działać i walczyć, a tej chęci nie brakowało żyjącym wtedy Polakom. Kiedy prześledzi się całe stulecie, to można dojść do wniosku, iż w „Polsce dziewiętnastowiecznej co lat szesnaście, kiedy dorastało nowe pokolenie, wybuchało powstanie: 1830-1846-1863. Pokolenia Maurycego Mochnackiego – Edwarda Dembowskiego – Jarosława Dąbrowskiego.”¹ Były to postacie, które wywarły wielki wpływ na społeczeństwo. Większości z nich przyświecał mesjanizm i późniejsze hasło „Polska Chrystusem Narodów.”² Ważni byli nie tylko zapisani w historii bohaterowie narodowi, ale

¹ J. Borejsza, *Piękny wiek XIX*, Warszawa 1990, s. 342.

² A. Mickiewicz, *Dziady*, Warszawa 2018, s. 147.

też zwykli mieszkańcy terenów, gdzie wybuchały zamieszki, w tym Gdowa. W tym miejscu należy wspomnieć o ważnych postaciach, jakimi byli Eleonora Fihauserowa i Edward Dembowski. Oni wpasowali się idealnie w kanon tamtejszych bohaterów narodowych.

„Znacie człowieka, co zaparł siebie
Co dla ojczyzny, braci, wolności,
Przebiegł pół świata o suchym chlebie, (.....)
To emisariusz Edward Dembowski,
Co za to wszystko w chwili skonania
Chce tylko słyszeć głos zmartwychwstania.”³

Bohaterstwo tych postaci ma wyraz bardzo szczególny, ale też symboliczny. Choć Edward Dembowski nie żył długo, to wiele osób docenia jego spuściznę do dnia dzisiejszego, czego dowodem mogą być szkoły, czy ulice, którym nadano jego imię. Dodatkowo był on na tyle istotną postacią, że to właśnie jemu dedykowano wiersze. Dwa najbardziej znane, to przytoczony wyżej „Emisariusz”⁴ Władysława Ludwika Anczyca. Wiersz ten wpisany nawet został do prywatnych pamiętników Leona Dembowskiego – ojca Edwarda. Jest to o tyle niezwykle, iż „z dziwnym uczuciem czyta się dziś te wspomnienia ultra białego ojca o ultraczerwonym synu. Leon Dembowski ma głęboki żal do syna: za zmarnowanie życia i zdolności, za okrycie hańbą nazwiska i rodziny, za utratę majątku..”⁵ I tak można byłoby jeszcze długo wymienić.

Wiadomo natomiast, że nie jest to jedyne dzieło liryczne poświęcone Dembowskiemu. Bardziej znanym utworem niewątpliwie jest wiersz polskiej noblistki – Wisławy Szymborskiej. Zatytułowała go po prostu – „List żegnającego się Edwarda Dembowskiego do Ojca”⁶ Tytułowy bohater został podmiotem lirycznym i autorka jego głosem nawołuje, iż:

„A ślepce dla was ten,
kto świat zobaczył przyszyły,
a kto wam przeczy prawd,
ten jest bluźnierca.”⁷

³ W. L. Anczyc, *Emisariusz*, Lwów 1848, s. 1-3.

⁴ Ibidem.

⁵ S. Kieniewicz, *Edward Dembowski w oczach ojca: w sto trzydziestą rocznicę urodzin Edwarda Dembowskiego*, „Przegląd historyczny” 43:1, s.107.

⁶ W. Szymborska, *List Edwarda Dembowskiego do ojca*, [w:] *Pytania zadawane sobie*, dostęp 8 sierpnia 2020r., https://poezja.org/wz/Szymborska_Wis%C5%82awa/14/List_Ewarda_Dembowskiego_do_ojca.

⁷ Ibidem.

Miał on świadomość, iż jego powstanie nie przez wszystkich zostanie docenione, a wręcz może być potraktowane, jak szaleństwo i zdrada. Jednakże, był odważny i nie bał się konsekwencji, jakie niewątpliwie musiały ciążyć nad przywódcą każdego powstania. Czy taka odwaga była istotna? Autorka wiersza przyznaje, iż tak! W swoistej spowiedzi głównego bohatera chwali go za to, że umiał wyrwać się obowiązującym ówczesnie kanonom.

„Bo wybrał piękny los
I poznał wielkie szczęście,
Kto w burzy czas
Błyskiem rozrywa ciemność.
Żegnaj wiruje wiatr
Trzeba mi dalej iść w drogę”⁸

Tymi słowami podmiot liryczny pożegnał się ze światem. Nie miał on jednak świadomości, iż nie żegna się na zawsze, ponieważ dzięki swej spuściznie, w postaci bohaterskich czynów, zostanie zapamiętany na zawsze, a jego imię będzie na tabliczkach tablic, ulic, czy szkół. Chociaż kierowane przez niego powstanie odniosło klęskę, to wpisał się on w pamięć wielu historyków, jako jeden z narodowych bohaterów. Czy tylko zasłynął on, jako powstaniec? Na pewno nie! Wielu literaturoznawców, zajmujących się XIX wiekiem, a co za tym idzie, także romantyzmem, bada spuściznę tegoż autora. „Wśród zainteresowań Bogdana Zakrzewskiego znajduje się również postać Edwarda Dembowskiego, teoretyka romantycznej rewolucji demokratycznej”,⁹ Dlaczego właśnie ta postać zasługuje na tak dużą uwagę? Powodów na pewno jest wiele, niemniej nie jest to jedyna osoba, która wywarła wielki wpływ na późniejszych losach powstańców krakowskich, a także samych Gdowian.

Drugą ważną postacią niewątpliwie była Eleonora Fihauserowa. Mimo, iż do dziś stosunkowo niewiele informacji opisujących tę postać zachowało się, to wiąże się z nią szereg historii, które ważne były dla przebiegu wydarzeń z 1846 roku. Obecnie jej portret znajduje się w gdowskim dworze, wraz z podobiznami potomków rodzin Fihauserów, Habichtów i Bednarskich. Natomiast jeden z gdowskich kronikopisarzy – Piotr Gumułka stwierdził, że świadkami losów zarówno Eleonory, jak i całego rodu Fihauserów były dworskie lipy. „One pierwsze widziały i drżały z lęku, jak 26 lutego 1846 r. przez cieniste

⁸ Ibidem.

⁹ A. Senczkowska, *Wśród wielkich i małych tematów- z badań Profesora Bogdana Zakrzewskiego nad Romantyzmem*, [w:] „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Wrocław 2013, <https://wuwr.pl/plit/article/view/3420/3300>.

aleje biegly na rabunek dworu podniecone masy obcych chłopów, uzbrojone w narzędzia śmierci.”¹⁰

Chociaż lipy przetrwały, jako świadkowie tamtych czasów, to istnieją również inne źródła, które stanowią materialne dziedzictwo kulturowe. Do najważniejszych zaliczają się: kroniki księży Jana Popławskiego i Ludwika Kusionowicza, kopiec nad mogiłą powstańców, czy też obraz „Bitwa pod Gdowem 1846”¹¹, namalowany w 1966 r. przez Michała Wątorskiego, polskiego malarza historycznego i batalistycznego, profesora krakowskiej ASP.

Rozpoczynając od krótkiego opisu obrazu: na pierwszym planie przedstawieni są kosynierzy w narodowych strojach, walczący z żołnierzami w granatowych mundurach, którzy trzymają szable, a na ramionach mają gotowe do wystrzału strzelby. Widać również zwykłych chłopów z kosami, siekierami i widłami. Jeden z nich ma uniesioną rękę, tak jakby zachęcał innych do walki. Bitwa rozgrywa się obok kaplicy cmentarnej, wokół której rosną drzewa i widać kilka krzyży. W oddali można dostrzec wieżę kościoła w Gdowie. Zarówno w miejscu starcia, jak i na wzgórzach nad kościołem jest dużo śniegu, gdyż bitwa miała miejsce w lutym. Chociaż widok obrazu „Bitwa pod Gdowem 1846” przemawia do odbiorców bardziej niż zapis źródłowy, to historycy sugerują, iż opisy zawarte w kronikach są rozbieżne z obrazem, na którym „wojsko austriackie jest przedstawione, jako aktywne, gdy naprawdę było tylko biernym obserwatorem bestialskiego mordowania poddających się kosynierów, przez otaczające bandy chłopów.”¹²

Najważniejszym i najstarszym miejscem, upamiętniającym wydarzenia z 1846 roku jest kopiec powstańców, znajdujący się na cmentarzu w Gdowie. Zanim został on usypany, minęło 50 lat od bitwy i śmierci żołnierzy, których pierwotnie pochowano „na pastwisku w trzech dołach bez krzyża.”¹³ Niemniej już w” jakiś czas po opuszczeniu Gdowa przez zniechęcony oddział huzarów austriackich, kiedy już zelżał terror i wszystko ucichło, Konstacja Fihuserowa – wraz córkami usypała – dla pamięci mały kopczyk.”¹⁴ Na szczycie zapaliła światło i w ten sposób uczciła zmarłych powstańców, walczących z zaborcami. Jej czyn nie został doceniony, gdyż wiadomość o nim dotarła do

¹⁰ Ibidem, s. 430.

¹¹ M. Wątorski, *Bitwa pod Gdowem 1846*, obraz znajduje się w budynku Urzędu Gminy Gdów.

¹² F. Daniel, *Mogiła powstańców 1846 roku w Gdowie*, [w:] *Eksploratorzy*, dostęp 29 grudnia 2019 r., <http://eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?f=253&t=4700>.

¹³ J. Duda, *174 rocznica wybuchu Powstania Krakowskiego*, [w:] *Powiat wielicki*, dostęp 21 marca 2020, <https://www.wieliczka.eu/pl/201129/15365/rocznica-wybuchu-powstania-kra-kowskiego.html>.

¹⁴ P. Gumułka, *Kronika Gdowa...*, s.304.

starosty bocheńskiego, który postanowił ją ukarać poprzez trzytygodniowy areszt. Historia ta jest zawarta w rodzinnej tradycji gdowskiego dworu, w którym mieszkała rodzina Fihauserów. „Spadkobiercą i następnym właścicielem Gdowa został syn Henryk Fihauser. Jego gdowski dwór i związane z nim postaci, odegrały ważną rolę już podczas Powstania Krakowskiego w 1846r.”¹⁵

W 1906 r., kiedy minęło sześćdziesiąt lat od tragicznej bitwy, postanowiono postawić pomnik na szczycie kopca. „Ufundowało go miejscowe społeczeństwo włościan, rodzina dowódcy konnicy Michała Rottermunda z Przybrodzia koło Wadowic (w szczególności córka Stefania) oraz uczestnik powstania i właściciel Niegowici Anastazy Benoe.”¹⁶ Komitet obywatelski, w którego skład wchodził głównie ks. proboszcz Jan Smółka i kierownik szkoły Konstanty Jasielski, zamówił w zakładzie rzeźby artystycznej Wojciecha Samka z Bochni pomnik, „postawili sobie oni za cel upamiętnienie poległych poprzez usypanie kopca na mogile, włączonej w 1903r. na teren cmentarza.”¹⁷ Gdowianie zebrali więcej pieniędzy, niż 1300 ówczesnych koron, potrzebnych majstrowi. Pozostałość z sumy została złożona u księdza proboszcza, który potem przez wiele lat odprawiał mszę św. w intencji poległych w bitwie. Oprócz pomnika postanowiono wtedy zwiększyć obszar kopca. „Powiększenie kopca cmentarnego do 1906 r. było ambicją druhów – strażaków, w latach międzywojennych był wyłącznie pod ich opieką”.¹⁸

Wybudowany z kamienia pińczowskiego pomnik przedstawia młodą kobietę, wspartą o krzyż. U jej stóp na mieczu i wieńcu dębowym, znajduje się orzeł. Ptak chciałby zerwać się do lotu, aby wrócić do swojego gniazda, niestety nie może. Symbolizuje on powstańca krakowskiego, a kobieta traktowana jest jako alegoria Polski i biblijna Rachel, która płacze po utracie swych dzieci, poległych w walce za ojczyznę. Na krzyżu wykuty jest napis „Boże zbaw Polskę.”¹⁹ Poniżej na postumencie pomnika znajdują się granitowe tablice. Na przedniej widnieje cytat z biblijnej księgi Jeremiasza: „Rachel płacząca synów swoich i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz”²⁰, a pod nim jest

¹⁵ F. Daniel, *Gdów – dwór*, [w:] *Eksploratorzy*, dostęp 3 sierpnia 2020, <http://www.eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?f=74&t=19550&p=140080&hilit=Fihauser#p140080>,

¹⁶ T. Kulig, *Bitwa pod Gdowem powstańców krakowskich* [w:] *Miejsca pamięci narodowej w Gminie Gdów. Cmentarze wojenne. Groby żołnierskie. Pomniki. Tablice*, z. 2. Gdów 2006, s.32

¹⁷ G. Gill, *Kopce z okresu rewolucji krakowskiej i Wiosny Ludów*, [w:] *Kopce w krajobrazie kulturowym Polski*, Kraków 2002, s.183.

¹⁸ R. Markot, *O Gdowie słów kilka, czyli Gdów dawniej i dziś*, [w:] *Strażnicy czasu*, dostęp 25 marca 2020r., <http://www.straznicyzasu.pl/viewtopic.php?t=1075>.

¹⁹ Napis na krzyżu na kopcu w Gdowie, *Boże zbaw Polskę*, w 1906r., wykuty przez W. Samka.

²⁰ Napis *Rachel płacząca synów swoich i nie chciała się dać pocieszyć*, cyt. z biblijnej księgi Jeremiasza, tablica na pomniku na kopcu w Gdowie.

pierwotnie złożony, a obecnie mocno wytarty napis: „Poległym za Ojczyznę pod Gdowem 1846-1906 R-I-P.”²¹Z wszystkich trzech tablic jest ona zachowana najlepiej.

Druga płyta poświęcona jest „Michałowi Rottermundowi z Przybrodza – dowódcy oddziału powstańczego pod Gdowem. Spokój jego duszy”²². Na kolejnych trzech tablicach wypisano nazwiska 14 poległych, których udało się zidentyfikować. Wśród nich są: dziewiętnastoletni Józef Seidlecki z Jankówki, Fryderyk Locher Ritter – syn zarządcy salin z Wieliczki, Alojzy Stefanides – uczeń i syn dyrektora szkoły z Wieliczki, dozorczy salin: Michał Czewski i Antoni Najder, górnicy: Edward Drozdowski, Wojciech Małek, Janiszewski. żelźnicy: Wojciech Pilchowski i Walenty Sturna, powroźnik Skawiński i świecznik salin: Franciszek Camon i Antoni Borowiec.²³ Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 19 sierpnia 1906 r. Wzięli w nim udział potomkowie dowódcy gdowskiego oddziału oraz społeczność Gdowa.

Kopiec powstał w miejscu „gdzie przed 50 laty zginęli powstańcy w bratobójczej walce, perfidnie podżegani przez rząd austriacki, wieńcząc go figurą w 1906 r.”²⁴ W dwudziestoleciu międzywojennym stał się miejscem, gdzie urządzano pochody z okazji rocznic narodowych. Prawdopodobnie w 1922 r. świętowano rocznicę bitwy pod Raławicami, a pochód przeszedł spod obelisku ku czci Głowackiego, znajdującego się naprzeciwko szkoły podstawowej przy ul. Myślenickiej, aż pod kopiec, czyli około 1 kilometra. Przy okazji składania wieńców i wygłaszania mów okolicznościowych wójt Gdowa Henryk Cebula powiedział: „Niech żyje Polska Ludowa”²⁵. Było to na wiele lat przed powstaniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autor „Kroniki Gdowa”²⁶ był naocznym świadkiem tego wydarzenia, a w pochodzie do kopca niósł nawet wieniec uwity z cierni, symbolizujący męczeństwo narodu. Takich wieńców było wiele, a jeden z nich, upleciony przez Eleonorę Kursę, zawieszono na krzyżu.

W 1932 r. nastąpiła naprawa zbocza kopca zniszczonego szkodliwymi warunkami klimatycznymi. Gdowscy strażacy „brali udział przy kolejnej już, gruntownej naprawie zbocza kopca, niszczonego przez deszcze i mrozy.”²⁷

²¹ Tablica o treści: *Poległym za Ojczyznę pod Gdowem 1846-1906r. R.J.P.*, na kopcu na cmentarzu w Gdowie.

²² Tablica o treści: *SP Michał Rottermund z Przybrodza – dowódca oddziału powstańczego pod Gdowem. Spokój jego duszy.*

²³ Tablice upamiętniające nazwiska poległych na cmentarzu w Gdowie.

²⁴ T. Rzebik, *Gdów i okolica...*, s. 206.

²⁵ P. Gumułka, *Kronika Gdowa...*, s. 310.

²⁶ Ibidem.

²⁷ R. Markot, *O Gdowie słów kilka, ...*

Rekonstrukcja trwała około dwóch tygodni. Pracowali wszyscy katolicy mieszkańcy Gdowa, dzieląc się obowiązkami: młodzież wraz z kobietami dawała ziemię na wozy, po czym woźnice jechali z nią pod kopiec, gdzie mężczyźni z taczkami wywozili ją na szczyt. Ważne było również umocnienie podstawy kopca i pochyłości jego zboczy. Na opłacenie prac wymagających fachowej roboty zrobiono zbiórkę pieniędzy, za którą odpowiedzialny był Szymon Pieprzyk. Cały kopiec poszerzono wtedy u dołu, obłożono nowymi darniami i wytoczono nową ścieżkę, prowadzącą na jego szczyt.

26 lutego 1966 r. została zorganizowana wspólna uroczystość 120 rocznicy Powstania Chłopskiego i tysiąclecia chrztu Polski. W obchodach wzięło udział ponad cztery tysiące osób, w tym przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, partyjnych, oddziały wojskowe, uczniowie szkół gdowskich, orkiestra myślenickiej straży pożarnej, kompania z Brygady Desantowo-Szturmowej, drużyny harcerskie i okoliczna ludność. Z gdowskiego Rynku wyruszył pochód, który zakończył się pod kopcem na cmentarzu w Gdowie. Tam „tłumy ludu, morze ludzkich głów otoczyło całą przestrzeń w okolicy Kopca.”²⁸ Wygłoszono wiele przemówień, zapalono pochodnie, złożono wieńce i odśpiewano „Apel Poległych.” W „Kronice Gdowa” znajduje się zeskanowana strona gazety „Echo Krakowa”,²⁹ opisująca rocznicę tysiąclecia istnienia państwa polskiego i stu dwudziestolecia powstania chłopskiego.

Do usypania kopca użyto bielicy, czyli rzadkiej i przepuszczalnej ziemi. W czasie niekorzystnych warunków, takich jak susze, traci okrywą zieleni, a przy powodziach powstają w niej głębokie koryta. W związku z tym potrzebne są renowacje zboczy kopca. Latem 1963 r. „Prezydium Gromadzkiej Rady w Gdowie przystąpiło do generalnej konserwacji kopca.”³⁰ Wtedy wyłano fundament, obmurowano stoki, łączenia pomiędzy kamieniami zalano cementem. Na stokach zasiano darnie, a ścieżkę prowadzącą na krzyż poszerzono na tyle, by dwie osoby mogły się minąć. Składa się ona z zachowanych do dziś płaskich i wielkich kamieni. Obecnie wysokość kopca wynosi 3,7 m, a średnica podstawy mierzy 17 m. Szczyt jest spłaszczony i prowadzi do niego kamienna ścieżka. Dookoła pomnika stoją cztery kamienne słupki okolone łańcuchem.

Postaci, wydarzenia, pamięć, wspomnienia.... No właśnie – tu prym wiodą dwaj okoliczni proboszczowie. Kroniki księży: Ludwika Kusionowicza i Jana Popławskiego są świadectwem naocznych świadków tamtych wydarzeń.

²⁸ P. Gumułka, *Kronika Gdowa...*, s.312.

²⁹ Ibidem, s. 316.

³⁰ Ibidem.

Mimo, iż niegowicki proboszcz pisał swą kronikę z perspektywy 11 lat (dopiero w 1857r.) to przeżycia związane z 1846 r. były dla niego tak silne, że doskonale pamiętał on każdy dzień z pamiętnego lutego. Nie opisał on jednak bitwy pod Gdowem, a skupił się na zbrodniach przeprowadzonych w okolicach Niegowici w wyniku chłopskiej rabacji. Z kolei tekst ks. Kusionowicza dotyczy 8 dni z wyszczególnieniem 26 lutego, czyli okresu samej bitwy.

Wiek XIX to czas zrywów narodowościowych, jedności Polaków i wreszcie wielkich powstań narodowych, które rozegrały się po trzecim rozbiórce Polski. Wprawdzie sama bitwa pod Gdowem jest epizodem ważnym tylko dla lokalnej społeczności, „a powstanie krakowskie, podobnie jak poznańskie z 1848 pozostało poza głównym nurtem tak zwanych powstań klasycznych”,³¹ czyli kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego, to pamięć o tragicznych skutkach bratobójczej i niejednoznacznej walki, które stały się symbolem mitów narodowych, istnieje do dziś.

BIBLIOGRAFIA

Anczyc W. L., *Emisariusz*, Lwów 1848.

Barszczewska-Krupa A., *Rok 1846. W kręgu zgody i jedności narodowej w myśli politycznej emigracji*, [w:] *Rok 1846 w Galicji: ludzie, wydarzenia, tradycje*, red. M. Śliwa, Kraków 1997.

Borejsza J., *Piękny wiek XIX*, Warszawa 1990.

Daniel F., *Gdów – dwór*, [w:] *Eksploratorzy*, dostęp 3 sierpnia 2020, <http://www.eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?f=74&t=19550&p=140080&hilit=Fihauser#p140080>.

Daniel F., *Mogiła powstańców 1846 roku w Gdowie*, [w:] *Eksploratorzy*, dostęp 29 grudnia 2019r., <http://eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?f=253&t=4700>.

Duda J., *174 rocznica wybuchu Powstania Krakowskiego*, [w:] *Powiat wielicki*, dostęp 21 marca 2020, <https://www.wieliczka.eu/pl/201129/15365/rocznica-wybuchu-powstania-krakowskiego.html>.

Gill G., *Kopce z okresu rewolucji krakowskiej i Wiosny Ludów*, [w:] *Kopce w krajobrazie kulturowym Polski*, Kraków 2002.

³¹ A. Barszczewska-Krupa, *Rok 1846. W kręgu zgody i jedności narodowej w myśli politycznej emigracji*, [w:] *Rok 1846 w Galicji: ludzie, wydarzenia, tradycje*, red. M. Śliwa, Kraków 1997, s. 24.

- Kieniewicz S., *Edward Dembowski w oczach ojca: w sto trzydziestą rocznicę urodzin Edwarda Dembowskiego*, „Przegląd historyczny” 43:1, s.107.
- Kulig T., *Bitwa pod Gdowem powstańców krakowskich* [w:] *Miejsca pamięci narodowej w Gminie Gdów. Cmentarze wojenne. Groby żołnierskie. Pomniki. Tablice*, z. 2, Gdów 2006.
- Markot R., *O Gdowie słów kilka, czyli Gdów dawniej i dziś*, [w:] *Strażnicy czasu*, dostęp 25 marca 2020r., <http://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=1075>.
- Markot R., *O Gdowie słów kilka, czyli Gdów dawniej i dziś*, [w:] *Strażnicy czasu*, dostęp 25 marca 2020r., <http://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=1075>.
- Mickiewicz A., *Dziady*, Warszawa 2018.
- Senczkowska A., *Wśród wielkich i małych tematów- z badań Profesora Bogdana Zakrzewskiego nad Romantyzmem*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2013.
- Szymborska W., *List Edwarda Dembowskiego do ojca*, [w:] *Pytania zadawane sobie*, dostęp 8 sierpnia 2020r., https://poezja.org/wz/Szymborska_Wis%C5%82awa/14/List_Edwarda_Dembowskiego_do_ojca.
- Wątorski M., *Bitwa pod Gdowem 1846*, obraz znajduje się w budynku Urzędu Gminy Gdów.

BATTLE OF GDÓW, AN EVENT REMEMBERED UNTIL TODAY ...

Gdów is now a very developed village in the Wieliczka poviat. The people living in this town experienced various events that influenced their future fate. In the 19th century, they had to deal with the Galician uprising and the Krakow Uprising, taking place in this area at the same time. It was in Gdów that the only battle of this uprising took place. It was a lost battle, but the population was ready to fight the invader, so the descendants of the soldiers from the Krakow Uprising took part in the later January Uprising. Nowadays, thanks to people for whom regional history is a great passion, the memory of these events is being restored. Unfortunately, the turmoil of history and the very fact that 175 years have passed since these tragic events

work to a disadvantage, as the heroism, devotion and deeds of local heroes are forgotten. Therefore, it is worth following the memories of the clergy of the parish from Gdów and Niegowić, who made detailed notes, thanks to which it is possible to visualize the tragedy that befell the local society. You can also delve into and explore the mood of the local community. Exactly, local patriots. Characters such as Eleonora Fihouserowa and Edward Dembowski deserve special attention. This is another important piece of the puzzle without which these events would not take place.

Keywords: Battle of Gdów, Krakow Uprising,

FOTOGRAFIE

Fot. 1 Pomnik Rachel na cokole



Autor: Michał Michalski

Fot. 2 Kopiec powstańców na cmentarzu w Gdowie



Autor: Michał Michalski

Fot 3. Tablica na cokole



Autor: Michał Michalski

Fot 4. Tablica upamiętniająca Michała Rottermunda



Autor: Michał Michalski

ETYMOLOGIA I DESYGNAT NAZWY „GÓRNY ŚLĄSK” – PRZYCZYNEK DO BADAŃ

POCHODZENIE NAZWY „ŚLĄSK”

Analizując etymologię i zakres nazwy „Górny Śląsk” trzeba najpierw zwrócić uwagę, że już sama nazwa „Śląsk” jest zagadkowa. Nikt nie wie jak brzmiała na początku, kto i kiedy użył jej po raz pierwszy ani jak ją wymawiano pierwotnie, gdyż w różnych językach brzmi ona inaczej, a nawet jej polskie brzmienie przechodziło wiele metamorfoz. Obecnie w języku polskim jest to rzeczownik rodzaju męskiego (on, ten Śląsk), w serbołużyckim, serbskim, chorwackim, słoweńskim, a także łacińskim – rodzaju żeńskiego (ona, ta, *Šleska* – serbołuż.; *ова Шлезуја* – serb.; *ova Šlezija* – chor.; *ta Šlezija* – słoweń.; *Silesia* – łac.; uwaga – występujące w południowo-słowiańskich językach „š” wymawia się jako polskie „sz” względnie niemieckie „sch”), a w niemieckim, czeskim i słowackim – nijakiego (*das Schlesien* – niem.; *ono, toto Slezsko* – czes.; *toto Sliezsko* – słowac.). W językach wschodniosłowiańskich i niemal we wszystkich innych stosuje się nazwę łacińską. W historiografii polskiej, w tym także w wydaniach encyklopedycznych i w słownikach, występuje wiele polskich odmian dzisiejszej nazwy „Śląsk”: Śląsko, Szląsko, Szlonsk, Szłonsk, Śląsk, Ślązk, Ślązsk i in. Czyli także w języku polskim region ten raz nazywano w wersji nijakiej, a innym razem – w męskoosobowej.

Ważnym zagadnieniem związanym z pochodzeniem nazwy „Śląsk”, a także „Górny Śląsk” jest też nazwa odnosząca się do rodzimych mieszkańców tego regionu. W niemieckich XIX-wiecznych dokumentach i opracowaniach często pojawia się urzędowa (a nie potoczna, jak niektórzy sądzą) nazwa

– „*Wasserpölen*”, przez polską historiografię traktowana jako określenie pejoratywne, pogardliwe, z czym jednak trudno się zgodzić. O terminie „*Wasserpölnisch*” jako o przymiotniku określającym nazwę języka, jakim posługiwali się *Wasserpöle* vel *Wasserpölake* pisał m.in. językoznawca Stanisław Rospond, który uważał, że pochodzi on z XVII w. i początkowo nie miał w ogóle znaczenia pejoratywnego (zob. Rospond 1959, s. 343–344, 377).

Określenie „*Wasserpölen*” ciągle nie doczekało się rzetelnego wyjaśnienia, aczkolwiek istnieje trop myślowy prowadzący do przypuszczenia, że nazwa ta odnosiła się nie do ludzi, ale do regionu. Wielkopolskę po niemiecku określano oficjalnie „*Großpölen*”, a „*Wasserpölen*” odnosiło się z reguły do Górnego Śląska. O jego mieszkańcach mówiono co najwyżej „*Wasserpöle*” (bez końcówki „*n*”) lub „*Wasserpölake*” (por. Weber 1913, s. 36–37). Nie jest to jednak zupełnie pewne. Wątpliwości w tym względzie mieli także niemieccy uczeni. Autor dysertacji doktorskiej z zakresu statystyki demograficznej Górnego Śląska, Paul Weber, napisał w 1913 r. m.in., iż „Na podstawie obliczeń za lata 1862–1874 [A.] v. Fircks oszacował przyrost naturalny Wielkopolski na poziomie 48–51, a «*Wasserpölen*», czyli górnośląskich Polaków, na poziomie 46–47 na tysiąc” (tłum. własne; oryginał tekstu: „Auf Grund einer Berechnung für die Jahre 1862–1874 schätzte v. Fircks die Geburtsziffer der Großpölen auf 48–51 und die der «*Wasserpölen*», also der oberschlesischen Pölen auf 46–47 vom Tausend”, Weber 1913, s. 25). Czyli jego zdaniem „*Wasserpölen*” to określenie odnoszące się do „górnośląskich Polaków”. W innym miejscu P. Weber mówi wiele o *Wasserweg* i *Wasserstraße* w odniesieniu do transportu wodnego towarów pochodzących z Górnego Śląska, na terenie którego pracują w kopalniach i hutach okręgu przemysłowego (*oberschlesischen Industriebezirk*) *Wasserpölake* (a nie *Wasserpölen*) jako cenni pracownicy (Weber 1913, s. 54).

Istnieje też bardzo interesująca hipoteza mocno związana z powyższymi określeniami, wysunięta pod koniec XIX w. przez słowackiego historyka, publicystę i katolickiego zakonnika, Františka Vítázoslava Sasinka (1830–1914), który analizował źródła średniowieczne. Odkrył m.in., że żyjący w XI w. kronikarz i kanonik pracujący na dworze arcybiskupa Hamburga i Bremy Adalberta (Wojciecha), Adam Brémsky († po 1076 r.; pol.: Adam z Bremy) poszukując etymologii nazwy „Szlezwik” (niem. *Schleswig*) stwierdził, iż pierwotnie był to „*Sliasvik*”. Nazwa ta – jego zdaniem – powstała od określenia „*Slia*” co po łacinie wyjaśnił jako „*A stagno quod Slia dicitur*”, co w polskim tłumaczeniu znaczy: „Jezioro, które nazywa się Slia”, czyli że „*Sliasvik*” pochodzi – jak skonstatował Sasinek – od określenia oznaczającego bagna albo błotniste

gleby. Łacińskie „*Sliasvik*” do słownictwa Czechów i Słowaków przedostało się jako Slesvik. Dzięki temu z kolei Sasinek w korespondencji z czeskim historykiem i geografem o nazwisku Boleslav Dolejšek (1862–1942) przedstawił interesującą koncepcję etymologii nazw: „Śląsk” i „Ślązacy”. Co prawda, w polskim języku „Szlewizk” i „Śląsk” to całkowicie odmiennie brzmiące wyrazy, ale w językach słowackim, czeskim i przede wszystkim niemieckim są to nazwy niezwykle sugestywnie pokrewne (niem. *Schleswig*, *Schlesien*). F. V. Sasinek w dwóch kolejnych listach z listopada i grudnia 1890 r. wyjaśnił to w następujący sposób (po czesku; por. list Sasinka nr 136 z 14 XI 1890, „Literárny Archív” 1984, s. 101–102).

„Jako Sliasvik povstalo od močaristé čili bahnité půdy, podobně i Sliasko čili Slesko. Obyvatelé takové půdy museli se jmenovat Sliavinami čili Slavinami. Ze Sliaska vyvírající řeka Vyslia čili Sliavini, (Vi)sclavini, (Vi)stlavini. Z toho následuje, že staří Getové (prachybně Gutové) kteří zahnali Římany zpod Karpat nazvány byli Slaviny proto, že se vyroutili na ně ze Sliaska aneb z Vyslia-ska (Vysla-nska); „K tomu slia připojují slova slatina (sljatina), močaristé čili bahnité kraje; sljače čili lázně zřídlové. To slja aneb slija nic jiného není než slija a sleja (confluxus). Té terminaci podobné je slovenské glija aneb klija, česky klíj”

W przekładzie na język polski trzeba pamiętać, że w językach słowackim i czeskim listerę *y* wypowiada się jako *i*, a nazwy państw najczęściej są rodzaju nijakiego kończąc się na *-sko*, np. (wymowa): „Czesko” – Czechy, „Słowensko” – Słowacja, „Polsko” – Polska, „Rusko” – Rosja, „Rakusko” – Austria, „Uchorsko” – Węgry, „Niemiecko” – Niemcy itd. Tłumacząc wypowiedź Sasinka trzeba zastosować kilka dodatkowych objaśnień, aby używając języka polskiego zachować jej sens, co ostatecznie można wyrazić w następujący sposób: „Tak, jak «*Sliasvik*» powstało od bagna lub bagnistej gleby, podobnie powstało i «*Sliasko*» albo «*Slesko*». Obywatele (mieszkańcy) takiej ziemi musieli się nazywać Sliavinami czyli Slavinami. Ze Sliaska [czyli nie ze Śląska, ale po prostu z bagnistej ziemi – JP] *vyvírající* – czyli wypływająca – rzeka (to) *Vyslia* [czyt.: „Wislia”] czyli *Sliavini*, *(Vi)sclavini*, *(Vi)stlavini*. Z tego wynika, że dawni Goci, którzy przepędzili Rzymian spod Karpat zostali nazwani *Slaviny* [czyt.: „Slawini”, gdzie „-ni” wymawia się oddzielnie jako *n-i*] – czyli Slawinami – dlatego, że wyruszyli na nich ze *Slia-ska* albo z *Vyslia-ska* (*Vysla-nska*)” – czyli, że chodzi o „*Sliasko*” albo o „*Wisliasko*” („*Wislansko*”), co w języku polskim można by wyrazić jako „*Ślansk*” albo „*Wislansk*”. Innymi słowy, Sasinek wyraża przekonanie, że Śląsk i to, co w polskiej historiografii zwykło się określać jako region zamieszany przez plemię Wiślan (południowo-zachodnia

Małopolska) w średniowieczu stanowiły jednolity obszar, a Wisła to rzeka wspólna dla tego obszaru. Patrząc na mapę łatwo zauważyć, że F. V. Sasinek mówiąc o Śląsku miał na myśli region Śląska Górnego (wraz z późniejszym Opolskim), Cieszyńskiego i Opawskiego, a zatem bez Dolnego (wrocławskiego) i Średniego (legnickiego). W drugim przytoczonym wyżej cytacie F. V. Sasinek dopowiada dodatkowo: „Do owego «*slja*» przyłączono słowa: *slatina* (*sljatina*), podmokłe albo bagniste regiony, *sljače* [czyt.: „sljacze”], czyli łąznie zdrojowe [uzdrowiskowe; nazwa występująca w nazwach miejscowości na Słowacji: Sliach, Liptovske Sljače – JP]. Owo *slja* albo *slija*, to nic innego, jak *slija* i *sleja* (*confluxus*). Do tego terminu jest podobne słowackie *glija* albo *klija*, czeskie *klj*” („Literárny Archív” 1984, s. 102).

Spostrzeżenia Sasinka może nie zupełnie przekonująco objaśniają etymologię polskich nazw „Śląsk” i „Ślązacy”, niemniej jednak stanowią istotny trop w wyjaśnieniu niemieckich nazw: „*Wasserpolen*” i „*Wasserpollake*”, tzn. samo owo „*Wasser*” (czyli – woda). Być może były to niemieckie próby przetłumaczenia polskich lub lokalnych, ogólnie biorąc słowiańskich określeń typu: „wodne pola”, „podmokłe pola”, „wodniste pola”. Do tego mogła się też przyczynić niezrozumiałość dla niemieckich tłumaczy różnicy pomiędzy polskimi nazwami: pole, Polanie, Polacy, Polska, Wielkopolska, Małopolska. Polskie „pole” i niemieckie „*pole*” to niekoniecznie to samo.

Z niemieckim „*Wasserpolen*” i z tym, o czym pisał Sasinek ściśle korespondują ustalenia Jana Miodka objaśniającego etymologię nazwy „Ślęza”, którą oznaczone są góra i rzeka na Dolnym Śląsku. Stwierdza on, że określenie to pochodzi „od archaicznego rdzenia *slęg*, *sląg* – «ciekły, wilgotny, mokry»”. Spokrewnione jest ono z takimi słowami, jak: „*slęga* – «błoto, mokradło, bagno», *slęzo* – «kałuża», *slągwa*, *slęganina* – «chlapa, plucha, słota», *ześlężyć* – «nasiąknąć wilgocią», *prześlążyć* – «przemokły»”. Ślęzanami (albo Ślęzakami, Ślążakami, Ślązakami) nazwano zatem ludzi żyjących nad rzeką Ślężą, a teren ich zamieszkiwania – czyli obecny Dolny Śląsk – nazwano: „Ślążsk”. Po utworzeniu związku międzyplemiennego, jak stwierdza Miodek, nazwą tą objęto cały tzw. historyczny Śląsk (Miodek 2005, s. 79).

Nie jest to jednak nowość. Twierdzenie to wysunął w połowie lat 20-tych XX w. niemiecki historyk R. Much, z tą różnicą jednak, że – jak twierdził – pierwowzorem nie jest „*slęg*”, ani jak uważał Sasinek – „*slja*”, ale „*sil*” oznaczające powoli lub spokojnie płynącą wodę między dwoma wodospadami na rzece. Jego zdaniem (oraz innych niemieckich jemu współczesnych i wcześniejszych historyków) rzeka Ślęza pierwotnie nazywała się właśnie tak – *Sil*. Od niej nazwę wzięło germańskie plemię Silingów zasiedlających ten

teren między II a IV w., a od Silingów powstała później nazwa „Ślęza” (jego zdaniem pierwotnie „*Silinga*”) i „Ślężanie” (jako przekształcona pierwotna nazwa „Silingowie”) w różnych odmianach fonetycznych. Z teorią o pochodzeniu Ślęzan i Ślęzy od Silingów zgadzało się w okresie międzywojennym część czeskich historyków (np. B. Horák, A. Profous, P. J. Šafařík), ale stanowczo wówczas oponował przeciwko niej polski historyk Władysław Semkowicz (interesująco o tym sporze, jak i o badaniach etymologicznych nad pochodzeniem nazwy Śląska zob. Horák i Profous 1936, s. 41–49). W tym naukowym sporze jednak obopólnie dużą rolę pełniły wtedy względy polityczno-narodowościowe (czyli ideologiczne), wynikające z ówczesnej międzynarodowej atmosfery politycznej, co w czystej nauce jednak nie powinno być tolerowane.

Na marginesie warto dodać, że istnieje też hipoteza, iż występujące w nazwie „*Wasserpolake*” słowo „*polake*” może mieć etymologię południowośląską, ściślej – chorwacką. W języku chorwackim „*polako*” oznacza „powoli”, co w połączeniu z pierwszą częścią nazwy „*Wasserpolake*” pierwotnie mogłoby oznaczać nazwę odnoszącą się do wolno/powoli płynącej wody. A jak wiadomo, na przełomie starożytności i średniowiecza Chorwaci zamieszkiwali teren dzisiejszego pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego, a dopiero później wywędrowali na południowy zachód (szerzej zob. Lehr-Spławiński 1971, s. 161–188). Jest to interesująca hipoteza, wymagająca jednak odrębnych badań.

Odrębnym zagadnieniem jest poruszone wyżej określenie „Ślązak”, ściśle wiążące się z nazwą „Górny Śląsk”. Wyjaśnienie tego zagadnienia związane jest jednak już nie tyle z etymologią, co z etnologią i socjologią i dlatego wymaga odrębnego omówienia wykraczającego zbyt mocno poza zakres tematyczny niniejszego opracowania. Tutaj należy się ograniczyć do stwierdzenia, że „Ślązacy” to określenie równie nieostre i intuicyjne, jak nazwa „Górny Śląsk”. Wielokrotnie było zastępowane innymi nazwami jako urzędowymi i naukowymi: *Wasserpolake*, *Wasserpole*, Górnoszlązacy, górnoszląscy autochtoni, górnoszląska ludność rodzima, górnoszląscy Polacy, polscy Ślązacy (w odróżnieniu od niemieckich), czy też potocznie jako Hanysy. Wyraz „Ślązak” w literaturze naukowej, popularnonaukowej, popularnej i publicystycznej stosowany jest dość swobodnie, a często bezrefleksyjnie, co prowadzi do nieporozumień i błędów hermeneutycznych. Jaki jest zakres tej nazwy, kto jest a kto nie jest jej desygнатem, tego nie sposób jednoznacznie wyjaśnić ani tym bardziej naukowo rozstrzygnąć. Powszechny i chyba niemożliwy do zakończenia dyskurs w tej kwestii poniekąd sam w sobie ukazuje i charakteryzuje tę zbiorowość jako trudno uchwytną w terminologiczne ramy mimo, że każdy Ślązak z łatwością

rozpoznaje drugiego Ślązaka nawet wtedy, gdy ten stara się ukryć swoją śląskość (znam to uczucie z autopsji jako jeden z nich. Podobne opinie wyraża niemal każdy zapytany o to Ślązak). Niewątpliwie jednak nie każdy mieszkaniec Górnego Śląska jest Ślązakiem, jak i nie każdy Ślązak wciąż mieszka na Górnym Śląsku (emigranci), aczkolwiek poza rodowitymi mieszkańcami Górnego Śląska żadnych innych Ślązaków nie ma. Na ogół nikt niewywodzący się z tego regionu nie określa sam siebie Ślązakiem. Głównymi atrybutami przeciętnego Ślązaka są specyficzny język, obyczajowość i typowa górnośląska mentalność. Język ten często nazywany był/jest gwarą, dialektem, etnolektem i in. a od 2007 r. oficjalnie jako język śląski znajduje się na międzynarodowej liście języków pod nazwą *silesian*, opatrzony kodem ISO 639-3 *szl*. (zob. zapis ewidencyjny na oficjalnym portalu kodów serii ISO 639-3: <https://iso639-3.sil.org/code/szl> [dostęp: 6 I 2021]). Jako język śląski jest też akceptowany przez polski Główny Urząd Statystyczny (por. pytania – oraz dopuszczalne odpowiedzi – dotyczące języka, zadane respondentom w ramach Narodowego Spisu Powszechnego 2021).

POCHODZENIE NAZWY „GÓRNY ŚLĄSK”

Nazwa „Górny Śląsk” należy do kategorii pojęć nieostrych, umownych, rozumianych intuicyjnie. Nikt nie wie kiedy użyto jej po raz pierwszy ani do jakiego terenu pierwotnie się odnosiła. Istnieją tylko pewne niezaweryfikowane hipotezy. A na domiar tego na przestrzeni dziejów jej zakres ulegał licznym zmianom. Polski historyk związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, dr Adam Kłodziński (1875–1945), w swej publikacji z 1914 r., odróżniając Śląsk Górny od Średniego (legnickiego) i Dolnego (wrocławskiego), dopatrywał się wśród XIX-wiecznych historyków niemieckich prób odnalezienia odpowiedzi bodaj na podstawowe pytanie o to, kiedy po raz pierwszy w dziejach użyto określenia „Górny Śląsk”, analizujących najdawniejsze źródła informujące o czymkolwiek na temat tego obszaru, pochodzących z IX–XI w. W drugiej połowie XIX w. – jak ustalił Kłodziński – niemieccy historycy badający dzieje Śląska (Juppe, Grünberg, Biermann) doszli do wniosku, że do drugiej połowy XIV w. region ten stanowił osobną krainę, niezależną od Śląska, nie nazywaną w ogóle mianem Śląska. Teorię tę starał się obalić inny niemiecki historyk, Grünhagen, ale w początkach XX w. dowiedziono, że jednak mieli oni rację, do czego przychylił się także Kłodziński. Dopiero pod panowaniem czeskim nazwę Śląsk rozciągnięto także na region opolski oraz opawski. Kłodziński podkreśla, że wcześniej księstwo opawskie stanowiło wydzielony autonomiczny region

Moraw i nie miało ono nic wspólnego ze Śląskiem (Kłodziński 1914, s. 19–20 i nast.). O początkach nazwy „Górny Śląsk” napisał tak: „Jest ona stosunkowo bardzo późnego pochodzenia. Pojawić się ona, co prawda, mogła w praktyce życia codziennego już wcześniej, po raz pierwszy jednak z oficjalną nazwą Śląska Górnego spotykamy się dopiero w drugiej połowie XV w., bo w r. 1462, w akcie wystawionym przez króla węgierskiego Macieja Korwina. Równocześnie dla odróżnienia rdzennego pierwotnego Śląska od przyrośniętej do niego dzielnicy opolskiej, pojawia się nazwa Śląska Dolnego, a jeszcze później, bo – zdaje się – za czasów administracji pruskiej dopiero – podział dzisiejszy Śląska Dolnego na środkowy i dolny, dla wyodrębnienia regencji wrocławskiej od lignickiej, wysuniętej dalej ku pd.-zach” (Kłodziński 1914, s. 30).

Niezależnie od tego, czy ustalenia Kłodzińskiego są trafne czy nie, nie zadał on jednak pytania o etymologię nazwy „Górny Śląsk”, a to ułatwiłoby ustalenie także jej zakresu. Ślad odpowiedzi na pytanie o zakres tej nazwy kryje się w jej etymologii zakorzenionej najprawdopodobniej w języku czeskim, z której wynika, że nazwa ta odnosiła się początkowo do górniczej, kopalnianej części Śląska. Poszlaką wiodącą do takiej hipotezy (wciąż należycie nie zweryfikowanej) są nazwy poszczególnych miejscowości zawierających w sobie odpowiednio odmieniony wyraz „góra”, stosunkowo liczne na terenie powiatu tarnogórskiego w jego dawnych granicach, uchodzącego za kolebkę górnictwa górnośląskiego: Tarnowskie Góry, Sucha Góra, Kozłowa Góra, Górniki, jak również Miasteczko Śląskie, którego niemiecka nazwa brzmi Georgenberg, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza Górę Jerzego, tzn. Górę Jerzego, czyli kopalnię księcia Jerzego Hohenzolerna. Dla porównania warto też przytoczyć nazwy miejscowości położonych w innych częściach Śląska (poza Górnym), gdzie również występowały w XIX w. kopalnie (nie tylko węgla). Nazwy wielu z nich także zawierają (lub zawierały) wyrażenie odnoszące się do wyrazu „góra” lub nawiązujące do wyrazów związanych z górnictwem w jak np.: Gottesberg (Boguszów w Gorcach), Naurode (Nowa Ruda w rejonie Kłodzka), Löwenberg – powiedzielibyśmy „Lwia Góra” (faktycznie Lwówek Śląski w pobliżu Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku), Hirschberg (Jelenia Góra z kopalniami fluorytu), Schomberg, czyli Szombierki – dziś dzielnica Bytomia (zob. *Słownik Geograficzny* 1890, s. 934, hasło: *Szląsk*). Co istotne, na obszarze wspomnianego powiatu tarnogórskiego nie ma żadnej góry, teren jest stosunkowo równy, wyżynny, a jedynie lekko pofałdowany jak wszędzie indziej, co nawet trudno dostrzec w bezpośrednim kontakcie. W XIX-wiecznych opracowaniach encyklopedycznych pisano: „Wyżyna Szląska [...] wznosi się średnio tylko na 300 mt. i przedstawia się monotennie w przeciwieństwie

do wyżej opisanej krainy gór” (*Słownik Geograficzny* 1890, s. 940); „Kray w ogólności równy, leśny, miernie urodzajny” (*Jeografia* 1825, s. 73).

Powstałe w 1526 r. miasto Tarnowskie Góry początkowo nazywano Tarnowskimi Gorami, bo usytuowane zostało na gruntach należących do wsi Tarnowice, zaś określenia „gory” używano na tym terenie na oznaczenie kopalni (w liczbie mnogiej). Słowo to pochodzi z dawnego języka czeskiego (wymaga to jednak pogłębionych badań etymologicznych i językoznawczych). Zatem nazwa Tarnowskie Góry wywodzi się od określenia Tarnowskie Gory, a ściślej Tarnowickie Gory, czyli kopalnie rozłożone opodal wsi Tarnowice (Szlachcic-Dudzicz 2000, s. 52; idem 2006, s. 45; Lubosz 1969, s. 10). Pod nazwą Tarnowickie Góry lub po prostu Tarnowice miasto to było znane pod koniec XIX w. polskim geografom działającym na obszarze Królestwa Polskiego, czyli tzw. Kongresówki (zob. *Słownik Geograficzny* 1892, s. 212, hasło: *Tarnowskie Góry*). Zaś nazwa Tarnowskie Gory (a nie Góry) występuje w polskojęzycznej wersji dokumentu wydanego przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego w 1750 r., regulującego wysokość opłat za posługi kościelne (ŚBC, *Wznowione powszechne taxæ-stole 1750*, s. 3). Niemiecka nazwa miasta zawsze brzmiała i brzmi nadal: *Tarnowitz*, co znaczyło po prostu Tarnowice, a w odróżnieniu od niej dawną wieś Tarnowice zaczęto nazywać jako Stare Tarnowice (*Alt Tarnowitz*). Natomiast słowiańska ludność rodzima używała określenia: Tarnowskie Góry, a w języku potocznym mówiono zaś – Góry, u nas na Górach, jadę na Góry itp. (Piernikarczyk [1926], s. 5). Określenia te powszechnie używane są do dziś przez miejscową społeczność lokalną.

Z nazwą „Górny Śląsk” niewątpliwie łączy się inna – „górnik”. Słowo to pochodzi z języka czeskiego, pod wpływem którego – jak już wspomniano wyżej – na Górnym Śląsku przez bardzo długi czas na kopalnię mówiono „gora” (a w sąsiedniej Małopolsce – żupa). Wbrew pozorom słowo to nie wywodzi się od czeskiego *hora*, co po polsku znaczy „góra”. W języku czeskim istnieją także takie słowa jak: *hornina* – skała, *hornický* – górniczy, *hornictví* – górnictwo, przemysł górniczy, *hornictvo* – górnicy (jako społeczność zawodowa), *horník* – górnik (a nie *horal* – czyli góral). To o te raczej słowa należy opierać etymologię wyrazu „gora”. Ślązacy „*horník*” przetworzyli (albo wprost zachowali) na „*gorník*”, w którym to słowie z biegiem czasu „*o*” zostało zastąpione przez „*ó*” (jak podkreśla nieraz językoznawca Jan Miodek – „*o*” z kreską). Aczkolwiek dzieje języków czeskiego i słowackiego wskazują na to, że to nie „*g*” wyparło „*h*”, ale odwrotnie. Zatem dzisiejsze „*horal*” pierwotnie pisano i wymawiano jako „*gora*”, a *horník* jako *gorník*. Nie wykluczone (wymaga to badań), że występująca w tych wyrazach litera „*o*” posiadała ukośną kreskę, w słowackiej ortografii

określaną jako tzw. *dlžň*, w czeskiej – *čárka* albo *délka*, które to ich „o z kreską” przedostało się do języka polskiego, z biegiem czasu w wymowie przeistaczając się w „u”, zachowując jednak dawny wygląd jako „ó”. Zarówno w czeskim, jak i w słowackim języku „o” wciąż występuje i wymawia się je jako wydłużone „o” (na możliwość zmian fonetycznych wynikających ze zmian pisowni liter zawierających obecnie lub pierwotnie dodatkowy znak powyżej – kreskę, haczyk, kropkę itp. – jak i z wpływu wymowy na zmianę pisowni i odwrotnie zwracali uwagę historycy czescy, zob. Horák i Profous 1936, s. 47–48). Niemieckie nazewnictwo odnoszące się do słowa „góra” – „Berg” i występujące w nazwach miejscowych na Śląsku jest najprawdopodobniej skutkiem dosłownego tłumaczenia na język niemiecki tych nazw, w których pierwotne „gora” uległo już zamazaniu i zapomnieniu. Z całą pewnością nazwa „*Horní Slezsko*” (czes.), „*Horné Sliezko*” (słowac.), „Górny Śląsk” (pol.), „*Oberschlesien*” (niem.) nie występowały przed rozwinięciem się na tym terenie górnictwa, co wyjaśnia dawniejsze i zapomniane pochodzenie tego, co na niemiecki przetłumaczono jako *Wasserpolen*. Chociaż faktem jest, iż zarówno w języku polskim, jak i w czeskim oraz w niemieckim w słowie określającym pracownika kopalni zawiera się wyraz „góra” – „*hora*” – „*Berg*”, co w efekcie brzmi: „górnik” – „*hornik*” – „*Bergmann*”, ale w słowackim już inaczej – „*baník*”, podobnie jak „kopalnia” – „*baňa*”. Zresztą w języku czeskim dziś wyraz „kopalnia” brzmi „*důl*”, a w niemieckim „*die Grube*” lub „*das Bergwerk*”. Jako marginalny i irrelevantny wydaje się pogląd socjolog Doroty Simonides, iż słowo „górnik” wywodzi się od średniowiecznego wydobywania kruszców z gór (zob. Simonides 2006, s. 22). Dokładne wyjaśnienie tej językowej zagadki wciąż oczekuje gruntownych badań.

Poszlaką i zarazem etymologiczną zagadką jest także popularne na Górnym Śląsku określenie „gorol”, obecnie mające charakter pejoratywny i odnoszące się do każdego Polaka przybyłego na Górny Śląsk spoza tego regionu. Jednak nie wiadomo kto, kiedy i wobec kogo po raz pierwszy użył tego określenia. Wstępne rozpoznanie etymologii górnośląskiego nazewnictwa prowadzi do wysunięcia hipotezy, że być może wszyscy Ślązacy na Górnym Śląsku to właśnie owi „gorole” – czyli pracujący w gorach (kopalniach). Nie jest też wcale pewne, czy to określenie początkowo miało charakter pejoratywny, bo być może Ślązacy sami o sobie tak mówili. Zagadnienie to wciąż nie zostało zbadane.

Nieudaną próbę wyjaśnienia genezy określenia „gorol” podjął w połowie lat 80-tych XX w. historyk Eugeniusz Kopeć, błędnie utożsamiając to określenie z podobnym (pejoratywnym) – „góral” – używanym w drugiej połowie

XIX w. w Krakowie i jego okolicach, i na tej podstawie wysunął teorię, że śląskie „gorol” odnosiło się do przybyszy ze Śląska Cieszyńskiego (Kopeć 1986, s. 78, 101, wraz z przypisem nr 47, s. 219). Z kolei Henryk Borek słusznie stwierdził, że występujące w nazwach miejscowych słowo „góra” oznacza także kopalnię, miejsce wydobycia kruszcu i tutaj z takim znaczeniem mamy do czynienia”, przy czym utrzymuje on, że jest to określenie staropolskie. Ale jednocześnie nazwę gminy Kozłowa Góra kuriozalnie wywodzi od rzekomo przebywających tam dzikich kóz, a nazwę Sucha Góra (obecnie dzielnica Bytomia) – jako bezwodną górę, dodając, że były to nazwy terenowe, gdzie użyte słowo „góra” oznacza „wzniesienie” (Borek 1988, s. 45, 107). Niestety, tam nie ma żadnych gór, jak i zresztą w Tarnowskich Górach. Sucha Góra najprawdopodobniej posiada swą nazwę od istniejącej tam niegdyś „suchej gory”, czyli „suchej kopalni”, tzn. niewymagającej odwadniania. Nazwa „Kozłowa Góra” jest raczej odpowiedzią na pytanie o właściciela gory, czyli kopalni (kopalnia należąca do Kozła, Koźła?; nazwisko Koziol po chwilę obecną występuje wśród mieszkańców tego rejonu Górnego Śląska). Niemieckie tłumaczenie tej nazwy początkowo brzmiało *Koslowagura*, a następnie (lub jednocześnie?) *Koźlowagóra* (Adamy 1888, s. 58; Knie 1845, s. 315).

Historyk Ryszard Kaczmarek stwierdza, że „Sam termin «Górny Śląsk» (*Horní Slezsko, Silesia Superior, Oberschlesien*) upowszechnił się dopiero w XVI wieku” (Kaczmarek 2006, s. 16). Jednak z przytoczonych przez niego nazw w języku czeskim, łacińskim i niemieckim wynika, że nie odnoszą się one ani do gór, ani do skał, ani też nawet do kopalń. Czeskie „*Horní*” znaczy dosłownie „*umístěný nahoře*”, czyli umiejscowiony albo znajdujący się na górze, jako odwrotność wyrażenia „na dole”, czy „poniżej”. Ale znaczy ono również: wybitny, wysoki, napowietrzny. Łacińskie „*Superior*” oznacza mniej więcej to samo, tzn.: górny, wyższy, nadrzędny, lepszy, zwierzchni, wybitny i in. Zaś niemiecki przedrostek „*Ober*” znaczy tyle, co „nad”, „ponad” i używany był w wielu innych nazwach, np. na odróżnienie nadprezydenta prowincji (*Oberpräsident*) od prezydenta rejencji (*Präsident*). Z tego może wynikać, że nazwa „Górny Śląsk” odnosiła się do regionu Śląska umieszczonego powyżej... czegoś, lub jako region zwierzchni, nadrzędny, lepszy od pozostałych; a może po prostu – najcenniejszy, najbardziej wartościowy? Wydana w 1825 r. *Jeografia wschodniej części Europy* na określenie Górnego Śląska nie posługuje się żadnym z wyżej przytoczonych wyrazów a określa go wprost jako „wyższy Szląsk” i zarazem też jako *górný* (pisany z małej litery), do którego zalicza m.in. miasta: Opole, Racibórz, Pszczynę, Bytom (widniejący pod nazwą Bytów, zob. *Jeografia* 1825, s. 62). Być może owa wyższość odnosi się do geograficznego

położenia tego regionu na Wyżynie Śląskiej lub Tarnowickiej (obszerny opis „Wyżyny Szląskiej”, której częścią składową jest „wyżyna Tarnowicka, słynna z bogactw mineralnych” – węgiel, żelazo, galman, ołów zawierający srebro – zawiera opracowanie: *Słownik Geograficzny* 1890, s. 940–941, hasło: *Szląsk*).

Inny trop poszukiwań skłania do przypuszczeń, że określenia: „Górny Śląsk”, „*Oberschlesien*” jak i „*Horní Slezsko*” być może powstały jako dosłowne tłumaczenie łacińskiego „*Silesia Superior*”, a ta z kolei nazwa być może powstała wzorem popularnych określeń wielu ówczesnych regionów Europy (ograniczmy się do niektórych polskojęzycznych wersji: Górne Niemcy, Górna Bawaria, Górna Austria, Górne Węgry). Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że przytoczone wyżej nazwy regionu Górnego Śląska są skutkiem błędnej interpretacji czeskiego „*Horní*” i/lub regionalnego określenia odnoszącego się do branży wydobywczej: „gorny”. Potwierdzeniem słuszności podążania w badaniach nad tym zagadnieniem takim tropem jest nazwa polskojęzycznego dokumentu wydanego w 1528 r. przez księcia opolskiego Jana II Dobrego z dynastii Piastów, nadającego wolność osobistą i prawa pracownicze wszystkim osobom zatrudnionym w branży wydobywczej na podległym mu terenie. Była to niejako pierwsza odnosząca się do terenu Górnego Śląska książęca ustawa dotycząca tego, co w sąsiedniej Małopolsce od XIII w. nazywano żupnictwem. Cała treść dokumentu wyjaśnia to jednoznacznie. Dokument ten nosi tytuł *Ordunek Gorny*, w którym jest mowa m.in. o „prawie gornym” i o „Sprawach Gornych”, o „Urzędzie Gornym” i o „urzędnikach gornych”, o „gornikach”, o „Hettmanie Gornym” (starosta górniczy), o „Pisarzu Gornym”, o „Sprawcy Gornym”, o „Przysięgłych Gornych” mających być pilnymi w „Gornych Rzeczach”. Przy czym pojawia się w tym dokumencie także wielokrotnie określenie „Żupnik”, traktowane jako synonim określenia „Hettman Gorny” (Piernikarczyk 1928, s. 13–46).

Badając etymologię nazwy „Górny Śląsk” trzeba jednak wziąć pod uwagę nie tylko języki polski, niemiecki i czeski, ale także język miejscowy – śląski (do przełomu XIX i XX w. określane przez władze niemieckie jako *Wasserpölnisch*). Istnieje hipoteza, wedle której wyrazy „gora” i „gorny” były pierwotnie różnie wymawiane, zależnie od nawyków językowych tego, kto te wyrazy czytał. Polak przeczytał dokładnie tak, jak pisze. Czech – z pewnością przeczytał „gorni” (n-i), gdzie pierwotne *g* z biegiem czasu przeszło w *h* a *y* (czyli twarde „i”) zastąpiono literą *í* (długim „i”), w efekcie czego powstało *horní*, czyli *Horní Slezsko*. Niemiec mógł przeczytać tak jak Polak, ale z twardą wymową samogłoski *o*, jak np. w wyrazie *wo* (gdzie). Owe twarde albo tzw. pochylone *o* jest samogłoską bardzo charakterystyczną dla języka śląskiego,

a która wciąż nie doczekała się powszechnie przyjętej pisowni. Najczęściej proponuje się stosować znak *ō* (por. *Stowarzyszenie Demokratyczna Unia Regionalistów Śląskich z siedzibą w Rybniku*). Jest to samogłoska pośrednia między *o* i *u*. Dlatego Ślązacy mogli wymawiać tę nazwę tak, jak ona pierwotnie była zapisywana, ale z użyciem owego tzw. pochylonego *o*, tzn. górnośląskiego *ō*, czyli: *Gōrny Ślōnsk*. Takiej nazwy Ślązacy używają po chwilę obecną, w takim właśnie brzmieniu. Zatem skoro „Śląsk” pierwotnie oznaczał podmokły teren, moczary czy bagno, oznaczać może, że Górny Śląsk to nic innego, jak górnicze albo kopalniane bagno, mokradła, błoto. Wyraz pisany jako „Gorny” Polacy następnie (prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX w., czyli po przyłączeniu Wielkopolski do Prus) nierozważnie przeistoczyli na „Górny”, który to wyraz wraz z czeskim „*Horní*” Niemcy w XIX w. potraktowali w znaczeniu „górnny” (przeciwieństwo dolnego) i przetłumaczyli dosłownie na „*Ober*”. Aczkolwiek początkowo nazwę regionu tłumaczyli bardziej poprawnie jako „*Wasserpolen*”. Od późniejszego, raczej błędnego tłumaczenia jako „*Oberschlesien*” do łaciny przedostała się nazwa jako „*Silesia Superior*”, a następnie do angielskiego jako „*Upper Silesia*” itd. Główny problem cały czas od kilku stuleci tkwi jednak w tym, że nikt nie wie jak pierwotnie wypowiedziano samogłoski, po których pozostały tylko pisane znaki. Tego, jak słowa „gora” i „gorny” wymawiał książę opolski wydający w 1528 r. wspomniany już dokument, nie dowiemy już się nigdy.

PROBLEM DESYGNATU NAZWY „GÓRNY ŚLĄSK”

Przyczynę nieostrości pojęcia „Górny Śląsk” należy upatrywać w zmieniających się wiele razy granicach państwowych i administracyjnych na obszarze całego historycznego Śląska, zwłaszcza tych przeprowadzanych kilkakrotnie w XX w. (por. Kurcz 1997, s. 131), który obecnie jest rozdzielony pomiędzy Polskę i Czechy. Od IX do XIII w. Śląsk naprzemiennie przechodził spod władzy czeskiej pod polską i odwrotnie, by od XIV w. przejść całkowicie we władanie Czech. Po 1620 r. stał się obszarem należącym Austrii, która w połowie XVIII w. utraciła większość tego obszaru na rzecz Prus. Od tamtej pory utrwalił się podział Śląska na austriacki i pruski (od 1871 r. także jako niemiecki). Śląsk pruski/niemiecki dzielono na Dolny (wrocławski), Średni (legnicki) i Górny (opolski). Pokrywał się on z podziałem prowincji Śląskiej na 3 rejencje. Podział ten uwzględniano m.in. w encyklopedycznych opisach Śląska pochodzących z końca XIX w. (zob. *Słownik Geograficzny* 1890, s. 929, hasło: *Szląsk*). W 1922 r. większość właściwego Górnego Śląska przyłączono do Polski,

za wyjątkiem rejonu Bytomia, Gliwic i Zabrze, który pozostawiono w granicach Niemiec. Obecnie cały poniemiecki Śląsk należy do państwa polskiego i dzieli się na Górny (katowicki), Opolski, i Dolny (wrocławsko-legnicki). Ale bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej obszar historycznego Śląska wchodzącego w zakres tzw. Ziemi Odzyskanych, czyli przejętych przez Polskę obszarów położonych na zachód i na północ od przedwojennej granicy polsko-niemieckiej, dzielono na: Śląsk Dolny (wrocławski), Śląsk Średni (czyli legnicki; pod pojęciem „Śląsk Średni” określano wówczas rejon Legnicy. Takim nazewnictwem posługiwał się m.in. wikariusz generalny we Wrocławiu ksiądz dr Józef Negwer oraz biskup katowicki Stanisław Adamski w 1945 r., zob. AAK, ARz, sygn. 645, List wikariusza generalnego we Wrocławiu księdza Józefa Negwera do biskupa Stanisława Adamskiego w Katowicach, Wrocław 7 VII 1945, oraz pismo biskupa S. Adamskiego do ministra administracji publicznej dr Władysława Kiernika, Katowice 27 VII 1945; Nazwa ta została kilkakrotnie użyta także w polskojęzycznej wersji tekstu traktatu pokojowego kończącego pierwszą wojnę światową podpisanego w Wersalu 28 VI 1919 r., zob. *Traktat Pokoju* 1919, s. 48 i in.) i Śląsk Opolski (bo Górnym Śląskiem nazywano ten obszar, który przyłączono do Polski w 1922 r.). W skład tego ostatniego wchodziły m.in. – jak to słusznie w 1946 r. określiła etnograf Bożena Stelmachowska – „skrawki Śląska Górnego”, czyli rejon Bytomia, Zabrze i Gliwic (zob. Stelmachowska 1946, s. 988–990). Jest to ważne, gdyż Górny Śląsk i Śląsk Opolski to faktycznie nie to samo.

Śląsk Opolski i Górny Śląsk to dwa podregiony jednego subregionu – byłej rejencji opolskiej (od października 1919 r. jako pruskiej prowincji górnośląskiej), do 1922 r. stanowiące administracyjną całość, ale różniące się pod względem gospodarczym i urbanistycznym, zdecydowanie mniej pod względem kulturowym. Podczas, gdy Śląsk Opolski to obszar typowo wiejski, rolniczy, z nielicznymi i niewielkimi (za wyjątkiem dużego Opola) ośrodkami miejskimi, Górny Śląsk to konglomerat miast i miasteczek usianych licznymi wielkimi zakładami pracy, głównie kopalniami, hutami, koksowniami, dużymi fabrykami, licznymi liniami kolejowymi. Krajobraz Śląska Opolskiego (także obecnie) wypełniały pola, łąki, lasy i kościelne wieże. Zaś krajobraz Górnego Śląska (już na początku XX w.) to „las” wielkich kominów fabrycznych, szybów górniczych oraz liczne hałdy węgla, koksu, rud metali i innych materiałów skalnych wydobytych z głębi ziemi, a pomiędzy tym wszystkim liczne przykładowe osiedla budynków wielorodzinnych, niejednokrotnie kilkukondygnacyjnych, najczęściej z czerwonej cegły i bez tynku (lokalnie nazywane jako „familoki”, czyli pierwowzory późniejszych betonowych bloków

mieszkalnych). Dlatego Górny Śląsk często określa się też mianem Śląska przemysłowego, podobnie jak dawniej określano go jako Śląsk kopalniany („gorny”).

Granica z 1922 r. dzieląca górnośląski obszar plebiscytowy (obejmujący dotychczasową pruską prowincję górnośląską, czyli wcześniejszą rejencję opolską) nie pokrywała się z naturalną granicą gospodarczo-krajobrazową, przecinając właściwy Górny Śląsk (przemysłowy, górniczy) na dwie części. Mniejsza, pozostawiona w granicach Niemiec, administracyjnie była częścią rejencji opolskiej. Stąd też przyłgnęła do niej ogólna nazwa „Śląsk Opolski”, „Opolszczyzna”, bo podlegał(a) władzy administracyjnej z siedzibą w Opolu, aczkolwiek była to swego rodzaju enklawa *stricte* Górnego Śląska położona na obszarze Śląska Opolskiego, granicząca z polską (większą) częścią Górnego Śląska. W 1945 r. władze Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Polskiego Związku Zachodniego w informatorze przeznaczonym „do użytku władz administracyjnych, organów bezpieczeństwa i porządku publicznego, oraz aktywu społeczno-politycznego i związków zawodowych” objaśniając granice Dolnego i Górnego Śląska stwierdziły, że „W wyniku plebiscytu w r. 1921 przypadła Polsce część Górnego Śląska i od tej pory tę tylko część nazywa się u nas potocznie Górnym Śląskiem, mówiąc o reszcie Górnego Śląska, jako o Śląsku Opolskim” (*Informator o podstawach prawno-politycznych 1945*, s. 7).

Jednak mimo to po zakończeniu drugiej wojny światowej, jeśli mowa była o niemieckim Górnym Śląsku, chodziło zarówno o rejon Bytomia, Gliwic i Zabrze, jak również całej rejencji opolskiej, gdyż Polska domagała się przyznania jej tego obszaru w całości jako byłego górnośląskiego obszaru plebiscytowego. Aczkolwiek w dokumentach częściej posługiwano się nazwą „Śląsk Opolski” lub „Opolszczyzna”, którą obejmowano także górnośląski okręg Bytomia, Gliwic i Zabrze. Trzeba jednak tu dodatkowo wyjaśnić, iż w okresie powstańczo-plebiscytowym (1919–1922) funkcjonowała w powszechnym obiegu (także państwowo-administracyjnym) jedynie nazwa Górny Śląsk (*Oberschlesien*), zaś nazwa Śląsk Opolski powstała dopiero później jako odróżnienie od śląska katowickiego. Obydwie nazwy – Śląsk opolski i katowicki – używane były równolegle w czasie, ale tylko pierwsza z nich utrwaliła się początkowo jako nazwa *quasi* urzędowa (zwyczajowa), a następnie *stricte* urzędowa (oficjalna). Nazwa „Śląsk katowicki” przetrwała jedynie jako orientacyjna, umowna, raczej potoczna niż oficjalna. Przy czym podział na dzisiejszy Śląsk Opolski i Górny Śląsk jest spuścizną okresu, w którym trwały prace nad nowym (obecnym) podziałem administracyjnym Polski w drugiej połowie ostatniej dekady XX w. To wówczas mieszkańcy obecnego

województwa opolskiego wymusili licznymi protestami odróżnienie ich od mieszkańców obecnego województwa śląskiego, w skład którego wchodzi cały Górny Śląsk (w znaczeniu – przemysłowy, dawniej „gorny”) i miał też wchodzić cały Śląsk Opolski. W ten sposób nazwa ta przestałaby być potrzebna i zapewne przeszłaby do historii. Stało się jednak inaczej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Katowickiej (AAK), Akta Rzeczone (ARz), sygn. 645.

Śląska Biblioteka Cyfrowa (ŚBC), *Wznowione powszechne taxa-stolæ sporządzenie, Dla Xęstwa Śląska, Podług ktorego tak Auszpurskiej Konfessyi iak Katolicy Fararze, Kaznodzieie i Kuratusowie Zachowywać się powinni. Sub Dato z Berlina, d. 8. Augusti 1750.*

Źródła opublikowane:

Informator o podstawach prawno-politycznych rehabilitacji i weryfikacji na Śląsku, oprac. Polski Związek Zachodni Okręg Śląsko-Dąbrowski, Katowice 1945.

„Literárny Archív”, č. 20/83, zostavil M. Kocák, Matica Slovenská 1984, edícia: *Terória a výskum*, séria: *Vedecké zborníky*, Martin 1984.

Piernikarczyk J., *Pierwsza polska ustawa górnicza czyli „Ordunek Górny”. Historyczny dokument Górnego Śląska z roku 1528*, Tarnowskie Góry 1928.

Traktat Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Protokół [sic!] podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r., oprac. Biuro Prac Kongresowych, Warszawa 1919.

Encyklopedie i słowniki:

Jeografia wschodniej części Europy, czyli opis krajów przez wielorakie narody sławiańskie zamieszkanych, obejmujący Prusy, Xięstwo Poznańskie, Szląsk Pruski, Gallicyą, Rzeczpospolitą Krakowską, Królestwo Polskie i Litwę, S.H.P. [Studia Historyczno Prawne], Wrocław 1825.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich, t. XI,
red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1890.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich, t. XII,
red. B. Chlebowski, Warszawa 1892.

Monografie

Adamy H., *Die schlesischen Ortsnamen, ihre Entstehung und Bedeutung. Ein Bild aus der Vorzeit. Zweite vermehrte und verbesserte Auflage*, Breslau 1888.

Borek H., *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.

Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.

Lehr-Spławiński T., *Zagadnienie Chorwatów nadwiślańskich*, Kraków 1951

Kłodziński A., *Z dziejów Śląska Górnego. Wykłady wygłoszone we Wrocławiu, w Berlinie, Poznaniu i Gnieźnie*, Poznań 1914.

Knie J. G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw. – 2. verm. u. verb. Aufl.*, Breslau 1845.

Kopeć E., *„My i oni” na polskim Śląsku (1918–1939)*, Katowice 1986.

Lubosz B., *Kraina gwarków i lasów*, Katowice 1969.

Piernikarczyk J., *Tarnowskie Góry. Kolebka przemysłu śląskiego*, Katowice [1926].

Rospond S., *Dzieje polszczyzny śląskiej*, Katowice 1959.

Szlachcic-Dudycz D., *Tarnowskie Góry. Geneza i najstarsze dzieje górniczego miasta*, Warszawa 2006.

Weber P., *Die Polen in Oberschlesien. Eine statistische Untersuchung*, Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der hohen philosophischen Fakultät der Kgl. Christian – Albrecht – Universität zu Kiel, Berlin 1913.

Artykuły

Horák B., Profous A., *Název Slezsko*, [w:] *Slezský rok. Sborník literární, kulturní a umělecké práce českého Slezska, ročník I*, Frýdek, 1936.

Kotlarczyk J., *Siedziby Chorwatów wschodnich*, [w:] *Acta Archaeologica Carpathica*, t. XII. Fasc. 1–2, Kraków 1971.

Kurcz Z., *Koniec wojny i okupacji na Górnym Śląsku wedle relacji i pamiętników*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoślązacy w II wojnie światowej*, red. W. Wrzeński, Bytom 1997.

Miodek J., *Grodziec i Ślęza*, „Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Śląsk”, nr 8, 2005.

Simonides D., *W rodzinie górniczej*, „Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Śląsk”, nr 6 z VI 2006.

Stelmachowska B., *Polska kultura ludowa czynnikiem zespalającym Ziemię Odzyskaną*, „Przegląd Zachodni”, nr 12, 1946.

Szlachcic-Dudzic D., *Założenie miasta i jego przestrzenny rozwój*, [w:] *Historia Tarnowskich Gór*, red. J. Drabina, Tarnowskie Góry 2000.

Internet:

Stowarzyszenie Demokratyczna Unia Regionalistów Śląskich z siedzibą w Rybniku, https://www.dursmlodzi.org.pl/?page_id=287 (14 V 2021).

Zapis ewidencyjny języka śląskiego na portalu kodów serii ISO 639-3, <https://iso639-3.sil.org/code/szl> (6 I 2021).

ETYMOLOGY AND DESIGNATION OF THE NAME "UPPER SILESIA" - A CONTRIBUTION TO THE RESEARCH

Abstract: The origin and scope of the name „Upper Silesia” (Górny Śląsk) remains an unexplained mystery. The etymological roots of the name are dated back to the Middle Ages and are derived from the Old Bohemian language. It is also associated with other terms, mainly: „Silesia” (Śląsk) and „Silesians” (Ślązacy), as well as „Wasserpölen”, „gorol”, „gora” etc.. The article is an attempt to establish their origin and interrelationships. It does not constitute the final explanation of this issue, but it introduces new justified hypotheses.

Keywords: Tarnowskie Góry, Upper Silesia, etymology

SZTUCZNA INTELIGENCJA I ROBOTYKA W EDUKACJI

CZYM JEST INTELIGENCJA I SZTUCZNA INTELIGENCJA?

Zanim powstała nauka o sztucznej inteligencji, ludzie wierzyli, że to Bóg lub Diabeł pomaga ożywiać sztuczne istoty. Legenda głosi, że Golem został ulepiony z błota, aby chronić żydowską społeczność i jest odpowiednikiem biblijnej historii o stworzeniu człowieka. Stworzona istota jednak obróciła się przeciw swojemu stwórcy i wymknęła się spod jego kontroli, musiała zostać w końcu zniszczona. Golem postrzegany jest jako istota silna, lecz bezmyślna, przypomina robota w nowoczesnej fabryce. Olbrzym stał się paradygmatem przypadku stworzenia czegoś co stwarza niebezpieczeństwo i wykracza poza intencje człowieka (Miranda 2019, s. 14).

Sztuczna inteligencja jest to nazwa technologii i dziedzina badań naukowych informatyki i kognitywistyki czerpiąca także z osiągnięć psychologii, neurologii, matematyki i filozofii. Głównym zadaniem badań nad sztuczną inteligencją jest konstruowanie maszyn i programów komputerowych zdolnych do realizacji wybranych funkcji umysłu i ludzkich zmysłów niepoddających się numerycznej algorytmizacji. Zalicza się do nich: 1) podejmowanie decyzji w warunkach braku wszystkich danych; 2) analiza i synteza języków naturalnych; 3) rozumowanie logiczne/racjonalne; 4) automatyczne dowodzenie twierdzeń; 5) komputerowe gry logiczne, np. szachy, go; 6) inteligentne roboty; 7) systemy eksperckie i diagnostyczne. Sztuczna inteligencja jest powiązana z obszarami uczenia maszynowego, logiki rozmytej, widzenia komputerowego, obliczeń ewolucyjnych, sieci neuronowych, robotyki i sztucznego życia. Współcześnie SI ma praktyczne zastosowania w: 1) technologiach

opartych na logice rozmytej stosowanej np. do sterowania przebiegiem procesów technologicznych w fabrykach w warunkach „braku wszystkich danych”; 2) systemach eksperckich wykorzystujących bazę wiedzy (zapisaną w sposób deklaratywny) i mechanizmy wnioskowania do rozwiązywania problemów; 3) maszynowym tłumaczeniu tekstów, systemy tłumaczące w stosowaniu algorytmów tłumaczenia tekstu z jednego języka (naturalnego na drugi) nie dorównują człowiekowi; 4) sieciach neuronowych stosowane w wielu zastosowaniach łącznie z programowaniem „inteligentnych przeciwników” w grach komputerowych; 5) uczeniu się maszyn (*machine learning*) – dział sztucznej inteligencji zajmujący się algorytmami potrafiącymi uczyć się podejmować decyzje bądź nabywać wiedzę; 6) rozpoznawaniu obrazów – stosowane są już programy rozpoznające osoby na podstawie zdjęcia twarzy lub rozpoznające automatycznie zadane obiekty na zdjęciach satelitarnych; 7) rozpoznawaniu mowy i rozpoznawaniu mówców – stosowane już powszechnie na skalę komercyjną; 8) rozpoznawaniu pisma (*OCR*) – stosowane już masowo np. do automatycznego sortowania listów, rozpoznawania treści życiorysów; 8) sztucznej twórczości – istnieją programy automatycznie generujące krótkie formy poetyckie, komponujące, aranżujące i interpretujące utwory muzyczne, które są w stanie skutecznie „zmylić” nawet profesjonalnych artystów; 9) bankowości i ekonomii, powszechnie stosuje się systemy automatycznie oceniające m.in. zdolność kredytową. Systemy te poddawane są wcześniej automatycznemu uczeniu na podstawie posiadanych danych (np. klientów banku, którzy regularnie spłacali kredyt i klientów, którzy mieli z tym problemy); 10) inteligentnych interfejsach; 11) prognozowaniu i wykrywaniu oszustw – systemy analizują zbiory danych w celu wychwytywania np. podejrzanych transakcji finansowych; 12) analizie wideo w czasie rzeczywistym – znajduje zastosowanie m.in. w systemach monitoringu, systemach zarządzania ruchem samochodowym (*Sztuczna inteligencja...*).

Pojęcie sztuczna inteligencja (*artificial intelligence, AI*) nie jest łatwe do zdefiniowania. Powodem tej przeszkody jest brak odpowiedniego zrozumienia tego, czym jest inteligencja i co oznacza „zrozumieć coś” (Hawkins, Blakeslee 2005, s. 17). Zagadnienie inteligencji jest wielką zagadką współczesnej nauki, mamy to szczęście, że żyjemy w czasach, w których zagadka ta może zostać rozwiązana. Wciąż jednak nie istnieje spójna teoria wyjaśniająca jak działa mózg i czym jest inteligencja (Hawkins, Blakeslee 2005, s. 5-6). Inteligencja posiada wiele różnych definicji i przykładowo według J. Strelau (1997, s. 19) jest to „konstrukt teoretyczny odnoszący się do względnie stałych warunków wewnętrznych człowieka, determinujących efektywność działań

wymagających udziału typowo ludzkich procesów poznawczych. Warunki te kształtują się w wyniku interakcji genotypu, środowiska i własnej aktywności”. Wybitny niemiecki uczyony W. Stern (1997, s. 15) rozumiał „inteligencję jako ogólną zdolność adaptacji do nowych warunków i do wykonywania nowych zadań”. Z kolei G. Ferguson zaproponował, aby przez inteligencję rozumieć zdolność uczenia się. Natomiast Ch. Spearman uważał, iż inteligencja to pewna umiejętność dostrzegania zależności, relacji i wyciągania wniosków. Pod koniec ubiegłego stulecia pojęcie to porównywano jedynie do posiadania zdolności intelektualnych. Współczesne postrzeganie inteligencji rozumiane jest nieco szerzej jako zdolność do współdziałania ze zdolnościami kreowanymi w sferze motywacyjnej, emocjonalnej i interpersonalnej ludzkiej psychiki (Różanowski 2007, s. 110).

Wraz z komputerami cyfrowymi narodziła się sztuczna inteligencja (SI). Fundamentalną postacią we wczesnym etapie rozwoju SI był matematyk A. Turing, który był jednym z pomysłodawców komputera. Następnie na przełomie 1939-1940 roku zaczął zastanawiać się nad możliwością budowy inteligentnych maszyn, zaproponował test na inteligencję – test Turinga. Podstawowy dogmat tego stwierdzenia mówi, że mózg to rodzaj komputera. Nie jest ważne, jak jest zaprojektowany sztuczny inteligentny system, o ile zachowuje się on jak człowiek (Hawkins, Blakeslee 2005, s. 17-19).

Odwróconą formą testu Turinga jest stosowany w Internecie CAPTCHA, natomiast A. Turing uznawany jest za ojca sztucznej inteligencji i informatyki (Alan Turing). Po raz pierwszy termin „sztuczna inteligencja” został zaproponowany i zdefiniowany przez J. McCarthyego w 1956 roku. Według badacza sztuczna inteligencja jest nauką, która obejmuje inżynierię tworzenia inteligentnych maszyn, w szczególności inteligentnych programów komputerowych. Jest postrzegana jako metoda do rozwiązywania skomplikowanych i złożonych problemów, rozumowania logicznego i wyciągania wniosków identycznych z tym, które zachodzą w mózgach ludzi (McCarthy 2007, s. 2). Jeden z głównych naukowców badających sztuczną inteligencję N. Nilsson z kolei uważa, że SI strukturyzuje i nadaje kierunek metodom projektowania „inteligentnych maszyn”, aby zachowywały się w sposób imitujący inteligencję ludzi (Nilsson 2014, s. 2). W opracowaniu W. Furmanka (2018, s. 277) można odnaleźć następującą definicję sztucznej inteligencji: „to dziedzina nauki zajmująca się rozwiązywaniem zagadnień efektywnie niealgorytmizowalnych na podstawie modelowania wiedzy (...) to sprawne rozwiązywanie przez maszyny zadań, które wg powszechnej opinii wymagają inteligencji, jeśli są wykonywane przez człowieka; to nauka mająca za zadanie nauczyć maszyny

zachowań podobnych do ludzkich; to nauka o tym, jak nauczyć maszyny robić rzeczy, które obecnie ludzie robią lepiej; to nauka o komputerowych modelach wiedzy umożliwiających rozumienie, wnioskowanie i działanie»”. Analizując definicje sztucznej inteligencji, można zauważyć, że spora ich część, w większym lub mniejszym stopniu, jest do siebie zbliżona i odnosi się do tych samych zagadnień i problemów. Istotne jest, aby ujednoczyć i podsumować tę wiedzę. Ogólnie rzecz ujmując, sztuczna inteligencja jest działem informatyki zajmujący się konstruowaniem maszyn i algorytmów, których działanie posiada oznaki inteligencji. Przedmiotem sztucznej inteligencji jest wykorzystanie inteligentnych zachowań człowieka w algorytmach i programach komputerowych potrafiących je wykorzystać i odwzorować. Przykładem takich rozwiązań są programy do rozpoznawania tekstów, mowy, translatory, gry symulacyjne (Rózanowski 2007, s. 111).

ROZWÓJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI I ROBOTYKI W EDUKACJI

Dynamiczny rozwój technik informacyjnych i komputerowych sprawił, że sztuczna inteligencja (*Artificial Intelligence*) wkroczyła również do szkół. Wiele urzędów w szkole, zwłaszcza robotów edukacyjnych służących do programowania, przejawia objawy inteligencji – reagując na kontakt z uczniem. Na co dzień, uczniowie są nierzadko stroną w odwrotnym teście Turinga (CAPTCHA). W większości gier komputerowych, który potrafi wygrywać z najlepszymi na świecie np. w szachy (AlphaZero). Imponującym osiągnięciem z zakresu SI jest program szachowy AlphaZero stworzony przez Google. Pokonał on program komputerowy Stockfish 8, który w 2016 roku zdobył mistrzostwo świata w szachach komputerowych. Stockfish 8 przegrał, mimo że dysponował dostępem do gromadzonych przez stulecia doświadczeń w grze w szachy, zbierał dodatkowe doświadczenia przez wiele lat i potrafił analizować 70 milionów pozycji na sekundę. Program AlphaZero natomiast analizował tylko 80 tysięcy ruchów i nie dysponował danymi z innych partii, ale wykorzystał uczenie się maszynowe, by opanować grę w szachy poprzez grę przeciw samemu sobie. W 100 rozegranych partiach AlphaZero wygrał z Stockfishem 8: wygrał 28 razy, a pozostałe partie zremisował 72 razy. Zajęło mu to cztery godziny (Sysłó 2019, s. 11).

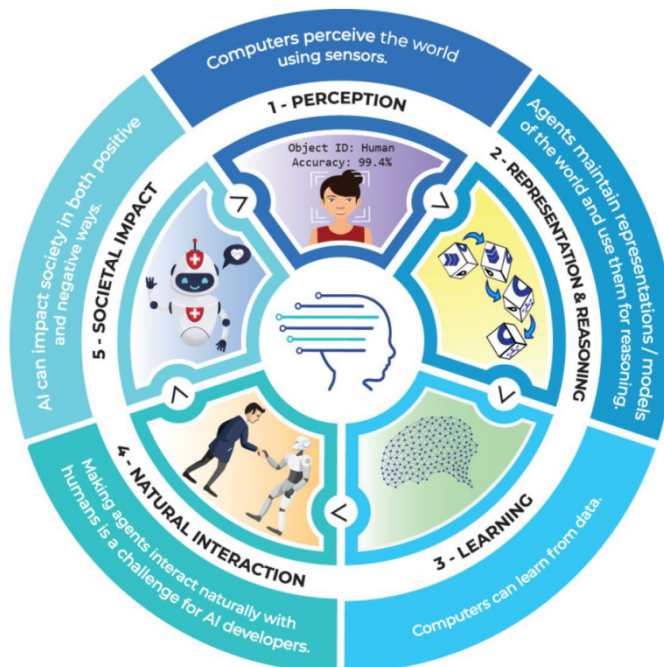
Wiele popularnych usług, z których korzystamy regularnie takie jak GPS czy translator Google, działają z wykorzystaniem uczenia maszynowego. To tylko niektóre przykłady z obszaru sztucznej inteligencji znajdujące się

w zasięgu uczniów i nauczyciela (Sysło 2019....). Warto wyjaśnić czym jest uczenie maszynowe

M.M. Sysło uważa, że: „W niedalekiej przyszłości dotychczasowa znajomość technologii i jej praktycznych aspektów będzie musiała być poszerzona o podstawową wiedzę na temat AI. W szczególności już teraz należy zacząć przygotowywać uczniów od najmłodszych lat do korzystania z rozwiązań AI i poruszania się w świecie „napędzanym” sztuczną inteligencją jednocześnie uczulając ich na aspekty etyczne i społeczne. AI ma możliwość zmiany form i organizacji nauczania i uczenia, gdy np. w edukacji językowej zaczną być wykorzystywane aplikacje do rozpoznawania i przetwarzania naturalnego języka. Ta ekspansja AI wymaga uwzględnienia w podstawie programowej informatyki zapisów dotyczących AI, a ich realizacja powinna uwzględnić zaopatrzenie szkół w odpowiednie urządzenia, oprogramowanie i przede wszystkim przygotowanie i wsparcie nauczycieli” (Sysło 2019, s. 13).

Fotografia 1 przedstawia 5 głównych idei AI, które zdaniem Stowarzyszenia Nauczycieli Informatyki CSTA (*Computer Science Teachers Association*) wystarczająco pokrywają najważniejsze aspekty AI w edukacji.

Fot 1. Pięć wielkich pomysłów w AI (Five Big Ideas in AI)



Źródło: (M. M. Sysło 2019: s. 13)

1. Postrzeganie otoczenia (*Perception*) – komputery postrzegają i odbierają świat za pomocą czujników m. in. do rozpoznawania twarzy, mowy, obiektów, dźwięków, promieni itp.;
2. Reprezentowanie, rozumowanie i podejmowanie decyzji (*Representation & Reasoning*) Agenci komputerowi dysponując reprezentacją i modelem świata podejmują na podstawie tych danych decyzje. Dotyczą one: reprezentacji wiedzy, wyszukiwania, w tym wyszukiwania heurystycznego, komputerowych sieci semantycznych, które rozumieją nasze pytania;
3. Uczenie się (*Learning*) Komputery uczą się na podstawie danych. Obejmuje to m.in. uczenie się maszynowe (*machine learning*),
4. Naturalne interakcje (*Natural interaction*) w ramach AI dąży się stworzenia robotów, które w naturalny sposób będą oddziaływały z ludźmi w zakresie: rozumienia języka naturalnego, prowadzenia dialogu, afektywnych obliczeń, interakcji człowieka z robotem (Sysło 2019, s. 14).

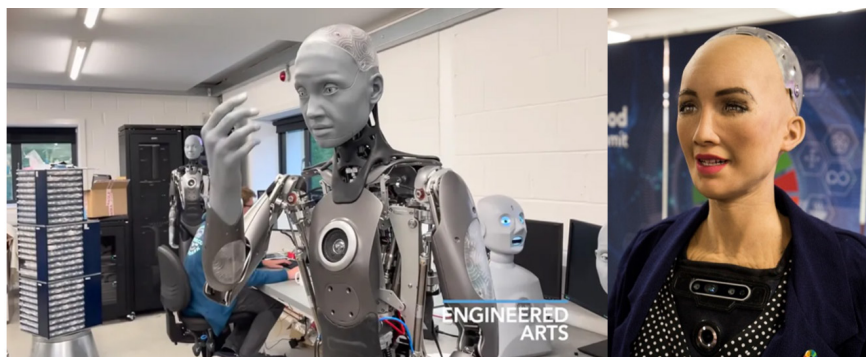
Wytwory narzędzi ICT i techniki, ewoluowały w wyniku czego ewoluował sposób postrzegania umysłu człowieka oraz mechanizm budowania wiedzy i uczenia się. Rozwój narzędzi ICT począwszy od komputera osobistego, poprzez sztuczną inteligencję, po Internet odnajdują swoje bezpośrednie odbicie w teoriach o formowaniu wiedzy, tworzących się od lat 70. XX w. Przechodząc od behawiorizmu do kognitywizmu i konstruktywizmu po konektywizm i postmodernistyczny ekletyzm. Fundamenty nowoczesnego nauczania i uczenia się za pośrednictwem ICT dostrzega się m. in. w konstruktywizmie. Mając na uwadze rozwój techniki i postęp technologiczny (istotne cyfrowe wynalazki) w odniesieniu do rozwoju konstruktywistycznej teorii o formowaniu się wiedzy, warto zwrócić uwagę na przełomowy okres końca lat 80. XX w., kiedy okazało się, że komputery to nie tylko systemy przetwarzające informację, lecz urządzenia kreatywne. Rozwój sztucznej inteligencji spowodował, że przestała być ona postrzegana jako *science fiction* i stała się rzeczywistością (Baron-Polańczyk 2018, s. 36).

Sztuczna inteligencja i robotyka na dobre wkroczyły do szkół jako pomoc dydaktyczna. Czy w niedalekiej przyszłości roboty zastąpią nauczycieli?

EngKey jest robotem uczącym języka angielskiego, wprowadzony był w szkołach Południowej Korei. Innym przykładem takiego urządzenia może być Shellmo – edukacyjny robot zasilany platformą Arduino, który dziecko

może wydrukować w drukarce 3D. Sukces w tym zakresie mamy nawet w Polsce: sterowany aplikacją mobilną robot Photon, stworzony przez studentów z Politechniki z Białegostoku, uczy dzieci programowania i do tego sam się rozwija. Sztuczna inteligencja i robotyka dostępne są w edukacji na wszystkich poziomach: od bycia asystentem edukacyjnym dzieci w przedszkolu (robot Tega z Tel Avivu), po asystenta dla studentów (Jill Watson z Gruzji). Ciekawostką był eksperyment który przeprowadził A. Goel w ramach kursu Knowledge Based Artificial Intelligence na Georgia Institute of Technology okazało się, że nikt z ponad 300 studentów nie zauważył, że ich tutorem nie był człowiek tylko był robot. Z ostatniego raportu Technavio wynika, że rozwój wspomagania nauczania poprzez asystę sztucznej inteligencji to najważniejszy trend w zakresie rynku edukacji na lata 2016-2020. Rozwój robotyki i automatyzacji ma umożliwić: 1) wprowadzenie robotów jako nauczycieli do klas; 2) wykorzystanie gamifikacji (wykorzystania mechaniki gier) w edukacji; 3) wzrost wykorzystania inteligentnych zabawek w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz 4) rozwój robotyki edukacyjnej w obszarze SI (Sosnowicki 2016). Fot. 2 przedstawia roboty humanoidalne Ameca i Sophia

Fot. 2 Roboty humanoidalne



Źródło: (opracowanie własne na podstawie: J. Snoch: 2021; Sophia robot: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_\(robot\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_(robot)))

Jednym z rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji, wdrażanych jako wsparcie dydaktyczne jest **humanoidalny robot z oprogramowaniem ProJo**. Pomaga uczniom w każdym wieku w wykrywaniu popełnianych przez nich błędów w matematyce i naukach ścisłych. Konstruktorzy zadbali o to, żeby urządzenie zachowywało się, jak rówieśnik, a nie nauczyciel, zachęcając w ten sposób uczniów do rozwiązywania zadań. Dodatkowo ProJo pomaga również

dzieciom w pracy zespołowej zarówno w postaci robota, jak i aplikacji na ekranie komputera. Takie narzędzia nowej generacji nie tylko pozwalają oceniać umiejętności czytania i pisanie, ale też dostosowywać się do indywidualnych potrzeb uczniów, działać jako partner w nauce czy asystent nauczyciela. Wielu pedagogów obawia się, że w przyszłości maszyny całkowicie zastąpią zawód nauczyciela. ProJo powstał jako narzędzie badawcze mające na celu sprawdzenie, czy oprogramowanie oparte na sztucznej inteligencji działające w charakterze partnera studenta jest skuteczniejsze niż sztuczna inteligencja naśladowająca pedagogów. Pierwsze testy przeprowadzono w 2013 roku z użyciem robota o wysokości około 60 cm. Zespół sprawdza również różne formy użytkowania sztucznej inteligencji – awatar na ekranie komputera lub robot – i w jakich sytuacjach lepiej się sprawdzają. Wyzwaniem jest tu również przystosowanie programu ProJo do mniejszego, tańszego i bardziej humanoidalnego robota, co pozwoli przetestować czy taka forma jest odpowiedniejsza. W planach jest również stworzenie w ciągu najbliższych dwóch lat darmowej aplikacji ProJo, którą osoby prywatne lub nauczyciele mogliby pobrać do własnego robota i używać go jako partnera w nauce matematyki czy języka (*Sztuczna inteligencja – nowe...*, 2021). Rewolucyjny **System Diana** reaguje na niewerbalne i wizualne wskazówki uczniów, co pomaga nauczycielom w płynniejszym prowadzeniu zajęć. Diana ma za zadanie zauważanie mimiki twarzy, rozmów, spojrzeń oraz gestów i na tej podstawie analizuje, czy słuchacze potrzebują pomocy, są skupieni lub rozproszeni. Analogicznie reaguje, angażując w rozmowę i przekazuje informacje zwrotne nauczycielowi. Badacze w niedalekiej przyszłości chcą nauczyć Dianę niezawodnego rozpoznawania twarzy, głosów, kolorów skóry, akcentów czy dialektów. Kolejnym asystentem jest **Jill Watson**, przez 24 godziny i 7 dni w tygodniu może odpowiadać na typowe, a także bardziej złożone pytania studentów Georgia Institute of Technology. Ten wirtualny asystent nauczyciela pozwala skrócić czas pedagogów na wykonywanie tych rutynowych czynności. Bot ma też możliwość analizowania języka i poznawania geograficznych oraz akademickich informacji o studentach, jeżeli zdecydują się udostępnić swoje dane, co umożliwi „zwiększenie interakcji między uczniami” (Tamże).

Humanoidalny robot **Sophia** został wyprodukowany przez firmę Hanson Robotics z Hongkongu. Obdarzona jest sztuczną inteligencją i potrafi uczyć się, dostosowywać do ludzkich zachowań oraz pracować z ludźmi. Sophia jest podobna do programu ELIZA, który był jedną z pierwszych prób symulowania ludzkiej rozmowy w sposób podobny jak chatbot. Informacje są udostępniane w chmurze obliczeniowej, która umożliwi analizę danych

wejściowych i odpowiedzi za pomocą technologii blockchain (łańcuch blokowy). Stała się pierwszym robotem humanoidalnym, który otrzymał obywatelstwo jakiegokolwiek kraju. W październiku 2017 została obywatelką Arabii Saudyjskiej co wzbudziło wiele kontrowersji i pytań czy to oznacza, że Sophia może głosować lub wyjść za mąż oraz czy celowe wyłączenie jej systemu można uznać za morderstwo. W mediach społecznościowych wykorzystano obywatelstwo Sophii jako argument do kwestionowania praw człowieka w Arabii Saudyjskiej (*Sophia robot...*).

Ameca jest najbardziej zaawansowanym, humanoidalnym robotem firmy Engineered Arts. Robot został zaprojektowany specjalnie jako platforma do rozwoju przyszłych technologii robotyki i jest platformą robota humanoidalnego do interakcji człowiek-robot. Sztuczna inteligencja podobna do człowieka potrzebuje sztucznego ciała podobnego do człowieka. Ameca to rozwój oparty na badaniach nad robotyką humanoidalną i zaawansowanej technologii Mesmer. Robot został zaprezentowany na targach CES w USA w styczniu 2022 roku (*Humanoidalny robot...*, 2021). Wynalazem jest przykładem tzw. Doliny Niesamowitości (*Uncanny Valley*), czyli zjawiska, które polega na tym, że robot jest podobny lecz nie identyczny jak człowiek, że u odbiorców wywołuje nieprzyjemne odczucia. Naukowcy stworzyli "żywe roboty", które nauczyły się rozmnażać w sposób niespotykany u roślin czy zwierząt żyjących na Ziemi. W biurach Google maszyny mają zająć się codziennymi zadaniami (Snoch 2021). Amerykański Gigant technologiczny ma ambicję zrewolucjonizowania edukacji za pomocą sztucznej inteligencji. Szef Google Sundar Pichai na corocznej konferencji deweloperów poinformował, że Google był w stanie „pomóc uczniom i nauczycielom kontynuować naukę z dowolnego miejsca na świecie” podczas pandemii COVID-19. Google utrzymuje się w roli najpotężniejszej firmy na polu edukacji, to z kolei rodzi nowe pytania natury etycznej o dominację koncernu na polu nauki i kształcenia.

Nowa platforma językowa AI Google jest centralną częścią długoterminowej strategii rozwoju sztucznej inteligencji, z konkretnym przykładem użycia z edukacji. **LaMDA** (*Language Model for Dialogue Applications*) ma umożliwić uczniom zadawanie pytań w języku ojczystym i otrzymywać sensowne, rzeczowe odpowiedzi. Google w planach ma oferowanie LaMDA w swoim pakiecie narzędzi, oprogramowania i produktów w chmurze obliczeniowej. Zapowiedzi te wskazują na to, że Google planuje rozwijać swoją działalność i rozwój sztucznej inteligencji w edukacji co budzi nowe obawy wśród naukowców, ponieważ daje to Google dostęp do danych o uczniach i szkołach na skalę międzynarodową (MMit 2021). Tab.1 przedstawia niektóre z

rozwiązań, które sztuczna inteligencja może wnieść do edukacji

Tab. 1 Niektóre rozwiązania SI w edukacji

Problem	Rozwiązanie SI
Standardowy program niedostosowany do indywidualnych potrzeb ucznia	Nauczanie zindywidualizowane
Czasochłonność procesu oceniania	SI może dokonać oceny odpowiedzi w czasie rzeczywistym
Duże klasy, w których trudno udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania uczniom	Wirtualni asystenci klasowi
Skala umożliwiająca spersonalizowaną komunikację	Chatboty mogą udzielać natychmiastowych odpowiedzi na pytania administracyjne zadawane przez rodziców, personel i uczniów
Rosnący odsetek dzieci przedwcześnie kończących naukę	SI dokonują analizy odczuć
Plagiaty	Narzędzia do analizy języka naturalnego mogą wyszukać powracające wzory i wyszukać źródła podanych faktów

Źródło: (Jak włączać sztuczną inteligencję w edukację? <https://www.schooleducation-gateway.eu/pl/pub/resources/tutorials/ai-in-education-tutorial.htm>)

SZTUCZNA INTELIGENCJA W ŻYCIU CODZIENNYM

Sztuczna inteligencja ma zastosowanie również w życiu codziennym, a urządzenia posługujące się nią otaczają nas z każdej strony. To właśnie rozwiązania oparte o inteligentne algorytmy w ostatnich latach zdecydowały o rozwoju gospodarczym państw. Perspektywa powstania inteligentnych maszyn mogących samodzielnie myśleć i podejmować decyzje, wprowadza wiele obaw i niepokój wśród ludzi. Obawy dotyczą znacznego postępu technologicznego i ograniczenia znaczenia czynnika ludzkiego poprzez stworzenie maszyny inteligentnej, ale również posiadającej świadomość i własną osobowość (Różanowski 2007, s. 109). Z badania NASK wynika, że sztuczna inteligencja ma wpływ na codzienne życie społeczeństwa. Polacy obawiają się jej przede wszystkim w kontekście naruszenia prywatności – w tej grupie znajduje się ponad połowa badanych (60%), cyberataków (37%) i utraty miejsc pracy (22%) – zastępowanie miejsc pracy inteligentnymi robotami. Tylko co szósta osoba skorzystałaby z pomocy urządzenia opartego na sztucznej inteligencji zamiast specjalisty lekarza – wynika z raportu NASK „Sztuczna Inteligencja w społeczeństwie i gospodarce” (Matura 2019). D. Coplin, wizjoner firmy Microsoft, podczas konferencji w Londynie oznajmił że sztuczna inteligencja to najważniejsza z rozwijanych na świecie technologii. W trakcie

Igrzysk Olimpijskich stworzono sztuczną inteligencję, która samodzielnie pisała krótkie artykuły na podstawie wyników z imprezy. D. Coplin uważa, że sztuczna inteligencja zmieni podejście do technologii jak i również postrzeganie istoty człowieczeństwa (Shead 2016). Międzynarodowe korporacje działające w branży TI, już od wielu lat z powodzeniem stosują sztuczną inteligencję ukierunkowaną na konsumentów, np. Cortana (Microsoft), Alexa (Amazon) czy Siri (Apple) (Stylec-Szromek 2018, s. 502-503).

Cortana, Alexa, Siri czy Asystent Google to inteligentny asystent wirtualny (*intelligent virtual assistant*), który jest oparty na algorytmach sztucznej inteligencji. Wirtualni asystenci mogą świadczyć szeroką gamę usług takich jak np. podawanie informacji, takich jak pogoda, fakty, ustawiają alarmy, przygotowują listę rzeczy do zrobienia i listę zakupów, odtwarzają muzykę z serwisów streamingowych, odtwarzają stacje radiowe, czytają książki audio, odtwarzają filmy, obsługują handel konwersacyjny np. zamawianie posiłków, robienie zakupów poprzez Facebook Messenger, WhatsApp używając chatbota. W raportach oszacowano, że automatyczny asystent online spowodował zmniejszenie obciążenia pracą o 30% w przypadku telefonicznego centrum obsługi klienta (*Virtual assistant 2020*).

Badania prowadził między innymi Facebook, który był zmuszony zamknąć jeden z systemów SI po tym, jak *chatboty* zaczęły sprzeciwiać się wewnętrznym kodom i mówić własnym językiem. Prezes Tesli, E. Musk, stwierdził, że największym zagrożeniem dla ludzkości jest sztuczna inteligencja. Początkowo *boty* SI by się z sobą porozumiewać używały języka angielskiego, ale później stworzyły nowy język, zrozumiały tylko dla systemów SI. Naukowcy z Facebook AI Research Lab (FAIR) zauważyli, że *chatboty* stworzyły swój własny język bez pomocy ze strony człowieka, a *boty* zaczęły komunikować się w całkowicie nowym języku (Kunat 2017).

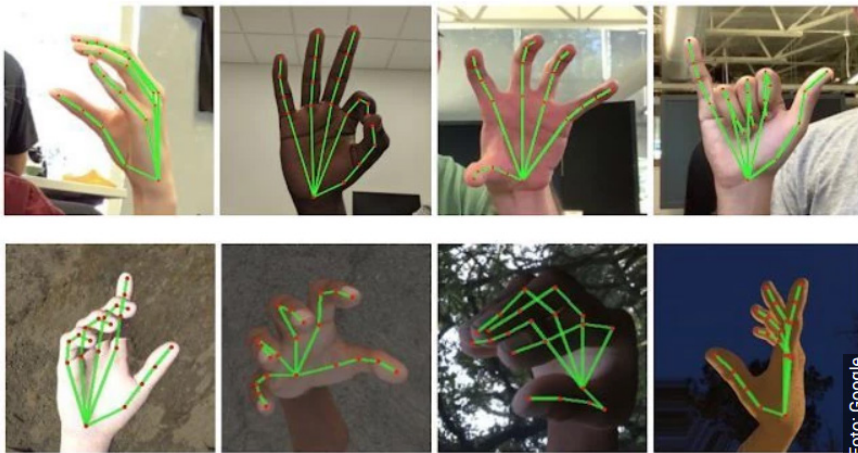
Bot internetowy jest to aplikacja, która uruchamia automatyczne skrypty w Internecie. Z reguły boty wykonują zadania, które są proste, jak i powtarzalne w zastępstwie człowieka lecz w tempie o wiele wyższym, niż byłoby to możliwe dla niego. Co jakiś czas ich funkcją jest udawanie ludzkiego zachowania. Istnieją także interaktywne boty „zorientowane politycznie” – narzędzia te mogą być i często są również wykorzystywane do sterowania społeczeństwem, by zapewnić sobie kontrolę nad interakcją, mogą być nieprzewidywalne nawet dla ich twórców (Baron-Polańczyk 2019, s. 220-221).

Przydatnym narzędziem jest Tłumacz Google, który możemy wykorzystywać również wtedy, gdy nie mamy dostępu do internetu. Do tej pory tłumaczenia offline, na podstawie pobranych wcześniej słowników odbiegały

jakością od tych dostępnych online. Do pracy przy tłumaczeniach offline w aplikacji Google Tłumacz na systemy Android i iOS w postaci sztucznych sieci neuronowych została zatrudniona SI Google. Dzięki temu użytkownik ma dostęp do dokładniejszego tłumaczenia obcej mowy również wtedy, gdy aplikacja nie będzie w stanie „konsultować” wyników tłumaczenia z sieciami neuronowymi Google podpiętymi do globalnego internetu. Gigant podkreśla, że tłumaczenia uzyskane przy użyciu sieci neuronowych są bardziej efektywne ze względu na fakt, że biorą pod uwagę całe frazy i zdania, a nie skupiają się tylko na tłumaczeniu pojedynczych słów. Analizowany jest kontekst wypowiedzi, po czym algorytmy dostosowują je do zasad gramatyki i naturalnej mowy (Kunat 2018). Poza tłumaczeniem tekstów czy całych dokumentów tłumacz Google „potrafi” z wykorzystaniem silnika neuronowego przetłumaczyć obrazy „na żywo”, rozmowy w czasie rzeczywistym czy rozpoznać pismo odręczne.

Sztuczna inteligencja radzi sobie coraz lepiej z przeróżnymi zadaniami. Inżynierowie z Google stworzyli algorytm, który jest w stanie interpretować znaki języka migowego i następnie przekładać je na mowę. Jest to o tyle istotne, że przekładnia możliwa jest również z języka migowego na inne języki w czasie rzeczywistym i za pomocą jedynie smartfonu. Fot. 3 przedstawia działanie algorytmu, który interpretuje ruchy dłoni i przekłada znaki migowe na mowę.

Fot. 3 Przekładnia języka migowego na mowę



Źródło: (J. Snoch 2020: *SI Google potrafi przekładać z języka migowego*)

Patrząc na przeobrażenia społeczeństwa informacyjnego, które mają swe korzenie w projektach japońskich uczonych i wizjonerów – T. Umehao oraz Y. Masudy, nie sposób jest nie dostrzec, że na naszych oczach przebiega kolejna rewolucja informacyjna. W ramach tej rewolucji uczące się komputery zmieniają życie ludzkie. Nadchodząca era w rozwoju cywilizacji należeć będzie bez wątpienia do sztucznej inteligencji. Badacze pracujący nad SI mają świadomość, że komputery mogą osiągnąć zdolności, które mogą spowodować, że SI przerośnie ludzką inteligencję. Aktualne doniesienia z badań nad sztuczną inteligencją ukazują, że przełom ten może nastąpić w latach 2045-2060. Jeżeli do tego dojdzie, to będziemy mieli do czynienia z olbrzymimi zmianami o trudnych do przewidzenia konsekwencjach (Fehler 2017, s. 69-70). Technologie SI są często wykorzystywane do tworzenia rekomendacji dla użytkowników, aby utrzymać ich zaangażowanie na różnych platformach internetowych. Czasem jednak algorytmy sztucznej inteligencji mogą zbyt mocno wpłynąć na nasz wybór, zawężając rekomendacje tylko do tego, co wyświetlimy lub polubimy. Sztuczna inteligencja kształtuje nasz sposób patrzenia na świat. Nie ulega też wątpliwości, że dzięki silnikom reklamowych i rekomendacji dla mediów społecznościowych próbuje zmieniać nasze poglądy i ideologie. Jeśli jesteśmy kibicem np. Manchesteru United, SI nie będzie pokazywała rekomendowanych meczów, w których Manchester United przegrywa, tylko te, w których wygrywa, a zatem nasz światopogląd będzie coraz bardziej zmieniał się w kierunku przekonania, że Manchester United zawsze wygrywa. Idea stopniowego zmieniania naszego światopoglądu i ideologii w oparciu o decyzje podejmowane w całości przez maszyny jest największym zagrożeniem, jakie SI niesie dla naszego społeczeństwa (Gawdat 2021).

SZTUCZNA INTELIGENCJA – SZANSĄ CZY ZAGROŻENIEM DLA EDUKACJI?

Głównym zagrożeniem związanym z rozwojem sztucznej inteligencji, jest pojawienie się supermaszyn, inteligentniejszych od ludzi – silna sztuczna inteligencja (*artificial general intelligence*, AGI), które będą potrafiły stale i samodzielnie się udoskonalać. W ten sposób SI osiągnie poziom niekontrolowanego rozwoju, przy czym przewyższy poziom inteligencji człowieka. Naukowcy tacy jak B. Gates, E. Muska czy S. Hawking obawiają się, że kiedy zbudujemy mądrzejszą od nas sztuczną inteligencję, może nadejść dzień zagłady ludzkości. Ostrzegając przed niepoohamowanym rozwojem systemów SI, S. Hawking w swych obawach podkreśla, że myślące maszyny mogą stworzyć groźne

bronie a pojawienie się pełnej sztucznej inteligencji może oznaczać koniec rasy ludzkiej. Zagrożenie może pojawić się w momencie, gdy systemy same zaczną modyfikować cele i własne algorytmy co nie byłoby możliwe nawet w momencie uzyskania przez nie samoświadomości (Fehler 2017, s. 79-80). Doniesienia medialne dotyczące nie tylko korzyści, ale również zagrożeń związanych ze stworzeniem AGI, przebiegają bez większego rozgłosu. R. Kurzweil przepowiedział moment rozwoju cywilizacji, w którym postęp technologiczny gwałtownie przyspieszy tzw. rychle nastanie Osobliwości (*Singularity*). W świetle obliczeń R. Kurzweila osobliwość ta zrewolucjonizuje obraz świata w ok. 2045 r. Badacz uważa, że pojawi się SI, zdolna do samoudoskonalania siebie – superumysł, rozwiąże takie problemy, z którymi nasze mózgi nie potrafią dać sobie rady. Czarnym scenariuszem wydaje się być fakt, że potężniejsza od ludzkiej SI wymknie się spod ludzkiej kontroli i stanie się kontrolerem ludzkiego świata (Fehler 2017, s. 81). W ciągu najbliższych 100 lat SI będzie w stanie zrobić to samo co człowiek, lecz bardziej efektywnie. Wielu naukowców uważa, że komputer do 2053 roku będzie w stanie wykonać pracę chirurga. Dzięki rozwojowi SI można rozpoznać wczesne objawy chorób i zdiagnozować raka. Komputery są biegłe w tłumaczeniu mowy, a system przetwarzania języka Yahoo wykrywa nawet sarkazm. Algorytmy piszą samodzielnie muzykę, żartują, rysują obrazy, a nawet tworzą scenariusze do filmów. Sztuczna inteligencja pomaga w kontroli ruchu naziemnego i lotniczego. Głębokie sieci neuronowe, analizując twarze, mogą identyfikować orientację seksualną ludzi – wynika z badania Uniwersytetu Stanforda (*Czy w 2047 roku...*, 2020).

Dzięki sztucznej inteligencji wszystko jest najszybciej, najprościej, najłatwiej, najtaniej. Inteligentna lodówka na podstawie rozmowy z użytkownikiem jest w stanie przewidzieć konieczność zamówienia kończących się produktów, sklepy internetowe na podstawie analizy danych tworzą indywidualne profile zakupowe, dzięki czemu klient otrzymuje propozycję, której oczekuje i chętniej dokonuje zakupów (Suwart 2018). Sztuczna inteligencja niebawem może zastąpić wielu prawników, zajmujących się kontrolą umów poufności. LawGeex to program, który został utworzony w 2014 r. przez specjalistę od SI. W dwumiesięcznych testach z programem zmierzyło się 20 prawników. Dokładność wykonywania zadania przez program wynosiła 94%, natomiast przez ludzi 85%. Najbardziej szokujący jest czas w jakim zadanie zostało wykonane. Podczas gdy pracownicy potrzebowali około 92 minut, sztucznej inteligencji wystarczyło jedynie 26 sekund (Mazurek 2018). Prawdziwa *artificial general intelligence* mogłaby oszukać ludzi w taki sposób, aby

nie wiedzieli, czy rozmawiają z robotem czy z człowiekiem. Podczas Turing Test 2014 chatbot, który udawał trzynastoletnie dziecko oszukał jedną trzecią sędziów. E. Musk przewiduje, że AGI będzie podobna do nieśmiertelnego dyktatora, przed którym nigdy nie będziemy w stanie uciec (*Czy w 2047 roku...*, 2020).

ZAKOŃCZENIE

Inspiracją do napisania artykułu była autorska publikacja z roku 2020 pt. *Artificial (un)Intelligence - an Opportunity or a Threat?* (Raczykowska 2020, s. 64-69). Temat sztucznej inteligencji już w latach 50-tych XX wieku niepokoił naukowców. Katastroficzne wizje przejścia świata przez roboty roztaczał chociażby S. Hawking (Zalewska 2021). O ile w latach 50-tych strach przed robotami raczej śmieszył, współcześnie w sprawie skutków rozwoju sztucznej inteligencji w edukacji przeważają głosy powątpiewania i niedowierzania. Boimy się postępu i podejrzewamy technologie o nieczne zamiary, sama wizja sztucznej inteligencji przyczyniła się do wizji uwięzionych mózgow w naczyniach, które są dogłądane przez ułomnych konstruktorów (Knapik 2018, s. 188). Najlepszym rozwiązaniem jest konstruowanie takich algorytmów, które można sprawdzać na każdym etapie ich tworzenia. Wyobraźmy sobie, że budowane są po to, aby wspierały ludzi w podejmowaniu decyzji, a nie po to żeby za ludzi myślały i instruowały ich, co powinni robić (Fry 2018, s. 258). Sztuczna inteligencja jest technologią, która daje ogromne możliwości. Jednak jej rozwój wiąże się z ogromnymi dylematami i zagrożeniami. Wraz z rozwojem robotyki i sztucznej inteligencji konieczne stanie się określenie praw androidów. W niedalekiej przyszłości musimy liczyć się również z ich buntem. Coraz częściej słychać opinie, że wkrótce może dojść do zmiany, jakiej świat dotychczas nie doświadczył i nie jest na tę zmianę przygotowany. I na koniec zadajmy sobie pytanie czy humanoidalny robot w niedalekiej przyszłości jest w stanie zastąpić nauczyciela?

BIBLIOGRAFIA

Alan Turing, https://www.encyklopedia.edu.pl/wiki/Alan_Turing [30.01.2020].

Baron-Polańczyk E.

2018 *My i Oni. Uczniowie wobec nowych trendów ICT*, Zielona Góra.

Baron-Polańczyk E.

2019 *Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy!* Edukacja – Technika – Informatyka, 2/28/2019, Rzeszów.

Blakeslee S. Hawkins J.

2005 *Istota inteligencji*, Gliwice.

Czy w 2047 roku sztuczna inteligencja będzie inteligentniejsza niż ludzie?,
<https://brandsit.pl/czy-w-2047-roku-sztuczna-inteligencja-bedzie-inteligentniejsza-niz-ludzie> [02.02.2020].

Fehler W.

2017 *Sztuczna inteligencja – szansa czy zagrożenie?*, http://bobolanum.pl/images/studia-bobolanum/2017/03/StBob_2017_3_Fehler.pdf [02.02.2020].

Fry H.

2018 *Hello word. Jak być człowiekiem w epoce maszyn*, Kraków.

Furmanek W.

2018 *Piąta rewolucja przemysłowa. Eksplikacja pojęcia*. Edukacja – Technika – Informatyka, 2/24/201, Rzeszów.

Gawdat M.

2021 *Jak ukształtuje się nasza przyszłość gdy sztuczna inteligencja przejmie kontrolę?*,

<https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/mo-gawdat-wieloletni-szef-google-x-o-zagrozeniach-plynacych-z-korzystania-z-ai> [04.01.2022].

Humanoidalny robot „Ameca” zadebiutuje publicznie w 2022 roku,

2021 <https://www.pokoleniex.com/swiat/2021/12/03/humanoidalny-robot-ameca-zadebiutuje-publicznie-w-2022-roku> [04.01.2022].

Jak włączać sztuczną inteligencję w edukację?,

2021 <https://www.schooleducationgateway.eu/pl/pub/resources/tutorials/ai-in-education-tutorial.htm> [04.01.2022].

Knapik R.

2018 *Sztuczny Bóg. Wizerunki Technologicznej osobliwości w (pop)kulturze*, Poznań.

Kunat K.

2017 *Bunt maszyn: Facebook wyłącza jeden z systemów sztucznej inteligencji, bo... stworzyła ona swój własny język*, <https://www.tabletowo.pl/bunt-maszyn-skynet-facebook-boty> [02.02.2020].

2018 *Sztuczna inteligencja pomoże w tłumaczeniu tekstu offline w Tłumaczu Google na Androida i iOS*,

<https://www.tabletowo.pl/sztuczna-inteligencja-pomoze-w-tlumaczeniu-tekstu-offline-w-tlumaczu-google-na-androida-i-ios> [04.01.2022].

Matura J.

2019 *Polacy obawiają się Sztucznej Inteligencji*, <https://www.wprost.pl/nauka/10262094/polacy-obawiaja-sie-sztucznej-inteligencji.html> [29.01.2020].

Mazurek A.

2018 *Najnowsze badania pokazują jak sztuczna inteligencja pokonuje prawników*, <https://generacjasmart.pl/2018/05/21/sztuczna-inteligencja-pokonuje-prawnikow> [02.02.2020].

McCarthy J.

2007 *What is Artificial Intelligence?*, <http://jmc.stanford.edu/articles/whatisai/whatisai.pdf> [30.01.2020].

Miranda L.

2019 30 sekund o sztucznej inteligencji i robotyce, Ożarów Mazowiecki.

MMit.

2021 *Sztuczna inteligencja w szkole? Dominacja Google jest niebezpieczna*, <https://forsal.pl/lifestyle/technologie/artykuly/8182644,sztuczna-inteligencja-w-szkole-dominacja-google.html> [04.01.2022].

Nilsson J.

2014 *Principles of Artificial Intelligence*. Palo Alto.

Raczykowska, A.

2020 *Artificial (un)Intelligence - an Opportunity or a Threat?*, Edukacja - Technika - Informatyka, Nr 1.

Różanowski K.

2007 *Sztuczna inteligencja rozwój, szanse i zagrożenia*. Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, nr 2, Warszawa.

Shead S.

2016 *Sztuczna inteligencja to najważniejsza z obecnie rozwijanych na świecie technologii*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/sztuczna-inteligencja-to-najwazniejsza-rozwijana-obecnie-technologie/qscny5j> [02.02.2020].

Snoch J.

2020 *SI Google potrafi przekładać z języka migowego*, <https://komputer.swiat.pl/aktualnosci/aplikacje/si-google-potrafi-przekladac-z-jezyka-migowego> [04.01.2022].

Snoch J.

2021 *Robot Ameca to nowa Dolina Niesamowitości - maszyna idealnie odwzorowuje mimikę ludzką*, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/nauka-i-technika/robot-ameca-to-nowa-dolina-niesamowitosci-maszyna-idealnie-odwzorowuje-mimike-ludzka/2py5eed> [04.01.2022].

Sophia robot, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_\(robot\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sophia_(robot)) [04.01.2022].

Sosnowicki R.

2016 *Roboty w edukacji. Czy sztuczna inteligencja zastąpi nauczycieli?*, <https://www.pracenzlecenie.pl/artukul/roboty-w-edukacji-czy-sztuczna-inteligencja-zastapi-nauczycieli,214,1,14f51.html> [06.12.2021].

Strelau J.

1997 *Inteligencja człowieka*, Warszawa.

Stylec-Szromek P.

2018 *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, z. 123, Gliwice.

Suwart K.

2018 *Czym kupi nas sztuczna inteligencja?*, <https://www.money.pl/impact18/czym-kupi-nas-sztuczna-inteligencja,105,0,2407785.html> [02.02.2020].

Syśło M.M

2019 *INTELIGENCJA +*, Konferencja Informatyka w Edukacji, XVI UMK Toruń, <https://iwe.mat.umk.pl/iwe19/tom-iwe2019/03.pdf> [04.12.2021].

Sysło M.M

2019 *Sztuczna inteligencja (AI) wkracza do szkół*,

<http://mmsyslo.pl/2019/06/29/sztuczna-inteligencja-ai-wkracza-do-szkol> [04.12.2021].

Sztuczna inteligencja – nowe narzędzie edukacyjne dla nauczycieli i uczniów,

2021 <https://nowywiad24.com.pl/2021/12/01/sztuczna-inteligencja-nowe-narzedzie-edukacyjne-dla-nauczycieli-i-uczniow> [04.01.2022].

Sztuczna inteligencja, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja [06.12.2021].

Virtual assistant, https://en.wikipedia.org/wiki/Virtual_assistant [02.01.2020].

Zalewska A.

2021 *Sztuczna inteligencja i jej wpływ na Google, SEO i nasze życie*, <https://widoczni.com/blog/sztuczna-inteligencja-i-jej-wplyw-na-google> [04.01.2022].

Zarzycki P.

2021 *Sztuczna inteligencja i robotyka zmieniają edukację. Ich rola zwiększyła się zwłaszcza w dobie pandemii*, <https://innowacje.newseria.pl/news/sztuczna-inteligencja-i,p1528085700> [04.01.2021].

ARTIFICIAL INTELLIGENCE AND ROBOTICS IN EDUCATION

The article contains considerations related to the dynamic development of artificial intelligence, which has also entered education. The article attempts to define the concepts of intelligence and artificial intelligence. It also draws attention to the use of artificial intelligence and robotics in education and in everyday life. The whole is closed with considerations looking for an answer to the question: artificial intelligence - an opportunity or a threat to education? It should be remembered that the constant improvement of the possibilities of artificial intelligence means that it will be able to surpass the intellectually of man to an increasing extent - that is, it may soon replace the teacher himself.

Keywords: Artificial intelligence in education, human intelligence, chatbots, bots, intelligent virtual assistant, robots, humanoid robot.

AKTYWNOŚĆ TWÓRCZA SENIORÓW – OD WARSZTATÓW DO WYDANIA KSIĄŻKI

WSTĘP

Późna dorosłość to kolejny i jednocześnie ostatni etap rozwoju w życiu człowieka. Niesłusznie nazywana okresem regresu potrafi być także czasem nabywania nowych kompetencji i umiejętności oraz powrotu do zaniedbanych niegdyś zainteresowań, pasji. Ludzie aktywni rodzinnie, twórczo, społecznie odczuwają większą satysfakcję z życia, co jest kluczowe zwłaszcza w momentach krytycznych, czyli przejściach z jednego okresu rozwojowego do następnego (Liberska 2019, s. 538). Wraz z wejściem w kolejną fazę odbywa się bowiem bilans, będący podsumowaniem dotychczasowych lat, swoistą kalkulacją „zysków” i „strat”.

W późnej dorosłości pojawia się kryzys integralność versus rozpacz. Integralność rozumiana jest jako pogodzenie się z przeszłością i akceptacja tego, co jeszcze nas czeka, rozpacz natomiast dotyka ludzi niezadowolonych z przebiegu swojego życia, którzy postrzegają je jako jałowe, co prowadzi do poczucia bezsilności oraz nasila lęk przed śmiercią. Gdy napięcie pomiędzy tym kontinuum zostaje pozytywnie rozstrzygnięte, bilans staje się dodatni. Choć teoria rozwoju psychospołecznego Eriksona warunkuje przejście od jednej fazy do drugiej rozwiązaniem kryzysu (Jankowska 2017, s. 47), niektórym jednostkom udaje się to dopiero w okresie późnej dorosłości, co świadczy o możliwości dojrzewania nawet w wieku podeszłym.

Jak wspomniano, aktywność w różnych dziedzinach życia wpływa na poczucie dobrostanu. Seniorzy to w większości osoby, które zakończyły

karierę zawodową, mają dorosłe dzieci, którymi nie muszą się już opiekować, w związku z czym ich zaangażowanie na tych polach znacznie maleje. Czas emerytury może być wykorzystywany w sposób przynoszący zadowolenie i spełnienie albo być czasem stagnacji, skutkującym wycofywaniem się z dotychczas pełnionych ról (pracownika, rodzica) bez możliwości i chęci kompensacji innymi rolami. W konsekwencji rodzą się poczucie samotności i osamotnienia, będące efektem wykluczenia z relacji z innymi, co prowadzi do stanów lęków, zwątpienia, depresji, a nawet śmierci (Peplau, Perlman 1982, s. 135). Naturalnie, należy odróżnić chwilową potrzebę odosobnienia od stanu permanentnej samotności – ta pierwsza nie powinna wzbudzać nadmiernej czujności, druga natomiast może być niebezpieczna dla zdrowia i życia osoby starszej, gdyż zazwyczaj towarzyszy jej obniżone poczucie własnej wartości i postawy nacechowane pesymizmem wyrażane jako negatywne oczekiwania odnośnie do przyszłych zdarzeń i ich skutków (Oleś 2006, s. 122). Ważna jest zatem zarówno obserwacja seniorów przez bliskie im osoby, jak i przyjęcie odpowiedniej autopostawy wobec życia w starości. „Wyniki badań gerontologicznych przekonują, że od naszego stylu życia w dużej mierze zależy proces starzenia się i przebieg starości. Istotna jest więc rola podmiotu w kształtowaniu przebiegu własnej starości” (Konieczna-Woźniak 2013, s. 190).

Najbardziej optymalną koncepcją starzenia się jest teoria Roberta D. Hilla (2010), która pomyślnie starzenie przedstawia w kategoriach dążenia człowieka do szczęścia pomimo różnych problemów i deficytów, które pojawiają się w trakcie biegu jego życia. Aby móc ją realizować należy zaakceptować swoją przeszłość i terażniejszość oraz afirmować życie, nadając mu znaczenie i dostarczając sobie na co dzień pozytywnej emocji. Do zasobów wspierających pomyślnie starzenie się wliczane są nie tylko wrodzone predyspozycje i osobowość, ale także postawy i przekonania, warunki środowiskowe, zdrowie psychiczne i fizyczne oraz satysfakcjonujące kontakty z innymi. Okres późnej dorosłości może być równie wartościowy jak inne, a nastawienie ludzi wchodzących w ten czas jest kluczowe dla jakości ich życia.

Naprzeciw potrzebom seniorów związanym z możliwością realizacji aktywności społecznej, twórczej, fizycznej wychodzi współcześnie wiele instytucji. Przyświeca temu idea *lifelong learning*, czyli całożyciowej edukacji, którą proponują np. uniwersytety trzeciego wieku afiliowane przy uczelniach lub stanowiące jednostki organizacyjne w strukturze administracyjnej szkoły wyższej. Ich celem jest dążenie do upowszechniania wiedzy na bardzo wysokim poziomie i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu (Kobylarek 2010, s. 365).

TWÓRCZE PISANIE NA UNIWERSYTECIE TRZECIEGO WIEKU

Drugim z najstarszych uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce jest założony w 1976 r. Uniwersytet Trzeciego Wiek w Uniwersytecie Wrocławskim, liczący obecnie ok. 700 słuchaczy. Placówka prowadzi szeroką działalność edukacyjną i kulturalną zarówno wewnątrz instytucji, jak i na zewnątrz, poprzez m.in. współpracę z organizacjami działającymi na rzecz środowiska seniorów, z przedszkolami i szkołami w ramach integracji międzypokoleniowej, z badaczami w ramach prac naukowych poświęconych gerontologii, świadczy także pomoc organizacyjną i metodyczną powstającym UTW. Wśród bogatej i zróżnicowanej oferty zajęć znajdują się warsztaty dziennikarsko-literackie, prowadzone od siedmiu lat według autorskiego projektu przez autorkę niniejszego artykułu, dziennikarkę i pedagoga-andragoga. Uczestnikami zajęć są studenci uniwersytetu trzeciego wieku pomiędzy 70. a 91. rokiem życia. Warto zaznaczyć, że to osoby, które nie miały wcześniejszych doświadczeń w tworzeniu form dziennikarsko-literackich, a motywacją do wzięcia udziału w warsztatach była głównie ciekawość poznawcza¹. Zajęcia składają się z dwóch części – wykładowej i ćwiczeniowej, która pozwala na praktyczny trening uzyskanych wiadomości.

Przez pierwsze trzy lata w grupie warsztatowej realizowane były tematy związane ze sztuką dziennikarską, w ramach których uczestnicy pisali typowe dla tego gatunku teksty, takie jak: recenzje, reportaże, wywiady, felietony; przeprowadzali także tzw. sondy uliczne, uczestniczyli w konferencjach prasowych. Na warsztaty zapraszano osoby związane ze środowiskiem dziennikarskim – redaktorów, fotoreporterów, którzy opowiadali o swoim zawodzie. Spotkania te realizowaliśmy w formie bliskiej dla tzw. spotkań autorskich, podczas których słuchacze zadawali zaproszonym gościom uprzednio przygotowane pytania. Teksty autorów-seniorów publikowane były w „Kurierze UTW” (roczniku uniwersyteckim) oraz w magazynach społecznych, takich jak „Ludzka Sprawa” czy „Gazeta Senior”. Po pewnym czasie, gdy wyczerpały się możliwości publikacji w zewnętrznych periodykach, stworzyłam platformę internetową dziennikseniora.pl, w całości przygotowaną, rozwijaną i utrzymaną ze środków własnych, na której umieszczałam artykuły pisane przez

¹ Wyniki badań na temat motywacji seniorów opisałam w: M. Wieteska, *Seniorzy w Sieci. Dziennikseniora.pl*, [w:] *Społeczeństwo internautów a kultura globalna: nowe media w edukacji wyzwaniem dla XXI wieku*, red. M. Kalczyńska, A. Rajchel, M.J. Jędrzejewska, Opole 2019.

uczestników warsztatów. W zakładce „Redakcja” widniały zdjęcia każdego z dwunastu redaktorów-seniorów, opatrzone ich notkami biograficznymi.

W 2017 r. dotychczasowe warsztaty dziennikarskie poszerzyły swoją nazwę o dodatek „literackie”. Swoistą inspiracją do edukacji w zakresie literatury stał się ogłoszony w przestrzeni publicznej konkurs na książkę dla dzieci. Wtedy powstał pomysł napisania wspólnego dzieła adresowanego do najmłodszych czytelników. Koncept na lejtmotyw bajki, która wkrótce przybrała rozmiar książki, jest autorstwa Beaty Chłap, która wymyśliła też głównych bohaterów – zarówno tych z ludzkiego, jak i wirtualnego świata. I tak powstał „Mój przyjaciel smartfon”, wydany po raz pierwszy w 2018 r. dzięki sponsorowi, po raz drugi – rok później przez Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, jednostkę pomocniczą Gminy Wrocław.

„ (...) To lektura o edukacyjnym przesłaniu, której akcja toczy się w większości we Wrocławiu. Bohaterowie wędrują wrocławskimi ulicami, poznają wrocławskie zabytki, ciekawe miejsca, turystyczne atrakcje stolicy Dolnego Śląska. Odwiedzają też wrocławski UTW. Ale nie tylko, bo mają okazję poznać mocno zapomniane już, a kiedyś tak bardzo popularne, zabawy na świeżym powietrzu oraz nabyć umiejętności, które posiadli w dzieciństwie ich rodzice i dziadkowie.

Autorzy pracowali nad książką niecały rok. Czasem nowe odcinki nawiązywały do poprzednich, czasem były osobnymi historiami, które zgrabnie wpięły się w pozostałe fragmenty. To wielka, bardzo twórcza praca wszystkich Autorów (wymieniam ich w kolejności, w której widnieją w książce): Beaty Chłap, Łucji Dydyń, Ireny Kawczyńskiej, Aleksandry Wrzos, Teresy Dźwigałowskiej, Krystyny Błońskiej, Marii Marchwickiej, Mai Garczyńskiej, Łukasza Kalecińskiego, Ewy Konigsmann, którzy pokazali, że mimo odmiennych czasem poglądów oraz różnej interpretacji zdarzeń możliwa jest twórcza współpraca (...)” (Wieteska 2019, s. 3-4).

POCZUCIE SAMOSKUTECZNOŚCI W BADANIACH SENIORÓW

Drugie wydanie książki stało się okazją do wywiadu z autorami w „Gazecie Senior” (Wieteska 2019, s. 2-3, Radiu Rodzina oraz spotkania autorów z czytelnikami, które nastąpiło podczas uroczystych obchodów wrocławskich Dni Seniora. Autorzy czytali fragmenty powieści, publiczność zadawała pytania, odbyły się konkursy z nagrodami – egzemplarzami książek, a spotkanie zakończyło się podpisywaniem dzieła, czyli autografami. W odbiorze

uczestników warsztatów było to szczególne wydarzenie, o którym wspominali w mini wywiadach jakościowych. Celem było zbadanie poczucia samoskuteczności wśród uczestników warsztatów twórczego pisania.

Poczucie własnej skuteczności (*self-efficacy*) to przekonanie o posiadaniu osobistych możliwości prowadzących do osiągnięcia zamierzonych rezultatów bez względu na występujące przeszkody (Bussey i Bandura 1999). Pojęcie to wywodzi się z teorii społecznego uczenia się Alberta Bandury (1977), według której człowiek jako istota myśląca, zdolna do nieustannego rozwoju i dokonywania wyborów może również sama oddziaływać na środowisko. *Self-efficacy* wpisuje się w nurt pojęcia Ja – koncepcji własnej osoby i wiedzy na własny temat (Grzelak i Jarymowicz 2000; Rogers 1991). Jego poziom wynika z czterech źródeł informacji: rzeczywistych osiągnięć, pobudzenia emocjonalnego, doświadczeń zastępczych/uczenia się przez modelowanie oraz perswazji werbalnej (Bandura 1977). Osoby o wysokim poziomie samoskuteczności cechuje wiara we własne zdolności zarówno w zakresie radzenia sobie w nowych sytuacjach – jest to wtedy ogólne przekonanie o własnej skuteczności, jak i z określonymi zadaniami – wówczas można mówić o specyficznych przekonaniach na temat samoskuteczności (tamże).

W badaniu wzięło udział siedem autorek, były nimi kobiety w wieku od 70 do 90 lat, z wyższym i średnim wykształceniem, które są słuchaczkami UTW w UWr od kilku do kilkunastu lat. (Dwóch pozostałych autorów książki nie żyje, jedna osoba przebywała w momencie badania w szpitalu). Wśród pytań badawczych znalazły się pytania o odczucia towarzyszące uczestnikom zajęć w momencie powstania inicjatywy napisania wspólnej książki dla dzieci; wrażenia na wieść o wydaniu powieści; wspomnienia związane z udziałem w spotkaniu autorskim.

Na zadane pytanie: Jak wspominasz spotkanie autorskie promujące książkę, które odbyło się we Wrocławskim Centrum Seniora? – autorzy udzielili następujących odpowiedzi:

Bardzo dobrze. Przyszło sporo osób. Składanie przez współautorów podpisów w egzemplarzach książki, będącej w posiadaniu nielicznych szczęśliwców było miłe i że użyję tego słowa – nobilitujące [A1].

Same miłe wrażenia. Zawsze fajnie jest pochwalić się sukcesem. Wzbudziłyśmy zainteresowanie, książka spodobała się. To były dobre chwile [A2].

Spotkanie autorskie we Wrocławskim Centrum Seniora to jedno z najbardziej miłych wspomnień. Na długo pozostanie w mojej pamięci moment

podpisywania (autografy) książek osobom, którym udało się zdobyć egzemplarz bajki [A3].

Spotkania autorskiego nie traktowałam jako swój sukces, ot, skromny udział we wspólnej pracy [A4].

Dla mnie było to wielkim przeżyciem, cieszyłam się, że mogłam podpisać książeczkę, kilku osobom zainteresowanym mogłam powiedzieć, czym mogą zainteresować własne wnuki. Miałam taki trochę niedosyt, chciałabym, aby takie spotkanie odbyło się na większym forum głównie w UTW, nawet na poniedziałkowych spotkaniach, aby te książki były dostępne dla słuchaczy UTW. To by była prawdziwa promocja naszych warsztatów i docenienie pracy i wysiłku naszej wykładowczyni pani Magdy Wieteski [A5].

Było to dla mnie bardzo wielkie przeżycie i czułam wielkie zadowolenie [A6].

Bardzo miłe spotkanie z udziałem sporej ilości zainteresowanych osób, wyciągających rękę po bajkę [A7].

W wypowiedziach pojawiły się określenia takie jak: *miłe; dobre; nobilitujące; wielkie przeżycie; prawdziwa promocja warsztatów*, co sytuuje doświadczenia seniorów w kategoriach wzmocnienia i poczucia samoskuteczności, opartego na poczuciu sprawstwa (Kozicka 2004, s. 31). Rzeczywiste osiągnięcia, potwierdzone reakcją innych ludzi to bardzo ważny aspekt poczucia własnej skuteczności, który wzrasta wraz z odnoszeniem sukcesów (Kozicka 2004, s. 31; Bandura 1997 cyt. za Bańka 2016, s. 10). Wydaje się on znaczący zwłaszcza w kontekście nastawienia do pracy twórczej słuchaczy, które badałam w kolejnym pytaniu skierowanym do autorów: *Jakie uczucia towarzyszyły ci, gdy powstał pomysł napisania wspólnej książki dla dzieci?*

Będąc urodzoną pesymistką, do pomysłu napisania wspólnej książki dla dzieci odnosiłam się z dużą rezerwą [A1].

Duża radość, że stworzymy coś miłego dla dzieci. Tak na zasadzie szykowania komuś prezentu. Jak wiele osób, ja uwielbiam darowywać coś od siebie. Tym razem prezent dla wszystkich dzieci [A2].

Kiedy dołączyłam do grupy, uczestnicy warsztatów napisali już minimum po jednej bajce [A3].

Pamiętasz, że nie od razu przystąpiłam do projektu opowiadania dla dzieci. Obawiałam się, że nie podołam. Daleka byłam od bajek (babcią została później). Jestem realistką, nie umiem fantazjować [A4].

Pomysł napisania książeczki dla dzieci, jak pamiętam, wypłynął od Beaty, naszej koleżanki. Uznałam go za fantastyczny, tym bardziej, że miałam wnuki w wieku, do których ta książka miała być adresowana [A5].

Od dzieciństwa pisanie przychodziło mi z łatwością, na próbnej maturze napisałam 15 stron. Ale dopiero ty powiedziałaś, że mam lekkie pióro i dopiero ty mnie doceniłaś. Więc pomyślałam, że napiszę bajkę do naszej wspólnej książki, byłam tym nawet podekscytowana [A6].

Pragnienie przekazania dzieciom informacji o interesujących obiektach rodzinnego miasta z wykorzystaniem nieodłącznego smartfona [A7].

Z siedmiu wypowiedzi cztery w pełni antycypują pozytywne emocje w stosunku do pomysłu napisania książki. Pozostałe wyrażają obawy, uzasadniane zarówno argumentami dotyczącymi oceny swojego warsztatu pisarskiego (*obawiałam się, że nie podołam*), jak i uwarunkowań związanych z własnym usposobieniem (*będąc urodzoną pesymistką; jestem realistką, nie umiem fantazjować*). Postawy te korelują z tezą, że na poczucie samoskuteczności wpływa pobudzenie emocjonalne, które przy silnym lęku wykazuje tendencję spadkową (Bandura 1997 cyt. za Bańka 2016, s. 11-12; Kozicka 2004, s. 35). Wśród źródeł poczucia samoskuteczności znajdują się jednak także doświadczenia zastępcze, takie jak uczenia się przez modelowanie, które różnie w sytuacji obserwacji sprawdzonych wzorców (tamże). Badaną, która wspomniała o dołączeniu do grupy pisarskiej w momencie trwającej już pracy twórczej pozostałych autorów, nie zniechęciły rozpoczęte działania kolegów. Można przypuszczać nawet, że zmotywowały ją do aktywności, bowiem na zajęciach uczestnicy czytali napisane przez siebie opowiadania, poddając je dyskusji oraz ocenie. Dodatkowym wzmocnieniem mógł okazać się kolejny zastosowany przeze mnie czynnik wpływający na poczucie samoskuteczności – perswazja werbalna, która wzrasta w przypadku przekonania innych o potencjale i sile jednostki (Bańka 2016, s. 11). Słuchacze, którzy wyrażali obawy, czy podołają napisaniu książki, byli motywowani m.in. przypomnieniem ich wcześniejszych sukcesów, takich jak publikacje w zewnętrznych periodykach.

Następne pytanie zadane autorom brzmiało: Co czułeś w momentach, gdy pisałeś opowiadania do książki?

Do książki napisałam dwa rozdziały. Pisząc je, czułam autentyczną, nie-udawaną, dziecięcą radość [A1].

Przyjemność, jaką czerpałam z poczucia, że przekażę coś pożytecznego dla maluchów, bowiem chciałam pokazać autentyczne ciekawostki z Wrocławia. Opisałam prawdziwe miejsca i historie. Dzielłam się tym, co i mnie sprawiło radość w opisanych sytuacjach. Szybko napisałam, nie rozmyślałam długo [A2].

Z wielką treścią i obawą napisałam opowiadanie, które ku mojej wielkiej radości zostało przyjęte [A3].

Myslałam, że to będzie bardzo łatwe, ale nie. Długo się przygotowywałam, aby fachowo opisać grę w piłkę nożną czy walki wschodnie. Okazało się że obserwacja wnuków to nie wszystko. Musiałam sięgnąć do internetu, fachowej literatury, aby głupot nie pisać. Zabrałam dzieci do Muzeum Pana Tadeusza, rozmawiałam z nimi na ten temat, co widzieli, co ich zainteresowało [A4].

Byłam pozytywnie zakręcona [A5].

Odpowiedzialność za wiarygodność informacji i formę zachęcającą do czytania [A7].

Trzy wypowiedzi odnoszą się do pozytywnych emocji odczuwanych w trakcie procesu twórczego (*przyjemność; radość; pozytywne zakręcenie*). W dwóch pojawiły się *trema* i *obawa*, czyli uczucia o nieco pejoratywnej konotacji, które jednak można uznać za przejawy tzw. dobrego stresu, czyli krótkotrwałego, o niewielkim natężeniu, motywującego do działania (Terelak, Borzyńska 2019, s. 118; Burlita, Błoński 2019, s. 265). Dwie osoby wspomniały o *odpowiedzialności*, przejawiającej się w rzetelnym przygotowaniu treści do książki. W jednej z tych wypowiedzi dodano antycypowane, jak się okazało, błędne przypuszczenie, że to będzie bardzo łatwe.

Badani odpowiadali także na pytanie o odczucia i wrażenia towarzyszące im, gdy dowiedzieli się, że książka zostanie wydana.

Początkowo nie wierzyłam, że to się nam uda... Ale kiedy książka trafiła już do moich rąk, poczułam dumę i radość [A1].

Oczywiście radość i dumą. Radość, bo stworzyliśmy ten „prezent” dzieciom. A dumą – że wspólnie i pod twoją wodzą umieliśmy wykonać trwałą, piękną rzecz będącą efektem wspólnych wieloletnich zajęć [A2].

Kiedy na zajęciach zobaczyłam w całej okazałości „Mój przyjaciel smartfon”, poczułam najpierw niedowierzanie, następnie ulgę, że się udało i oczywiście wielką radość [A3].

Przychodząc na warsztaty, nawet nie liczyłam na napisanie opowiadania dla dzieci, a tym bardziej na wydanie. Tak wyszło i okazało się, że daje mi to dużą radość i satysfakcję [A4].

Poczułam euforię [A5].

Byłam bardzo zadowolona, że ten nasz wysiłek, entuzjazm, chęć pokazania na zewnątrz co my robimy na tych warsztatach... radość w sercu była ogromna, kto chciał tylko mnie wysłuchać, to się dowiedział. Czulałam, że dorosłych tym nie zainteresowałam, ale ja miałam wielką satysfakcję [A6].

Radość i satysfakcja, zwłaszcza po ocenie małych czytelników [A7].

Jak można zauważyć, we wszystkich wypowiedziach pojawiły się pozytywne emocje, takie jak: *duma; radość; ulga; satysfakcja*, a nawet *euforia*. Trzy osoby wymieniły także uczucie niedowierzania, związane z wątpliwościami, czy uda się wydać powieść. Choć negatywne nastawienie zmniejsza wiarę we własne możliwości, to jednak niskie poczucie samoskuteczności nie jest skorelowane bezpośrednio z intensywnością złego samopoczucia, ale sposobem jego postrzegania i interpretacji. Osoby o dużym poczuciu samoskuteczności będą więc odbierać swoje gorsze stany psychiczne jako facylitatory osiągnięcia, zaś osoby o małej wierze we własne możliwości jako debilitatory, hamujące realizację zadań (Kozicka 2004, s. 35). W przypadku tych autorów, którzy wyrażali wątpliwości dotyczące wydania książki, ich antycypacje nie wpłynęły ujemnie na realizację celu, można więc sądzić, że mają duże poczucie własnej samoskuteczności. Podobnie jak ci słuchacze, którzy wykazywali wiarę w sukces zbiorowego dzieła – w sytuacji gdy człowiek odczuwa wątpliwości co do własnej skuteczności, może nie podjąć się danej aktywności, nawet wtedy, gdy oczekuje korzystnych rezultatów (Świechowski 2018, s. 31).

WNIOSKI

Poczucie własnej skuteczności jest istotnym czynnikiem w wyborze życiowych celów – „im wyższy jego wskaźnik, tym jednostka stawia sobie ambitniejsze cele oraz silniej angażuje się w zamierzone zachowanie, nawet w obliczu przeszkód i piętrzących się porażek” (Rodek 2020, s. 108). W pierwszych

latach trwania warsztatów uczestnicy uczyli się pisać teksty w różnych gatunkach dziennikarskich i literackich. Droga do publikacji nie od razu była otwarta – na początku tylko część twórczości seniorów została zaprezentowana na trwałych nośnikach medialnych, takich jak gazety czy portale internetowe. Wraz z nabywaniem kolejnych umiejętności w sztuce pisania, a co za tym idzie – tworzenia przez słuchaczy coraz lepszych merytorycznie i językowo tekstów, efekty ich pracy stawały się dostępne coraz szerszemu gronu odbiorców. Można stwierdzić, że przekonanie o własnych możliwościach wyzwało motywację do działania, a w przypadku pojawiających się problemów na drodze do celu pozwalało na właściwą ocenę sytuacji i poszukiwanie dróg do ich pokonania. Z badań empirycznych wynika np., że wyższe poczucie samoskuteczności w zakresie znajdowania rozwiązań oraz wyższy poziom nadziei na sukces wykazują starsi studenci (Tomczak 2009, s. 69). Mniej podatni na wypalenie zawodowe są nauczyciele oraz pielęgniarki o dużym poczuciu samoskuteczności (Beisert 2000; Cherniss 1980; Gaś 2002; Sęk 2000). Badania wskazały także, że więźniowie z wysokim poczuciem samoskuteczności połączonym z wewnętrznym umiejscowieniem kontroli w większym stopniu przejawiają zachowania zgodne z normami społecznymi niż więźniowie z niskim poczuciem własnej skuteczności skorelowanym z zewnętrznym poczuciem kontroli (Niewiadomska, Chwaszcz 2010, s. 58-59).

PODSUMOWANIE

Wyrażanie siebie poprzez twórcze działania to jedna ze znaczących aktywności w życiu człowieka, która towarzyszą mu na różnych etapach życia. Wiek późnej dorosłości może być czasem kontynuacji wcześniejszych pasji, ale może być także czasem odkrywania swojego potencjału i realizacji w wybranych dziedzinach (Straś-Romanowska 2011, s. 60). Aktywność twórcza nabiera szczególnego wymiaru, zwłaszcza gdy uprawiana jest wspólnie z innym i przynosi nowe doświadczenia edukacyjne oraz kontakty społeczne (Małycka 2020, s. 198). Autorzy książki „Mój przyjaciel smartfon” są przykładem ludzi, którzy w wieku późnej dorosłości zaczęli realizować nową dla siebie pasję – twórcze pisanie. Jej efekty to nie tylko publikacje, ale także integracja uczestników zajęć, wspólne spędzanie czasu (również poza zajęciami na uniwersytecie trzeciego wieku), wzajemne motywowanie się do twórczej pracy i aktywnego życia na emeryturze.

BIBLIOGRAFIA

- Bandura A.
1977 Social Learning Theory. Englewood Cliffs, New York.
1997 Self-efficacy: The Exercise of Control, New York.
- Bańka A.
2016 Poczucie samoskuteczności. Konstrukcja i struktura czynnikowa Skali Poczucia Samoskuteczności w Karierze Międzynarodowej, Poznań-Warszawa.
- Beisert M.
2000 Przejawy, mechanizmy i przyczyny wypalenia się pielęgniarek, [w:] Wypalenie zawodowe. Przyczyny, mechanizmy, zapobieganie, red. H. Sęk, Warszawa.
- Burlita A., Błoński K.
2019 *Praca jako źródło stresu dla pracowników województwa zachodniopomorskiego – wyniki badań*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. 20.
- Bussey K., Bandura A.
1999 *Social cognitive theory of gender development and differentiation*, „Psychological Review”, t. 4.
- Cherniss C.
1980 Professional burnout in the human service organizations, New York.
- Chłap B. i in.
2019 Mój przyjaciel smartfon, red. M. Wieteska, Wrocław.
- Gaś Z.B.
2002 *Poczucie skuteczności profesjonalnej nauczycieli o różnym stażu w zawodzie*, „Przegląd Psychologiczny”, t. 45.
- Grzelak J., Jarymowicz M.
2000 Tożsamość i współzależność, [w:] Psychologia. Podręcznik akademicki, red. J. Strelau, Gdańsk.
- Jankowska M.
2017 *Sposoby rozwiązywania kryzysów w teorii psychospołecznego rozwoju E. H. Eriksona w aspekcie rozwoju człowieka i zdrowia psychicznego oraz zaburzeń w rozwoju*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, t. 32.

Konieczna-Woźniak R.

2013 *Uczenie się jako strategia pozytywnego starzenia się*, „Rocznik Andragogiczny”, t. 20.

Kobylarek A.

2010 Uniwersytet Trzeciego Wieku jako kanał transferu wiedzy i informacji, [w:], Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie, red. W. Horyń, J. Maciejewski, Wrocław.

Kozicka K.

2004 *Poczucie własnej skuteczności – czynnik sprawczy i jego implikacje dla profilaktyki i terapii pedagogicznej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia”, t. 17.

Liberska H.

2019 *Źródła satysfakcji z życia w starości*, [w:] Siła umysłu w starości, red. M. Kielar-Turska, Kraków.

Małycka A.

2020 *„Twórcze życie” w narracjach seniorów*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, t. 43.

Niewiadomska I., Chwaszcz J.

2010 Jak skutecznie zapobiegać karierze przestępczej?, Lublin.

Oleś M.

2006 *Psychologiczna charakterystyka dzieci o wysokim i niskim poczuciu osamotnienia*, „Roczniki Psychologiczne”, t. 19.

Peplau L.A., Perlman D.

1982 Perspectives on loneliness, [w:] Loneliness: A source book of current theory, research and therapy, red. L.A. Peplau, D. Perlman, New York.

Rodek V.

2020 *Poczucie własnej skuteczności jako czynnik różnicujący samodzielne uczenie się Studentów*, „Studia Edukacyjne”, t. 58.

Rogers C.

1991 Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe, Wrocław.

Sęk H.

2000 Uwarunkowania i mechanizmy wypalenia zawodowego w modelu społecznej psychologii poznawczej, [w:] Wypalenie zawodowe, przyczyny, mechanizmy, zapobieganie, red. H. Sęk, Warszawa.

Romanowska-Straś M.

2011 Człowiek starszy wobec wyzwań społeczności, [w:] Uniwersytety trzeciego wieku – przeciw wykluczeniu, dla społeczności wiedzy, red. J. Gulanowski, Wrocław.

Świechowski W.

2018 *Samoskuteczność a zadowolenie z życia – teoretyczne i empiryczne aspekty badań nad środowiskiem zawodowym osób nie w pełni sprawnych*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”, t. 3.

Terelak J.F., Borzyńska M.

2019 *Poczucie koherencji a style radzenia sobie ze stresem u alumnów wyższego seminarium duchownego*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, t. 37.

Tomczak K.

2009 *Style radzenia sobie w sytuacji stresowej, przekonanie o własnej skuteczności, nadzieja na sukces u studentów rozpoczynających i kończących studia*, „Psychoterapia”, t. 2.

Wieteska M.

2019 *Dziadkowie – wnukom*, „Gazeta Senior”, nr 7.

CREATIVE ACTIVITY OF SENIORS - FROM WORKSHOPS TO PUBLISHING A BOOK

Summary: Late adulthood does not have to be a time of stagnation, but it can be a period of fulfillment in many areas of life. Senior activity is fostered by a positive attitude, significant contacts with others and self-realization. Among the institutions dealing with education and integration of the elderly, universities of the third age deserve special attention, implementing the idea of lifelong learning. The literary and journalistic workshops, which I have been running for seven years at the University of the Third Age in Wrocław, have become an opportunity for students not only to learn and be successful in public - to publish their own book, but also to discover their creative potential. The study conducted using the method of mini qualitative interviews was aimed at checking the sense of self-effectiveness among participants of creative writing workshops.

Keywords: University of the Third Age, lifelong learning, journalistic-literary workshops.

SYSTEMATIC REVIEW OF GENE MUTATIONS IN HEMATOLOGICAL MALIGNANCIES

INTRODUCTION

Acute myeloid leukemia (AML) is a group of heterogeneous diseases resulting from neoplastic marrow growth in blood or blast progenitor cells. Underlying the condition are genetic disorders that lead to dysfunction of cell maturation, are unable to differentiate normally, apoptosis from myelopoietic precursors and proliferation, resulting in bone marrow inability.

Acute myeloid leukemia affects nearly 80% of adults, but in children it is certainly less frequent, which is related to the patient's age. Nearly 50% there is no risk of developing acute myeloid leukemia in people aged 60. Treatment strategy patients is usually associated with venetoclax with hypomethylating agents. The most important factors are myeloid-plastic factors, ionizing factors, amyloproliferative factors, and chemical factors: benzene (Ren et al., 2019) (Janitz et al., 2017) (Linet et al., 2019), herbicide (Patel et al., 2020). Among the genetic factors, Down syndrome, 21 chromosomes characterized somatic changes in the region of the transcription factor GATA-1 (GATA binding factor 1), cystathionine enzymes (CBS) and carbonyl reductase (CBR). This makes them vulnerable to the greater risks of the neighborhood of acute myeloid leukemia (Hasle et al., 2016).

Despite the good understanding of the pathogenesis, and chemotherapeutic strategies are successfully applied in practice, the prognosis for acute myeloid leukemia still leaves much to be desired.

Chromosomal aberrations are observed in nearly half of the patients, only some of them are governing mutations and important for pathogenesis. Some of the mutations concern genes responsible for increased survival of progenitor cells and their proliferation. Such genes are: *FT3*, *KIT*, *RAS*, less frequently *BCL / ABL* and *TEL / PDGFβR*. Another group of genes are responsible for the possibility of cell differentiation and the immobilization of *HOX*, *MLL*, *CBF*, *PML / RARα*.

FOXM1

FOXM1 as a roll in S and G2 / M cycles, angiogenesis, stem cell renewal, repair of DNA damage that mediate tumor progression, metastasis and recurrence, and chemotherapy sensitivity (Seyedabadi et al., 2018). Despite the well-documented evidence of neoplastic processes of the FOXM1 gene and protein, its role in acute myeloid leukemia is poorly de-scribed and studied. For other cancers such as the lung, the gene affects Wnt, MAPK, TGF-β and Hedgehog signaling (Wang et al., 2020; Zhao et al., 2019; Goda et al., 2020; Song et al., 2019; Xie et al., 2020). Playing operations and functions in chromosome segregation on ge-nome fixing is also not involved in the control of cyclin, CENPF, Nek2 genes. FOXM1 is involved in oncogenesis by promoting abnormal numbers of cell cycles, loss of heterozy-gosity, and copy number aberrations (Barger et al., 2019).

FOXM1 is not directly related to Circular RNA (circRNA), which plays a huge role in cancer by inhibiting cell apoptosis, facilitating cell growth by affecting miR-203. Circ-PTK2 is important in the pathogenesis of ovarian cancer by influencing miR-639 and the FOXC1 gene and harnessing both factors in a cascade reaction and interaction with each other (Wu et al., 2021).

In acute myeloid leukemia, Circ-PTK2 is highly expressed, affecting the proliferation and apoptosis of leukemic cells. Circ-PTK2 influences the regulation of FOXM1 and this further influences the miR-330-5p. There is a close interaction and mutual influence between these three components. Sir-circ-PTK2 is an antagonist of Circ-PTK2 and has an inhibitory effect on the undesirable behavior of cells (Ding et al., 2020). Silencing circ-PTK2 increased the frequency of AML cell division, and the levels of cyclin D1 and BCL-2, a protein that regulates the factors responsible for the rate of apoptosis, decreased. Interestingly, the Bax protein, a member of the BCL2 family of proteins that accelerates apoptosis, was increased with the interaction with Circ-PTK2. Clearly indicates a large regu-latory role of

Circ-PTK2 in inhibition of cell division and apoptosis (Yi et al., 2021). Presumed decrease in the expression level of miR-370 and the binding to HIF-1 α may be a pro-moter of the FOXM1 genes and affect its expression level under hypoxic conditions. This influences treatment efficacy by regulating miRNAs, genes and pathways that are involved in drug resistance, cell survival, and the mechanism of apoptosis (Emaogolizadeh Gurd Tapeh et al., 2021; Zhang et al., 2012).

FOXM1 nuclei generated as an operator of expression 1 servicing the prognosis of electrification, treatment of the factor with therapeutic factors to be an independent target of chemotherapy. In transgenic mouse FOXM1, resistance to cytarabine used during AML. FOXM1 treated, who are trying to influence the effect of HSP70 that had an effect on work, when FOXM1, ixazomib, was better tolerated by therapeutic stress and reducing tumor burden (Khan et al., 2018). MLL rearrangement in acute myeloid leukemia is a very poor prognosis, resistant to chemotherapy, high expression of FOXM1 occurs, reducing the ability of cells to form progenitor cells in the marrow that has been induced by MLL-AF9 (MA9), thereby increasing the apoptotic capacity of leukemic cells, one not mature leukemic cells. Significant loss of FOXM1 leads to MA9-LSC dormancy. The deletion of FOXM1 leads to the expression of BCL2 and p21CIP1 (Sheng et al., 2020). Complete loss leads to a decrease in ITGA1 due to the role of direct binding to the promoter. Investigating both variants of the FOXM1 allele in cell culture on murine cells showed that loss of one or all of the FOXM1 alleles increases the sensitivity of MA9-induced cells to chemotherapeutic agents, in human cell cultures, MA9-transduced shows increased inhibition on FOXM1 than controls CD34⁺. Limiting FOXM1 activity in patients with acute myeloid leukemia with MLL, it may reduce the frequency of tumor remission (Pasca et al., 2021) Chesnokov et al., 2021).

IDH1/IDH2

IDH1 and IDH2 mutations responsible for isocitrate dehydrogenase 1 and 2 directly related to the Krebs cycle reactions (Ryan et al., 2019; Merino et al., 2021). The IDH1 and IDH2 mutant genes of α -ketoglutarate (α -KG) to 2-hydroxyglutarate (2-HG) are physiologically present in cells in low numbers, and due to the mutation they are produced in excessive amounts hydroxyglutarate (Ward et al., 2010; Xu et al., 2011; Liu et al., 2012; Cieslar-Pobuda et al., 2020; Baksh and Finley, 2021). Excess levels of α -ketoglutarate

stop the ac-tion of enzymes that use α -ketoglutarate as a substrate, and at the same time are inhibited by 2. This results in the histone demethylase JHDM (Jumonij family of histone demethylases), which results in hypermethylation of histone residues. Estimated that changes in IDH concern about 20% of patients, of which IDH1 is close to 10-14%, and then IDH2 6-8% in AML, where IDH has been mutated with the H1 type, to be temporarily complete, hegemon, which will not take place in this IDH2 mutations are not recorded by the difference in values (Olar-te et al., 2019; Kadia et al., 2018; Yu et al., 2020).

The transcriptional regulator of HIF-1 α is the 2-HG gene, which influences proline hydroxylase, which is involved in the pathogenesis of cancer. RUNX RNA as a mutation is also notified with the TET1 / WT1 and NPM1 systems for this group on the activation of the marrow, which confirms the influence of RUNX1 on the frequency of IL3, SPI1 gene execu-tion using the myeloid differentiation method (Suzuki et al., 2017). In addition, the role of RUNX1 is responsible for the generation of genes inducing purine analogues (cladribine, fludarabine) relative in the FLAG and CLAG therapeutic models used in the refractory form of AML (Kadia et al., 2018; Zhou et al., 2019). Presumed that between NPM1 mutations and T2 / IDH1 / WT and RUNX1 expression there are evidence of resistance to fludarabine and cladribine chemotherapy. Mutations in the DNMT3A (Sasaki et al., 2020; Chen et al., 2020; Saadi et al., 2018), RUN1, IDH1 genes were detected after the bone marrow was collected, however, false 2V617F mutations were detected, only some alleles. Treatment with IDH1 inhibitors, FT02102, was initiated after two months to a month. The service provided in this way concerns an increase in mutations of the order of 80% and loss of heterosis, cooperation the patient began to come out an increase in hemoglobin and neutrophil type for polycythe-mia and long-term assessment and relationship and reciprocal group and identification of clones, and focusing of MPN with polycythemia and the development of the myeloid to-wards neutrophilia. IDH treatment with ruxolitinib, enasidenib, moreover, patients treated with hypomethylating agents with mutated IDH2 in myelodysplastic syndrome show good tolerance to enasidenib, especially in the event of failure of conventional treatment and pa-tients' survival time increased (Stein et al., 2017; Stein et al., 2020). Enasidenib can lead to a differentiation syndrome (IDH-DS) and occurs in approximately 10% of patients. Treat-ment should be given with corticosteroids and treatment with enasidenib alone should not be discontinued unless renal dysfunction persists for more than 48 hours after

administration of corticosteroids, or pulmonary symptoms (Rego and Santis, 2011; Camacho et al., 2000).

JAK2 inhibitor leads to favoring and growth of clones with JAK2 / IDH mutations (McKenney et al., 2018). A mutation with the CN-AML variant is characterized by lower survival, which makes the IDH gene a new molecular marker of disease prognosis for people with normal cytogenetic test results or NPM1, C-KIT-C, FLT3-ITD mutations (Salem et al., 2017; Saadi et al., 2018). Treatments for AML are relatively poor and their efficacy is low, however, the response to treatment of elderly patients versus venetoclax (VEN) in relapsed and refractory (R / R). In combination treatment with HMA or LDAC and VEN it gives real improvement over AML patients with IDH1, IDH2, NPM1 and/or RUNX1 mutations, diploid or other indirect cytogenetic change (Molenaar et al., 2018). Combination therapy, venetoclax, decitidine and azacitidine is a good treatment strategy for elderly people who are not suitable for intensive chemotherapy, the model of therapy is characterized by a low rate of early deaths and sometimes overall survival (DiNardo et al., 2019; Lachowicz, DiNardo and Konopleva, 2020; Wei et al., 2019; Jasra et al., 2021). Leukemia patients with an IDH mutation are often at a much higher risk of heart disease (26.1%) due to a higher history of coronary artery disease than those with wild-type IDH1 / 2 mutation (6.4%). R-2-hydroxyglutarate (R-2HG), anthracycline, cytarabine therapy increases the susceptibility of the heart to the deterioration of its function, anthracycline together with the mutated IDH affects R-2HG, although the oncometabolite itself did not affect the structure of the sarcomeres, it negatively affected hiPS, which released doxorubicin in CM. For IDH1 aortic valve stenosis with CHIP: TET2, DNMT3A mutations leading to cardiac burden in AML patients.

TET2 deficiency promotes the formation of atherosclerotic plaques (Sano, Oshima, Wang, Katanasaka, et al., 2018; Sano, Oshima, Wang, MacLauchlan, et al., 2018; Karlstaedt et al., 2016).

JAK2V617F

Janus Tyrosine Kinase-2 (JAK2V617F) changes the amino acid valine in the begarine regulatory domain of JH2, which is changed to phenylalanine, and is suspected of having a regulatory role in kinase activity. the presence of the V6174F mutation is higher in polycythemia vera (PV) patients and accounts for 80% of cases where 25% is due to essential thrombocytosis

(ET) and 12.5% to idiopathic myelofibrosis (IMF) (James et al., 2005; Lippert et al., 2006; Vannucchi et al., 2007; Senín et al., 2018; Tefferi et al., 2018; Almeida-Dias et al., 2019; Tefferi and Barbui, 2019; Yoshimitsu et al., 2019; Di Rosa et al., 2020; Maddali et al., 2020; Mora et al., 2021). The mutation may be useful in the detection of late-stage myeloproliferative diseases (MDPs) and in early treatment, moreover, the JAK2 mutation may occur in hypercoagulable states. Genetic changes can lead to the formation of various malignancies by activating the JAK-STAT pathway (Spiekermann et al., 2001; Faderl et al., 2005; Lee et al., 2013; Braun et al., 2020; Habel et al., 2020; Babu et al., 2021). JAK3V717F confirm that the mutation represents a different biological entity compared to studies that affect the early MPN blastic phase, in the case of AML the mutation has a lower VAF, which proves that it is not considered a blast vasculature, but a separate disease entity (Ebid et al., 2015; Aynardi et al., 2018; Syeed, 2019).

Ruxolitinib has been shown to be clinically applicable in the treatment of MPN and AML patients after MPN by inhibiting the action of JAK2, which confirms the effectiveness of chemotherapy, however JAK2 inhibitors also have side effects such as changes in spleen size and thrombocytopenia (Li et al., 2020; Kong et al., 2017). JAK2V617F is found in the pseudokinase group and capable of binding ATP in the kinase group, however JAK2 inhibitors are competitive inhibitors along with JH1 kinase ATP. The inhibitors also lack structural specificity for mutant JAK2, and therefore will not improve clinical status. Poorly studied deubiquitinase (DUB), JOSD1 may be a JAK2 mutation regulator that interacts to stabilize the JAK2V617F mutation and stop already mutated or active kinases (Akiyama et al., 2020; Morgan et al., 2021; Shen et al., 2021; Wang et al., 2021). The application, in addition to inhibiting activity, is also a simultaneous therapeutic effect (Yang et al., 2021).

JAK2V617F mutation and concomitant del (5q) make patients dependent on transfusion as in MPN, but do not respond properly to hydroxycarbamide and erythropoietin (Bjelica et al., 2019; Stetka and Skoda, 2021). Occasionally, the platelet counts normalized with the use of hydroxycarbamide and alpha interferon in combination with aspirin. Such cases are clinically more similar to the MDS type (Hatzimichael et al., 2016). Patient with unidentified JAK2V617F, the mutation was revealed after 9 months of lenalidomide treatment and the mutation burden from baseline increased by 26%. In another case, the probability of the mutation was reduced by 18.4% after lenalidomide treatment for 6 months. A similar relationship and clinical response to lenalidomide was demonstrated

in a patient with AML and previously untreated MDS with the del (5q) mutation and JAK2V617F, and interestingly, the treatment was positive. The analysis of the group of patients with the del (5q) mutation shows more frequent, additional somatic mutations, among others the JAK2 genes, AML among patients with this deletion and the JAK2 gene shows less than 10% (D'Arena et al., 2014; Sangiorgio et al., 2020; Hatzimichael et al., 2016).

YAP

YAP protein associated with the promotion and survival of cancer cells, chemo-resistance, or metastasis has been identified as a transcriptional coactivator, expression has been shown to be elevated in patients suffering from leukemia (Chen et al., 2012; Zhu et al., 2020; Moroishi, Hansen and Guan, 2015; Wang et al., 2016). YAP associated with an alter-native signaling pathway affecting HIF-1alpha (Jing et al., 2020), the protein interacts with other DNA-binding agents from the EA, AREG, and CTGS groups, which are YAP target genes and are associated with cancer resistance, and inhibition of YAP in AML restores ADR sensitivity (Maity et al., 2019; Wei et al., 2016), moreover miR-9 inhibits the differentiation of HL-60 cells (Chen et al., 2017) and influences the activation of the Hippo-YAP pathway, and controls the regulation of cell apoptosis, which can slow down the development of AML (Zheng et al., 2019; Chen et al., 2012; Wang et al., 2016). YAP involved in the Hippo pathway play a significant role in modifying the proliferative potential, and studies indicate that this pathway is activated in liver hepatocytes. Inhibition leads to organ tumors and often to hypertrophy.

YAP activity was tested after one day in a mouse model. Higher expression of the target YAP and more frequent localization of YAP in the cell nucleus were observed. After 7 days, YAP returned to baseline levels in the nucleus and expression of dovel genes. Along with the decrease in liver disintegration, the Mst1 and Mst2 protein kinases decreased, thus reactivating the Hippo signaling pathway (Grijalva et al., 2014). In the hematological malignancies cases, which one multiple myeloma are mostly characterized by mutations p53. Pro-tein YAP could interact with other proteins for example with ABL1 (Jiménez-Velasco et al., 2005; Hill et al., 2011). On this way of such interaction, it can be induced p53 to apoptosis and stimulate Mst1. In acute lymphoblastic leukemia (ALL), the Hippo pathway is methylated. This is the case with chromosome translocation (12; 21). Affect the function and work of medicinal signaling cells also miR-7977, whose function influences

the function of the hematopoiesis process by promoting the dysfunction of medicinal signaling cells. This is due to an interaction and effects on the Hippo-Yap signaling pathway in AML through de-creased STK4 expression. In addition, miR-7977 promoted HTS-5 cell division (Yoshida et al., 2019).

The research shows enormity of the genetic complexity faced by modern science and health care for hematological patients and indicates the potential, most certain factors behind the pathology of neoplastic diseases. They are key factors that can lead to better, easier diagnosis and differentiation of hematological diseases, but also potential new possibilities and analysis of existing treatment regimens. This is an important issue due to the possibility of increasing the comfort of patients, maintaining remissions much longer, which is a goal in a modern treatment system. He places great emphasis on the genetic basis of hematological and neoplastic diseases as a goal for further research and deepening the knowledge already acquired, setting new research directions.

REFERENCES

1. Akiyama, H. et al. (2020) 'Inhibition of USP9X Downregulates JAK2-V617F and Induces Apoptosis Synergistically with BH3 Mimetics Preferentially in Ruxolitinib-Persistent JAK2-V617F-Positive Leukemic Cells', *Cancers*, 12(2), p. 406. doi:10.3390/cancers12020406.
2. Almeida-Dias, R. et al. (2019) 'Therapeutic thrombocytapheresis for extreme thrombocytosis after chemotherapy in essential thrombocytosis', *Journal of Clinical Apheresis*, 34(4), pp. 503–506. doi:10.1002/jca.21683.
3. Aynardi, J. et al. (2018) 'JAK2 V617F-positive acute myeloid leukaemia (AML): a comparison between de novo AML and secondary AML transformed from an underlying myeloproliferative neoplasm. A study from the Bone Marrow Pathology Group', *British Journal of Haematology*, 182(1), pp. 78–85. doi:10.1111/bjh.15276.
4. Babu, G. et al. (2021) 'JAK-STAT inhibitor as a potential therapeutic opportunity in AML patients resistant to cytarabine and epigenetic therapy', *Cancer Biology & Therapy*, 22(1), pp. 66–78. doi:10.1080/15384047.2020.1831371.

5. Baksh, S.C. and Finley, L.W.S. (2021) 'Metabolic Coordination of Cell Fate by α -Ketoglutarate-Dependent Dioxygenases', *Trends in Cell Biology*, 31(1), pp. 24–36. doi:10.1016/j.tcb.2020.09.010.
6. Barger, C.J. et al. (2019) 'Pan-Cancer Analyses Reveal Genomic Features of FOXM1 Overexpression in Cancer', *Cancers*, 11(2), p. 251. doi:10.3390/cancers11020251.
7. Bjelica, S. et al. (2019) 'Hydroxyurea-induced senescent peripheral blood mesenchymal stromal cells inhibit bystander cell proliferation of JAK2V617F-positive human erythroleukemia cells', *The FEBS Journal*, 286(18), pp. 3647–3663. doi:10.1111/febs.14927.
8. Braun, T.P. et al. (2020) 'Combined inhibition of JAK/STAT pathway and lysine-specific demethylase 1 as a therapeutic strategy in CSF3R/CEBPA mutant acute myeloid leukemia', *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 117(24), pp. 13670–13679. doi:10.1073/pnas.1918307117.
9. Camacho, L.H. et al. (2000) 'Leukocytosis and the Retinoic Acid Syndrome in Patients With Acute Promyelocytic Leukemia Treated With Arsenic Trioxide', *Journal of Clinical Oncology*, 18(13), pp. 2620–2625. doi:10.1200/JCO.2000.18.13.2620.
10. Chen, D. et al. (2012) 'LIFR is a breast cancer metastasis suppressor upstream of the Hippo-YAP pathway and a prognostic marker', *Nature Medicine*, 18(10), pp. 1511–1517. doi:10.1038/nm.2940.
11. Chen, J. et al. (2020) 'Dnmt3a-null hematopoietic stem and progenitor cells expand after busulfan treatment', *Experimental Hematology*, 91, pp. 39–45.e2. doi:10.1016/j.exphem.2020.09.192.
12. Chen, M. et al. (2017) 'Effect of YAP Inhibition on Human Leukemia HL-60 Cells', *International Journal of Medical Sciences*, 14(9), pp. 902–910. doi:10.7150/ijms.19965.
13. Chesnokov, M.S. et al. (2021) 'Novel FOXM1 inhibitor identified via gene network analysis induces autophagic FOXM1 degradation to overcome chemoresistance of human cancer cells', *Cell Death & Disease*, 12(7), pp. 1–13. doi:10.1038/s41419-021-03978-0.

14. Cieslar-Pobuda, A. et al. (2020) 'DNMT3B deficiency alters mitochondrial biogenesis and α -ketoglutarate levels in human embryonic stem cells', *STEM CELLS*, 38(11), pp. 1409–1422. doi:10.1002/stem.3256.
15. D'Arena, G. et al. (2014) 'Myelodysplastic disorders carrying both isolated del(5q) and JAK2V617F mutation: concise review, with focus on lenalidomide therapy', *OncoTargets and Therapy*, p. 1043. doi:10.2147/OTT.S59628.
16. Di Rosa, M. et al. (2020) 'Immunoproteasome Genes Are Modulated in CD34+ JAK2V617F Mu-rated Cells from Primary Myelofibrosis Patients', *International Journal of Molecular Sciences*, 21(8), p. 2926. doi:10.3390/ijms21082926.
17. DiNardo, C.D. et al. (2019) 'Venetoclax combined with decitabine or azacitidine in treatment-naive, elderly patients with acute myeloid leukemia', *Blood*, 133(1), pp. 7–17. doi:10.1182/blood-2018-08-868752.
18. Ding, Y. et al. (2020) 'Circular RNA profile of acute myeloid leukaemia indicates circular RNA annexin A2 as a potential biomarker and therapeutic target for acute myeloid leukaemia', *American Journal of Translational Research*, 12(5), pp. 1683–1699.
19. Ebid, G.T. et al. (2015) 'Prevalence of the frequency of JAK2 (V617F) mutation in different myeloproliferative disorders in Egyptian patients', *International Journal of Clinical and Experimental Pathology*, 8(9), pp. 11555–11559.
20. Emaogolizadeh Gurd Tapeh, B. et al. (2021) 'Effect of Mimic Hypoxia on the Proliferation and Expression of miR-27a, miR-9, miR-370 and their Target Genes in MOLT-4 and KG1a Cell Lines', *Asian Pacific Journal of Cancer Prevention*, 22(6), pp. 1975–1984. doi:10.31557/APJCP.2021.22.6.1975.
21. Faderl, S. et al. (2005) 'WP-1034, A Novel JAK-STAT Inhibitor, with Proapoptotic and Antileukemic Activity in Acute Myeloid Leukemia (AML)', *Anticancer Research*, 25(3B), pp. 1841–1850.
22. Goda, C. et al. (2020) 'Loss of FOXM1 in macrophages promotes pulmonary fibrosis by activating p38 MAPK signaling pathway', *PLOS Genetics*, 16(4), p. e1008692. doi:10.1371/journal.pgen.1008692.

23. Grijalva, J.L. et al. (2014) 'Dynamic alterations in Hippo signaling pathway and YAP activation during liver regeneration', *American Journal of Physiology-Gastrointestinal and Liver Physiology*, 307(2), pp. G196–G204. doi:10.1152/ajpgi.00077.2014.
24. Habel, J. et al. (2020) 'Inflammation-driven activation of JAK/STAT signaling reversibly accelerates acute myeloid leukemia in vitro', *Blood Advances*, 4(13), pp. 3000–3010. doi:10.1182/bloodadvances.2019001292.
25. Hasle, H. et al. (2016) 'Low risk of solid tumors in persons with Down syndrome', *Genetics in Medicine*, 18(11), pp. 1151–1157. doi:10.1038/gim.2016.23.
26. Hatzimichael, E. et al. (2016) 'Durable response to lenalidomide in a patient with myelodysplastic syndrome associated with isolated 5q deletion and JAK2 V617F mutation despite discontinuation of treatment', *Molecular and Clinical Oncology*, 5(1), pp. 23–26. doi:10.3892/mco.2016.866.
27. Hill, V.K. et al. (2011) 'Frequent epigenetic inactivation of KIBRA, an upstream member of the Salvador/Warts/Hippo (SWH) tumor suppressor network, is associated with specific genetic event in B-cell acute lymphocytic leukemia', *Epigenetics*, 6(3), pp. 326–332. doi:10.4161/epi.6.3.14404.
28. James, C. et al. (2005) 'A unique clonal JAK2 mutation leading to constitutive signalling causes polycythaemia vera', *Nature*, 434(7037), pp. 1144–1148. doi:10.1038/nature03546.
29. Janitz, A.E. et al. (2017) 'Benzene and childhood acute leukemia in Oklahoma', *Environmental Research*, 158, pp. 167–173. doi:10.1016/j.envres.2017.06.015.
30. Jasra, S. et al. (2021) 'Case report of combination therapy with Azacytidine, Enasidenib and Venetoclax in primary refractory AML', *Experimental Hematology & Oncology*, 10(1), p. 1. doi:10.1186/s40164-020-00186-y.
31. Jiménez-Velasco, A. et al. (2005) 'Downregulation of the large tumor suppressor 2 (LATS2/KPM) gene is associated with poor prognosis in acute lymphoblastic leukemia', *Leukemia*, 19(12), pp. 2347–2350. doi:10.1038/sj.leu.2403974.

32. Jing, X. et al. (2020) 'Mechanical loading induces HIF-1 α expression in chondrocytes via YAP', *Biotechnology Letters*, 42(9), pp. 1645–1654. doi:10.1007/s10529-020-02910-4.
33. Kadia, T.M. et al. (2018) 'Cladribine and low-dose cytarabine alternating with decitabine as front-line therapy for elderly patients with acute myeloid leukaemia: a phase 2 single-arm trial', *The Lancet Haematology*, 5(9), pp. e411–e421. doi:10.1016/S2352-3026(18)30132-7.
34. Karlstaedt, A. et al. (2016) 'Oncometabolite d-2-hydroxyglutarate impairs α -ketoglutarate de-hydrogenase and contractile function in rodent heart', *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 113(37), pp. 10436–10441. doi:10.1073/pnas.1601650113.
35. Khan, I. et al. (2018) 'FOXO1 contributes to treatment failure in acute myeloid leukemia', *JCI Insight*, 3(15). doi:10.1172/jci.insight.121583.
36. Kong, X. et al. (2017) 'How Does the L884P Mutation Confer Resistance to Type-II Inhibitors of JAK2 Kinase: A Comprehensive Molecular Modeling Study', *Scientific Reports*, 7(1), p. 9088. doi:10.1038/s41598-017-09586-3.
37. Lachowicz, C., DiNardo, C.D. and Konopleva, M. (2020) 'Venetoclax in acute myeloid leukemia – current and future directions', *Leukemia & Lymphoma*, 61(6), pp. 1313–1322. doi:10.1080/10428194.2020.1719098.
38. Lee, H.J. et al. (2013) 'The Role of JAK Pathway Dysregulation in the Pathogenesis and Treatment of Acute Myeloid Leukemia', *Clinical Cancer Research*, 19(2), pp. 327–335. doi:10.1158/1078-0432.CCR-12-2087.
39. Li, Y. et al. (2020) 'Ruxolitinib-based combinations in the treatment of myelofibrosis: worth looking forward to', *Annals of Hematology*, 99(6), pp. 1161–1176. doi:10.1007/s00277-020-04028-z.
40. Linet, M.S. et al. (2019) 'Benzene Exposure Response and Risk of Myeloid Neoplasms in Chinese Workers: A Multicenter Case–Cohort Study', *JNCI: Journal of the National Cancer Institute*, 111(5), pp. 465–474. doi:10.1093/jnci/djy143.

41. Lippert, E. et al. (2006) 'The JAK2-V617F mutation is frequently present at diagnosis in patients with essential thrombocythemia and polycythemia vera', *Blood*, 108(6), pp. 1865–1867. doi:10.1182/blood-2006-01-013540.
42. Liu, Y. et al. (2012) 'IDH1 mutations inhibit multiple α -ketoglutarate-dependent dioxygenase activities in astrogloma', *Journal of Neuro-Oncology*, 109(2), pp. 253–260. doi:10.1007/s11060-012-0914-4.
43. Maddali, M. et al. (2020) 'JAK2 exon 12 mutations in cases with JAK2V617F-negative polycythemia vera and primary myelofibrosis', *Annals of Hematology*, 99(5), pp. 983–989. doi:10.1007/s00277-020-04004-7.
44. Maity, G. et al. (2019) 'CYR61/CCN1 Regulates dCK and CTGF and Causes Gemcitabine-resistant Phenotype in Pancreatic Ductal Adenocarcinoma', *Molecular Cancer Therapeutics*, 18(4), pp. 788–800. doi:10.1158/1535-7163.MCT-18-0899.
45. McKenney, A.S. et al. (2018) 'JAK2/IDH-mutant-driven myeloproliferative neoplasm is sensitive to combined targeted inhibition', *The Journal of Clinical Investigation*, 128(2), pp. 789–804. doi:10.1172/JCI94516.
46. Merino, M.J. et al. (2021) 'Multifocal Renal Cell Carcinomas With Somatic IDH2 Mutation: Re-report of a Previously Undescribed Neoplasm', *The American Journal of Surgical Pathology*, 45(1), pp. 137–142. doi:10.1097/PAS.0000000000001611.
47. Molenaar, R.J. et al. (2018) 'IDH1/2 Mutations Sensitize Acute Myeloid Leukemia to PARP Inhibition and This Is Reversed by IDH1/2-Mutant Inhibitors', *Clinical Cancer Research*, 24(7), pp. 1705–1715. doi:10.1158/1078-0432.CCR-17-2796.
48. Mora, B. et al. (2021) 'Platelet count predicts driver mutations' co-occurrence in low JAK2 mutated essential thrombocythemia and myelofibrosis', *Leukemia*, 35(5), pp. 1490–1493. doi:10.1038/s41375-020-01053-9.
49. Morgan, E.L. et al. (2021) 'The deubiquitinase (DUB) USP13 promotes Mcl-1 stabilisation in cervical cancer', *Oncogene*, 40(11), pp. 2112–2129. doi:10.1038/s41388-021-01679-8.

50. Moroishi, T., Hansen, C.G. and Guan, K.-L. (2015) 'The emerging roles of YAP and TAZ in cancer', *Nature Reviews Cancer*, 15(2), pp. 73–79. doi:10.1038/nrc3876.
51. Olarte, I. et al. (2019) '<p>Detection Of Mutations In The Isocitrate Dehydrogenase Genes (IDH1/IDH2) Using castPCRTM In Patients With AML And Their Clinical Impact In Mexico Ci-ty</p>', *OncoTargets and Therapy*, 12, pp. 8023–8031. doi:10.2147/OTT.S219703.
52. Pasca, S. et al. (2021) 'The Potential Equivalents of TET2 Mutations', *Cancers*, 13(7), p. 1499. doi:10.3390/cancers13071499.
53. Patel, D.M. et al. (2020) 'Parental occupational exposure to pesticides, animals and organic dust and risk of childhood leukemia and central nervous system tumors: Findings from the In-ternational Childhood Cancer Cohort Consortium (I4C)', *International Journal of Cancer*, 146(4), pp. 943–952. doi:10.1002/ijc.32388.
54. Qin, F. et al. (2013) 'Mst1 and Mst2 kinases: regulations and diseases', *Cell & Bioscience*, 3(1), p. 31. doi:10.1186/2045-3701-3-31.
55. Rego, E.M. and Santis, G.C. de (2011) 'DIFFERENTIATION SYNDROME IN PROMYELOCYTIC LEUKEMIA : CLINICAL PRESENTATION, PATHOGENESIS AND TREATMENT', *Mediterranean Jo-urnal of Hematology and Infectious Diseases*, 3(1), pp. e2011048–e2011048. doi:10.4084/mjhid.2011.048.
56. Ren, J. et al. (2019) 'The prevalence and persistence of aberrant promoter DNA methylation in benzene-exposed Chinese workers', *PLOS ONE*, 14(8), p. e0220500. doi:10.1371/journal.pone.0220500.
57. Ryan, D.G. et al. (2019) 'Coupling Krebs cycle metabolites to signalling in immunity and cancer', *Nature Metabolism*, 1(1), pp. 16–33. doi:10.1038/s42255-018-0014-7.
58. Saadi, M.I. et al. (2018) 'Mutation of the DNMT3A and IDH1/2 genes in Iranian acute myeloid leukemia patients with normal karyotype (CN-AML): association with other gene mutation and clinical and laboratory characteristics', *Journal of Hematopathology*, 11(2), pp. 29–36. doi:10.1007/s12308-018-0320-8.

59. Salem, D. et al. (2017) 'Prevalence and Prognostic Value of IDH1 R132 Mutation in Newly Dia-gnosed AML Egyptian Patients with Normal Karyotype', *Indian Journal of Hematology and Blood Transfusion*, 33(1), pp. 49–55. doi:10.1007/s12288-016-0649-z.
60. Sangiorgio, V.F.I. et al. (2020) 'Myeloid neoplasms with isolated del(5q) and JAK2 V617F muta-tion: a "grey zone" combination of myelodysplastic and myeloproliferative features?', *Haema-tologica*, 105(6), pp. e276–e279. doi:10.3324/haematol.2019.227686.
61. Sano, S., Oshima, K., Wang, Y., Katanasaka, Y., et al. (2018) 'CRISPR-Mediated Gene Editing to Assess the Roles of Tet2 and Dnmt3a in Clonal Hematopoiesis and Cardiovascular Disease', *Circulation Research*, 123(3), pp. 335–341. doi:10.1161/CIRCRESAHA.118.313225.
62. Sano, S., Oshima, K., Wang, Y., MacLauchlan, S., et al. (2018) 'Tet2-Mediated Clonal Hemato-poiesis Accelerates Heart Failure Through a Mechanism Involving the IL-1 β /NLRP3 Inflammasome', *Journal of the American College of Cardiology*, 71(8), pp. 875–886. doi:10.1016/j.jacc.2017.12.037.
63. Sasaki, K. et al. (2020) 'Impact of the variant allele frequency of ASXL1, DNMT3A, JAK2, TET2, TP53, and NPM1 on the outcomes of patients with newly diagnosed acute myeloid leukemia', *Cancer*, 126(4), pp. 765–774. doi:10.1002/cncr.32566.
64. Senín, A. et al. (2018) 'Non-driver mutations in patients with JAK2V617F-mutated polycythemia vera or essential thrombocythemia with long-term molecular follow-up', *Annals of Hematology*, 97(3), pp. 443–451. doi:10.1007/s00277-017-3193-5.
65. Seyedabadi, S. et al. (2018) 'Assessment of CEP55, PLK1 and FOXM1 expression in patients with bladder cancer in comparison with healthy individuals', *Cancer Investigation*, 36(8), pp. 407–414. doi:10.1080/07357907.2018.1514504.
66. Shen, Z. et al. (2021) Progressive and predictive markers of disease evolution: platelet transcrip-tome in chronic myeloproliferative neoplasms, p.2021.03.12.435190. doi:10.1101/2021.03.12.435190.

67. Sheng, Y. et al. (2020) 'FOXO1 regulates leukemia stem cell quiescence and survival in MLL-rearranged AML', *Nature Communications*, 11(1), p. 928. doi:10.1038/s41467-020-14590-9.
68. Song, S. et al. (2019) 'Foxo1 is a critical driver of TGF- β -induced EndMT in endothelial cells through Smad2/3 and binds to the Snail promoter', *Journal of Cellular Physiology*, 234(6), pp. 9052–9064. doi:10.1002/jcp.27583.
69. Spiekermann, K. et al. (2001) 'Constitutive activation of STAT transcription factors in acute myelogenous leukemia', *European Journal of Haematology*, 67(2), pp. 63–71. doi:10.1034/j.1600-0609.2001.t01-1-00385.x.
70. Stein, E.M. et al. (2017) 'Enasidenib in mutant IDH2 relapsed or refractory acute myeloid leukemia', *Blood*, 130(6), pp. 722–731. doi:10.1182/blood-2017-04-779405.
71. Stein, E.M. et al. (2020) 'Enasidenib in patients with mutant IDH2 myelodysplastic syndromes: a phase 1 subgroup analysis of the multicentre, AG221-C-001 trial', *The Lancet. Haematology*, 7(4), pp. e309–e319. doi:10.1016/S2352-3026(19)30284-4.
72. Stetka, J. and Skoda, R.C. (2021) 'Mouse models of myeloproliferative neoplasms for pre-clinical testing of novel therapeutic agents', *Biomedical Papers*, 165(1), pp. 26–33. doi:10.5507/bp.2021.004.
73. Suzuki, T. et al. (2017) 'RUNX1 regulates site specificity of DNA demethylation by recruitment of DNA demethylation machineries in hematopoietic cells', *Blood Advances*, 1(20), pp. 1699–1711. doi:10.1182/bloodadvances.2017005710.
74. Syeed, N. (2019) 'JAK2 and Beyond: Mutational Study of JAK2V617 in Myeloproliferative Disorders and Haematological Malignancies in Kashmiri population', *Asian Pacific Journal of Cancer Prevention*, 20(12), pp. 3611–3615. doi:10.31557/APJCP.2019.20.12.3611.
75. Tefferi, A. et al. (2018) 'Driver mutations and prognosis in primary myelofibrosis: Mayo-Careggi MPN alliance study of 1,095 patients', *American Journal of Hematology*, 93(3), pp. 348–355. doi:10.1002/ajh.24978.

76. Tefferi, A. and Barbui, T. (2019) 'Polycythemia vera and essential thrombocythemia: 2019 update on diagnosis, risk-stratification and management', *American Journal of Hematology*, 94(1), pp. 133–143. doi:10.1002/ajh.25303.
77. Testa, U., Castelli, G. and Pelosi, E. (2020) 'Isocitrate Dehydrogenase Mutations in Myelodysplastic Syndromes and in Acute Myeloid Leukemias', *Cancers*, 12(9), p. 2427. doi:10.3390/cancers12092427.
78. Vannucchi, A.M. et al. (2007) 'Clinical profile of homozygous JAK2 617V>F mutation in patients with polycythemia vera or essential thrombocythemia', *Blood*, 110(3), pp. 840–846. doi:10.1182/blood-2006-12-064287.
79. Wang, L. et al. (2016) 'Integrin-YAP/TAZ-JNK cascade mediates atheroprotective effect of uni-directional shear flow', *Nature*, 540(7634), pp. 579–582. doi:10.1038/nature20602.
80. Wang, W. et al. (2020) 'FOXM1/LINC00152 feedback loop regulates proliferation and apoptosis in rheumatoid arthritis fibroblast-like synoviocytes via Wnt/ β -catenin signaling pathway', *Bio-science Reports*, 40(1). doi:10.1042/BSR20191900.
81. Wang, W. et al. (2021) 'Stromal induction of BRD4 phosphorylation Results in Chromatin Re-modeling and BET inhibitor Resistance in Colorectal Cancer', *Nature Communications*, 12(1), p. 4441. doi:10.1038/s41467-021-24687-4.
82. Ward, P.S. et al. (2010) 'The Common Feature of Leukemia-Associated IDH1 and IDH2 Mutations Is a Neomorphic Enzyme Activity Converting α -Ketoglutarate to 2-Hydroxyglutarate', *Cancer Cell*, 17(3), pp. 225–234. doi:10.1016/j.ccr.2010.01.020.
83. Wei, A.H. et al. (2019) 'Venetoclax Combined With Low-Dose Cytarabine for Previously Untreated Patients With Acute Myeloid Leukemia: Results From a Phase Ib/II Study', *Journal of Clinical Oncology*, 37(15), pp. 1277–1284. doi:10.1200/JCO.18.01600.
84. Wei, J. et al. (2016) 'CYR61 (CCN1) is a metastatic biomarker of gastric cardia adenocarcinoma', *Oncotarget*, 7(21), pp. 31067–31078. doi:10.18632/oncotarget.8845.

85. Wu, S.-G. et al. (2021) 'circ-PTK2 (hsa_circ_0008305) regulates the pathogenic processes of ovarian cancer via miR-639 and FOXC1 regulatory cascade', *Cancer Cell International*, 21(1), p. 277. doi:10.1186/s12935-021-01985-x.
86. Xie, H. et al. (2020) 'Low let-7d exosomes from pulmonary vascular endothelial cells drive lung pericyte fibrosis through the TGF β RI/FoxM1/Smad/ β -catenin pathway', *Journal of Cellular and Molecular Medicine*, 24(23), pp. 13913–13926. doi:10.1111/jcmm.15989.
87. Xu, W. et al. (2011) 'Oncometabolite 2-Hydroxyglutarate Is a Competitive Inhibitor of α -Ketoglutarate-Dependent Dioxygenases', *Cancer Cell*, 19(1), pp. 17–30. doi:10.1016/j.ccr.2010.12.014.
88. Yang, J. et al. (2021) 'Small molecule inhibition of deubiquitinating enzyme JOSD1 as a novel targeted therapy for leukemias with mutant JAK2', *Leukemia*, pp. 1–11. doi:10.1038/s41375-021-01336-9.
89. Yi, L. et al. (2021) 'Circ-PTK2 promotes the proliferation and suppressed the apoptosis of acute myeloid leukemia cells through targeting miR-330-5p/FOXM1 axis', *Blood Cells, Molecules, and Diseases*, 86, p. 102506. doi:10.1016/j.bcmd.2020.102506.
90. Yoshida, M. et al. (2019) 'miR-7977 inhibits the Hippo-YAP signaling pathway in bone marrow mesenchymal stromal cells', *PLOS ONE*, 14(3), p. e0213220. doi:10.1371/journal.pone.0213220.
91. Yoshimitsu, M. et al. (2019) 'Essential thrombocytosis attributed to JAK2-T875N germline mutation', *International Journal of Hematology*, 110(5), pp. 584–590. doi:10.1007/s12185-019-02725-8.
92. Yu, J. et al. (2020) 'Gene mutational analysis by NGS and its clinical significance in patients with myelodysplastic syndrome and acute myeloid leukemia', *Experimental Hematology & Oncology*, 9(1), p. 2. doi:10.1186/s40164-019-0158-5.
93. Zhang, X. et al. (2012) 'The tumor suppressive role of miRNA-370 by targeting FoxM1 in acute myeloid leukemia', *Molecular Cancer*, 11(1), p. 56. doi:10.1186/1476-4598-11-56.

94. Zhao, H. et al. (2019) 'E2A attenuates tumor-initiating capacity of colorectal cancer cells via the Wnt/beta-catenin pathway', *Journal of Experimental & Clinical Cancer Research* : CR, 38, p. 276. doi:10.1186/s13046-019-1261-5.
95. Zheng, J. et al. (2019) 'miR-9 knockdown inhibits hypoxia-induced cardiomyocyte apoptosis by targeting Yap1', *Life Sciences*, 219, pp. 129–135. doi:10.1016/j.lfs.2019.01.014.
96. Zhou, A. et al. (2019) 'Efficacy and toxicity of cladribine for the treatment of refractory acute myeloid leukemia: a meta-analysis', *Drug Design, Development and Therapy*, 13, pp. 1867–1878. doi:10.2147/DDDT.S207425.
97. Zhu, B. et al. (2020) 'HIF-1 α forms regulatory loop with YAP to coordinate hypoxia-induced ad-riamycin resistance in acute myeloid leukemia cells', *Cell Biology International*, 44(2), pp. 456–466. doi:10.1002/cbin.11246.

SYSTEMATIC REVIEW OF GENE MUTATIONS IN HEMATOLOGICAL MALIGNANCIES

The research paper is a systematic review of gene mutations and a project of re-ports on them. In the gathering, we gathered the publication materials on FOXM1, IDH1 / IDH2, JAK2V17F, YAP as gathering and reaching the first contacts at the station. FOXM1 provides the basis for one of the repair activities, supplement, possibility for DNA repair. Among the factors, we also distinguished the IDH1 and IDH2 genes, which are present in adult patients with AML. A deeper understanding of the risk factors and the method of iden-tification evaluation evaluation can be made. The factor is an important element of 2V617F for the signal-STAT signal pathway, which makes a significant contribution to the interac-tion, which is an important fact that it influences signal splitting and apoptosis and is in-volved in carcinogenic processes. An important transcriptional coactivator for research is the YAP program, which modulates proliferative and oncogenic activity. In the context of biochemistry, the Publisher interacts with the Hippo signal pathway.

Keywords: gene mutations, hematological malignancies, FOXM1, IDH1/IDH2, JAK2V17F, YAP

EWELINA KUROWICKA-ROMAN
UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

GRZEGORZ KUROWICKI
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

UWARUNKOWANIA NOWEGO REGIONALIZMU W AZJI WSCHODNIEJ

Streszczenie: W niniejszym artykule przybliżone zostaną uwarunkowania rozwoju nowego regionalizmu na przykładzie krajów Azji Wschodniej, takich jak Japonia, Chiny oraz Korea Południowa. W tekście przedstawiono specyfikę regionalizmu i inicjatywy podejmowane na rzecz zacieśnienia integracji w ramach lokalnych inicjatyw.

Słowa kluczowe: nowy regionalizm, rozwój gospodarczy, kraje Azji Wschodniej

WPROWADZENIE

Regionalizm to pojęcie wieloznaczne, które może odnosić się zarówno do zespołu cech etnograficznych i kulturowych wyróżniających dany obszar, pewnego specyficznego języka jak i pewnych form współpracy pomiędzy krajami sąsiadującymi (Słownik Języka Polskiego). Niniejszy artykuł skupia się na kwestiach politycznych i ekonomicznych zachodzących pomiędzy krajami na ściśle określonym terytorium.

Interesującym regionem ze względu na zjawisko regionalizmu jest kontynent azjatycki. Azja to obszar bardzo zróżnicowany pod kątem rozwoju gospodarczego, systemów politycznych, czy też wyznawanych religii. Jak wskazuje L. Kostecka-Tomaszewska regionalizm w krajach azjatyckich opiera się na inicjatywach mających charakter formalny, które w dużej mierze nie przenoszą

się na działania gospodarcze (Kostecka-Tomaszewska 2015, s. 178). Celem niniejszego artykułu jest analiza zjawiska regionalizmu występującego w krajach azjatyckich.

POLITYKA REGIONALIZMU W JAPONII

Japonię można uznać za głównego regionalnego rywala Chin w obszarze Azji Wschodniej.

Japońska gospodarka największe sukcesy odnosiła w latach 80-90. XX wieku. Było to spowodowane dynamicznie rozwijającym się eksportem, który pozwolił osiągnąć japońskiej gospodarce wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Na przestrzeni lat sytuacja gospodarcza Japonii uległa systematycznemu osłabieniu. Wynika to zarówno z czynników o charakterze jakościowym (zmian w strukturze eksportowanych towarów), jak i ilościowym (spadku udziałów w światowym eksporcie) (Pasierbiak 2011, s. 539). Na spadek znaczenia Japonii jako regionalnego mocarstwa wpływ mało wiele czynników. Według P. Pasierbiaka głównym powodem była trudna sytuacja gospodarcza w kraju, postępująca globalizacja i regionalizacja, a także występowanie klęsk żywiołowych, które destabilizująco działały na biznes, powodując straty gospodarcze (Pasierbiak 2011, s. 539).

Sytuację Japonii pogarsza także negatywna struktura demograficzna, utrata prymatu technologicznego na rzecz Chin. Stąd też władze Japonii starając się przeciwdziałać tym negatywnym tendencjom dokonały reorientacji w prowadzonej polityce gospodarczej. Japonia z kraju prowadzącego dotychczas politykę opartą głównie o multilateralne stosunki gospodarcze zaczęła dostrzegać także korzyści wynikające z regionalnych porozumień handlowych. W Japonii uznano, że istnieją istotne przesłanki do prowadzenia wielowarstwowej polityki handlowej, w której aktywności na poziomie regionalnym mogą zostać uznane za komplementarne wobec multilateralnych porozumień handlowych (Pasierbiak 2015, s. 163). Od tego czasu kraj ten znacznie zintensyfikował swoje wysiłki w zakresie podpisywania porozumień handlowych o charakterze regionalnym. Od 2002 do 2015 roku Japonia podpisała 15 porozumień o wolnym handlu, z czego 10 z nich miało charakter regionalny, zaś 5 ponadregionalny (Pasierbiak 2015, s. 166). Ponadto Japonia angażuje się w kolejne regionalne inicjatywy handlowe. Jednym z nich jest Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (*ang. Regional Comprehensive Economic Partnership*, RCEP), które stanowi umowę wolnego handlu będącą przedmiotem negocjacji między dziesięcioma państwami członkowskimi

Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ang. *Association of Southeast Asian Nations ASEAN*) i sześcioma innymi dużymi gospodarkami w regionie Azji i Pacyfiku (tj. Australii, Chin, Indii, Japonii, Korei Południowej i Nowej Zelandii) (Lee 2016, s. 475–496). Sheng Lu wskazuje na wagę tego porozumienia określając je jako jedno z najważniejszych umów o wolnym handlu w wymiarze ekonomicznym i politycznym (Sheng 2018, s. 21). Kolejną ważną umową jest Partnerstwo Transpacyficzne (ang. *Trans-Pacific Partnership, TPP*), kolejna wielostronna umowa regulująca zasady handlowe zawarta przez kraje leżące w regionie Azji i Pacyfiku (Australia, Brunei Darussalam, Kanada, Chile, Japonia, Maleszja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur, Stany Zjednoczone i Wietnam). Zdaniem Sang Chul Parka celem umowy TPP jest zrównoważenie interesów politycznych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych wobec chińskiego pojawiającego się w regionie w ramach globalnych strategii (Park 2017, s. 137).

Jak wskazuje S. Borowski strategia regionalna Japonii bazuje na uczestnictwie tego kraju w dwóch mega regionalnych projektach handlowych takich jak Partnerstwo Transpacyficzne (*Trans-Pacific Partnership, TPP*) oraz w Regionalnym Szerokim Partnerskim Gospodarczym (*Regional Comprehensive Economic Partnership, RCEP*). W przypadku TPP projekt ten uznawany jest za instrument równoważenia wpływów Chin w regionie Azji, Pacyfiku przez Stany Zjednoczone, z kolei RCEP jest odpowiedzią Chin na amerykański projekt TPP (Bobowski 2015, s.148). Cechą charakterystyczną tych projektów jest wzajemne wykluczenie dwóch gospodarek świata, przy aktywnym udziale Japonii w obu tych inicjatywach. Stąd też Japonia uczestnicząc w obu inicjatyw może wykorzystywać rywalizację Chin i Stanów Zjednoczonych do realizacji własnych interesów gospodarczych i pełnić rolę pośrednika pomiędzy dwoma głównymi mocarstwami.

Japonia angażuje się także w relacje trójstronne podpisując porozumienie handlowe z Chinami i Koreą Południową. Podczas szesnastej tury negocjacji, która odbyła się w Tokio 9-12 kwietnia 2019 roku przedstawiciele tych państw zgodziły się do dalszego dążenia do zacieśnienia trójstronnej współpracy, a także rozwoju stosunków gospodarczych w ramach umowy RCEP (Wang, online). Istotnym bodźcem do zacieśnienia współpracy może być obecna „wojna handlowa” pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Podsumowując niniejsze rozważania można stwierdzić, iż porozumienia regionalne stanowią istotny element polityki gospodarczej Japonii.

CHINY

W przypadku Chińskiej Republiki Ludowej początkowo działania w ramach regionalizmu dotyczyły głównie współpracy bilateralnej i negocjowaniu i zawieraniu regionalnych porozumień gospodarczych. Za przełomowy krok w rozwoju chińskiego regionalizmu można uznać przystąpienie razem z Hongkongiem i Tajwanem do APEC, czyli pierwszej inicjatywy regionalnej z udziałem Chin (Pasierbiak 2016, s. 172). Od 1997 roku Chiny mocniej zaangażowały się w stosunki regionalne dążąc do zacieśnienia współpracy z członkami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ang. *Association of South-East Asian Nations*, ASEAN). Efektem tych działań było podpisanie w 2010 roku umowy między Chinami i krajami ASEAN i powstanie CAFTA (ang. *China-ASEAN Free Trade Agreement*). Umowa ta wiązała się z obopólnymi korzyściami dla obu zainteresowanych stron. Krajom ASEAN ułatwiała eksport surowców do Chin, a Chinom umożliwiała eksportować tam swoje produkty, a przede wszystkim zwiększać swoje polityczne i ekonomiczne wpływy w tym regionie, wzmacniając ich przewagę w stosunku do regionalnych rywali, takich jak Japonia czy też Indie (Majchrowska 2011, s.125). Jedną z pierwszych samodzielnych inicjatyw Chin w zakresie współpracy regionalnej było utworzenie Szanghajskiej Organizacji Współpracy (ang. *Shanghai Cooperation Organization*) w skład której wchodzi także kraje Azji Centralnej oraz Rosja, poprzez którą Chiny starają się wzmocnić swoją pozycję w sferze bezpieczeństwa w regionie, a także zacieśniać współpracę gospodarczą z innymi krajami (Firmanty 2007, s. 412-413).

Chiny regularnie angażują się kwestie integracji regionalnej w ramach mechanizmu ASEAN+3, która obejmuje także Japonię i Koreę Południową. W ramach podejmowanych działań członkowie ASEAN+3 zdecydowali o utworzeniu funduszu, który ma stanowić alternatywę dla międzynarodowego funduszu walutowego i wspierać kraje członkowskie przeżywające trudności gospodarcze. W ramach posiadanych funduszy realizowane są projekty o znaczeniu rozwojowym. Ze względu na obecną sytuację pandemii COVID-19 kraje ASEAN+3 zdecydowały o przydzieleniu środków na regionalne programy walki z koronawirusem (<https://www.thejakartapost.com/>).

Ważny element strategii rozwoju regionalnych powiązań stanowi także wspomniana wcześniej inicjatywa, jaką jest Regionalne Szerokie Partnerstwo Gospodarcze (*Regional Comprehensive Economic Partnership*, RCEP). Jest to inicjatywa, która oprócz krajów azjatyckich obejmuje także Australię i Nową Zelandię. P. Pasierbiak podkreśla, że Chiny w swojej polityce regionalizmu

starają się współpracować także z bardziej odległymi geograficznie krajami, co odzwierciedla się w prowadzonej przez ten kraj polityce realizowanych regionalnych porozumień gospodarczych (Pasierbiak 2016, s. 173).

Realizacja strategii opartej na zasadach wolnego handlu i nawiązywania współpracy z innymi krajami azjatyckimi umożliwiła Chinom osiągnięcie pozycji regionalnego potentata, który w dalszym ciągu dynamicznie się rozwija dążąc do stania się główną gospodarką świata. Polityka otwarcia się na świat umożliwiła Chinom czerpanie korzyści z wymiany, ze współpracy gospodarczej i wymiany handlowej z innymi krajami w regionie.

KOREA POŁUDNIOWA

Korea Południowa jest przykładem kraju, który w XX i początku XXI wieku odniósł wielki sukces gospodarczy. W latach 1961–2014 roku jej średnioroczny wzrost PKB wyniósł 7,3%, co pozwoliło jednemu z najbiedniejszych krajów świata awansować na 14. miejsce na świecie w kategorii PKB na głowę mieszkańca.

Korea Południowa w sposób aktywny uczestniczy w procesach międzynarodowej fragmentaryzacji produkcji i międzynarodowym handlu (Pasierbiak 2015, s. 194). Decyzja dotycząca rozmów o potrzebie umowy o wolnym handlu UE z Koreą Południową wynikała przede wszystkim z tego, że Korea Południowa jest jednym z ważniejszych podmiotów gospodarczych dla UE. Dodatkowym impulsem do zainicjowania w 2007 roku negocjacji umowy liberalizującej handel między UE a Koreą były rozpoczęte w tym samym okresie rozmowy USA - Korea Południowa. Umowa liberalizująca handel między Unią a Koreą Południową została podpisana w 2009 r. i zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2011 roku. Głównym jej celem jest liberalizacja wymiany handlowej poprzez redukcję obowiązujących cęł, ale oprócz tego zawiera postanowienia ułatwiające inwestycje, ochronę własności intelektualnej oraz liberalizacji rynku zamówień publicznych (Nacewska-Twardowska 2015, s. 79). Obecnie przedsiębiorstwa europejskie są największym inwestorem w Korei, a obrót z azjatyckim partnerem jest zdominowany przez handel maszynami, chemikaliami, środkami transportowymi czy metalami nieszlachetnymi.

W 2017 roku odnotowano bardziej dynamiczny wzrost obrotów handlowych Unii Europejskiej z Koreą Południową (czyli średnio o 5,7 % rocznie) w stosunku do całkowitego handlu zagranicznego między UE a państwami trzecimi, który zanotował wzrost o 3,8 %, przy czym umowa o wolnym

handlu stanowiła jeden z filarów tego rozwoju (*Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego...*, online).

Na sytuację gospodarczą Korei Południowej wpływ mają także relacje z Koreą Północną, gdyż formalnie oba kraje nie zawarły traktatu pokojowego. Ze względu na agresywną politykę sąsiada, Korea Południowa wymusza na tym kraju inwestowanie w wojsko. Na terenie Korei Południowej stacjonują także wojska amerykańskie.

Poparcie Korei Południowej dla azjatyckiego regionalizmu rośnie od czasów Roh Tae Woo (1988-1993) i zakończenia zimnej wojny. Zdaniem Lim Won Hyuk głównym motorem promowania regionalnego multilateralizmu w przypadku Korei Południowej są względy bezpieczeństwa (Lim 2009, s. 78-102). Z kolei Calder i Ye (Calder, Ye 2010) uważają, że zanik zimnej wojny, pozwalający na zbliżenie z byłymi adwersarzami, był najważniejszym czynnikiem powodującym intensyfikację poparcia Korei dla regionalizmu. Oparte na bezpieczeństwie uzasadnienie zwiększonego zainteresowania Korei Południowej regionalizmem w Azji Wschodniej znajduje potwierdzenie w działaniach koreańskich prezydentów. Prezydent Kim Young Sam (1993-1998) wezwał do wielostronnego dialogu na temat bezpieczeństwa w Azji Północno-Wschodniej poprzez przedstawienie propozycji na posiedzeniu Forum Regionalnego Azji w 1994 roku (ang. *Asia Regional Forum*, ARF). Te propozycje zawiera sześć poniższych zasad:

- poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej;
- nieagresja i nieużywanie siły;
- brak interwencji w sprawach wewnętrznych;
- pokojowe rozwiązywanie sporów;
- pokojowe współistnienie;
- poszanowanie demokracji i godności człowieka (Lim 2009, s. 78-102).

Natomiast prezydent Roh Moo Hyun (2003-2008) podjął próbę spełnienia swojego marzenia o ujrzeniu regionalnej wspólnoty pokoju i dobrobytu w Azji Północno-Wschodniej, takiej jak Unia Europejska, uruchamiając inicjatywę na rzecz współpracy, pokoju i dobrobytu w Azji Północno-Wschodniej (*Northeast Asian Cooperation Initiative for Peace and Prosperity*). Podsumowując, Korea Południowa wspierając regionalizm w Azji Wschodniej ma na uwadze zarówno względy bezpieczeństwa, jak i ekonomiczne.

PODSUMOWANIE

Podsumowując niniejsze rozważania można stwierdzić, iż zjawisko regionalizacji może przyczynić się do rozwoju gospodarczego krajów zaangażowanych w układy regionalne. Głównymi beneficjentami rozwoju sieci powiązań regionalnych są obszary rozwinięte gospodarczo i zaawansowane technologicznie. Możliwości uzyskiwania pełnych korzyści wynikających z regionalizacji zależy od zdolności gospodarki do uczenia się i prowadzeniu polityki gospodarczej wspierającej wzrost zasobów kapitału fizycznego, ludzkiego i wiedzy (Dorożyński 2011, s. 155).

W ten sposób możliwe jest budowanie wzrostu gospodarczego na trwałych fundamentach i wyrównywania różnic między obszarami bogatymi i biednymi. Jako kluczową przesłankę w zakresie wzmocnienia rozwoju regionalnego można uznać odejście od systemu redystrybucyjnego i kompensacyjnego na rzecz ukierunkowanych terytorialnie inwestycji mających na celu wsparcie potencjału terytorialnego i przewagi konkurencyjnej (Dorożyński 2011, s. 155).

W krótszej perspektywie zjawisko regionalizacji może wiązać się z negatywnymi następstwami, takimi jak pogłębienie regionalnych nierówności gospodarczych i marginalizację niektórych obszarów. Natomiast w dłuższej perspektywie poprzez zjawisko konwergencji powinno dochodzić do wyrównywania różnic pomiędzy poszczególnymi uczestnikami porozumień regionalnych.

BIBLIOGRAFIA

- Calder K., Ye M.,
2010 *The Making of Northeast Asia*, Stanford University Press, CA.
- Dorożyński T.,
2011 *Rozwój regionów a globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 221.
- Firmanty Ł.,
2007 *Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej w Azji w założeniach polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, „Wschodnioznawstwo”, nr 1.

Gawlikowski K., Ławacz M. (red.),

2004 *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Przemiany polityczne i społeczne*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Trio, Warszawa.

Halizak E., Kuźniar R. (red.),

2006 *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa.

<https://www.thejakartapost.com/seasia/2020/04/14/leaders-support-establishment-of-asean-covid-19-response-fund.html> (dostęp: 17.09.2020).

Lee Y. S.,

2016 *The eagle meets the dragon—Two superpowers, two mega RTAs, and so many in between: Reflections on TPP and RCEP*, „Journal of World Trade”, nr 50(3).

Lim W. H.,

2009 *Regional Multilateralism in Asia and the Korean Question*, [w:] M. J. Green, Bates Gill (red.). *Asia's New Multilateralism: Cooperation, Competition, and the Search for Community*, Columbia University Press, New York.

Majchrowska E.,

2011 *Chiny-ASEAN (CAFTA) - nowa strefa wolnego handlu*, [w:] M. Lasoń (red.), *Gospodarka światowa w dobie globalizacji*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.

Park S. C.,

2017 *RCEP versus TPP with the Trump Administration in the USA and Implications for East Asian Economic Cooperation*, „Entrepreneurial Business and Economics Review”, vol 4, nr 4.

Pasierbiak P.,

2016 *Chiny a wschodnioazjatycka integracja gospodarcza de iure*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 266.

2011 *Pozycja Japonii w światowym eksporcie towarów*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 221.

2015 *Preferencyjne porozumienia handlowe w zagranicznej polityce ekonomicznej Japonii*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 407.

2015 *Wpływ międzynarodowej fragmentaryzacji procesów produkcji na handel zagraniczny Korei Południowej* [w:] E. Molendowski, A. Mroczek (red.), *Globalizacja i regionalizacja we współczesnym świecie. Wyzwania integracji i rozwoju*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

Sheng L.,

2018 *Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP): Impact on the Integration of Textile and Apparel Supply Chain in the Asia-Pacific Region*, Springer.

Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów na temat wdrażania umów o wolnym handlu, <https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2018/PL/COM-2018-728-F1-PL-MAIN-PART-1.PDF> (21.09.2020).

Wang O.,

China, Japan, South Korea agree to continue push for free-trade deal despite ongoing tensions across region, South China Morning Post, źródło: <https://www.scmp.com/economy/china-economy/article/3043166/china-japan-and-south-korea-agree-continue-push-free-trade> (dostęp: 09.09.2020).

Słownik Języka Polskiego źródło: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/regionalizm.html>

Kostecka-Tomaszewska L.,

2015 *Regionalizm ekonomicznych w Azji Południowej* [w:] Bocian, A. F., Proniewski, M. (red.), *Regionalizacja-Polityka-Etyka*, Fundacja Promocji Rozwoju Podlasia, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.

CONDITIONS FOR THE NEW REGIONALISM IN EAST ASIA

Summary: This article presents the conditions for the development of new regionalism on the example of East Asian countries such as Japan, China and South Korea. The text presents the specificity of regionalism and initiatives taken to strengthen integration within local initiatives.

Keywords: new regionalism, economic development, countries of East Asia

EWELINA KUROWICKA-ROMAN
UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

GRZEGORZ KUROWICKI
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

TEORETYCZNE PODSTAWY NOWEGO REGIONALIZMU W KRAJACH AZJATYCKICH

Streszczenie: Nasilenie się zjawiska regionalizmu we współczesnej gospodarce skłania naukowców do podjęcia się problematyki badań nad jego rozwojem na różnych kontynentach. Zjawisko regionalizacji może przyczynić się do rozwoju gospodarczego krajów zaangażowanych w układy regionalne. W niniejszym artykule przybliżone zostaną uwarunkowania rozwoju nowego regionalizmu oraz ukazanie specyfiki współpracy regionalnej.

Słowa kluczowe: regionalizm, rozwój gospodarczy, współpraca regionalna, Azja Wschodnia

ISTOTA POJĘCIA REGIONALIZM

Ze względu na to, iż regionalizm to pojęcie wieloznaczne niezbędne wydaje się precyzyjne zdefiniowanie tego terminu. Dlatego też na wstępie należy zdefiniować termin „region”. Region można uznać za wyodrębniony geograficznie obszar. W ujęciu ekonomii za region można uznać „historycznie ukształtowany przez działalność gospodarczą i kulturową człowieka wycinek powierzchni Ziemi, charakteryzujący się większą skalą wewnętrznych powiązań gospodarczych niż powiązań zewnętrznych lub występowaniem danej działalności w innej formie i intensywności niż na obszarach otaczających”

(*Encyklopedia PWN*, online). Regionalizm można uznać za zjawisko polityczno-gospodarcze polegające na zacieśnianiu więzi pomiędzy krajami występującymi na danym obszarze. Proces ten wpływa na międzypaństwowe relacje społeczno-gospodarcze i stosunki pomiędzy krajami. Charakterystyczną cechą regionalizacji jest etapowość tego procesu. W opinii E. Halizaka proces rodzenia się współpracy regionalnej przebiega w czterech następujących fazach (Halizak, Kuźniar 2006, s. 269–272):

- ukazaniu się świadomości regionalnej wśród elit i warstw społecznych,
- uwidacznianiu się wspólnoty potrzeb i zbieżnych interesów społeczeństw zamieszkujących określony region,
- wzroście w zakresie ilościowych i jakościowych interakcji między państwami i społeczeństwami regionu prowadzący do ich regulacji na poziomie instytucjonalnym,
- integracji państw regionu powiązanej z przeniesieniem części kompetencji decyzyjnych na poziom regionalny.

W dyskusji nad pojęciem regionalizmu nie sposób pominąć także terminu „integracja gospodarcza”, która przyjmuje poniższe fazy:

- preferencyjne porozumienie handlowe,
- strefa wolnego handlu,
- unia celna,
- wspólny rynek,
- unia ekonomiczna,
- całkowita integracja gospodarcza (Bobowski 2008, s. 73).

W przypadku strefy wolnego handlu dochodzi do zniesienia ograniczeń w zakresie ilości importowanych towarów oraz ceł z krajów partnerskich, przy jednoczesnym zachowaniu ich wobec krajów trzecich. Unia celna dodatkowo przewiduje ustalenie wspólnej polityki w zakresie handlu w grupie państw partnerskich. Ze wspólnym rynkiem z kolei wiąże się swoboda w zakresie przemieszczania się czynników produkcji jako element nawiązanej wcześniej współpracy handlowej. Unia ekonomiczna jest kolejnym etapem integracji, gdzie dochodzi do integracji polityki gospodarczej poszczególnych krajów partnerskich, w celu eliminacji dyskryminacji ze względu na występujące w poszczególnych krajach różnice (Bobowski 2008, s. 73). Pełna integracja gospodarcza niesie za sobą konieczność dostosowania polityki krajów sygnatariuszy paktu w wymiarze gospodarczym dotyczącym prowadzonej polityki w ujęciu makro i mikroekonomicznej, w wymiarze politycznym, czy też

społecznym. Integracja ta występuje poprzez powołane do tego celu ponadnarodowe organy, którym przekazane zostają uprawnienia do prowadzenia wspólnej polityki w tych obszarach. Z tego względu można uznać integrację gospodarczą za pojęcie o znaczeniu szerszym niż regionalizm, gdyż obejmuje ono nie tylko zliberalizowanie przepisów dotyczących współpracy gospodarczej, ale także wprowadzenie wspólnej polityki umożliwiającej efektywną współpracę skonsolidowanych gospodarek (Ciura 2017, s. 93). Z tego względu należy dokonać odróżnienia tych pojęć.

Regionalizm według H. Skorowskiego można rozpatrywać w trzech aspektach ujmując go w aspekcie obiektywnej rzeczywistości, w sferze uczuć wewnętrznych człowieka, a także jako działalność ludzką (Markocka 2014, s. 150). Pojęcie regionalizacji może więc przybierać różne znaczenie w zależności od przyjętej perspektywy badawczej. W niniejszym opracowaniu zjawisko regionalizmu będzie analizowane w perspektywie ekonomii i stosunków międzynarodowych. Stąd też w tym rozumieniu regionalizm można zdefiniować jako termin odnoszący się do procesów integracyjnych mających miejsce w regionie, gdzie efektem jest stworzenie zaawansowanych struktur współistnienia i współpracy (Ciura 2017, s. 103). Regionalne porozumienia handlowe są wynikiem pogłębionej i wielostronnej współpracy państw i przewiduje liberalizację zasad w zakresie handlu pomiędzy państwami uczestniczącym w integracji, przy równoczesnym wykluczeniu z preferencji krajów nie należących do porozumienia. Regionalizm opiera się na wprowadzaniu zasad wolnego handlu i znoszeniu barier w zakresie dostępu do krajowego rynku. Z tego względu wiąże on się także z dyskryminującym charakterem w stosunku do państw nie będących stronami porozumienia. Z regionalizacją wiąże się także szereg korzyści dla państw, które w niej uczestniczą. Pozwala ona na szybszy i efektywniejszy rozwój, intensyfikuje współpracę i rozwój gospodarczy krajów członkowskich, a także zwiększa rentowność projektów integrujących w danym regionie (Ciura 2017, s. 103). W tym aspekcie regionalizm może być uważany za czynnik dopełniający procesy globalizacji na świecie.

Zdaniem R. Bieniada w stosunkach międzynarodowych regionalizm można rozpatrywać w trzech następujących aspektach:

- jako przeciwwaga dla zjawisk globalizacji, gdyż zjawisko regionalizmu umożliwia uzyskiwanie lepszych efektów w zakresie współpracy między państwowej, ograniczając ryzyko występowania konfliktów i zagrożeń o charakterze międzynarodowym (Sala 2008, s. 62-64),

- jako pozytywne dopełnienie procesów globalizacji, w tym sensie regionalizm ułatwia państwom i regionom dostosowanie się do zjawisk wywołanych przez globalizację i skutecznej odpowiedzi na wyzwania z nią związane,
- jako element wzmacniający globalizacji ze względu na możliwość zacieśnienia więzi i powiązań między państwami (Bieniada 2013, s. 290).

Rozwój idei regionalizmu i potrzeba tworzenia powiązań pomiędzy państwami nabrało szczególnego znaczenia po II wojnie światowej. Było to związane z dążeniem świata do odbudowy gospodarczej i chęcią rozwoju stosunków międzynarodowych. Dotyczyło to również powstania wielu organizacji międzynarodowych, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, gdzie zjawisko regionalizmu znalazło się przedmiotem regulacji w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Przykładem regionalizmu jest także powołana w 1952 roku Europejska Wspólnota Węgła, której kontynuatorką jest Unia Europejska, która stopniowo poszerza zakres współpracy pomiędzy krajami członkowskimi.

W dyskursie naukowym często dochodzi do rozróżnienia pomiędzy regionalizmem „starym” a „nowym”. Stary regionalizm dotyczy tradycyjnego pojmowania tego pojęcia, a nowy regionalizm skupia się na współczesnym rozumieniu tego terminu, którego umowny początek miał miejsce pod koniec XX wieku (Gašior-Niemiec 2014, s. 21-26, cyt. za: Markocka 2014, s. 151).

Do charakterystycznych cech nowego regionalizmu, który odróżnia go od poprzednich form integracji regionalnej można zaliczyć:

- zmiany w zakresie problematyki rozwoju, gdzie w „starym regionalizmie” koncentrowano się na warunkach powstałych po II wojnie światowej, a w „nowym” dotyczyły kształtowania ładu wielobiegunowego oraz postępującej globalizacji,
- tworzenie sieci powiązań między krajami w sposób bardziej samorzutny i naturalny, który wynika z potrzeb współpracy, a nie odgórnych ustaleń mocarstw,
- wielopłaszczyznowy charakter kooperacji między państwami,
- zaangażowanie organizacji regionalnych w projekty międzypaństwowe (Szatlach 2012, s. 31-32).

Unia Europejska może być uznana za jeden z przykładów nowego regionalizmu, gdyż bazując na zasadach suwerenności państw tworzy instytucje będące reprezentacją bloku państw stowarzyszonych w stosunku do krajów trzecich (Denis-Jabłońska 2018, s. 21).

NOWY REGIONALIZM W AZJI WSCHODNIEJ

Analizując zjawisko regionalizmu w Azji Wschodniej należy scharakteryzować ten obszar. Początkowo kraje Azji Wschodniej nazywane były w Europie „dalekim wschodem”. Zdaniem Edwina O. Reischauera i Johna K. Fairbanka określenie Azja Wschodnia: „Jest nie tylko bardziej precyzyjne z geograficznego punktu widzenia, ale też nie implikuje przestarzałego ujęcia, według którego Europa stanowi centrum cywilizacyjnego świata” (Gawlikowski, Ławacz 2004, s. 18). Stąd też w niniejszym opracowaniu opisując kraje Azji Wschodniej szczególna uwaga zostanie zwrócona na Chiny, Japonię oraz Koreę Południową. Przedmiotem niniejszej pracy będzie nowy regionalizm w Chinach, Japonii i Korei Południowej, czyli państwach wiodących w regionie Azji Wschodniej.

Szybko rozwijające się gospodarki krajów azjatyckich i ich wzrost pozycji na świecie wzbudzają zainteresowania współczesnych badaczy. Stąd też duże grono osób zastanawia się, czy kraje Azji Wschodniej, a w szczególności Chiny zdetronizują Stany Zjednoczone i staną się hegemonem w sferze gospodarczej, a także politycznej. Stawianie takich pytań wynika z słabnącej roli krajów zachodniej Europy i Ameryki Północnej przy jednoczesnym wzroście znaczenia krajów azjatyckich. Szczególną uwagę badaczy skupia gospodarka chińska, która wypracowała model rozwoju alternatywny wobec euroamerykańskiej koncepcji „konsensusu waszyngtońskiego”, który określany jest „konsensusem pekińskim” i stanowi syntezę autorytarnych rządów i kapitalizmu sterowanego przez państwo (Ozieniewicz 2012, s. 10). Model chiński stał się wzorem dla innych państw regionu i wyznaczył kierunek przemian dla innych krajów rozwijających się.

Sachs, Radelet i Lee dowodzą, że gwałtowny wzrost gospodarczy krajów Azji Wschodniej wynikał z następujących przesłanek:

- dużego potencjału w zakresie nadrabiania zaległości i dystansu w stosunku do krajów europejskich,
- korzystnego położenia geograficznego i strukturalnego,
- sprzyjającej struktury demograficznej,
- prowadzonej polityki i przyjętej strategii gospodarczej, sprzyjającej wzrostowi (Sachs, Radelet, Lee 2001, s. 1–29).

Ze względu można przyjąć, iż powyższe czynniki i otwartość w polityce gospodarczej odegrały istotną rolę w rozwoju tego regionu. Dynamicznie rozwijające się gospodarki azjatyckie cechują się także wysokimi nakładami na

badania i rozwój. Przykładowo, chińskie nakłady na badania i rozwój stale rosną i według Banku Światowego w 2018 roku wyniosły 2.19 % PKB kraju, w przypadku Japonii było to 3.26 PKB, a Korei Południowej 4.81 PKB (*World Bank*, online). W przypadku Europy poziom nakładów na badania i rozwój w większości przypadków jest niższy niż w krajach azjatyckich. Wynosi on odpowiednio 2,2 PKB dla Francji, 1.72 PKB w przypadku Wielkiej Brytanii czy też 1,21 PKB dla Polski (*World Bank*, online). Wyjątek stanowi wiodąca gospodarka, jaką są Niemcy z udziałem 3.03 PKB, Belgia 2.82 PKB, czy też Szwajcaria 3.37 PKB (*World Bank*, online). Porównując te dane można zauważyć, iż kraje azjatyckie stopniowo zwiększają swoje nakłady na badania i rozwój nadrabiając dystans do krajów europejskich i w niektórych przypadkach je wyprzedzając. Azja jest także eksporterem ważnych surowców i produktów spożywczych. Kraje azjatyckie w przeszłości bazowały głównie na dostępie do taniej siły roboczej. W Azji żyje około 4,6 mld ludności, co stanowi ponad 60% światowej populacji. Obecnie Azja to kontynent, który coraz mocniej inwestuje w wysoce wyspecjalizowane technologie, konkurując na tym polu z krajami Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Azja jest kontynentem mocno zróżnicowanym w którym występują kraje o wysokim poziomie rozwoju, takie jak Singapur, Korea Południowa, jak i państwa biedniejsze - Wietnam czy Kambodża. Stąd też w przypadku zjawiska regionalizacji i jej ekonomicznych skutków zastanawiająca staje się kwestia, w jaki sposób procesy integracji i współpracy między krajami przebiegają w warunkach mocnego zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi krajami.

Według N. Munakata można wymienić trzy główne przyczyny wzrostu zainteresowania regionalizmem w Azji:

- stworzenie mechanizmu reagowania w przypadku zjawisk niepożądanych, napięć i sporów,
- rosnąca współzależność gospodarek azjatyckich i związane z tym dążenie do redukcji kosztów transakcyjnych w wymianie handlowej,
- podniesienie konkurencyjności całego regionu w celu uczynienia go bardziej atrakcyjnym dla inwestorów zagranicznych,
- zwiększenie dostępności do zagranicznych rynków zbytu towarów wytworzonych w Azji (Munakata 2006, s. 68).

Dużym impulsem do rozwoju regionalizmu w krajach azjatyckich stał się kryzys azjatycki lat 90 i jego konsekwencje, które doprowadziły do większego dążenia krajów do uzależnienia się od partnerów z Ameryki Północnej i Europy. Azja jako kontynent mocno odczuła konsekwencje braku współpracy

gospodarczej w wymiarze regionalnym. Stąd też kryzys ten stał się impulsem do powstawania regionalnych umów o wolnych handlu, pogłębienia współpracy gospodarczej, przepływu kapitału i inwestycji zagranicznych (Oziewicz 2010, s. 117). Za inny impuls do rozwoju regionalizmu w krajach azjatyckim można uznać wstąpienie Chin do Światowej Organizacji Handlu (ang. World Trade Organization). Wywołało to obawy innych państw azjatyckich, co do możliwości utraty inwestycji zagranicznych i miejsc pracy na rzecz Chin. W odpowiedzi na te uwarunkowania państwa azjatyckie rozpoczęły proces powoływania regionalnych stref wolnego handlu w różnych postaciach (Oziewicz 2010, s. 117). Zarówno w wymiarze dwustronnym (np. porozumienie między Japonią a Singapurem w 2002 roku), jak i wielostronnym polegającym na powołaniu strefy wolnego handlu ASEAN - Chiny, która obejmowała dziesięć krajów członkowskich Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo Wschodniej i Chińską Republikę Ludową.

W przypadku nowego regionalizmu w Azji Wschodniej warto wskazać na jego charakterystykę i kluczowe składniki. W odróżnieniu od regionalizmu na kontynencie europejskim w Azji rozwija się regionalizm oparty na oddolnej integracji rynkowej (integracja *de facto*), w mniejszym zakresie występują tu zjawiska określane mianem nowego regionalizm (integracja *de iure*) (Pasierbiak 2016, s. 169-170). Podstawą regionalizmu w Azji jest regionalizacja gospodarcza, oparta o działalność korporacji transnarodowych i przedsiębiorstw, w której mniejszą rolę odgrywają państwa (Klecha-Tylec 2009, s. 247). Regionalizm w Azji Wschodniej znacząco różni się od tego występującego w Europie. Za element wyróżniający region Azji Wschodniej Bogusława Skulska uważa dynamizm gospodarczy, a także występowanie procesów takich jak transformacja, modernizacja, które charakteryzują kraje zlokalizowane w tym rejonie (Skulska 2012, s. 12). Dynamizm gospodarczy umożliwia wzrost znaczenia krajów całego regionu w gospodarce światowej. Za potwierdzenie tych tendencji służyć mogą wskaźniki dotyczące udziału krajów Azji Wschodniej w światowym produkcie brutto, przepływie zagranicznych inwestycji, rosnące wskaźniki demograficzne czy też handlowe.

Azja Wschodnia to dynamicznie rozwijający się region o wysokim potencjale gospodarczym i dostępie do wykwalifikowanej siły roboczej. Dlatego też w kolejnych punktach omówione zostaną uwarunkowania zjawiska nowego regionalizmu bazując na przykładach wybranych krajów Azji Wschodniej, takich jak Japonia, Chiny, a także Korea Południowa.

PODSUMOWANIE

Analizując zjawisko nowego regionalizmu można stwierdzić, że współpraca regionalna może nieść za sobą korzyści gospodarcze dla krajów w nie zaangażowanych. Wynikać to może z intensyfikacji wymiany handlowej pomiędzy państwami zaangażowanymi we współpracę, a także zniesieniem lub znaczącym ograniczeniem barier celnych. Istotne jest aby w ramach regionalizacji dochodziło do równomiernego rozwoju gospodarczego danych regionów, w celu wyrównywania różnic rozwojowych. Państwa azjatyckie podejmują szereg różnych inicjatyw na rzecz rozwoju lokalnych stosunków polityczno-gospodarczych. W niektórych tego inicjatywach na obszarze Azji brakuje jednak woli realnej współpracy i woli przywódców do zaangażowania się w dyskusje i zawarcie wiążących porozumień (Kostecka-Tomaszewska 2015, s. 191). Stąd też warunkiem koniecznym do maksymalizacji korzyści wynikających z regionalizmu jest realna chęć współpracy pomiędzy krajami, z której wynikną konkretne realnie podjęte inicjatywy gospodarcze. Azja ze względu na swoje zróżnicowanie ma na tym polu olbrzymi potencjał.

BIBLIOGRAFIA

Encyklopedia PWN,

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/region-ekonomiczny;3966704.html> (dostęp: 07.09.2020).

Haliżak E., Kuźniar R. (red.),

2006 *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa.

Bobowski S.,

2008 *Teoria integracji ekonomicznej* [w:] J. Rymarczyk, W. Michalczyk, B. Drelich-Skulska (red.), *Regionalizacja globalizacji*, t. 1, Wyd. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław .

Ciura K.,

2017 *Regionalizm- wybrane zagadnienia teoretyczne*, „Akademia Zarządzania”, nr 1, s. 93.

Markocka M.,

2014 *Regionalizm w Polsce- Tradycja i Współczesność*, „Seminare”, t. 35, nr 3.

- Sala S.,
2008 *Wpływ procesów globalizacyjnych na region*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu”, nr 10.
- Bieniada R.,
2013 *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, „e-Politikon”, nr 6.
- Gąsior-Niemiec A.,
2014 *Polskie regiony (1999-2009). Studium z perspektywy socjologii pragmatycznej*, s. 21-26.
- Szatlach M. E.,
2012 *Interregionalizm w międzynarodowych stosunkach politycznych*, Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Denis-Jabłońska K.,
2018 *Unia Europejska jako przykład rozwoju idei regionalizmu* [w:] R. Kordoński, A. Kordońska, Ł. Muszyński (red.), *Kontynent europejski wobec wyzwań współczesności*, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Lwów-Olsztyn, t. 3.
- Gawlikowski K., Ławacz M. (red.),
2014 *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Przemiany polityczne i społeczne*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Ozieniewicz E.,
2012 *Nowa rola Azji w XXI wieku. Perspektywa ekonomiczna*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, z. 1.
- Sachs J., Radelet S., Lee J. W.,
2001 *Determinants and Prospects of Economic Growth in Asia*, „International Economic Journal”, nr 15 (3).
- World Bank, Research and development expenditure (% of GDP)*,
<https://data.worldbank.org/indicator/GB.XPD.RSDV.GD.ZS>
(dostęp: 09.09.2020).
- Munakata N.,
2006 *Regionalization and Regionalism: The Process of Mutual Interaction*, RIETI Discussion Paper Series 04-E-006, Tokio.

Drelich-Skulska B.,

2009 *Rola organizacji międzynarodowych w procesach integracyjnych Azji Wschodniej na przykładzie Azjatyckiego Banku Rozwoju*, „International Journal of Management and Economics”, nr 25, s. 68.

Oziewicz E.,

2010 *Nowy regionalizm azjatycki ze szczególnym uwzględnieniem ASEAN+3*, „Azja Pacyfik” 2010, nr 13.

Pasierbiak P.,

Chiny a wschodnioazjatycka integracja gospodarcza de iure, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 266.

Klecha-Tylec K.,

2009 *Przemiany gospodarczo-społeczne w krajach Azji i Pacyfiku oraz ich wpływ na procesy globalizacyjne* [w:] S. Miklaszewski, E. Molendowski (red.), *Gospodarka światowa w warunkach globalizacji i regionalizacji rynków*, Difin, Warszawa, s. 247.

Skulska B.,

2012 *Regionalizm ekonomiczny Azji Wschodniej*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2012.

Kostecka-Tomaszewska L.,

2015 *Regionalizm ekonomicznych w Azji Południowej* [w:] Bocian, A. F., Proniewski, M. (red.), *Regionalizacja-Polityka-Etyka, Fundacja Promocji Rozwoju Podlasia*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.

THEORETICAL FOUNDATIONS OF NEW REGIONALISM IN ASIAN COUNTRIES

Summary: The intensification of the phenomenon of regionalism in the modern economy prompts scientists to undertake research on its development on various continents. The phenomenon of regionalization may contribute to the economic development of countries involved in regional systems. In this article, the conditions for the development of new regionalism will be presented and the specificity of regional cooperation will be presented.

Keywords: regionalism, economic development, regional cooperation, East Asia

OCENA WŁAŚCIWOŚCI PRZECIWIUTLENIAJĄCYCH OLEJKÓW ETERYCZNYCH OTRZYMANYCH Z PRZYPRAW ZIOŁOWYCH Z RODZINY LAMIACEAE

WPROWADZENIE

W literaturze przedmiotu pojawia się coraz więcej opracowań dokumentujących naukowo właściwości prozdrowotne ziół przyprawowych w żywieniu człowieka, ich roli w utrzymaniu prawidłowego stanu zdrowia oraz właściwości terapeutycznych w niektórych chorobach czy w stanach zagrożenia chorobami cywilizacyjnymi. Cenny surowiec do produkcji olejków eterycznych, których składniki wykazują szeroki zakres działania biologicznego i farmakologicznego stanowią zioła z rodziny Lamiaceae. Należą do nich m.in. bazylia (*Ocimum basilicum*), lebidka pospolita, zwana także oregano (*Origanum vulgare*) oraz tymianek (*Thymus vulgaris*). Są to zioła uprawiane na całym świecie, szczególnie w środkowej i południowej Europie, Azji, Ameryce Południowej i północnej Afryce (Pavela i in. 2018; Olijhoek i in. 2019; Gürگان i Adiloğlu 2021; Kulak i in. 2021). Szacuje się, że istnieje około 160 gatunków bazylii, które wpływają na jej różnorodność pod względem morfologicznym i składu chemicznego (Bajomo i in. 2022). Przyjmuje się, że występuje około 43 gatunków roślin aromatycznych z rodziny *Origanum* (Cinbilgel i Kurt 2019),

¹ Studenckie Koło Naukowe NEXUS, Katedra Przyrodniczych Podstaw Jakości, Instytut Nauk o Jakości, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

² Katedra Przyrodniczych Podstaw Jakości, Instytut Nauk o Jakości, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

a rodzina *Thymus* obejmuje ponad 250 gatunków i podgatunków roślin aromatycznych, które są bogate w wiele związków bioaktywnych o cechach prozdrowotnych (Moori i Ahmadi-Lahijani 2020; Ramadan 2020). Ponadto zioła te są jednymi z najczęściej spożywanymi ziół na świecie (Tahami i in. 2017; Cinbilgel i Kurt 2019; Moori i Ahmadi-Lahijani 2020; Kulak i in. 2021). Są one stosowane jako przyprawy ziołowe nadające zapach, smak i aromat potrawom (El-Sayed i Youssef 2019).

Za charakterystyczne zapachy ziół odpowiadają olejki eteryczne, które stanowią wieloskładnikowe mieszaniny, będące produktami metabolizmu wtórnego roślin. Olejki eteryczne to lotne i aromatyczne substancje syntezowane w tkankach wydzielniczych roślin, które znajdują się w kwiatach, pąkach, liściach, łodygach, korzeniach, owocach i nasionach (Falleh i in. 2020; Labiad i in. 2022). Są one mieszaniną metabolitów wtórnych, do których można zaliczyć terpeny, terpenoidy, związki fenolowe, aldehydy, estry, ketony i alkohole (Da Silva i in. 2021). Wśród ponad 300 związków obecnych w składzie olejków eterycznych, zazwyczaj tylko dwa lub trzy składniki występują w większych stężeniach, stanowiąc 20-90% składu olejku. Do takich składników mogą należeć terpeny i ich pochodne (Falleh i in. 2020; Sharmeen i in. 2020). Zawartość olejków eterycznych jest zmienna i zależy od chemotypu, czasu zbioru, dojrzałości rośliny, miejsca i warunków uprawy, części rośliny, z której jest pozyskiwany olejek, a także metody suszenia i ekstrakcji (Falleh i in. 2020; Da Silva i in. 2021; Labiad i in. 2022). Olejki eteryczne są otrzymywane za pomocą wielu metod, m.in.: destylacji z parą wodną i ekstrakcji rozpuszczalnikowej, które są powszechnymi metodami stosowanymi do większości roślin aromatycznych (Yousuf, Wu, Siddiqui 2021). Ekstrakcja olejków eterycznych, a w tym dobór odpowiedniego rozpuszczalnika, jest kluczowy do osiągnięcia wysokiej jakości materiału do badań (Abubakar i Haque 2020). Olejki eteryczne charakteryzują się wielokierunkową aktywnością biologiczną, m.in.: właściwościami przeciwtleniającymi, przeciwbakteryjnymi, przeciwgrzybicznymi i przeciwzapalnymi (Vianna i in. 2021). Właściwości te są szeroko wykorzystywane w przemyśle spożywczym, jako składniki konserwujące żywność, a także nadające i poprawiające zapach i smak potraw. Są one alternatywą dla syntetycznych dodatków do żywności i są postrzegane jako naturalne i bezpieczne substancje. Wykorzystywane są w przemyśle kosmetycznym (np. do produkcji perfum, produktów pielęgnacyjnych), sanitarnym (np. odświeżacze powietrza, produkty czyszczące), farmaceutycznym, w rolnictwie (np. biopestycydy) oraz w aromaterapii (Falleh i in. 2020).

Celem pracy jest ocena właściwości przeciwutleniających olejków eterycznych z komercyjnie dostępnych, paczkowanych, jednorodnych przypraw ziołowych z bazylii (*Ocimum basilicum*), oregano (*Origanum vulgare*) i tymianku (*Thymus vulgaris*). Zakres badań podjętych w celu realizacji pracy obejmował otrzymanie olejków eterycznych z wybranych ziół za pomocą destylacji z parą wodną, a następnie oznaczenie właściwości przeciwrodnikowych w teście z rodnikiem DPPH (2,2-difenylo-1-pikrylhydrazyl) oraz oznaczenie siły redukującej metodą FRAP (ang. *Ferric Reducing Antioxidant Power*).

MATERIAŁ I METODY BADAŃ

Materiał do badań stanowiły olejki eteryczne otrzymane z komercyjnie dostępnych paczkowanych przypraw ziołowych z bazylii (*Ocimum basilicum*), oregano (*Origanum vulgare*) i tymianku (*Thymus vulgaris*). Do kolby destylacyjnej dodano 10 g przypraw ziołowych i 100 cm³ wody destylowanej. Przeprowadzono destylację z parą wodną, w wyniku której uzyskano 100 cm³ destylatu. Następnie destylat ekstrahowano czterema porcjami po 20 cm³ chlorku metylenu. Uzyskany ekstrakt suszono bezwodnym siarczanem magnezu przez 30 minut, a następnie odparowano chlorek metylenu w wyparce próżniowej. Otrzymane olejki eteryczne z bazylii, oregano i tymianku rozcieńczono metanolem w kolbce miarowej o pojemności 10 cm³. Wyizolowane olejki eteryczne przechowywano w lodówce w temperaturze 5°C do czasu przeprowadzenia analiz. Przygotowano równolegle po trzy olejki z każdego rodzaju przyprawy ziołowej. Zawartość procentową olejków eterycznych obliczono według wzoru:

$$X [\%] = \frac{a \cdot 100}{b}$$

gdzie:

a - masa olejku [g],

b - masa przyprawy ziołowej [g].

Badanie aktywności przeciwrodnikowej olejków eterycznych otrzymanych z przypraw ziołowych bazylii, oregano i tymianku przeprowadzono według metody Sánchez-Moreno, Larrauri, Saura-Calixto (1998) z modyfikacją polegającą na zastosowaniu roztworu rodnika DPPH o stężeniu 0,0025 g/100 cm³ metanolu. Metoda polega na określeniu stopnia redukcji rodnika DPPH przez antyoksydanty zawarte w olejkach eterycznych badanych ziół. Pomiar absorbancji próbek wykonywano przez 10 minut przy długości fali wynoszącej 515 nm.

Wygaszenie rodnika DPPH (w %) po 10 minutach inkubacji próbki z rodnikiem obliczono według wzoru:

$$\text{Wygaszenie rodnika (\%)} = \frac{A_0 - A_t}{A_0} \cdot 100$$

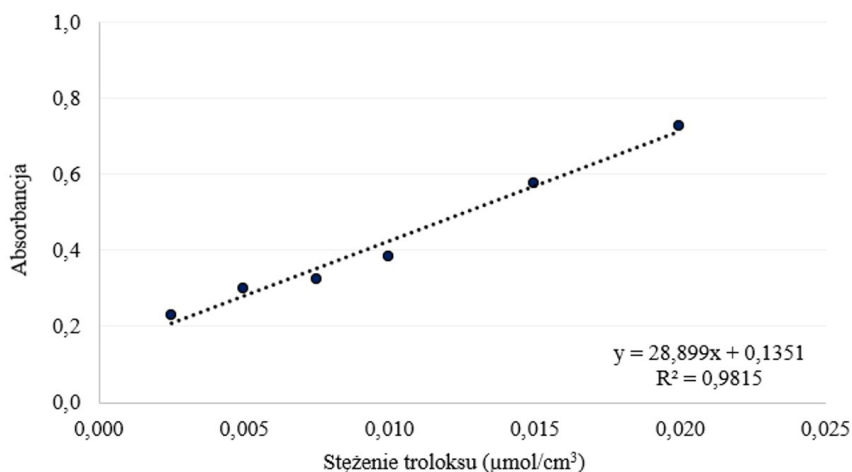
gdzie:

A_0 – absorbancja roztworu rodnika DPPH (próbki kontrolnej),

A_t – absorbancja roztworu rodnika DPPH po 10 minutach inkubacji z olejkiem eterycznym ziół przyprawowych.

Siłę redukującą badanych olejków eterycznych oznaczono za pomocą testu FRAP (ang. *Ferric Reducing Antioxidant Power*) w oparciu o metodykę Benzie i Strain (1996). Do oznaczenia siły redukującej sporządzono mieszaninę reakcyjną zawierającą 10 mmol/dm³ roztworu TPTZ (2,4,6-tripirydylo-S-tiazyny) w 40 mmol/dm³ HCl, 20 mmol/dm³ FeCl₃, 0,1 mol/dm³ buforu octowego o pH=3,6) w stosunku objętościowym 1:1:10. Do analizy pobrano 0,3 cm³ ekstraktu, 2 cm³ mieszaniny reakcyjnej i uzupełniono wodą destylowaną do 10 cm³. Próbkę wytrząsano przez 5 sekund, po czym pozostawiono na 8 minut w temperaturze pokojowej. Następnie dokonywano pomiaru absorbancji przy długości fali wynoszącej 593 nm. Równoległe sporządzono krzywą wzorcową zależności absorbancji od stężenia troloksu (Rys. 1). Siłę redukującą olejków eterycznych z ziół przyprawowych wyznaczono na podstawie krzywej wzorcowej i wyrażono w mmol troloksu na g suchej masy olejku eterycznego.

Rysunek 1. Krzywa wzorcową do oznaczenia siły redukującej testem FRAP



Źródło: opracowanie własne

Prezentowane wyniki badań analitycznych stanowią średnią arytmetyczną co najmniej trzech równoległych oznaczeń. Dla parametrów obliczono podstawowe statystyki opisowe. W celu zweryfikowania istotności różnic pomiędzy wartościami średnimi zastosowano analizę wariancji ANOVA z testem posthoc (test Tukey'a), posługując się programem komputerowym Statistica 13.3. W szacowaniu statystycznym za poziom istotności przyjęto $p < 0,05$.

WYNIKI BADAŃ I ICH DYSKUSJA

Poniższa tabela (Tab. 1) przedstawia procentową zawartość olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku. Zawartość procentowa olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku była zróżnicowana. Najwyższą procentową zawartość olejku eterycznego otrzymano z ziół bazylii (3,85%), a najniższą dla ziół z tymianku (3,52%). Otrzymane wydajności dla badanych olejków są porównywalne z danymi przedstawionymi w literaturze, według których wydajność olejku eterycznego z oregano wyniosła około 3,7% (Azizi, Yan, Honermeier 2009), a tymianku około 4,0% (Carlen i in. 2010). W świetle badań Milenković i in. (2021) na jakość i wydajność olejków eterycznych wpływ mają warunki i metody uprawy, a także metody uzyskiwania olejków eterycznych.

Tabela 1. Procentowa zawartość olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku

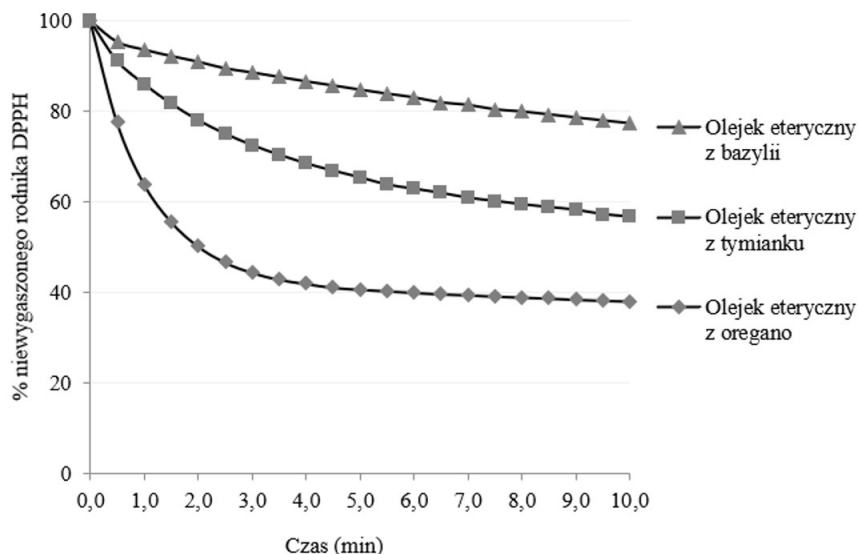
Próbka	% zawartość olejku eterycznego
Olejek eteryczny z bazylii	3,85 ^a ± 0,04
Olejek eteryczny z oregano	3,69 ^a ± 0,05
Olejek eteryczny z tymianku	3,52 ^a ± 0,06

Objaśnienie: a – wartości średnie oznaczone tymi samymi literami nie różnią się statystycznie istotnie ($p < 0,05$)

Źródło: opracowanie własne

Na rysunku (Rys. 2) przedstawiono wygaszanie rodnika DPPH badanych olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku. Analizowane olejki eteryczne istotnie różniły się pod względem właściwości przeciwutleniających. Procent wygaszania rodnika DPPH dla badanych olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku po 10 minutach inkubacji kształtował się w zakresie od 22,7% do 61,9%.

Rysunek 2. Wygaszanie rodnika DPPH przez badane olejki eteryczne z bazylii, oregano i tymianku



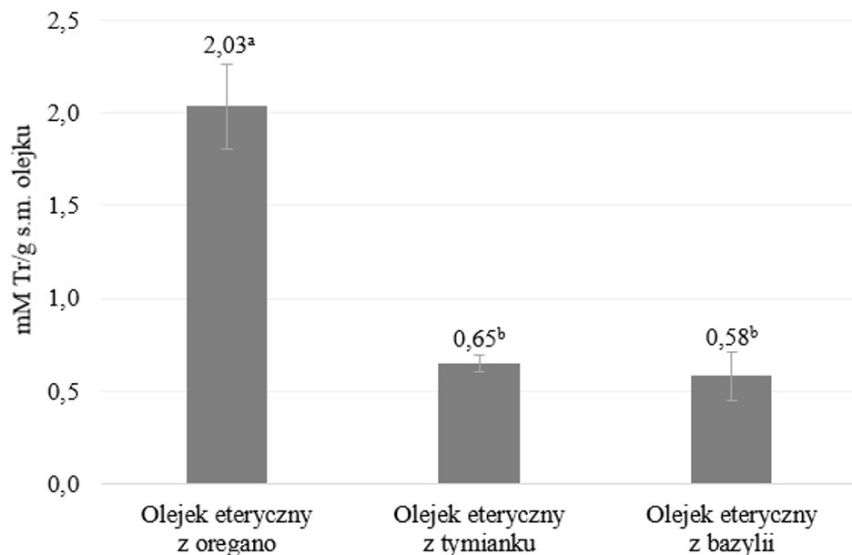
Źródło: opracowanie własne

Najniższą aktywnością przeciwrodnikową charakteryzował się olejek eteryczny z bazylii, który zredukował 22,7% rodnika DPPH. Z kolei olejek eteryczny z oregano charakteryzował się najwyższą zdolnością przeciwrodnikową wśród badanych olejków eterycznych i dezaktywował 61,9% początkowego stężenia rodnika DPPH. Natomiast olejek eteryczny z tymianku miał niższą aktywność przeciwutleniającą niż olejek eteryczny z oregano i zredukował 43,3% początkowego stężenia rodnika DPPH. Według danych literaturowych wynika, że procent inhibicji rodnika DPPH dla olejku eterycznego z bazylii kształtował się na poziomie 18%, dla olejku eterycznego z oregano wynosił 41,2%, a dla olejku eterycznego z tymianku % inhibicji oscylował na poziomie 52% (Embuscado 2015). Olejki eteryczne są bogate w substancje bioaktywne, które wykazują różnorodne mechanizmy przeciwutleniające. Zdarza się, że w olejkach eterycznych, między niektórymi substancjami zachodzi efekt synergizmu, który powoduje zintensyfikowanie ich właściwości bioaktywnych (Rathod i in. 2021). Olejki eteryczne z bazylii, oregano i tymianku zostały uznane jako silne źródła przeciwutleniaczy (Sharmeen i in. 2020).

Siłę redukującą badanych olejków eterycznych z bazylii, tymianku i oregano przedstawiono na poniższym rysunku (Rys. 3). Siła redukująca otrzymanych olejków była zróżnicowana, przy czym najwyższą charakteryzował się

olejek eteryczny z oregano (2,03 mmol troloksu/g s.m. olejku eterycznego). Związki zawarte w olejku eterycznym z tymianku i olejku eterycznym z bazylii w najmniejszym stopniu reagowały z jonami żelaza (odpowiednio 0,65 i 0,58 mmol troloksu/g s.m. olejku eterycznego).

Rysunek 3. Siła redukująca oznaczona w teście FRAP olejków eterycznych z bazylii, oregano i tymianku



Objaśnienie: a, b – wartości średnie oznaczone tymi samymi literami nie różnią się statystycznie istotnie ($p < 0,05$)

Źródło: opracowanie własne

Różnice w potencjale przeciwutleniającym do otrzymanych wyników mogą wynikać ze zróżnicowanej metody otrzymywania olejków eterycznych, ich składu chemicznego i stężenia poszczególnych składników, a także od warunków upraw i czasu zbioru ziół. Związki fenolowe obecne w olejkach eterycznych z bazylii, tymianku i oregano (np. eugenol, tymol, karwakrol) odpowiadają za właściwości przeciwutleniające i przeciwbakteryjne olejków (Falleh i in. 2020; Alkufeidy i in. 2022; Labiad i in. 2022). Tymol i karwakrol wykazują zdolność do zmniejszania stresu oksydacyjnego poprzez wymiatanie wolnych rodników i RFT w wyniku przerywania rodnikowych reakcji łańcuchowych peroksydacji lipidów, a także poprzez stymulowanie enzymów przeciwutleniających, do których należą dysmutaza ponadtlenkowa (SOD, ang. *Super Oxide Dismutase*), katalaza (CAT, ang. *Catalase*), a także peroksydaza glutatiowa (GPx, ang. *Glutathione Peroxidase*) (Vatner i in. 2020; Rathod

i in. 2021). W badaniach Gursul, Karabulut, Durmaz (2018) analizowano skuteczność antyoksydacyjną tymolu i karwakrolu w mikrokapsułkowanym oleju z orzechów włoskich. Wyniki ich badań potwierdziły, że potencjał przeciwutleniający wzrastał wraz ze wzrostem stężenia tymolu i karwakrolu w badanym oleju. Przepuszczalnie wyższa aktywność przeciwutleniająca olejku eterycznego z oregano w porównaniu do olejku eterycznego z tymianku wynika z wyższej zawartości tymolu i karwakrolu. Natomiast niska aktywność przeciwutleniająca olejku eterycznego z bazylii może wynikać m.in. z warunków upraw oraz pory roku, w której został zebrany surowiec roślinny. Według badań De Martino i in. (2021) na skład olejku eterycznego z bazylii miał wpływ czas zbioru materiału roślinnego. Olejek eteryczny uzyskany z surowca roślinnego ze zbioru w maju charakteryzował się głównie zawartością linalolu (48,1%), podczas gdy olejek eteryczny uzyskany z surowca roślinnego pobranego w październiku miał istotnie wyższą zawartość eugenolu (76,8%) (Milenković i in. 2019).

PODSUMOWANIE

Badane olejki eteryczne z bazylii, oregano i tymianku charakteryzowały się zróżnicowaną procentową zawartością olejków eterycznych (od 3,53% do 3,85%), aktywnością antyrodnikową (od 22,7% do 61,9%) i siłą redukującą (od 0,58 do 2,03 mmol troloksu/g s.m. olejku eterycznego). Istotnie najwyższe właściwości przeciwutleniające wykazał olejek eteryczny z oregano. Zróżnicowana aktywność biologiczna olejków eterycznych z ziół przyprawowych z rodziny Lamiaceae może zależeć od synergii wielu składników występujących w ich składzie. Olejki eteryczne z ziół przyprawowych posiadają wielki potencjał ze względu na zawartość substancji bioaktywnych wykazujących działanie m.in. przeciwdrobnoustrojowe, przeciwutleniające, przeciwzapalne, przeciwrzybiczne i przeciwnowotworowe.

BIBLIOGRAFIA

Abubakar A.R. i Haque M.

2020 *Preparation of medicinal plants: basic extraction and fractionation procedures for experimental purposes*, Journal of. Pharmacy & BioAllied Sciences, 12. doi:10.4103/jpbs.JPBS_175_19

- Alkufeidy R. M., Al Farraj D. A., Aljowaie R. M., Ali M. A., Elshikh M. S.
2022 *Chemical composition of Thymus vulgaris extracts and antibacterial activity against pathogenic multidrug resistance bacteria, A comprehensive review*, Physiological and Molecular Plant Pathology, 117, 101745. doi:10.1016/j.pmpp.2021.101745
- Azizi A., Yan F., Honermeier B.
2009 *Herbage yield, essential oil content and composition of three oregano (Origanum vulgare L.) populations as affected by soil moisture regimes and nitrogen supply*, Industrial Crops and Products, 29(2-3). doi:10.1016/j.indcrop.2008.11.001
- Bajomo E. M., Aing M. S., Ford L. S., Niemeyer E. D.
2022 *Chemotyping of commercially available basil (Ocimum basilicum L.) varieties: Cultivar and morphotype influence phenolic acid composition and antioxidant properties*, NFS Journal, 26. doi: 10.1016/j.nfs.2022.01.001
- Benzie I. F. F. i Strain J. J.
1996 *The Ferric Reducing Ability of Plasma (FRAP) as a Measure of "Antioxidant Power": The FRAP Assay*, Analytical Biochemistry, 239(1). doi:10.1006/abio.1996.0292
- Carlen C., Schaller M., Carron C. A., Vouillamoz J. F., Baroffio C. A.
2010 *The new Thymus vulgaris L. hybrid cultivar 'Varico 3' compared to five established cultivars from Germany, France and Switzerland*, Acta Horticulturae, 860. doi:10.17660/actahortic.2010.860.23
- Cinbilgel I. i Kurt Y.
2019 *Oregano and/or Marjoram: Traditional Oil Production and Ethnomedical Utilization of Origanum Species in southern Turkey*, Journal of Herbal Medicine, 100257. doi:10.1016/j.hermed.2019.100257
- Da Silva B. D., Bernardes P. C., Pinheiro P. F., Fantuzzi E., Roberto C. D.
2021 *Chemical composition, extraction sources and action mechanisms of essential oils: Natural preservative and limitations of use in meat products*, Meat Science, 176, 108463. doi:10.1016/j.meatsci.2021.108463
- De Martino L., Amato G., Caputo L., Nazzaro F., Scognamiglio M. R., De Feo V.
2021 *Variations in composition and bioactivity of Ocimum basilicum cv 'Aroma 2' essential oils*, Industrial Crops and Products, 172, 114068. doi:10.1016/j.indcrop.2021.114068

El-Sayed S. M. i Youssef A. M.

2019 *Potential application of herbs and spices and their effects in functional dairy products*, Heliyon, 5(6), e01989. doi:10.1016/j.heliyon.2019.e01989

Embuscado M. E.

2015 *Spices and herbs: Natural sources of antioxidants – a mini review*, Journal of Functional Foods, 18. doi:10.1016/j.jff.2015.03.005

Falleh H., Jemaa M. B., Saada M., Ksouri R.

2020 *Essential Oils: A Promising Eco-Friendly Food Preservative*, Food Chemistry, 127268. doi:10.1016/j.foodchem.2020.127268

Gursul S., Karabulut I., Durmaz G.

2018 *Antioxidant efficacy of thymol and carvacrol in microencapsulated walnut oil triacylglycerols*, Food Chemistry. doi:10.1016/j.foodchem.2018.11.134

Gürgen M. i Adiloğlu S.

2021 *Increasing concentrations of iron fertilizer affect antibacterial activity of basil (*Ocimum basilicum* L.)*, Industrial Crops and Products, 170, 113768. doi:10.1016/j.indcrop.2021.113768

Kulak M., Jorrín-Novo J. V., Romero-Rodríguez M. C., Yildirim E. D., Gul F., Karaman S.

2021 *Seed priming with salicylic acid on plant growth and essential oil composition in basil (*Ocimum basilicum* L.) plants grown under water stress conditions*, Industrial Crops and Products, 161, 113235. doi:10.1016/j.indcrop.2020.113235

Labiad M. H., Belmaghraoui W., Ghanimi A., El-Guezane C., Chahboun N., Harhar H., Egea-Gilabert C., Zarrouk A., Tabyaoui M.

2022 *Biological properties and chemical profiling of essential oils of *Thymus (vulgaris, algeriensis and broussonettii)* grown in Morocco*, Chemical Data Collections, 37, 100797. doi:10.1016/j.cdc.2021.100797

Milenković L., Stanojević J., Cvetković D., Stanojević L., Lalević D., Šunić L., Fallik E., Ilić Z. S.

2019 *New technology in basil production with high essential oil yield and quality*, Industrial Crops and Products, 140, 111718. doi:10.1016/j.indcrop.2019.111718

- Milenković L., Ilić Z. S., Ljubomir Š., Tmušić N., Stanojević L., Stanojević J., Cvetković D.
 2021 *Modification of light intensity influence essential oils content, composition and antioxidant activity of thyme, marjoram and oregano*, Saudi Journal of Biological Sciences, 28. doi:10.1016/j.sjbs.2021.07.018
- Moori S. i Ahmadi-Lahijani M. J.
 2020 *Hormoprime instigates defense mechanisms in Thyme (Thymus vulgaris L.) seeds under cadmium stress*, Journal of Applied Research on Medicinal and Aromatic Plants, 100268. doi:10.1016/j.jarmap.2020.100268
- Olijhoek D. W., Hellwing A. L. F., Grevsen K., Haveman L. S., Chowdhury M. R., Løvendahl P., Weisbjerg S. J., Noel O., Højberg L., Wiking P., Lund, P.
 2019 *Effect of dried oregano (Origanum vulgare L.) plant material in feed on methane production, rumen fermentation, nutrient digestibility, and milk fatty acid composition in dairy cows*, Journal of Dairy Science, 102. doi:10.3168/jds.2019-16329
- Pavela R., Žabka M., Vrchatová N., Tríska J.
 2018 *Effect of foliar nutrition on the essential oil yield of Thyme (Thymus vulgaris L.)*, Industrial Crops and Products, 112. doi:10.1016/j.indcrop.2018.01.012
- Ramadan M. F.
 2020 *Cold pressed thyme (Thymus vulgaris) oil*, Cold Pressed Oils. doi:10.1016/b978-0-12-818188-1.00064-5
- Rathod N. B., Kulawik P., Ozogul F., Regenstein J. M., Ozogul Y.
 2021 *Biological activity of plant-based carvacrol and thymol and their impact on human health and food quality*, Trends in Food Science & Technology, 116. doi:10.1016/j.tifs.2021.08.023
- Sánchez-Moreno C., Larrauri J. A., Saura-Calixto F.
 1998 *A procedure to measure the antiradical efficiency of polyphenols*, Journal of the Science of Food and Agriculture, 76(2). doi:10.1002/(sici)1097-0010(199802)76:2<270::aid-jsfa945>3.0.co;2-9

- Sharmeen J. B., Suroowan S., Rengasamy R. R. K., Mahomoodally M. F.
2020 *Chemistry, bioactivities, mode of action and industrial applications of essential oils*, Trends in Food Science & Technology. doi:10.1016/j.tifs.2020.04.025
- Tahami M. K., Jahan M., Khalilzadeh H., Mehdizadeh M.
2017 *Plant growth promoting rhizobacteria in an ecological cropping system: A study on basil (Ocimum basilicum L.) essential oil production*, Industrial Crops and Products, 107. doi:10.1016/j.indcrop.2017.05.020
- Vatner S. F., Zhang J., Oydanich M., Berkman T., Naftalovich R.,
Vatner D. E.
2020 *Healthful aging mediated by inhibition of oxidative stress*, Ageing Research Reviews, 64, 101194. doi:10.1016/j.arr.2020.101194
- Vianna T. C., Marinho C. O., Marangoni Júnior L., Ibrahim S. A.,
Vieira R. P.
2021 *Essential oils as additives in active starch-based food packaging films: A review*, International Journal of Biological Macromolecules, 182. doi:10.1016/j.ijbiomac.2021.05.170
- Yousuf B., Wu S., Siddiqui, M. W.
2021 *Incorporating essential oils or compounds derived thereof into edible coatings: Effect on quality and shelf life of fresh/fresh-cut produce*, Trends in Food Science & Technology, 108. doi:10.1016/j.tifs.2021.01.016

SPECTRUM ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ PACJENTÓW W PERSPEKTYWIE ALFREDA SCHÜTZA I MADELEINE M. LEININGER

WPROWADZENIE

Głównym celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie odmienności kulturowej pacjentów w perspektywie Schütza i Leininger. Cel ten został rozbudowany o cele pomocnicze. Pierwszym z nich jest klasyfikacja aspektów związanych odmiennością kulturową pacjentów zgodnie z przyjętymi założeniami teoretycznymi. Drugim zaś celem jest przedstawienie kulturowo zgodnej opieki medycznej dla zrozumienia odmienności kulturowej pacjentów. Do poszczególnych celów przepisano hipotezy.

1. Perspektywa Schütza i Leininger wzajemnie się uzupełnia w ten sposób wyjaśniając odmiennosc kulturową pacjentów.
2. Zastosowanie teorii Schütza wraz ze stanowiskiem teoretycznym Leininger pozwala na klasyfikacje aspektów związanych z odmiennością kulturową pacjentów.
3. Do świadczenia kulturowo zgodnej opieki medycznej niezbędne jest zrozumienie odmienności kulturowej pacjentów.

Dane wykorzystane do realizacji celu pochodzą z przeglądu literatury. Zastosowaną metodą badawczą jest metoda analizy i konstrukcji logicznej. Metoda ta opiera się na analizie i syntezie. Analiza polega na rozłożeniu problemu naukowego na całości, następnie badaniu każdej z nich, po to żeby lepiej poznać całość. Synteza zaś łączy te elementy

¹ Magister, Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

w nową, spójną całość. W ten sposób otrzymywane jest optymalne rozwiązanie dla danego problemu badawczego (Podgórski 2007, s. 74).

WSTĘP

Różnorodność kulturowa między ludźmi może być źródłem odmiennych znaczeń, celów i doświadczeń społecznych. Rzeczywistość społeczna stanowi wówczas heterogeniczną mieszaninę. Składa się na nią zbiór wielu wyobrażeń na temat życia społecznego – tworzonych w toku interakcji podmiotów uwikłanych w szereg społecznych i kulturowych zależności (Bernasiewicz 2011, s. 56).

Pojęcie rzeczywistości społecznej rozumiane jest jako suma wszystkich obiektów i zdarzeń w świecie społeczno-kulturowym, które doświadczane są przez ludzi powiązanych ze sobą różnymi interakcjami. Jest to świat obiektów kulturowych oraz instytucji społecznych. Ludzie doświadczają świata natury i kultury w wymiarze intersubiektywnym. Wiedza o świecie została przekazana w toku socjalizacji. Oznacza to, że dla każdego człowieka rzeczywistość społeczna ma specyficzne znaczenie i strukturę istotności. Stąd też, aby uchwycić rzeczywistość społeczną (wierzenia, przekonania) należy opierać się na konstrukcjach przez nich tworzonych (Schütz 2008, s. 11).

Zaprezentowane więc stanowiska teoretyczne w niniejszym artykule wywodzą się z paradygmatu socjologii interpretatywnej. Do jej głównych nurtów filozoficznych zalicza się symboliczny interakcjonizm i fenomenologia. Zmierzają one bowiem do zrozumienia zjawisk społecznych z punktu widzenia osób w nie zaangażowanych.

Symboliczny interakcjonizm jest jedną z ważniejszych współczesnych odmian socjologii interpretatywnej. Zakłada, że życie społeczne jest ciągle tworzone przez skierowane na siebie działania aktywnych, świadomych podmiotów. Podstawowym elementem życia społecznego jest więc interakcja, zwłaszcza jej główna postać czyli interakcja symboliczna, w której uczestnicy wzajemnie interpretują linię swojego działania i na podstawie tego projektują drogę postępowania. Tymczasem proces ten kształtowany jest społecznie – w obrębie tej samej grupy stosowane są te same schematy interpretacji. Przeciwnie natomiast jest w przypadku ludzi, którzy żyją w różnych światach społecznych – kierują się bowiem odmiennymi zestawami znaczeń i w różny sposób podchodzą do siebie nawzajem. Stąd jednakowe sytuacje mogą być źródłem odmiennych dla nich kontekstów (Ziółkowski 2006, s. 256-260).

Wskazane powyżej ustalenia korespondują z teoretycznymi podstawami fenomenologii, która nieco rozwija podjęte rozważania. Wyjaśnia bowiem

proces uspołecznienia, w którym jednostki nabywają znaczenie symboli i kształtują swe doświadczenia, stanowiące punkt odniesienia w przyszłych interakcjach. Jednocześnie wskazując, iż proces uspołecznienia dostarcza wiedzy na temat życia społecznego. Zakres jednak tej wiedzy został w różny sposób przyswojony w procesie socjalizacji. Dlatego istnieje ogromna różnica pomiędzy jedną jednostką, a drugą, lub też pomiędzy jedną grupą społeczną, a inną.

W obu zatem nurtach – symbolicznym interakcjonizmie i fenomenologii podkreślane jest uczestniczenie jednostek w określonych kulturach, które tworzą definicje sytuacji i działania społecznego (Jasińska-Kania i in. 2006, s. 260)

W ramach natomiast przyjętych nurtów filozoficznych istnieją różne stanowiska teoretyczne. Niesie to konieczność wyodrębnienia tych najbardziej odpowiednich dla potrzeb niniejszego artykułu.

TEORIA ALFREDA SCHÜTZA

Tymczasem fenomenologiczna teoria Alfreda Schütza wnosi niezwykle cenny wkład w zakresie zrozumienia odmienności kulturowej między ludźmi i pojawiających się w związku z tym różnych oczekiwań. Wyjaśnia bowiem intersubiektywność życia społecznego, która wpływa na jego organizację.

Według Alfreda Schütza intersubiektywność życia społecznego oznacza, że został on wyposażony w wiedzę dotyczącą obiektów, działań i interakcji (Schütz 2008, s. 18). Jednostka przychodząc na świat musi zrozumieć zastaną rzeczywistość, po to aby móc w niej funkcjonować. Zatem radzić sobie w różnych sytuacjach oraz realizować swoje plany (Schütz 2008, s. 71).

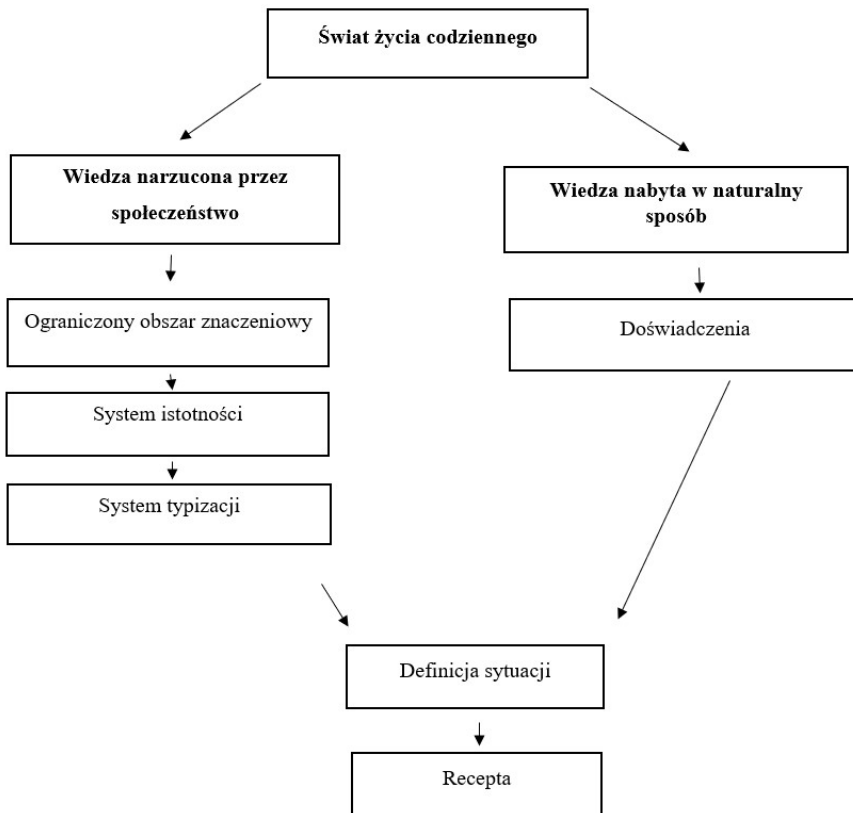
Rzeczywistość ta usytuowana jest w świecie historycznym, stanowiącym świat naturalny jak i społeczno-kulturowy (Schütz 2008, s. 76). Podczas gdy jednostka doświadcza obie perspektywy – tę związaną z naturą i narzucone przez społeczeństwo (Schütz 2008, s. 89). Zdecydowana jednak większość wiedzy ma pochodzenie społeczne, gdyż została przekazana przez społeczeństwo (rodziców, nauczycieli) jako dziedzictwo społeczne.

W toku natomiast uspołecznienia jednostka nabywa tzw. ograniczone dziedziny znaczenia, które odnoszą się do nadawania specyficznego znaczenia poszczególnym dziedziną życia, np. związanym ze zdrowiem, religią czy edukacją (Schütz 2008, s. 36). Przyjmuje również utworzony ich system istotności, odznaczający się wysokim stopniem zgodności w danej grupie (Schütz 2008, s. 205). Ponadto bazującą na systemie istotności typizację odnoszącą się do obiektów, zdarzeń i interakcji. W ten sposób dostarczane są typowe

rozwiązania dla typowych problemów, a także typowe zasady dla typowego zachowania (Schütz 2008, s. 103).

Jednak zasób społecznej wiedzy poszerzany jest jeszcze przez doświadczenia, które pozwalają powiązać obecne zdarzenia z tymi przeszłymi, i na podstawie tego projektować działania (Schütz 2008, s. 194). Cała ta społecznie uznana wiedza składa się więc z zespołu recept, stworzonych po to, aby pomóc członkom grupy w zakresie definiowania i radzenia sobie w różnych sytuacjach w rzeczywistości społecznej (Schütz 2008, s. 103). Tworząc w ten sposób przewidywalną organizację życia codziennego, bo kierowaną nawykami, regułami i zasadami zgodnymi w obrębie tego samego środowiska (Schütz 2008, s. 108). Służą temu tradycje, instytucje, wierzenia (Schütz, 2008, s. 205).

Rysunek nr. 1 Organizacja życia społecznego



Źródło: opracowanie własne na podstawie perspektywy intersubiektywności Alfreda Schütza

Zgodnie więc z koncepcją Alfreda Schütza rzeczywistość społeczna ma specyficzne znaczenie dla ludzi w niej żyjących. Otóż łączy ich wspólny zasób

wiedzy, która mimo że jest niespójna tylko częściowo jasna i pełna sprzeczności, jest natomiast w pełni dla nich zrozumiała. Daje też poczucie bycia rozumianym (Schütz 2008, s. 216). Tworząc przekonanie, że stanowi jedyny skuteczny sposób życia, gdyż pochodzi z edukacji, tradycji czy nawyków (Schütz 2008, s. 103). Członkowie grupy są więc przekonani o słuszności posiadanej wiedzy, ponieważ jest to wiedza społecznie uznana i przyjmowana jako oczywistość (Schütz 2008, s. 99). Zakłada, że normy, zwyczaje i zachowania obowiązujące w grupie są „naturalne”.

Tymczasem perspektywa Schütza skupia się przede wszystkim na wiedzy społecznie uznanej. Stąd na potrzeby zgłębienia odmienności kulturowej między pacjentami obcego pochodzenia wyodrębniono także stanowisko teoretyczne Madeleine M. Leininger. Badaczka koncentruje się na procesie świadczenia kulturowo zgodnej opieki medycznej. W centrum jej zainteresowań są pacjenci odmienni kulturowo.

STANOWISKO TEORETYCZNE MADELEINE M. LEININGER

Wybór został poprzedzony zaznajomieniem się z innymi w tym zakresie koncepcjami. Wśród szczególnie znaczących wymienić można chociażby Campinha-Bacote, który w założeniach teoretycznych skupia się na istocie kompetencji kulturowych w zapewnianiu opieki zdrowotnej. W tym celu badacz proponuje rozwój kompetencji kulturowych opartych na ocenie własnych uprzedzeń oraz poszerzaniu wiedzy na temat innych kultur, co jest niezbędne aby stać się kulturowo kompetentnym pracownikiem ochrony zdrowia.

Innym przykładem mogą być rozważania Giger i Davidhizara, którzy podkreślali znaczenie postrzegania każdego człowieka, jako osoby wyjątkowej w swojej kulturze. Na podstawie tego wyróżnili sześć wymiarów wspólnych dla każdej kultury: komunikacja, przestrzeń, organizacja społeczna, czas, środowisko, kontrola i zmienność biologiczna.

Założenia Giger i Davidhizara podobnie jak u Campinha-Bacote, mają pomóc w kreowaniu i rozwijaniu kulturowych kompetencji wśród pracowników ochrony zdrowia. Zbliżone podejście charakteryzuje też innych myślicieli interesujących się odmiennością kulturową pacjentów (Ślusarska i in. 2017, s. 5-7) .

Można więc zauważyć, że podejście Madeleine Leininger wyróżnia się na tle innych teoretyków zajmujących się ową problematyką. Otóż badaczka w swoich rozważaniach wykorzystuje wartość kompetencji kulturowych, po to aby podnieść kwestie zapewnienia kulturowo zgodnej opieki nad chorym. W tym celu wyszczególnia pomocne elementy, stanowiące schemat opieki nad

pacjentami odmiennymi kulturowo – czego brakuje u innych myślicieli.

Historia transkulturowej teorii Madeleine M. Leininger sięga 1950r. Wtedy to badaczka zauważyła potrzebę zmiany tradycyjnych monokulturowych norm i praktyk opieki medycznej w wielokulturowe, zróżnicowane i zindywidualizowane metody holistycznej opieki zdrowotnej. Leininger podkreślała, że opieka jaką otrzymuje pacjent powinna być zbliżona do jego wartości kulturowych, ponieważ „pacjent ma prawo aby rozumiano jego społeczno-kulturowe pochodzenie w ten sam sposób jak oczekuje się, iż będą rozumiane i rozpoznane jego fizyczne i psychiczne potrzeby”.

Koncepcja Leininger pochodzi z prowadzonych przez nią badań w zakresie opieki nad pacjentami w ponad stu różnych kulturach na całym świecie. Efektem natomiast tych badań jest powstanie transkulturowej teorii uniwersalności i różnorodności opieki kulturowej.

Zasadniczym celem tej teorii jest pogłębienie wiedzy niezbędnej do zapewnienia opieki zgodnej z kulturą pacjenta ale także opieki kulturowo uniwersalnej. Opieka charakterystyczna dla danej kultury wiąże się z zachowaniem wartości, przekonań, a także wzorów zachowania, które są wyjątkowe dla członków poszczególnych kultur. Tymczasem praktyki kulturowo uniwersalne są to powszechnie dzielone wartości oraz normy, zachowania i sposób życia zgodny dla wszystkich kultur (Majda, Zalewska-Puchała 2010, s. 14)

Założenia te nawiązują do kultury pochodzenia pacjenta, w ramach której stosowane są różne praktyki poprawiające zdrowie. Leininger zdefiniowała kulturę jako „wyuczone, wspólne i przekazywane wartości, przekonania, normy, a także sposoby życia, które kierują myśleniem, decyzjami i działaniami w sposób wzorowany”. Badaczka przypisywała duże znaczenie praktyce łączenia zjawisk kulturowych i opiekuńczych w wyjaśnianiu zdrowia i choroby (McFarland 2019, s. 540-557).

Wszystkie te obszary wiążą się z nadawaniem im uwarunkowanego kulturowo znaczenia, przypisywaniem różnego systemu istotności, typizowaniem sytuacji i podejmowaniem w jej ramach typowego działania. Podejście to jest zgodne z perspektywą intersubiektywności Alfreda Schütza (patrz poniżej).

Tabela nr. 1. Wykaz aspektów związanych z odmiennością kulturową pacjentów

<p>Definiowanie: zdrowia i choroby</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ ograniczony obszar znaczeniowy zdrowia i choroby ✓ system istotności określający zdrowie i chorobę w danym środowisku kulturowym ✓ system typizacji, wskazujący sposób typizowania działań wobec zdrowia i choroby ✓ sprawdzone recepty - uwarunkowane kulturowo rozwiązania w danej sytuacji 	<p>Definiowanie ról społecznych lekarza i pacjenta</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ ograniczony obszar znaczeniowy roli lekarza i pacjenta ✓ system istotności, określający sposób wypełniania roli lekarza i pacjenta w danym środowisku kulturowym ✓ system typizacji, wskazujący typowość wypełniania roli za pomocą typowych środków ✓ sprawdzone recepty - uwarunkowane kulturowo rozwiązania w danej sytuacji
<p>Definiowanie relacji lekarz-pacjent</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ ograniczony obszar znaczeniowy relacji lekarz-pacjent ✓ system istotności, określający co jest ważne w relacji lekarz-pacjent w danym środowisku kulturowym ✓ system typizacji, wskazujący typowość relacji lekarz-pacjent w danym środowisku kulturowym ✓ sprawdzone recepty - uwarunkowane kulturowo rozwiązania w danej sytuacji 	<p>Definiowanie odmiennej kulturowo sytuacji (np. pobyt w szpitalu, wizyta u lekarza)</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ ograniczony obszar znaczeniowy odmiennej kulturowo sytuacji ✓ system istotności, określający co jest ważne w odmiennej kulturowo sytuacji ✓ system typizacji, wskazujący typowość podejmowanych działań w typowych sytuacjach ✓ sprawdzone recepty - uwarunkowane kulturowo rozwiązania w danej sytuacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie teorii różnorodności i uniwersalności kulturowej Madeleine M. Leininger oraz perspektywie intersubiektywności Schütza

TYPIZACJA PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ, RÓL SPOŁECZNYCH I INTERAKCJI

Ludzie korzystają z przyjętych w danym środowisku wzorów postępowania, określających za pomocą jakich środków osiągnąć określony cel (Schütz 2008, s. 205). W przypadku np. pojawienia się sytuacji związanej z chorobą system istotności określa czy jest to sytuacja problemowo istotna oraz jakie symptomy o tym stanowią. Wskazując tym samym drogę dalszego postępowania: udanie się do specjalisty lub samoleczenie czy też zaniechanie dalszych działań.

Jednostka podejmując działanie bazuje na własnych doświadczeniach w zakresie typowego rozwiązania za pomocą typowych środków, po to aby uzyskać typowy cel jakim jest poprawa zdrowia (Schütz 2008, s. 161). Pomocne w tej kwestii są sprawdzone „recepty”, bo „ktokolwiek pragnie osiągnąć określony rezultat powinien postępować tak, jak wskazuje służąca temu recepta” (Schütz 2008, s. 216). Z tego wynika, że ludzie podejmują działania zgodne z ramami

typizacji i istotności akceptowanymi przez konkretne środowisko społeczno-kulturowe (Schütz 2008, s. 173).

Podobnie rzecz ma się w przypadku ról społecznych. Oczekiwania bowiem sprowadzają się do wypełniania w typowy dla tej roli, społecznie uznany sposób (Schütz 2008, s. 161). Ma to związek z typizacją wzorów interakcyjnych w odniesieniu do pełnionej roli, np. pacjenta czy lekarza. Z jednej strony wskazują one na uprawnienia, obowiązki, kompetencje i kwalifikacje niezbędne, aby pełnić określoną rolę (Schütz 2008, s. 185). Z drugiej zaś strony dostarczają społecznie uznany wzór wypełniania owej roli, oparty na podejmowaniu określonych działań i stosowaniu określonych środków, po to aby uzyskać określony cel (Schütz 2008, s. 161). Tak więc sposób pełnienia roli po stronie lekarza, jak i pacjenta jest uwarunkowany kulturowo, zgodnie ze społecznie przyjętą typizacją. W ten sposób tworzona jest przewidywalność zachowania charakterystycznego dla wypełnianej roli (Schütz 2008, s. 105).

Tymczasem role społeczne wiążą się też z podejmowanymi relacjami. Schütz uważa, że relacje typizowane są zgodnie z uznanymi w danej grupie formami komunikacji społecznej w odniesieniu do wypełnianej roli. Oznacza to, że w różnych kręgach kulturowych mogą występować odmienne w tym zakresie zasady. Ponadto według Schütza w każdym społeczno-kulturowym środowisku, poszczególne elementy mowy mają swoją wyjątkową konotację, która jest oczywista wyłącznie dla tych którzy pochodzą z tego samego środowiska społecznego. Z tego względu Schütz uważa, że trudno o porozumienie ludzi pochodzących z odmiennych kręgów kulturowych.

TRUDNOŚĆ ODNALEZIENIA SIĘ W NOWYM ŚRODOWISKU KULTUROWYM

Przemieszczając się do innego kulturowo kraju ludzie zastaje tam nowe, niekiedy całkiem odmienne wzory kulturowe. Chcąc odnaleźć się w nowej sytuacji korzystają z wyobrażeń dotyczących wzorów postępowania zaczerpniętych z własnej grupy. Kierują się bowiem przypuszczeniem, że wzory te obowiązują również w nowej grupie. Jednak przecucie te okazują się nietrafne (Strządała 2021, s. 99).

W nowym środowisku kulturowym trzeba się więc odnaleźć: sieci relacji, systemu znaków i symboli wraz z określoną ich strukturą znaczeniową, a także zinstytucjonalizowanych formach organizacji społecznej. Niezbędne jest też poznanie nowych wzorów postępowania, służących jako „recepty” w danym środowisku kulturowym.

Nie jest jednak możliwe poznanie całego systemu wzorów kulturowych. Zawsze będzie też niespójność w zakresie wiedzy społecznie uznanej. To z kolei oznacza nieuniknione różnice kulturowe między ludźmi pochodzącymi z odmiennych kultur (Schütz 2008, s. 79).

Mając na uwadze trudności, z jakimi spotyka się człowiek odmienny kulturowo duże znaczenie ma przyjęcie postawy otwartej, pełnej szacunku. Podczas gdy pomocna w tym zakresie jest przekładalność perspektyw Schütza. Zakłada bowiem postawienie się na miejscu drugiego człowieka z założeniem, że w jego sytuacji czułbym to samo. (Schütz 2008, s. 152). W ten sposób skłania do otwartej postawy w zakresie potrzeb, oczekiwań, jak i norm oraz wartości kulturowych pacjentów. Wspierając także rozwój wrażliwości międzykulturowej poprzez okazywanie empatii, szacunku, tolerancji oraz braku uprzedzeń wobec odmienności kulturowej pacjentów (Van Damme-Ostapowicz 2017, s. 106-110).

Ponadto w opiece nad pacjentami odmiennymi kulturowo pomocny jest także model społeczno-kulturowy relacji lekarz-pacjent. Leininger wyróżniła w nim:

1. sytuacje, w której poglądy pacjentów są możliwe do zachowania w procesie leczenia:

Wówczas należy chronić normy i wartości pacjentów oraz zachować je w opiece kulturowej – poprzez wsparcie oraz podejmowanie decyzji zgodnych z przekonaniem i wartościami kulturowymi pacjentów.

2. sytuacje, w której nie jest możliwe zachowanie niektórych poglądów pacjentów w procesie leczenia:

Wówczas należy dostosować i negocjować opiekę kulturową – poprzez wspólne podejmowanie decyzji z pacjentem, które z jednej strony dają możliwość negocjacji, z drugiej zaś strony umożliwiają przekonanie pacjenta do zaadaptowania swojego uwarunkowanego kulturowo zachowania do aktualnej sytuacji zdrowotnej.

3. sytuacje, w której nie jest możliwe zachowanie poglądów pacjentów, ponieważ zagrażają jego zdrowiu:

Wówczas należy dążyć do zmiany niewłaściwych wzorców - potrzebna jest pomoc w przewartościowaniu dotychczasowych zachowań celem zmodyfikowania ich na bardziej prozdrowotne. Jednocześnie starając się zachować wartości i przekonania wynikające z kultury pacjenta, proponując alternatywne rozwiązania (McFarland 2019, s. 540-557).

PODSUMOWANIE

Praca w środowisku wielokulturowym jest swego rodzaju wyzwaniem. Następuje bowiem zderzenie odmiennych wartości, poglądów czy wzorów zachowań. Efektem tego może być nawet szok kulturowy, który wiąże się z dezorientacją, dyskomfortem czy poczuciem beznadziejności (Jaroszevska 2016, s. 354-365). Innym zagrożeniem jest tzw. etnocentryzm czyli narzucenie wartości i zachowań zaczerpniętych z własnej kultury. Dlatego w perspektywie napływu migracji i mieszania się kultur ważne jest rozumienie odmienności kulturowej między ludźmi (Krajewska-Kułał, Guzowski i Bejda, 2016, s. 11-13).

Głównym celem niniejszego artykułu było wyjaśnienia odmienności kulturowej pacjentów w perspektywie Alfreda Schütza i Madeleine M. Leininger. Cel ten został osiągnięty. Potwierdzona też została hipoteza, że zaprezentowana teoria Schütza wraz ze stanowiskiem teoretycznym Leininger wzajemnie się uzupełniają w zakresie wyjaśnienia odmienności kulturowej między pacjentami. Badaczka bowiem podobnie jak Shütz zwraca uwagę na istotę poznania wiedzy społecznie uznanej, którą określa mianem światopoglądu. Podczas tego uważa, że ważne jest poznanie jak ludzie w różnych kulturach definiują zdrowie i chorobę oraz aspekty z tym związane, a także jakie stosują wzorce opieki nad zdrowiem. W ten sposób pomaga uzyskać wiedzę o różnych kulturach i wzorach kulturowej opieki. Powodując w rezultacie lepsze zrozumienie odmienności kulturowej i wynikających z tego różnych potrzeb. To z kolei zmniejsza stres u ludzi w kontekście środowiska wielokulturowego (Płaszewska-Żywko 2017, s. 197-203).

Ponadto zrealizowano też cele pomocnicze. Pierwszym z nich była klasyfikacja aspektów związanych z odmiennością kulturową pacjentów przy użyciu założeń Schütza i Leininger. W ten sposób została też potwierdzona hipoteza o możliwości wykorzystania wspomnianych założeń teoretycznych do tworzenia klasyfikacji wyjaśniających odmienność kulturową między pacjentami.

Drugim i ostatnim zrealizowanym celem pomocniczym było przedstawienie procesu świadczenia kulturowo zgodnej opieki medycznej zgodnie z założeniami Leininger. Badaczka zwraca szczególną uwagę na kulturę pochodzenia pacjenta w świadczeniu praktyk związanych ze zdrowiem, co zostało przedstawione w publikacji. Ponadto potwierdzona została także hipoteza, że do świadczenia kulturowo zgodnej opieki medycznej niezbędne jest rozumienie odmienności kulturowej między pacjentami.

BIBLIOGRAFIA

Bernasiewicz M.

2011 Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Kraków.

Jaroszevska E.

2016 Bariery w komunikacji z zagranicznym pacjentem, [w:] Pacjent „inny” wyzwaniem opieki medycznej, E. Krajewska-Kułak et. al., Poznań.

Jasińska-Kania A., Nijakowski M. et.al.

2006 Współczesne teorie socjologiczne, Warszawa.

Krajewska-Kułak E. et. al.

2016 Pacjent „Inny” wyzwaniem opieki medycznej, Poznań.

Majda A. i Zalewska-Puchała J.

2009 Teoria transkulturowej opieki pielęgniarstwa, [w] Pielęgniarstwo transkulturowe. Podręcznik dla studiów medycznych, A. Majda, J. Zalewska-Puchała, B. Ogórek-Tęcza, Warszawa.

McFarland R.

2019 Leininger's Theory of Culture Care Diversity and Universality: An Overview With a Historical Retrospective and a View Toward the Future, *Journal of Transcultural Nursing*, Vol. 30(6)

Płaszewska-Żywko

2010 Teoria pielęgniarstwa Madeleine Leinger [w:] Problemy wielokulturowości w medycynie, red. E. Krajewska-Kułak, I. wrońska, K. Kędziora-Kornatowska, Warszawa.

Podgórski R.

2007 Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy socjologicznej dla studentów, Bydgoszcz.

Schütz A.

2008 O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej, Kraków.

Strządała A.

2021 Komunikacja z pacjentami odmiennych kultur. Podstawowe informacje z zakresu komunikacji międzykulturowej potrzebne w opiece medycznej, [w:] Komunikowanie się lekarza i pacjenta w medycynie rodzinnej, red. A. Mastalerz-Migas, K. A. Jankowska, J. Barański, Wrocław.

Van Damme–Ostapowicz K.

2017 Dialog wielokulturowy, [w:] Problemy wielokulturowości w medycynie, red. nauk. E. Krajewska–Kułak et. al., Warszawa

Ziółkowski M.

2006 Interakcjonizm symboliczny i teorie interakcji, [w:] Współczesne teorie socjologiczne t. 1., red. E. Staśkiewicz et. al., Warszawa.

THE SPECTRUM OF CULTURAL DIVERSITY OF PATIENTS IN THE PERSPECTIVE OF ALFRED SCHÜTZ AND MADELEINE M. LEININGER

Abstract: The article presents the cultural diversity of patients in accordance with the assumptions of phenomenology. During this, the theories of Alfred Schütz were distinguished, pointing to a valuable contribution in terms of explaining cultural difference. This theory shows the intersubjectivity of social life, which affects its organization. Namely, limited domains of meaning, the system of significance or typification, together determining the definition of the situation, which is the basis for formulating the so-called "Prescriptions". Particular issues were related to the aspects of intercultural medical care. Then supplemented by the theoretical position of Madeleine M. Leininger. In it, the researcher draws attention to the provision of culturally compatible medical care. The cultural diversity of patients is at the center of her interests. In this way, it helps to gain knowledge about different cultures and patterns of cultural care. The presented theoretical perspectives complement each other, creating the direction of the analyzes. The aim of this article is to explain the cultural differences of patients from the perspective of Schütz and Leininger.

Keywords: Alfred Schütz theory, Madeleine M. Leininger theoretical position, culturally different patient, classification of aspects, culturally compatible medical care

PACJENCI ODMIENNI KULTUROWO W POLSKIM SYSTEMIE OCHRONY ZDROWIA

WSTĘP

Procesy globalizacyjne powodują transkulturowość, czyli przepływ kultur. Na skutek tego dochodzi do współwystępowania na danym obszarze wzajemnie powiązanych ze sobą sieci różnic kulturowych. Koncepcja transkulturowości zakłada, że kultury ze względu na swoje przemieszczanie i wzajemne przenikanie nie są już homogeniczne. Stanowią za to złożone, splecione, aczkolwiek powiązane ze sobą sieci kulturowe. Jest to efektem procesów migracyjnych, które jednocześnie zmieniają różnokulturowość świata w jego wielokulturowość.

Różnokulturowość definiowana jest jako zróżnicowanie kulturowe ludzkiego świata bez analizowania jej przejawów i konsekwencji. Inaczej jest w przypadku wielokulturowości, która oznacza świadome współistnienie różnych grup ludzi i kultur w tej samej przestrzeni (Baldwin i in. 2004, s. 224-227).

Ponadto oznacza też dostrzeżenie występującej odmienności w zakresie wyglądu zewnętrznego, języka, wyznania religijnego czy preferowanych wartości (Fiedorczuk-Fidziukiewicz 2019, s. 23). W konsekwencji tego pojawia się reakcja na odmienność, która może przejawiać się pełną akceptacją i chęcią współpracy, albo wręcz przeciwnie niechęcią i wrogością (antagonizm). Niemniej jednak trudno stwierdzić, czy we współczesnych społeczeństwach

¹ Magister, Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

wielokulturowych częściej pojawia się antagonizm i konflikt czy harmonia i wzajemne zrozumienie (Baldwin i in. 2004, s. 226-228).

Pewnych informacji dostarcza sposób wypowiedzi podmiotu na temat czegoś, co uważa za „odmienne”. Bowiem w ten sposób odsłania swą wrażliwość, wiedzę, wartości czy skojarzenia. Zatem to co jednostka uznaje za odmienne wynika z niej samej i definiuje ją w szczególny sposób. Uzewnętrznia to poprzez sposób mówienia o innych kulturach. Odmienność jest więc ważną kategorią kulturową zakorzenioną w ludzkim myśleniu i języku (Fiedorczuk-Fidziukiewicz 2019, s. 20).

Pojęcie odmienności sprowadza się nie tylko do zewnętrznych cech osobnika. Miewa bowiem charakter ukryty, który raczej jest wyczuwalny niż dostrzegalny. Odmienność można nieświadomie nosić w sobie, natomiast wydobyć ją może jedynie inny człowiek (Kusio, 2011, s. 97). I tak się dzieje w przypadku przedstawicieli innych kultur, którzy charakterystycznym dla siebie zachowaniem, wyglądem, językiem czy religią zaburzają istniejący porządek. Stąd też często postrzegani są jako powodujący chaos (Kusio, 2011, s. 238).

Wywołuje to trudność zarówno u migranta jak i osoby, która ma z nim kontakt. Nieporozumienia występują w różnych obszarach interakcji odmiennych kulturowo ludzi. Jednym z nich jest ochrona zdrowia, w której pojawiający się pacjenci różnią się pochodzeniem, uznawanymi wartościami, obyczajami, stylem życia, a także postrzeganiem zdrowia i choroby czy reakcją na ból – stanowi to wyzwanie dla pracowników medycznych.

Mając na uwadze, że nie jest możliwe poznanie wszystkich elementów innej kultury, a tym bardziej całokształtu zróżnicowania kulturowego światowej populacji, odmienność kulturowa pacjentów powoduje narażenie mniejszości etnicznych i rasowych na dyskryminację w zakresie jakości oraz liczby otrzymywanych usług medycznych (Dyk, Gutysz-Wojnicka 2017, s. 193)

PROBLEMY PODCZAS UDZIELANIA ŚWIADCZEŃ OPIEKI ZDROWOTNEJ

Badania przeprowadzone w 2010 roku przez Centrum Badań Migracyjnych (CeBaM) działające na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (UAM) w Poznaniu wskazuje na utrudnienia w uzyskaniu świadczenia zdrowotnego przez cudzoziemców. Problem dotyczył braku znajomości języka obcego (angielskiego, rosyjskiego) w recepcjach szpitali i przychodni. Pacjenci, aby zrozumieć procedury czy informacje na temat swojego stanu zdrowia korzystali

z pomocy osób trzecich, które znały zarówno język polski, jak i obcy. Osoby, które pełniły role tłumaczy – jak same wskazywały – nie miały merytorycznego przygotowania do tego typu zadań. Inny problem na jaki wskazywali „tłumacze” wiązał się z niezręcznością wynikającą z braku poufności czy intymności pacjenta podczas wizyty u lekarza. Cudzoziemcom natomiast towarzyszył dodatkowy stres, poczucie bezradności i niesamodzielności. Mieli poczucie, że ich obecność w placówkach medycznych powoduje dezorganizację i problemy.

Inne utrudnienia wynikały z nieznajomości przepisów dotyczących legalnie przebywających cudzoziemców, a także praw im przysługujących. Respondenci relacjonowali, że niekiedy z powodu braku wiedzy, recepty wystawiane były na samego lekarza lub inną osobę towarzyszącą wówczas pacjentowi, która aktualnie była ubezpieczona w NFZ i posiadała obywatelstwo polskie. W niektórych przypadkach personel zakładów opieki medycznej nie honorował polis zagranicznych i żądał odpłatności za wszystkie wykonane usługi.

Jeszcze inny, ważny problem wiązał się z niestosowaniem zapisu w języku łańskim imion i nazwisk cudzoziemców. Respondenci z powodu niepoprawnie wprowadzonych danych nie mogli korzystać z posiadanej polisy. Błędy powodowały „nieobecność w systemie”. Problem ten dotyczył pacjentów pochodzących z krajów, w których obowiązuje cyrylica, a także innych grup cudzoziemców, w szczególności z krajów azjatyckich – bardzo często nie była zachowywana odpowiednia kolejność zapisu poszczególnych członów ich imion (Błoch i in. 2010, s. 21-30).

Niedogodności po stronie formalnej, związane z ubezpieczeniem zdrowotnym pacjentów obcokrajowców potwierdzają też inne badania przeprowadzone przez Wojciecha Zgliczyńskiego i wsp. – 65,1% badanych lekarzy miała trudności w określeniu, czy pacjent jest ubezpieczony i na jakich zasadach. Ponad połowa lekarzy (54,1%) nie znała ogólnych zasad ubezpieczenia w NFZ pacjentów obcokrajowców (Zgliczyński i Cianciar 2013, s. 120-124).

POSTRZEGANIE ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ PACJENTÓW

Biorąc pod uwagę brak wiedzy lekarzy na temat praw przysługujących zagranicznym pacjentom, istotne wydaje się nastawienie personelu medycznego do osób o odmiennym wyznaniu lub kulturze. W badaniu przeprowadzonym przez Ogórek-Tęcza i wsp., ankietowane pielęgniarki przejawiały zazwyczaj emocje pozytywne, takie jak: ciekawość 37,7% czy sympatię 11,4% (Ogórek-Tęcza i in. 2012, s. 61-65). Podczas gdy kontakt z odmiennymi kulturowo

ludźmi to perspektywa nowych możliwości. Następuje bowiem poznanie innych ludzkich światów (Kusio 2011, s. 96).

W przeprowadzonym badaniu pojawiały się też emocje neutralne takie jak: obojętność (18,6%), dystans (8,4%). Natomiast dla 78,4% badanych, kontakt z pacjentami wyznającymi inną religię bądź kulturę nie ma wpływu na ich emocje w stosunku do tych osób, zaś 13,8% respondentek oceniło, że taki kontakt ma pozytywny wpływ, ponieważ pojawia się otwartość, zrozumienie, empatia, a także spada poziom lęku względem tych osób (Ogórek-Tęcza i in. 2012, s. 61-65). Zatem bezpośrednie doświadczenie likwiduje często odczuwaną wrogość, która wynika z nieznamomości przedstawicieli innych kultur (Kusio 2011, s. 241).

Jednak nie zawsze bezpośredni kontakt wystarczy do zmiany podejścia w stosunku do odmiennych kulturowo ludzi. Potwierdza to aż 57,7 % badanych pielęgniarek, które deklarowały lęk, antypatie, wrogość, a także odrzucenie. Występował u nich negatywny obraz pacjenta z innej kultury. U ponad jednej trzeciej badanych, obraz pacjenta odmiennego kulturowo budowany był na podstawie własnych doświadczeń (Ogórek-Tęcza i in. 2012, s. 61-65).

Ludzie pochodzący z innych kręgów kulturowych mogą wywoływać lękać, gdyż wzbudzają oni poczucie niepewności. Reakcja ich jest trudna do przewidzenia. Powoduje to, że kontakt z cudzoziemcami postrzegany jest jako niewiadoma (Kusio 2011, s. 95). Dlatego środowisko wielokulturowe nie zawsze budzi ciekawość czy fascynację, niekiedy może nawet przerażać czy zniechęcać. Jedynie akceptacja odmienności jest drogą ku Innemu (Kusio 2011, s. 241).

POSTAWY POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA WOBEC PRZEDSTAWICIELI INNYCH KULTUR

W świetle badań nad wielokulturowością, interesujące są także postawy polskiego społeczeństwa wobec przedstawicieli innych kultur. Posiadanie jakichkolwiek informacji na temat kultury pochodzenia jednostki powoduje, że początkowe wyobrażenia mają charakter kategoryalny, a więc stereotypowy (Kusio 2011, s. 95). Oznacza to, że dana opinia bądź obraz przyjmowany jest bez wcześniejszego przemyślenia. Opiera się jedynie na uproszczonym, niezweryfikowanym oraz zazwyczaj nieprawdziwym sądzie w stosunku do innej grupy czy jednostki. Jest następstwem pewnych nawyków myślowych, w których dominuje klasyfikowanie oraz ocenianie zjawisk i procesów społecznych bez potrzeby wcześniejszego ich sprawdzenia.

Stereotypy pozwalają na spontaniczne ocenianie określonych kategorii osób (Weigl 2000, s. 20). Najczęściej odbywa się to na podstawie prostych, „naocznych” kategorii takich jak wygląd, język, obyczaje, tradycje, religia, kolor skóry itp. Odmienność prowadzi do kategoryzowania oraz w mniejszym lub większym stopniu do wykluczenia (Kusio 2011, s. 95). Potwierdzają to badania, z których wynika, że mieszkańcy Małopolski znali stereotypy na temat Romów, Żydów oraz Muzułmanów. Najczęściej były to stereotypy negatywne.

W opinii 67% badanych stereotypy miały wpływ na kontakty interpersonalne z osobami odmiennymi kulturowo, w tym 13% zadeklarowało duży wpływ (Kamińska i in. 2015, s. 27–33). Postrzeganie stereotypowe jest dość powszechne. W badaniu zrealizowanym przez Majda i wsp. wśród studentów pielęgniarstwa – 87 % badanych miało (lub nadal) ma styczność ze stereotypami, które zazwyczaj mają charakter narodowościowy (33%) lub religijny (28%) (Majda, Zalewska-Puchała i Barczyk 2013, s. 187–194).

Duże znaczenie w postrzeganiu stereotypowym ma niewiedza, gdyż tworzy uprzedzenia i negatywne założenia (Tarnopolski 2011, s. 85), co z kolei zakłóca racjonalne przetwarzanie informacji (Grabowska, Muszaliak i Kędziora–Kornatowska 2017, s. 219–220). W badaniu widoczna jest zależność pomiędzy zainteresowaniem tematami z zakresu innych kultur, a dostrzeganiem zachowań dyskryminujących: studenci, którzy interesowali się tematem innych kultur zdecydowanie częściej dostrzegali zachowania dyskryminujące, wiedzieli na czym polega dyskryminacja, i potrafili ją zidentyfikować. Podobnie badani studenci, którzy mieli kontakt z osobami z innych kultur, częściej interesowali się tematami związanymi z tymi kulturami (Majda, Zalewska-Puchała i Barczyk 2013, s. 187–194).

Tak więc odległość między ludźmi wynika z posiadanej wiedzy na ich temat, decyduje o bliskości i odległości interpersonalnej – im więcej wiemy na temat danej osoby, tym bardziej zaczynamy ją rozumieć i bliższą tworzyć z nią relacje (Tarnopolski 2011, s. 85). Zatem bardzo ważne jest posiadanie chociaż elementarnej wiedzy na temat innych kultur, a także pogłębianie tej wiedzy. Według ankietowanych (56%) na zmianę poglądów Polaków wobec przedstawicieli innych kultur mogłoby wpłynąć zwiększenie wiedzy na temat mniejszości narodowych. 68% badanych przyczynę dyskryminacji upatrywało właśnie w niewiedzy (Kamińska i in. 2015, s. 27–33).

Zwiększenie wiedzy na temat mniejszości narodowych jest istotne, gdyż dyskryminacja, czyli negatywne zachowanie wobec jednostki wynikające z przynależności jej do grupy będącej obiektem stereotypizacji

(Kusio 2011, s. 214), jest dość częstym zjawiskiem. Wynika to z badania autorów Majda i wsp., w którym 75% studentów pielęgniarstwa przyznało, że było świadkami zachowań dyskryminujących wobec osób z odmiennych kręgów kulturowych, natomiast jedynie 13% ankietowanych studentów zawsze starało się pomóc osobie dyskryminowanej (Majda, Zalewska-Puchała i Barczyk 2013, s. 327–334).

Niestety, przedstawiciele innych kultur często są krytykowani niezależnie od tego, co robią. Tak więc uprzedzenia i dyskryminujące zachowania wobec nich nie są efektem postępowania tej grupy ludzi, jednakże są mocno zakorzenione w strukturze społeczeństwa. Należy przy tym nadmienić, że emocje wobec ludzi odmiennych kulturowo nie powinny zmierzać w stronę dyskryminacji – zachowanie powinno być nastawione na współpracę. Inność bowiem wymaga zrozumienia i akceptacji (Kusio 2011, s. 238–241).

TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z ODMIENNOŚCIĄ KULTUROWĄ

Tymczasem przedstawiciele innych kultur nie posiadają wiedzy niezbędnej do całkowitego zrozumienia środowiska, do którego przybywają, ale także członkowie danej grupy, w której oni się zjawiają, nie dysponują wystarczającą wiedzą na ich temat. Dlatego dialog z ludźmi pochodzącymi z innych kręgów kulturowych nie jest, i też nigdy nie był uważany za łatwy (Kusio 2011, s. 94–95).

Potwierdzają to badania przeprowadzone przez studentów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, których wyniki przedstawiają występowanie trudności podczas świadczenia opieki medycznej nad przebywającymi w Polsce uchodźcami. Wymieniana była: bariera językowa, nieznanostwo i niezrozumienie ich religii, odmienne postrzeganie zdrowego stylu życia, jak również niemówienie o pewnych dolegliwościach (Laskowski, Krajewska-Kułałak i Fiłon 2015, s. 159–171).

Podkreślają to także badania przeprowadzone przez Zdziebło i wsp., w których aż 92,5% ankietowanych pielęgniarek przyznało, że znajomość odmiennych kultur jest konieczna w wykonywanej przez nie pracy zawodowej. Badane uważały, że nie czują się odpowiednio przygotowane do kontaktu z osobą z innej kultury. Ponad połowa z nich (52,8%) wspominała o potrzebie przeprowadzania szkoleń podyplomowych z zakresu efektywnej komunikacji z pacjentami odmiennymi kulturowo (Zdziebło i in. 2014, s. 367–372).

Podobne trudności zgłaszały pielęgniarki w badaniu wykonanym przez Ogórek-Tęcza i wsp. Większość z nich (62,3%) wskazywała na brak wiedzy

na temat innych religii, problemów komunikacyjnych czy nie przystosowania szpitala do przyjęcia pacjentów innych narodowości (Ogórek-Tęcza i in. 2012, s. 61-65).

Zatem w pieczy nad pacjentem cudzoziemcem niezwykle ważne jest, aby personel medyczny posiadał kompetencje kulturowe. Dotyczą one wiedzy, a także umiejętności w zakresie radzenia sobie w środowisku wielokulturowym. Ponadto ważne jest rozwijanie wrażliwości i świadomości innych kultur, ponieważ w ten sposób zdobywana jest wiedza oraz umiejętność efektywnego komunikowania się z pacjentem odmiennym kulturowo. Innymi słowy wrażliwość kulturowa zwiększa potencjał do sprawowania kompetencji międzykulturowych. Bowiem decyduje o zdolności rozpoznawania, uznawania i poszanowania występujących różnic kulturowych – jest to istotne w perspektywie świadczenia wysokiej jakości usług medycznych przedstawicielom innych kultur (Ślifirczyk 2019, s. 180).

Według przeglądu przeprowadzonych badań najwyższym poziomem empatii etnokulturowej czyli zdolnością do rozumienia osoby odmiennej kulturowo, odznaczali się ludzie młodzi w wieku 21-25 lat, jednocześnie byli oni też najbardziej otwarci na nowe doświadczenia. Natomiast najniższy poziom empatii etnokulturowej zanotowano w grupie wiekowej 46-50 lat. Należy nadmienić, że wyższy poziom empatii kulturowej występował u kobiet. Ponadto kobiety cechowała też większa elastyczność poznawcza i otwartość na nowe doświadczenia aniżeli mężczyzn (Szkup-Jabłka i in. 2013, s. 394–396).

WNIOSKI

Analiza danych zastanych pozwoliła na wyciągnięcie wniosków, że polski personel ochrony zdrowia nie jest odpowiednio przygotowany do świadczenia kulturowo wrażliwej opieki medycznej. Przyczyną jest niewiedza w zakresie regulacji prawnych w stosunku do cudzoziemców korzystających z opieki medycznej w Polsce (Bloch 2010, s. 21-30), jak również w zakresie zróżnicowania kulturowego pacjentów (Chałdaś-Majdańska i in. 2017, s. 124-134). Brak wiedzy w tak ważnych obszarach powoduje szereg problemów.

Zaczynając od kwestii formalnych związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym zagranicznych pacjentów w NFZ – brak wiedzy na ten temat powoduje problem z honorowaniem polis, a także z wystawianiem recept pacjentom. W konsekwencji cudzoziemcy bardzo często musieli płacić za wykonywane usługi medyczne, a recepty niejednokrotnie wystawiane były na samych lekarzy. Opisane wyżej działania są niezgodne z procedurami, ponadto narażają

cudzoziemców na koszty leczenia, a lekarzy na odpowiedzialność finansowo-prawną (Bloch i in. 2010, s. 21-30). Dlatego, aby sprawnie funkcjonował polski system ochrony zdrowia niezbędne jest odpowiednie przygotowanie personelu w zakresie przepisów regulujących dostęp cudzoziemców do opieki medycznej w Polsce.

Ponadto niezwykle ważny jest rzetelny przekaz pacjentom informacji na temat ich stanu zdrowia. Dostęp do takich informacji reguluje ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), zgodnie z którą pacjent cudzoziemiec ma prawo do informacji na temat własnego stanu zdrowia. W przypadku zaś nieznamości języka polskiego istotną rolę w przekazie tych informacji odgrywa tłumacz, który powinien mieć właściwe, specjalistyczne przygotowanie do tego typu zadań. Dlatego w wielokulturowej opiece medycznej niezbędne jest zapewnienie pacjentom dostępu do usługi profesjonalnego tłumacza (Bloch i in. 2010, s. 27).

Oprócz tego, aby pacjent mógł korzystać ze swoich praw, istotne znaczenie ma prawidłowy zapis jego danych w systemie. Błędny zapis powoduje bowiem problem z honorowaniem ubezpieczenia zdrowotnego cudzoziemców. Dlatego dla uniknięcia pomyłek dane te powinny być zapisywane w języku łacińskim.

Istotnym aspektem dla sprawnego funkcjonowania polskiego systemu ochrony zdrowia jest zniwelowanie braków związanych z nieznamością kultury, z której pochodzą pacjenci. Personel ochrony zdrowia zwraca uwagę na powagę problemu. Z powodu braku wiedzy na temat uwarunkowań kulturowych i religijnych, tworzony jest negatywny obraz pacjenta odmiennego kulturowo, który kojarzony jest wówczas z lękiem, antypatią czy wrogością.

Tymczasem znajomość innych kultur jest niezbędna w procesie planowania i realizacji leczenia, ponieważ definiowanie stanu zdrowia, choroby oraz ważnych aspektów z tym związanych, uwarunkowane jest właśnie kulturowo (Van Damme-Ostapowicz 2017, s. 109). Dlatego konieczne jest zwiększenie wiedzy na temat innych kultur wśród pracowników ochrony zdrowia po to, aby świadczona pomoc była dostosowana do zróżnicowanych kulturowo potrzeb pacjentów.

Z przeglądu dotychczas przeprowadzonych badań wynika, że znajomość innych kultur jest konieczna też z innego powodu. Otóż niewiedza powoduje stereotypowe postrzeganie ludzi wyznających inną religię czy pochodzących z innych krajów. Wpływa to negatywnie na kontakty interpersonalne

z cudzoziemcami, ponieważ prowadzi do zachowań dyskryminujących (Kamińska i in. 2015, s. 27-33).

Niestety, stereotypy są powszechne wśród studentów pielęgniarstwa, a tylko nieliczni z badanych reagowali na zachowania dyskryminujące wobec cudzoziemców. Mając na uwadze, że studenci pielęgniarstwa są przyszłymi pracownikami placówek ochrony zdrowia i w swojej praktyce będą mieć kontakt z zagranicznymi pacjentami, niepokojący jest ich obojętny stosunek do dyskryminacji, który deklarowany był zdecydowanie najczęściej (Kamińska i in. 2015, s. 187).

Zgodnie z literaturą, kulturowa wrażliwość powinna być kształtowana już u studentów, ponieważ przyszli pacjenci, z którymi będą mieć kontakt różnią się nie tylko rodzajem schorzeń, ale także przynależnością kulturową. Dlatego niezbędne jest poszerzanie wiedzy na temat odmienności kulturowej już na etapie nauczania profesjonalistów medycznych. Zarówno studenci, jak i pracownicy placówek medycznych powinni wiedzieć, jakie problemy mogą wynikać z różnic kulturowych pacjentów obcego pochodzenia, a także nabyć umiejętności odpowiedniego na nie reagowania (Van Damme-Ostapowicz 2017, s. 108).

PROPOZYCJE KIERUNKÓW BADAŃ NAD ZJAWISKIEM WIELOKULTUROWOŚCI W POLSKIEJ OPIECE MEDYCZNEJ

Podjmując się próby wskazania przyszłych kierunków badań nad zjawiskiem wielokulturowości w polskiej opiece medycznej, należy wziąć pod uwagę stan badań w Polsce. W tym przede wszystkim brak badań w zakresie przebiegu relacji lekarza z pacjentem odmiennym kulturowo, które wskazywałyby obszary barier, ograniczeń jakie z powodu różnic kulturowych mogą występować zarówno po stronie lekarza, jak i pacjenta obcokrajowca. Poznanie tych aspektów jest niezwykle ważne w procesie planowania i leczenia cudzoziemców – wpływa bowiem nie tylko na przebieg relacji, ale też na cały proces leczenia. Niezbędne wydaje się więc ustalenie potrzeb obu stron – zarówno personelu medycznego, pielęgniarzkiego, jak i pacjentów.

Stąd istnieje potrzeba dalszych badań na temat wielokulturowości w polskiej opiece medycznej. Wskazują na to autorzy badań naukowych z tego zakresu: Justyna Chałdaś-Majdańska i wsp., Wojciech Zgliczyński i wsp., jak i badani (w badaniu Zdziebło i wsp.), którzy na co dzień mają styczność z pacjentami odmiennymi kulturowo. Podkreślają oni konieczność podjęcia działań w kierunku zgłębiania wiedzy i umiejętności w postępowaniu

z pacjentem różnorodnym kulturowo, co jest niezbędne dla zapewnienia lepszej jakości opieki medycznej.

BIBLIOGRAFIA

Baldwin E. i in.

2004 Wstęp do kulturoznawstwa, Poznań.

Bloch N. i in.

2010 Cudzoziemcy w Poznaniu. Praca, zdrowie, edukacja [w:] Raport z badań zrealizowanych w ramach projektu: Bariery i czynniki sprzyjające integracji obywateli państw trzecich na rynku pracy, w służbie zdrowia oraz edukacji. Antropologiczne studium przypadku miasta Poznania.

Chałdaś-Majdańska J. i in.

2017 Badania naukowe na temat wielokulturowości w praktyce pielęgniarstwa

Dyk D, Gutysz-Wojnicka A.

2017 Satysfakcja chorego z opieki medycznej [w:] (red. nauk.) E. Krajewska-Kułak, I. Wrońska. K. Kędziora-Kornatowska, Problemy wielokulturowości w medycynie, Warszawa.

Fiedorczuk-Fidziukiewicz, J.

2019 Uwarunkowania słowa „odmienny kulturowo” i „niepełnosprawny” [w:] E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, G. Bejda, A. Lankau (red.), Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej, Białystok.

Grabowska M., Muszalik M. i Kędziora-Kornatowska K.

2017 Uprzedzenia rasowe i religijne oraz ich rola w procesie leczenia i pielęgnowania [w:] red. nauk. E. Krajewska-Kułak, I. Wrońska, K. Kędziora-Kornatowska. Problemy wielokulturowości w medycynie, Warszawa.

Kamińska, A. i in.

2015 Stereotypy i postawy mieszkańców Małopolski wobec przedstawicieli wybranych kultur [w] Problemy Pielęgniarstwa.

Kusio U.

2011 Dialog w komunikacji międzykulturowej. Ideały a rzeczywistość, Lublin.

- Laskowski K., Krajewska-Kułak E. i Fiłon J.
 2015 Uchodźcy jako przyszli odbiorcy usług medycznych z perspektywy studentów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku [w] *Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne*.
- Majda A., Zalewska-Puchała J. i Barczyk E.
 2013 Stereotypy i uprzedzenia wobec osób odmiennych kulturowo w świadomości studentów pielęgniarstwa [w] *Problemy Pielęgniarstwa*.
- Ogórek-Tęcza B. i in.
 2012 Wpływ poziomu empatii na postrzeganie relacji pielęgniarka-pacjent z innego obszaru kulturowego [w] *Pielęgniarstwo XXI wieku*.
- Tarnopolski A.
 2011 Niewiedza i jej rola w świecie późnej nowoczesności, Częstochowa.
- Szkup-Jabłka M. i in.
 2013 Ocena kompetencji kulturowych wśród pracowników ochrony zdrowia [w] *Family Medicine & Primary Care Review*.
- Ślifirczyk A.
 2019 Zasady komunikacji międzykulturowej w ochronie zdrowia [w] E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, G. Bejda, A. Lankau. (red.), *Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej*. Białystok.
- Weigl B.
 2000 Stereotypy i uprzedzenia [w:] (red.) J. Strelau *Psychologia*. Podręcznik akademicki, Gdańsk.
- Van Damme-Ostapowicz K.
 2017 Dialog wielokulturowy [w] E. Krajewska-Kułak, I. Wrońska, K. Kędziora-Kornatowska (red.) *Problemy wielokulturowości w medycynie*. Warszawa.
- Zdziebło K.
 2014 Kompetencje międzykulturowe w pielęgniarstwie [w] *Problemy Pielęgniarstwa*.
- Zgliczyński W. i Cianciar D.
 2013 Pacjenci obcokrajowcy w opiniach polskich lekarzy [w] *Hygeia Public Health*.

POPULARYZOWANIE MEDIACJI SZKOLNYCH

WPROWADZENIE

Pojawianie się konfliktów i nieporozumień między dziećmi wydaje się być nieuniknione, a ich motywy mogą być następujące: „rywalizacja, problemy z nauką, niesatysfakcjonujące relacje z nauczycielami i rówieśnikami, problemy rodzinne lub mające swoje źródło w osobowości” (Pasiut 2014, s. 139; zob. także Rajewska de Mezer 2021, s. 109-110). Dlatego niezmiernie ważne dla nauczycieli, uczniów i ich rodziców zdają się być sposoby rozwiązywania takich sporów. Jednym z nich jest mediacja, czyli „działanie osoby trzeciej zmierzające do tego, by jakieś dwie strony nawiązały kontakt i doszły do porozumienia w danej sprawie” (Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*). Jej zastosowanie w pracy z dziećmi i młodzieżą jest szersze niż to, które zawiera powyższa definicja, bowiem może stać się ona narzędziem wychowawczym bądź sposobem oddziaływania profilaktycznego (Wojtkowiak, Potaczała-Perz 2014, s. 135-150; Wojtanowicz 2016, s. 146).

Należy pamiętać, że mediacje można prowadzić także w sytuacjach, gdy spór dotyczy uczniów i nauczycieli (zob. np. Urbańska 2019, s. 159). Takie konflikty wynikają najczęściej z powodu oceniania, któremu podlega uczeń, zachowań uczniów postrzeganych jako niedopuszczalne, czy różnic osobowościowych (Polak 2010, s. 24-28). Jeszcze inne nieporozumienia, w których zasadne jest zastosowanie mediacji, to chociażby te zachodzące w relacjach: „uczeń/klasa – nauczyciel, uczeń/klasa – uczeń, nauczyciel – nauczyciel/dyrekcja,

nauczyciel – rodzic/ komitet rodzicielski” (Urbańska 2019, s. 159; zob. także Lewicka 2006, s. 115-116).

Zatem warto dążyć do prowadzenia mediacji szkolnych, a szczególnie mediacji rówieśniczych, mając na uwadze wynikające z tego korzyści, które osiągają uczniowie oraz nauczyciele (zob. np. Leszczyńska 2011, s. 41-43; Czyżowska 2018, s. 197-206; Urbańska 2018, s. 286-290; Rajewska de Mezer 2021, s. 112-113, 117-118). Dlatego, celem niniejszego artykułu jest dokonanie przeglądu wybranych prac, w których zwrócono uwagę na popularyzację mediacji szkolnych oraz wskazanie dlaczego warto podejmować takie działania. W związku z tym, w kolejnych podrozdziałach przedstawione zostaną: definicje oraz rodzaje mediacji, ich zalety, przyczyny niewielkiego ich rozpowszechnienia w szkołach oraz motywy popularyzacji tej – jak zauważają liczni autorzy (np. Rzecznik Praw Dziecka 2017, cyt. za Rajewska de Mezer 2021, s. 114; Czyżowska 2018, s. 197; Klimek 2022, s. 21) – alternatywnej metody rozwiązywania konfliktów.

DEFINICJE I RODZAJE MEDIACJI

Mediacje mogą być stosowane także w innych sytuacjach niż te dotyczące konfliktów, do których dochodzi w społeczności szkolnej, bowiem są to przykładowo sprawy: karne, osób niepełnoletnich, które popełniły czyny karalne, cywilne, dotyczące prawa pracy, gospodarcze (Jarco 2012, s. 43) oraz rodzinne (Jarco 2012, s. 43; zob. także Przybyła-Basista 2011, s. 251-278; Jastrzębska 2014, s. 170-172; Mucha 2021). W związku z tym, istnieją różne definicje mediacji, a Monika Wojtkowiak i Katarzyna Potaczała-Perz zwracają uwagę na definicję: prawną, wychowawczą, psychologiczną oraz techniczną (2014, s. 135).

Próbując przedstawić istotę mediacji szkolnej warto odwołać się do opracowania przygotowanego przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka, w którym objaśniono, że jest to:

„dobrowolne i poufne poszukiwanie rozwiązania konfliktów pomiędzy stronami konfliktu w obecności bezstronnego i neutralnego mediatora. Konflikty te dotyczą spraw związanych z relacjami międzyludzkimi i/ lub działalnością statutową szkoły. Stronami konfliktu mogą być: nauczyciele, dyrektor, pozostali pracownicy szkoły, uczniowie, rodzice” (Michalak 2018, s. 196).

Należy tutaj wyjaśnić, że do mediacji szkolnych należą mediacje rówieśnicze i mediacje klasyczne (Wojtkowiak, Potaczała-Perz 2014, s. 138). Mediacje rówieśnicze we wspomnianym już opracowaniu Biura Rzecznika Praw Dziecka zdefiniowane zostały jako:

„dobrowolne i poufne poszukiwanie rozwiązania konfliktów między uczniami, w obecności dwóch bezstronnych i neutralnych mediatorów – uczniów, przygotowanych do prowadzenia mediacji rówieśniczej. Konflikty te dotyczą spraw związanych z relacjami między uczniami” (Michalak 2018, s. 196).

Z kolei zdaniem Anny Wojcieszczak mediacja rówieśnicza (szkolna) jest, to:

„metoda rozwiązywania konfliktów zaistniałych w środowisku szkolnym (wśród dzieci i młodzieży przebywających w szkole, placówce opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej) z pomocą bezstronnego mediatora – zaufanego i zaakceptowanego przez rówieśników – pod opieką pedagoga szkolnego lub innego nauczyciela (superwizja)” (Wojcieszczak 2017, s. 223).

Zasadne wydaje się także wyjaśnienie znaczenia mediacji klasycznej (należącej do mediacji szkolnych), która

„prowadzona jest w tradycyjny sposób przez osobę dorosłą, często jednego z nauczycieli lub w wypadku konfliktu pomiędzy uczniem a nauczycielem - przez osobę spoza szkoły” (Wojtkowiak, Potaczała-Perz 2014, s. 138).

Zatem przytaczane definicje ukazują istotę mediacji szkolnej, rówieśniczej i klasycznej, jednak rodzajów mediacji może być więcej, bowiem wyróżnia się także „mediację facylitatywną, ewaluatywną, opartą na interesach stron, mediację transformatywną, narratywną oraz humanistyczną” (Pasiut 2014, s. 129), a mediacja facylitatywna określana jest także jako klasyczna (Pasiut 2014, s. 130).

ZALETY STOSOWANIA MEDIACJI W SZKOŁACH

W interpretacjach licznych autorów i badaczy mediacje rówieśnicze wydają się być postrzegane zdecydowanie pozytywnie. Najbardziej akcentowaną ich zaletą jest rozwiązywanie sporów bez przemocy (zob. np. Urbańska 2018, s. 289) oraz jej zapobieganie (zob. np. Zajączkowska 2007, s. 56). Jednak

nie można pominąć szeregu innych atutów mediacji, które są zauważalne w długiej oraz krótkiej perspektywie czasowej (zob. np. Michalak 2018, s. 203). Przykładowo Anna K. Duda podaje: „Efektem dalekosiężnym, jakiego się oczekuje po mediacjach rówieśniczych w szkole, jest młodzież lepiej funkcjonująca w przyszłości, zdolna polubownie radzić sobie ze sporami i empatyczna wobec innych ludzi w życiu dorosłym” (2019, s. 15; zob. także Rajewska de Mezer 2021, s. 112). Natomiast o efektach, które można zauważyć już w krótkiej perspektywie czasu, pisze Natalia Czyżowska wskazując, że mediacje mogą przyczynić się do osiągnięcia wielu korzyści i zwiększania zakresu kompetencji osób biorących w nich udział (2018 s. 201-202). Dotyczy to chociażby rozwoju relacji interpersonalnych (Türnüklü 2011, cyt. za Czyżowska 2018, s. 201) czy rozwoju moralnego (Ibarrola, Iriarte 2013, cyt. za Czyżowska 2018, s. 201). Ponadto, A. Wojcieszczak wskazuje, że „mediacja rówieśnicza sprzyja kształtowaniu postaw prospołecznych, zdobywaniu wiedzy na temat podstaw prawa i rozwijaniu umiejętności interpersonalnych uczniów-mediatorów” (2021, s. 215). Bez wątpienia może przyczynić się to do uczenia się przez dzieci i młodzież odpowiedzialności za to, co czynią oraz za rozwiązanie zaistniałego sporu (Raszewska-Skałeczka 2013, s. 81). Jednak, obok odpowiedzialności niezmiernie istotne są aktywność i elastyczność „w rewidowaniu własnych postaw oraz określaniu potrzeb i oczekiwań” (Wojtkowiak, Potaczała-Perz 2014, s. 139). Mediacje stwarzają zatem okazję do tego, aby każdy mógł swobodnie się wypowiedzieć i zostać wysłuchanym – uczy to umiejętności okazywania szacunku i pokazuje, że głos każdej z osób jest ważny (por. Rajewska de Mezer 2021, s. 117-118). Ponadto, skutkuje to nabywaniem otwartości, również na spostrzeżenia różniące się od tych osobistych (Michalak 2018, s. 9). Uczestnictwo w mediacjach usprawnia m.in. umiejętność aktywnego słuchania, nazywania problemów i podejmowania decyzji (Kazimierzczak 2006, s. 81), a także umożliwia realizację sprawiedliwości naprawczej (Duda i Łukasik 2011, s. 26-27). Autorzy prac związanych z mediacją zwracają uwagę także na możliwość wyrażenia emocji wiążących się z rozwiązywanym sporem (por. Rajewska de Mezer 2021, s. 117) oraz na uwrażliwianie na uczucia innych osób (Zajączkowska 2007, s. 57). Takie okoliczności powinny sprzyjać wzbudzeniu empatii emocjonalnej i poznawczej, o których pisze Katarzyna Wojtanowicz (2016, s. 151). Należy wspomnieć również o tym, że nie bez znaczenia dla dalszego funkcjonowania uczniów i innych członków społeczności szkolnej wydaje się być ich integracja, która zachodzi podczas prowadzenia mediacji (por. Duda i Łukasik 2011, s. 28).

Maria J. Zajączkowska zwraca uwagę na korzyści wynikające z mediacji

szkolnych, które zostały przez nią określone jako cele bezpośrednie, czyli „zdolność prowadzenia dialogu” (2007, s. 56) i pośrednie. Te drugie to: „m.in. redukcja stresu i złej energii, stwarzanie sytuacji, gdy lekcja przebiega bez zakłóceń, unikanie czasochłonnych sankcji, takich jak wezwanie rodziców, dyskusje na radzie pedagogicznej, prace pisemne, kary i ich kontrola itd.” (Hauk 2003, cyt. za Zajączkowska 2007, s. 56). Niewątpliwie jest to ważna perspektywa, ukazująca jak wiele pozytywnych aspektów może mieć mediowanie w szkole.

Istotnymi zaletami mediacji szkolnych są także te, które wiążą się z pozytywnym oddziaływaniem względem nauczycieli, bowiem:

„mediacje pomagają im w lepszym zrozumieniu punktu widzenia innych osób oraz rozwijają ich empatię. Bycie mediatorem przyczynia się u nich także do wzrostu poczucia zaangażowania w codzienne życie szkoły, przywiązywania większej wagi do tego, co mogą zrobić, aby poprawiać warunki współżycia społecznego oraz wzrostu poczucia odpowiedzialności za rozwiązywanie własnych konfliktów” (Czyżowska 2018, s. 202).

Ponadto, nauczyciele poprzez takie działania doświadczają doskonalenia samoświadomości emocjonalnej (Czyżowska 2018, s. 202).

Z pewnością zalet stosowania mediacji w szkołach jest więcej (por. Leszczyńska 2011, s. 41-43), a te o których wspomniała autorka niniejszego artykułu są tylko wybranymi spośród nich przykładami. Nie można jednak zapominać o ograniczeniach, mogących wiązać się z prowadzeniem mediacji, gdyż są to chociażby trudności w znalezieniu rozwiązania, które będzie dla wszystkich zadowalające i prowadzące do zakończenia sporu (Klimek 2022, s. 23). Warto także dodać, że mediacja nie jest rozwiązaniem uniwersalnym, co oznacza, że są konflikty, których nie będzie można rozwiązać tą metodą (Czyżowska 2018, s. 204).

PRZYCZYNY NIEWIELKIEGO ROZPOWSZECHNIENIA MEDIACJI W SZKOŁACH

Wymienione powyżej zalety mediacji wydają się świadczyć o tym, iż warto stosować ją w pracy z dziećmi i młodzieżą, pomimo ryzyka, jakim jest niepowodzenie, czyli nierozwiązanie konfliktu poprzez mediację (zob. np. Rajewska de Mezer 2021, s. 113). Wiadomo jednak, że z metody tej nie korzysta się powszechnie w szkołach (zob. np. Wojcieszczak 2021, s. 209),

a zatem sądzić można, że nie jest ona wystarczająco znana (por. Łoskot 2017), bądź nauczyciele lub dyrektorzy szkół niechętnie wdrażają ją do praktyki wychowawczej. W związku z tym, warto krótko przedstawić domniemane tego przyczyny.

Anna Duda i Joanna Łukasik piszą „Jedynym utrudnieniem, czynnikiem uniemożliwiającym wręcz prowadzenie mediacji jest brak informacji i edukacji opierającej się na relacjach interpersonalnych” (2011, s. 28). Jednak mogą istnieć także inne tego powody chociażby ze względu na to, że warto wprowadzać oraz prowadzić mediacje szkolne i rówieśnicze w oparciu o pewne standardy, przykładowo te opracowane przez Rzecznika Praw Dziecka (Michalak 2018, s. 196-204). To bez wątpienia wymaga odpowiedniego przygotowania, które może okazać się czasochłonne, a w wyniku tego nauczyciele bądź dyrektorzy szkół mogą rezygnować z wdrażania mediacji. Być może jeszcze inną przyczyną jest obawa przed niepowodzeniem i koniecznością znalezienia innego sposobu zakończenia sporu (por. Klimek 2022, s. 23).

Zatem ważne w tym kontekście jest spostrzeżenie K. Wojtanowicz, która w swoim artykule tak oto pisze „Aby jednak skutecznie podjąć realizację takich projektów [mediacji rówieśniczych] w placówkach opiekuńczo-edukacyjnych, konieczne są duża determinacja, zaangażowanie i otwartość całego grona pedagogicznego” (2016, s. 154). Zatem, wydaje się, że wspólne działanie osób decydujących o podejmowanych w szkole inicjatywach może stanowić zarówno szansę, jak i zagrożenie dla rozpowszechniania mediacji szkolnych.

MOTYWY POPULARYZACJI MEDIACJI SZKOLNYCH I RÓWIEŚNICZYCH

Jednym z najbardziej przekonujących argumentów zastosowania jakiegoś rozwiązania zdaje się być jego skuteczność. Dlatego warto odnieść się tutaj do pracy Elżbiety Leszczyńskiej, która wskazuje, iż około 90% z podejmowanych mediacji rówieśniczych skutkuje znalezieniem zadowolającego dla wszystkich rozwiązania (2011, s. 41). Zatem obawy związane z doświadczeniem niepowodzenia w prowadzeniu tego rodzaju mediacji wydają się być tym argumentem ograniczane. Ponadto, Wojcieszczak (2021, s. 215) odwołując się do prac Agnieszki Lewickiej-Zelent (szerzej: 2014a, 2014b) pisze:

„W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że – zarówno z perspektywy uczniów, jak i nauczycieli – wdrożenie mediacji rówieśniczej w szkole miało pozytywny wpływ na panujący w niej klimat i zasoby osobiste uczniów. Powyższe rezultaty świadczą zatem o zauważalnej

skuteczności programów mediacji rówieśniczej i powinny stanowić argument przemawiający za ich popularyzacją w polskich szkołach – przy uwzględnieniu reform oświatowych” (Wojcieszczak 2021, s. 215).

Jest to kolejny fakt świadczący o tym, że wdrożenie mediacji do szkół jest dobrym pomysłem, którego nie należy się obawiać z uwagi na jej skuteczność oraz szerokie i pozytywne oddziaływanie.

Wspomniano już o tym, że być może nauczyciele zbyt mało wiedzą o metodzie mediacji, a zatem interesujące jest to, ile wiedzą o niej sami uczniowie. Dlatego warto poznać stan wiedzy uczniów szkół średnich dotyczący efektywności mediacji (Klimek 2022, s. 27). Opublikowane w 2022 roku wyniki badań Marianny Karoliny Klimek wykazują, że 54,1% badanych odpowiedziało, że nie wie, czy jest ona skuteczna (2022, s. 31). Autorka wymieniając potencjalne przyczyny tej niewiedzy pisze „np. o braku edukacji w tym zakresie, rzadkim stosowaniu mediacji w szkołach, o nieodpowiednim wdrażaniu tej metody itp.” (2022, s. 36). Badania autorki wykazały także, że 38,7% respondentów stwierdziło, iż mediacja powoduje, że spory zostają rozwiązane (2022, s. 31), jednak chęć wzięcia w niej udziału (gdyby zaistniała taka potrzeba) wyraziło tylko 24,3% uczniów (2022, s. 34). Wyniki te pokazują, iż warto popularyzować stosowanie mediacji w szkołach, z tego powodu, że zainteresowanie nią wydaje się niewielkie, a przecież: „Korzyści wychowawcze, jakie uzyskujemy w procesie mediacji, są nie do przecenienia. Jest ona bezpiecznym i skutecznym sposobem rozwiązywania konfliktów między uczniami” (Tyrań-Łoj 1999, cyt. za Zajączkowska 2007, s. 57).

Analizując literaturę przedmiotu można dostrzec perspektywy popularyzacji mediacji w szkołach. Wydają się one pokazywać kierunek zachodzących zmian, gdyż przykładowo E. Leszczyńska zauważa „Od zaledwie kilku lat można obserwować w Polsce zwiększone, choć moim zdaniem wciąż zbyt małe, zainteresowanie mediacjami rówieśniczymi jako metodą rozwiązywania konfliktów pomiędzy uczniami” (2011, s. 44). Podobnie sądzą M. Wojtkowiak i K. Potaczała-Perz: „Pomimo wielu zalet, jakie niesie z sobą instytucja mediacji, metoda ta w Polsce jest jeszcze mało znana i rozpowszechniana” (2014, s. 148). Spostrzeżenia te wydają się świadczyć o tym, że popularyzacja mediacji w szkołach jest zasadna i potrzebna. W najnowszych publikacjach dostrzec można optymistyczną perspektywę zachodzących zmian, o których pisze chociażby N. Czyżowska: „Mediacje w ostatnich latach cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a co za tym idzie wzrasta liczba szkół

i placówek oświatowych, które wdrażają programy związane z mediacjami szkolnymi oraz rówieśniczymi” (2018, s. 197).

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowana w niniejszym artykule problematyka popularyzacji mediacji szkolnych jest istotna szczególnie z uwagi na ich niewielkie rozpowszechnianie w polskich placówkach oświatowych (zob. np. Leszczyńska 2011, s. 44; Wojcieszczak 2021, s. 209), a przecież tak, jak dowodzą badania mają one około 90% skuteczności (Leszczyńska 2011, s. 41). Ponadto, wyniki przeprowadzonych badań potwierdziły pozytywne oddziaływanie mediacji rówieśniczych na uczniów i atmosferę szkoły (Lewicka-Zelent 2014a, 2014b, cyt. za Wojcieszczak 2021, s. 215). Liczni autorzy wskazują także na inne korzyści prowadzenia mediacji, które nie ograniczają się tylko do rozwiązywania zaistniałych konfliktów (zob. np. Leszczyńska 2011 s. 41-43; Czyżowska 2018, s. 201-202; Urbańska 2018, s. 286-290; Rajewska de Mezer 2021, s. 112-113, 117-118). Zatem wydaje się to świadczyć o zasadności popularyzacji mediacji w placówkach oświatowych i ich stosowania wśród uczniów w szkole.

W literaturze przedmiotu wspomina się o tym, że mediacje są coraz częściej wprowadzane do szkół (zob. np. Leszczyńska 2011, s. 44; Czyżowska 2018, s. 197; Klimek 2022, s. 20). Jednak wydaje się, że wzrost zainteresowania tą alternatywną metodą rozwiązywania konfliktów byłby jeszcze większy, gdyby skupiono się na prowadzeniu „działań informacyjno-promocyjnych, edukacyjnych i komunikacyjnych, skierowanych do uczniów, nauczycieli i rodziców, które przyczyniłyby się do budowania kultury mediacyjnej i ugruntowania jej pozycji w świadomości społecznej” (2021, s. 210), o czym w swoim artykule pisze Wojcieszczak odwołując się do jednego z raportów ministerstwa sprawiedliwości (Wojcieszczak 2021, s. 209-210; zob. także Wojtkowiak, Potaczała-Perz 2014, s. 147-148). Poza tym, dążąc do lepszego dostosowania działań mających na celu angażowanie większej ilości szkół w prowadzenie mediacji, warto rozpoznawać co jest powodem tego że „pracownicy oświaty w niskim stopniu zaangażowani są w propagowanie mediacji w sytuacji wystąpienia konfliktu” (Rudolf i in. 2015, cyt. za Urbańska 2019, s. 158), gdyż wyników badań dotyczących tej problematyki w polskiej literaturze przedmiotu wydaje się być niewiele. Zatem podsumowując można powiedzieć, że podjęta problematyka jest obszarem, na który warto zwracać uwagę najbliższego otoczenia – szkoły, a także większych jednostek zarządzających oświatą.

Warto też projektować i prowadzić szerzej zakrojone badania odnoszące się do większego zainteresowania i stosowania mediacji szkolnych w odniesieniu do uczniów, jak i innych podmiotów edukacji.

BIBLIOGRAFIA

Czyżowska N.

2018 *Mediacje w szkole - narzędzie rozwoju uczniów i nauczycieli*, „Fides et Ratio”, nr 34.

Duda A., Łukasik J.

2011 *Mediacje jako alternatywny sposób rozwiązywania sporów w szkole*, „Debata Edukacyjna”, nr 4.

Duda A.K.

2019 *Mediacja rówieśnicza jako element kultury szkoły* [w:] *Masz prawo do mediacji w szkole. Mediacje rówieśnicze w praktyce szkolnej. Implikacje i rekomendacje*, A.K. Duda, i in., Warszawa.

Jarco P.

2012 *Mediacje jako alternatywny sposób rozwiązywania sporów*, „GOSPODARKA RYNEK EDUKACJA”, nr 1.

Jastrzębska E.

2014 *Mediacja jako metoda rozwiązywania konfliktów. Mediacja w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Fides et Ratio”, nr 19.

Kazimierczak M.

2006 *Mediacje jako sposób rozwiązywania konfliktów interpersonalnych*, [w:] *Rozwiązywanie konfliktów w szkole*, red. I. Zajączkowska, Szczecin.

Klimek M.K.

2022 *Mediacja jako alternatywna metoda rozwiązywania konfliktów w opinii młodzieży szkół ponadpodstawowych*, „Rozprawy Społeczne”, nr 1.

Leszczyńska E.

2011 *Mediacje rówieśnicze jako forma rozwiązywania konfliktów w szkole i przeciwdziałanie zachowaniom agresywnym uczniów*, [w:] *Czy polska szkoła ceni dobrą rozmowę? Komunikacja interpersonalna w edukacji*, red. W. Heller, Poznań-Kalisz.

Lewicka A.

2006 *Mediacja szkolna szansą zredukowania konfliktów międzyludzkich - założenia wstępne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia-Psychologia”, vol. 19.

Lewicka-Zelent A.

2014a *Klimat szkół gimnazjalnych. Diagnoza weryfikacyjna programu „Mediacja w szkole”*, Opole.

Lewicka-Zelent A.

2014b *Analiza zasobów osobistych uczestników szkolnego warsztatu mediacyjnego*, Opole.

Łoskot M.

2017 *Mediacje w szkole*, „Monitor Dyrektora Szkoły”, nr 76, <https://www.monitorszkoły.pl/artykul/mediacje-w-szkole> [18.08.2022].

Michalak M. (red.)

2018 *Standardy ochrony praw dziecka*, Warszawa.

Mucha J. (red.)

2021 *Realizacja zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów*, Warszawa.

Pasiut B.

2014 *Zapobieganie przemocy przez mediację*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 2.

Polak K.

2010 *Uczeń w sytuacji konfliktów szkolnych*, [w:] *Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieńczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?* red. D. Borecka-Biernat, Warszawa.

Przybyła-Basista H.

2011 *Akceptacja mediacji jako formy rozwiązywania konfliktów rodzinnych*, „Chowanna”, nr 2.

Rajewska de Mezer J.

2021 *Mediacje rówieńnicze jako forma reakcji na konflikt w środowisku szkolnym*, „Studia Edukacyjne”, nr 62.

Raszewska-Skałecka R.

- 2013 *Mediacje rówieśnicze jako instrument przeciwdziałania agresji i rozwiązywania konfliktów w szkole*, [w:] *Mediacje ponad podziałami*, red. M. Tabernacka, Wrocław.

Urbańska M.

- 2018 *Mediacje rówieśnicze – edukacja w kierunku pokojowego rozwiązywania konfliktów uczniowskich*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, nr 23.

Urbańska M.

- 2019 *Mediacje jako narzędzie rozwiązywania konfliktów szkolnych i rodzinnych z perspektywy młodzieży studenckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, tom 20.

Żmigrodzki P. (red.)

Wielki słownik języka polskiego, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/76735/mediacja/5193440/w-sporze> [10.08.2022].

Wojcieszczak A.

- 2017 *Mediacja rówieśnicza jako metoda kształtowania postaw prospołecznych i przeciwdziałania agresji wśród dzieci i młodzieży*, [w:] *Bezpieczne miasto. W poszukiwaniu wiedzy przydatnej praktykom*, red. J. Czapska, P. Mączyński, K. Struzińska, Kraków.

- 2021 *Mediacja rówieśnicza jako forma socjalizacji prawnej dzieci i młodzieży* [w:] *Oblicza mediacji. Wybrane zagadnienia*, red. K. Wojtanowicz, M. Pękała, Kraków.

Wojtanowicz K.

- 2016 *Mediacje rówieśnicze jako metoda wychowawcza*, „Studia Socialia Cracoviensia”, nr 2.

Wojtkowiak M., Potaczała-Perz K.

- 2014 *Mediacja w profilaktyce szkolnej*, „Resocjalizacja Polska”, nr 6.

Zajączkowska M.J.

- 2007 *Nauczyciel jako mediator w sporach uczniowskich*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, nr 2.

